

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

ISSN 1509-5304
eISSN 2450-0801

XXVII/1
2025

Prace
Językoznawcze
Papers in Linguistics

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board

MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych” (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSLAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), KATARZYNA KŁOSIŃSKA (Warszawa, Polska), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), JAN MIODEK (Wrocław, Polska), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZUŁOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Győr, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.

Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief

IWONA KOSEK, IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktor zeszytu / Issue Editor

ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Sekretarz redakcji / Assistant Editor

KATARZYNA WITKOWSKA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors

MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, EWA HRYCYNA, CZESŁAW KIŃSKI, RAFAŁ GÓRSKI, HUBERT WOLANIN

Redaktorzy językowi / Language Editors

KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor

MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki

PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza

BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI

Katedra Języka Polskiego i Logopedii

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obizta 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13

e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl

online: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>

ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2025

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2025

Nakład: 75

Ark. wyd. 25,5; ark. druk. 21,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. 86

Spis treści

Artykuły

Hubert Wolanin: Antyczne początki europejskiej lingwistyki: Apollonios Dyskolos o gramatycznej kategorii liczby	5
Aleksandra Deskur: Ślady języka pierwotnie oralnego w zdaniach współrzędnie złożonych ze spójnikami <i>albo, ani, ale</i> (na materiale staropolskich apokryfów Nowego Testamentu)	21
Anna Wojtyś: Tłumaczenie między epokami i kulturami: pierwsza polska wersja <i>A Treatise on the Astrolabe</i> Geoffreya Chaucera	35
Anna Joroch, Felicja Księżyk, Irena Prawdzic-Jankowska, Anna Zielińska: Zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez kontakt językowy na podstawie korpusu dwujęzyczności polsko-niemieckiej LangGener	55
Natalia Siudzińska: Umiejętności słotwórcze dzieci polsko-angielskojęzycznych (na przykładzie wybranych kategorii)	77
Jarosław Wiliński: <i>Speaking-AC vs. AC-speaking</i> in Polish: A distinctive collexeme analysis / Konstrukcje z quasi-imiesłowem <i>mówiąc</i> w języku polskim: Analiza dystyngtywnych koleksemów	95
Joanna Paszenda, Iwona Góralczyk: Meaning construal of selected novel eponymous verbs in the current political discourse in Poland: A Cognitive Linguistics account / Konstruowanie znaczenia nowo tworzonych czasowników odantroponimicznych w polskim dyskursie politycznym w ujęciu językoznawstwa kognitywnego	113
Anna Wileczek: Wirale i młoda mowa	131
Krzysztof Tomasz Witczak: Etymologiczne rozważania nad leksyką polszczyzny potocznej	149
Sławomir Kułacz: Sławizmy w niemieckiej gwarze żołnierskiej na przestrzeni XX wieku ...	163
Małgorzata Święcicka, Monika Peplińska: Leksem <i>tęcza</i> we współczesnej polszczyźnie na tle kulturowym i innych języków słowiańskich	179
Karolina Lisczyk: Wyrażenie <i>kryzys moralny</i> i jego kontekstowe bliskoznaczniki w wypowiedziach użytkowników polszczyzny	197
Danuta Jastrzębska-Golonka: Od szacunku do uwagi. Ewolucja pola semantycznego leksemu <i>atencja</i>	213
Magdalena Filar: Zur Informationsstrukturierung im Vorspann der Online-Presse – eine deutsch-polnische konfrontative Analyse / Struktura informacyjna w krótkich tekstach prasy internetowej – polsko-niemiecka analiza konfrontatywna	231
Judyta Pawliszko: Językowe środki wartościowania i oceny: Systemowo-funkcjonalna analiza relacji prasowych z 24 lutego 2022 r.	249
Małgorzata Karwatowska, Ewa Głazewska: Emocjonalne reakcje w językowej warstwie dzienników z „czasów zarazy”	267
Ilona Kulak: Kondolencje internetowe składane bliskim zmarłych osób niepublicznych. Rekonesans badawczy	283
Violetta Jaros: Między autopromocją a autodeprecjacją – językowe sposoby autoprezentacji Joachima Lelewela w jego emigracyjnej korespondencji adresowanej do przyjaciół i znajomych	299

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Zygmunt Saloni: O Radzie Języka Polskiego i jej nowych zasadach pisowni	315
Katarzyna Witkowska: Leksykografki głos systematyzujący. Monika Czerepowicka: <i>Wielowyrzowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne</i> . Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Olsztyn 2023, ss. 268	327
Marta Anna Gierzyńska: Dominika Janus: <i>Der Tod in Danzig. Danziger Leichenpredigten (1586–1746) aus textlinguistischer Sicht</i> . Vandenhoeck & Ruprecht Verlage. Göttingen 2023, SS. 513	335

Contents

Articles

Hubert Wolanin: Ancient roots of European linguistics: Apollonius Dyscolus on grammatical number	5
Aleksandra Deskur: Traces of primarily oral language in coordinate compound sentences with the conjunctions <i>albo</i> , <i>ani</i> and <i>ale</i> (based on Old Polish New Testament apocrypha)	21
Anna Wojtyś: Translation between epochs and cultures: the first Polish version of Geoffrey Chaucer's <i>A Treatise on the Astrolabe</i>	35
Anna Joroch, Felicja Księżyk, Irena Prawdzic-Jankowska, Anna Zielińska: Morphosyntactic changes induced by language contact based on the LangGener corpus of German-Polish bilingualism	55
Natalia Siudzińska: Word formation skills of Polish-English bilingual children (a study based on selected categories)	77
Jarosław Wiliński: <i>Speaking-AC</i> vs. <i>AC-speaking</i> in Polish: A distinctive collexeme analysis	95
Joanna Paszenda, Iwona Góraleczyk: Meaning construal of selected novel eponymous verbs in the current political discourse in Poland: A Cognitive Linguistics account	113
Anna Wileczek: Virals and youth speak	131
Krzysztof Tomasz Witeczak: Etymological Considerations on Polish Colloquial Vocabulary	149
Sławomir Kulacz: Slavic Borrowings in 20th-Century German Military Slang	163
Małgorzata Święcicka, Monika Peplińska: The lexeme <i>tęcza</i> [rainbow] in contemporary Polish presented against cultural background and other Slavic languages	179
Karolina Lisczyk: The expression <i>kryzys moralny</i> [moral crisis] and its contextual synonyms in the utterances of Polish language users	197
Danuta Jastrzębska-Golonka: From respect to attention. Evolution of the semantic field of the lexeme <i>atencja</i>	213
Magdalena Filar: Information structuring in lead texts in online press – a comparative analysis of German and Polish	231
Judyta Pawliszko: Linguistic means of valuation and assessment: A systemic-functional analysis of press coverage of February 24, 2022	249
Małgorzata Karwatowska, Ewa Głażewska: Emotional reactions in the linguistic layer of diaries from the “times of plague”	267
Ilona Kulak: Online condolences given to relatives of deceased non-public figures. Reconnaissance research	283
Violetta Jaros: Between self-promotion and self-depreciation – Joachim Lelewel's linguistic means of self-presentation in his emigrant correspondence addressed to friends and acquaintances	299

Reviews, discussions, reports, announces

Zygmunt Saloni: On the Council for the Polish Language and its new spelling rules	315
Katarzyna Witkowska: A lexicographer's systematizing perspective. Monika Czerepowicka: <i>Wielowyrzowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne</i> . Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Olsztyn 2023, pp. 268	327
Marta Anna Gierzyńska: Dominika Janus: <i>Der Tod in Danzig. Danziger Leichenpredigten (1586–1746) aus textlinguistischer Sicht</i> . Vandenhoeck & Ruprecht Verlag. Göttingen 2023, pp. 513	335

ARTYKUŁY

Hubert Wolanin

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-003-1512-2353>

e-mail: hubert.wolanin@uj.edu.pl

Antyczne początki europejskiej lingwistyki: Apollonios Dyskolos o gramatycznej kategorii liczby

Ancient roots of European linguistics: Apollonius Dyscolus on grammatical number

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie, w jaki sposób Apollonios Dyskolos, najwybitniejszy gramatyk greckiej starożytności, charakteryzował gramatyczną kategorię liczby i do jakich kwestii związanych z jej funkcjonowaniem odnosił się w swym traktacie *O składni*. Analiza zawartości traktatu wykazała, że podstawowa terminologia stosowana przez Apolloniosa w odniesieniu do gramatycznej liczby stanowi kontynuację nazewnictwa przyjętego w Τέχνη γραμματική przypisywanej Dionizjuszowi Trakowi, a swą uwagę Apollonios koncentruje głównie na semantyce tej kategorii i zagadnieniach składniowych. Przejawem zainteresowania kwestiami semantycznymi jest m.in. uznanie przez niego liczby czasowników za kategorię anaforyczną i semantycznie pustą, zwrócenie uwagi na eliptyczny charakter semantyki liczby mnogiej zaimków osobowych 1. i 2. osoby, wskazanie na uwarunkowaną kontekstowo funkcję wyrażania mnogości przez rodzajnik w liczbie pojedynczej, a także dostrzeganie niekoherencji zachodzącej między wartością gramatycznej kategorii liczby określonych rzeczowników złożonych, determinującą zbiór ich desygnatów, a liczbowym aspektem treści implikowanych przez ich semantykę leksykalną. Z kolei składniowe implikacje funkcjonowania tej kategorii podjął gramatyk w kontekście stosowania liczby mnogiej imiesłowów przy rzeczownikowych kolektiwach w *singularis*, oraz liczby pojedynczej czasowników przy rzeczownikowych neutrach w *pluralis*.

Słowa kluczowe: starożytni gramatycy, Apollonios Dyskolos, gramatyczna liczba

Abstract

The aim of the paper is to show how Apollonius Dyscolus, the most prominent Greek grammarian of Antiquity, characterized the grammatical category of number and what issues related to this category he addressed in his treatise *On Syntax*. A thorough analysis of the treatise showed that the basic terminology used by the grammarian in reference to the category of number is to be found already in the Τέχνη γραμματική attributed to Dionysius Thrax, while Apollonius pays attention primarily to the semantics of this category and to syntactic issues. His interest in semantics is manifested in his

regarding the number of verbs as an anaphoric and meaningless category, focusing on the elliptic nature of semantics of personal pronouns of the first and second person plural, pointing to the contextually determined phenomenon of expressing plurality by the article in singular, as well as – regarding certain nominal compounds – noticing some discrepancy between their grammatical number, determining the set of their referents, and the numeral aspect of what is implied by their lexical semantics. The syntactic matters related to grammatical number were discussed by Apollonius in the context of participles in plural used with collective nouns in singular, and verbal finite forms in singular used with neuter nouns in plural.

Keywords: ancient grammarians, Apollonius Dyscolus, grammatical number

Lingwistyka jest jedną z wielu dziedzin współczesnej nauki, których korzenie sięgają starożytnej Grecji. Zainteresowanie językiem, przejawiane najpierw w środowisku filozofów, później filologów i gramatyków, stopniowo budowało językoznawczą wiedzę Greków. Rozwijane przez nich na przestrzeni lat koncepcje dotyczące struktury i funkcjonowania języka zaowocowały obszernym dorobkiem, którego istotnym składnikiem stało się wyodrębnienie i charakterystyka wszystkich podstawowych kategorii fleksyjnych. Wśród nich znalazła się również kategoria liczby, do której najwcześniej nawiązał Arystoteles w *Poetyce*¹, a ze świadectw pośrednich wiemy, że odnosili się do niej również stoicy w definicji czasownika i rodzajnika² oraz w teorii predykatów³. Wszystkie te nawiązania mają jednak charakter incydentalny i dopiero w ramach tradycji gramatycznej charakterystyka zarówno liczby, jak i pozostałych kategorii fleksyjnych, zostanie rozwinięta i usystematyzowana, a swą kanoniczną postać zyska w łączonym z imieniem Dionizjusza Traka podręczniku pt. Τέχνη γραμματική⁴ (*Technē grammatikē* – „Sztuka gramatyczna”), stanowiącym swoiste podsumowanie greckiej gramatyki wyrazu.

¹ Zob. 20, 1457a 18–23.

² Zob. *Diogenis Laertii Vitae philosophorum* 7, 58.

³ Zob. *Ammonius. In Aristotelis „De interpretatione” commentarius* 44, 20–32 (ed. A. Busse. Berlin 1897).

⁴ Dionizjusz Trak był filologiem żyjącym w latach ok. 170–90 p.n.e. Działał najpierw w Aleksandrii, a później na Rodos. Jego autorstwo Τέχνη γραμματική budziło wątpliwości już wśród uczonych Bizancjum, a w ubiegłym stuleciu atrybucję podręcznika ponownie zakwestionował w dwuczęściowym artykule Vincenzo Di Benedetto (1958–1959), uznając zachowany tekst za kompilację powstałą ok. IV w. n.e. Swoje tezy włoski uczyony powtórzył w kilku późniejszych publikacjach i zrekapitułował w Di Benedetto (2000). Dyskusje na ten temat wciąż toczą się wśród badaczy, przeważa zaś pogląd, iż Τέχνη w większości prezentuje stan wiedzy, którą greccy gramatycy osiągnęli w I w. p.n.e. i pierwszych wiekach n.e., a sam tekst podręcznika, który (jeśli?) wyszedł spod ręki Dionizjusza, z pewnością w ciągu kolejnych dekad i stuleci ulegał licznym modyfikacjom i uzupełnieniom. Więcej na ten temat zob. Wolanin (2004: 241–247), Woodard (2023: 139–142).

W Τέχνη γραμματική z gramatyczną liczbą, identyfikowaną konsekwentnie za pośrednictwem terminu ἀριθμοί ('liczby'), wiązane są trzy wartości, tj. liczba pojedyncza (ἀριθμός ἐνικός), podwójna (δυϊκός)⁵ i mnoga (πληθυντικός), a sama ta kategoria ma status jednego z akcydensów czy atrybutów (παρεπόμενα) przypisanych określonym klasom leksemów (częściom mowy), tj. nazwie (ὄνομα), czasownikowi (ῥήμα), rodzajnikowi (ἄρθρον) oraz zaimkowi osobowemu i dzierzawczemu (ἀντωνυμία). Podręcznik przypisywany Dionizjuszowi cieszył się wielką popularnością w późnym antyku i średniowieczu, a zawarty w nim model opisu cech fleksyjnych i słowotwórczych wyrazów stał się fundamentem, na którym oparła się nowożytna gramatyka europejska. Jednak celem niniejszego artykułu jest prześledzenie sposobu, w jaki do kategorii liczby odwoływał się najwybitniejszy grecki gramatyk okresu starożytności, Apollonios Dyskolos, który żył w II w. n.e. w Aleksandrii. Oprócz trzech mniejszych pism (o zaimku, o spójnikach i o przysłówkach), zachował się niemal w całości jego 4-księgowy traktat *O składni* (Περὶ συντάξεως), który będzie podstawą naszych analiz. Zamierzamy więc ukazać fleksyjną kategorię liczby oczami nie tylko największego greckiego gramatyka, ale przede wszystkim syntaktyka, którego dzieło – w przeciwieństwie do schematycznego podręcznika Τέχνη γραμματική – ma charakter rzeczywistej, często polemicznej rozprawy naukowej. Skonfrontowanie odnośnych zapisów obu opracowań pozwoli też na zidentyfikowanie podobieństw i różnic, jakie je cechują w sposobie ujęcia kategorii liczby i problematyki z nią związanej. W tym celu warto zacząć od jednego z zapisów Τέχνη, który już bizantyjscy scholiaści, czyli komentatorzy starożytnych tekstów, poddali krytyce, odwołując się przy tym wprost do rozwiązań przyjętych przez Apolloniosa Dyskola. Chodzi mianowicie o charakterystykę czasownika, w której ramach wyrażanie liczby ujęte zostało przez autora Τέχνη nie tylko jako jeden z akcydensów (παρεπόμενα) tej części mowy, ale także jako jedna z jej cech definicyjnych:

T.G. 46, 4–5⁶: Ῥῆμά ἐστι λέξις ἄπτωτος, ἐπιδεκτικὴ χρόνων τε καὶ προσώπων καὶ ἀριθμῶν, ἐνέργειαν ἢ πάθος παριστάσα. Παρέπεται δὲ τῷ ῥήματι ὀκτώ, ἐγκλίσεις, διαθέσεις, εἶδη, σχήματα, ἀριθμοί, πρόσωπα, χρόνοι, συζυγίαι.

„Czasownik jest wyrazem pozbawionym przypadków, zdolnym do wyrażania czasów, a także osób i liczb, oznaczającym działanie lub doznawanie. Towarzyszy czasownikowi osiem [akcydensów]: tryby, strony, postaci, schematy, liczby, osoby, czasy, pogrupowania (koniugacje)”.

⁵ Liczba podwójna miała w grece charakter recesywny i w II–I w. p.n.e. praktycznie przestała być używana; zob. np. Horrocks (2010²: 73, 102, 138).

⁶ Wszystkie fragmenty tekstu Τέχνη γραμματική (= T.G.) oznaczane i cytowane są według wydania Uhliga (1883). Przekłady pochodzą od autora artykułu.

Równocześnie wśród pięciu trybów, tj. ἐγκλίσεις, które również wskazane zostały jako jeden z akcydensów czasownika, wymieniony został tryb bezokolicznikowy (ἀπαρέμφατος):

T.G. 47, 3–4: Ἐγκλίσεις μὲν οὖν εἰσι πέντε, ὀριστική, προστακτική, εὐκτική, ὑποτακτική, ἀπαρέμφατος.

„Trybów jest pięć: oznajmujący, rozkazujący, życzący (optativus), podporządkowany (coniunctivus), bezokolicznikowy”.

Termin ἀπαρέμφατος (ἐγκλις) od strony leksykalnej charakteryzuje bezokolicznik jako formację „nieokreśloną”, co scholiaści wiązali z nienacechowaniem właśnie co do kategorii liczby (i osoby)⁷. To z kolei rodzi problem niespełniania przez tę formę definicyjnych kryteriów czasownika. Z tego powodu scholiasta Heliodorus w swym komentarzu do Τέχνη uznał zamieszczoną tam definicję czasownika za źle sformułowaną, argumentując to tym, iż przez wskazanie na zdolność do wyrażania osób i liczb jako na cechę definicyjną czasownika wyklucza z niego bezokolicznik. Równocześnie opowiedział się za ujęciem Apolloniosa Dyskolosa, który uzależnić miał wyrażanie przez czasownik kategorii osoby i liczby od równoczesnego wyrażania nacechowania modalnego (τῆς ψυχῆς διαθέσεις⁸). Pisz mianowicie scholiasta:

Sch. T.G. 71, 24–28: Λέγει [*scil.* ὁ Ἀπολλώνιος] οὕτως· «ῥήμά ἐστι μέρος λόγου ἐν ἰδίοις μετασχηματισμοῖς διαφόρων χρόνων ἐπιδεκτικὸν μετ’ ἐνεργείας ἢ πάθους, προσώπων τε καὶ ἀριθμῶν παραστατικόν, ὅτε καὶ τὰς τῆς ψυχῆς διαθέσεις δηλοῖ». Ὑγιῶς ἔχει οὗτος ὁ ὁρος.

„Powiada [Apollonios] w ten sposób: «czasownik jest częścią mowy wyrażającą poprzez właściwe sobie formy [różne] czasy wraz z działaniem lub doznawaniem, oraz ukazującą osoby i liczby [wtedy], gdy ujawnia również nacechowania modalne». Mądrze rzecz ujmując ta definicja”.

I dodaje:

Sch. T.G. 72, 10–14: Φησὶ δὲ [...] προσώπων τε καὶ ἀριθμῶν εἶναι αὐτὸ παραστατικόν, καὶ οὐκ ἂν, ἀλλ’ ὅτε καὶ τὰς τῆς ψυχῆς διαθέσεις δηλοῖ, ὅ ἐστι τὰς τῆς ψυχῆς βουλῆσεις, ἵνα περιλάβῃ καὶ τὰ ἀπαρέμφατα· ταῦτα γὰρ ψυχικὴν βούλησιν μὴ ἐμφαίνοντα οὔτε προσώπων οὔτε ἀριθμῶν ἐστὶ παραστατικά.

„Twierdzi zatem, że wyraża on [*scil.* czasownik] osoby i liczby, ale nie zawsze, tylko wówczas, gdy ujawnia również nacechowania modalne, to jest nastawienia modalne,

⁷ Zob. np. 245, 19–22. Wszystkie fragmenty scholiów do Τέχνη γραμματική (= Sch. T.G.) oznaczane i cytowane są według wydania Hilgarda (1901). Przekłady pochodzą od autora artykułu.

⁸ Określenie to, dosł. „usposobienia/dyspozycje duszy”, oraz pojawiające się w dalszej kolejności τῆς ψυχῆς βουλῆσεις, dosł. „życzenia/pragnienia duszy”, desygnują w istocie pojęcie czasownikowych trybów, które stanowią w grece głównie wykładniki różnych typów modalności. Dlatego określenia te tłumaczone są jako „nastawienie/nacechowanie modalne”, zwłaszcza że termin „tryby” stosowany jest przede wszystkim jako odpowiednik gr. terminu ἐγκλίσεις (dosł. „nachylenia”), który, jak wynika z przytoczonego wyżej ust. 47, 3–4, oznacza pojęcie obejmujące – oprócz trybów w naszym rozumieniu – także bezokolicznik.

aby [definicja] objęła także bezokoliczniki; one bowiem nie ukazując nastawienia modalnego nie wyrażają też ani osób ani liczb”.

Zatem zdaniem Heliodora Apollonios dlatego powiązał wyrażanie przez czasownik kategorii liczby i osoby z równoczesnym wyrażaniem modalności, aby z jednej strony uwzględnić te kategorie w definicji czasownika, z drugiej zaś objąć tą definicją również bezokoliczniki⁹.

Definicji czasownika, którą przywołuje scholiasta, nie znajdujemy wśród zachowanych pism Apolloniosa, jednak trzecia księga jego traktatu *O składni* zawiera passus prezentujący merytoryczną argumentację stojącą za owym specjalnym statusem, jaki nadany w niej został kategorii liczby, a także osoby i trybu (modalności):

Synt. III, 59–60¹⁰: “Ἔστιν γενικωτάτη ἡ τῶν ἀπαρεμφάτων ἑγκλισις, ἀναγκαίως λείπουσα [...] τῷ παρεπομένῳ ἀριθμῷ, ὃς οὐ φύσει παρέπεται τῷ ῥήματι, παρακολούθημα δὲ γίνεται προσώπων τῶν μετεिल्φῶτων τοῦ πράγματος. αὐτὸ γὰρ τὸ πρᾶγμα ἓν ἐστὶ, τὸ γράφειν, τὸ περιπατεῖν· ὅπερ ἐγγινόμενον ἐν προσώποις ποιεῖ τὸ περιπατῶ, τὸ περιπατοῦμεν, τὸ περιπατοῦσιν. Οὐδὲ γὰρ ἐκεῖνο ἀληθεύσει, ὥς τὸ ῥῆμα δεκτικὸν ἐστὶ προσώπων· πάλιν γὰρ ἐκ τοῦ παρεπομένου τὸ τοιοῦτον ἐπεγένετο. τὰ γὰρ μετεिल्φῶτα πρόσωπα τοῦ πράγματος εἰς πρόσωπα ἀνεμερίσθη, περιπατῶ, περιπατεῖς, περιπατεῖ· αὐτὸ γε μὴν ἐκτὸς ὃν προσώπων καὶ ἀριθμῶν συμφέρεται ἅσασιν ἀριθμοῖς καὶ ἅσας προσώποις. Ἀλλ’ οὐδὲ ψυχικὴν διάθεσιν τὸ ῥῆμα ἐπιδέχεται. πάλιν γὰρ τὰ μετεिल्φῶτα πρόσωπα τοῦ πράγματος τὴν ἐν αὐτοῖς διάθεσιν ὁμολογεῖ διὰ τοῦ ῥήματος· τὰ δέ, ὥς οὐκέτι ἐγγενόμενα ἐν προσώποις, οὐδὲ τὸ ἐν τούτοις ἐπιγενόμενον ἐνδιάθετον τῆς ψυχῆς ὁμολογεῖ. Ὅτιον οὖν ῥήματός ἐστιν ἐν ἰδίῳ μετασχηματισμοῖς διάφορος χρόνος διάθεσις τε ἡ ἐνεργητικὴ καὶ παθητικὴ καὶ ἔτι ἡ μέση· ὧν πάντων μετέλαβεν τὸ γενικώτατον ῥῆμα, λέγω τὸ ἀπαρέμφατον. „Infinitivi stanowią formę [czasownika] najbardziej ogólną, z konieczności pozbawioną [...] towarzyszącą [mu] liczby, która nie przysługuje czasownikowi w sposób naturalny, ale jest cechą towarzyszącą osobom biorącym udział w czynności. Sama zaś czynność jako taka jest jedna: *pisanie*, *spacerowanie* i może przy uwzględnieniu osób tworzyć takie [postacie], jak *spaceruje*, *spacerujemy*, *spacerują*. Nie jest też prawdą, że czasowniki [w sposób naturalny] wyrażają osoby, bo również jest to cecha towarzysząca: osoby uczestniczące w czynności przydzielone zostały poszczególnym formom osobowym, jak *spaceruje*, *spacerujesz*, *spaceruje*, natomiast czasowniki jako takie są

⁹ Hahn (1951: 37–38) dodaje, że w ten sposób Apollonios definicyjnie uwzględnił te kategorie jako częste atrybuty czasownika, ale nie jako właściwości kluczowe. Innego powodu rozdzielenia liczby, osoby i modalności od kategorii czasu i strony uczona ta dopatruje się w strukturze morfologicznej greckiego czasownika, który cechuje się wyraźnymi wykładnikami czasu i strony, podczas gdy wykładniki modalności musiały w oczach aleksandryjskiego gramatyka wydawać się nierozzerwalnie scalone z końcówkowymi wykładnikami osoby i strony. Z kolei Tempesti (1982: 184–186) w komentarzu do tej definicji stwierdza, iż nacisk, jaki położony w niej został na rolę kategorii modalności, wprowadzającej rozróżnienie form czasownikowych na osobowe i bezokolicznikowe, wynika ze szczególnej uwagi, jaką Apollonios przywiązuje do składniowych relacji między czasownikiem a innymi elementami zdania, podlegających fundamentalnej zasadzie καταλληλότης (odpowiedniości).

¹⁰ Wszystkie fragmenty z traktatu *O składni* (= *Synt.*) Apolloniosa Dyskolosa oznaczane i cytowane są według wydania Uhliga (1910). Wszystkie przekłady według tłumaczenia Bednarskiego (2000).

poza osobami i liczbami i mogą odnosić się do każdej osoby i liczby. Nie zawierają też [same w sobie] trybu [czyli 'diatezy psychicznej'], bo i w tym wypadku dotyczy to osób biorących udział w czynności, które jako takie wyrażają swój własny stosunek do [czynności] czasownika. [Infinitiw] więc, jako nie wyrażające osób, nie wyrażają też związanego z nimi stosunku psychicznego [czyli trybu]. Istotną właściwością czasownika jest wyrażanie w odrębnych formach czasu i strony, to jest albo czynnej, albo biernej, a także medialnej. To wszystko właśnie wyraża najbardziej ogólna [forma] czasownika, czyli infinitiwus”.

Widzimy, że Apollonios odnosi się tu do relacji zachodzących między cechami fleksyjnymi czasownika a właściwościami jego semantyki leksykalnej, uznając za naturalne i istotne dla czasownika te kategorie fleksyjne, które z ową semantyką leksykalną wykazują bezpośredni związek. Tymi kategoriami są czas i strona, ponieważ one charakteryzują bezpośrednio czynność czy proces oznaczany przez czasownik. Nie jest taką kategorią liczba, ponieważ nie dotyczy ona samej czynności czy procesu, ale osób biorących w niej udział. Podobnie nie przysługuje czasownikowi w sposób naturalny gramatyczna kategoria osoby, która określa znów coś, co jest właściwością nie samej czynności, ale osób, którym czynność jest przypisywana, tj. ich status w obrębie aktu komunikacji. I wreszcie także tryb ($\psi\upsilon\chi\iota\kappa\acute{\eta}\ \delta\acute{\iota}\alpha\theta\epsilon\sigma\iota\varsigma$)¹¹ zdaniem Apolloniosa „dotyczy osób biorących udział w czynności, które jako takie wyrażają swój własny stosunek do [czynności] czasownika”. Ten argument musi, oczywiście, budzić zastrzeżenia, o ile bowiem można uznać, że liczba i osoba rzeczywiście są atrybutami „osób biorących udział w czynności”, o tyle trudno orzec to samo o kategorii trybu, która, jeśli „dotyczy osób”, to raczej nie tych „biorących udział w czynności”, lecz autora wypowiedzi¹². Ostatecznie więc liczba czasownika, jako wyłącznie refleks właściwości cechujących osoby uczestniczące w oznaczanej przez czasownik czynności, uznana została za kategorię nieistotną, akcesoryczną. Tym samym stwierdzenie, że czasowniki jako takie „są poza osobami i liczbami i mogą odnosić się do każdej osoby i liczby”, możemy odczytać jako wyraz rozpoznania anaforycznego charakteru kategorii liczby i osoby finitywnych form czasownika, co oznacza w gruncie rzeczy uznanie liczby czasownika za kategorię semantycznie pustą¹³.

W pewnej relacji do zapisów w $\tau\acute{\epsilon}\chi\eta\eta\ \gamma\rho\alpha\mu\mu\alpha\tau\iota\kappa\acute{\eta}$, tym razem dotyczących liczby jako kategorii cechującej $\delta\upsilon\omicron\mu\alpha$ (nazwę), pozostaje także komentarz Apolloniosa

¹¹ Określenie $\psi\upsilon\chi\iota\kappa\acute{\eta}\ \delta\acute{\iota}\alpha\theta\epsilon\sigma\iota\varsigma$, powiązane znaczeniowo ze znanymi z przekazu Heliodora określeniami $\tau\eta\varsigma\ \psi\upsilon\chi\eta\varsigma\ \delta\iota\alpha\theta\epsilon\sigma\iota\varsigma$ i $\tau\eta\varsigma\ \psi\upsilon\chi\eta\varsigma\ \beta\omicron\upsilon\lambda\eta\sigma\epsilon\iota\varsigma$, pozwala na użycie tu terminu *tryb* w dzisiejszym jego rozumieniu, tj. jako nazwy kategorii fleksyjnej wyrażającej różnicowanie sygnalizowanej przez czasownik modalności.

¹² Na ten słaby punkt wyводу Apolloniosa zwraca też uwagę Hahn (1951: 39–42).

¹³ Podobny pogląd wyraził Apollonios także w I, 51. Na ten temat zob. też Wolanin (2004: 261–263).

poczyniony w kwestii kolektiwów. W przypisywanym Dionizjuszowi Trakowi podręczniku gramatyczną liczbę nazw opisano w następujący sposób:

T.G. 30, 5–31, 4: Ἀριθμοὶ τρεῖς· ἐνικός, δυϊκός, πληθυντικός· ἐνικός μὲν ὁ Ὅμηρος, δυϊκὸς δὲ τὸ Ὀμήρω, πληθυντικός δὲ οἱ Ὀμηροί. Εἰσὶ δὲ τινες ἐνικοί χαρακτηρες καὶ κατὰ πολλῶν λεγόμενοι, οἷον δῆμος χορός ὄχλος· καὶ πληθυντικοὶ κατὰ ἐνικῶν τε καὶ δυϊκῶν, ἐνικῶν μὲν ὡς Ἀθηναὶ Θῆβαι, δυϊκῶν δὲ ὡς ἀμφότεροι.

„Liczby [sa] trzy: pojedyncza, podwójna, mnoga; pojedyncza to *Homer*, podwójna *dwaj Homerowie*, mnoga to *Homerowie*. Są jednak pewne formy w liczbie pojedynczej używane w odniesieniu do wielu [obiektów], jak np. *lud*, *chór*, *tłum*, oraz formy w liczbie mnogiej używane w odniesieniu do pojedynczych lub podwójnych [obiektów], pojedynczych jak *Ateny*, *Teby*, podwójnych jak *oba*”.

Wyodrębniono tu zatem, i zilustrowano odpowiednimi przykładami, trzy liczby (ἀριθμοί), tożsame z trzema wartościami liczby jako kategorii fleksyjnej greki. Zastosowana terminologia i egzemplifikacja wyraźnie wskazują na wiązanie z tymi wartościami określonych funkcji znaczeniowych, tj. sygnalizowania jedno-, dwu- i wieloelementowości zbioru obiektów desygnowanych przez formy rzeczownikowe w poszczególnych liczbach. Na związek gramatycznej kategorii liczby rzeczowników z semantyką w specyficzny sposób wskazuje również druga część przytoczonego ustępu, gdzie mowa o pewnych przypadkach rozbieżności między semantyką przypisywaną poszczególnym gramatycznym liczbom a liczbowym aspektem znaczenia niektórych wyrazów. Przypadki te egzemplifikowane są z jednej strony przez kolektiwa, z drugiej przez (toponimiczne) *pluralia tantum*¹⁴. Warto przy tym zwrócić uwagę na użyte w tym kontekście sformułowania, które wprowadzają terminologiczne rozróżnienie między stroną formalną wyrazów nacechowanych określoną wartością kategorii liczby (ἐνικοί / πληθυντικοί χαρακτηρες – formy wyrazowe w liczbie pojedynczej/mnogiej), a ich zakresem znaczeniowym (κατὰ πολλῶν / κατὰ ἐνικῶν καὶ δυϊκῶν λεγόμενοι – dosł.: orzekane o licznych / o pojedynczych i podwójnych [obiektach])¹⁵.

Dostrzeżona sprzeczność polegająca na tym, że „pewne formy w liczbie pojedynczej używane są w odniesieniu do wielu [obiektów]”, znalazła w podręczniku swój wyraz także w tym, że wśród 24 klas znaczeniowych nazw (εἴδη ὀνομάτων), które wyliczone i opisane zostały pod koniec paragrafu poświęconego ὄνομα, wyodrębniono również (ὄνομα) περιληπτικόν, czyli „nazwę zbiorczą” (*collectivum*), zilustrowaną tymi samymi przykładami:

¹⁴ Zagadnienie to również komentowane było przez scholiastów; zob. np. 545, 21–34. Zob. też Pecorella (1962: 134).

¹⁵ Na ten temat zob. też Wolanin (2004: 193–194).

T.G. 40, 4–41, 1: Περιληπτικὸν [ὄνομα] δὲ ἐστὶ τὸ τῷ ἐνικῷ ἀριθμῷ πληθὸς σημαῖνον, οἷον δῆμος χορὸς ὄχλος.

„Nazwa zbiorcza to nazwa, która poprzez liczbę pojedynczą oznacza mnogość, jak np. *lud*, *chór*, *thum*”.

Jak widać, w definicji kolektiwum wyrażenie πληθὸς σημαῖνον (‘oznaczające mnogość’) stoi w miejsce użytego w ust. 30, 5–31, 4 sformułowania κατὰ πολλῶν λεγόμενον (‘orzekane o wielu obiektach’). Nie wyodrębniono zaś w paragrafie dotyczącym ὄνομα semantycznej klasy wyrazów stanowiących *pluralia tantum*.

Wspomniano już, że także Apollonios odniósł się do kwestii kolektiwów, a miało to miejsce w kontekście omawiania formuł pozdrowieniowych skierowanych przez Filipa II do Ateńczyków, które zawarte zostały w *Mowie o wieńcu* Demostenesa. Komentując pojawiające się tam rzeczowniki βουλή ‘Rada’ i δῆμος ‘lud’, Apollonios pisze:

Synt. I, 67: Ἀθροιστικὰ ὀνόματα [...] ἐνικῶς μὲν λέγεται, πληθυντικῶς δὲ νοεῖται. Καὶ διὰ τοῦτο εὐμαρὲς τὸ ἀγρόμενοι πᾶς δῆμος, πρὸς γὰρ τὸ ὑπακούμενον τὸ σχῆμα ὑπῆκουσεν.

„Nazwy kolektywne, [...] mimo iż występują w formie pojedynczej, to jednak posiadają znaczenie liczby mnogiej. Dlatego nie budzi wątpliwości [wyrażenie] ἀγρόμενοι πᾶς δῆμος ‘zebrany cały lud’, forma bowiem podporządkowała się znaczeniu”.

Widzimy tu zatem nieco inną terminologię niż w przywołanym wyżej podręczniku: w miejsce (ὄνομα) περιληπτικόν (od περιλαμβάνω – ‘obejmować’) mamy ἀθροιστικὰ ὀνόματα (od ἀθροίζω – ‘gromadzić’), w miejsce ἐνικοὶ χαρακτηρὲς κατὰ πολλῶν λεγόμενοι mamy ἐνικῶς μὲν λέγεται, πληθυντικῶς δὲ νοεῖται (dosł.: „wypowiadane są na sposób pojedynczy, rozumiane zaś mnogo”). Ale mamy też coś więcej, tj. odniesienie do składniowych konsekwencji użycia rzeczownika kolektywnego, czyli wystąpienie przymiotnikowego określnika atrybutywnego w liczbie mnogiej (ἀγρόμενοι δῆμος – dosł.: „zebrani lud”). Struktura ta znana jest jako tzw. *constructio ad sensum* (σύνταξις κατὰ σύνεσιν). Apollonios scharakteryzował ją, desygnując formę przymiotnikowego określnika za pośrednictwem terminu τὸ σχῆμα, znaczenie kolektywnego rzeczownika za pośrednictwem substantyzowanego imiesłowu τὸ ὑπακούμενον, zaś fakt podporządkowania formy przymiotnika znaczeniu rzeczownika za pomocą czasownika ὑπακούειν, co dało specyficzną grę słów: πρὸς τὸ ὑπακούμενον τὸ σχῆμα ὑπῆκουσεν (jakby: „tego, co słyszane, forma posłuchała się”).

Dość zaskakujący jest natomiast sposób, w jaki Apollonios interpretuje zjawisko stanowiące swoistą odwrotność konstrukcji *ad sensum*, tj. używanie czasownikowych form liczby pojedynczej przy podmiocie w liczbie mnogiej stanowiącym przez rzeczownik rodzaju nijakiego, jak np. τὰ παιδία γράφει „dzieci rysują” (dosł.: „rysuje”). Apollonios uważa tę konstrukcję za niepoprawną, a fakt, iż powszechnie nie uchodzi ona za błąd, tłumaczy homofonią form nominatiwu i akuzatiwu neutrów. Gramatyk pisze:

Synt. III, 53: Ἐν τῇ εὐθείᾳ προφανῆς ἡ ἀκατάλληλότης γίνεται ἐν τῷ οἱ ἄνδρες γράφει, οὐ μὴν ἐν αἰτιατικῇ· ἐν μεταβάσει γὰρ τὸ πρόσωπον νοεῖται τοῦ γράφει, ἄνδρας γράφει. ἀναμερισθεῖσαι οὖν αἱ πτώσεις ἐν ἰδίᾳς φωναῖς διέκριναν τό τε κατάλληλον καὶ τὸ ἀκατάλληλον. οὐ τοῦ τοιοῦτου δὲ παρεπομένου κατ' οὐδέτερον σχῆμα συνέβαινε τὸ μὲν ἕτερον φυσικώτερον πως ἔχειν, λέγω τὸ κατ' αἰτιατικὴν, φέρε εἰπεῖν γράφει τὰ παῖδιά, ὥς εἰ καὶ γράφει τοὺς παῖδας· καὶ ἐπεὶ ἐν μὲν τῷ ἄρσενικῷ οὐχ αἱ αὐταὶ φωναί, γράφει γὰρ οἱ παῖδες, ὅπερ ἦν ἀνακόλουθον, ἐν δὲ τῷ οὐδέτερω ταυτόν, τῇ πρὸς τὴν αἰτιατικὴν ὁμοφωνίᾳ συντρέχον τὸ σχῆμα δύσληπτον ἐποίει τὸ ἀκατάλληλον. „W nominatiwie od razu rzuca się w oczy niepoprawność, jeśli np. powiemy οἱ ἄνδρες γράφει ‘mężczyźni pisze’, ale nie w akuzatiwie, który może być rozumiany jako dopełnienie czasownika γράφει, np. γράφει τοὺς ἄνδρας ‘rysuje [opisuje] mężczyzn’. Przypadki, które dysponują własnymi [odrębnymi] formami, łatwo odróżniają między poprawnością a niepoprawnością. Ale skoro w przypadku rodzaju nijakiego [tego odróżnienia] nie ma, więc [konstrukcję tę przyjmowano] raczej jako coś naturalnego, [to znaczy] tak, jakby to był akuzatiwus, czyli γράφει τὰ παῖδιά ‘rysuje dzieci’, tak samo jak γράφει τοὺς παῖδας ‘rysuje chłopców’. Ponieważ jednak rodzaj męski dysponuje odrębnymi formami [na nominatiwus i akuzatiwus], od razu wychodzi na jaw, że [konstrukcja] γράφει οἱ παῖδες ‘pisze chłopcy’ jest niepoprawna. Natomiast w rodzaju nijakim zbieżność formalna [nominatiwu] z akuzatiwem sprawia, że niepoprawność ta staje się niezauważalna.”

Mamy tu więc próbę wyjaśnienia psychologicznego mechanizmu percepcji tej struktury, którą to próbę jedni uważają za przejaw naiwności¹⁶, inni uznają za nieprzekonującą z uwagi na nietrafność przyjętej argumentacji¹⁷, jeszcze inni doceniają jako propozycję znalezienia psychologicznego klucza do rozwiązania problemu składniowego lub opisu zmiany językowej, trudnych do wyjaśnienia na gruncie semantyki¹⁸. W rzeczywistości owe *neutra* w *pluralis* funkcjonowały jako *collectiva*, stanowiąc swoiste archaizmy dokumentujące stan sprzed zgramatykalizowania się kategorii liczby, porównywalne z polskimi wyrazami typu *rycerstwo* (*jedzie*, obok: *rycerze jadą*), itp.

Do gramatycznej kategorii liczby nawiązał Apollonios jeszcze w kilku innych miejscach traktatu, podnosząc problematykę, dla której brak już bezpośrednio odniesienia w tekście Τέχνη. Często dotyczy ona jednak – jak w przypadku

¹⁶ Zob. Buttmann (1877: 185): „Zu solchen Verirrungen gelangt die Grammatik, wenn sie syntaktische Erscheinungen lediglich aus der äusseren Form erklären will”.

¹⁷ Zob. Bednarski (1994: 102): „Ta argumentacja nie jest, oczywiście, nikogo w stanie przekonać, gdyż po pierwsze, nie zwraca uwagi na to, że zbieżność formalna stanowi przede wszystkim utrudnienie w procesie komunikacji i jako taka nie powinna być wykorzystywana do „usprawiedliwiania” błędnych konstrukcji bez uwzględniania różnicowania funkcji, po drugie zaś nie odpowiada greckiej rzeczywistości językowej, gdyż [...] identyczność końcówek przypadkowych nominatiwu i akuzatiwu w liczbie mnogiej nie jest wyłączną właściwością rodzaju nijakiego, daje się bowiem zaobserwować także wśród wielu rzeczowników i przymiotników rodzaju męskiego i żeńskiego”.

¹⁸ Zob. Householder (1981: 175): „But in fact Apollonios Dyskolos is far more concerned with underlying form and abstract semantics than grammarians of Buttmann’s day, and this whole argument is largely designed to find a psychological key to the problem of linguistic change.”

kolektywów – pewnej sprzeczności dostrzeganej przez Aleksandryjczyka między semantyką implikowaną przez określoną wartość gramatycznej kategorii liczby a liczbowym aspektem znaczenia wyrazów nacechowanych tą wartością. Ów liczbowy aspekt znaczenia bywa jednak dość specyficznie ujmowany i wiązany z gramatyczną liczbą, co ilustruje przytoczony niżej ustęp dotyczący pewnych rzeczownikowych złożeń:

Synt. II, 153: Ἄλλως τε αἱ δύο προσώπων ἐμφατικαὶ συνθέσεις καὶ ἐξ ἐνικῆς συνθέσεως πλῆθος ὑπαγορεύουσιν καὶ ἐκ πληθυντικῶν ἐν παρεμφαίνουσιν· τὸ γὰρ φιλόανθρωπος ἐνικῶς συντεθὲν πλῆθος ὑπαγορεύει, καὶ ἐκ τῶν ἐναντίων πληθυντικῶς λεγόμενον τὸ φιλοπλάτωνες ἓνα τὸν Πλάτωνα σημαίνει.

„Składną istnieją również złożenia odnoszące się do dwóch osób, które wyrażają mnogość, mimo iż mają [formę] pojedynczą, oraz takie, które [w formie] mnogiej oznaczają liczbę pojedynczą, tak jak np. φιλόανθρωπος [‘miłujący ludzi, filantrop’] jest złożeniem w liczbie pojedynczej, a wyraża liczbę mnogą, w przeciwieństwie do φιλοπλάτωνες [‘miłośnicy Platona’], gdzie [forma] liczby mnogiej oznacza jednego tylko Platona”.

Jak widać, owo wyrażanie mnogości (przez formy w liczbie pojedynczej) oraz oznaczanie liczby pojedynczej (przez wyrazy w liczbie mnogiej) nie dotyczy semantyki gramatycznej liczby jako takiej, lecz wynika z uwzględnienia określonych implikacji wnoszonych przez semantykę leksykalną danego wyrazu: cechujący się gramatyczną liczbą pojedynczą wyraz φιλόανθρωπος (‘filantrop’) wyraża liczbę mnogą dlatego, iż bycie filantropem implikuje miłość do wielu ludzi, zaś będący w liczbie mnogiej rzeczownik φιλοπλάτωνες (‘miłośnicy Platona’) dlatego oznacza liczbę pojedynczą, gdyż implikuje miłość do jednego tylko Platona. Zatem w przeciwieństwie do kolektywów i rzeczowników będących *pluralia tantum* wyrażanie pojedynczości lub mnogości nie odnosi się w tym przypadku do liczebności zbioru stanowionego przez desygnaty rzeczowników, o których tu mowa, lecz do liczebności obiektów oznaczanych przez jeden z ich słowotwórczych komponentów, która implikowana jest przez znaczenie tego komponentu (jak w przypadku φιλοπλάτωνες) lub znaczenie rzeczownika jako całości (jak w przypadku φιλόανθρωπος). Mamy tu zatem do czynienia ze skontrastowaniem (lub pomieszaniem) wartości gramatycznej kategorii liczby rzeczowników z liczbowym aspektem treści implikowanych przez ich semantykę leksykalną.

Skontrastowanie kryje się również w otwierającym powyższy cytat sformułowaniu: αἱ δύο προσώπων ἐμφατικαὶ συνθέσεις – „złożenia odnoszące się do dwóch osób” (dosł. „implikujące dwie osoby”). Chodzi w tym wypadku o osobę będącą desygнатem złożenia („miłośnik”) oraz osobę, do której odsyła jego semantyka słowotwórcza („ludzie” / „Platon”), a więc o osobę denotowaną i konotowaną¹⁹. Zróznicowanie osób, o których tu mowa, nie jest więc związane z gramatyczną kategorią osoby. Inaczej rzecz się przedstawia w dłuższym wywodzie, którego

¹⁹ Na ten temat zob. też Ophuijsen (1993: 761, 764).

fragment stanowi przywołany wyżej cytat, a który dotyczy form zaimków zwrotnych. Gramatyk usiłuje tam odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zaimki zwrotne trzeciej osoby tworzą w liczbie mnogiej – obok form analitycznych²⁰ – także złożone słowotwórczo formy syntetyczne²¹, a zaimki pierwszej i drugiej osoby złożonych takich w liczbie mnogiej nie tworzą²². Objaśniając ten fakt, Apollonios najpierw odwołuje się do istoty złożonych zaimków zwrotnych (refleksywnych), która sprowadzać się ma do wyrażania tych samych osób:

Synt. II, 141: Ἦν μέντοι καὶ τοῦτο ὁμολογῶν, τὸ τινα διάθεσιν ἐμποιῆσαι οὐ μόνον εἰς ἕτερον πρόσωπον ἀλλὰ καὶ εἰς τὸ ἑαυτοῦ. Ἐξ ἧς συντάξεως ἐπενοεῖτο τὸ δισδὸν σχῆμα τῆς ἀντωνυμίας, λέγω τὸ ἀπλοῦν, ὅπερ ἐστὶν ἐν μεταβάσει ἑτέρου προσώπου, καὶ τὸ σύνθετον, ὅπερ τὴν ἐκ τοῦ αὐτοῦ προσώπου διάθεσιν ὑποστρέφουσιν εἶχεν εἰς ταῦτό, τὸ διατεθὲν καὶ διατιθὲν πρόσωπον· [...] ἐπεὶ γὰρ ἐν πρόσωπον τὸ διατιθὲν καὶ τὸ διατιθέμενον, μία καὶ ἡ φωνὴ κατὰ σύνθεσιν ἐγένετο, ἑμαυτὸν ἔπαισα, ὅπ' ἑμαυτοῦ ἐπλήγην.

„Stwierdzono również i to, że ktoś może wykonywać czynność [skierowaną] nie tylko na inną osobę, ale także na siebie samego. I właśnie ze względu na tę konstrukcję wymyślono podwójną postać zaimka, tzn. prostą, stosowaną przy przechodzeniu [czynności] na inną osobę, oraz złożoną [tj. refleksywną], która zwraca wykonywaną przez siebie czynność na siebie samą. Osoba agensa [jest tu zatem] także osobą patiens. [...] Skoro osoba działająca i doznająca jest jedna i ta sama, utworzono więc jedną formę w postaci złożenia, np. ἑμαυτὸν ἔπαισα ‘uderzyłem siebie samego’, ὅπ' ἑμαυτοῦ ἐπλήγην ‘zostałem uderzony przez siebie samego’”.

Następnie wskazuje na semantykę zaimków osobowych pierwszej i drugiej osoby liczby mnogiej, pisząc:

Synt. II, 159: Ἦν δὲ κάκεῖνο ἀληθές, ὡς ἅπαν πληθυντικὸν πρώτου προσώπου καὶ δευτέρου σύλληψιν ἀναδέχεται διαφόρων προσώπων. τὸ γὰρ ἡμᾶς τοιοῦτόν ἐστιν, ἐμὲ καὶ σὲ κάκεῖνον, ἢ ἐμὲ καὶ ὑμᾶς, ἢ ἐμὲ καὶ αὐτούς. ὁ αὐτὸς λόγος καὶ ἐπὶ τοῦ δευτέρου· πάλιν γὰρ τὸ ὑμᾶς σὲ καὶ αὐτούς ἐστιν. πῶς οὖν ἢ ἑμαυτοῦ ἀντωνυμία καὶ αἱ σύζυγοι ἐπιδέξονται ἀριθμὸν μαχόμενον τῷ ἰδιώματι τῆς συνθέσεως, καθὼς διάφορα πρόσωπα νοηθήσεται, ἐκ συλλήψεως γινόμενα δευτέρου καὶ τρίτου καὶ πρώτου; τὸ γε μὴν τρίτον πρόσωπον, ἀπεωσμένον τῆς προειρημένης τηρήσεως, λέγω τῶν διαφόρων προσώπων, εὐέφικτον ἔσχεν τὴν εἰς τὸ πληθυντικὸν μετάθεσιν· ἦν γὰρ ἐκ τῶν αὐτῶν προσώπων συνεστηκός.

„Wiadomo też, że każda [forma] w liczbie mnogiej pierwszej i drugiej osoby zawiera w sobie pojęcie współwystępowania różnych osób. Przykładowo ἡμᾶς ‘nas’ znaczący to samo, co ἐμὲ καὶ σὲ κάκεῖνον ‘mnie i ciebie i jego’, albo co ἐμὲ καὶ ὑμᾶς ‘mnie i was’, albo ἐμὲ καὶ αὐτούς ‘mnie i ich’. To samo dotyczy też drugiej osoby, bowiem ὑμᾶς ‘was’ i w tym wypadku oznaczać będzie σὲ καὶ αὐτούς ‘ciebie i innych’. Jak więc może zaimek ἑμαυτοῦ²³ i [jemu] podobne tworzyć liczbę [mnogą], która stanowi zaprzeczenie istoty złożenia, bo przecież rozumie się tu różne osoby wspólnie [występujące], tj. i drugą

²⁰ Tzn. obok form typu σφέας αὐτούς ‘ich samych’ (*accusativus*).

²¹ Tzn. formy typu ἑαυτοῦς ‘ich samych’; na temat budowy słowotwórczej tych formacji zob. np. Beekes (2010: 367 (s.v. ἑαυτοῦ)).

²² Tzn. tworzą wyłącznie formy analityczne typu ἡμᾶς αὐτούς ‘nas samych’, ὑμᾶς αὐτούς ‘was samych’, nie tworzą zaś form w rodzaju *ἡμαυτοῦς czy *ὕμαυτοῦς.

²³ Tzn. ‘mnie samego’ (*gen.*).

i trzecią i pierwszą. Natomiast [zaimków] trzeciej osoby nie dotyczy powyższa obserwacja odnośnie do wyrażania różnych osób, dlatego mogą one bez przeszkód występować w liczbie mnogiej, obejmując bowiem [wyłącznie] takie same [trzeciej] osoby”.

Powodem, dla którego – zdaniem gramatyka – nie są tworzone syntetyczne (złożone) formy liczby mnogiej zaimków zwrotnych pierwszej i drugiej osoby, jest więc sprzeczność zachodząca między fundamentalną własnością zaimków złożonych, jaką ma być wyrażanie tej samej osoby, a semantyką zaimków (osobowych) pierwszej i drugiej osoby liczby mnogiej, która obejmować ma różne osoby; sprzeczność ta nie występuje w przypadku zaimków zwrotnych trzeciej osoby, ponieważ również w liczbie mnogiej odnoszą się one tylko do jednej, tj. trzeciej, osoby, i wskutek tego w obu liczbach mogą przybierać postać słowotwórczo złożoną. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zasadniczo poprawne wyeksplikowanie eliptycznego charakteru liczby mnogiej zaimków osobowych pierwszej i drugiej osoby, tj. tego, iż nie wyraża ona zbioru złożonego z desygnatów odnośnego zaimka liczby pojedynczej (*ja + ja (+ ... ja)*), lecz zbiór, w którym desygnat ten jest elementem wyróżnionym i konstytutywnym (*ja + inni / ktoś inny*). Jednak nieścisłość argumentacji Apolloniosa polega, oczywiście, na tym, że tożsamość osób, do której odsyłają zaimki zwrotne, dotyczy ich statusu jako agensa i patiensu, zaś zróżnicowanie osób objętych semantyką zaimków pierwszej i drugiej osoby *pluralis* odnosi się do ich statusu w obrębie aktu mowy, który związany jest z gramatyczną kategorią osoby. Tym samym sposób uwzględniania gramatycznej kategorii liczby przez złożone zaimki zwrotne, tj. fleksyjny²⁴ vs. selektywny (*scil. singulare tantum*)²⁵, uzależniony tu został od określonych cech semantycznych odpowiadających im zaimków osobowych, tj. od eliptycznego vs. nieeliptycznego (= matematycznego) charakteru ich liczby mnogiej.

Z bardziej precyzyjną charakterystyką eliptycznego *pluralis* mamy do czynienia w miejscu, w którym Apollonios objaśnił, dlaczego wyrazy wskazujące na pochodzenie etniczne, tj. ἡμεδαπός ('nasz rodak') i ὑμεδαπός ('wasz rodak'), tworzone są tym razem wyłącznie od zaimków osobowych liczby mnogiej (pierwszej i drugiej osoby)²⁶. W tym względzie podstawowe wyjaśnienie sprowadza się do stwierdzenia, iż „trudno wyobrazić sobie naród składający się z jednego tylko człowieka, albo dwóch” (II, 167). Interesujący jest jednak zamieszczony dwa akapity dalej komentarz gramatyka, w którym uzasadniając stosowność zaimkowych podstaw słowotwórczych omawianych derywatów etnicznych ponownie odnosi się do semantyki jednych i drugich, zwracając uwagę nie tylko na to, iż obejmuje ona „różne osoby”, ale i na to, że jedna z nich „dominuje”:

²⁴ W przypadku zaimków trzeciej osoby.

²⁵ W przypadku zaimków pierwszej i drugiej osoby.

²⁶ Zob. Beekes (2010: 518–519 (s.v. ἡμεδαπός)).

Synt. II, 169: Ὁ γὰρ λέγων ἡμᾶς ἑαυτὸν τε λέγει καὶ τὰ συνόντα ἔξωθεν αὐτῷ πρόσωπα, καὶ ἀποτεϊνόμενός τις ἐρεῖ πρὸς <τινα> ὑμᾶς, συλλαμβάνων πάλιν καὶ τὸ παρὸν πρόσωπον καὶ τὰ ἄποντα. ἀπὸ δὴ τούτων ἐθνικὴ παραγωγή γινομένη τῇ ἐπικρατεῖα τῶν ἐγκειμένων ἐνικῶν κατὰ τὸ πρῶτον καὶ δεῦτερον ἔν καὶ τὸ αὐτὸ ἔθνος παραστήσει.

„Jeśli ktoś mówi ἡμᾶς ‘nas’, wymienia samego siebie a także inne osoby poza sobą, zwracając się zaś do kogoś powie [do niego] ὑμᾶς ‘was’, mając tym samym na myśli zarówno osobę obecną, jak i osoby nieobecne. Tworzone od nich derywaty etniczne, dzięki temu, że dominuje w nich jedna osoba, mogą tym samym wyrażać jeden naród”.

Chodzi oczywiście o „dominację” (ἐπικράτεια) pierwszej osoby, tj. mówiącego (nadawcy), w przypadku zaimka ἡμᾶς i pochodnego od niego derywatu etnicznego ἡμεδαπός, oraz drugiej osoby, tj. słuchacza (odbiorcy), w przypadku zaimka ὑμᾶς i jego derywatu ὑμεδαπός. Ów „dominujący” element „wielosobowej” zbiorowości wyrażanej przez eliptyczny *pluralis* tych form pozwala równocześnie na jednoznaczna identyfikację narodowości, do których odsyłają oba określniki etniczne.

W szerszym aspekcie kontekstowym zagadnienie funkcjonowania kategorii liczby ujęte zostało przez Apolloniosa w odniesieniu do rodzajnika, który – zdaniem gramatyka – pełni przede wszystkim funkcję anaforyczną, sygnalizując określoność oznaczanego przez rzeczownik obiektu, w przeciwieństwie do rzeczownika występującego bez rodzajnika, który desygnuje obiekt nieokreślony (tj. kwantyfikowalny jako „pewien, jakiś”)²⁷. Dostrzega jednak Apollonios możliwość kontekstowej modyfikacji zarówno funkcji rodzajnika, jak i konsekwencji jego braku.

I tak, z jednej strony możemy przeczytać (I, 131), że gdy zaimki dzierżawcze (w liczbie pojedynczej) występując z rzeczownikami nie są poprzedzone rodzajnikami, wyrażają mnogość (πληθος παρεμφαίνουσιν), jak np. w stwierdzeniu: ἐμὸς οἰκέτης παρεγένετο – „przyszedł (jakiś) mój służący”, natomiast użyte z rodzajnikiem wyrażają pojedynczą (jedyną) własność (μοναδικὴν κτήσιν παρεμφαίνουσιν), jak np. ὁ ἐμὸς οἰκέτης παρεγένετο – „przyszedł mój (jedyne) służący”. Można domniemywać, iż uzasadnieniem tezy o wyrażaniu mnogości przez zaimek dzierżawczy bez rodzajnika jest interpretacja implikacji wnoszonych przez sens syntagmy: stwierdzenie „przyszedł jakiś mój służący” implikuje istnienie wielu moich służących. Zatem w rzeczywistości zaimek w ramach tej syntagmy nie wyraża mnogości, lecz (co najwyżej) ją suponuje.

Z drugiej strony wskazuje Apollonios na inny typ wypowiedzi, w którym z kolei użycie rodzajnika (w liczbie pojedynczej) wnosić ma znaczenie mnogości. Chodzi mianowicie o jego połączenia z rzeczownikiem występującym wraz z participium, któremu towarzyszy imperatiwus, np.: ὁ δειπνήσας παῖς κοιμάσθω – „dziecko, które zjadło kolację, niech idzie spać”. Apollonios twierdzi (I, 111), że wówczas wyrażana jest mnogość (πληθος παρεμφαίνεται), a cała tego rodzaju konstrukcja

²⁷ Zob. I, 43; 71; 86–87; 105.

nabiera charakteru nieokreślonego (ἀοριστώδης ἢ σύνταξις γίνεται). Ów proces osłabienia anaforycznej funkcji rodzajnika wiąże nasz gramatyk właśnie ze współwystępowaniem imperatiwu (I, 114), który odnosi się do – zawsze niepewnej – przyszłości, co nadawać ma całej konstrukcji charakter nieokreślony²⁸. W istocie charakterystyczne dla omawianej struktury nacechowanie semantyczne nie jest determinowane współwystępowaniem imperatywnej formy czasownika, lecz wynika z niereferencjalnego użycia rzeczownika (tj. „każde dziecko, które zjadło kolację, niech idzie spać”), z czym wiąże się nie tyle wyrażanie mnogości przez formę w liczbie pojedynczej, co raczej neutralizacja semantycznej funkcji kategorii liczby.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że podstawowa terminologia stosowana przez Apolloniosa w odniesieniu do gramatycznej kategorii liczby i jej wartości stanowi kontynuację nazewnictwa przyjętego w Τέχνη γραμματική przypisywanej Dionizjuszowi Trakowi²⁹. Autora traktatu interesowała przede wszystkim semantyka tej kategorii, a także kwestie składniowe z nią związane. Przejawem zainteresowania kwestiami semantycznymi jest uznanie przez niego liczby czasowników za kategorię semantycznie pustą, zwrócenie uwagi na eliptyczny charakter semantyki liczby mnogiej zaimków osobowych 1. i 2. osoby oraz powiązanych z nimi słowotwórczo derywatów etnicznych, a także wskazanie na uwarunkowaną kontekstowo funkcję wyrażania mnogości przez rodzajnik w liczbie pojedynczej, co nadawać ma całej konstrukcji (z rzeczownikiem, imiesłowem i imperatywem) znaczenie nieokreślone (a *de facto* niereferencyjne). Z kolei składniowe implikacje funkcjonowania tej kategorii podjął gramatyk w kontekście stosowania liczby mnogiej imiesłowów przy rzeczownikowych kolektiwach w *singularis*, oraz liczby pojedynczej czasowników przy rzeczownikowych neutrach w *pluralis*.

Przedmiotem szczególnej refleksji gramatyka stały się różnego rodzaju zakłócone relacje związane z funkcjonowaniem kategorii liczby. I tak kolektiwa (ἄθροιστικά ὀνόματα) charakteryzowane są z punktu widzenia dysproporcji zachodzącej między „pojedynczością” determinowaną gramatycznie ich formą a „mnogością” implikowaną przez ich semantykę (ἐνικῶς λέγεται, πληθυντικῶς νοεῖται) z jednej strony, z drugiej zaś ujawnianą przez ich atrybutywne określniki (ἀγρόμενοι δῆμος), których obecność w tej postaci objaśniana jest tym, że „for-

²⁸ I, 114: Τὰ δὲ ἐσόμενα ἀδηλότερα καὶ ἐντεῦθεν ἀοριστοῦται τὰ τῆς συντάξεως. Na ten temat zob. też Bednarski (1994: 25).

²⁹ Trzeba jednak zaznaczyć, że w *Składni* Apolloniosa znajdujemy także inne terminy i wyrażenia odnoszące się do kategorii liczby, które nie są notowane w Τέχνη, jak np. πληθύνεται ‘występuje w liczbie mnogiej’ (I, 51), ἐλλείπει ἀριθμοῖς ‘nie odróżnia liczb’ (*ibid.*), κατὰ τὴν πληθυντικὴν ‘w liczbie mnogiej’ (I, 83); τὰ ἐνικά / πληθυντικά ‘formy w liczbie pojedynczej / mnogiej’ (I, 80).

ma podporządkowała się znaczeniu” (πρὸς τὸ ὑπακουόμενον τὸ σχῆμα ὑπήκουσεν). Omawiana jest też składniowa inkongruencja między rzeczownikowymi neutrami w *pluralis* a ich określnikami czasownikowymi w *singularis* (τὰ παῖδια γράφει), za którą odpowiadać ma homofonia form nominatiwu i akuzatiwu tych pierwszych oraz psychologiczny mechanizm jej percepcji, a także niekoherencja zachodząca między wartością gramatycznej kategorii liczby określonych rzeczowników złożonych, determinującą zbiór ich desygnatów, a liczbowym aspektem treści implikowanej przez ich semantykę leksykalną (φιλόανθρωπος, φιλοπλάτωνες).

Wydaje się, że przywołane w artykule wypowiedzi Apolloniosa, mimo zastrzeżeń, jakie mogą budzić, dowodzą jednak dużej docieklowości i inteligencji starożytnego gramatyka, a ich lektura warta jest chyba uwagi także współczesnego lingwisty, pozwalając mu lepiej poznać, a może i bardziej docenić greckie dziedzictwo, do którego wszyscy chętnie się przyznajemy.

Literatura

Teksty źródłowe

- Hilgard A. (1901): *Scholia in Dionysii Thracis artem grammaticam* (*Grammatici Graeci* I, 3). Lipsk.
 Uhlig G. (1883): *Dionysii Thracis Ars Grammatica* (*Grammatici Graeci* I, 1). Lipsk (reprint: Hildesheim 1965).
 Uhlig G. (1910): *Apollonii Dyscoli De constructione libri quattuor* (*Grammatici Graeci* II, 2). Lipsk.

Przekłady, opracowania

- Bednarski M. (1994): *Studia nad grecką terminologią gramatyczną Apolloniosa Dyskolosa*. Kraków.
 Bednarski M. (2000): *Apollonios Dyskolos 'O Składni'* (przekład, interpretacja, wstęp). Kraków.
 Beekes R. (2010): *Etymological Dictionary of Greek*. Leiden–Boston.
 Buttmann A. (1877): *Des Apollonios Dyskolos vier Bücher über Syntax*. Berlin.
 Di Benedetto V. (1958–1959): *Dionisio Trace e la 'Techne' a lui attribuita*. „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa. Serie II” 27, s. 169–210; 28, s. 87–118.
 Di Benedetto V. (2000): *Dionysius Thrax and the 'Tekhne Grammatike'*. [W:] *History of the Language Science*. Vol. I. Red. S. Auroux, E.F.K. Koerner, H.-J. Niederehe, K. Versteegh. Berlin, s. 394–400.
 Hahn E.A. (1951): *Apollonius Dyscolus on Moods*. „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 82, s. 29–48.
 Horrocks G. (2010²): *Greek. A History of the Language and its Speakers*. Chichester (1 wyd. 1997).
 Householder F.H. (1981): *The Syntax of Apollonius Dyscolus* (translated and with commentary). Amsterdam.
 Ophuijsen van J.M. (1993): *The Semantics of a Syntactician. Things meant by verbs according to Apollonius Dyscolus 'Περὶ οὐνιάξεως'*. „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” 34/1, s. 731–770.
 Pecorella G.B. (1962): *Dionisio Trace, TEXNH ΓΡΑΜΜΑΤΙΚΗ, testo critico e commento*. Bologna.

- Tempesti A.M. (1982): *Da «ῥῆμα» a «verbum»*. *Contributo alla storia di una definizione*. „Studi e ricerche dell’ Istituto di civiltà classica, cristiana e medievale” (Università di Genova, Facoltà di Magistero) 5, s. 163–197.
- Wolanin H. (2004): *Fleksja w gramatyce starożytnej Grecji*. Kraków.
- Woodard R.G. (2023): *Greek Linguistic Thought and its Roman Reception*. [W:] *The Cambridge History of Linguistics*. Red. L.R. Waugh, M. Monville-Burston, J.E. Josef. Cambridge, s. 102–143.

Aleksandra Deskur

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6541-3581>

e-mail: aleksandra.deskur@uwm.edu.pl

**Ślady języka pierwotnie oralnego
w zdaniach współrzędnie złożonych
ze spójnikami *albo*, *ani*, *ale*
(na materiale staropolskich apokryfów
Nowego Testamentu)**

**Traces of primarily oral language in coordinate compound sentences
with the conjunctions *albo*, *ani* and *ale*
(based on Old Polish New Testament apocrypha)**

Abstrakt

W pracach teoretyków oralności i piśmienności jedna z hipotez na temat języka pierwotnie oralnego mówi, że konstrukcje parataktyczne dominowały w nim nad hipotaktycznymi. Stawiają ją m.in. Eric Havelock oraz Walter Jackson Ong. Badacze, pisząc o parataksie, brali jednak pod uwagę tylko zdania współrzędnie złożone łączne ze spójnikiem *i*, nie rozszerzając swojej refleksji na inne typy zdań złożonych i inne wskaźniki zespolenia. W artykule badam zaczerpnięte ze staropolskich apokryfów Nowego Testamentu zdania współrzędne z innymi spójnikami parataktycznymi: *albo*, *ani* i *ale*, czyli kolejno: alternatywnym, dysjunktywnym i adwersatywnym (według klasyfikacji zaproponowanej przez Leszka Bednarczuka w książce *Polskie spójniki parataktyczne*). Wychodząc od rozważań teoretyków oralności i piśmienności, a także dotychczasowych analiz historyków języka, próbuję ustalić, czy konstrukcje te łączą się w wiązki z innymi śladami języka pierwotnie oralnego. Potencjalne ślady identyfikuję za pomocą stworzonego na potrzeby pracy doktorskiej katalogu oraz weryfikuję, uwzględniając dodatkowe czynniki, specyficzne dla materiału staropolskiego (genetyczna wielowarstwowość tekstu, zależność od źródła itd.).

Słowa kluczowe: składnia, parataksa, spójnik, język pierwotnie oralny, polszczyzna średniowieczna

Abstract

One of the hypotheses about primarily oral language that can be found in studies by orality and literacy scholars is that it is dominated by paratactic constructions rather than hypotactic ones. This hypothesis comes from Eric Havelock and Walter Jackson Ong,

among others. The researchers, when writing about parataxis, considered only coordinate compound sentences with the conjunction *i* [and], without extending their reflection to other types of compound sentences and other markers of compounding. This article examines compound sentences excerpted from Old Polish New Testament apocrypha with other paratactic conjunctions: *albo* [or], *ani* [nor], and *ale* [but], respectively: alternative, disjunctive and adversative (according to the classification proposed by Leszek Bednarczuk in his book *Polskie spójniki parataktyczne*). Starting from the reflection of orality and literacy theoreticians as well as previous analyses of language historians, an attempt is made here to determine whether these constructions come into bundles with other traces of primarily oral language. These traces are identified with the help of a catalogue of traces of primarily oral language created for the purposes of the doctoral dissertation of the author, and verify them by taking into account additional factors typical of Old Polish material (genetic multilayered structure of text, dependence on the source, etc.).

Keywords: syntax, parataxis, conjunction, primarily oral language, medieval Polish language

Eric Havelock, jeden z czołowych badaczy teorii oralności i piśmienności, w książce *Muza uczy się pisać* nazwał składnię języka pierwotnie oralnego „ubraniem skrywającym żywe ciało języka” (Havelock 2006: 94). „Ciałem” tym jest z kolei „przepływ dźwięku, symbolizujący strumień akcji, ciągła dynamika, wyrażona w składni zachowań”. Te metaforyczne i niezbyt precyzyjne¹ stwierdzenia odnoszą się do jednej z najważniejszych zdaniami badacza cech składni oralnej: dominacji struktur parataktycznych nad hipotaktycznymi. Havelock pisze: „Główną zasadą składni narracyjnej w poezji oralnej, opisaną przez uczonych, jest parataksa: zdania są addytywne, poszczególne obrazy łączy spójnik «i», brakuje konstrukcji złożonych, zdań nad- i podrzędných” (Havelock 2006: 94). Walter Jackson Ong z kolei nie używa językoznawczego terminu, pisze natomiast o „addytywności zamiast upodrzednienia”, która charakteryzuje języki pozbawione pisma (Ong 2011: 76–77). Podobnie jak Havelock, wskazuje na szczególną rolę spójnika *i*, której znaczenie można dostrzec, porównując np. hebrajski oryginał Starego Testamentu ze współczesnym przekładem (Ong 2011: 76).

Należy zaznaczyć, że „parataksę” badacze rozumieją wąsko – pisząc o niej, odnoszą się przede wszystkim do zdań złożonych współrzędnie łącznych, pomijają natomiast spójniki inne niż *i* oraz typy relacji inne niż łączna. Ponadto Havelock uzupełnia termin o dodatkowe określenia, nawiązujące do innej cechy języka pierwotnie oralnego – bliskiego związku z rzeczywistością pozajęzykową (na co zwracał uwagę również Ong, por. 2011: 83). Określenie „składnia narracyjna” związane jest bezpośrednio z przedmiotem

¹ Eric Havelock nie był językoznawcą – jako filolog klasyczny badał upiśmiennienie w filozofii i kulturze starożytnej Grecji na podstawie prac filozoficznych (m.in. Platona) oraz eposów Homera.

badan Havelocka – analizował on m.in. eposy homeryckie, których korzeni upatruje się właśnie w kulturze pozbawionej pisma (por. np. Parry 1971). Podobnie „składnia zachowań” – w ujęciu badacza typowe dla zdań w języku oralnym jest oddawanie przede wszystkim wydarzeń, akcji, czynności², które pojawiają się w kolejności zgodnej z pozajęzykową chronologią. Havelock stwierdza, że parataksa stanowi konstrukcję naturalnie sprzyjającą porządkowaniu zdarzeń w taki sposób, by ich kolejność odzwierciedlała ich naturalny przebieg: „[...] sekwencja opowieści zapożyczała się od sekwencji rzeczywistości” (Havelock 2007: 222). Obie cechy języka pierwotnie oralnego są ze sobą powiązane – według badacza zdania współrzędne ze spójnikiem *i* sprzyjają opisywaniu zdarzeń w takiej kolejności, w jakiej rozgrywały się one w rzeczywistości pozajęzykowej.

Podobne fakty językowe Zdzisława Krążyńska, Tomasz Mika i Agnieszka Słoboda³ wskazują jako charakterystyczne dla składni średniowiecznej polszczyzny, przy czym rozszerzają obserwacje Havelocka o zdania parataktyczne wynikowe:

W zdaniach zachowujących kolejność zdarzeń zgodną z rzeczywistością pozajęzykową często bardzo szczegółowo nazywane są czynności składowe opisywanego zdarzenia [...]. Konsekwencją takiego ujęcia treści jest przewaga struktur współrzędnych, zwłaszcza łącznych i wynikowych, nad innymi. Natomiast w obrębie struktur podrzędnych nad układem nadrzędno-podrzednym przeważa układ podrzędno-nadrzędny, gdyż właśnie on oddaje w języku pozajęzykową kolejność zdarzeń: najpierw mówi się o tym, co w rzeczywistości zachodzi jako pierwsze, potem o tym, co następne (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 94–95).

Ze względu na przewagę parataksy nad hipotaksą w języku pozbawionym pisma można założyć, że zdania złożone ze spójnikami współrzędnymi innymi niż wymienione przez badaczy oralności i piśmienności *i* będą zawierać ślady tworzące „wiązkę”. Zgodnie z procedurą badawczą, którą zaproponowałam w rozprawie doktorskiej⁴, aby uprawdopodobnić hipotezę, że fakt językowy jest śladem języka pierwotnie oralnego, sprawdzę, czy w danym przykładzie można zaobserwować również inne ślady⁵. Wśród dotychczas

² Por. np.: „Jednak bardziej podstawową właściwością jego [oralnego opowiadacza – A.D.] operacji lingwistycznych jest narratywizacja wszystkich podmiotów zdań. To znaczy, że podmioty muszą być nazwami działających postaci, ludzi lub innych uosobionych sił. Orzeczenia, z którymi powiązane są te nazwy, muszą dotyczyć działań lub sytuacji przedstawianych w utworze, nigdy zaś nie odnoszą się do kwestii abstrakcyjnych” (Havelock 2006: 94).

³ Autorzy w metodologicznej części książki powołują się zresztą na badaczy reprezentujących teorię oralności i piśmienności, por. Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 49–56.

⁴ Obronionej 6 grudnia 2023 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁵ Podobną logiką kierują się Dorota Maslej, Tomasz Mika i Olga Ziółkowska (Maslej, Mika 2020; Mika, Ziółkowska 2017). Oba artykuły poruszają wprawdzie różne kwestie,

zidentyfikowanych przeze mnie śladów języka pierwotnie oralnego znajdują się: predykcja holofrastyczna, apozycja, dopowiedzenie, współrzędność, swobodne rozwijanie treści, zdania odtwarzające pozajęzykową chronologię zdarzeń, rozdrobnienie treści, powtórzenie i zaimbek bez linearnego odniesienia⁶. Ze względu na to, że parataksa jest zjawiskiem systemowym w polszczyźnie, a także – jak wskazywali badacze – typowym dla języka funkcjonującego bez pisma, w izolacji nie może ona zostać uznana za ślad języka pierwotnie oralnego. Potwierdzenia hipotezy można dokonać właściwie tylko jednostkowo, analizując konkretne zdania. Ważne w tej analizie jest zidentyfikowanie innych śladów języka pierwotnie oralnego, a także dodatkowych czynników, które mogą mieć wpływ na ukształtowanie językowe danego fragmentu.

Moim materiałem badawczym są staropolskie apokryfy Nowego Testamentu⁷. Wybór ten – podobnie jak w wypadku wspomnianej dysertacji – został podyktowany tym, że są to teksty z jednej strony obszerne, z drugiej zaś – zróżnicowane językowo, stylistycznie, źródłowo (por. np. Rojszczak-Robińska 2016). Można zatem uznać, że dostarczają materiału stosunkowo reprezentatywnego dla średniowiecznej polszczyzny. Ważną cechą staropolskich apokryfów jest również to, że zawierają one obszerne partie tekstu, w których pisarz przejawiał dużą samodzielność i kształtował tekst niezależnie od źródła łacińskiego (por. np. Mika 2015; Rojszczak-Robińska 2016). Omówiona metoda badawcza została przeze mnie zastosowana również w odniesieniu do wielkopolskich rot sądowych, które – jak wskazywała np. Karolina Borowiec (2013) – choć w istocie nie stanowią dokładnych zapisów mówionych wypowiedzi świadków, powstawały w częściowo oralnym kontekście (por. Deskur 2022).

Artykuł ma charakter wstępnego rozpoznania – zamierzam sprawdzić, czy wnioski Havelocka wyciągnięte na podstawie analizy starożytnych tekstów greckich oraz ustalenia Krążyńskiej, Miki i Słobody na temat składni staropolskiej można rozszerzyć i czy konstrukcje parataktyczne inne niż

jednak autorzy dużą wagę przywiązują do metodologii badań, logikę wiązki elementów czyniąc jednym z ważniejszych elementów procedury badawczej.

⁶ Na podstawie wspomnianej pracy doktorskiej.

⁷ Korzystam z transkrypcji przygotowanych przez zespół grantu Narodowego Centrum Nauki pt. *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych*, nr 2017/26/E/HS2/00083, realizowanego w latach 2018–2023 na Wydziale Filologii Polskiej UAM, i zamieszczonych na stronie www.apocrypha.amu.edu.pl. Dotyczy to zarówno analizowanych tekstów staropolskich, jak i ich źródeł łacińskich. Źródło analizowanych przykładów wskazuję, podając najpierw skrót tekstu, a następnie numer karty w rękopisie oraz zakres wersów na karcie.

łączne również mogą być uznane za oralne. W tym celu analizuję pojedyncze konteksty (zazwyczaj jedno lub kilka zdań wielokrotnie złożonych⁸), zakładając jednocześnie, że uwzględnienie większych partii materiału pozwoliłoby uzyskać pewniejsze i bardziej uogólniające wnioski. Wymagałoby to jednak osobnego, obszernego opracowania.

Wybierając konkretne wskaźniki zespolenia inne niż łączne, kierowałam się klasycznym opracowaniem *Polskie spójniki parataktyczne* Leszka Bednarczuka. Badacz wymienia w nim następujące typy spójników: kopulatywne, alternatywne, dysjunktywne i adwersatywne (Bednarczuk: 1967)⁹. Wymienione przez Havelocka i zalicza się do spójników kopulatywnych. Analizie poddałam zdania ze spójnikami *albo*, *ani* oraz *ale*, reprezentującymi kolejno trzy pozostałe grupy. Zostało to podyktowane tym, że jak wskazuje Bednarczuk, występują one licznie w tekstach staropolskich (por. 1967: 30–31, 64, 76), co pozwala zwiększyć reprezentatywność uwzględnionego materiału; ponadto są w miarę jednofunkcyjne (por. 1967: 33, 57, 64, 77). Charakterystyczna dla składni staropolskiej wielofunkcyjność spójników (por. Pisarkowa 1984: 243, 252) oczywiście może mieć wpływ na analizę potencjalnych śladów języka pierwotnie oralnego, wymagałoby to jednak uwzględnienia w badaniu obszerniejszego materiału, obrazującego różne funkcje wybranych spójników, artykuł ma tymczasem charakter wstępnego rozpoznania, wynikającego głównie z nieobecności w refleksji badaczy nad potencjalnie oralną genezą parataksy wskaźników zespolenia innych niż spójnik w funkcji łącznej (kopulatywnej).

Bednarczuk dla każdego spójnika podaje połączenia wyrazowe i zdaniowe. W artykule omawiam tylko połączenia zdaniowe, ponieważ dotychczasowa refleksja nad językiem pierwotnie oralnym odnosiła się właśnie do nich.

Albo

Jakoż się ukazało w Atenach, gdzie pospolite uczenie było, bo Dyjonizyjusz, który był tedy wielki mistrz pogański, ujrzał ciemność słoneczną przeciw biegowi przyrodzonemu, początku nie wiedząc, rzekł jest: „**Alboż** Bog wszytkiego stworzenia cierzpi, **albo** wszego świata okrąg skazi się” (Sch115v/9-15).

⁸ Zgodnie z transkrypcją podstawy materiałowej – por. przyp. 8.

⁹ Wśród wymienianych przez Bednarczuka spójników nie ma typu wynikowego, o którym pisali Krazyńska, Mika i Słoboda. Ponieważ w artykule kieruję się typologią Bednarczuka, również wyłączam zdania ze spójnikami wynikowymi z analizy.

Powyższy fragment *Sprawy chędogiej o męce Pana Chrystusowej* pochodzi z dość obszernego wyjaśnienia¹⁰ do sceny śmierci Jezusa, a dokładniej – ciemności, które według Ewangelii zapadły wówczas na trzy godziny (por. Mt 27, 45; Mc 12, 34). Podaje on wytłumaczenie opisanego w Biblii zjawiska nadprzyrodzonego, stanowi komentarz interpretacyjny. Tego typu miejsca autorzy apokryfów często kształtowali samodzielnie: podejmowali określone decyzje językowe bądź tłumaczeniowe, zachowując nieraz dużą niezależność od łacińskiego źródła (por. np. Rojszczak-Robińska 2016: 296). Pozwala to przypuszczać, że jeśli pisarz apokryfu wciąż przejawiał jakieś oralne nawyki, mogły się one pojawić w omawianym fragmencie w postaci śladów języka pierwotnie oralnego.

Analizowane zdanie jest rozbudowanym tłumaczeniem źródła łacińskiego – *Sermones tres de passione Christi*. Zaczyna się od zdania podrzędnego czasowego, wprowadzonego przez zaimek przysłówkowy *jakoż*. Jak piszą Krążyńska, Mika i Słoboda, podobne konstrukcje były w średniowieczu „ćwiczone” przez pisarzy:

Wzorem dla pisanej polszczyzny są przede wszystkim łacińskie zdania złożone z kilku zdań składowych, pozostających nie tylko w relacjach współrzędnych, ale przede wszystkim w relacjach podrzędnych. Strukturą szczególnie „ćwiczoną” są konstrukcje podrzędno-nadrzędne zaczynające się od wskaźnika zespolenia typu *kiedy...*, *jako...*, *co...* itp. Zaimkowy wskaźnik zespolenia stanowi sygnał, że po zdaniu podrzędnym nastąpi przynajmniej jedno zdanie nadrzędne lub struktura złożona z kilku zdań składowych [...] (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 61).

Po odnoszącym się do wyrazu *Ateny* zdaniu względnym „gdzie pospolite uczenie było” zgodnie z ustaleniami poznańskich badaczy należałoby się spodziewać zdania nadrzędnego. Sens fragmentu podpowiada zaś, że byłoby nim „bo Dyjonizyjusz [...] ujrzał ciemność słoneczną przeciw biegu przyrodzonemu” – interpretację taką podważa jednak *bo*, które według *Słownika staropolskiego* „wprowadza zdanie przyczynowe” lub „nawiazuje zdanie przyczynowe do poprzedniego kontekstu” (SStp3: 112–113). Być może *bo* przed zdaniem nadrzędnym wynika z pomyłki pisarza, powstałej w wyniku „ćwiczenia” konstrukcji podrzędno-nadrzędnej ze zdaniem czasowym. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w jej obrębie znajdują się jeszcze dwa zdania względne – pisarz próbował może zmieścić w określonej formie sporo treści, która ostatecznie zaczęła tę formę „rozrywać”. Możliwe również, że *bo* pojawiło się ze względu na budowę zdania w łacinie, rozpoczynanego przez przysłówkę

¹⁰ W całości zajmuje ono 17 wersów – SCh115r/20-115v/15. Zdania poprzedzające analizowany przykład zawierają interpretację zaćmienia Słońca, które „ogłądać nie chciało tako wielkiej okrutności” (Sch115v/2-3), oraz informację, że „kacerze” fałszywie uznali je za zjawisko naturalne (SCh115v/5-9).

unde ('skąd'), który pisarz zastąpił niepotrzebnie wskaźnikiem zespolenia wprowadzającym zdania podrzędne niosące zbliżony sens (przyczynowe), mimo że w tym miejscu powinno się pojawić zdanie główne. To potwierdza hipotezę, że strukturyzacja całego zdania złożonego sprawiała mu problemy.

Potencjalny ślad języka pierwotnie oralnego pojawia się dalej – są nim połączone apozycyjnie zdania „ujrzał ciemność słoneczną przeciw biegui przyrodzonemu, początku nie wiedząc, rzekł jest”. Apozycję – idąc za spostrzeżeniami Krążyńskiej, Miki i Słobody – uznałam za potencjalny ślad języka pierwotnie oralnego. Jest ona strukturą mniej złożoną niż parataksa czy hipotaksa, polega na dosuwaniu do siebie kolejnych segmentów zdania (por. Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 93, 104). W analizowanym przykładzie nie jest ona przejęta za źródłem, gdzie fragment zdania brzmi następująco: „**videns** tenebras istas fertur **dixisse**”. Polski pisarz również użył konstrukcji z imiesłowem, ale rozbudował zdanie o informację, że Dionizy nie znał przyczyny ciemności i dlatego wypowiedział przytoczone słowa. Za tą zmianą mogła stać wieloznaczność łacińskiego *video*, które oprócz ‘widzieć’ może też oznaczać ‘postrzegać, rozumieć’¹¹. Powstałe w ten sposób rozdrobnienie treści, które może stanowić ślad języka pierwotnie oralnego (o czym więcej w dalszej części artykułu), tu akurat wynika zapewne z tego, że pisarz próbował adekwatnie oddać sens łacińskiego czasownika.

Po *verbum dicendi* następuje zdanie, w którym znajduje się konstrukcja z interesującym mnie spójnikiem. Ma ono postać mowy niezależnej, stanowi przytoczenie słów Dionizjusza: „Alboż Bog wszytkiego stworzenia cierzpi, albo wszego świata okrąg skazi sie”. Spójnik ma funkcję alternatywną (zgodnie z ustaleniami Bednarczuka), co podkreśla jego podwojenie. Co ciekawe, w przeciwieństwie do początku całego zdania wielokrotnie złożonego tu struktura wydaje się czytelna. Być może wynika to z faktu, że jest to dokładne tłumaczenie łacińskiego źródła: „Aut divina natura patitur, aut mundus destruetur” (Sermones tres [22]). Łacińskie *aut* *Słownik staropolski* podaje jako odpowiednik w haśle *albo*, w znaczeniu 2: „spaja niesynonimiczne człony alternatywy” (SStp1: 22). Tadeusz Samolewicz i Zbigniew Sołtysik zaliczają je – podobnie jak Bednarczuk polski odpowiednik – do spójników współrzędnych rozłącznych¹² (2006: 215). O ile zatem stworzenie konstrukcji nadrzędno-podrzędnej ze zdaniami względnymi przysporzyło pisarzowi problemów (czego śladem może być np. spójnik *bo* przy zdaniu nadrzędnym), o tyle konstrukcja współrzędna została po prostu przejęta za łaciną.

¹¹ Por. np. definicje podawane przez słownik Logeion: <https://logeion.uchicago.edu/video>.

¹² Bednarczuk stosuje termin „alternatywne”.

W zdaniu przytaczającym słowa Dionizego pojawia się jeszcze jeden interesujący fakt językowy, który być może potwierdza hipotezę o oralnych nawykach pisarza tworzącego omawiany fragment apokryfu. Łacińskie *divina natura* – dosł. ‘boska natura’ czy ‘boska istota’ – przełożył jako „Bog wszystkiego stworzenia”. Zaszła tu zmiana jakościowa: w tekście łacińskim grupa imienna odnosi się do zjawiska abstrakcyjnego, w polskim – konkretnego Boga (zdanie jest przywołane we fragmencie apokryfu opisującym śmierć Jezusa). Badacze oralności i piśmienności, w tym przywołany na początku artykułu Havelock, wskazywali, że język oralny jest ściślej związany z rzeczywistością pozajęzykową, podczas gdy upiśmiennienie stanowi czynnik przyspieszający powstawanie w języku abstrakcji¹³. Historycy języka z kolei piszą o wyłanianiu się warstwy abstrakcyjnej jako przejawie tendencji do autonomizacji (Krażyńska, Mika, Słoboda 2015: 94–97).

Analiza z *Rozmyślenia przemyskiego* zdaje się potwierdzać ustalenia Krażyńskiej, Miki i Słobody na temat wykształcania się konstrukcji podrzędno-nadrzędnych. Staropolski apokryfista niezbyt dobrze poradził sobie z tłumaczeniem tego typu zdania z łaciny: użył spójnika podrzędnego przed zdaniem nadrzędnym, a oddając dwa znaczenia łacińskiego *videns*, stworzył luźno powiązaną, pozbawioną wskaźników zespolenia konstrukcję: krótkie zdania składowe połączył apozycyjnie, zachowując w dodatku pozajęzykową chronologię zdarzeń. Bez większych zmian natomiast przełożył zdanie ze spójnikiem dysjunktywnym *albo*.

W analizowanym przykładzie można zidentyfikować wiązkę śladów języka pierwotnie oralnego. Za czynnik rozstrzygający uznałabym specyfikę przetłumaczenia łacińskiej grupy imiennej, która potwierdza intuicje badaczy: zarówno teoretyków oralności, jak i językoznawców. Jednak dopiero analiza większej liczby podobnych przykładów mogłaby wskazać, czy mamy do czynienia z powtarzającym się śladem języka pierwotnie oralnego, czy ze zjawiskiem jednostkowym.

Ani

A nigdy, **ani** we dnie, **ani** w nocy, nie odpoczywali **ani** gospod szukali, ale tako samo oni, jako i też wszytcy jich zastępy i ich konie, i mułowie, i wielbradowie, i wszytko ich bydło przez żadnej jedze i picia mieszkali i trwali, aliż do samego Betlejem przyszli (HTK179r/1-7).

Przykład z *Historii trzech kroi* zawiera dwie konstrukcje ze spójnikiem dysjunktywnym: pierwsza, w której *ani* jest podwojone (podobnie jak

¹³ Wstępnie omówiłam to zagadnienie w artykule: Deskur 2018.

w przykładzie z *albo*) i łączy wyrazy, druga – zawiera tylko jeden spójnik i składa się ze zdań. Można wskazać tu strukturę zbliżoną do tych, o których pisał Havelock – zdania składowe połączone są parataktycznie, ale inaczej niż w refleksji kanadyjskiego badacza oprócz spójnika kopulatywnego (by konsekwentnie trzymać się terminologii Bednarczuka) i łączą je także dysjunktywny *ani*, adwersatywne *ale* (o którym więcej w dalszej części artykułu) oraz *aliż*, które „wprowadza zdanie czasowe bezpośrednio następcze” (SStp1: 31). Ostatnie z nich Bednarczuk zaklasyfikował do spójników o funkcji adwersatywnej. W obrębie połączeń międzysdaniowych występują zatem tylko konstrukcje parataktyczne.

Jeśli chodzi o inne ślady języka pierwotnie oralnego, pojawia się tu rozdrobnienie treści: każde zdanie składowe zawiera jej minimalną ilość. Takie drobne segmenty, połączone współrzędnie, budują szczegółowo opisaną całość: mędrcy ze Wschodu, gdy szukali nowonarodzonego Jezusa, nie tylko nie odpoczywali, ale wręcz nie szukali odpoczynku; pisarz szczegółowo wymienia zwierzęta, które im towarzyszyły itd. Hipotezę o oralnej genezie rozdrobnienia treści osłabia fakt, iż od początku analizowanego zdania apokryfista podąża wiernie za łacińskim źródłem, czyli *Historią Trium Regum*: „et nusquam de die vel nocte quiescebant vel hospitium capiebant”. Dalej następuje spójnik *sed* – odpowiadający polskiemu *ani*. W przyłączanym przezeń zdaniu pojedynczym opis wyprawy magów jest opisany jeszcze bardziej szczegółowo czy wręcz redundantnie: „tam ipsi quam eorum exercitus et expeditio et ipsorum equi et omnia eorum animalia et iumenta” (HTR cap. 12 [5]). Porównanie ze zdaniem z tekstu polskiego pozwala dostrzec podobne zjawisko, co w analizowanym wcześniej przykładzie ze *Sprawy chędogiej...* i *Sermones tres* – tłumaczenie łacińskiej grupy imiennej, w której znaczenie poszczególnych wyrazów jest inne niż w grupie imiennej przetłumaczonej przez polskiego pisarza. W źródle mowa o armii i wyprawie – *exercitus* i *expeditio*; ich polskim odpowiednikiem są *zastępy*. Być może za tą decyzją stała wiedza o tym, jaki opis pokłonu trzech króli podaje źródło kanoniczne – Ewangelia według św. Mateusza (Mt 2, 1–2). Nie ma w niej mowy o towarzyszącym mędrcom wojsku czy armii. Kolejny element wyprawy – *equi* – przetłumaczony zostaje dokładnie jako *konie*. Dalej pisarz znów odchodzi od źródła i łacińskie *animalia et iumenta*, czyli ‘zwierzęta i bydło’ zastępują *mułowie i wielbrądownie*. Tu zaszła zmiana podobna jak w zdaniu w *Sprawie chędogiej...*: zamiast treści ogólnej, abstrakcyjnej (grupa zwierząt) pojawił się konkretny (dwa gatunki: muł i wielbłąd). Tym razem jednak hipotezę o oralnej genezie tego miejsca podważa specyfika łacińskiego źródła. Jak pisze Marcello Piacentini (1997: 22–23), *Historia Trium Regum* powszechnie uchodziła za napisaną niezbyt dobrą

łacina¹⁴. Wydaje się prawdopodobne, że pisarz uznał *animalia et iumenta* za niezbyt trafne sformułowanie, niezrozumiałe lub niepotrzebnie dublujące treść, i zastąpił je nazwami zwierząt, które kojarzył z Dalekim Wschodem, skąd przybyli mędrcy, lub które wydawały mu się egzotyczne.

Rozdrobnienie treści nie byłoby tu zatem śladem języka pierwotnie oralnego, ale dokładnym tłumaczeniem łacińskiego źródła. Oznacza to, że w analizowanym zdaniu nie można stwierdzić wiązki śladów, natomiast sama dominacja parataksy, która występuje przecież również w językach w pełni piśmiennych, na podstawie tak wąskiego wycinka nie może zostać zidentyfikowana jako ślad języka pierwotnie oralnego.

Ale

Drugiego dnia tłuszcza, która stała podłe morza, uźrawszy, iż tamo nie była nijedna ino łodzia, jedno jedna, a ubaczywszy, iż miły Jesus nie szedł z jego zwoleniki w łodzią, **ale** sami <zwolenicy> odtąd pociągnęli, tako drugie łodzie z tego miasta Tyberyjadis przyszły k temu miastu, na ktoremże był miły Jesus nakarmił luda pięć tysięcy (RP352/13-25)

Pierwsza część powyższego zdania wielokrotnie złożonego – jeszcze przed najbardziej mnie interesującym spójnikiem *ale* – jest bardzo regularnie zbudowana: zasadniczą konstrukcją organizującą treść jest użyte dwukrotnie połączenie *verbum sentiendi* + spójnik *iż*: „uźrawszy, iż tamo...” oraz „ubaczywszy, iż miły Jesus...”. Zdania złożone połączone zostały spójnikiem *a* – w tym wypadku można go uznać za spójnik kopulatywny, łączący dwie konstrukcje równorzędne wobec siebie. W tym zdaniu podmiotem jest *tłuszcza* – tłum ludzi, którzy czekają „podle morza”, jak informuje zdanie względne z zaimkiem *ktora*, aż zostaną uzdrowieni przez Jezusa. Pisarz nie miał zatem problemu ze stworzeniem złożonej konstrukcji ze zdaniami paraihipotaktycznymi.

Spójnik *ale* przyłącza zdanie współrzędne do drugiej z konstrukcji z *verbum sentiendi*: „ubaczywszy, iż miły Jesus nie szedł z jego zwoleniki w łodzią, **ale** sami <zwolenicy> odtąd pociągnęli”. Po tym spójniku uporządkowana konstrukcja z pierwszej części analizowanego fragmentu się załamuje: zmienia się podmiot, nie jest nim już *tłuszcza*, ale *zwolenicy* (wyraz został uzupełniony w transkrypcji¹⁵). W tym momencie pisarz jakby traci z oczu tłum oczekujący na Jezusa, od którego zaczął zdanie – do końca mowa już

¹⁴ Zresztą podobnie polska *Historia Trzech Kroli* (por. Brückner 1904).

¹⁵ Za źródłem łacińskim: w Ewangelii św. Jana, która została wskazana jako źródło tego fragmentu *Rozmyślenia*, jest: „sed soli discipuli” – ‘ale sami uczniowie’.

o łodziach, które przyplłynęły z Tyberiady do miejsca, „na ktoremże był miły Jesus nakarmił luda pięć tysięcy”. Tego typu asocjacyjne łączenie ze sobą kolejnych segmentów zdania Havelock wskazał jako typowe dla składni oralnej. W analizowanym przykładzie nie ma spójnika *i*, o którym pisał badacz, trudno też mówić o dłuższej „serii” zdań składowych, by przywołać kolejne jego określenie (Havelock 2007: 218). Faktem jest jednak, że rysuje się wyraźny kontrast pomiędzy dwiema częściami całego zdania: najpierw pisarz zbudował regularną, przejrzystą konstrukcję, później natomiast zaczyna dominować treść: zamiast dokończyć wątek ludzi czekających na uzdrowienie, pisarz rozwinął temat łodzi, jednocześnie rozluźniając strukturę: oprócz parataktycznego spójnika *ale* dalej użyty został zaimek *tako*, a także *ktoryż*, wprowadzający zdanie względne (zdaniem Thomasa Givóna jest to konstrukcja mniej złożona niż np. zdania hipotaktyczne, badacz sytuuje ją pomiędzy parataksą a hipotaksą, por. 2009: 98). Uznałabym zatem, że w zdaniu można wskazać ślad języka pierwotnie oralnego – swobodne rozwijanie treści, przy czym nie ma ono tu postaci typowej ze względu na liczbę zdań składowych oraz stopień „odejścia” od treści wyrażonej na początku, a także ze względu na wysoki poziom strukturyzacji zdania w pierwszej jego części.

Hipotezę, iż mamy do czynienia ze śladem języka pierwotnie oralnego, wzmacnia obecność powtórzeń: trzy razy pojawił się rzeczownik *łódź*. Powtarzanie, jak pisała Zdzisława Krążyńska (2010), jest jedną z archaicznych technik rozbudowywania zdań: „Ważną rolę odgrywa powtarzanie ułatwiające kontynuowanie treści w nawiązaniu do treści uprzednio wyrażonej. Można pokusić się o sformułowanie metaforyczne traktujące powtarzanie jako swoiste rusztowanie dla treści” (Krążyńska 2010: 6). W analizowanym zdaniu *łódź* zostaje powtórzona jeszcze w zdaniach, które na pierwszy rzut oka nie wymagają dodatkowego „rusztowania”, ponieważ – jak zostało omówione – ich konstrukcja jest czytelna. Nie można jednak wykluczyć, że pisarz pomimo to pomagał sobie, powtarzając kluczową treść. Jest to zgodne ze stanowiskiem Krążyńskiej, Miki i Słobody, którzy piszą, że „zmiany w języku nawarstwiają się na siebie, mają charakter kumulatywny” (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015). W jednym miejscu wystąpić mogą zatem ślady oralne, a także fakty językowe świadczące o zachodzącym już upiśmiennieniu.

Analiza przykładów zaczerpniętych ze staropolskich apokryfów Nowego Testamentu: *Sprawy chędogiej...*, *Historyi Trzech Kroli* i *Rozmyślania przemyskiego* wykazała, że zdania współrzędne ze spójnikami parataktycznymi: alternatywnym (*albo*), dysjunktywnym (*ani*) i adwersatywnym (*ale*) mogą

współwystępować z innymi śladami języka pierwotnie oralnego, m.in. zachowaniem pozajęzykowej chronologii wydarzeń lub swobodnym rozwijaniem treści. Wstępnie można by zatem uznać, że tezy badaczy oralności i piśmienności, a także językoznawców badających teksty staropolskie można odnieść do wszystkich zdań współrzędnie złożonych. Jednak właściwie w każdym z analizowanych przykładów porównanie z odpowiednimi fragmentami łacińskimi wykazało, że zostały one przejęte za źródłem, co więcej – pisarz nie miał większego problemu z ich oddaniem. Wydaje się, że trudniejsze było dla niego zmieszczenie całej treści w odpowiedniej strukturze hipotaktycznej. Dodatkowo także w obrębie np. struktur podrzędno-nadrzędnych, które noszą wyraźne ślady „ćwiczenia” odpowiednich konstrukcji w języku polskim, jak pisali Krążyńska, Mika i Słoboda, pojawiają się inne ślady języka pierwotnie oralnego.

Nie rozstrzyga to jednak, iż parataksa ze wszystkimi wymienionymi przez Bednarczuka spójnikami – kopulatywnymi, alternatywnymi, dysjunktywnymi i adwersatywnymi może być automatycznie uznana za pozostałość oralną. Przywołane przykłady oraz ich zależność od źródeł potwierdzają raczej, że hipoteza o oralnej genezie struktur współrzędnych wymaga potwierdzenia jednostkowego, uwzględniającego ukształtowanie konkretnych fragmentów tekstu staropolskiego.

Literatura

- Bednarczuk L. (1967): *Polskie spójniki parataktyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Borowiec K. (2013): *Wokół Rot kościańskich. O specyficznej sytuacji edytorskiej*. „Kwartalnik Językoznawczy” nr 4(16), s. 2–11.
- Brückner A. (1904): *Literatura religijna w Polsce*. T. 3. Warszawa.
- Deskur A. (2018): *O potrzebie wykorzystywania terminów z zakresu teorii oralności i piśmienności w językoznawstwie. Termin upiśmiennienie*. [W:] „Staropolskie Spotkania Językoznawcze” 3: *Terminy w językoznawstwie synchronicznym i diachronicznym*. Red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Ziółkowska. Poznań, s. 273–292.
- Deskur A. (2022): *Ślady języka pierwotnie oralnego w wielkopolskich rotach sądowych. Między formulicznością a oralnością*. [W:] „Staropolskie Spotkania Językoznawcze” 4: *Język staropolskich tekstów*. Red. M. Kuźmicki, A. Słoboda. Poznań, s. 15–28.
- Givón T. (2009): *The Genesis of Syntactic Complexity*. Amsterdam–Philadelphia.
- Havelock E.A. (2006): *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*. Przekład P. Majewski. Warszawa.
- Havelock E.A. (2007): *Przedmowa do Platona*. Przekład P. Majewski. Warszawa.
- Krążyńska Z. (2010): *Średniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*. „Kwartalnik Językoznawczy” nr 3–4, s. 1–17.
- Krążyńska Z., Mika T., Słoboda A. (2015): *Składnia średniowiecznej polszczyzny*. Cz. I: *Konteksty – metody – tendencje*. Poznań.
- Masłej D., Mika T. (2020): *Głosy jako integralny składnik średniowiecznego tekstu. W poszukiwaniu adekwatnych procedur badawczych*. „LingVaria”. R. XV, nr 1(29), s. 121–133.

- Mika T. (2015): *Problemy z Rozmyślaniem przemyskim. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*. „LingVaria” nr specjalny, s. 87–104.
- Mika T., Ziółkowska O. (2017): *Jak wprowadzać interpunkcję do tekstu staropolskiego?* [W:] „Staropolskie Spotkania Językoznawcze” 2: *Jak wydawać teksty dawne*. Red. K. Borowiec, D. Maslej, D. Rojszczak-Robińska. Poznań, s. 105–125.
- Ong W.J. (2011): *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przekład J. Japola. Warszawa.
- Piacentini M. (1997): *Z Kolonii do Moskwy: o pewnej wędrówce Trzech Króli między XIV a XVI wiekiem*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”. T. 32, s. 19–35.
- Pisarkowa K. (1984): *Historia składni języka polskiego*. Wrocław.
- Rojszczak-Robińska D. (2016): *Staropolskie pasje*. Rozmyślanie przemyskie, Sprawa chędogo, Karta Rogawskiego. Źródła – język – fabuła. Poznań.
- Samolewicz Z., Sołtysik T. (2006): *Składnia łacińska*. Wyd. drugie popr. Oprac. K. Bielawski, A. Gorzkowski. Kraków.
- Urbańczyk S. (red.) (1953–2002): *Słownik staropolski*. T. 1–11. Wrocław. SStp

Anna Wojtyś

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5433-8619>

e-mail: a.wojtys@uw.edu.pl

Tłumaczenie między epokami i kulturami: pierwsza polska wersja *A Treatise on the Astrolabe* Geoffreya Chaucera

**Translation between epochs and cultures:
the first Polish version of Geoffrey Chaucer's
*A Treatise on the Astrolabe***

Abstrakt

Dzięki *Traktatowi o astrolabium* Chaucer zyskał miano „pierwszego autora tekstu technicznego w języku angielskim” (Basquin 1981: 22). Traktat, chociaż dotyczy skomplikowanej materii astronomii i astrologii, jest uważany za napisany w prosty sposób (Reidy 2008: 661) ze względu na odbiorcę, którym miał być dziesięcioletek. Zakładany adresat miał wpływ na język i formę tekstu: traktat zawiera powtórzenia, porównania ułatwiające zrozumienie opisywanych zjawisk, wyjaśnienia i uwypuklenia najważniejszych fragmentów. Jednocześnie jest to tekst mocno osadzony w XIV-wiecznej rzeczywistości. Kluczowym wyzwaniem w pracy nad pierwszym polskim przekładem było określenie funkcji i odbiorców tekstu. Są tu trzy istotne różnice: (1) wiek odbiorcy, gdyż trudno zakładać, aby traktat miał być czytany przez dzieci, (2) wiedza odbiorcy, gdyż współcześni odbiorcy będą wywodzić się z grona ekspertów zainteresowanych historią astronomii, oraz (3) cel tekstu, który jest źródłem historycznym. Dodatkowym wyzwaniem był język traktatu napisanego średniowieczną angielszczyzną ze słowami i kolokacjami związanymi z XIV-wieczną kulturą. Celem artykułu jest więc pokazanie, jaki wpływ miały powyżej wymienione czynniki na kształt polskiego przekładu autorstwa Anny Wojtyś, który niebawem ukaże się drukiem.

Słowa kluczowe: przekład, traktat, Chaucer, astrolabium

Abstract

A Treatise on the Astrolabe earned Chaucer the title of “the first technical writer in English” (Basquin 1981: 22). Although it concerns astronomy and astrology, the treatise is written in a simple way (Reidy 2008: 661) as Chaucer wanted it to be read by ten-year-old boys. The selection of such an addressee had impact both on the language of the text and on its form: the treatise contains repetitions, similes facilitating comprehension, explanations, and emphases of important passages. At the same time, it is rooted in the

14th century reality. The key challenge in the preparation of the first Polish translation was determining the function of the text and its recipients. Three major differences between the original and the translation can be distinguished: (1) the age of the reader, as one cannot expect the treatise to be read by children, (2) their background knowledge, as present-day addressees will be professionals interested in the history of astronomy, and (3) the aim of the text, which is a historical source. An additional difficulty was the language of the treatise – mediaeval English with words and collocations closely connected with 14th century English culture. The article aims to show an impact of the above-mentioned factors on the shape of the Polish version by Anna Wojtyś, which will be published shortly.

Keywords: translation, treatise, Chaucer, astrolabe

1. Traktat o astrolabium

Chociaż dzięki *Opowieściom kanterberyjskim* Geoffrey Chaucer jest znany jako poeta, do naszych czasów przetrwał także *Traktat o astrolabium*, tekst astronomiczny napisany w połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w. Traktat jest w dużej mierze luźnym przekładem i adaptacją tekstu Mes-sahalli, *Compositio et Operatio Astrolabie* (Skeat w: Chaucer 1872: xxiv; Lipson 1983), arabskiego astronoma działającego w VIII w. Sam Chaucer przyznaje to w prologu do traktatu, pisząc, że nie przypisuje sobie autorstwa tekstu, ponieważ on jedynie połączył fragmenty prac dawnych astronomów i przetłumaczył je na angielski. W ten sposób powstał traktat uznany za „najstarszy tekst napisany po angielsku dotyczący złożonego instrumentu naukowego” (Gunther 1929: v)¹ oraz „pierwszy miarodajny traktat o astronomii czy też przyrządzie astronomicznym w Anglii” (Morrison 1993: 1).

Traktat o astrolabium miał być podręcznikiem, który powstał w celu opisanie elementów astrolabium oraz jego zastosowań. Taki cel został określony przez Chaucera: „poprzez ten niewielki traktat, zamierzam nauczyć cię wybranych zastosowań tego przyrządu”². Autor czuje się w pewien sposób do tego zobligowany, gdyż po pierwsze to on wręczył astrolabium adresatowi traktatu, a po drugie właśnie ów adresat prosił go o przekazanie mu tej wiedzy. Chaucer zdecydował się więc poświęcić czas na, jak określił Brewer (1978: 179), „pracochłonne zadanie realizowane z miłości, chociaż zapewne pragnął skupić się na innych pracach”.

Tematem traktatu jest oczywiście astrolabium – przyrząd pomiarowy używany w astronomii od czasów starożytnych. Służy on przede wszystkim

¹ Wszystkie tłumaczenia cytatów są dziełem autorki tekstu.

² Przetłumaczone na język polski fragmenty z *Traktatu o astrolabium* pochodzą z przygotowanego do druku przekładu. Przekład jest oparty na edycji Waltera W. Skeata z 1872 r., której podstawą jest rękopis Cambridge University Library Dd.3.53.



Ryc. 1. Angielskie astrolabium z XIV w.
(Whipple Museum of the History of Science, Cambridge)

do wyznaczania położenia ciał niebieskich, rozpoznawania gwiazd i planet, określania czasu oraz pór wystąpienia zjawisk astronomicznych, takich jak przyływy i odpływy (Hoskin 2007: 71–75). Używano go także do bardziej skomplikowanych obliczeń, w tym wysokości obiektu. Było to więc urządzenie o kilku różnych zastosowaniach, do których w późniejszych czasach zaczął być używany sekstant. Istnieje anegdota związana z powstaniem astrolabium, określona przez Thomsona (2022: 1) jako „urocza choć mityczna”. Otóż pewnego dnia, Ptolemeusz, autor *Almagestu*, jechał konno, trzymając w ręce sferę armilarną (patrz ryc. 2), którą upuścił. Koń, na którym jechał



Ryc. 2. Sfera armilarna
(Whipple Museum of the History of Science, Cambridge)

Ptolemeusz, przypadkowo nadepnął na przyrząd, który się splaszczyl, przybierając kształt astrolabium (Ibn Khallikan 1868: 584).

Tekst Chaucera zawiera około 15 tys. słów i składa się z trzech części: wstępu, opisu przyrządu oraz opisu jego zastosowań. Adresatem traktatu jest „Litell Lowys”, chłopiec w wieku dziesięciu lat, którego Chaucer tytułuje „my sone”, choć zapewne był to syn jego przyjaciela. Jak autor stwierdza we wstępie, Lewis jest jeszcze zbyt młody, aby dobrze czytać po łacinie, dlatego Chaucer zdecydował się opisać przyrząd i zasady jego użytkowania „w prostych angielskich słowach”. Na początku autor deklaruje, że osoba adresata będzie mieć duży wpływ na traktat: przeprasza czytelników za „niewyszukaną kompozycję i nadmiar słów”, gdyż „zawiła kompozycja i trudne zdania są zbyt skomplikowane dla dziecka”, a wierzy, że „lepiej napisać dziecku dobre zdanie dwa razy, niż miałoby je przeczytać tylko raz i zapomnieć”. Należy dodać, że choć tekst ma konkretnego adresata, Chaucer zakładał, że sięgną po niego także inne „rozumne osoby”, które prosił o wybaczenie stylu. Jest to element starożytnego stylu – adresowanie tekstu do konkretnej osoby i jednocześnie oczekiwanie, że będzie on czytany przez wielu innych (Laird 2007: 439).

Do obecnych czasów przetrwały 32 rękopisy traktatu. Jedenaście z nich zawiera rysunki, choć ilustracje w dwóch rękopisach są tylko luźno związane z tymi zawartymi w innych wersjach (Eagleton 2007: 305).

2. Przekład

Praca nad polskim przekładem traktatu wymagała uwzględnienia zmian w założeniach dotyczących tekstu oraz innego kontekstu kulturowego. Takie sytuacje opisuje teoria skoposu (niem. *Skopostheorie*), sformułowana przez Vermeera (1978, 1996) oraz Reiss i Vermeera (1984). Jej założenia odchodzą od przekładu dosłownego na rzecz przekładu dopasowanego do celu, jaki tekst ma osiągnąć w kulturze docelowej: cel tekstu jest więc usprawiedliwieniem dla wprowadzenia koniecznych zmian w treści i formie. Takie podejście daje większą wolność tłumaczowi, który staje się aktywnym uczestnikiem procesu kreowania przekazu.

W przypadku traktatu Chaucera zastosowanie wiernego tłumaczenia (ang. *faithful translation*), definiowanego przez Newmarka (1988: 46) jako próba „odtworzenia dokładnego znaczenia oryginału” z dostosowaniem do struktur gramatycznych języka docelowego, które powinno być „całkowicie wierne intencjom autora tekstu i ich realizacji”, wydało się być mało racjonalne. Między angielskim tekstem oryginalnym a docelowym polskim

przekładem są bowiem istotne rozbieżności. Pierwszą z nich jest sylwetka odbiorcy tekstu. Chaucer napisał traktat dla dziesięciolatka, którego wiedza z dziedziny astronomii była, w najlepszym razie, niewielka. Zakładanym odbiorcą polskiego przekładu jest natomiast dorosły człowiek, który zapewne jest albo naukowcem, albo osobą zainteresowaną zgłębianiem historii astronomii. Po drugie, tekst oryginalny w założeniu był podręcznikiem służącym do nauki obsługi astrolabium. Obecnie ten XIV-wieczny tekst jest źródłem historycznym, które pokazuje dawne podejście do tematyki oraz zawiera opis obecnie już prawie nieużywanego przyrządu. I po trzecie, oprócz oczywistej zmiany w obrębie języka, przez co przekład jest nie tylko transferem z jednego języka na drugi, ale transferem z języka używanego w średniowieczu na współczesny, konieczne było uwzględnienie zmiany kontekstu pozajęzykowego, czyli anglosaskiej rzeczywistości XIV-wiecznej na polską XXI-wieczną. Wobec tych czynników zastosowanie teorii skoposu wydało się uzasadnione, aby zapewnić czytelnikowi polskiego przekładu naturalny odbiór traktatu. Jednocześnie cel przekładu nie mógł spowodować zbyt daleko idących zmian, ponieważ czytelnik powinien mieć świadomość obcowania z tekstem dawnym, stworzonym w innym kręgu kulturowym. Dlatego konieczne było znalezienie kompromisu pomiędzy dostosowaniem traktatu do obecnych odbiorców i realiów a traktowaniem go z szacunkiem należnym utworowi odzwierciedlającemu dawny stan wiedzy i mocno związanemu z epoką, w której powstał.

Poniższe części artykułu bardziej szczegółowo omawiają owe trzy główne czynniki, które były brane pod uwagę w czasie pracy nad przekładem, czyli sylwetkę czytelnika, cel tekstu oraz kontekst. Polska wersja jest przygotowana, aczkolwiek nie została jeszcze opublikowana.

3. Docelowy czytelnik

W swoim traktacie Chaucer zwraca się do odbiorcy w sposób bezpośredni, jasno pokazujący relacje między autorem a czytelnikiem. Stosuje on mianowicie zaimek 2 os. l. poj. *thou* (ty), który w czasach Chaucera wyrażał „zażyłość i brak szacunku” (Horobin 2007: 100). Często używa także wyrażen typu „*ynderstond wel*” (dobrze zrozum), „*and nota*” (i zapamiętaj), czy też „*for-get it nat*” (nie zapomnij o tym). Natłok takich wyrażen w tekście docelowym mógłby zostać odebrany jako lekceważący w stosunku do czytelnika, dlatego część z nich została w przekładzie usunięta lub zastąpiona wyrażeniami bardziej neutralnymi:

Vnderstond wel, þat thise howris in-equalis ben cleped howres of planetes, & **vnderstond wel** þat som tyme ben thei lengere by day [than] by nyht, & som tyme the contrarie. but **vnderstond wel** þat euermo generally þe howr in-equal of the [day with þe howr in-equal of the] nyght contenen [30] degrees of tho bordure, [...] (Chaucer 1872: 22)

„Zapamiętaj, że godziny nierówne są nazwane godzinami planet i czasem są one dłuższe w ciągu dnia niż w nocy, a czasem jest odwrotnie. Zwykle nierówna godzina w czasie dnia razem z nierówną godziną w czasie nocy wynoszą 30 stopni na krawędzi, [...]”

& **for-get nat** the altitude of the firste sterre, ne thyn assendent; [...] (Chaucer 1872: 27)

„Zanotuj wysokość tej pierwszej gwiazdy oraz ascendent”.

Instrukcje podawane przez autora są bardzo przejrzyste, zwłaszcza w przypadkach, gdy przewiduje on, że odbiorca może mieć problem z ich zrozumieniem. Zgodnie z wyrażoną we wstępie zasadą, że „lepiej napisać dziecku dobre zdanie dwa razy, niż miałoby je przeczytać raz i zapomnieć”, w tekście pojawiają się powtórzenia:

[...] & euery degree of the bordure contieneth 4 Minutes, **that [is] to seyn**, minutes of an howre. [...] but **vndorstond wel**, **þat thise degrees of signes ben euerich of hem considered of 60 Mynutes, & euery Minute of 60 secondes**, & so forth in-to smale fraccions infinit, as seith Alkabucius. & ther-for, **know wel**, þat **a degree of the bordure contienith 4 Minutis, and a degree of a signe contienith 60 Mynutis**, & haue this in Mynde. (Chaucer 1872: 5–6)

„[...] każdy stopień na krawędzi jest równy czterem minutom czasu. [...] Każdy stopień Znaku odpowiada 60 minutom, a każda minuta 60 sekundom, i tak dalej, w nieskończoność, aż do najmniejszych ułamków, jak mówi Alkabucius. Pamiętaj, że stopień na krawędzi równa się cztery minuty, a stopień Znaku 60 minut”.

Chaucer wyjaśnia tu różnicę między stopniami na krawędzi astrolabium a stopniami Zodiaku, gdzie pierwsze wynoszą cztery minuty, a drugie 60 minut. Po opisanu obu podziałek, raz jeszcze przypomina, na czym polega owa różnica. Dodatkowo trzykrotnie zwraca uwagę na konieczność jej zrozumienia i zapamiętania: „vnderstond wel” i „know wel” (dobrze zrozum) oraz „haue this in Mynde” (wciąż pamiętaj), oraz stosuje wyjaśnienia w postaci „that [is] to seyn” (to znaczy). Zapewne mając wrażenie, że nadal może to być niewystarczające, kilka akapitów niżej ponownie przypomina: „A każdy ze stopni na krawędzi odpowiada czterem minutom, a każda minuta 60 sekundom”, przyznając na końcu – „Powtórzyłem to już dwa razy”. Jak widać, Chaucer stosuje dosłownie wspomnianą zasadę, że lepiej jest napisać coś dwukrotnie. Ponieważ usuwanie takich fragmentów byłoby zbyt dużą ingerencją w tekst, zostały one zachowane. Jednakże, ponieważ umieszczenie w tak krótkim fragmencie aż trzech wyrażen podkreślających konieczność skupienia się na konkretnych informacjach byłoby redundantne

i mogłoby stwarzać wrażenie braku zaufania do pojętności czytelnika, zachowane zostało tylko jedno z nich – „pamiętaj”.

Należy także wspomnieć, że Chaucer stara się pomóc czytelnikowi, formułując gotowe precyzyjne zasady, które należy zapamiętać:

Also **this shorte rewle is soth**, þat the latitude of any place in a regioun is the distance fro the senyth vnto the Equinoxial. (Chaucer 1872: 32)

„Jest krótka zasada: szerokość geograficzna danego miejsca jest równa odległości od zenitu do równika niebieskiego”.

tak this rewle general, as wel on the bak as on the wombe-side. (Chaucer 1872: 5)

„To ogólna zasada dotycząca zarówno tylnej, jak i przedniej strony przyrządu”.

Tak formułowane zasady zostały w przekładzie zachowane, ponieważ są one równie cenne także teraz jako swoiste podsumowanie. Natomiast miejscami zmieniona została forma zwrotu do czytelnika na bardziej pośrednią, np. „tak this rewle general” nie zostało przetłumaczone dosłownie (uznając tę zasadę za ogólną) lecz jako stwierdzenie, co wydaje się lepszą formą w przypadku czytelnika przekładu.

4. Cel

Celem tekstu oryginalnego jest opisanie elementów astrolabium oraz podanie instrukcji jego użycia do wybranych obliczeń. Jest to więc podręcznik napisany dla młodego czytelnika, który zapoznaje się z astronomią. Z tego względu tekst zawiera bardzo przejrzyste instrukcje dotyczące postępowania z astrolabium, które dla dorosłego czytelnika są zbyt dokładne:

tak thanne thyn Astrolabie with bothe handes **sadly & slely**, & lat the sonne shyne thorow bothe holes of thy rewle; & **sleyly in thilke shynynge** lat thyn Astrelabie kowch adown **euene vp-on a smothe grond**, & thanne wol the verrey lyne Merydional of thyn Astrolabie lye euene sowth, & the est lyne wole lie est, & the west lyne west, & north lyne north, so þat thow werke **softly & avisely** in the cowchyng; & thus hastow the 4 quarters of the firmament. (Chaucer 1872: 39–40)

„Chwyć astrolabium obiema rękami, mocno, lecz delikatnie, i ustaw tak, aby Słońce przechodziło przez oba otwory w alidadzie. Ostrożnie połóż astrolabium na równej ziemi i wtedy linia południkowa astrolabium pokaże południe, a linia wschodnia pokaże wschód, a zachodnia zachód, a północna północ i wtedy możesz pracować na leżącym instrumencie mając ustalone cztery strony świata”.

Przytoczony fragment zawiera kilka określeń dotyczących sposobu postępowania: należy wziąć astrolabium w obie ręce „sadly & slely” (mocno lecz delikatnie), położyć je „sleyly” (ostrożnie) na ziemi i pracować „softly & avisely” (delikatnie i ostrożnie). Każdy krok jest opisany, a autor, oprócz wymienienia czynności, daje także rady dotyczące sposobu ich wykonania.

Przy czym choć dwa pierwsze określenia są ważne dla pracy z przyrządem, trudno uznać, że należy ponownie poinstruować czytelnika, aby pracował „delikatnie i ostrożnie”, co już jest sygnalizowane wcześniej. Stąd ominięcie tych przysłówków. Należy także zauważyć, że Chaucer czuje potrzebę dokładnego wyjaśnienia sytuacji, pisząc „linia południkowa astrolabium pokaże południe, a linia wschodnia pokaże wschód, a zachodnia zachód, a północna północ”. Z pewnością nie jest potrzebne wymienianie wszystkich linii i ich relacji do stron świata, gdyż już po dwóch wiadomo, jakie jest ułożenie przyrządu. W takich przypadkach, chociaż współczesny czytelnik najprawdopodobniej nie potrzebuje tak drobiazgowych instrukcji, usunięcie ich zostało uznane za zbyt dużą ingerencję w tekst, który miał przecież być podręcznikiem. Niektóre wyrażenia jednakże zostały zmienione, gdyż są zbyt kolokwialne: „thus hastow the 4 quarters of the firmament” to dosłownie „i tak masz cztery strony świata”, a niektóre ominięte jako redundantne: po ustawieniu astrolabium tak, „aby Słońce przechodziło przez oba otwory w alidadzie”, Chaucer pisze, aby położyć instrument na ziemi w takim dokładnie ustawieniu promieni Słońca („in thilke shynynge”), co jest zrozumiałe bez konieczności owego przypomnienia.

Ciekawy jest fakt, że tekst nie tylko zawiera instrukcje, co robić, ale także zwraca uwagę na to, czego nie należy:

but natheles in general **wold I warne the for euere ne mak the neuere bold** to haue take a Iust Ascendent by thin Astrilabie [...] **for trust wel**, whan þat þe sonne is ney the Meridional lyne, the degree of the sonne rennyth so longe consen-
trik vp-on the almy-kanteras, þat sothly **thow shalt erre** fro the Iust assendent the same
conclusioun [...] (Chaucer 1872: 17)

„Jednakże przestrzegam przed ustalaniem ascendentu przy pomocy astrolabium [...] Ponieważ pamiętaj, że kiedy Słońce jest blisko linii południkowej, stopień Słońca jest tak długo stały na almukantaratach, że z pewnością źle wyznaczysz ascendent”.

Autor stara się antycypować ewentualne błędne obliczenia, jakich może dokonać odbiorca. W ostrzeżeniu jest sformułowanie „ne mak the neuer bold”, które w dosłownym tłumaczeniu brzmiałoby „nie bądź nigdy tak [...]” – tu następuje słowo *bold*, które można przetłumaczyć jako ‘pewny siebie’, ale także ‘arogancki’ lub ‘zuchwały’. Choć dopuszczalne jest takie określenie w przypadku dorosłego uczącego dziecko, nie wydaje się ono odpowiednie w traktacie będącym źródłem historycznym.

Zarówno cel tekstu oryginalnego, jak i jego odbiorca determinują także sposób opisu instrumentu. W celu łatwiejszego zlokalizowania elementu na przyrządzie, Chaucer stosuje barwne porównania, które w zamyśle są oczywiste dla odbiorcy.

From this senyth, as it semeth, ther come a maner krokede strikes **like to the clawes of a loppe, or elles like to the werk of a womanes calle** [...] & thise same strikes or diuisiouns ben cleped Azymuthz. (Chaucer 1872: 11)

„Od zenitu odchodzą zakrzywione linie przypominające nogi pająka, albo siatkę na włosach kobiety, [...] Te linie nazywają się azymutami”.

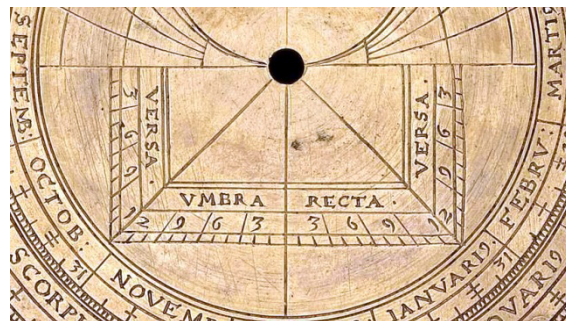


Ryc. 3. Talerz z oznaczonymi azymutami
(Whipple Museum of the History of Science, Cambridge)

Zastosowane porównanie jest dopasowane do kontekstu: chłopiec z pewnością był w stanie rozpoznać azymuty szukając linii wyglądających jak nogi pająka czy siatka na włosy. Podobny zabieg jest zastosowany przy opisie „umbra versa” i „umbra recta” (kwadratu cieni):

Next the forseide cercele of the A. b. c., vnder the cros-lyne, is Marked the skale, **in Maner of 2 Squyres or elles in Manere of laddres**, [...] (Chaucer 1872: 7)

„Obok liter A B C, pod skrzyżowanymi liniami, zaznaczona jest skala w kształcie dwóch kwadratów lub drabin [...]”



Ryc. 4. Umbra versa i umbra recta
(Inventory 48380, History of Science Museum, Oxford)

Porównanie do drabin jest równie czytelne jak i wcześniejsze do pająka/siatki. Oczywiście dla osoby zaznajomionej z instrumentem takie zabiegi są zbędne, ale ponieważ są one rozpoznawalne dla współczesnego czytelnika, a jednocześnie w swoisty sposób wzbogacają tekst, zostały utrzymane.

5. Kontekst

Trzecim ważnym czynnikiem wpływającym na przekład jest kontekst, w jakim powstał tekst oryginalny oraz ten, w którym tworzone było tłumaczenie. W ramach kontekstu należy odróżnić ten związany z językiem (strukturą i leksyką) od pozajęzykowego (XIV-wieczne realia).

5.1. Język

Traktat Chaucera został napisany w XIV w., czyli w okresie, kiedy angielski podlegał dynamicznym zmianom – z fleksyjnego języka germańskiego stawał się swoistą analityczną hybrydą. Dodatkowo intensywnie zmieniał się leksykon, który rozszerzał się o setki nowych słów francuskich i łacińskich. Oznacza to, że język Chaucera różni się od obecnej angielszczyzny zarówno na poziomie gramatycznym, jak i leksykalnym.

Jedną z różnic gramatycznych jest szyk zdania: stały w obecnej angielszczyźnie (SVO), lecz nadal dość swobodny w XIV w. Zrozumienie tekstu jest więc miejscami utrudnione:

ek of thise Monthes, as liked to Iulius cesar & to cesar Augustus, some were compowned of diuerse nombres of dayes, as Iuyl and August. (Chaucer 1872: 6)

Cytowany fragment przetłumaczony słowo w słowo brzmi:

„Także z tych miesiące, jak się podobało Juliuszowi Cezarowi i cesarzowi Augustowi, niektóre otrzymały inną liczbę dni, jak lipiec i sierpień”.

W języku polskim, choć jest to język fleksyjny z dość swobodnym szykiem, takie zdanie jest niegramatyczne i utrudnia zrozumienie informacji. Tekst wymaga więc przeformułowania. Dlatego też w przekładzie, brzmiącym

„Niektóre miesiące, jak lipiec i sierpień, mają zwiększoną liczbę dni, gdyż tak zdecydowali Juliusz Cezar i cesarz August”.

zdanie składowe dotyczące Juliusza Cezara i cesarza Augusta zostało przesunięte na koniec, z zaznaczeniem, że podaje ono przyczynę zmiany liczby dni, co nie wybrzmiewa w wersji przetłumaczonej dosłownie. Podobne zmiany

zostały wprowadzone we wszystkich miejscach wymagających dostosowania przekładu do struktur gramatycznych języka docelowego (Newmark 1988: 46).

Przechodząc do leksykonu, warto stwierdzić, że tekst Chaucera jest pod tym względem nowatorski. *Słownik oksfordzki* (OED) wymienia bowiem aż 70 słów, których pierwsze użycie w języku angielskim jest właśnie w *Traktacie o astrolabium*. Część z nich jest związana z obszarem astronomii, np. *almuncantar* (almukantarat), *azimuth* (azymut), czy też *meridian* (południkowy), jednakże wśród nowych słów znajdują się także te będące obecnie w powszechnym użyciu, np. *possibly* (prawdopodobnie), *sunrise* (wschód słońca), czy *solid* (solidny, stały).

Tekst zawiera także szereg słów, które, choć były naturalne w czasach autora, dzisiaj są archaiczne lub mają inne znaczenie niż w XIV w., będąc w odniesieniu do współczesnej angielszczyzny „fałszywymi przyjaciółmi”. Jako przykład można podać słowo *conclusioun*, które wydaje się być dawną formą *conclusion*, oznaczającego współcześnie ‘wniosek, rezultat’.

[...] and note, at þe altitude of þi **conclusioun**, adde þe stature of þyn heythe.
(Chaucer 1872: 53)

W tym zdaniu rzeczywiście można uznać, że chodzi o wysokość, która jest rezultatem przeprowadzonych wcześniej obliczeń. Jednakże w innych przypadkach znaczenie musi być zupełnie inne. Należy dodać, że hasło *conclusioun* w *Słowniku języka średnioangielskiego* ma pięć głównych znaczeń, wyraźnie różniących się między sobą: „zakończenie, koniec”, „wynik, rezultat”, „wniosek”, „zasada, doktryna, problem”, „decyzja lub osąd”. Jak wspomniano wyżej, traktat składa się z trzech części: przy czym drugą z nich rozpoczyna tekst „Her by-gynneth the descripcion of the Astrelabie” („Tu rozpoczyna się opis astrolabium”), a trzecią „Her bygynnen the conclusions of the Astrelabie”. Jest więc oczywiste, że *conclusiouns* występuje tutaj w kontrze do *descripcion* (opis). I chociaż jest to znaczenie wymienione w słowniku pod „zasada, doktryna, problem”, żadne z tych polskich słów nie jest w tym kontekście odpowiednie. Dlatego w przekładzie, w tym i podobnych kontekstach, zostało użyte „zastosowanie”, a okazjonalnie „obliczenie”, np. w przypadku przekładu kolokacji „proue this conclusioun” („wykonać to obliczenie”).

Kolejnym problematycznym określeniem jest *astrologien*, które oprócz znaczenia „astrolog”, w średniowiecznej angielszczyźnie oznaczało także „osobę praktykującą astronomię, astronoma” (OED), profesje dawniej bardzo bliskie, a znacznie różniące się obecnie. W niektórych fragmentach można wywnioskować z kontekstu, który z tych dwóch ekwiwalentów jest bardziej odpowiedni:

I nam but a lewd compilatour of the labour of olde **Astrologiens**, [...] (Chaucer 1872: 2)

„Ja jedynie połączyłem fragmenty prac dawnych astronomów [...]

yit sein thise **Astrologiens**, that the assendent [...] may be shapen for to be fortunat or infortunat [...] (Chaucer 1872: 18)

„Astrologowie sądzą też, że ascendent [...] może być fortunny lub niefortunny”.

Ponieważ traktat dotyczy przyrządu stosowanego do obliczeń astronomicznych, w pierwszym zdaniu autor ma na myśli raczej astronomów niż astrologów, gdyż to oni pisali traktaty dotyczące astrolabium. Natomiast w drugim fragmencie jest mowa o określaniu ascendentu jako pomyślnego lub nie, co obecnie jest kojarzone z domeną astrologii i to słowo wydaje się być właściwsze. Jednakże nie każdy kontekst jest wystarczający do wybrania lepszego ekwiwalentu:

[...] by mediacioun of thilke assenciouns thise **Astrologiens** by hir tables & hir instrumentz knowen verreyly the Assencioun of euery degree & Mynut in al the zodiak, as shal be shewyd. (Chaucer 1872: 36–37)

„[...] dzięki pomiarowi ich wschodzenia, astronomowie i astrologowie, przy użyciu odpowiednich tabel i przyrządów, obliczają wschód każdego stopnia i minuty w całym Zodiaku”.

Problem wschodzenia znaków Zodiaku i obliczania ich stopnia według tabel i instrumentów jest czynnością, którą wykonują zarówno astronomowie, jak i astrologowie. Niemożliwe jest więc stwierdzenie z całą pewnością, które polskie słowo jest tu bardziej adekwatne. Nie wydaje się także odpowiednie zastosowanie hiperonimu, gdyż dobre polskie słowo, np. „uczeni”, jest zdecydowanie zbyt ogólne. W związku z tym została zastosowana koordynacja polskich nazw profesji w celu oddania pełnego znaczenia słowa.

5.2. Realia

Oprócz zmian w obrębie języka, nie można zapomnieć o rzeczywistości czasów Chaucera, która była znacząco różna od naszej, a do której odniesienia są obecne w traktacie. W niektórych przypadkach sam przekład tekstu jest niewystarczający, gdyż może sprawiać wrażenie obciążonego błędami merytorycznymi:

[...] the yer of oure lord 1391, **the 12 day of March at Midday**, I wolde knowe the degree of the sonne. [...] & fond the point of my rewle in the bordure vp-on **the firste degree of aries**, A litel with-in the degree [...] (Chaucer 1872: 14–15)

„[...] chciałem poznać wysokość Słońca w roku pańskim 1391, w dniu 12 marca w południe [...] i wskaźnik alidady pokazał na krawędzi jeden stopień z kawałkiem w Znaku Barana [...]”

Tekst wskazuje, że wysokość Słońca wynosi trochę ponad jeden stopień w Znaku Barana w dniu 12 marca. Według współczesnego kalendarza jednak Słońce znajduje się w tej pozycji w dniu 20 lub 21 marca i owa różnica ośmiu dni musi być uwzględniana przy datach podawanych przez Chaucera. Ta informacja wymaga odpowiedniego wyjaśnienia w ramach przypisu, gdyż trudno ją umieścić w tekście.

Równie problematyczne są słowa i określenia związane z czasami Chaucera, a które obecnie są niezrozumiałe. Jako przykład może tu posłużyć *sper solide*, dwukrotnie użyte w tekście:

[...] þat euermo this cercle equinoxial turnyth Iustly fro verrey est to verrey west; as I haue shewed the in the **sper solide**. (Chaucer 1872: 9)

The excellence of the **sperre solide**, amonges other noble conclusiouns, shewyth Manifeste the diuerse assenciouns of signes in diuerse places, as wel in the rihte cercle as in the Embelif cercle. (Chaucer 1872: 35)

W obu fragmentach autor odnosi się do przyrządu astronomicznego. W pierwszym przypomina czytelnikowi, że to na tym przyrządzie pokazał mu, że „koło równonocne obraca się zawsze od prawdziwego wschodu w kierunku prawdziwego zachodu”, w drugim wychwala jego znakomitość, która „polega na tym, że wyraźnie pokazuje on różne wschodzenie Znaków w różnych miejscach zarówno na okręgu prostym, jak i ukośnym”. Z obu fragmentów wynika, że instrument musiał być modelem trójwymiarowym. Skeat (Chaucer 1872: 35) uważa, że „odpowiada niemal dokładnie temu, co dziś nazywamy globusem”. Natomiast OED definiuje to określenie jako „materialną reprezentację kształtu nieba; globus lub inną konstrukcję pokazującą miejsce oraz ruch ciał niebieskich”. Umieszczone wcześniej zdjęcie sfery armilarnej (ryc. 2) pokazuje, że przyrząd ten znacznie różnił się od dzisiejszego globusa, trudno więc jednoznacznie stwierdzić, który konkretnie przyrząd miał na myśli Chaucer. To z kolei oznacza, że w przekładzie można użyć nazw „globus” lub „sfera armilarna” albo skorzystać z bardziej ogólnego określenia, np. „model sfery gwiazd stałych”, albo znów posiłkować się przypisem. Dosłowny przekład w formie „solidna sfera” byłby bowiem niezrozumiały.

Drugim osadzonym w kulturze określeniem jest *mileway*:

ouer the wiche degrees ther ben nowmbres of augrym, þat deuyden thilke same degres fro 5 to 5, as shewith by longe strykes bytwene. of wyche longe strykes the space by-twene contienith a **Mile-wey**. & euery degree of the bordure contieneth 4 Minutes, that [is] to seyn, minutes of an howre. (Chaucer 1872: 5)

„Nad stopniami są cyfry arabskie, które pokazują przedziały co pięć stopni, oznaczone długimi liniami. Każda z długich linii wyznacza czas równy drodze milowej, gdyż każdy stopień na krawędzi jest równy czterem minutom czasu.

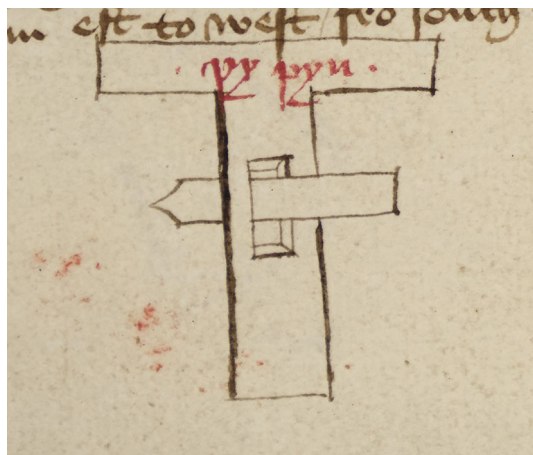
Jak wynika z opisu, jeden stopień na krawędzi odpowiada 4 minutom, a długie linie wyznaczają przedziały co 5 stopni, podana jednostka powinna więc odpowiadać 20 minutom. I tak też brzmi definicja słowa *mileway* w OED: „† czas potrzebny na przebycie pieszo jednej mili, dokładnie: okres wynoszący 20 minut”. Jak pokazuje symbol „†”, jest to znaczenie archaiczne, z ostatnim odnotowanym cytatem pochodzącym z połowy XV w. Obecnie więc ani w angielskim, ani tym bardziej w polskim, określenie *mileway* ‘droga milowa’ nie jest rozpoznawalne jako jednostka czasu. I choć jej wartość (20 minut) wynika z kontekstu, konieczne jest opatrzenie owej nazwy wyjaśnieniem, zwłaszcza że nazwa błędnie sugeruje jednostkę odległości, a nie czasu.

Jednym z bardziej tajemniczych określeń w traktacie jest słowo *hors* jako nazwa elementu astrolabium:

Thanne is ther a large Pyn [...] thorw wich pyn ther goth a litel wegge which þat is cleped **the hors**, þat streyneth alle thise parties to hepe. (Chaucer 1872: 8)

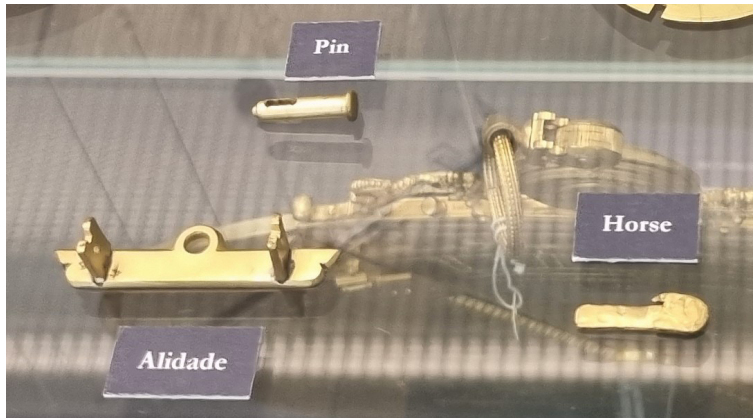
„Przez otwór na środku ciała przechodzi duży boleć [...] Boleć jest przecięty niewielkim klinem, który nazywa się konik, przytrzymującym wszystkie części razem”.

Ta część tekstu jest w kilku rękopisach opatrzona rysunkiem, który wygląda podobnie (ryc. 5):



Ryc. 5. MS Peniarth 359 f.71v.
(Za zgodą The National Library of Wales)

Na rysunku boleć wygląda jak płaski kawałek metalu ostro zakończony z jednej strony. Tym bardziej tajemnicza wydaje się jego nazwa – *horse* (konik). Owa nazwa wciąż bywa stosowana, jak pokazuje zdjęcie:



Ryc. 6. Części astrolabium
(Inventory no. 50180, History of Science Museum, Oxford)

Zarówno OED, jak i edycja Skeata sugerują, że nazwa ta pochodzi od kształtu, który często przypominał konia. Niestety żaden z rysunków w rękopisach traktatu na to nie wskazuje, dlatego w celu zweryfikowania tej informacji konieczne było sprawdzenie innych tekstów, a zwłaszcza traktatu Messahalli, którego łacińska wersja jest zachowana w MS Cambridge University Library li.3.3:

Facies quoque in modum equi vel cunei sive suiusvis alterius animalis tabulam parvam et bene factam, quam mittes in foramen axis decenter ita ut retineat tabulas; et dicitur alferaz sive equus, quia ex consuetudine fit in modum equi.

„I zrób małą deskę w kształcie konia albo klina albo jakiegoś innego zwierzęcia, którą włożysz w otwór osi tak, aby trzymała talerze razem. Nazywa się ona alferaz, czyli koń, ponieważ zwykle jest w kształcie konia”.

Tekst wyjaśnia więc, że słowo *hors* w angielskim jest odpowiednikiem arabskiego *al-faras*, obecnego w traktacie Messahalli. Dodatkowo rękopis ten zawiera rysunek ilustrujący, jak mógł wyglądać ów element (ryc. 7).

Teoretycznie polska wersja nie wymaga podawania informacji o pochodzeniu i znaczeniu nazwy tego elementu, gdyż nie ma tej informacji w oryginale. Jednakże użycie słowa „konik” jest tu na tyle osobliwe, że dodatkowe wyjaśnienie z pewnością jest mile widziane, co wymaga dodania przypisu.

Opisując słowa i wyrażenia związane z kulturą, należy wspomnieć o kolokacjach, których przykład stanowi teraz pewne wyzwanie. Są to głównie kolokacje związane z astrologią i postrzeganiem ciał niebieskich:

[...] a fortunat assendent clepen they whan þat no **wykkid planete**, as saturne or Mars, or elles the tail of the dragoun, is in þe hows of the assendent, [...] but they wol caste þat thei haue a **fortunat planete** in hir assendent [...] (Chaucer 1872: 18)



Ryc. 7. MS Cambridge University Library li.3.3, 63v.
(Za zgodą Cambridge University Library)

W przywołanym fragmencie planety są podzielone na *wicked*, do których należą Saturn i Mars, oraz *fortunate*. Warto wspomnieć, że podobna klasyfikacja planet została zastosowana w *Opowieściach kanterberyjskich*. W *Opowieści rycerza*, uwięziony wraz ze swym kuzynem Arcite, uważa, że ich smutny los wynika z „Som wikke aspect or disposicioun of Saturne, by sum constellacioun”. Fragment ten w tłumaczeniu Jarka Zawadzkiego brzmi „Czy położenie lub wygląd Saturna przyniosły” (l. 1142–1143), czyli nie zawiera odpowiednika do *wicked*. Dla tego słowa można zastosować wiele różnych polskich ekwiwalentów: podły, niegodziwy, nikczemny, zły, grzeszny, niezdolny, ohydny, itp., podobnie jak przeciwstawne w tym fragmencie do *wicked* słowo *fortunate* można przetłumaczyć jako pomyślny, fortunny, szczęśliwy, sprzyjający, itp. Problemem nie jest więc zrozumienie tekstu, ale użycie odpowiedniego polskiego słowa, które pasowałoby do kontekstu i tworzyło kolokację z rzeczownikiem „planeta”. Ponieważ podział planet na *wicked* i *fortunate* nawiązuje do tradycji babilońskiej przejętej następnie przez Greków i Rzymian, konieczne było odnalezienie kolokacji obecnych w polskich tekstach opisujących owe klasyfikacje. Publikacja Tadeusza Doktora *Spotkania z astrologią* podaje, że planety były dzielone na „zło-wrogie i dobroczynne (zło-wrogie to tylko Mars i Saturn)” (Doktor 1987: 27), sugerując, że te określenia są najlepszymi ekwiwalentami. Stąd przekład wyżej wspomnianego fragmentu brzmi:

„Fortunny ascendent jest wtedy, gdy żadna złowroga planeta, taka jak Saturn czy Mars, czy też Ogon Smoka, nie jest w domu ascendentu, [...] Wtedy w ascendencie jest dobroczynna planeta i wszystko jest pomyślne”.

To samo źródło było pomocne także w ustaleniu odpowiednika przymiotnika *hot* określającego planetę oraz znak Zodiaku. Ponieważ Ptolemeusz, który zaproponował ów podział, odniósł się do klasyfikacji żywiołów, zastosowane powinny być określenia opisujące żywioły, czyli zimny, ciepły, suchy i wilgotny. Oznacza to, że *hot planete* nie należy przekładać jako „gorąca planeta” tylko „ciepła”, co nie wydaje się oczywistym odpowiednikiem angielskiego słowa.

6. Błędy

W rozważaniach na temat rozwiązań w procesie przekładu traktatu nie można pominąć błędów merytorycznych, które znalazły się w tekście oryginalnym. Błędy te dotyczą opisywanego instrumentu oraz informacji historycznych.

W pierwszym przypadku Chaucer pomylił dwa elementy na astrolabium: *umbra recta* i *umbra versa*:

[...] fro the croos-lyne vn-to the verre angle, is clepid **vmbra [versa]**, & the nether partie is clepid **the vmbra [recta, or elles umbra extensa]** (Chaucer 1872: 7)

Zacytowany fragment pochodzi z edycji Skeata (Chaucer 1872: 7), w której, jak oznaczono nawiasami, została zmieniona kolejność nazw. W rękopisach tekstu bowiem pierwszy element jest nazwany „vmbra recta, or elles umbra extensa”, a drugi „vmbra versa” (patrz ryc. 8), co nie zgadza się z ich poło-



Ryc. 8. MS Peniarth 359 f.71v.
(Za zgodą The National Library of Wales)

zeniem na przyrządzie (porównaj z ryc. 4). Jak widać, Skeat zdecydował się na zamianę nazw miejscami i opatrzył tekst przypisem wyjaśniającym tę zmianę: „Z pewnością Chaucer tu się pomylił, nie można bowiem przypisać tego błędu skrybom, gdyż manuskrypty są zgodne w zamianie *versa* i *recta*” (Chaucer 1872: 7, przypis 12).

Ponieważ zmianę tę można uznać za swoiste naprawienie błędu technicznego, ten sam zabieg został zastosowany w przekładzie. Natomiast, podobnie jak w edycji Skeata, tłumaczenie tego fragmentu zostało opatrzone odpowiednią informacją na temat kolejności w tekście oryginalnym.

Drugi przypadek dotyczy informacji historycznej:

natheles, al-thow that Iulius cesar **tok 2 daies owt of Feuerer & put hem in his monith of Iuylle**, [...] (Chaucer 1872: 6)

„Jednakże chociaż Juliusz Cezar zabrał dwa dni z lutego i dodał je do lipca [...]”

Autor wyraźnie tłumaczy, że Juliusz Cezar przeniósł dwa dni z lutego do lipca. Ta informacja jest jednak nieprawdziwa: zmiany, które nastąpiły wraz ze zmianą kalendarza rzymskiego na juliański, nie zmniejszyły liczby dni lutego. Jest ona jednak bardziej kontrowersyjna niż poprzednia, która mogła wynikać z błędu pisarskiego, w przypadku informacji historycznych bowiem trudno zakładać niewiedzę autora. Dlatego, uznając rację Krzysztofa Hejwowskiego, który twierdził, że w przypadku poważnych prac literackich oraz uznanych autorów nie należy poprawiać fragmentów, nawet jeśli wydają się zawierać błędy (Hejwowski 2004: 322), polski przekład jest tu wierny oryginałowi, aczkolwiek zostanie opatrzone komentarzem.

7. Konkluzje

Proces tłumaczenia tekstu odległego czasowo oraz nakierowanego na innego odbiorcę niż tekst docelowy jest pełen komplikacji oraz konieczności podejmowania niezliczonych decyzji. Konieczne jest bowiem poszukiwanie równowagi pomiędzy dostosowaniem tekstu do obecnej rzeczywistości a zachowaniem oryginalności i stylu traktatu. Ze względu na mocno zmienione uwarunkowania w postaci odbiorcy, celu tekstu oraz kontekstu językowego i kulturowego, odpowiednie wydaje się odniesienie do teorii skoposu. Jednocześnie jednak nieodpowiednie byłoby wprowadzenie zbyt daleko idących zmian, które spowodowałyby, że odbiorca nie miałby świadomości zetknięcia się z tekstem napisanym w innych czasach i w konkretnej formie. Dlatego też, choć w procesie przekładu zostały wprowadzone pewne zmiany, nie miały one na celu kompletnej adaptacji tekstu, a raczej bardziej przystępny jego odbiór. Jak można było zakładać, najbardziej problematycznymi

elementami okazały się określenia kulturowe, które z zasady nie mają odpowiednika w języku polskim. Tutaj najkorzystniejszym rozwiązaniem wydaje się zastosowanie objaśnień w paratekście, aby uniknąć daleko idącej ingerencji w tekst lub narazić odbiorcę na jedynie częściowe zrozumienie określenia.

Literatura

- Basquin E. (1981): *The first technical writer in English: Geoffrey Chaucer*. „Technical Communication” 28, s. 22–24.
- Brewer D. (1978): *Chaucer and his World*. New York.
- Chaucer G. (1872): *A Treatise on The Astrolabe addressed to his son Lowys*. Red. W.W. Skeat. Oxford.
- Chaucer G. (2022): *Opowieści kanterberyjskie*. Z języka średnioangielskiego przełożył J. Zawadzki. Katowice.
- Doktor T. (1987): *Spotkania z astrologią*. Warszawa.
- Eagleton C. (2007): ‘Chaucer’s own astrolabe’: text, image and object. „Studies in History and Philosophy of Science” 38, s. 303–326.
- Gunther R.T. (red.) (1929): *Chaucer and Messahalla on the astrolabe. Now printed in full for the first time with the original illustrations*. Oxford.
- Hejwowski K. (2004): *Translation: A cognitive-communicative approach*. Olecko.
- Horobin S. (2007): *Chaucer’s language*. Basingstoke.
- Hoskin M. (2007): *Astrolabium*. [W:] *Historia astronomii*. Red. M. Hoskins. Przekład J. Włodarczyk. Warszawa, s. 71–75.
- Ibn Khallikan (1868): *Biographical Dictionary*. Translated from the Arabic by Mac Guckin de Slane. Vol. III. Paris.
- Laird E. (2007): *Chaucer and friends: The audience for the Treatise on the astrolabe*. „The Chaucer Review” 41/4, s. 439–444.
- Lipson C. (1983): “I n’am but a lewd compilatore”: Chaucer’s “Treatise on the Astrolabe” as Translation. „Neuphilologische Mitteilungen” 84/2, s. 192–200.
- Morrison J.E. (red.) (1993): *Chaucer’s Astrolabe Treatise*. „Middle Ages for Educators”, <<https://middleagesforeducators.princeton.edu/sites/g/files/toruqf351/files/documents/Chaucer.pdf>>, dostęp: 15.12.2023.
- Newmark P. (1988): *A textbook of translation*. New York.
- Reidy J. (2008): *A treatise on the astrolabe*. [W:] *The Riverside Chaucer*. Red. L.D. Benson. Oxford, s. 661.
- Reiss K., Vermeer H.J. (1984): *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen.
- Thomson R.B. (2022): *Pseudo-Māshā’allāh On the Astrolabe. A critical edition of the Latin text with English translation*. Waterloo, Canada.
- Vermeer H.J. (1978): *Ein Rahmen für eine allgemeine Translationstheorie*. „Lebende Sprachen” 23/3, s. 99–102.
- Vermeer H.J. (1996): *A skopos theory of translation (some arguments for and against)*. Heidelberg: TEXTconTEXT.

Anna Jorroch

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7010-599X>

e-mail: anna.jorroch@uw.edu.pl

Felicja Księżyk

Uniwersytet Opolski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6913-0108>

e-mail: ksiezykf@uni.opole.pl

Irena Prawdzic-Jankowska

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7330-7335>

e-mail: irena.prawdzic@ispan.edu.pl

Anna Zielińska

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0497-4916>

e-mail: anna.zielinska@ispan.edu.pl

Zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez kontakt językowy na podstawie korpusu dwujęzyczności polsko-niemieckiej LangGener

Morphosyntactic changes induced by language contact based on the LangGener corpus of German-Polish bilingualism

Abstrakt

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez polsko-niemiecki/niemiecko-polski kontakt językowy w mowie osób dwujęzycznych są zróżnicowane pokoleniowo. Przedłożony tekst próbuje zatem zmierzyć się z pytaniem badawczym postawionym w polsko-niemieckim projekcie „Pokoleniowe zróżnicowanie języka: zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez polsko-niemiecki kontakt językowy w mowie osób dwujęzycznych” (LangGener). Pojęcie *generacji* przyjęte w projekcie uwzględnia aspekty geograficzne, historyczne i lingwistyczne. Generacje zostały nazwane od nazwy państwa, w którym mieszkają jej przedstawiciele (*Generacja Polska* i *Generacja Niemcy*). Danych do odpowiedzi na to pytanie dostarcza korpus mówiony dwujęzyczności polsko-niemieckiej LangGener. W artykule przedstawiamy koncepcję tego korpusu, a także zasady anotacji morfosyntaktycznej. Omawiamy przykłady replikacji morfosyntaktycznych

z języka niemieckiego w języku polskim oraz odwrotnie – replikacji z języka polskiego w niemieckim. Dokonujemy porównania ilościowego typów replikacji w obu językach w obu generacjach.

Słowa kluczowe: biografie językowe, polsko-niemiecki kontakt językowy, językoznawstwo korpusowe

Abstract

The aim of the article is to determine whether morphosyntactic changes induced by Polish-German/German-Polish language contact in the speech of bilingual individuals are generationally differentiated. The submitted text will thus attempt to answer the research question posed in the Polish-German project – Language across Generations: Contact Induced Change in Morphosyntax in German-Polish Bilingual Speech. The concept of generations adopted by the LangGener project takes into account geographical, historical and linguistic aspects. Generations are named after the country in which their representatives live (Generation Poland and Generation Germany). The oral corpus of Polish-German bilingualism LangGener is the source of data to answer this question. The article presents the concept of this corpus, as well as the principles of morphosyntactic annotation it follows. The proposed study presents morphosyntactic replications from German in Polish and the other way round. Quantitative comparison of the types of replications in both languages in both generations is also made.

Keywords: language biographies, Polish-German language contact, corpus linguistics

1. Korpus mówiony LangGener¹

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez polsko-niemiecki/niemiecko-polski kontakt językowy w mowie osób dwujęzycznych są zróżnicowane².

Badania przedstawione w artykule włączają się w nurt badań nad polsko-niemieckim kontaktem językowym w Polsce (m.in. Pelka 2006; 2015; Łopuszańska-Kryszczuk 2004; Lasatowicz, Pelka 2011; Danszczyk 2013; Nyenhuis 2011) i w Niemczech (m.in. Brehmer 2008; 2016; 2018; Brehmer, Rothweiler 2012; Brehmer, Czachór 2012; Anstatt 2013; Błaszczuk 2018).

Korpus mówiony LangGener jest korpusem multimodalnym, specjalistycznym, ręcznie i informatycznie anotowanym. Jego podstawowym zadaniem jest dostarczenie danych do odpowiedzi na przedstawione wyżej pytanie badawcze. Korpus pełni jeszcze inne funkcje: dzięki anotacji socjolingwistycznej, polegającej na zaznaczeniu w wywiadach odpowiednich fragmentów, służy

¹ Korpus jest dostępny pod linkiem: <https://langgener.ijp.pan.pl>

² Artykuł oraz prezentowany korpus są efektami projektu ogłoszonego w konkursie BEETHOVEN 2, realizowanego w latach 2018–2023 w Instytucie Sławistyki PAN oraz w Uniwersytecie w Ratyzbonie, finansowanego przez NCN (2016/23/G/HS2/04369) oraz DFG (HA 2659/9-1) „Pokoleniowe zróżnicowanie języka: zmiany morfosyntaktyczne wywołane przez polsko-niemiecki kontakt językowy w mowie osób dwujęzycznych”.

do rekonstrukcji biografii językowych mówców (Zielińska 2020; Jańczak, Nekula, Zielińska 2022). Jest także dokumentacją wymierających dialektów niemieckich w zachodnio-północnej i wschodnio-północnej Polsce, a także na Śląsku³ (Jorroch, Księżyk, Zielińska 2022; Księżyk 2022). W celu zebrania materiałów językowych i socjolingwistycznych zespół przeprowadził badania terenowe. Odbyły się one w latach 2018–2019 w Polsce – na terenach przyłączonych do Polski w 1945 r. i w Niemczech. Wywiady zostały przeprowadzone w obu językach ze 124 osobami, z których 58 zakwalifikowano według przyjętych kryteriów do korpusu (30 wywiadów z Generacji Polska, a 28 z Generacji Niemcy). Łączna długość nagrań z obiema generacjami w obu językach wynosi 99 godzin, z czego po wycięciu fragmentów nienadających się do dalszego opracowania, przetranskrybowano 78 godzin. Prawie 73 godziny zajęły wypowiedzi uczestników wywiadu bez pauz.

Tabela 1. Wielkość korpusu

Typ danych	GP/PL	GP/DE	GN/PL	GN/DE	Razem
Wyrazy (całość)	159 831	200 658	155 275	163 977	679 741
Nagrania (w godzinach, całość)	17.54	22.25	16.41	16.78	72.98

Objaśnienia: GP – Generacja Polska, GN – Generacja Niemcy, PL – język polski, DE – język niemiecki

Dokumentacja zawierająca szczegółowe dane o jego budowie zamieszczona jest na stronie korpusu.

2. Pojęcie generacji

Podstawowym problemem metodologicznym było przyjęcie definicji *generacji* (Centner 2022). Punktem wyjścia do wypracowania pojęcia *generacji* stały się opracowania dotyczące sytuacji socjolingwistycznej języka niemieckiego w grupach bilingwalnych. W kontekście polsko-niemieckiego bilingwizmu istotny jest artykuł Marii Lasatowicz i Tobiasza Wegera (2008) poświęcony sytuacji języka niemieckiego na Śląsku Opolskim. Na podstawie danych z archiwum nagrań niemieckiego języka mówionego mówcy zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe pod względem roku urodzenia z przerwami co 30 lat, tak że do pierwszej – najstarszej generacji należą osoby urodzone przed rokiem 1940, osoby urodzone między 1940–1970 zostały zakwalifikowane do drugiej generacji, osoby urodzone po 1970 r. do trzeciej (tamże 159).

³ Koncepcja korpusu, rozwiązania metodologiczne i szczegółowe rozwiązania techniczne zostały przedstawione w monografii (Hansen, Zielińska 2022).

Pavla Tišerová (2008: 203) w odniesieniu do czesko-niemieckiego bilin-gwizmu przedstawia propozycję podziału na cztery generacje w kontekście historycznym. Zostało uwzględnione także kryterium lingwistyczne, co pozwala na zaobserwowanie zmiany języka (*language shift*) między generacjami; podczas gdy w I generacji L1 jest dialekt niemiecki, to w generacji IV L1 to język czeski. Opracowanie to stało się inspiracją dla przyjęcia pojęcia *generacji* w projekcie LangGener, w którym ważne jest obserwowanie zmiany języka zdefiniowanej przez Anne Pauwels jako stopniowe zastępowanie jednego języka przez drugi we wszystkich sferach używania (Pauwels 2016: 18). Pojęcie *generacji* przyjęte w projekcie LangGener uwzględnia aspekty geograficzne, historyczne i lingwistyczne. Generacje zostały nazwane od nazwy państwa, w którym mieszkają jej przedstawiciele (Generacja Polska/GP i Generacja Niemcy/GN). GP obejmuje osoby, które urodziły się w latach 1933–1945 na terenach Rzeszy Niemieckiej przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. Ich L1 jest język niemiecki. Polski jest L2 nabywanym stopniowo po przesunięciu granic. W tej generacji nastąpiła zmiana języka z niemieckiego na polski. GN obejmuje osoby, które urodziły się na tych samych terenach po II wojnie światowej, czyli już w Polsce w tzw. rodzinach autochtonicznych. W przeciwieństwie do mówców z GP ich L1 jest język polski. Niemiecki jest L2 nabytym w pełni dopiero po emigracji do Niemiec, która przypadała w okresie 1960–1990. Przedstawiciele GN mogą mieszkać na terenie całych Niemiec, przez co czynnika miejsca zamieszkania nie wliczono do cech definiujących tę grupę. Są mieszkańcami Bawarii, Nadrenii Północnej-Westfalii, Berlina i Hamburga. Cechami definiującymi i łączącymi generacje jest zarówno dwujęzyczność, jak i region pochodzenia.

Na podstawie analizy biografii językowych zostały opracowane kryteria wyboru materiału językowego do korpusu, tak aby dwie grupy (*generacje*) różniły się od siebie, a zarazem były wewnętrznie spójne. Mówcy w obrębie każdej z generacji powinni charakteryzować się podobnymi cechami socjo-demograficznymi i biografiami językowymi.

3. Anotacja morfosyntaktyczna korpusu i rama odniesienia (baseline of comparison)⁴

W celu uzyskania danych ilościowych dotyczących zjawisk kontaktu językowego przeprowadzono ręczną anotację.

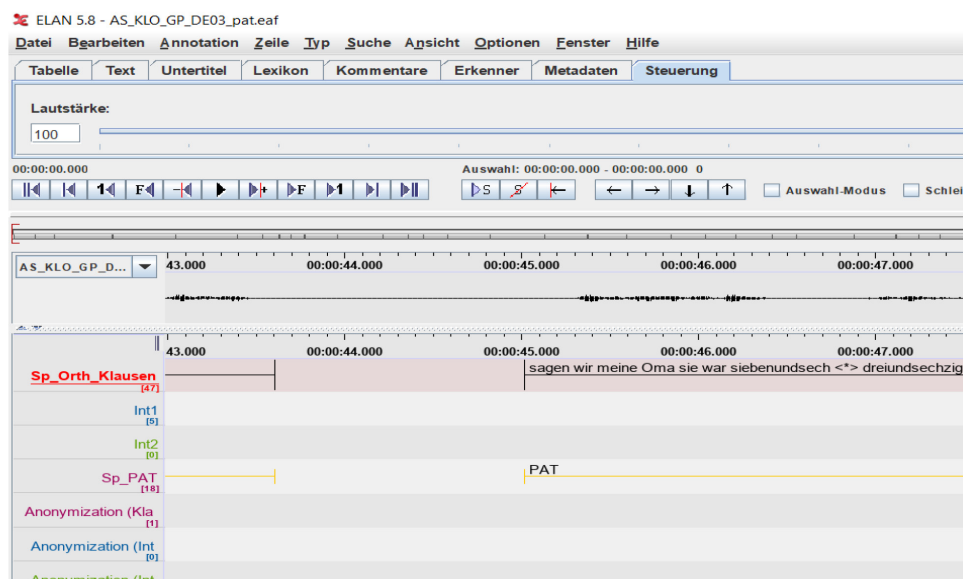
⁴ Opracowanie zasad anotacji morfosyntaktycznej w korpusie LangGener znajduje się w artykule (Bučková, Centner, Księżyk, Prawdzic 2022).

Przykładowe fragmenty anotacji morfosyntaktycznej obrazują poniższe zrzuty ekranu. Widoczne są tu poszczególne ścieżki – przetranskrybowane segmenty wypowiedzi mówców i osób przeprowadzających wywiady, anonimizacja danych wrażliwych, kategoria językowa i fraza, w obrębie której anotowane zjawisko językowe występuje (rys. 1, rys. 2).

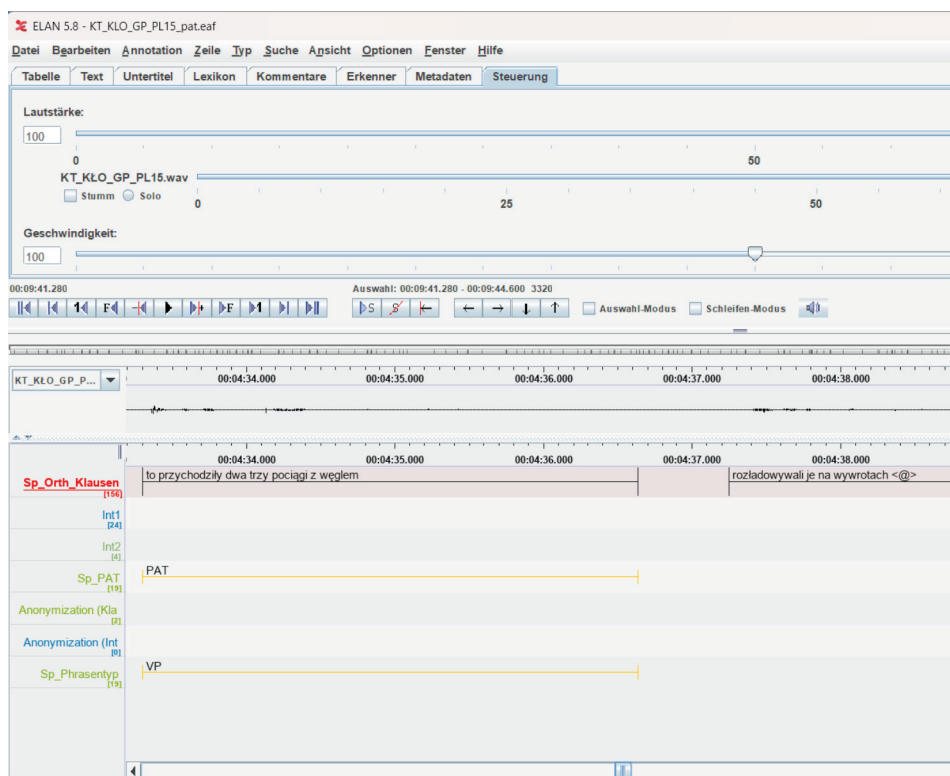
Rysunek 1. obrazuje replikację wzorca zaczerpniętego z języka polskiego na poziomie zdania: *Sagen wir* to kalka typowego dla języka polskiego znacznika dyskursu *powiedzmy*.

Rysunek 2. stanowi replikację wzorca z języka niemieckiego w obrębie frazy czasownikowej: W języku niemieckim mówi się *die Züge kamen* – dosłownie: *pociągi przychodziły*, w języku polskim forma ta narusza obowiązujący uzus, uzualna jest grupa wyrazowa *pociągi przyjeżdżały*.

W zakresie anotacji morfosyntaktycznej kluczowe było rozróżnienie pomiędzy tzw. replikacjami formalnymi i funkcjonalnymi. Tzw. *mattern replications* (MAT) to „direct replication of morphemes and phonological shapes from a source language” (Matras, Sakel 2007: 829), w literaturze przedmiotu funkcjonują także konkurujące pojęcia *zapożyczenie/borrowing* czy *eksplicytne przejawy kontaktu językowego/explicite Sprachkontaktphänomene* (por. Sakel 2008: 15–16; Matras, Sakel 2007: 841 i Németh 2010: 70). Decydujące przy klasyfikacji jako MAT było nie tylko przeniesienie formy z języka źródłowego, ale także integracja morfologiczna. I tak w przykładzie 1. niem. *Förster* ‘leśniczy’ zostaje zaadaptowany do języka polskiego



Rys. 1. Anotacja morfosyntaktyczna w wywiadzie niemieckojęzycznym



Rys. 2. Anotacja morfosyntaktyczna w wywiadzie polskojęzycznym

zarówno fonetycznie m.in. poprzez zastąpienie samogłosek niewystępujących w języku polskim podobnymi, a także morfologicznie poprzez dodanie odpowiedniej końcówki deklinacyjnej.

(1) *Opa był przed wojną # był u tego barona w Trawniku tam był za fesztra* (KI_VIM)⁵

W przypadku *pattern replications* (PAT) „only the patterns of the other language are replicated, i.e. the organization, distribution and mapping of grammatical or semantic meaning, while the form itself is not borrowed” (Sakel 2007: 15). W przykładzie 2. we frazie przyimkowej mówca tworzy kalkę z języka niemieckiego – zamiast użyć przyimka *na* (*na wojnie*), stosuje dosłowny odpowiednik niemieckiego *in*, który w tym wypadku jest zgodny z normą języka niemieckiego:

⁵ W transkrypcji użyto znaków specjalnych: # oznacza wahanie, * oznacza wyraz urwany, _ wstawiano na oznaczenie pauzy, a ? oznaczano pytanie. Dwa myślniki – wskazują, że fragment wypowiedzi został zanonimizowany.

- (2) *dziadek mój był w wojnie na # na # w tej walce pod Stalingradem tak ? Stalingrad ?* (BL_AUG)

Ponieważ korpus ma służyć wielorakim celom, m.in. dokumentacji polsko-niemieckiej dwujęzyczności w Polsce i Niemczech, analizie wzajemnego wpływu języka polskiego na niemiecki i odwrotnie oraz wskazaniu różnic pomiędzy badanymi generacjami mówców, oprócz wspomnianych kategorii formalnej i funkcjonalnej replikacji w anotacji morfosyntaktycznej uwzględniono także tzw. *codeswitching* (CS), odstępstwa w zakresie szyku zdaniowego (WO), inne innowacje/odstępstwa (AA) oraz samokorekty (SC).

Podobnie jak replikacje typu MAT także przełączanie kodu (CS) stanowi eksplicytny przejaw kontaktu językowego. Inaczej niż przy MAT-ach jako CS uznawaliśmy wtrącanie elementów z języka kontaktu bez oznak integracji, którym towarzyszyły np. komentarze metajęzykowe lub wahanie się, pauzy, czy też przypadki, w których elementy transferowane z języka kontaktu były wyrażane w języku wywiadu. Przykład 3. pokazuje przełączenie kodu, któremu towarzyszy stosowny komentarz.

- (3) *jak na * naturalnie chcieli # coś ukryć przed nami dziećmi to mówili po niemiecku to to to tak zwana Geheimsprache jak to się mówi po po niemiecku no i tak to wyglądały te relacje* (KC_HAM)

Wybór wymienionej typologii kontaktów językowych związany był także z pewnymi motywowanymi pragmatycznie i w pewnym stopniu arbitralnymi ustaleniami. I tak w przypadku odstępstw w obrębie szyku zdaniowego została wprowadzona oddzielna kategoria WO, choć niektóre zaklasyfikowane tu przykłady mogłyby zostać zinterpretowane jako PAT, a pozostałe można by uznać za inne innowacje (AA). Jako przykłady zaklasyfikowane do szyku zdania, które mogą być interpretowane jako kalki szyku z języka niemieckiego, można uznać pozycję czasownika na końcu zdania pobocznego (przykład 4.), czy też przydawkę dopełniaczową występującą przed wyrazem określanym (przykład 5.):

- (4) *no gdyż bardzo dobrze usytuowani byli nie w Łodzi* (LU_KLO)
 (5) *a z tyłu jest potem Mickiewicza ulica* (BQ_RAC)

Kategoria AA (inne innowacje) obejmowała zjawiska, niewystępujące w danym języku, których nie da się jednak wyjaśnić wpływem języka kontaktu. Przyczyny tych zjawisk mogą być złożone i wynikać z atrycji językowej czy też wpływów dialektalnych. I tak w przykładzie

- (6) *z moją koleżanką jak żeśmy # na polnych drogach żeśmy jeździli na rowerem* (CL_BIE)

fraza przyimkowa *na + rowerem* w narzędniku nie jest ani uzualna w języku polskim, ani w niemieckim.

Kategoria autokorekty stosowana była w przypadku, gdy rozmówca sam poprawiał wcześniejszą wypowiedź, zwłaszcza replikację typu PAT. W przykładzie 7. rozmówca początkowo używa przyimka *na*, czyli dosłownego odpowiednika niemieckiego *am* stosowanego we frazie *am Tag*, a następnie dokonuje autokorekty i stosuje poprawny zaimek polski *w*.

(7) *to zależy co się dzieje na w ciągu dnia* (FL_HAM)

Przy klasyfikacji poszczególnych zjawisk językowych jako rama odniesienia (*baseline of comparison*) służył ponadregionalny język mówiony używany w kraju obowiązywania danego języka. Dlatego też przykładowo używanie czasownika w pozycji II w zdaniu pobocznym po spójniku *weil* (przykład 8.) nie było traktowane jako odstępstwo w zakresie szyku, gdyż pozycja ta jest także powszechnie stosowana w niemczyźnie mówionej.

(8) *weil die Wörter fehlen ihr natürlich* (BK_AUG)

Natomiast zjawiska występujące regionalnie, ale nie ponadregionalnie, były anotowane. Jako przykład mogą tu posłużyć występujące także w polszczyźnie śląskiej MAT-y typu *Oma*, *Opa* czy też PAT-y, w których zamiast przydawki dopełniaczowej występują przydawki przyimkowe (przykład 9.):

(9) *dzieci od mojego brata* (CL_BIE)

4. Replikacje w języku polskim

4.1. Generacja Polska

W języku polskim osób z GP zaanotowano 791 replikacji wzorca (PAT) z języka niemieckiego (wykres 1.). Najwięcej – 252, czyli 31,86% – odnotowanych konstrukcji odnaleziono we frazach nominalnych. Przykładem wpływu języka niemieckiego na język polski w obrębie frazy nominalnej jest nadawanie rzeczownikowi rodzaju, który jest przypisany jego ekwiwalentowi w niemczyźnie. W przykładzie 10. mówczyni przypisała rodzaj żeński polskiemu rzeczownikowi *słońce*, który jest rodzaju nijakiego. W języku niemieckim odpowiednik wyrazu *słońce* – *die Sonne* ma rodzaj żeński. Przeniesienie wzorca można rozpoznać po końcówce fleksyjnej *-a* charakterystycznej dla rodzaju żeńskiego w czasowniku *świecić* w czasie przeszłym 3. os. l. poj.

(10) *no to jakoś słońce jeszcze świeciła* (IL_PIL)

Ponadto zaanotowano 228 zjawisk wpływu języka niemieckiego we frazie werbalnej, co stanowi 28,82% anotacji w kategorii PAT. Przykładem replikacji w omawianym zakresie jest użycie w przykładzie 11. czasownika *nachwytąć* na wzór niemieckiego *fangen* ‘chwycić’, ‘łapać’ lub ‘łowić’ (ryby). Mówca jednojęzyczny użyłby w tej wypowiedzi czasownika *zławić* lub *złapać*, podczas gdy dwujęzyczny nie odróżnia znaczeń polskich ekwiwalentów niemieckiego czasownika. Między ekwiwalentami w obu językach zachodzi asymetria (por. Jorroch 2020), ponieważ niemiecki czasownik *fangen* odpowiada trzem czasownikom w języku polskim.

(11) *to zem nachwytał około sto trzydzieści* (BT_KLO)

Na poziomie zdania odnotowano 120 replikacji, co stanowi 15,17% z całości. Są to zjawiska, które wychodziły poza obręb poszczególnych fraz. W przykładzie 12. mówczyni po podaniu nazwiska przyjętego po mężu pyta, czy ma podać również swoje nazwisko rodowe. Pytanie zadaje po polsku, a po chwili odpowiada na nie po niemiecku. Zamiast frazy nominalnej *nazwisko rodowe* lub przyimkowej z *domu*, której użyłaby osoba jednojęzyczna, mówczyni posługuje się imiesłowem czasu przeszłego *urodzona*. Następnie, odpowiadając w języku niemieckim, używa imiesłowu czasu przeszłego *geborene* stanowiącego wzorzec, według którego zbudowała wcześniejszą wypowiedź w języku polskim:

(12) Int.⁶: *czy mogłaby się nam pani przedstawić ?*

IT_ELB: -- [podaje nazwisko]

IT_ELB: *urodzona też?*

Int.: *aha a jeszcze # to rozumiem -- po mężu ?*

IT_ELB: # *geborene* -- (IT_ELB)

Przykładem kalki na poziomie zdania jest wypowiedź 13., w której mówca posługuje się obrazem zawartym w niemieckim przysłowiu *alles über einen Kamm scheren* (dosłownie: ‘strzyc wszystko ponad jednym grzebieniem’, co odpowiada polskiemu *mierzyć wszystkich jedną miarą*):

(13) *że nie można wszystkich jednym grzebieniem czesać nie? no* (FL_BON)

W obrębie fraz przyimkowych odnotowano 14,41% konstrukcji powstałych pod wpływem języka niemieckiego. Charakteryzują się one pewną stałością występowania. Spośród 114 anotacji PAT PP w GP aż jedna trzecia dotyczy konstrukcji *od X* do wyrażenia relacji posesywnej na wzór niemieckiego *von X*, jak w przykładzie 14.

⁶ Int. oznacza osobę prowadzącą wywiad.

- (14) *jechała z nami od mojej ci * # no kuzynka moja od mamy od starszej siostry*
(BQ_RAC)

W obrębie przymiotników odnotowano 39 konstrukcji, czyli 4,93% analizowanej kategorii. Przykładem jest utożsamianie przymiotnika z przysłówkiem. W języku niemieckim przymiotnik w funkcji predykatywnej jest formalnie identyczny z przysłówkiem i występuje w formie bezfleksyjnej (Skura 2022: 120). W języku polskim przysłówki jakościowe są derywatami odprzymiotnikowymi, utworzonymi za pomocą morfemów słotwórczych *-o* oraz *-e*. Wykładnikiem formalnym przymiotnika jest morfem fleksyjny, np. końcówka *-e* charakterystyczna dla przymiotników rodzaju nijakiego w mianowniku, bierniku i wołacz liczby pojedynczej oraz dla przymiotników rodzaju niemęskoosobowego w liczbie mnogiej również w mianowniku, bierniku i wołacz (NSPP 2002: XXIX, 1734). Osobom dwujęzycznym kłopot może sprawiać odróżnianie przymiotnika od przysłówka i z tego powodu mogą używać wykładnika formalnego przymiotnika zamiast morfemu słotwórczego przysłówka i na odwrót. W przykładzie 15. mówczynie, opowiadając o potrzebie palenia w piecu i temperaturze w pomieszczeniu, używa zamiast przysłówka *gorąco* przymiotnika *gorące*. W języku niemieckim trzeba by tę treść wyrazić następująco: *es muss nicht unbedingt heiß sein* w znaczeniu ‘przecież nie musi być gorąco’. Formy *heiß* użyto by także w funkcji predykatywnej w odniesieniu do rzeczowników rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego. Przykład 15. zaanotowano w korpusie jako replikację wzorca (PAT) we frazie przymiotnikowej (AP), ponieważ przyjętą zasadą anotacji było wskazywanie frazy, która występuje w wypowiedzi (a nie – która wystąpić powinna).

- (15) *bo jak ja # bo ja przez noc nie palę jak znaczy do wieczora na na noc nie kładę bo po co jak ja śpię to przecież nie musi być gorące* (IL_PIL)



Wyk. 1. Replikacje wzorców (PAT) w języku polskim osób dwujęzycznych należących do Generacji Polska

W obrębie frazy przysłówkowej odnotowano 38 konstrukcji (4,80%). Pojawiają się wśród nich użycia przysłówka zamiast przymiotnika, jak w przykładzie 16., w którym mówczynie nie rozróżnia przysłówka *wygodnie* od przymiotnika *wygodne*. W języku niemieckim obie części mowy zostałyby oddane przez formalnie identyczny wyraz *bequem*.

(16) *nie widać odrostów to jest wygodnie* (JT_BAR)

Udział procentowy replikacji wzorca w języku polskim GP przedstawia wykres 1.

4.2. Generacja Niemcy

W wypowiedziach przedstawicieli GN odnotowano łącznie 699 replikacji z języka niemieckiego (wykres 2.). Najwięcej wzorców pojawiło się w obrębie frazy werbalnej: 197 konstrukcji, które stanowią 28,18% wszystkich kalk znalezionych w kategorii PAT. Jedną z przejętych konstrukcji jest nietypowe dla języka polskiego łączenie czasowników *robić/zrobić* na wzór niemieckich kolokacji typu *Kurs/Schule machen* (dosłownie '(z)robić kurs/szkołę'). W przykładzie 17. mówca wybiera czasownik *robić* zamiast *uczęszczać* czy *kończyć*:

(17) *to znaczy ja robiłem organistykę tutaj tak?* (BL_AUG)

Na drugim miejscu znajdują się replikacje we frazie nominalnej: 159 konstrukcji, które stanowią 22,74% zaanotowanych kalk. Częstym przykładem zaczerpnięcia wzorca z niemczyzny w obrębie rzeczownika jest używanie zaimka wskazującego w funkcji (nieobecnego w polszczyźnie) rodzajnika. W przykładzie 18. mówczynie używa zaimka wskazującego *tej* w miejscu, w którym w wypowiedzi niemieckojęzycznej pojawiłby się rodzajnik określony. Zaimek wskazujący pojawia się w momencie uściślenia, z której dokładnie klasy uczniowie są na tak wysokim poziomie językowym, że lektura artykułów prasowych nie sprawia im trudności. Wcześniej dwujęzyczna nauczycielka mówiła o wszystkich uczniach czytających „Wprost” i „Politykę”.

(18) *tak że uczniowie mają dostęp do prasy [...] przede wszystkim Wprost bo oni tak dużo nie mają Polityka jeszcze z tym że Polityka jest dla uczniów _ czasami za trudna ale nie dla wszystkich i tam są te # te # artykuły są dosyć długie _ ale one są na takim poziomie że też dają sobie radę ja mam ja mam uczniów na bardzo wysokim poziomie w tej klasie maturalnej* (FL_HAM)

Rzadko zdarzają się przesunięcia znaczenia jakiegoś wyrazu jak np. odnośnie do rzeczownika *renta* w przykładzie 19. Po polsku *renta* to *świadczenie z tytułu ubezpieczeń społecznych* (NSPP 2002: 840), a *emerytura* to *miesięczne świadczenia pieniężne przysługujące za przepracowanie ustawowej liczby lat*

*i po osiągnięciu określonego wieku*⁷. W języku niemieckim nie istnieje takie rozróżnienie i oba świadczenia nazywane są tym samym słowem *die Rente*:

- (19) *nie nie nie _ są ludzie co później na rencie jak są to wracają do Polski bo to bo tamto #* (LC_BUR)

W mowie osób z GN odnotowano 152 replikacje na poziomie zdania, co stanowi 21,74% anotacji w kategorii PAT. Wliczają się w to m.in. zaadaptowane do polszczyzny frazeologizmy. W przykładzie 20. mówczyni, opowiadając o wydarzeniach organizowanych przez szkołę, posługuje się odwzorowanym z języka niemieckiego idiomem *auf der Hand liegen* (dosłownie: 'leżeć na dłoni') w znaczeniu z języka źródłowego 'być oczywistym'. Dla osoby jednojęzycznej sens poniższej wypowiedzi pozostaje nieczytelny:

- (20) *to organizujemy tak bo tu tak leży na dłoni prawda? albo mamy te koniec roku szkolnego* (FL_HAM)

Kolejną grupą odnotowanych zjawisk są replikacje w obrębie frazy przyimkowej. W korpusie znaleziono 100 przejęć wzorca z języka niemieckiego w polszczyźnie osób należących do GN. Stanowi to 14,30% wszystkich anotacji w kategorii PAT w tej grupie informatorów. W przykładzie 21. mówca posługuje się rozszerzoną o przyimek *na* konstrukcją w sformułowaniu *pilnować na* według wzoru niemieckiego *achten auf* zamiast sformułowania *pilnować czegoś*:

- (21) *to tak długo na jego tasza pilnowali* (KI_VIM)

W obrębie przysłówka odnotowano 48 replikacji, co stanowi 6,86% anotacji. Przykładem przejęcia wzorca z języka niemieckiego jest utożsamianie przymiotnika z przysłówkiem. W przykładzie 22. mówca zamiast przymiotnika *obojętne* używa przysłówka *obojętnie*. W języku niemieckim zarówno przysówek, jak i przymiotnik mają tożsamą formę *egal*:

- (22) *ale że byłem samotny to obojętnie* (BN_WUP)

W obrębie frazy przymiotnikowej w mowie osób z GN odnotowano 43 replikacje z języka niemieckiego, co stanowi 6,15% zaznaczonych zjawisk w kategorii PAT w wypowiedziach po polsku mówców młodszego pokolenia. Jednym z przykładów replikacji w obrębie przymiotnika jest poszerzenie pola semantycznego wyrazu *teraźniejszy* na wzór niemieckiego *gegenwärtig* w kolokacji *teraźniejszy mąż* (przykład 23.). Osoba jednojęzyczna wybrałaby przymiotnik *obecny*:

- (23) *ale ale ogólnie to rzeczywiście nie mój mój teraźniejszy mąż jest Niemcem no więc już w ogóle* (JS_STR)

⁷ Za: <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/emerytura.html>>, dostęp: 28.07.2023.

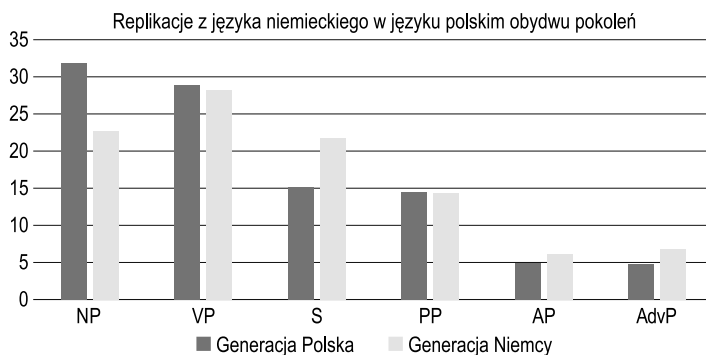
Udział procentowy replikacji wzorca w języku polskim GN przedstawia wykres 2.



Wyk. 2. Replikacje wzorców (PAT) w języku polskim osób dwujęzycznych należących do Generacji Niemcy

4.3. Porównanie replikacji w języku polskim w obu generacjach

Wykres 3. obrazuje występowanie replikacji w języku polskim w poszczególnych frazach w obu generacjach.



Wyk. 3. Zestawienie replikacji z języka niemieckiego w języku polskim obydwu generacji

5. Replikacje w języku niemieckim

5.1. Generacja Polska

W języku niemieckim osób dwujęzycznych w ramach anotacji składniowej w korpusie digitalnym LangGener zaznaczono 2758 zjawisk wpływu języka polskiego (wykres 4.). Prawie jedną trzecią odnotowanych konstrukcji stanowią replikacje w obrębie frazy czasownikowej, których jest 892. Częstym zjawiskiem jest tworzenie konstrukcji przy podawaniu informacji o wieku za pomocą czasownika *haben*, co odpowiada polskiej konstrukcji ‘mieć x lat’. W przykładzie 24. mówczyni utworzyła w języku niemieckim konstrukcję odpowiadającą wzorcowi w języku polskim: *miałam już trzynaście lat*. Osoba jednojęzyczna użyłaby w tym zdaniu czasownika *sein*: *Da war ich schon dreizehn Jahre*.

(24) *Da hatte ich schon dreizehn Jahre* (UM_JAN)

Ponadto zaanotowano 678 konstrukcji utworzonych w zakresie nominalnym (NP), co stanowi 24,58% wszystkich replikacji. Przykładem jest opuszczanie rodzajników ze względu na ich brak w języku polskim. W przykładzie 25. nie został zastosowany rodzajnik określony *das* we frazie: *das Grab meiner Mutter*.

(25) *das ist Grab meiner * meiner Großmutter* (BQ_RAC)

Mówcy rezygnują również z użycia rodzajnika nieokreślonego, jak w przykładzie 26., w którym standardowa konstrukcja osoby jednojęzycznej brzmiałaby: *eine schlimme Sache*.

(26) *und da # das war schlimme Sache* (BQ_RAC)

W obrębie fraz przyimkowych (PP) odnotowano 398 konstrukcji, co stanowi 14,43%. Przykładem może być użycie przyimka *auf* w przysłówku *darauf* w przykładzie 27. We frazie *Papiere darauf* przysłówek *darauf* składający się z przysłówka *da* i przyimka *auf* odpowiada polskiej konstrukcji *mieć papiery na to*.

(27) *habe ich mir meine Papiere darauf* (BQ_RAC)

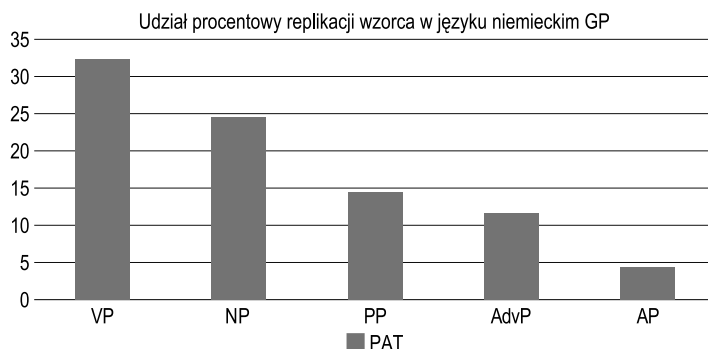
W obrębie przysłówków zaanotowano 321 replikacji (AdvP), co stanowi 11,3% wszystkich konstrukcji utworzonych pod wpływem języka polskiego. Przykładem może być użycie przysłówka *dort* odpowiadającego polskiemu *tam* w zdaniu z czasownikiem oznaczającym ruch w przykładzie 28., w którym osoba jednojęzyczna użyłaby przysłówka *dorthin*. Replikacja ta odpowiada konstrukcji *jechać tam*.

(28) *die sind noch nicht gefahren dort* (BT_KLO)

W obrębie przymiotników odnotowano 119 konstrukcji utworzonych pod wpływem języka polskiego, co stanowi 4,31% wszystkich anotowanych replikacji (AP). Przykładem może być forma rodzaju nijakiego przymiotnika *katholisch*, co odpowiada polskiej konstrukcji *katolickie święto* w przykładzie 29. Jednocześnie widoczny jest tutaj mechanizm autokorekty dwujęzycznej mówczyni, która ostatecznie tworzy formę męską przymiotnika, ponieważ w języku niemieckim *Feiertag* jest rodzaju męskiego.

(29) *der sechste Januar war hier immer katholisches Feiertag * katholischer Feiertag* (CS_GIZ)

Udział procentowy replikacji wzorca w języku niemieckim w GP prezentuje wykres 4.



Wyk. 4. Replikacje wzorców (PAT) w języku niemieckim osób dwujęzycznych należących do Generacji Polska

5.2. Generacja Niemcy

W języku niemieckim osób z GN zaanotowano mniej konstrukcji utworzonych pod wpływem języka polskiego niż u osób z GP, tj. 1574 replikacje wzorców. Najwięcej wpływów odnotowano w obrębie rzeczowników: 750 konstrukcji, które stanowią 47,6% wszystkich replikacji i również dotyczą rezygnacji z użycia rodzajnika, jak w przykładzie 30.:

(30) *wir haben jetzt anderen Pfarrer* (BK_AUG)

Na drugim miejscu znajdują się replikacje wzorców w obrębie czasowników, których odnotowano 370, co stanowi 23,5% wszystkich replikacji. Przykładem jest użycie czasownika *kommunizieren* jako zwrotnego na wzór czasownika *komunikować się* w języku polskim, przykład 31.:

(31) *wir haben uns Französisch kommuniziert* (BK_HAM)

W mowie osób z GN zaanotowano łącznie 317 replikacji w obrębie przyimków, które stanowią 20,1% wszystkich konstrukcji utworzonych pod wpływem języka polskiego, jak w przykładzie 32. W zdaniu tym fraza *von andere Seite* została skonstruowana z przyimkiem *von* odpowiadającym polskiemu *z* i konstrukcji *z drugiej strony*. Mówca jednojęzyczny użyłby przysłówka *andererseits* lub konstrukcji *auf der anderen Seite*.

(32) *ober aber von andere Seite das # das einfach ist* (BL_AUG)

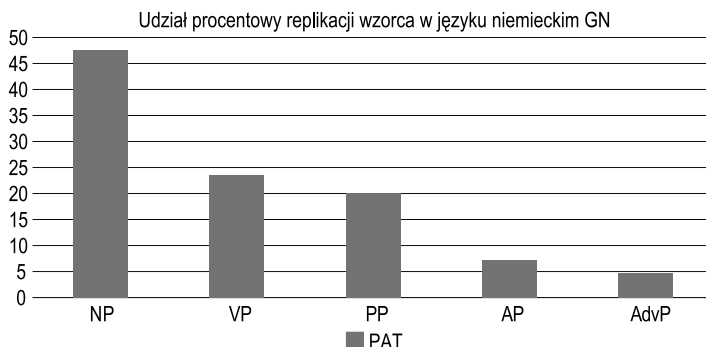
W GN zaanotowano 115 replikacji w obrębie przymiotników, co stanowi 7,3% replikacji. Przykładem jest konstrukcja 33., w której mówca używa przymiotnika *kurz* w formie rodzaju męskiego. Można to wyjaśnić wpływem języka polskiego, w którym rzeczownik *czas* jest rodzaju męskiego w przeciwieństwie do niemieckiego ekwiwalentu *Zeit*, który jest rodzaju żeńskiego.

(33) *in kurzem Zeit* (KL_BIE)

W grupie przysłówków zaanotowano 73 (4,63%) replikacje. Podobnie jak w GP w przypadku przysłówka *dort* 'tam' również w języku osób z GN odnotowano użycie konstrukcji wskazujących na rezygnowanie z wyrażania celu czynności przy czasownikach ruchu, jak w przykładzie 34. Osoba jednojęzyczna użyłaby w tym zdaniu przysłówka *irgendwohin*, który oznacza zmierzanie do celu.

(34) *wenn wenn wenn wenn ich fahre irgendwo ich brauche das ja* (BL_AUG)

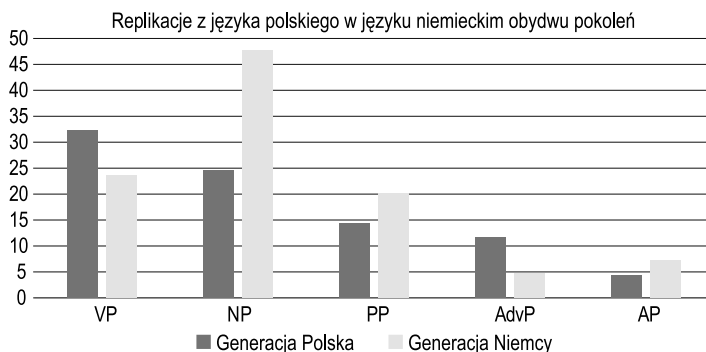
Udział procentowy replikacji wzorca w języku niemieckim w GN ilustruje wykres 5.



Wyk. 5. Replikacje wzorców (PAT) w języku niemieckim osób dwujęzycznych należących do Generacji Niemcy

5.3. Porównanie replikacji w języku niemieckim w obu generacjach

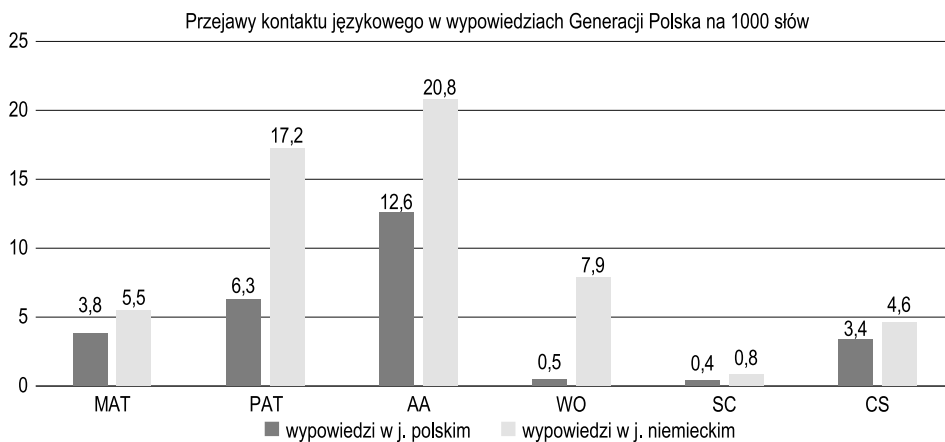
Wykres 6. obrazuje występowanie replikacji w języku niemieckim w poszczególnych frazach w obu generacjach.



Wyk. 6. Zestawienie replikacji z języka polskiego w języku niemieckim obydwu generacji

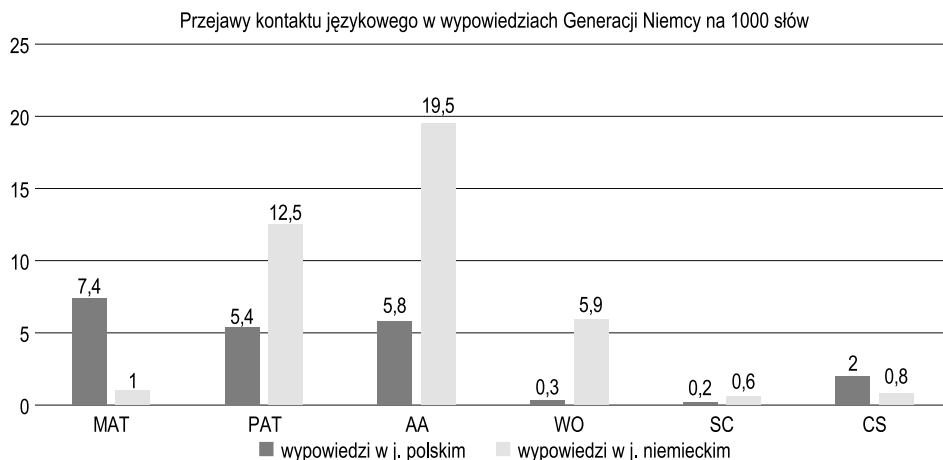
6. Podsumowanie

W odniesieniu do wspomnianych eksplicytnych i implicytnych przejawów kontaktu językowego można zaobserwować różnice w obu językach między badanymi generacjami. Podczas gdy w przypadku przedstawicieli GP w obrębie wszystkich anotowanych kategorii językowych więcej analizowanych zjawisk można zaobserwować w ich niemieckich wypowiedziach, co pokazuje wykres 7.:



Wyk. 7. Przejawy kontaktu językowego w wypowiedziach Generacji Polska na 1000 słów

to już w przypadku GN w ich wypowiedziach w języku polskim przeważają wprawdzie eksplicytnie przejawy kontaktu językowego jak MAT i CS, jednakże w wypowiedziach w języku niemieckim dominują przejawy implicytne (wszystkie pozostałe kategorie) (wykres 8.).



Wyk. 8. Przejawy kontaktu językowego w wypowiedziach Generacji Niemcy na 1000 słów

Korpus LangGener jest narzędziem, które pomaga zrozumieć, jak mówią osoby dwujęzyczne należące do dwóch generacji. Nie odróżnia natomiast regionalnych wpływów języka niemieckiego w polszczyźnie od spontanicznych rezultatów kontaktu językowego *sensu stricto*. Podobne podejście przyjmują Gerd Hentschel, Jolanta Tambor, István Fekete (2021; 2022). Rozróżnienie, czy dany germanizm funkcjonuje w systemie polszczyzny danego regionu, czy pojawia się spontanicznie w mowie osoby dwujęzycznej, wymaga dodatkowych analiz, w których pod uwagę należy wziąć biografię językową mówców i badania nad odmianami regionalnymi.

Literatura

- Anstatt T. (2013): *Polnisch als Herkunftssprache: Sprachspezifische grammatische Kategorien bei bilingualen Jugendlichen*. [W:] *Deutsche Beiträge zum 15. Internationalen Slavistenkongress Minsk 2013*. Red. S. Kempgen, M. Wingender, N. Franz, M. Jakiša. München, s. 15–25.
- Błaszczuk I. (2018): *Wenn man die polnische Sprache erbt... Beschreibung und empirische Analyse zum Irrealis-Marker by im Polnischen und seiner Verwendung bei Herkunftssprechern mit Deutsch als dominanter Sprache*. Regensburg: Dissertation an der Universität Regensburg, <https://epub.uni-regensburg.de/>
- Brehmer B. (2008): *Morphologische Integration aktueller lexikalischer Transfers aus dem Deutschen bei polnisch-deutschen Bilingualen*. [W:] *Aspekte, Kategorien und Kontakte slawischer Sprachen*. Red. B. Brehmer, K.B. Fischer, G. Krumbholz. Hamburg, s. 57–74.

- Brehmer B. (2016): *Bestimmung des Sprachstands in einer Herkunftssprache: Ein Vergleich verschiedener Testverfahren am Beispiel des Polnischen als Herkunftssprache in Deutschland*. „Glottodidactica” XLIII/1, s. 39–52, <https://doi.org/10.14746/gl.2016.43.1.3>.
- Brehmer B. (2018): *Polnisch als Nachbarsprache in Deutschland*. *Polski w Niemczech. Polnisch in Deutschland*. „Zeitschrift der Bundesvereinigung der Polnischlehrkräfte”, numer specjalny, s. 21–36.
- Brehmer B., Czachór A. (2012): *Formation and distribution of the analytic future tense in Polish-German bilinguals*. [W:] *Multilingual Individuals and Multilingual Societies*. Red. K. Braunmüller, Ch. Gabriel. Amsterdam, s. 297–314.
- Brehmer B., Rothweiler M. (2012): *The acquisition of gender agreement marking in Polish. A study of bilingual Polish-German speaking children*. [W:] *Multilingual Individuals and Multilingual Societies*. Red. K. Braunmüller, Ch. Gabriel. Amsterdam, s. 81–100.
- Bučková A., Centner C. (2022): *Vom Gespräch zu annotierten Daten*. [W:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik: Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Red. B. Hansen, A. Zielińska, Heidelberg, s. 115–134.
- Bučková A., Centner C., Księżyk F., Prawdzic I. (2022): *Sprachstrukturelle Annotation der LangGener-Korpora: Typologie und Abgrenzungsprobleme*. [W:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik. Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Red. B. Hansen, A. Zielińska. Heidelberg, s. 53–90.
- Centner C. (2022): *Der Generationsbegriff*. [W:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik: Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Red. B. Hansen, A. Zielińska. Heidelberg, s. 23–29.
- Daszczyk A. (2013): *Sprachvariationsraum Oberschlesien. Das gegenwärtige Schlesische im Kontakt mit dem Deutschen und Polnischen*. Racibórz.
- Hansen B., Zielińska A. (red.) (2022): *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik. Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Heidelberg, <https://doi.org/10.33675/2019-82538591>.
- Hentschel G., Tambor J., Fekete I. (2021): *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart. Mit Kommentaren zur Etymologie/ Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim z komentarzami etymologicznymi*. Oldenburg.
- Hentschel G., Tambor J., Fekete I. (2022): *Das Schlesische und seine Sprecher/ Śląski lekt i jego użytkownicy. Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen/ Rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w lekcie śląskim*. Frankfurt am Main, <https://doi.org/10.3726/b18745>.
- Jańczak B.A., Nekula M., Zielińska A. (2022): *Sprachbiographische Annotation im deutsch-polnischen Korpus*. [W:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik: Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Red. B. Hansen, A. Zielińska. Heidelberg, s. 31–51.
- Jorroch A. (2020): *Asymmetrische Wortäquivalenz in der Zweisprachigkeit*. [W:] *Vielfalt der Linguistik Bausteine zur diachronen und synchronen Linguistik*. Red. M. Biskup, A. Just. Berlin, s. 65–77.
- Jorroch A., Księżyk F., Zielińska A. (2022): *Dialektale Merkmale in den sprachbiographischen Interviews der älteren Generation in Polen*. [W:] *Soziolinguistik trifft Korpuslinguistik: Deutsch-polnische und deutsch-tschechische Zweisprachigkeit*. Red. B. Hansen, A. Zielińska. Heidelberg, s. 153–174.
- Księżyk F. (2022): *Dialektmerkmale des Deutschen in den sprachbiographischen Interviews der bilingualen Oberschlesier*. „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik”. Vol. 52, s. 147–164, <https://doi.org/10.1007/s41244-022-00244-4>.
- Kuśnierek I. (2015): *Językowe wyznaczniki przepisu kulinarnego jako gatunku wypowiedzi*. „Językoznawstwo” nr 1(9), s. 121–140.
- Lasatowicz M.K., Pelka D. (2011): *Sprachbiographien in Oberschlesien*. Berlin.

- Lasatowicz M., Weger T. (2008): *Polen*. [W:] *Handbuch der deutschen Sprachminderheiten in Mittel- und Osteuropa*. Red. L. Eichinger, A. Plewnia, C.M. Riehl. Tübingen, s. 145–170.
- Lopuszańska-Kryszczuk G. (2004): *Die deutsche Sprache im polnisch-deutschen Grenzgebiet*. Olsztyn.
- Markowski A. (red.) (2002): *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa. NSPP
- Matras Y., Sakel J. (2007): *Investigating the mechanisms of pattern replication in language convergence*. „Studies in Language” 31.4, s. 829–865.
- Németh A. (2010): *Dialekt, Sprachmischung und Spracheinstellungen: Am Beispiel deutscher Dialekte in Ungarn*. Tübingen.
- Nyenhuis A. (2011): *Deutsche und Polen im Sprachkontakt. Polnische Spracheinflüsse im deutschen Schlesien*. Frankfurt am Main.
- Pauwels A. (2016): *Language Maintenance and Shift*. Cambridge.
- Pelka D. (2006): *Der deutsch-polnische Sprachkontakt in Oberschlesien am Beispiel der Gegend von Oberglogau*. Berlin.
- Pelka D. (2015): *Deutsche Einflüsse auf die Grammatik des polnischen Schlesiens*. [W:] *Einflüsse des Deutschen auf die grammatische Struktur slawischer Sprachen: internationale Konferenz des Sorbischen Instituts 14.–15.10.2011 in Cottbus*. Red. S. Wölke, H. Bartels. Bautzen, s. 136–156.
- Sakel J. (2008): *Types of loan. Matter and pattern*. [W:] *Grammatical Borrowing in Cross-Linguistic Perspective*. Red. Y. Matras, J. Sakel. Berlin–New York, s. 15–31.
- Skura M. (2022): *Błędy popełniane przez Niemców uczących się języka polskiego*. Warszawa. Słownik języka polskiego PWN, <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/emerytura.html>>, dostęp: 28.07.2023.
- Thomason S.G. (2004): *Language Contact. An Introduction*. Georgetown.
- Tišerová P. (2008): *Tschechien*. [W:] *Handbuch der deutschen Sprachminderheiten in Mittel- und Osteuropa*. Red. L. Eichinger, A. Plewnia, C.M. Riehl. Tübingen, s. 171–242.
- Zielińska A. (2020): *Biografie językowe w korpusie polsko-niemieckiego bilingwizmu*. [W:] *Antropologiczne wędrówki po „miejscach” bliskich i dalekich. Księga jubileuszowa dla Profesora Iwony Kabzińskiej*. Red. D. Demski, J. Derlicki, A. Woźniak. Warszawa, s. 221–232.

Spis mówców

Generacja Polska

- BQ_RAC, kobieta, zamieszkała w Raciborzu, województwie śląskim, powiecie raciborskim; urodzona w 1941 r. w Prowincji Dolny Śląsk⁸, powiecie Namslau (obecnie województwo opolskie, powiat namysławski)
- BT_KLO, mężczyzna, zamieszkały w województwie opolskim, powiecie kędzierzyńsko-kozielskim; urodzony w 1935 r. w Prowincji Górny Śląsk, powiecie Cosel (obecnie województwo opolskie, powiat kędzierzyńsko-kozielski)
- CS_GIZ, kobieta, zamieszkała w Giżycku, województwie warmińsko-mazurskim, powiecie giżyckim; urodzona w 1942 r. w Angerburg, w Prowincji Prusy Wschodnie, rejencji olsztyńskiej (obecnie Węgorzewo, województwo warmińsko-mazurskie, powiat giżycki)
- EU_KET, kobieta, zamieszkała w Kętrzynie, województwie warmińsko-mazurskim, powiecie kętrzyńskim; urodzona w 1939 r. w Wenden w Prowincji Prusy Wschodnie, rejencji olsztyńskiej (obecnie województwo warmińsko-mazurskie, powiat kętrzyński)
- FL_BON, kobieta, zamieszkała w województwie zachodniopomorskim, powiecie koszalińskim; urodzona w 1940 r. w Prowincji Pomorze, rejencji koszalińskiej (obecnie województwo zachodniopomorskie, powiat koszaliński)

⁸ Miejscowości zamieszkania lub urodzenia liczące poniżej 4 tys. mieszkańców zostały pominięte, aby zachować anonimowość informatorów.

- IL_PIL, kobieta, zamieszkała w Pile, województwie wielkopolskim, powiecie pilskim; urodzona w 1937 r. w Schneidemühl, Marchii Pogranicznej Poznań-Prusy Zachodnie (obecnie Piła, województwo wielkopolskie, powiat pilski)
- IT_ELB, kobieta, zamieszkała w Elblągu, województwie warmińsko-mazurskim, powiecie elbląskim; urodzona w 1936 r. w Prowincji Prusy Wschodnie, rejencji olsztyńskiej (obecnie województwo warmińsko-mazurskie, powiat elbląski)
- JT_BAR, kobieta, zamieszkała w Barwicach, województwie zachodniopomorskim, powiecie szczecineckim; urodzona w 1942 r. w Barwäde, Prowincji Pomorze, rejencji koszalińskiej (obecnie Barwice, województwo zachodniopomorskie, powiat szczecinecki)
- KL_GDA, kobieta, zamieszkała w Gdańsku/Sopocie, województwie pomorskim; urodzona w 1935 r. w Danzig, Prowincji Prusy Zachodnie, rejencji gdańskiej (obecnie Gdańsk, województwo pomorskie)
- LU_KLO, mężczyzna, zamieszkały w województwie opolskim, powiecie kędzierzyńsko-kozielskim; urodzony w 1940 r. w Prowincji Śląsk (od 1941 r. Prowincja Górny Śląsk), powiecie Cosel (obecnie województwo opolskie, powiat kędzierzyńsko-kozielski)
- UM_JAN, kobieta, zamieszkała w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie kętrzyńskim; urodzona w 1933 r. w Prowincji Prusy Wschodnie, rejencji olsztyńskiej (obecnie województwo warmińsko-mazurskie, powiat kętrzyński)

Generacja Niemcy

- BK_AUG, kobieta, zamieszkała w Augsburgu, kraju związkowym Bawaria, powiecie Augsburg; urodzona w 1970 r. w Nysie, województwie opolskim, powiecie nyskim (obecnie Nysa, województwo opolskie, powiat nyski); emigracja w roku 1988
- BK_HAM, mężczyzna, zamieszkały w Hamburgu, kraju związkowym Hamburg; urodzony w 1961 r. w Nysie, województwie opolskim, powiecie nyskim (obecnie Nysa, województwo opolskie, powiat nyski); emigracja w roku 1988
- BL_AUG, mężczyzna, zamieszkały w Augsburgu, kraju związkowym Bawaria, powiecie Augsburg; urodzony w 1967 r. w Tychach, województwie katowickim, powiecie tyskim (obecnie Tychy, województwo śląskie, powiat tyski); emigracja w roku 1988
- BN_WUP, mężczyzna, zamieszkały w Wuppertal, kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia; urodzony w 1964 r. w województwie opolskim, powiecie prudnickim (obecnie województwo opolskie, powiat prudnicki); emigracja w roku 1990
- CL_BIE, kobieta, zamieszkała w Bielefeld, kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia; urodzona w 1965 r. w Głogówku, województwie opolskim, powiecie prudnickim (obecnie Głogówek, województwo opolskie, powiat prudnicki); emigracja w roku 1979
- FL_HAM, kobieta, zamieszkała w Hamburgu, kraju związkowym Hamburg; urodzona w 1957 r. w Kłodawie, województwie konińskim, powiecie kolskim (obecnie Kłodawa, województwo wielkopolskie); emigracja w roku 1980
- JS_STR, kobieta, zamieszkała w Straubing, kraju związkowym Bawaria, powiecie Straubing-Bogen; urodzona w 1962 r. w Bieruniu, województwie katowickim, powiecie tyskim (obecnie Bieruń, województwo śląskie, powiat bieruńsko-lędziński); emigracja w roku 1988
- KC_HAM, kobieta, zamieszkała w Hamburgu, kraju związkowym Hamburg; urodzona w 1954 r. w Czersku, województwie bydgoskim, powiecie chojnickim (obecnie Czersk, województwo pomorskie, powiat chojnicki); emigracja w roku 1989
- KI_VIM, mężczyzna, zamieszkały w Bühl, kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, powiecie Rastatt; urodzony w 1968 r. w Koźlu, województwie opolskim, powiecie kozielskim (obecnie Koźle, województwo opolskie, powiat kędzierzyńsko-kozielski); emigracja w roku 1991
- KL_BIE, mężczyzna, zamieszkały w Bielefeld, kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia; urodzony w 1962 r. w Głogówku, województwie opolskim, powiecie prudnickim (obecnie Głogówek, województwo opolskie, powiat prudnicki); emigracja w roku 1988
- LC_BUR, kobieta, zamieszkała w Ratyzbonie, kraju związkowym Bawaria; urodzona w 1971 r. w Świętochłowicach, województwie katowickim, powiecie Świętochłowice (obecnie: województwo śląskie, powiat Świętochłowice); emigracja w roku 1993

Natalia Siudzińska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3741-6627>

e-mail: n.siudzinska@uw.edu.pl

Umiejętności słotwórcze dzieci polsko-angielskojęzycznych (na przykładzie wybranych kategorii)

Word formation skills of Polish-English bilingual children
(a study based on selected categories)

Abstrakt

Proces nabywania kompetencji słotwórczych w zakresie języka polskiego przez dzieci dwujęzyczne w porównaniu z ich jednojęzycznymi rówieśnikami jest wolniejszy, zwłaszcza jeżeli drugi przyswajany przez nie język nie należy do grupy języków słowiańskich. W artykule zostały pokazane problemy językowe w zakresie opanowywania wybranych kategorii słotwórczych – nazw wykonawców czynności oraz nazw miejsc – przez dzieci dwujęzyczne w wieku 5–9 lat, mieszkające na stałe w Irlandii i opanowujące równocześnie język polski i angielski. Jest to kontynuacja badań prowadzonych wcześniej na materiale derywatów modyfikacyjnych (Siudzińska 2021, 2023). Wyniki badań pozwoliły ustalić różnice w rozwoju językowym dzieci jedno- i dwujęzycznych oraz ukazać techniki stosowane przez dzieci w sytuacji, gdy nie są one w stanie utworzyć derywatu lub rozpoznać budowy słotwórczej wyrazu. Poziom umiejętności słotwórczych dzieci dwujęzycznych został zestawiony z umiejętnościami dzieci polskojęzycznych w takim samym przedziale wiekowym.

Słowa kluczowe: rozwój mowy, dwujęzyczność, słotwórstwo, derywaty mutacyjne

Abstract

The process of acquiring word formation competence in Polish by bilingual children is slower compared to their monolingual peers, especially when their second language is not Slavic. This article presents linguistic challenges faced when mastering selected word formation categories – agent nouns and place names – as regards bilingual children aged 5–9 living permanently in Ireland and concurrently learning Polish and English. This is a continuation of earlier research conducted on modification derivatives (Siudzińska 2021, 2023). Its results were instrumental in identifying differences in the linguistic development of mono- and bilingual children and showcasing techniques used by children when they are unable to form a derivative or recognize the word formation structure

of a word. The level of word formation skills of bilingual children was compared with the skills of Polish-speaking children of the same age living in Poland.

Keywords: speech development, bilingualism, word formation, mutational derivative

Wprowadzenie

Proces nabywania kompetencji słowotwórczych w zakresie języka polskiego przez dzieci dwujęzyczne w porównaniu z dziećmi jednojęzycznymi jest wolniejszy, zwłaszcza jeżeli drugi przyswajany przez nie język nie należy do grupy języków słowiańskich. W artykule skupię się na problemach językowych polskich dzieci w wieku 5–9 lat, mieszkających na stałe w Irlandii i opanowujących równocześnie język polski i angielski. Jest to kontynuacja badań prowadzonych wcześniej na materiale derywacji modyfikacyjnych (Siudzińska 2021, 2023). Tym razem skupię się na derywatach mutacyjnych. Derywacja mutacyjna w języku polskim jest bardziej złożona i dlatego przyjąłam, że ta część zebranego materiału lepiej odzwierciedli problemy dzieci z opanowaniem technik słowotwórczych języka polskiego. Poziom umiejętności słowotwórczych dzieci dwujęzycznych zestawię z umiejętnościami dzieci polskojęzycznych w takim samym przedziale wiekowym.

Przedmiot i cel badań

Przedmiotem moich badań są dwie wybrane kategorie słowotwórcze języka polskiego: nazwy subiektów czynności oraz nazwy miejsc¹. Przyjęłam założenie, że dzieci dwujęzyczne (polsko-angielskojęzyczne) mają większe trudności zarówno z tworzeniem formacji słowotwórczych, jak i rozpoznawaniem budowy słowotwórczej wyrazów pochodnych w stosunku do swoich rówieśników jednojęzycznych – głównie z powodu różnic pomiędzy systemami językowymi (inne techniki słowotwórcze). Celem badania jest więc próba ustalenia, czy dzieci dwujęzyczne prawidłowo tworzą derywaty słowotwórcze w zakresie wybranych kategorii oraz czy potrafią budować parafrazy wyrazów pochodnych, a także czy ich umiejętności w tym zakresie odbiegają od umiejętności dzieci jednojęzycznych. Nawiazując do wcześniejszych badań (Siudzińska 2021, 2023), chciałabym też sprawdzić, czy są różnice

¹ Cały zebrany materiał językowy obejmował kategorie modyfikacyjne – nazwy żeńskie, nazwy deminutywne i augmentatywne – oraz mutacyjne – nazwy subiektów i środków czynności, nazwy narzędzi i nazwy miejsc.

w nabywaniu umiejętności tworzenia i rozpoznawania budowy derywatów modyfikacyjnych oraz mutacyjnych.

Materiał językowy i grupa badana

Zebrany materiał językowy do analizy stanowiły wypowiedzi trzydziściorga dzieci w wieku 5–9 lat, mieszkających na stałe w Irlandii i nabywających równocześnie język polski i język angielski, oraz dwanaściorga dzieci jednojęzycznych w tym samym wieku, mieszkających w Polsce². Dzieci mieszkające w Polsce stanowiły grupę kontrolną. W obu grupach była równa liczba chłopców i dziewczynek. W grupie pierwszej dwoje dzieci mieszkało w Irlandii od 2. roku życia, pozostałe – od urodzenia. Wszystkie uczęszczały do angielskojęzycznych placówek edukacyjnych. Rodzice wszystkich badanych są Polakami.

Zadania, które dzieci musiały wykonywać, były tak skonstruowane, aby w ich odpowiedziach pojawiał się derywat słowotwórczy lub parafraza jakiegoś derywatu. Zgodnie z behawioralnymi technikami torowania każde zadanie było poprzedzone przykładem, który naprowadzał dziecko na właściwy typ/schemat słowotwórczy (por. Garrod 2005: 252). Wyjściowy materiał językowy stanowiły czasowniki i rzeczowniki, na podstawie których dzieci miały utworzyć derywaty, a także derywaty odczasownikowe i odrzeczownikowe, dla których dzieci musiały podać parafrazę, a więc rozpoznać ich budowę słowotwórczą. Na materiał ten składały się wyrazy o różnym stopniu frekwencyjności. Podobnie wybrane do badania typy słowotwórcze są bardziej lub mniej produktywne.

Badania nad słowotwórstwem dzieci

Nabywanie umiejętności językowych przez dzieci jedno- lub dwujęzyczne³ było niejednokrotnie poruszane przez różnych badaczy. Nie sposób wymienić nawet części piszących zarówno na temat rozwoju językowego dzieci polsko-

² Pierwotnie badanie miało obejmować dwie grupy dzieci: dzieci przedszkole – 4–6 lat oraz dzieci szkolne – 7–9 lat. Nie udało się jednak zebrać odpowiedniej grupy dzieci młodszych, w związku z tym badanie zostało zmodyfikowane, a wszystkie dzieci zakwalifikowane do jednej grupy – podział na grupy wiekowe nie był możliwy.

³ Badacze różnie ujmują dwujęzyczność. Jedni bardzo szeroko, wskazując na sam fakt używania dwóch języków oraz umiejętność budowania w nich wypowiedzi sensownych lub też posiadania w drugim języku przynajmniej jednej z czterech sprawności – czytania, pisanie, mówienia, rozumienia ze słuchu. Inni zaś skupiają się na kryterium biegłości językowej, zastrzegając, że osoby dwujęzyczne mają równie wysokie kompetencje w obu językach

języcznych, jak i na temat dwujęzyczności, dlatego wymieniam tylko prace, w których jest mowa o opanowywaniu słowotwórstwa w kontekście jednego lub więcej języków. Byli to m.in.: Jan Baudouin de Courtenay (1869, tłum. 1974), Leon Kaczmarek (1953), Maria Zarębina (1965), Stefan Szuman (1968), Maria Chmura-Klekotowa (1971), Helena Synowiec (1985), Ewa Haman i Barbara Bokus (2002), Ewa Haman (2002, 2003, 2004, 2013), Ineta Savickienė (2003, 2006), Ewa Dąbrowska (2006), Helena Borowiec (2007), Amelia Diurda-Multan (2008), Ewa Muzyka-Furtak (2007, 2011, 2021), Beata Jędryka (2012), Alicja Giermakowska (2012), Agnieszka Otwinowska, Natalia Banasik, Marta Białecka-Pikul i in. (2012), Magdalena Olpińska-Szkielko (2013), Ewa Lipińska (2013), Anna Żurek (2018), Aneta Lica, Anna Walencik-Topiło i Zenon Lica (2018), Renata Marciniak-Firadza (2018ab, 2020, 2022), Mateusz Szurek (2021), Kamila Kuros-Kowalska (2020), Natalia Siudzińska (2021, 2023). Początki rozwoju słowotwórstwa u dzieci polskojęzycznych przypadają już na 2. rok życia. W słowniku dwulatka wyrazy pochodne stanowią około 50% (Haman 2004: 38). W tym początkowym okresie – do 3. roku życia – dzieci są w stanie rozumieć derywaty modyfikacyjne (głównie deminutywa). Mutacje pojawiają się w ich świadomości później, po 3. roku życia i stopniowo narastają (do 6. roku) (Haman 2013: 115, zob. też Siudzińska, Jankowska 2022). Wiek przedszkolny można więc uznać za „złoty okres” rozwoju słowotwórstwa (por. Chmura-Klekotowa 1971: 103–105). Rozwój słowotwórstwa u dzieci dwujęzycznych (zwłaszcza gdy języki różnią się typami operacji słowotwórczych) przebiega wolniej, dzieci później opanowują zasady słowotwórcze i rzadziej stosują właściwe mechanizmy tworzenia wyrazów. Stały kontakt z żywym językiem odgrywa istotną rolę w procesie nabywania kompetencji językowych, gdyż dzieci w znacznej części przypadków tworzą nowe derywaty poprzez analogię do zasłyszanych wcześniej wyrazów. Według Ewy Haman szybkość nabywania kompetencji słowotwórczych może zależeć od bogactwa systemu słowotwórczego języka, który przyswaja dziecko, gdyż „dopiero nabycie wielu pojedynczych reguł powoduje utworzenie ogólnego pojęcia »wyrazu pochodnego« (mającego wewnętrzną strukturę)” (Haman 2004: 46–47; por. też Savickienė 2003). Dlatego też dziecko polskojęzyczne, otoczone językiem o bardzo rozbudowanym podsystemie słowotwórczym, bardzo wcześnie zaczyna dostrzegać budowę wyrazów pochodnych, wcześniej niż dzieci angielskojęzyczne.

(zob. Lipińska 2013). Moim celem nie jest jednak przegląd definicji dwujęzyczności, jakie pojawiły się w dawnych i współczesnych badaniach psychologicznych i lingwistycznych, ani też opis rozmaitych form, jakie przybierać może dwujęzyczność dzieci. Przyjmuję zgodnie ze współczesnymi definicjami, że dwujęzycznością jest używanie dwóch lub więcej języków w życiu codziennym (Grosjean 1996: 1–2; Grosjean i Li 2013).

Kwestie terminologiczne

W odniesieniu do formacji podanych przez dzieci będę się posługiwała terminami: *błąd słotwórczy*, czyli formacja utworzona niezgodnie z polskimi modelami słotwórczymi w wyniku wyboru nieprawidłowej podstawy słotwórczej lub też użycia błędnego formantu, oraz *neologizm słotwórczy*, rozumianym jako „nowy wyraz będący formacją słotwórczą, utworzony według wzorów istniejących w języku [...] nie zaświadczony we współczesnym języku polskim, lecz prawdopodobnie doraźnie utworzony przez dziecko” (Chmura-Klekotowa 1971: 100). Przy kwalifikowaniu neologizmów przez dzieci mogą pojawić się pewne niejasności, ponieważ wiele z nowotworów to tzw. *formacje potencjalne*, czyli „derywaty determinowane przez system słotwórczy, a nie należące do zasobu słownictwa (nie mieszczące się w »normie leksykalnej«) danego języka” (Puzynina 1966: 329–337). Z punktu widzenia niniejszego artykułu najistotniejsza jest konstatacja, że nowe formacje słotwórcze utworzone przez dzieci są konstruowane analogicznie do wzorów budowy istniejących wyrazów, a więc formy te nie zawsze są zgodne z aktualną normą językową, ale są niejednokrotnie zgodne z systemem językowym. Zjawisko to jest charakterystyczne dla języka mówionego, który jest przedmiotem niniejszych badań. Osiągnięcia dzieci są więc mierzone nie tylko liczbą poprawnych odpowiedzi, ale też liczbą tworzonych przez nie neologizmów. Pierwsza z nich oznacza bowiem biegłość w podsystemie słotwórczym, umiejętność stosowania się do reguł, druga natomiast świadczy o kreatywności i dobrej intuicji językowej badanych.

Prezentacja i analiza wyników badań

1. Nazwy wykonawców czynności – dzieci dwujęzyczne

Do tworzenia nazw wykonawców czynności (kodowania) wykorzystano podstawy czasownikowe – ‘ktoś, kto pływa / piecze / spawa / bada, to...’⁴. Odpowiedzi badanych prezentuje tabela 1.

Z zestawienia w tabeli 1 wynika, że derywaty *pływak* i *piekarz* nie sprawiały dzieciom większych trudności, gdyż dwie trzecie badanych utworzyło je prawidłowo. Przy pierwszym wyrazie dodatkowo troje badanych utworzyło neologizm *pływacz* (z formantem *-acz* właściwym dla danej kategorii morfemem). Derywat *spawacz* utworzyło jedynie dziewięcioro dzieci, co świadczy

⁴ W badaniu uwzględniono jeszcze jeden derywat – *listonosz*, ale ponieważ jest to derywat złożony, nie został wzięty pod uwagę w analizie.

Tabela 1. Zestawienie wyników z części badania poświęconej kodowaniu nazw wykonawców czynności

Derywat	P ^a	N	P+N	B	IBO	BO	B+IBO+BO
pływak	21	3	24	–	3	3	6
piekarz	20	–	20	6	1	3	10
spawacz	9	3	12	3	6	9	18
badacz	3	3	6	–	19	5	24
SUMA	53	9	62/120	9	29	20	58/120
%	44,5%	7,5%	52%	7,5%	24%	16,5%	48%

^a Zastosowane oznaczenia: P – forma prawidłowa, N – neologizm słowotwórczy, formacja potencjalna, B – błąd – nieprawidłowo utworzony derywat, IBO – inne błędne odpowiedzi, BO – brak odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne.

o tym, że nie знаły one wyrazu podstawowego (czasownika *spawać*) oraz że brak znajomości tego słowa uniemożliwił większości z nich zastosowanie odpowiedniego mechanizmu słowotwórczego, zgodnego z wzorcem poprzedzającym zadanie. Na korzyść badanych za neologizmy uznałam wyrazy: *spawiacz* (1) z nietypową alternacją w temacie [v]:[v'] oraz *spawarz* (2) z formantem *-arz*, również właściwym dla danej kategorii.

Badane dzieci miały trudności z utworzeniem derywatu *badacz*. Tylko troje z nich podało prawidłową odpowiedź, a dwoje utworzyło neologizmy: *badak* (analogicznie do *pływak*, *śpiewak*) oraz *badawca* (analogicznie do *dawca*). Na poczet prawidłowych odpowiedzi zaliczyłam również formację *badaniarz* z prawidłowym dla danej kategorii formantem, ale pochodzącą od słowa *badanie*, a nie *badać*.

Wśród nieprawidłowych odpowiedzi pojawiły się takie, które brzmieniowo były zbliżone do oczekiwanego derywatu, np. *spawiarkarz*, *spawiarnik* oraz *spawator* przy pytaniu o spawacza; *piekarniak* i *pieczarnik* przy pytaniu o piekarza. Są to odpowiedzi, w których można dopatrzeć się formantów charakterystycznych dla nazw subiektów czynności oraz części podstawy słowotwórczej. Problem w tym wypadku stanowią niesystemowe / okazjonalne zmiany i rozszerzenia tematyczne. Interesująca wydaje się też formacja *kukarnik*, ponieważ utworzona została z wykorzystaniem właściwego dla kategorii wykonawców czynności formantu *-nik* (np. *ratownik*), natomiast za podstawę słowotwórczą do tej konstrukcji posłużył prawdopodobnie angielski czasownik *to cook* (co pozwala uznać ją za *derywację polonijną*, por. Decyk, Dubisz i in. 1988: 19). Twór wyrazowy *piekarniak* powstał za pomocą *-ak*, a więc formantu charakterystycznego dla tej kategorii, jednak raczej od rzeczownika *piekarnia* niż czasownika *piec*.

Pojawiły się liczne wyrazy, które były owocem pewnych skojarzeń dzieci: *nurek* (1), *ratownik* (1) – zamiast pływaka; *kucharz* (1), *piekarnik* (2) – zamiast piekarza; *lekarz* (11), *doktor* (5), *naukowiec* (2) oraz *policjant* (1) – zamiast badacza; *śpiewak* (3), *Paweł* (1), *budowniczy* (1), *połącznik* (1) – zamiast spawacza. Są to w większości wyrazy kojarzące się dzieciom znaczeniowo z podstawą zasłyszaną w poleceniu. Forma *śpiewak* pojawiła się prawdopodobnie ze względu na podobieństwo brzmieniowe czasowników *śpiewać* i *spawać*. Forma *połącznik* powstała natomiast po wyjaśnieniu dziecku przez osobę badającą, co znaczy *spawać* (formant *-nik* był dobrany właściwie dla omawianej kategorii). Wyraz *piekarnik* może być skojarzeniem ze sprzętem, wykorzystywanym do pieczenia, ale można go też uznać za neologizm słotwórczo-semantyczny. Zamiast pływaka jedno z dzieci częściowo powtórzyło parafrazę, uzupełniając ją o pewne treści: *pan, który swimming w jego najlepszych bokserkach*. Odpowiedź tego dziecka zawierała tzw. wtret, czyli wyraz zastosowany w swojej „oryginalnej różnojęzycznej postaci”, ale w kontekście składniowym języka polskiego (por. Decyk, Dubisz i in. 1988: 23). W dwudziestu wypadkach dzieci nie udzieliły żadnej odpowiedzi (najwięcej takich sytuacji było przy derywacie *spawacz*).

W części badania, które polegało na dekodowaniu, dzieci musiały podać parafrazę, zawierającą podstawę słotwórczą wybranych nazw wykonawców czynności. Wyniki prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Zestawienie wyników z części badania poświęconej dekodowaniu nazw wykonawców czynności

Derywat	P ^a	B	BO	B+BO
gracz	29 'ktoś, kto gra...'	–	1	1
ratownik	29 'ktoś, kto ratuje...'	–	1	1
strzelec	29 'ktoś, kto strzela...'	–	1	1
palacz	26 'ktoś, kto pali...'	4	–	4
doradca	16 'ktoś, kto doradza...'	3	11	14
SUMA	129/150	7	14	21/150
%	86%	4,5%	9,5%	14%

^a Zastosowane oznaczenia: P – prawidłowa odpowiedź, B – błąd – nieprawidłowo wskazana podstawa słotwórcza, BO – brak odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne.

Badani w zdecydowanej większości prawidłowo utworzyli parafrazy dla czterech pierwszych derywatów, gdyż odpowiedzi *ktoś, kto gra / ratuje / strzela* pojawiły się 29 razy (w wypadku parafrazy dla *ratownika* dwoje badanych dodało kogo można ratować – *ludzi/osoby*, a jedna osoba podała lokalizację – *nad morzem albo na basenie*, natomiast w parafrazie

dla *strzelca* przy czasowniku *strzela* pojawiło się dopełnienie *pistoletem*). Nazwa *palacz* została sparafrazowana prawidłowo przez 26 badanych (w tym jedna odpowiedź zawierała uzupełnienie: *papierosy*). Odpowiedzi z użyciem czasownika *pali się* oraz *opala się* nie zostały uznane za prawidłowe. Wśród błędnych odpowiedzi znalazły się jeszcze formy: *pala* oraz *palaczy*, a więc dzieci te nie wiedziały, od jakiego wyrazu pochodzi derywat. Trudniejszą dla badanych okazała się parafraza do nazwy *doradca*. Prawidłowej odpowiedzi udzieliła tylko połowa badanych (16/30). Jedno z dzieci podało – *radzi* i choć nie o ten wyraz chodziło, było ono blisko prawidłowej odpowiedzi. Dwoje badanych udzieliło odpowiedzi: *doraduje* oraz *doruje* – wyrazy nieistniejące, choć brzmieniowo podobne do oczekiwanego w tym zadaniu czasownika.

2. Nazwy wykonawców czynności – grupa kontrolna

Z tworzeniem i rozpoznawaniem pochodzenia nazw wykonawców czynności dzieci mieszkające w Polsce poradziły sobie lepiej niż ich dwujęzyczni rówieśnicy. Niemal wszyscy badani udzielali w zadaniu prawidłowych odpowiedzi. Jedenaścioro badanych podało formy *pływak*, *piekarz* oraz *spawacz*. Przy każdym z tych trzech zadań pojawiły się pojedyncze odpowiedzi niezgodne z oczekiwanymi: neologizm *pływacz*, utworzony z wykorzystaniem formantu *-acz*; forma *chlebarz*, utworzona za pomocą prawidłowego formantu, ale od nieprawidłowej podstawy (*chleb*); wyraz *mechanik*, niebędący derywatem od *spawać*. Derywat *badacz* również dzieciom jednojęzycznym sprawił kłopot, pojawił się pięć razy (co stanowi około 41% odpowiedzi, w grupie dwujęzycznej było tylko 10%). Derywat ten podobnie jak w grupie pierwszej został zastąpiony wyrazami *lekarz* (5) i *naukowiec* (2). Wydaje się też ważne, że w grupie kontrolnej wszystkie dzieci podjęły próbę wykonania zadania (nie było BO). Prawidłowe odpowiedzi w sumie stanowiły 79% (przy 21% błędnych).

Tworzenie parafrazy od nazw wykonawców czynności: *gracz*, *ratownik*, *strzelec*, *palacz* i *doradca* w ogóle nie sprawiło dzieciom problemów. Jedynie podczas tworzenia parafrazy dla derywatu *palacz* jedno dziecko nie udzieliło odpowiedzi.

3. Nazwy miejsc – dzieci dwujęzyczne

Do tworzenia nazw miejsc wykorzystano w badaniu podstawy rzeczownikowe – ‘miejsce, w którym kupuje się książki to...’, ‘miejsce, w którym kupuje się i/lub pije kawę to...’ – oraz czasownikowe: ‘miejsce, gdzie się piecze / sypia / lakieruje to...’. Uzyskane przez dzieci wyniki prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Zestawienie wyników z części badania poświęconej kodowaniu nazw miejsc

Derywat	P ^a	N	P+N	B	IBO	BO	B+IBO+BO
piekarnia	20	1	21	5	2	2	9
kawiarnia	19	1	20	–	8	2	10
księgarnia	17	4	21	1	6	2	9
sypialnia	16	4	20	–	6	4	10
lakiernia	11	7	18	4	2	6	12
SUMA	83	17	100/150	10	24	16	50/150
%	55%	12%	67%	6.5%	16%	10,5%	33%

^a Zastosowane oznaczenia: jak w tabeli 1.

Źródło: opracowanie własne.

Dzieci bez większych trudności tworzyły derywaty *piekarnia*, *kawiarnia*, *księgarnia* i *sypialnia*. Choć widać zróżnicowanie wyników, jeżeli chodzi o prawidłowe odpowiedzi (20, 19, 17, 16), to po zsumowaniu ich z neologizmami wynika, że przy każdym z tych derywatów dwie trzecie odpowiedzi świadczy o wysokim poziomie znajomości mechanizmów słowotwórczych w badanej grupie.

Najlepszy wynik badani uzyskali podczas tworzenia formacji *piekarnia* i *kawiarnia*. W zadaniu z piekarnią pojawił się neologizm *pieczarnia* (1), utworzony z wykorzystaniem odpowiedniego formantu, ale zabrakło alternacji w temacie ([č]:[k]). Obok prawidłowej formacji *kawiarnia* z kolei wśród odpowiedzi pojawił się wyraz *kawarnia*, utworzony bez alternacji [v]:[v’]. Przy następnym poleceniu – dotyczącym wyrazu *księgarnia* – dwoje badanych utworzyło formację potencjalną *książkownia*, z wykorzystaniem charakterystycznego dla nazw miejsc formantu *-ownia*, oraz jeden – *księżarnia*, utworzoną za pomocą właściwego formantu z poprawną wymianą *ą* na *ę*, ale bez alternacji [ż]:[g]⁵.

⁵ Warto zauważyć, że wyraz *księgarnia* wywodzi się od wyrazu *księga*, a nie od *książka*. *Księgarnia* jest wyrazem o wysokiej frekwencji, a więc jest dobrze znany dzieciom i dlatego licznie pojawił się wśród odpowiedzi. Pokazuje to, że dzieci w pierwszej kolejności odwołują się do swojego zasobu leksykalnego.

Derywat *sypialnia* ('miejsce, gdzie się sypia'⁶) został podany tylko przez połowę badanych (16/30), ale troje dzieci utworzyło formację *spalnia* (od *spać* z wykorzystaniem właściwego formantu), w której można zaobserwować prawidłowy mechanizm tworzenia nazwy. Jednorazowo pojawiła się także formacja *śniarnia*. Wykorzystany do jej utworzenia formant *-arnia* również jest typowy dla derywatów z opisywanej kategorii.

Tylko jedenaścioro badanych utworzyło prawidłowy wyraz motywowany dla parafrazy 'miejsce, gdzie się lakieruje'. W tym zadaniu jednak pojawiło się najwięcej formacji potencjalnych: *lakierownia* (3) i *lakierownia* (1) – od *lakierować*, oraz *lakierownia* (3) – od *lakier* lub *lakieruje*, co daje w sumie 18 odpowiedzi, potwierdzających kompetencje słowotwórcze dzieci.

W dwóch zadaniach – przy derywacie *piekarnia* i *lakiernia* – odnotowano po kilka błędnych odpowiedzi. Przy pierwszym z wyrazów zostały utworzone derywaty nie od nazwy czynności, ale od wytworów – *chlebarnia* (2), *chlebiarnia* (1), *ciastkownia* (1), *bułkarnia* (1). Warto podkreślić, że formanty *-ownia* i *-arnia* są prawidłowe, a więc odpowiedzi te dowodzą, że dzieci rozumieją mechanizmy tworzenia tego typu słów. Przy derywacie *lakiernia* pojawiły się formy: *lakiarnia* (2), *lakierista* (1), *lakierstwo* (1), które zostały uznane za błędne, gdyż w pierwszym został nieprawidłowo wyodrębniony temat słowotwórczy, a w dwóch kolejnych – nieprawidłowo dobrane formanty. Podobnie za błędną odpowiedź uznałam formę *księżarka* (podaną jako określenie księgarni) z formantem charakterystycznym dla nazw środków czynności.

Analogicznie jak w wypadku kategorii *nazwy wykonawców czynności*, w tej części badania zdarzały się sytuacje, że dzieci podawały określenia na zasadzie pewnych skojarzeń. Jedno dziecko podało *kuchnia* jako skojarzenie znaczeniowe z miejscem, gdzie się piecze, inne z kolei użyło angielskiego odpowiednika oczekiwanego derywatu – *bakery*. Zamiast formacji *kawiarnia* z kolei czterokrotnie pojawiła się odpowiedź *Costa* (nazwa popularnej sieci kawiarni), dwukrotnie – *restauracja* oraz po razie: *kawa* i *kafeteria*. Derywat *księgarnia* został zastąpiony wyrazem *biblioteka* (4), opisem *sklep książkowy* (1), a także nazwą *Easons*⁷ (1). Dla czasownika *sypiać* dzieci podawały wyrazy: *hotel*, *pokój* i *łóżko*, określające miejsce, gdzie faktycznie się śpi. Dwoje dzieci użyło form *malarnia* i *fryzjer* zamiast derywatu *lakiernia*, które również są w pewnym stopniu powiązane z nim znaczeniowo. Jak widać, dzieci bardzo kreatywnie podchodziły do badania,

⁶ Derywat pochodzi od wyrazu *sypiać*, który ma niską frekwencję, a więc jest trudniejszy dla dzieci.

⁷ Nazwa irlandzkiej sieci księgarni.

jednak były też takie wypadki (przy każdym z derywatów), gdy dzieci nie udzieliły żadnej odpowiedzi (najwięcej przy słowie *lakiernia*).

W części poświęconej dekodowaniu nazw miejsc zadaniem dzieci było podanie parafrazy dla derywatów *lodziarnia*, *pływania*, *kopalnia*, *jadalnia* i *pijalnia* (tab. 4).

Tabela 4. Zestawienie wyników z części badania poświęconej dekodowaniu nazw miejsc

Derywat:	P ^a	B	BO	B+BO
lodziarnia	27 ‘miejsce, gdzie się je/kupuje/sprzedaje/robi lub można jeść/kupić, lub gdzie są lody ’	–	3	3
pływania	26 ‘miejsce, gdzie można pływać /gdzie się pływa ’	4	–	4
kopalnia	24 ‘miejsce, gdzie się kopie /można kopać ’	3	3	6
jadalnia	24 ‘miejsce, gdzie się je /można jeść ’	3	3	6
pijalnia	23 ‘miejsce, gdzie się pije ...’	4	2	6
SUMA	124/150	14	11	25
%	83%	9%	7,5%	16,5%

^a Zastosowane oznaczenia: jak w tabeli 2.

Źródło: opracowanie własne.

Wysoki wynik prawidłowych odpowiedzi został odnotowany przy każdym z derywatów. Na komentarz zasługuje jednak wyraz *jadalnia*, który pochodzi od wyrazu *jadać*. Wyraz ten ma niską frekwencję i okazał się zbyt trudny dla badanych. W grupie dwujęzycznej taka odpowiedź się nie pojawiła ani razu. Zdecydowana większość uznała, że jest to *miejsce, gdzie się je* lub *miejsce, gdzie można jeść* (24), co faktycznie prawidłowo określa wykonywaną w tym miejscu czynność. Oznacza to, że dzieci znają leksem *jadalnia* i rozumieją jego znaczenie, choć nie potrafiały odpowiednio rozpoznać jego budowy słowotwórczej. W tym wypadku uznałam jednak za poprawne również odpowiedzi z czasownikiem *jeść*, ponieważ grupa kontrolna również nie poradziła sobie z tym zadaniem, o czym będzie mowa dalej.

Wśród odpowiedzi uznanych za poprawne pojawiły się parafrazy typu ‘miejsce, gdzie coś jest’, ‘miejsce, gdzie się coś dzieje lub gdzie się wykonuje jakąś czynność’ oraz ‘miejsce, gdzie można wykonywać coś’. Dzieci podawały więc zarówno właściwe znaczenie formantu, jak i wskazywały prawidłową podstawę słowotwórczą. Niektórzy badani doprecyzowywali swoje odpowiedzi, wskazując obiekt czynności, np. przy *pijalni* zostały wymienione *soki* i *kola*, przy *kopalni* zaś – *sól*, *złoto* i *diamenty*.

Błędne odpowiedzi, czyli przede wszystkim takie, które nie zawierały prawidłowej podstawy, zwykle wskazywały na znajomość leksemów lub dość dobrą intuicję dzieci, gdyż podawały one wyrazy semantycznie zbliżone

do derywatów. Przykładowo: czworo badanych przy leksemie *pływalnia* podało bliskoznaczne określenie *basen*; jako podstawę wyrazu *pijalnia* jedna osoba wskazała czasownik *napić się*, inna – rzeczownik *picie*, a dwie osoby – *pub*; przy derywacie *kopalnia* pojawiły się nieprawidłowe odpowiedzi typu: *tam, gdzie się buduje* oraz *koparka*. W jedenastu wypadkach badani nie udzielili odpowiedzi.

4. Grupa kontrolna – kodowanie i dekodowanie

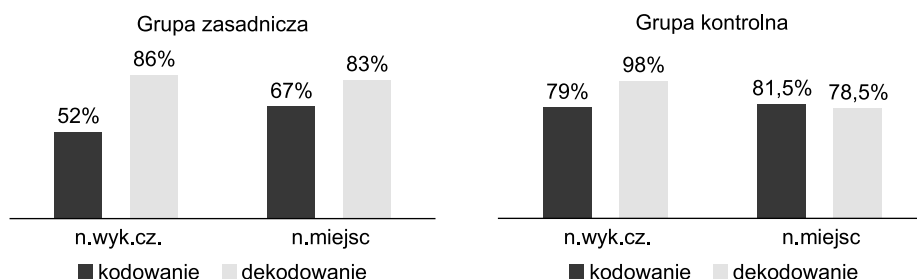
Podczas tworzenia nazw miejsc dzieci jednojęzyczne uzyskały nieznacznie wyższe wyniki niż dzieci dwujęzyczne. Derywaty *lodziarnia*, *piekarnia* oraz *sypialnia* zostały utworzone przez badanych z grupy kontrolnej jedenastokrotnie. W wypadku określenia nazwy miejsca, gdzie się piecze, jedna osoba podała błędną formę *chlebarnia*, utworzoną za pomocą właściwego formantu, ale od nieprawidłowej podstawy. Jeden badany nie podał określenia na pomieszczenie, w którym się sypia, oraz jeden – miejsca, gdzie się kupuje lody. Odpowiedź *kawiarnia* pojawiła się dziesięć razy, dwóch badanych nie podjęło próby nazwania tego miejsca. Derywat *lakiernia* został wymieniony osiem razy. W tym zadaniu dwoje dzieci w ogóle nie udzieliło odpowiedzi, a dwoje utworzyło neologizmy: *lakierownia* i *lakieralnia* – z zastosowaniem właściwego dla kategorii *nazw miejsc* mechanizmu słowotwórczego. Zdaniem siedmiorga dzieci miejsce, gdzie się kupuje książki, to *księgarnia*, natomiast pięcioro takie miejsce nazwało *biblioteką*, podając formę niebędącą pochodną od wyrazu *książka*, ale będącą z nim w związku semantycznym. Prawidłowe odpowiedzi w tej części badania w grupie kontrolnej wyniosły 81,5% (49/60).

Prawidłowe odpowiedzi w części polegającej na budowaniu parafrazy dla nazw miejsc przez dzieci polskojęzyczne prezentowały się następująco: *lodziarnia* (11), *kopalnia* (10), *pijalnia* i *pływalnia* (po 9), *jadalnia* (8). Tylko w jednym wypadku przy derywacie *lodziarnia* nie została udzielona odpowiedź. Pozostałe błędne odpowiedzi to: przy derywacie *kopalnia* – ‘miejsce, gdzie można wykopać / wydobywać węgiel’ (2) – definicja niewyjaśniająca pochodzenia wyrazu; przy derywacie *pijalnia* – ‘miejsce, gdzie można się napić’ (2) lub ‘miejsce, gdzie kupuje się piwo’ (1) – nieprawidłowo wskazana podstawa słowotwórcza; przy derywacie *jadalnia* – ‘miejsce, gdzie można zjeść’ (3) – również nieprawidłowo podana podstawa słowotwórcza. W grupie kontrolnej jedna osoba odpowiedziała, że to ‘miejsce, gdzie się jada’, co jest najbardziej prawidłową odpowiedzią, dla pozostałych badanych – tak samo jak w grupie zasadniczej – podstawą słowotwórczą w tym wypadku był czasownik *jeść*. Podobnie też jak w grupie dzieci dwujęzycznych pojawiały się

odpowiedzi, które są zbliżone znaczeniowo do analizowanych derywatów, np. *kuchnia* (1) zamiast derywatu *jadalnia*; *basen* (3) zamiast derywatu *pływalnia*. W sumie poprawne odpowiedzi stanowiły 78,5% (47/60).

Zakończenie i wnioski

Celem badań było uzyskanie informacji na temat poziomu kompetencji słotwórczej polskich dzieci dwujęzycznych, przebywających na stałe w Irlandii, i zestawienie jej z normą językową dzieci mieszkających w Polsce, posługujących się tylko językiem rodzimym. Uzyskane wyniki należy traktować z ostrożnością ze względu na to, że zebrany materiał dotyczył tylko wybranych kategorii i został zebrany podczas badania niedużej grupy osób (30 + 12) oraz że tego typu analiza zawsze jest obciążona pewną dozą subiektywizmu.



Wyk. 1. Poprawne odpowiedzi dzieci w obu grupach
Źródło: opracowanie własne.

Wyniki, co prawda, potwierdzają słuszność założenia przyjętego przed rozpoczęciem badania, że dzieci dwujęzyczne mają niższe kompetencje słotwórcze niż ich jednojęzyczni rówieśnicy, różnice jednak nie są duże. Spośród wszystkich odpowiedzi dzieci dwujęzycznych w części badania poświęconej derywatom mutacyjnym prawidłowe odpowiedzi stanowiły około 73%, w grupie jednojęzycznej zaś – 85%.

Potwierdziło się również przypuszczenie, że proces dekodowania – czyli rozpoznawania budowy słotwórczej wyrazów – będzie łatwiejszy niż kodowania – tworzenia formacji słotwórczych: w grupie dwujęzycznej przy dekodowaniu nazw wykonawców czynności wynik był wyższy o 34 p.p.; przy nazwach miejsc – o 16 p.p. Zaskoczeniem są jednak wyniki grupy kontrolnej, która w kategorii *nazwy wykonawców czynności* przy dekodowaniu uzyskała wynik 99%, a przy kodowaniu – 79%, a więc wyższy o 20 p.p.; natomiast w obrębie kategorii *nazwy miejsc* dekodowanie wypadło gorzej –

78,5% prawidłowych odpowiedzi, przy 81,5% prawidłowych odpowiedzi w operacjach kodowania (3 p.p. różnicy). Zaskakuje również fakt, że dzieci dwujęzyczne uzyskały lepszy wynik w tej części badania (83%, a więc wyższy o 4,5 p.p.). Trudno wyjaśnić tę sytuację. Można jedynie przypuszczać na podstawie analizy błędów, że dzieci jednojęzyczne przywiązywały większą wagę do znaczenia wyrazów i odwoływały się częściej do swojej wiedzy o świecie niż budowy słowotwórczej jednostek. Było to też widoczne przy podawaniu przez dzieci form bliskoznacznych, ale niestanowiących derywatu od podanej podstawy słowotwórczej (np. 'ten, kto bada' to *lekarz*; 'miejsce, gdzie się piecze' to *kuchnia*, 'miejsce, gdzie się pływa' – *basen* itp.). Takie zachowania zarejestrowano również wśród dzieci dwujęzycznych, choć było ich stosunkowo mniej. Przyczyny słabszego wyniku w tej części badania u dzieci jednojęzycznych można się też dopatrywać w obniżonej koncentracji uwagi lub znużeniu się dzieci, gdyż było to ostatnie zadanie (w przypadku dzieci dwujęzycznych takie zjawisko również było obserwowane, jednak grupa ta ogólnie przejawiała większe zainteresowanie zadaniami).

Podczas analizy części materiału zebranego przy kodowaniu trudno było jednoznacznie orzec, które z derywatów rzeczywiście były utworzone z wykorzystaniem pewnych mechanizmów słowotwórczych, a które znajdują się w ich słowniku przyswojone jako jednostki leksykalne niepodzielne słowotwórczo. Widoczne było jednak, że formy o wysokiej frekwencji pojawiły się w badaniu w prawidłowej formie zdecydowanie częściej, niż te występujące rzadko, np. forma *badacz*, używana znacznie rzadziej, przysporzyła badanym wielu trudności w obu grupach (w grupie dwujęzycznej poprawnej odpowiedzi udzieliło tylko 20% badanych, w grupie kontrolnej – 40%). Zamiast oczekiwanego derywatu pojawiały się nazwy zawodów, kojarzących się dzieciom z badaniami lub dociekaniem, np. *lekarz*, *doktor*, *naukowiec* czy nawet *policjant*. W części poświęconej kategorii nazw miejsc pojawiły się dwa trudne dla dzieci wyrazy: *sypialnia* oraz *jadalnia*. Większość badanych utworzyło prawidłowo derywat *sypialnia* (po usłyszeniu parafrazy), to w pytaniu o parafrazę dla derywatu *jadalnia* większość badanych z obu grup miała problemy: podała, że jest to *miejsce, gdzie się je*, a nie *gdzie się jada*. Ewidentnie czasownik *jadać* nie był znany dzieciom, gdyż jest to wyraz rzadki. Uniemożliwiło to jednoznaczne odpowiedzenie na pytanie, czy poza oczywistym opóźnieniem i różnicowaniem ilościowym u dzieci dwujęzycznych w zakresie słowotwórstwa pojawiają się też różnice jakościowe. Kolejne badanie należałoby rozbudować o wyrazy fikcyjne, które pozwoliłyby oceniać kompetencje słowotwórcze dzieci, eliminując ryzyko, że badani będą przywoływać znane sobie jednostki leksykalne.

Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy typ derywacji – modyfikacyjna czy mutacyjna – ma wpływ na tempo opanowywania jednostek i schematów słotwórczych. Mutacje występują w przypadku zmiany znaczenia, kiedy wyraz pochodny określa zupełnie inne zjawisko, przedmiot lub osobę aniżeli wyraz podstawowy. Zakładałam więc, że te operacje będą trudniejsze dla dzieci dwujęzycznych. Powyższe badania tego nie dowodzą. Spośród wszystkich odpowiedzi dzieci dwujęzycznych w części badania poświęconej derywatom modyfikacyjnym – deminutywom, augmentatywom i nazwom żeńskim – prawidłowe odpowiedzi stanowiły około 65% (w grupie jednojęzycznej zaś – ok. 86%) (zob. Siudzińska 2023). Z kolei – jak wspomniałam wyżej – prawidłowe odpowiedzi w obrębie wybranych kategorii mutacyjnych stanowiły około 73% (w grupie jednojęzycznej zaś wynik był taki sam jak w części badania poświęconej modyfikacjom – 85%).

Sposób opanowywania słotwórstwa u dwujęzycznych dzieci nie jest jeszcze wystarczająco poznany. Na pewno ciekawe byłoby przeprowadzenie badań nad słotwórstwem w naturalnych warunkach, za pomocą obserwacji i prowadzenia dzienników mowy. Zasadne wydaje się też przeprowadzenie badania na większej grupie z podziałem na podgrupy wiekowe, aby sprawdzić, czy świadomość językowa w zakresie mechanizmów słotwórczych wzrasta w podobnym tempie, jak u dzieci posługujących się jednym językiem. Byłoby to korzystne dla rodziców, dzieci, nauczycieli polonijnych, pracujących z takimi dziećmi, jak i logopedów (oraz innych terapeutów), do których dzieci dwujęzyczne trafiają coraz częściej.

Literatura

- Borowiec H. (2007): *Kategorie interpretowania rzeczywistości w języku dzieci*. [W:] *Język – interakcja – zaburzenia mowy. Metodologia badań*. Red. T. Woźniak, A. Domagała. Lublin, s. 107–132.
- Chmura-Klekotowa M. (1971): *Neologizmy słotwórcze w mowie dzieci*. „Prace Filologiczne” XXI, s. 103–104.
- Dąbrowska E. (2006): *Low-level schemas or general rules? The role of diminutives in the acquisition of Polish case inflections*. „Language Sciences” 28, s. 120–135. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.langsci.2005.02.005>.
- Baudouin de Courtenay J.N. (1869): *Einige Beobachtungen an Kindern*. „Beiträge zur vergleichenden Sprachforschung” 6, s. 215–222.
- Baudouin de Courtenay J.N. (1974): *Spostrzeżenia nad językiem dziecka*. Wybór i opracowanie M. Chmura-Klekotowa. Wrocław.
- Decyk W., Dubisz S. (red.) (1988): *Słownik wyrazów polonijnych. Zeszyt próbny*. Warszawa.
- Dziurda-Multan A. (2008): *Dziecięce sposoby tworzenia nazw*. Lublin.
- Garrod S. (2005): *Psycholinguistic Research Methods*. [W:] *Encyclopedia of Language & Linguistics*. Red. K. Brown. Wyd. 2. Glasgow, s. 251–257.
- Giermakowska A. (2012): *Ocena kompetencji słotwórczej uczniów z trudnościami w czytaniu i pisaniu na poziomie edukacji wczesnoszkolnej*. „Szkoła Specjalna” 5, s. 356–366.

- Haman E. (2003): *Early productivity in derivation. A case study of diminutives in the acquisition of Polish*. „Psychology of Language and Communication” 7/1, s. 37–57.
- Haman E. (2004): *Teorie nabywania słowotwórstwa a różnice międzyjęzykowe*. „Psychologia Rozwojowa” 9/5, s. 35–48.
- Haman E. (2013): *Słowotwórstwo dziecięce w badaniach psycholingwistycznych*. Piaseczno.
- Haman E., Bokus B. (2002): *Butnik czy szewc? – dziecięce słowotwórstwo*. „Przegląd Eureka” 1(6), s. 4–5.
- Grosjean F. (1996): *Living with two languages and two cultures*. [W:] *Cultural and Language Diversity and the Deaf Experience*. Red. I. Parasnis. Cambridge.
- Grosjean F., Li P. (2013): *The Psycholinguistics of Bilingualism*. Malden.
- Jędrzyńska B. (2012): *Język polski w polonijnej szkole*. Warszawa.
- Kaczmarek L. (1953): *Kształtowanie się mowy dziecka*. „Prace Komisji Filologicznej” XV(2), s. 5–6.
- Kuros-Kowalska K. (2020): *Metody stymulowania rozwoju słownictwa w języku polskim u dzieci dwujęzycznych na emigracji*. Katowice.
- Lica A., Walencik-Topiło A., Lica Z. (2018): *Nazwy wykonawców czynności – teoria a umiejętności dzieci w wieku przedszkolnym*. „Prace Językoznawcze” XX/4, s. 101–120.
- Lipińska E. (2013): *Polskość w Australii: o dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na Antypodach*. Kraków.
- Marciniak-Firadza R. (2018a): *Kompetencje słowotwórcze dzieci w normie intelektualnej na przykładzie kategorii nazw narzędzi*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LXV, s. 101–117.
- Marciniak-Firadza R. (2018b): *Dziecko z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, dziecko na pograniczu normy intelektualnej oraz dziecko w normie i ich kompetencje słowotwórcze (na przykładzie nazw narzędzi) – studium porównawcze trzech przypadków*. „Studia Pragmalingwistyczne” X, s. 185–195.
- Marciniak-Firadza R. (2020): *Słowo: struktura – znaczenie – kontekst w dziecięcym interpretowaniu rzeczywistości (neologizmy słowotwórcze i semantyczne dzieci w wieku przedszkolnym)*. [W:] *Słowo. Struktura – znaczenie – kontekst*. Red. E. Szkudlarek-Śmiechowicz, A. Wierzbicka, E. Olejniczak. Łódź, s. 269–284.
- Marciniak-Firadza R. (2022): *Baraneczka, lejek do lejenia, lokować włosy, czyli o analogii w słowotwórstwie dzieci*. [W:] *Wokół słów i znaczeń IX. Słowotwórstwo w systemie i tekście*. Red. E. Badyda, B. Jędrzejczak. Gdańsk, s. 135–149.
- Muzyka E. (2007): *Sposoby interpretowania konstrukcji słowotwórczych przez dzieci niesłyszące*. „Logopedia” 36, s. 95–115.
- Muzyka-Furtak E. (2011): *Konstrukcje słowotwórcze w świadomości językowej dzieci niesłyszących*. Lublin.
- Muzyka-Furtak E. (2021): *Rozwój sprawności słowotwórczych*. [W:] *Logopedia przedszkolna i wczesnoszkolna. Rozwój sprawności językowych. Podstawowe problemy logopedyczne*. Red. A. Domagała, U. Mirecka. T. 1. Gdańsk, s. 188–211.
- Ołpińska-Szkiełko M. (2013): *Nauczanie dwujęzyczne w świetle badań glottodydaktycznych*. Warszawa.
- Otwinowska A., Banasik N., Białecka-Pikul M., Kiezbak-Mandera D., Kuś K., Mięgisz A., Szewczyk J., Cywińska M., Kacprzak A., Karwaia M., Kołak J., Łuniewska M., Mieszkowska K., Wodniecka Z., Haman E. (2012): *Dwujęzyczność u progu edukacji szkolnej – interdyscyplinarny projekt badawczy*. „Neofilolog” 39/1, s. 7–29. DOI:10.14746/n.2012.39.1.2
- Puzynina J. (1966): *O pojęciu potencjalnych formacji słowotwórczych*. „Poradnik Językowy” 8, s. 329–338.
- Savickienė I. (2003): *The acquisition of Lithuanian noun morphology*. Wien.
- Savickienė I. (2006): *Komunikacinė pragmatika ir kalbėjimo situacijos tikslas: deminutyvų vartojimo atvejais*. „Kalbos kultura” 79, s. 256–263.

- Siudzińska N. (2021): *Kompetencje słowotwórcze polskich dzieci dwujęzycznych mieszkających w Irlandii (na przykładzie nazw osobowych żeńskich)*. „Orbis Linguarum” 19/3, s. 83–88. DOI: <https://doi.org/10.37708/ezs.swu.bg.v19i3.8>.
- Siudzińska N. (2023): *Kompetencje słowotwórcze polskich dzieci dwujęzycznych mieszkających w Irlandii (na przykładzie derywatów modyfikacyjnych)*. „Prace Filologiczne” 78, s. 359–372. DOI: <https://doi.org/10.32798/pf.1216>.
- Siudzińska N., Jankowska E. (2022): *Nabywanie umiejętności słowotwórczych przez dzieci w wieku od 3 do 6 lat (na przykładzie nomina agentis)*. „Slavistica Vilnensis” 67(1), s. 131–146. DOI: [https://doi.org/10.15388/SlavViln.2022.67\(1\).88](https://doi.org/10.15388/SlavViln.2022.67(1).88).
- Synowiec H. (1985): *Rozwój słownictwa nazywającego cechy osobowości w języku dzieci i młodzieży*. Katowice.
- Szuman S. (1968): *O rozwoju języka i myślenia dziecka*. Warszawa.
- Szurek M. (2021): *Kreatywność językowa dzieci w wieku przedszkolnym*. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 33, s. 65–80.
- Zarębina M. (1965): *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*. Wrocław.
- Żurek A. (2018): *Strategie komunikacyjne osób dwujęzycznych. Na przykładzie polszczyzny odziedziczonej w Niemczech*. Kraków.

Jarosław Wiliński

Uniwersytet w Siedlcach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3136-6529>

e-mail: jaroslaw.wilinski@uph.edu.pl

Speaking-AC vs. AC-speaking in Polish: **A distinctive collexeme analysis**

**Konstrukcje z quasi-imiesłowem *mówiąc* w języku polskim:
Analiza dystynktywnych koleksemów**

Abstract

Utilizing the concept of *construction* and the corpus-based technique known as *Distinctive-Collexeme Analysis*, this research aims to identify adverbial complements (ACs) that exhibit a distinct inclination toward the *mówiąc*-AC-construction as opposed to the AC-*mówiąc*-construction. Drawing upon data extracted from NKJP, this study reveals that these constructions convey nuanced functional distinctions and consistently co-occur with specific ACs.

Keywords: quasi-participle *mówiąc*, NKJP, construction grammar, distinctive collexeme analysis, Fisher's exact test

Abstrakt

Niniejsze badanie wykorzystuje pojęcie *konstrukcji* oraz metodę korpusową, znaną jako *Analiza Dystynktywnych Koleksemów*, aby zidentyfikować uzupełnienia okolicznikowe (ACs), które wykazują wyraźną tendencję do występowania w konstrukcji *mówiąc*-AC w przeciwieństwie do konstrukcji AC-*mówiąc*. Na podstawie danych pozyskanych z NKJP badanie to ukazuje, że obie konstrukcje charakteryzują się subtelnymi różnicami funkcjonalnymi, a także konsekwentnie współwystępują z określonymi przysłówkami i wyrażeniami przysłówkowymi.

Słowa kluczowe: quasi-imiesłów *mówiąc*, NKJP, gramatyka konstrukcyjna, analiza dystynktywnych koleksemów, test Fishera

1. Introduction

The availability of computerized corpora and the increased interest in functional vocabulary have brought attention back to the phenomenon of Polish metatextual expressions. These expressions take the form of the

quasi-participle *mówiąc* ‘speaking’ preceded or followed by adverbs, nouns, or adverbial phrases. This linguistic phenomenon has been observed by various researchers (e.g., Ożóg 1991; Stępień 2014; Birzer 2017; Kubicka 2017; Żabowska 2020). Some researchers have traced the origins of these constructions (Birzer 2017) and addressed questions about their lexical status (Weiss 2005; Kisiel and Żabowska 2011; Stępień 2014). They have also distinguished between *[Adv] speaking* and *speaking [Adv]* (Żabowska 2020). Other scholars have briefly discussed the nature of specific expressions (Wróbel 1970; Weiss 2005; Grochowski 2002; Żabowska 2009; Bojałkowska 2010; Kisiel and Żabowska 2011), explained their functions and prosodic characteristics (Stępień 2014), and examined various formal and functional properties of adverbs (Kubicka 2017; Moroz 2007 for their formal characteristics). Additionally, hypotheses have been formulated regarding the circumstances under which adverbs can operate independently (see Kleszczowa 2015; Kubicka 2017).

To date, there has been limited research comparing and contrasting the usage of adverbs, nouns, and adverbial phrases in both the *mówiąc*-AC construction and the AC-*mówiąc* construction, not to mention their functional classification and detailed quantification and evaluation in terms of statistical significance. Previous research (Żabowska 2020) has focused exclusively on making observations regarding the status of both constructions and identifying several collocates within these structures: i.e., words that occur frequently and repeatedly with these specific constructions. Żabowska noted that these constructions serve distinct functions, with these differences corresponding to variations in word order and prosodic features. Furthermore, they exhibit variances in the lexical and formal attributes of their adverbial components, which subsequently impact the possibility of negation and the conditions for the independent use of adverbs. The *[ADV] mówiąc* pattern functions as a metatextual linguistic unit. In contrast, the *mówiąc [ADV]* pattern serves as a spoken commentary (Żabowska 2020: 33). It emerges as a result of an operation on the action verb *mówić* and represents the outcome of the quasi-participial transformation (Bogusławski and Danielewicz 2005: 347).

While Żabowska’s study has contributed to our understanding of both constructions’ status, it falls short in explaining the nuanced differences in their function and specific collocational preferences. Consequently, there is still a need to investigate the distribution of ACs and their frequency of occurrence in these patterns, as variations in distribution may exist. This paper, therefore, seeks to discern subtle but consequential distinctions between the two patterns. It aims to support the hypothesis that, despite

their apparent synonymy at first glance, these constructions exhibit nuanced differences in usage and demonstrate distinct preferences for specific categories of adverbs, nouns, and adverbial expressions.

The rest of this paper is structured into three sections. Section 2 discusses the theoretical and methodological foundations that form the basis of the quantitative examination. Section 3 combines the results of the quantitative analysis with a functional portrayal of ACs, shedding light on subtle differences in distribution between the two constructions. In Section 4, we undertake an assessment of the findings.

2. Theoretical and methodological frameworks

The study is based on the notion of *construction* (Goldberg 2006). This concept assumes that grammar consists of pairings of linguistic form and meaning across varying degrees of specificity and schematicity, ranging from morphemes and individual words to syntactic patterns. They are accompanied by associated rules governing their pragmatic and discourse-functional elucidation. For example, *mówiąc*-AC is recognized as a construction because it has a particular form—a quasi-participle combined with a specific AC—and a meaning/function. Specifically, it expresses the idea of a speaker communicating a message to a recipient in a particular manner. Notably, all linguistic units may be represented as constructions, provided they manifest with the requisite frequency¹. This frequency, in turn, governs their level of entrenchment within a speaker's or hearer's grammatical system (Croft and Cruse 2004: 292–293).

The *Distinctive-Collexeme Analysis* method (Gries and Stefanowitsch 2004) was employed to identify ACs that exhibit distinctive associations with either the *mówiąc*-AC-construction or the AC-*mówiąc*-construction: i.e., those words that best distinguish between both constructions. This method involved a series of four steps, which can be exemplified using the adverb *wprost* 'bluntly'. Table 1 presents the distribution of this adverb in both patterns, along with the other frequencies necessary for conducting a distinctive-collexeme analysis.

¹ In this study, a specific threshold value for "requisite frequency" is set based on the p-value derived from the Fisher's exact test, which indicates the likelihood of the observed data occurring under the null hypothesis (i.e., no association between the words and constructions). A typical threshold for significance is a p-value of 0.05. If the p-value is below this threshold, you reject the null hypothesis and conclude that the words and constructions are significantly associated.

Table 1. Contingency table cross-tabulating frequency scores of the constructions under study

Constructions	ACs (<i>wprost</i>)	All other ACs	Total
<i>mówiąc</i>-AC	Frequency of AC (<i>wprost</i>) in the <i>mówiąc</i> -AC-construction A = 324 (93.99)	Frequency of all other ACs in the <i>mówiąc</i> -AC-construction b = 4110	Total frequency of the <i>mówiąc</i> -AC-construction x = 4434
AC-<i>mówiąc</i>	Frequency of AC (<i>wprost</i>) in the AC- <i>mówiąc</i> -construction c = 3 (233.01)	Frequency of all other ACs in the AC- <i>mówiąc</i> -construction d = 10989	Total frequency of the AC- <i>mówiąc</i> -construction y = 10992
Total	Total frequency of AC (<i>wprost</i>) e = 327	Total frequency of all other ACs f = 15099	Total frequency of both constructions z = 15426

The first step involved searching for these patterns in the balanced version of the National Corpus of Polish (NKJP), extracting their occurrences in concordance lines, and calculating the observed frequencies. This version of the corpus encompasses over 250 million textual words, comprising samples from a variety of written and spoken sources in Polish, including classic literature, daily newspapers, specialist periodicals, and several others (see Przepiórkowski et al. 2012). The PELCRA corpus search engine (Pęzik 2012) was employed to search for all instances of the participle *mówiąc* within a context of 5 words and a sample size of 10,000 words². Manual inspection of concordance lines allowed for identifying potential collocates of the two patterns, such as *wprost mówiąc* and *mówiąc wprost*. These combinations were then entered into the search engine once again, and their total frequencies were automatically extracted from the corpus within a maximum span of five words to the left and right of the participle.

Initially, the corpus search uncovered 17 potential combinations of *wprost mówiąc* and 346 combinations of *mówiąc wprost*. Subsequently, these instances of both constructions were manually examined to identify genuine combinations, resulting in 3 occurrences of *wprost mówiąc* and 324 occurrences of *mówiąc wprost*. Any occurrences that did not conform to the pattern or indicated co-reference between the subject of the participle and the first argument of the matrix verb were discarded from further

² The module of automatic extraction of collocations implemented in the search engine PELCRA, called *Kolokator* 'Collocator', was not used in this study due to its technical limitations. First, *Kolokator* only allows for extracting collocates within a maximum distance of two words to the left and right of the node. Secondly, the module only searches for words that co-occur at least five times in the balanced version of the corpus.

analysis³. This procedure was repeated for each combination, thereby allowing for calculating the observed frequencies of the patterns and the remaining instances of ACs. The figures (a, x, c, y) in Table 1 were obtained directly from the corpus, while the remaining values were derived through addition and subtraction.

Next, the observed frequencies were employed to ascertain the expected frequencies of the AC (*wprost*) in both constructions. This calculation was executed in Microsoft Excel by means of the following formula: $(e \times x) / z$. For the sake of clarity, the expected frequencies for the adverb *wprost* in each construction are enclosed in parentheses (see Table 1). Should the observed frequency of the AC (*wprost*) in the *mówiąc*-AC-construction significantly deviate from the expected value, it signifies a strong association between the AC *wprost* and this construction, characterized by either attraction or repulsion. In essence, the AC *wprost* is consequently classified as a collexeme significantly drawn towards or repelled from the *mówiąc*-AC-construction, respectively. Similarly, if the observed frequency of the AC (*wprost*) in the AC-*mówiąc*-construction significantly diverges from the expected frequency, then the adverb *wprost* is deemed a significantly attracted or repelled collexeme of this construction.

In the third step, the strength of association between the AC (*wprost*) and the constructions under examination was estimated. This was achieved by utilizing the figures (a, b, c, d) from Table 1, which were then input into a 2-by-2 table and subjected to the Fisher exact test. The p-value obtained from this test served as the metric for evaluating the collocation strength of each adverbial complement. In essence, it quantified the extent to which the AC (e.g., *wprost*) exhibited an affinity for the *mówiąc*-AC-construction as opposed to the AC-*mówiąc*-construction. A smaller p-value indicated a higher probability that the observed distribution was not a result of chance, thereby signifying a stronger association between an AC and one of the constructions in question. The computation of statistical significance was executed using an online calculator designed for the Fisher's exact test applicable to two-by-two contingency tables.

Following this, each p-value (e.g., 1.40e-173 for *wprost*) was logarithmically transformed to base 10 (e.g., 172.85). This transformation provided a more readable score compared to the often-cumbersome p-values expressed

³ For example, the occurrence of *wprost* and *mówiąc* in *Gage odpowiada brutalnie, choć nie całkiem wprost, mówiąc, że Hamlet [...]* (Gage responds brutally, though not entirely directly, speaking of how Hamlet [...]) was considered to be a standard use of the participle *mówiąc*. Thus, this instance was omitted from the statistical calculations to preserve the accuracy of the data set.

in powers of ten. Collostruction strength values exceeding 1.301 indicated a robust association between the AC and the construction, while values below this threshold indicated a significant deviation from the construction. The number 1.301 is approximately equal to $-\log_{10}(0.05)$, which is the negative logarithmic transformation of the commonly used significance threshold $p = 0.05$.

This means that any value above 1.301 on the log scale corresponds to p -values less than 0.05, indicating statistical significance. Importantly, this analysis identified the adverb *wprost* as a lexeme of substantial significance within one of the two constructions, albeit without specifying which one. To ascertain this distinction, the observed frequencies of *wprost* were compared to the expected frequencies. This comparison revealed that *wprost* occurred more frequently than expected in the *mówiąc*-AC-construction and less frequently than expected in the AC-*mówiąc*-construction. Thus, it is a lexeme more strongly associated with the former than with the latter.

Finally, the outcomes of the quantitative research were arranged in accordance with the strength of attraction and subsequently subjected to qualitative assessment. Specifically, the quantitative findings were integrated with a functional classification of ACs. The classification was guided by the observed functions and patterns of usage of the ACs within both constructions as they appear in the corpus data. These functions were identified based on empirical evidence.

3. Results and discussion

A thorough examination of concordance lines has revealed that the *mówiąc*-AC-construction and the AC-*mówiąc*-construction occur 4,434 and 10,992 times, respectively, within the corpus. In simpler terms, the latter construction appears to be more than twice as prevalent as the former, approximately 2.48 times more frequent, with each of the first five lexemes occurring over one thousand times in that construction (see Table 4 below). The *mówiąc*-AC-construction shows associations with 208 different types of ACs, with 78 of them occurring only once in this specific construction. Conversely, the AC-*mówiąc*-construction is associated with 139 different ACs, 49 of which are exclusively used in this construction when compared to the AC-*mówiąc*-construction.

These results suggest that many ACs appear in both constructions, though with varying frequencies. For example, words such as *najprościej* ‘the simplest way’, *ogłędnie* ‘cautiously’, *nieładnie* ‘improperly’, *konkretnie* ‘specifically’,

krótko ‘briefly’, *szczerze* ‘sincerely’, *inaczej* ‘differently’, and others occur in both contexts but are more strongly associated with one of the constructions when we consider their expected frequencies and low p-values. Additionally, words such as *językiem* ‘in language’, *wprost* ‘directly’, *serio* ‘seriously’, *słowami* ‘in the words of’, *bez ogródek* ‘bluntly’, *żargonem* ‘in jargon’, *w przenośni* ‘figuratively’, and *banalnie* ‘trivially’ are more unique to the *mówiąc*-AC (left) context, while *prawdę* ‘truth’, *nawiasem* ‘incidentally’, *właściwie* ‘actually’, and *lekko* ‘lightly’ are uniquely associated with the AC-*mówiąc* (right) context. Their frequencies differ significantly: for instance, *językiem* is much more frequent in the *mówiąc*-AC-construction (350 occurrences) compared to the AC-*mówiąc*-construction (4 occurrences). Conversely, *prawdę* shows the opposite pattern, with 24 occurrences in *mówiąc*-AC and 1789 occurrences in AC-*mówiąc*.

3.1. Findings for the *mówiąc*-AC-construction

Tables 2 and 3 below show the sixty most distinctive collexemes associated with the *mówiąc*-AC-construction, including the observed frequencies of ACs used to determine the expected frequencies, the direction of association (attraction or repulsion), and the strength of association (distinctiveness). Additionally, the tables present the results of the distinctive-collexeme analysis, including p-values and collostructional strength based on the Fisher exact test. The application of this test can be easily justified statistically. In statistics, it is particularly used when at least one expected value within the table falls below the threshold of 5 or when data distribution is characterized by unevenness and infrequency (Gries and Stefanowitsch 2004: 10)

The findings suggest that five particular ACs, namely *językiem*, *wprost*, *obrazowo*, *w skrócie*, and *prościej*, exhibit significant distinctiveness. The log transformations, which serve as indicators of their distinct character, are remarkably high: 185.66, 172.85, 48.24, 46.83, and 41.25, respectively. These values represent the strength of association between particular ACs and the *mówiąc*-AC-construction, where a higher value (above 1.301) indicates a stronger, more statistically significant association. A comparison between the observed and expected frequencies of each of these ACs in relation to the two constructions reveals that these ACs occur more frequently than expected in the *mówiąc*-AC-construction and less frequently than expected in the AC-*mówiąc*-construction. In essence, they demonstrate a very strong degree of distinctiveness when comparing the former to the latter. Noteworthy, *językiem* emerges as the most robust collexeme for the

Table 2. The thirty most distinctive collexemes of the *mówiąc-AC*-construction

rank	AC	a	c	e	f	x	y	z	b	d	(a)	(c)	p-values	coll. strength
1.	językiem	350	4	354	15072	4434	10992	15426	4084	10988	101.75	252.25	2.18e-186	185.66
2.	wprost	324	3	327	15099	4434	10992	15426	4110	10989	93.99	233.01	1.40e-173	172.85
3.	obrazowo	135	25	160	15266	4434	10992	15426	4299	10967	45.99	114.01	5.78e-49	48.24
4.	w skrócie	125	20	145	15281	4434	10992	15426	4309	10972	41.68	103.32	1.47e-47	46.83
5.	prościej	103	13	116	15310	4434	10992	15426	4331	10979	33.34	82.66	5.57e-42	41.25
6.	poważnie	134	38	172	15254	4434	10992	15426	4300	10954	49.44	122.56	5.25e-41	40.28
7.	serio	74	3	77	15349	4434	10992	15426	4360	10989	22.13	54.87	1.51e-36	35.82
8.	słowami	61	0	61	15365	4434	10992	15426	4373	10992	17.53	43.47	6.96e-34	33.16
9.	kolokwialnie	74	20	94	15332	4434	10992	15426	4360	10972	27.02	66.98	1.04e-23	22.98
10.	w uproszczeniu	54	6	60	15366	4434	10992	15426	4380	10986	17.25	42.75	3.20e-23	22.49
11.	po prostu	53	6	59	15367	4434	10992	15426	4381	10986	16.96	42.04	1.01e-22	21.99
12.	potocznie	60	17	77	15349	4434	10992	15426	4374	10975	22.13	54.87	4.52e-19	18.35
13.	brutalnie	46	13	59	15367	4434	10992	15426	4388	10979	16.96	42.04	6.03e-15	14.22
14.	bez ogródek	25	0	25	15401	4434	10992	15426	4409	10992	7.19	17.81	2.77e-14	13.56
15.	najprościej	110	97	207	15219	4434	10992	15426	4324	10895	59.50	147.50	1.60e-13	12.80

16.	po ludzku	41	12	53	15373	4434	10992	15426	4393	10980	15.23	37.77	2.94e-13	12.53
17.	ogłędnie	84	76	160	15266	4434	10992	15426	4350	10916	45.99	114.01	2.99e-10	9.52
18.	precyzyjnie	30	9	39	15387	4434	10992	15426	4404	10983	11.21	27.79	6.13e-10	9.21
19.	żargonem	16	0	16	15410	4434	10992	15426	4418	10992	4.60	11.40	2.13e-09	8.67
20.	prosto	24	5	29	15397	4434	10992	15426	4410	10987	8.34	20.66	2.31e-09	8.64
21.	skrótowo	21	4	25	15401	4434	10992	15426	4413	10988	7.19	17.81	1.45e-08	7.84
22.	fachowo	16	1	17	15409	4434	10992	15426	4418	10991	4.89	12.11	2.64e-08	7.58
23.	żartobliwie	25	9	34	15392	4434	10992	15426	4409	10983	9.77	24.23	8.07e-08	7.09
24.	w przenośni	12	0	12	15414	4434	10992	15426	4422	10992	3.45	8.55	3.15e-07	6.50
25.	otwarcie	19	5	24	15402	4434	10992	15426	4415	10987	6.90	17.10	4.37e-07	6.36
26.	banalnie	11	0	11	15415	4434	10992	15426	4423	10992	3.16	7.84	1.10e-06	5.96
27.	dosadnie	14	2	16	15410	4434	10992	15426	4420	10990	4.60	11.40	1.67e-06	5.78
28.	żartem	14	2	16	15410	4434	10992	15426	4420	10990	4.60	11.40	1.67e-06	5.78
29.	ogólniej	16	4	20	15406	4434	10992	15426	4418	10988	5.75	14.25	2.94e-06	5.53
30.	patetycznie	15	4	19	15407	4434	10992	15426	4419	10988	5.46	13.54	8.25e-06	5.08

Explanations: **a** = Observed frequency of AC (e.g. *wprost*) in the *mówiąc*-AC-construction; **b** = Frequency of all other ACs in the *mówiąc*-AC-construction; **c** = Observed frequency of ACs (e.g. *wprost*) in the AC-*mówiąc*-construction; **d** = Frequency of all other ACs in the AC-*mówiąc*-construction; **e** = Total frequency of AC (e.g. *wprost*); **f** = Total frequency of all other ACs; **x** = Total frequency of the *mówiąc*-AC-construction; **y** = Total frequency of the AC-*mówiąc*-construction; **z** = Total frequency of both constructions; **(a)** = Expected frequency of AC (e.g. *wprost*) in the *mówiąc*-AC-construction; **(c)** = Expected frequency of AC (e.g. *wprost*) in the AC-*mówiąc*-construction; **p-values** and **collostructional strength** = indexes of statistical significance

mówiąc-AC-construction, with an exceptionally high collostructional strength (185.66). Furthermore, the expected frequency of *językiem* is lower than the observed frequency within the pattern under examination.

The ACs in both tables can be categorized into various functional groups. At the top position is *językiem* ‘in language’, while at rank 19 is *żargonem* ‘in jargon,’ both of which are associated with domain-specific communication. More specifically, phrases such as *mówiąc językiem Kanta* ‘speaking in the language of Kant’ or *mówiąc żargonem piłkarskim* ‘speaking in the language of football’ are used by speakers to suggest a shift towards specialized or technical discourse related to specific fields (philosophy or football), which may not necessarily involve simplification but rather precision and accuracy within those specialized domains.

Another prominent category involves words that serve the purpose of enhancing clarity and simplification in discourse. They are used to state that the following information will be presented in a concise, simple, and easily digestible manner, effectively removing unnecessary complexity. The ACs within this category include *wprost* ‘bluntly’, *w skrócie*, ‘in short’ *prościej* ‘more simply’, *w uproszczeniu* ‘in simplified terms’, *po prostu* ‘simply’, *najprościej* ‘most simply’, *precyzyjnie* ‘precisely’, *prosto* ‘plainly/simply’, *skrótowo* ‘concisely’, *jaśniej* ‘more clearly’, *trywialnie* ‘trivially’, *lapidarnie* ‘succinctly’, *konkretnie* ‘more concretely’, *precyzyjniej* ‘more precisely’, and *czytelniej* ‘more legibly’. These ACs, ranked at positions 2, 4, 5, 10, 11, 15, 18, 20, 21, 35, 37, 40, 43, 45, and 58 respectively, serve multiple functions in discourse when used alongside the participle *mówiąc*. For example, they introduce statements that enhance clarity (*jaśniej* or *czytelniej*), simplify complex ideas (*prościej*, *najprościej*, and *w uproszczeniu*), provide conciseness (*w skrócie* or *skrótowo*), ensure directness (*wprost* and *po prostu*), or improve accessibility of information (*skrótowo*, *jaśniej*, or *precyzyjniej*).

The third category is associated with figurative language or style. This category encompasses a wide array of linguistic expressions, figures of speech, rhetorical devices, stylistic elements, and expressive choices that extend beyond straightforward, literal communication, thus enhancing the depth, nuance, and vividness of the discourse. In the hierarchy of the ACs belonging to this category, *obrazowo* ‘figuratively’ occupies the third rank and stands as the foremost representative in this category. It is accompanied by *fachowo* ‘professionally’, *żartobliwie* ‘jokingly’, *w przenośni* ‘metaphorically’, *banalnie* ‘banally’, *żartem* ‘as a joke’, *patetycznie* ‘grandiosely’, *metaforycznie* ‘metaphorically’, *górnolotnie* ‘loftily’, *pół żartem pół serio* ‘half-jokingly, half-seriously’, *w (jakiś) sposób* (np. *obrazowy*) ‘in a (certain) manner (e.g., figurative)’, *eufemistycznie* ‘euphemistically’, *elegancko* ‘elegantly’,

przenośnie ‘figuratively’, *uczenie* ‘eruditely’, *cynicznie* ‘cynically’, *symbolicznie* ‘symbolically’, *oficjalnie* ‘officially’, and *naukowo* ‘scientifically’. These expressions are distributed across ranks 22 to 57.

These figurative and stylistic expressions serve a range of essential functions in discourse: they are used to signal the speaker’s intent to engage audiences by vividly painting mental images and evoking emotions (*obrazowo*, *górnolotnie*, or *żartobliwie*), simplify and clarify complex ideas (*w przenośni*), introduce humor or wit (*żartobliwie* or *żartem*), and establish various tones and styles (*oficjalnie*, *elegancko*, or *patetycznie*). Additionally, they comment on and modify the following text by fostering creativity and artistic expression (*obrazowo*, *przenośnie*, or *symbolicznie*) and by encouraging active interpretation, inviting readers or listeners to think critically and draw connections (*obrazowo* or *metaforycznie*). Finally, they can play a pivotal role in effective communication, introducing nuanced meanings (*obrazowo* or *symbolicznie*) and establishing the speaker’s authority and expertise in a subject (*uczenie* or *naukowo*).

In the following category, a variety of ACs are employed to emphasize seriousness, directness, or candor in communication, ensuring that the speaker’s upcoming message is conveyed clearly and with a sense of gravity. The term *poważnie*, which means ‘seriously’ and ranks 6th in significance, stands out as the most prominent lexeme within this group. Additionally, we find *serio* ‘seriously’, *brutalnie* ‘brutally’, *bez ogródek* ‘without beating around the bush’, *otwarcie* ‘openly’, *dosadnie* ‘bluntly’, *dosadniej* ‘more bluntly’, and *bez osłonek* ‘without covering up’ ranked at positions 7, 13, 14, 25, 27, 42 and 54, respectively. While all of these phrases can convey a sense of seriousness and directness to some extent, they may vary in the degree to which they emphasize one function over the others.

The next group of the most significant lexemes comprises a variety of ACs used for introducing statements that provide additional explanations, clarifications, or summaries. *Słowami* ‘in the words of’, ranked 7th, occupies the top position among the most distinctive ACs in this category⁴. The phrase is employed to summarize or clarify points by referencing the ideas or terminology of scholars or philosophers like Einstein or Kant, thus rendering complex concepts more accessible and enriching the discussion with additional context. Other words falling into this category include *ogólniej*

⁴ Note that expressions such as *mówiąc językiem*, *słowami*, or *żargonem* (‘speaking in language, words, or jargon’) do not constitute complete structures. The necessity to complete them determines the placement of the phrase that complements *mówiąc* and affects the proximity or lack thereof in the analyzed combinations.

Table 3. Other distinctive collexemes of the *mówiąc-AC*-construction

rank	AC	a	c	e	f	x	y	z	b	d	(a)	(c)	p-values	coll. strength
31.	metaforycznie	15	4	19	15407	4434	10992	15426	4419	10988	5.46	13.54	8.25e-06	5.08
32.	górnolotnie	15	4	19	15407	4434	10992	15426	4419	10988	5.46	13.54	8.25e-06	5.08
33.	szerzej	20	10	30	15396	4434	10992	15426	4414	10982	8.62	21.38	1.81e-05	4.74
34.	pół żartem pół serio	8	0	8	15418	4434	10992	15426	4426	10992	2.30	5.70	4.64e-05	4.33
35.	jaśniej	8	0	8	15418	4434	10992	15426	4426	10992	2.30	5.70	4.64e-05	4.33
36.	w cudzysłowie	11	2	13	15413	4434	10992	15426	4423	10990	3.74	9.26	4.65e-05	4.33
37.	trywialnie	12	3	15	15411	4434	10992	15426	4422	10989	4.31	10.69	5.70e-05	4.24
38.	zwyczajnie	9	1	10	15416	4434	10992	15426	4425	10991	2.87	7.13	9.88e-05	4.01
39.	po naszymu	9	1	10	15416	4434	10992	15426	4425	10991	2.87	7.13	9.88e-05	4.01
40.	lapidarnie	10	2	12	15414	4434	10992	15426	4424	10990	3.45	8.55	1.38e-04	3.86
41.	nieładnie	22	15	37	15389	4434	10992	15426	4412	10977	10.64	26.36	1.50e-04	3.82
42.	dosadniej	11	4	15	15411	4434	10992	15426	4423	10988	4.31	10.69	4.44e-04	3.35
43.	konkretnie	23	19	42	15384	4434	10992	15426	4411	10973	12.07	2.93	4.59e-04	3.34
44.	po polsku	16	10	26	15400	4434	10992	15426	4418	10982	7.47	18.53	6.46e-04	3.19

45.	precyzyjniej		18	14	32	15394	4434	10992	15426	4416	10978	9.20	22.80	1.28e-03	2.89
46.	w sposób		5	0	5	15421	4434	10992	15426	4429	10992	1.44	3.56	1.96e-03	2.71
47.	szczegółowo		5	0	5	15421	4434	10992	15426	4429	10992	1.44	3.56	1.96e-03	2.71
48.	eufemistycznie		16	12	28	15398	4434	10992	15426	4418	10980	8.05	19.95	2.46e-03	2.61
49.	elegancko		9	4	13	15413	4434	10992	15426	4425	10988	3.74	9.26	2.90e-03	2.54
50.	przenosić		6	1	7	15419	4434	10992	15426	4428	10991	2.01	4.99	2.97e-03	2.53
51.	uczenie		6	1	7	15419	4434	10992	15426	4428	10991	2.01	4.99	2.97e-03	2.53
52.	cynicznie		8	3	11	15415	4434	10992	15426	4426	10989	3.16	7.84	3.18e-03	2.50
53.	symbolicznie		7	2	9	15417	4434	10992	15426	4427	10990	2.59	6.41	3.27e-03	2.49
54.	bez osłonek		4	0	4	15422	4434	10992	15426	4430	10992	1.15	2.85	6.82e-03	2.17
55.	oficjalnie		4	0	4	15422	4434	10992	15426	4430	10992	1.15	2.85	6.82e-03	2.17
56.	nielegancko		4	0	4	15422	4434	10992	15426	4430	10992	1.15	2.85	6.82e-03	2.17
57.	naukowo		4	0	4	15422	4434	10992	15426	4430	10992	1.15	2.85	6.82e-03	2.17
58.	czytelniej		4	0	4	15422	4434	10992	15426	4430	10992	1.15	2.85	6.82e-03	2.17
59.	ostrożnie		5	1	6	15420	4434	10992	15426	4429	10991	1.72	4.28	8.94e-03	2.05
60.	innymi słowy		11	8	19	15407	4434	10992	15426	4423	10984	5.46	13.54	9.00e-03	2.04

Explanations: see tab. 2.

‘more broadly’, *szerszej* ‘more broadly’, *w cudzystowie* ‘in quotation marks’, *szczegółowo* ‘in detail’, and *innymi słowy* ‘in other words’. Depending on the context of their usage and the specific communicative goal, these words and phrases can serve dual functions. *Słowami*, *innymi słowy*, or *w cudzystowie* tend to introduce varying degrees of clarity or precision in the upcoming message, while *ogólniej* and *szerszej* often impose a broader or summarized perspective on the following information.

The ranking list also includes ACs such as *kolokwialnie* ‘colloquially’, *potocznie* ‘informally’, *po ludzku* ‘in a human manner’, *zwyczajnie* ‘commonly’, *po naszemu* ‘in our way’, *nieładnie* ‘rudely’, *po polsku* ‘in Polish’, and *nieelegancko* ‘inelegantly’. The primary function of these words and phrases is to signal that the upcoming message will be delivered in a relaxed, approachable, or colloquial atmosphere, thereby creating a sense of closeness and approachability between the speaker and the audience.

Finally, among the distinctive collexemes of this construction, there are *ogłędnie* ‘cautiously’ and *ostrożnie* ‘cautiously’ at ranks 17 and 59. These words are used when the speaker wishes to address sensitive topics with care, aiming to avoid explicitness, directness, or confrontation. They play a crucial role in maintaining a polite and considerate tone during communication, thereby minimizing the risk of causing offense or misunderstanding.

3.2. Findings for the AC-*mówiąc*-construction

Table 4 displays the results of the distinctive collexeme analysis for the most strongly attracted collexemes of the AC-*mówiąc*-construction, compared directly with the *mówiąc*-AC-construction. Surprisingly, these are the only distinctive collexemes for this construction, as all other ACs occur more frequently than expected in the *mówiąc*-AC-construction. Notably, *prawdę* ‘truth’ emerges as the most distinctive collexeme for the AC-*mówiąc*-construction. This is supported by the exceptionally high log transformation of the p-value (2.59e-241), resulting from the Fisher exact test for this noun, which stands at 240.59. Furthermore, upon comparing the observed values with the expected ones, it becomes evident that *prawdę* occurs more frequently than expected by chance in the AC-*mówiąc*-construction compared to the *mówiąc*-AC-construction⁵.

⁵ Note that the p-values for *generalnie*, *ściśle*, and *najładniej* are greater than 0.05, and their collocation strength is below 1.301, meaning they are not statistically significant under the typical threshold of $p < 0.05$, where values above 1.301 indicate statistical significance. However, they remain distinctive in the AC-*mówiąc* construction

Table 4. The twelve most distinctive collexemes of the AC-*mówić*-construction

rank	AC	a	c	e	f	x	y	z	b	d	(a)	(c)	p-values	coll. strength
1.	prawdę	24	1789	1813	13613	4434	10992	15426	4410	9203	521.12	1291.88	2.59e-241	240.59
2.	nawiasem	49	1525	1574	13852	4434	10992	15426	4385	9467	452.43	1121.57	3.16e-170	169.50
3.	krótko	344	1826	2170	13256	4434	10992	15426	4090	9166	623.74	1546.26	5.78e-51	50.24
4.	szczerze	384	1786	2170	13256	4434	10992	15426	4050	9206	623.74	1546.26	3.49e-37	36.46
5.	inaczej	301	1251	1552	13874	4434	10992	15426	4133	9741	446.10	1 105.90	8.78e-19	18.06
6.	właściwie	1	129	130	15296	4434	10992	15426	4433	10863	37.37	92.63	7.01e-18	17.15
7.	ściśle	72	320	392	15034	4434	10992	15426	4362	10672	112.68	279.32	1.88e-06	5.73
8.	delikatnie	160	588	748	14678	4434	10992	15426	4274	10404	215.00	533.00	3.34e-06	5.48
9.	lekko	0	11	11	15415	4434	10992	15426	4434	10981	3.16	7.84	4.10e-02	1.39
10.	generalnie	7	32	39	15387	4434	10992	15426	4427	10960	11.21	27.79	1.58e-01	0.80
11.	ściśle	28	93	121	15305	4434	10992	15426	4406	10899	34.78	86.22	1.90e-01	0.72
12.	najagodniej	4	11	15	15411	4434	10992	15426	4430	10981	4.31	10.69	6.65e-01	0.18

Explanations: see tab. 2.

Prawdę mówiąc ‘to tell the truth’ and *szczerze mówiąc* ‘honestly speaking’, ranked 1 and 4, are employed to introduce statements characterized by veracity and integrity, emphasizing the speaker’s commitment to truthfulness and sincerity in their forthcoming discourse. *Nawiasem mówiąc* ‘incidentally’, ranked 2, in turn introduces a parenthetical remark somewhat related to the main topic⁶. *Krótko mówiąc* ‘to put it briefly’, ranked third, is used to indicate the speaker’s intention to summarize or provide a concise version of a longer explanation. The next lexeme is *inaczej* ‘differently’ at rank 5. When employing this phrase, a speaker signals the intent to provide an alternative explanation, primarily with the aim of fostering a clearer understanding of the subject matter.

The ranking list of distinctive collexemes for the construction in question includes three ACs that denote different degrees of precision in communication. Ranked 6th is *właściwie* ‘actually’, followed by *ściśle* ‘strictly’ at 7th and *ściślej* ‘more strictly’ at 11th. These lexemes, combined with the participle *mówiąc*, are used to introduce more precise statements, stressing the importance of accuracy and strict interpretation. There is also one lexeme, *generalnie* ‘generally’ at rank 10, which can be used to make broad or sweeping statements that apply to a wide range of situations or instances.

Lastly, the lower portion of Table 3 encompasses ACs that are typically employed when the speaker wishes to temper their language, mitigate potentially harsh or critical statements, or delicately approach a topic. *Delikatnie* ‘delicately’, ranked 8th, holds the highest position among the lexemes within this functional category, followed by *lekko* ‘lightly’ at rank 9 and *najłagodniej* ‘most gently’ at rank 12.

4. Concluding remarks

This study unveils substantial dissimilarities in the functional and structural constraints imposed on the ACs permissible within each construction. The *mówiąc*-AC-construction does not collocate with *lekko*

when compared to the *mówiąc*-AC construction. Therefore, they are presented in Table 4 to highlight the differences between the two constructions.

⁶ In this study, constructs such as *nawiasem mówiąc* or *krótko mówiąc* can generally be treated as parentheticals, as they introduce supplementary comments that are related to, but not essential for, the main sentence. These parenthetical remarks can be marked by punctuation or shifts in tone and serve to provide additional context or side information. However, defining parenthesis is complex, as many expressions can function in similar ways, making it important to distinguish them from other structures like parataxis or embedded clauses.

and is relatively rarely used with *prawdę*, *nawiasem*, and *właściwie*. On the other hand, the construction does manifest a strong tendency to occur with *językiem*, *żargonem*, *wprost*, *obrazowo*, *w skrócie*, *prościej*, *poważnie*, *serio*, *słowami*, *kolokwialnie*, *w uproszczeniu*, *po prostu*, *bez ogródek*, *ostrożnie*, and many others. Thus, its primary function in discourse is to emphasize the use of domain-specific jargon or terminology, clarify and simplify complex ideas, and enrich and embellish the discourse by adding figurative language, rhetorical devices, and stylistic elements. Additionally, it is used to emphasize seriousness, directness, or candor in communication, provide additional explanations, clarifications, or summaries, establish a relaxed, approachable, or colloquial tone, or address delicate or sensitive topics with care and caution.

In contrast, the AC-*mówiąc*-construction is employed to emphasize truthfulness, introduce parenthetical remarks, summarize points, provide alternatives, enhance precision, make broad statements, or temper language. This construction is notably selective in its choice of ACs. It does not occur with terms such as *słowami*, *bez ogródek*, *żargonem*, *w przenośni*, *banalnie*, *pół żartem* *pół serio*, *jaśniej*, and several others. Furthermore, it is infrequently used with expressions like *językiem*, *wprost*, *serio*, *w uproszczeniu*, *po prostu*, *precyzyjnie*, *prosto*, *skrótowo*, *fachowo*, *dosadnie*, *żartem*, and several others. However, the construction does exhibit a strong preference for specific ACs, including *prawdę*, *nawiasem*, *krótko*, *szczerze*, *inaczej*, *właściwie*, *ściślej*, *delikatnie*, *lekko*, *generalnie*, *ściśle*, and *najłagodniej*. Notably, the first five lexemes (*prawdę*, *nawiasem*, *krótko*, *szczerze*, and *inaczej*) account for the bulk of ACs in the AC-*mówiąc*-construction, making up a total of 8,177 occurrences within this specific construction. Consequently, this underscores the rationale for considering these expressions not merely as constructs, instances of the construction in question, but as distinct constructions in their own right. Their exceptional frequency and highly conventionalized usage have established them as the customary choice for a specific communicative context through repeated usage, thereby confirming their status as established linguistic units.

Both constructions can be seen as specific subtypes of the *mówiąc* construction, which in turn instantiates a metatextual construction, a construction that comments on or modifies the text itself, giving the speaker a way to signal how the message should be interpreted. The two distinct meanings of these constructions can be inferred from their typical uses. AC-*mówiąc* typically introduces a statement that reflects the attitude or perspective the speaker adopts in delivering the message; hence, it often signals the speaker's intent to be honest, concise, or candid in their communication. In contrast, *mówiąc*-AC specifies how the speech is delivered,

often emphasizing the style, mode, or manner of speaking. Thus, it relates to the form, clarity, or rhetorical style of the communication. These specialized meanings are grounded in the general concept of metatextual commentary, where the speaker's language itself is being used to guide how the listener should interpret the following discourse.

Literature

- Birzer S. (2017): *Assessing the role of pattern and matter replication in the development of Polish discourse structuring elements based on non-finite 'verba dicendi'*. "Zeitschrift für Slavische Philologie" 73(1), pp. 159–185.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M. (2005): *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*. Warszawa.
- Bojałkowska K. (2010): *Opis składniowy imiesłowów przysłówkowych we współczesnym języku polskim*. Toruń.
- Croft W., Cruse D. (2004): *Cognitive Linguistics*. Cambridge.
- Goldberg A. (2006): *Constructions at work: The nature of generalization in language*. Oxford.
- Gries S.Th., Stefanowitsch A. (2004): *Extending collocation analysis: A corpus-based perspective on alternations*. "International Journal of Corpus Linguistics" 9, pp. 97–129.
- Grochowski M. (2002): *Wielowyzrazowe jednostki funkcyjne. Wprowadzenia do problematyki*. [In:] *Problemy frazeologii europejskiej* V. A.M. Lewicki (ed.). Lublin, pp. 35–50.
- Kisiel A., Żabowska M. (2011): *O zakresie klasy partykuł w słowniku gniazdowym partykuł polskich*. „Polonica” 31, pp. 113–132.
- Kleszczowa K. (2015): *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*. Katowice.
- Kubicka E. (2017): *Jak mówimy jakoś mówiąc? Formalne i semantyczne właściwości adverbialnych uzupełnień quasi-imiesłowowego mówiąc*. "LingVaria" 12(23), pp. 99–113.
- Moroz A. (2007): *Uwagi o ciągach parentetycznych z segmentem mówiąc*. [In:] *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska (eds). Toruń, pp. 187–194.
- Ożóg K. (1990): *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*. Kraków.
- Pęzik P. (2012): *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*. [In:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (eds). Warszawa, pp. 253–279.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- Stępień M. (2014): *Wyrażenia parentetyczne w strukturze wypowiedzi – właściwości semantyczne, składniowe, prozodyczne*. Warszawa.
- Weiss D. (2005): *Nowe przyimki o pochodzeniu imiesłowowym?* [In:] *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. M. Grochowski (ed.). Toruń, pp. 177–207.
- Żabowska M. (2009): *Wyrażenia metatekstowe w funkcji parentety*. [In:] *Język z różnych stron widziany*. M. Skarżyński, A. Czelakowska (eds) Kraków, pp. 157–166.
- Żabowska M. (2020): *Szyk wyrażen jako cecha dystynktywna w polu komentarzy metatekstowych: [Adv] mówiąc, _ vs. mówiąc [Adv], _*. „Poradnik Językowy” 9, pp. 21–37.

Joanna Paszenda

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6741-0579>

e-mail: joanna.paszenda@up.krakow.pl

Iwona Góralczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2845-7267>

e-mail: iwona.goralczyk@uwm.edu.pl

Meaning construal of selected novel eponymous verbs in the current political discourse in Poland: A Cognitive Linguistics account

Konstruowanie znaczenia nowo tworzonych czasowników
odantroponimicznych w polskim dyskursie politycznym
w ujęciu językoznawstwa kognitywnego

Abstract

The aim of the article is to propose a Cognitive Linguistics analysis of the semantic construal of selected Polish name-based verbal neologisms and occasionalisms currently used in Polish mass media, such as *kidawić* [←Małgorzata Kidawa-Błońska], *jandować* [←Krystyna Janda], *obajtkować* [←Daniel Obajtek]. In particular, eponymous verbs are treated as constructions whose meanings are negotiated in the dynamic interaction between language users on the basis of the local co-text and shared background knowledge. Name-based verbs convey a wide range of rich, context-dependent meanings as well as the speaker's (usually negative) evaluation in a very condensed manner. Their holistic interpretation is arrived at in the process of conceptual integration. It has been shown that a chain of paragon-like metonymies licenses the understanding of the proper name in the verb's base. What is more, depending on the context of use, metonymies may be coupled with syntaphoric or metaphorical mapping(s).

Keywords: name-based verbs, neologism, occasionalism, motivation, metonymy, syntaphor, conceptual integration

Abstrakt

Celem artykułu jest zaproponowanie analizy znaczenia wybranych neologizmów i okazjonalizmów czasownikowych, derywowanych od nazwisk osób publicznych, takich jak *kidawić* [←Małgorzata Kidawa-Błońska], *jandować* [←Krystyna Janda] i *obajtkować* [←Daniel Obajtek], w oparciu o metodologię językoznawstwa kognitywnego.

W szczególności przyjęto, że czasowniki odantroponimiczne to konstrukcje, których znaczenie jest negocjowane w interakcji pomiędzy użytkownikami języka na podstawie lokalnego kontekstu tekstowego i wiedzy ogólnej. Pokazano, że czasowniki, których bazą derywacyjną jest nazwisko osoby powszechnie znanej, mogą w skondensowanej formie wyrażać całą gamę znaczeń, które są konkretyzowane w kontekście. Dodatkowo czasowniki te są nośnikami (zwykle negatywnego) nacechowania aksjologicznego. Autorki zastosowały model integracji konceptualnej do interpretacji holistycznego znaczenia badanych derywatów. Przeprowadzona analiza wykazała, że kluczowy dla właściwego rozumienia znaczenia nazwy własnej w podstawie czasownika jest ciąg metonimii typowy dla konstrukcji znaczenia paragonów. Zależnie od kontekstu użycia, motywacja metonimiczna może być dopełniona przez syntaforę lub metaforę konceptualną.

Słowa kluczowe: czasowniki odantroponimiczne, neologizm, okazjonalizm, motywacja, metonimia, syntafora, integracja konceptualna

1. Introduction

The analysis focuses on recent eponymous verbal neologisms and occasionalisms derived by affixation from surnames or – less frequently – from first names of well-known politicians and other public figures that feature in the current media discourse in Poland. Examples include: *bodnaryzować* [←Bodnar], *mateuszować*, *morawieckować* [←Mateusz Morawiecki], *obajtnąć* [←Obajtek], *lemparcić* [←Lempart], *terleckizować* [←Terlecki], etc.¹

Novel name-based verbs appear to be severely understudied in linguistic research devoted to Polish word-formation. Exhaustive studies of the morpho-syntax and/or semantics of various types of name-based derivatives in Polish mostly concentrate on derived nouns and adjectives, while derived verbs merit only brief mentions (e.g. Witaszek-Samborska 2006: 166; Berend 2007: 295; Dereń 2005: 26–7; Waszakowa 2017: 129). One of the reasons behind the apparent neglect of eponymous verbs might be that verbal neologisms are far less frequent in the vocabulary of Polish than nominal and adjectival ones (Ostromęcka-Frączak 2001: 67–68; Berend 2007: 287–290).

Eponymous verbs are highly innovative creations with opaque, often idiosyncratic and underspecified meanings that rely heavily on the local context of a communicative event and may involve speaker-dependent differences in interpretation (Waszakowa 2017: 14). They normally carry expressive or evaluative meanings and reveal either purely negative or ludic and half-serious attitudes of the speaker, or their readiness to indulge in language games. Novel verbs not only exhibit language users'

¹ Due to strict space limitations, background information about the referents of the names employed as verbal bases is provided only for those predicates whose meaning construal is analyzed in this contribution (see Section 5).

enormous creativity but also serve to convey their unique, subjective and dynamic conceptualizations of reality in a highly condensed manner (Kudra 2016: 54–55). There is a tendency for eponymous verbs to be formed by analogy with existing ones (Milewska 2019: 123). Occasionally, the phonetic similarity between a public figure's name and a common verb with negative connotations is exploited, cf. *walzować* [←Gronkiewicz-Walz], whose negative meaning is intensified by its similarity to *walcować* 'to use a roller to press something down' (Waszakowa 2017: 128f.). Moreover, the verb's morpho-syntactic structure may reveal an intended association with a vulgarism, e.g. *stuszczyć się* [←Tusk] and *skaczychować się* [←Kaczyński] employ the same derivational pattern as the vulgarism *skurwić się* 'become a female prostitute' [←kurwa_{common N} '(slang) prostitute'] (Waszakowa 2020: 157).

This contribution undertakes to provide a morpho-syntactic and semantic analysis of selected coinages that are derived by suffixation of a Polish or foreign (sur)name. We further seek to advance the understanding of the verbs' semantic complexity and diversity by clarifying some facets of figuration that are involved in the construal of their contextualized meanings and their pragmatic effects. By adopting the Cognitive Linguistics perspective on name-based verbs, we intend to broaden the scope of the existing analyses with respect to the role played in the derivation of eponymous verbs by metonymy and metaphor as well as conceptual integration. It will be argued here that those cognitive processes are pivotal in the dynamic, context-dependent interpretation of the eponymous verbs' semantics, which is only partly compositional and not fully predictable (cf. Bierwiazzonek 2013: 109).

The database for our analysis has been sourced from online political discourse, including electronic press articles and a variety of short texts, such as readers' comments, tweets, and forum messages. The collected data set comprises around 100 eponymous verbs, motivated by well over 80 surnames. The majority are recent ones, attested after 2015. They are mostly low-frequency tokens, yet, some have already become well-entrenched and are of relatively high frequency, e.g. *urbanizować* [←Orban], *(prze)sasinić* [←Sasin], *(s)kałużyć (się)* [←Kałuża]².

² Still, they are not (yet) listed as dictionary entries, unlike such well-entrenched examples as *hamletyzować* [←Hamlet].

2. The key assumptions of Cognitive Linguistics relevant for the present study

The present article employs the main tenets of Cognitive Linguistics (Geeraerts & Cuyckens [eds.] 2007), especially Construction Grammar (Hoffmann & Trousdale [eds.] 2013) and its application to the study of words, namely Construction Morphology (e.g. Booij 2013). In particular, we espouse the claim that language is a structured inventory of *constructions*, which range from individual words, treated as *morphological constructions*, to abstract semantic and syntactic rules.

Cognitive and constructional semantics rests on the assumption that meaning is not fixed but *contextually construed* by language users (Croft & Cruse 2004: 3, 97). Moreover, meaning is a cognitive (or: mental) phenomenon (Langacker 2008: 30), shaped by a variety of *motivational factors*, which include *cognitive motivations* – the focal point of our analysis. They encompass metonymy, metaphor, conceptual integration and non-metonymic and non-metaphorical inferencing (Panther & Radden 2011: 10).

Following Radden and Kövecses (1999: 21), *conceptual metonymy* is defined here as a *domain-internal* process, whereby one conceptual entity (the vehicle or source), “provides mental access to another conceptual entity” (the target), within the same overarching domain or a domain complex. *Conceptual metaphor*, in turn, is viewed as a cognitive mapping (or a set of correspondences) across *discrete conceptual domains* (Ruiz de Mendoza & Mairal Usón 2007: 33)³. Conceptual metonymy is a relationship of conceptual contiguity or association, while conceptual metaphor is a relationship of analogy and correlation in experience (Bierwiaszonek 2013: 15–16, 30; Panther & Radden 2011: 2). The two cognitive operations may interact, resulting in metaphonymy (Goossens 2002), i.e. metaphor-metonymy complexes, which may involve chains of metonymic mappings interspersed with metaphorical ones (Brdar & Brdar-Szabó 2007).

We concur with Brdar’s (2017) and Brdar & Brdar-Szabó’s (2013) approach to the role of metonymy in affixation. The scholars maintain that affixal derivation cannot automatically be equated with the operation of metonymy by analogy to conversion, which is motivated by event-schema metonymies⁴

³ The distinctions between metonymic and metaphorical motivations are matters of degree; therefore, positing a “literalness-metonymy-metaphor continuum” seems justified (Radden 2002: 409–410; Brdar & Brdar-Szabó 2007: 139–140). Individual speakers’ conceptualizations may also differ in this respect.

⁴ *Conversion* is taken to be an “unmarked change of word category”, where the base and the derived word are formally identical (Schönefeld 2005: 134). For instance, the bare

(Dirven 1999). In affixal derivation, metonymic mappings operate either on the base and/or the affix (the input to derivation) or on the complex derived lexeme (the output of derivation) (Brdar & Brdar-Szabó 2013: 42–43). Put differently, metonymic shifts take place prior or posterior to derivation but they cannot be equated with it. Similarly, Bierwiazzonek (2013: 113) argues that metonymy may operate on the components of an affixal derivative, but its composite meaning is a result of conceptual integration. This stance is adopted in the present research. It will be shown that meaning construal of name-based verbs is licensed by metonymic or metaphonymic understanding of the proper noun in their base.

Conceptual integration (or: *blending*) is an on-line, dynamic process whereby partial structures from two or more input spaces are projected onto a third space, the blend, which develops its own ‘emergent’ content (Fauconnier 2009: 21). We concur with Augustyn’s (2017: 2–3) view that crucial in the interpretation of novel expressions is the discourse-particular interaction between the addresser and addressee, which is anchored in text-internal and text-external context. It can conveniently be represented with Langacker’s (2008: 59) Current Discourse Space, namely “a mental space comprising everything presumed to be shared by the speaker and hearer as the basis for discourse at a given moment”. Current Discourse Space supplements the original model of conceptual integration put forward by Fauconnier & Turner (2002).

3. Eponymous verbs as morphological constructions

Name-based verbs are complex lexemes, and as such they can be viewed as *morphological constructions*, i.e. word-level pairings of (phonological and morphosyntactic) form with (semantic and pragmatic) content that may exhibit holistic properties, which are not derivable from constituent parts (Booij 2013: 7, 22). The description of their semantics needs to take into account the semantics of: eponymous bases, verbalizing suffixes, prefixes (when applicable), and the holistic semantic properties of the verbal derivative, arrived at in the process of dynamic, context-dependent meaning construal. As noted above, the holistic conceptualization is arrived at in the process of conceptual integration. Its precise nature will be delineated in Section 5.

Eponymous verb constructions are morpho-syntactically transparent in so far as the full or truncated surnames of high-profile individuals in the

verbalization to *boycott*, derived from the surname of Captain C.C. Boycott, is licensed by the event-schema metonymy AGENT FOR ACTION (Brdar-Szabó & Brdar 2017: 86).

base are known to language users from the public sphere. The constructions examined here minimally consist of a stem and a *thematic suffix* (the suffix *-ć* marks the infinitive form). The most frequent ones in our database are *-owa-* and *-i-/y-*, cf. *braun-owa-ć* [$\leftarrow$ Braun] and *kemp-i-ć* [$\leftarrow$ Kempa], *piterz-y-ć* [$\leftarrow$ Pitera], respectively. Some predicates, for instance *orban-iz-owa-ć* [$\leftarrow$ Orbán], *schetyn-iz-owa-ć* [$\leftarrow$ Schetyna], feature the additional derivational suffix *-iz-/yz-*, which is the counterpart of the English suffix *-ize* (e.g. *urbanize*, *putinize*)⁵. Moreover, many novel verbs include a prefix, e.g.: *z-de-kaczych-owa-ć*, *prze-ziobrz-y-ć* [$\leftarrow$ Ziobro] and *wy-rydzyk-owa-ć* [$\leftarrow$ Rydzyk], illustrated in sentences (1)–(3), respectively.

- (1) [...] można użyć [...] naszej armii, europejskiej, po to, żeby *zdekaczychować* Polskę [...].
One can use [...] our army, European army, in order to *z*_{PREF}-*de*_{PREF}-*kaczych-o-wa-ć*_{INF} Poland.
- (2) Jak *ziobrzyć*, żeby nie *przeziobrzyć*??
How to *ziobrz-y-ć*_{INF} so as not to *prze*_{PREF}-*ziobrz-y-ć*_{INF}?
- (3) Nie wszyscy dali sobie *wyrydzykować* [...] mózg.
Not all have let them *wy*_{PREF}-*rydzyk-owa-ć*_{INF} [...] [his/her] brain.

The analysis of prefixed name-based verbs goes far beyond the scope of the present contribution. Let us only note that prefixes may mark the perfective aspect of the verb, cf. *z-dekaczychować*_{PERF} vs. *dekaczychować*_{IMPERF}. More importantly, however, they contribute to the composite meaning of the name-based verb their own specialized semantics, which may be idiosyncratic and unpredictable (cf. Szymanek 2010: 141)⁶.

In this paper, we zoom in on non-prefixed verbs created by suffixation with a *thematic* suffix and, in some cases, also with the *derivational* suffix *-iz-/yz-*. It needs to be noticed that suffixation with a thematic suffix, involved in the creation of novel verbal coinages, poses a methodological problem as to the status of the suffix. Some scholars treat verbal thematic suffixes as exponents of paradigmatic derivation within the realm of inflection, while for others they instantiate derivational operations. Since the distinction appears to have significant consequences for the type of motivating factors that license meaning construal of the verbs in question, it seems expedient to briefly elucidate the phenomenon of paradigmatic derivation and the contrasting views on the matter espoused in the literature.

⁵ It deserves note that some anthroponyms give rise both to verbs without the suffix *-iz-/yz-* and to expanded verbs (with *-iz-*), cf.: *ziobrować* and *ziobryzować* [$\leftarrow$ Ziobro], *tuskować* and *tuskizować* [$\leftarrow$ Tusk], *obajtkować* and *obajtkizować* [$\leftarrow$ Obajtek], which do not exhibit any significant differences in meaning.

⁶ For instance, the prefix *wy-* in (3) seems to add the meaning of removing something out of a container (here: the brain from one's head) with the help of the referent in the nominal base (here: Father Rydzyk, see Section 5) (cf. Wróbel 1999: 582).

3.1. Paradigmatic derivation

The term *paradigmatic derivation* has been applied to suffixation with a thematic suffix by Waszakowa (1993), Wróbel (1999), and Szymanek (1983, 2010), among others. Waszakowa (1993: 17–18) defines this process as a *derivational* relation in which the formal exponent of the dependency between the motivated lexeme and motivating one is a set of *inflectional* affixes and not a derivational morpheme. According to her, the primary and most important exponent of this type of derivation is a change of *inflectional paradigm*.

However, the derivation of denominal verbs, including name-based neologisms examined here, relies on replacing the nominal paradigm of inflection characteristic of a given noun (e.g. *Tusk-a*, *Tusk-owi*, *Tusk-iem*, etc.) with a *verbal thematic suffix* and a verbal inflectional paradigm (e.g. *tusk-owa-ć*, *tusk-uj-a*, *tusk-owa-li*, etc.) (cf. Szymanek 2010: 185–6; Wróbel 1999: 574). The shift of the nominal stem to the verbal paradigm of inflection is thus formally manifested by the addition of a thematic suffix, which makes the suffix relevant for identifying cognitive motivations behind name-based predicates.

According to Wróbel (1999: 536), thematic suffixes have a special status in Polish morphology since their main function is to constitute inflectional stems. As such, they determine the type of the inflectional paradigm of the derived predicate. Szymanek (2010: 186) argues that a thematic element “does not count as a derivational suffix”, and the process can be treated as a counterpart of noun-to-verb *conversion* (‘zero derivation’) in English, or as “conversion in disguise”, i.e. conversion accompanied with “replacement of inflectional material”.

Waszakowa (1993: 12–13) admits, however, that the status of denominal verbs is controversial. Grzegorzczkova (1979: 75) contends that the formatives responsible for the change from a nominal to a verbal profile, which are indispensable exponents of action, process or state, are *always* thematic suffixes. As such, thematic suffixes would be *derivational* and not inflectional morphemes. In a similar fashion, Grzegorzczkova & Puzynina (1999: 367) point out that the inclusion of denominal derivation of verbs in paradigmatic derivation is disputable if a distinct inflectional paradigm is regarded as the *only* difference between a paradigmatic derivative and its base, with the absence of any affixal exponents of derivation, since thematic suffixes constitute a necessary part of the verbal stem.

As demonstrated by Štekauer (2014: 357), the boundaries between inflection and derivation, as well as inflectional and derivational paradigms,

are fuzzy rather than clear-cut. Seen from this perspective, paradigmatic derivation can be claimed to occupy the middle ground between inflection and derivation. Yet, the classification of thematic suffixes as either derivational or inflectional morphemes is not a purely terminological distinction, since it appears to have significant consequences for identifying metonymic motivations behind the particular types of verb-formation. If paradigmatic derivation is perceived as part of inflection and thematic suffixes – as markers of an inflectional paradigm only, denominal verbs would necessarily be instances of *conversion*, motivated by event-schema metonymies. If, however, thematic suffixes are considered to be indispensable exponents of the verbal profile, denominal derivation of verbs represents concatenative word-formation, and the verbal profile of the derivate is established by the suffix (Szymanek 1983: 33–34, cf. Bierwiaczonek 2013: 113). In the present analysis, we adopt this latter approach, that is, we treat novel name-based verbs with thematic suffixes as products of derivation, whose composite meaning is a result of conceptual integration (cf. Section 2). In the ensuing sections it will be argued that metonymies operating on the proper name in the base are of a different type than event-schema mappings that motivate conversion.

4. Semantic classes of verbal eponymous derivatives

The present attempt at systematizing and classifying the attested and potential meanings of name-based verbs employs the findings presented by Szymanek (2010) and Wróbel (1999) for Polish denominal verbs, and by Plag (1998) for English ones.

Szymanek (2010: 187–188) distinguishes only three basic semantic types of denominal verbs in general Polish. They are characterized as follows:

- 1) stative, typically paraphrasable as ‘to be (like) N’, ‘to act as a N’, e.g. *król-owa-ć* (‘to be a king’, *król* ‘king’);
- 2) processual ‘to become N’, e.g. *idioci-e-ć* (‘to become an idiot’, *idiota* ‘idiot’);
- 3) causative / resultative ‘to cause to become N(s)/ like N’, e.g. *proszk-owa-ć* (‘to powder something, *proszek* ‘powder’), *doktor-yz-owa-ć* (‘to confer a doctorate on sb’, *doktor* ‘doctor (PhD)’).

Szymanek (ibid.: 188) points out, however, that Polish denominal verbs exhibit a huge variety of functions (see Wróbel [1999: 545–550, 573–581] for an extensive list of semantic classes of Polish verbs) and that an exhaustive classification of all of them is not feasible since some verbs exhibit “unpredictable and idiosyncratic” meanings. This observation seems especially pertinent to novel name-based verbs, whose semantic construal

relies heavily on the encyclopedic knowledge of individual language users and on the local context of language use.

It deserves note that both Szymanek (2010: 187) and Wróbel (1999: 576), employ the term 'stative' not only for verbs that express states ('be (like) N') but also for those denoting actions ('act/ behave like N'). In our corpus, eponymous verbal neologisms expressing pure states appear hard to find. The vast majority express actions and behaviours. Therefore, we employ the label 'similative', proposed by Plag (1998) for eponymous verbs like *Marxize*, *Stalinize*, glossed as 'act like X', 'imitate X'⁷. English similative verbs are predominantly transitive, and they mostly have proper nouns as their bases (ibid.: 233). The names are interpreted metonymically in so far as they stand for frameworks of ideas (ibid.).

The examination of the semantics of the novel predicates in our database validates the fuzzy nature of semantic classes observed by Plag (1998). It appears that the vast majority of intransitively and transitively-used eponymous verbs in our corpus can be subsumed under broadly understood 'similative' verbs. Consequently, we propose that two main semantic classes suffice for the analysis of name-based verbs:

1) similative verbs

a. used intransitively ['to be (like) N_{PROP}', 'to have (some) features of N_{PROP}', or 'to act like/as N_{PROP}', 'to behave like N_{PROP}', 'to imitate N_{PROP}'⁸], e.g. *suskować* [←Marek Suski] 'to talk nonsense (like M. Suski does)';

b. used transitively ['to cause to become (like) N_{PROP}', 'to cause to acquire (some) properties of N_{PROP}', 'to apply the ideas or manners of N_{PROP}' (Plag 1998: 234)], e.g. *urbanizować* (Polskę) 'to introduce Orban's ideology and policies (in Poland)' or 'to cause Poland to acquire features of Hungary under Orban's rule';

2) processual verbs (intransitive) ['to become like N_{PROP}', 'to acquire (some) properties of N_{PROP}'], e.g. *wałęsieć*, *wałęsizować się* [←Lech Wałęsa].

The class of similative verbs is by far the most numerous and best represented in our database. In the remainder of this article, meaning construal in intransitive similative verbs will be explored in detail. Space limitations preclude us from discussing transitively used similative and processual verbs.

⁷ Plag's (1998) typology of English derivatives in *-ize* subsumes six semantic classes: locative, ornative, causative/ resultative, inchoative, performative, and similative. Interestingly, it does not include stative (state) verbs at all.

⁸ The glosses of verbal meanings are based on meaning definitions for respective verb classes in Plag (1998), Szymanek (2010: 187–188), and Wróbel (1999: 574, 577–581).

5. Eponymous similative verbs used intransitively: A proposal of analysis

A considerable body of the collected verbs are employed to encode an event in which a human Agent deliberately acts, or behaves, like the referent of the proper name in the base, or is perceived by the language user as resembling them. For illustration, consider the following examples:

- (4) Nie *owskiakuj* więc, tylko rób co trzeba.
So do not *owskiak-uj_{V IMPER}* but do what is necessary.
- (5) Najpierw zgarniał kasę, a teraz *dziwiszuje*, że to nie on.
First, he pocketed the cash and now he *dziwisz-uj-e_{V 3RD SG PRES}* that he didn't do it.
- (6) W Polsce 'żebrak' powinniśmy zastąpić słowem 'Rydyk'. Można *rydzykować* legalnie i publicznie, można!
In Poland, we should replace the word 'beggar' with the word 'Rydyk'. One can *rydzyk-owa-ć_{V INF}* legally and publicly, yes!

The above eponymous verbs prove to be mental shortcuts to rich conceptual content. In (4), the surname of the famous charity campaigner Jurek Owsiak is employed to access the meaning 'behave like a celebrity, to crave attention, media hype and applause'. In (5), the referent of the agentive subject is construed as acting in the characteristic manner attributed by some Poles to Cardinal Stanisław Dziwisz, Metropolitan Archbishop Emeritus of Kraków. The verb's meaning can be glossed as 'not to tell the truth, pretend not to know, put the blame on somebody else, act manipulatively explaining the accusation away'. The verb in (6) is based on the surname of a highly influential Polish Roman-Catholic priest, Tadeusz Rydyk. Its meaning can be specified as 'act like a beggar despite the accumulated wealth; to shamelessly ask for more taxpayers' money', as Father Rydyk does.

Since the trait(s) and/or the exact nature of the action or behaviour expressed by eponymous verbs is typically left underspecified, in order to decode the intended interpretation speakers rely heavily on background knowledge and inferences drawn from the co-text. Ephemeral, low-token occasionalisms often co-occur with a paraphrase of the target meaning. Its function is to guide the interlocutor in the construal of the verbs' semantics.

We would like to propose that the context-dependent meaning construal of eponymous verbal neologisms is licensed by the *paragon*⁹-like

⁹ *Paragons* are proper nouns that are "used as common nouns to denote the most salient property of the individual they normally refer to" (Bierwiaczonek 2013: 51–52). For example, 'a new *Trump*' refers to someone who exhibits some of Donald Trump's salient

understanding of proper names in their base. In the ensuing analysis, we employ the model of consecutive metonymic tiers advanced by Brdar & Brdar-Szabó (2007) for the interpretation of paragons, and supplement it with Bierwiaczonek's (2020a) *syntaphoric* mappings.

By way of illustration, consider the verb *owskiakować* in (4). It seems that the metonymic chain involved in the understanding of the surname *Owskiak* in the verb's base consists of three mappings. Firstly, the holistic domain of an average Pole's encyclopaedic knowledge about Jurek Owsiak as a person is reduced to the subdomain regarding his public service, charity work and involvement in social campaigns, thus giving rise to the concept of 'Jurek Owsiak the famous charity worker' (the metonymy WHOLE DOMAIN OF KNOWLEDGE FOR SUBDOMAIN). Other elements of knowledge about him are suppressed and defocused. In the next step, by virtue of the metonymy INDIVIDUAL FOR HIS/HER CHARACTERISTIC PROPERTY/BEHAVIOUR, the surname *Owskiak* (the metonymic vehicle) serves to access Owsiak's typical behaviour in the public sphere, where he is perceived by some language users as acting like a celebrity or media star, focused mainly on gaining popularity. In this metonymic process, the name functions as a point of reference by means of which Owsiak's traits and behaviour are invoked (cf. Bierwiaczonek 2013: 57). Then, this specific, negatively evaluated behaviour is interpreted as exhibited to the maximum, which is licensed by the metonymy WHOLE SCALE FOR UPPER END OF SCALE. The metonymic chain involved here is schematically depicted in Figure 1.

It deserves to be underscored that a vast majority of the examined verbs, including the ones in (1)–(3), convey a negative axiological evaluation. Examples of positively interpreted novel predicates, such as the verb in (8) below, are extremely rare. The typically negative attitudinal meanings derive from the negative assessment of the metonymically highlighted personal attribute(s) of the name's referent. The source of the axiological interpretation of eponymous verbs is thus the body of salient perceptions, attitudes and judgments about a given public persona, which are not necessarily accurate or based on objective facts, but which are shared by members of a specific in-group, or, potentially, the community at large. The metonymic chain discussed above licenses the association of those subjective judgments, together with their axiological interpretation, with a given public figure.

features or acts like him. See Paszenda & Góralczyk (2018) for a detailed discussion of recent approaches to paragons.

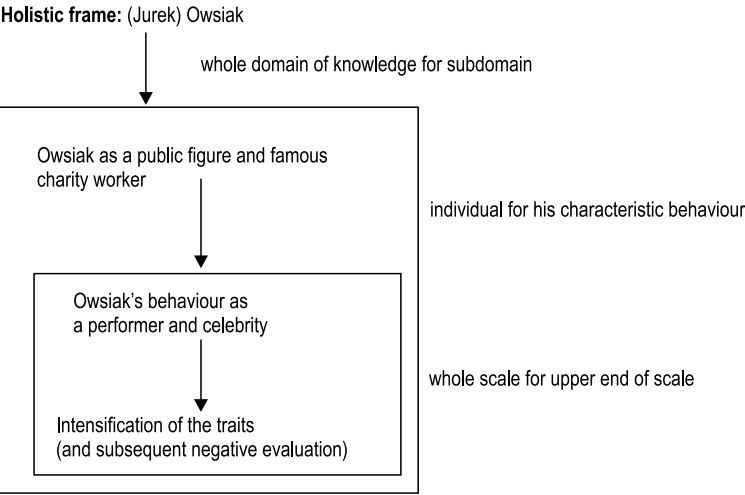


Fig. 1. The metonymic chain operating on the verbal base (the surname *Owsiak*) in (4)

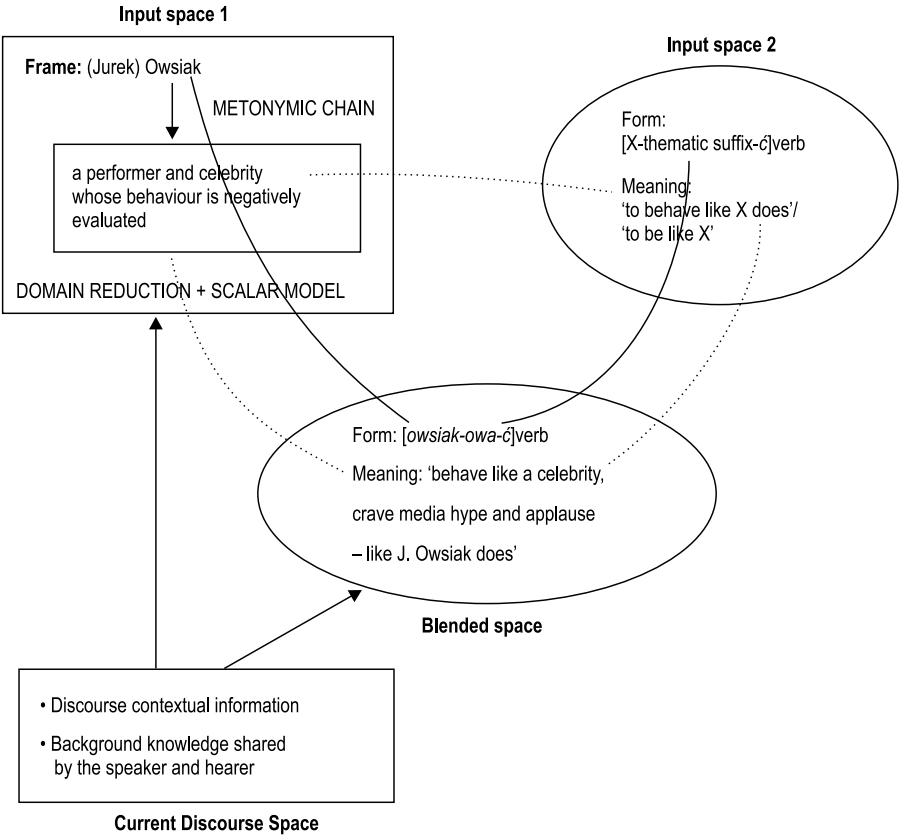


Fig. 2. Formal and semantic integration in the derivation of the verb *owsiakować*

In line with Bierwiazzonek (2020b: 24), we assume that the ultimate meaning of the derivative *owskiakować*, as well as of the remaining suffixed predicates discussed in this contribution, is the outcome of *conceptual integration* (blending) of the verbal constructional schema with the reduced frame of knowledge activated by the anthroponym in the base (see Figure 2). Input space 1 includes the full frame of encyclopedic information about J. Owsiak, marked by the bigger rectangle, and the metonymically reduced frame, corresponding to the information that is relevant for the interpretation of the neologism *owskiakować*, marked by the smaller rectangle. Input space 2 depicts the general constructional schema for similitive name-based verbs. Figure 2 also includes the Current Discourse Space, which comprises the discourse-specific contextual information which guides the meaning construal of the neologism. For clarity of presentation, the metonymic chain operating within Input space 1 is not depicted in detail.

Information from the two input spaces and the Current Discourse Space is selectively projected onto the blended space, giving rise to the contextualized interpretation of the verb in a particular instance of its use.

The output of the metonymic tiers serves as input for a further mapping (or mappings), when the verb is used to refer to other public figures or ordinary people in the context of politics or other spheres of life. We assume that if an eponymous verb is applied to a situation from a domain distinct from politics, the additional mapping will be metaphoric. However, as noted earlier, it is not always easy to distinguish between metonymic and metaphorical motivation in the construal of meaning. To illustrate, consider example (7):

- (7) Hołownia zaczyna *jachirować*. Czy to zakaźne?
Hołownia is beginning to jachir-owa-ć_{V INF}. Is it contagious?

The verb in (7) – based on the surname of Klaudia Jachira¹⁰ – means ‘not to be either physically or mentally well, act in the erratic manner typical for Jachira’. Interestingly, the female MP has been selected by the speaker in order to criticize the behaviour of Szymon Hołownia¹¹ – a politician from the same democratic coalition. In this case, the conceptual distance between the source and target is relatively small.

We would like to propose that such uses can conveniently be analyzed as motivated by *synecdochic metaphor* (or: *syntaphor*) (Bierwiazzonek

¹⁰ Klaudia Jachira is currently a member of the Polish Greens, elected to the Parliament in 2023. She is also an actress, a comedian and a YouTuber.

¹¹ Szymon Hołownia is the current Marshal of the Polish Parliament (the Sejm) as well as the leader of the Poland 2050 party, which forms a part the now ruling coalition in Poland.

2020a: 235), that is, a SPECIES-SPECIES transfer based on perceived analogy between closely-related concepts. Syntaphor operates between members of the same category on the same basic or sub-basic level of a taxonomy¹² (here: between politicians of different parties within the democratic coalition). It appears that the same mechanisms of metonymic or metaphonymic meaning construal and conceptual integration are involved in the interpretation of the proper names in the bases of all the eponymous predicates in our database.

Further examples of simulative coinages which fuse with the intransitive construction are provided in (8).

- (8) *kidawić* [←Kidawa-Błońska] ‘be ineffective in one’s political actions’, *dudować* [←Duda] ‘give signature to any document’, *glińszczyć* [←Gliński] ‘offer state funding to parishes and not public cultural institutions’, *sasinić* [←Sasin] ‘be ineffective in economic endeavours, waste a lot of money’, *witkować* [←Witek] ‘contrary to facts claim that one obeys the law and regulations’, *obajtkować*, *obajtkizować* [←Obajtek] ‘earn tremendous amounts of money without the requisite qualifications; steal’, *gryglać* [←Gryglas] ‘betray voters and ideals, act as a traitor’.

Their meanings are construed in the manner described above, on the basis of the local discourse contextual information and the background knowledge shared by the speakers.

Let us also note that a number of simulative verbs pertain to communicative behaviour such as: truthfulness/quality of communication, the strength of arguments or the manner of speaking (e.g. *bidenizować* [←Joe Biden] ‘make speech errors’). Typically, the intended meanings are very negative, ranging from talking nonsense (e.g. *górniakować* [←Edyta Górniak, pop singer and celebrity], *dziwiszyć*, *dziwiszować* [←Dziwisz], *biedronić* [←Biedroń], *suskować* [←Suski]), to lying and propagandising (e.g. *budkować* [←Budka], *schetynić*, *schetyinizować* [←Schetyna], *korwinić* [←Korwin-Mikke], *mateuszyć* [←Mateusz Morawiecki], *sasinić* [←Sasin], *jarkować* [←Jarosław Kaczyński, leader of the Law and Justice party in Poland], *szydlić* [←Szydło]).

Finally, a given name-based derivative may display a range of different, context-dependent meanings. For instance, four interpretations of *owskiakować* (also *owskiaczyć*) have been attested in our corpus: (i) ‘behave like a celebrity, crave media hype and applause’, as in (4) above, (ii) ‘steal money from charity’, as in (9) below, (iii) ‘fake charitable activity’, as in (10); and (iv) ‘achieve huge

¹² Bierwiazzonek (2020a: 235) explains that syntaphor motivates meaning extensions “based on analogy below the level of metaphor.”

success in spite of difficulties and against all odds', as in (11). The latter is a rare instance of use with a positive evaluation, which may, however, be an intentional, ironic, play on the negative meanings typically evoked by the construction.

- (9) Już ktoś *zaowskiakował* melona.
 Somebody has now *za*_{PREF}-*owskiak-owa-ł*_{V 3RD SG PAST} a million (a lump sum).
- (10) Nie trzeba *owskiaczyć* i strugać wielkiego dobroczyńcę żeby zrobić coś fajnego dla innych.
 You don't need to *owskiacz-y-ć*_{INF} and pose as a great charity fundraiser in order to do something good for others.
- (11) *Owskiaczyć*: antonim *sasinić*: robić coś z olbrzymim sukcesem i zyskiem, mimo niesprzyjających warunków.
*Owskiacz-y-ć*_{INF}: antonym of *sasin-i-ć*: to make something a great success at a huge profit, despite unfavourable circumstances.

6. Conclusions

Novel eponymous verbs examined in this paper exhibit a number of characteristic features. They appear capable of expressing a seemingly unrestricted range of very specific meanings, which depend on the speaker's selection and construal of particular traits of a given public person named in the verb's base. A paragon-like metonymic chain, in which the proper name serves as a metonymic vehicle, plays a key role in the composite conceptualization as it enables highlighting any chosen personal feature or aspect of behaviour of the name's referent. It follows that eponymous verbs are semantically 'versatile', i.e. have elastic meanings (cf. Real Puigdollers 2013: 233), which can be adopted to a given co-text and extra-linguistic context in a dynamic interaction between language users. The context and shared background knowledge are particularly important as they enable the encoding and decoding of the intended interpretations.

Further, due to the strong (typically negative) emotive load carried by eponymous verbs and the fact that they crucially rely on the contextualized interaction between the speaker and the hearer, the novel predicates can fulfill a number of key social functions. It appears that revealing one's attitudinal bias in a creative, communicatively attractive and indirect way facilitates the speaker's positioning in the ongoing contextualized discourse and enables the construction of his/her socio-political identity in a given community. In particular, employing a politician's name as a paragon of some negatively valued traits or behaviours may serve the speaker to detach themselves from this public persona and the political option or ideology they represent. Therefore, novel eponymous verbs may be used to build

or strengthen the feeling of in-group membership, as well as to construe the out-group. In this way, they serve to mark social inclusion and exclusion (cf. Duszak 2002: 9). This seems particularly relevant for the current, highly emotional and divisive political discourse in Polish mass-media, which is rooted in the ‘us and them’ mindset and the contemporary ‘otherisation’ culture (cf. *ibid.*). Negative evaluation appears to conform with these socio-political functions most effectively.

Literature

- Augustyn R. (2017): *Deciphering novel expressions: A proposal for an integrated cognitive meaning construction analysis*. “Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF. Philologiae” 35(2), pp. 193–204.
- Berend M. (2007): *Nazwiska polityków jako baza derywacyjna*. [In:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch & K. Skowronek (eds). Kraków, pp. 287–296.
- Bierwiazek B. (2013): *Metonymy in Language Thought and Brain*. Sheffield.
- Bierwiazek B. (2020a): *Figures of speech revisited: Introducing synonymy and syntaphor*. [In:] *Figurative Meaning Construction in Thought and Language*. A. Baicchi (ed.). Amsterdam, pp. 225–252.
- Bierwiazek B. (2020b): *People as points of reference. How famous and infamous individuals become part of language*. “SKASE Journal of Theoretical Linguistics” 17(3), pp. 20–33.
- Booij G. (2013): *Morphology in Construction Grammar*. [In:] *The Oxford Handbook of Construction Grammar*. T. Hoffmann & G. Trousdale (eds). Oxford–New York, pp. 255–273.
- Brdar M. (2017): *Metonymy and Word-Formation: Their Interactions and Complementation*. Cambridge.
- Brdar M., Brdar-Szabó R. (2007): *When Zidane is not simply Zidane, and Bill Gates is not just Bill Gates: Some thoughts on the construction of metaphonymic meanings of proper names*. [In:] *Aspects of Meaning Construction*. G. Radden, K.-M. Köpcke, T. Berg & P. Siemund (eds). Amsterdam, pp. 125–142.
- Brdar M., Brdar-Szabó R. (2013): *Some reflections on metonymy and word-formation*. “Explorations in English Language and Linguistics” 1.1, pp. 40–62.
- Brdar-Szabó R., Brdar M. (2017): *Doing Tsukahara and the Epley in a cross-linguistic perspective*. [In:] *Constructing Families of Constructions: Analytical Perspectives and Theoretical Challenges*. F. Ruiz de Mendoza et al. (eds). Amsterdam, pp. 7–107.
- Croft W., Cruse A.D. (2004): *Cognitive Linguistics*. Cambridge.
- Dereń B. (2005): *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*. Opole.
- Dirven R. (1999): *Conversion as a conceptual metonymy of event schemata*. [In:] *Metonymy in Language and Thought*. K.-U. Panther & G. Radden (eds). Amsterdam, pp. 275–287.
- Duszak A. (2002): *Us and others: An introduction*. [In:] *Us and Others: Social Identities Across Languages, Discourses and Cultures*. A. Duszak (ed.). Amsterdam, pp. 1–28.
- Fauconnier G. (2009): *Generalized integration networks*. [In:] *New Directions in Cognitive Linguistics*. V. Evans & S. Pourcel (eds). Amsterdam, pp. 147–160.
- Fauconnier G., Turner M. (2002): *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind’s Hidden Complexities*. New York.
- Geeraerts D., Cuyckens H. (eds) (2007): *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*. Oxford–New York.
- Goossens L. (2002): *Metaphonymy: The interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic action*. [In:] *Metaphor and Metonymy in Comparison and Contrast*. R. Dirven & R. Pörrings (eds). Berlin–New York, pp. 349–378.

- Grzegorzczkowska R. (1979): *Zarys słowotwórstwa polskiego: Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa.
- Grzegorzczkowska R., Puzyńska J. (1999): *Problemy ogólne słowotwórstwa*. [In:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski & H. Wróbel (eds). Warszawa, pp. 361–388.
- Hoffmann T., Trousdale G. (eds) (2013): *The Oxford Handbook of Construction Grammar*. Oxford–New York.
- Kudra B. (2016): *O niektórych właściwościach nowych derywatów czasownikowych*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 62, pp. 49–57.
- Langacker R.W. (2008): *Cognitive Grammar: A Basic Introduction*. New York.
- Milewska B. (2019): *Ze zjawisk słowotwórstwa analogicznego: odjaniepawlać, odjaniepawlać się*. [In:] *Wokół słów i znaczeń VIII: Słowotwórstwo apelatywne i onomastyczne*. E. Rogowska-Cybulska, A. Lica & E. Badyda (eds). Gdańsk, pp. 123–132.
- Ostromięcka-Fraczak B. (2001): *Nazwy własne jako podstawy derywacji*. [In:] *Współczesna leksyka*. Vol. II. K. Michalewski (ed.). Łódź, pp. 67–75.
- Panther K.-U., Radden G. (2011): *Introduction: Reflections on motivation revisited*. [In:] *Motivation in Grammar and the Lexicon*. K.-U. Panther & G. Radden (eds). Amsterdam, pp. 1–26.
- Paszenda J., Góralczyk I. (2018): *Metonymic motivations behind paragonic uses of proper names in political discourse: a cognitive linguistic approach*. „Linguistica Silesiana” 39, pp. 211–235.
- Plag I. (1998): *The polysemy of -ize derivatives: The role of semantics in word formation*. [In:] *Yearbook of Morphology 1997*. G. Booij & J. van Marle (eds). Dordrecht, pp. 219–242.
- Radden G. (2002): *How metonymic are metaphors?* [In:] *Metaphor and Metonymy in Comparison and Contrast*. R. Dirven & R. Pörings (eds). Berlin–New York, pp. 407–434.
- Radden G., Kövecses Z. (1999): *Towards a theory of metonymy*. [In:] *Metonymy in Language and Thought*. K.-U. Panther & G. Radden (eds). Amsterdam, pp. 17–59.
- Real Puigdollers C. (2013): *Lexicalization by Phase: The Role of Prepositions in Argument Structure and Its Cross-Linguistic Variation*. Doctoral Dissertation, <<https://www.tdx.cat/bitstream/handle/10803/120181/crp1de1.pdf?sequence=1>>, accessed 01.01.2022.
- Ruiz de Mendoza F.J., Mairal Usón R. (2007): *High-level metaphor and metonymy in meaning construction*. [In:] *Aspects of Meaning Construction*. G. Radden, K.-M. Köpcke, T. Berg & P. Siemund (eds). Amsterdam, pp. 33–51.
- Schönefeld D. (2005): *Zero-derivation – functional change – metonymy*. [In:] *Approaches to Conversion/ Zero-Derivation*. L. Bauer & S. Valera (eds). Münster–New York, pp. 131–157.
- Szymanek B. (1983): *Introduction to Morphological Analysis*. Warszawa.
- Szymanek B. (2010): *A Panorama of Polish Word-Formation*. Lublin.
- Štekauer P. (2014): *Derivational paradigms*. [In:] *The Oxford Handbook of Derivational Morphology*. R. Lieber & P. Štekauer (eds). Oxford, pp. 354–369.
- Waszakowa K. (1993): *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa.
- Waszakowa K. (2015): *Foreign word-formation in Polish*. [In:] *Word-Formation. An International Handbook of the Languages of Europe*. P.O. Müller, I. Ohnheiser, S. Olsen & F. Rainer (eds). Berlin, pp. 1679–1696.
- Waszakowa K. (2017): *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa: Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*. Warszawa.
- Waszakowa K. (2020): *O terminologii kognitywnej z perspektywy słowotwórstwa (na przykładzie polszczyzny)*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 76, pp. 145–164.
- Witaszek-Samborska M. (2006): *Eponimy wśród neologizmów współczesnej polszczyzny*. „Białostockie Archiwum Językowe” 6, pp. 163–172.
- Wróbel H. (1999): *Czasownik*. [In:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski & H. Wróbel (eds). Warszawa, pp. 536–584.

Anna Wileczek

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9851-6114>

e-mail: anna.wileczek@ujk.edu.pl

Wirale i młoda mowa

Virals and youth speak

Abstrakt

Artykuł poddaje analizie zjawisko występowania wirali (werbalnych) w nieoficjalnym dyskursie internetowym młodego pokolenia. Struktury wielowyrazowe o statusie tekstu minimalnego lub „uskrzydłonego” cytatu i nieokreślonym (kontekstowym) statusie genologicznym (powiedzenia, riposty, komentarze), wypreparowane z pierwotnego kontekstu, zyskują popularność dzięki licznym udostępnieniom, humorystycznym transformacjom i ironicznym parodiom. Istotne więc staje się także odkrycie procesu performatywnego (wspólnotowa kreacja), który przyczynia się do wiralowości danej struktury. W tekście, wykorzystując metody z obszaru kartografii kulturowej oraz analizy semantyczno-pragmatycznej, wskazuje się i omawia przykładowe funkcje jako następstwa oddziaływania treści na odbiorców (funkcja ludyczna, tożsamościowa, plemienna, edukacyjna, twórcza, regulacji afektu oraz inspirująco-motywacyjna).

Słowa kluczowe: wirale werbalne, młodomowa, portale społecznościowe

Abstract

The article examines the phenomenon of (verbal) virals in the informal online discourse of young people. Multi-word structures, with the status of minimal text or quotation and an undefined (contextual) genological status (sayings, retorts, comments), when excerpted from their original context gain popularity through numerous shares, comedic transformations, and ironic parodies. Hence, it becomes essential to determine the performative process (community creation) that contributes to the viral nature of a particular structure. Using methods of cultural cartography and semantic-pragmatic analysis, the article identifies and discusses examples of functions through which the content influences the audience (playful, identity-forming, tribal, educational, creative, affect regulatory, and inspiring-motivational).

Keywords: verbal virals, youth speak, social media

1.

Znane ze współczesnej popkultury o proveniencji internetowej i będące przedmiotem analizy w niniejszym artykule *wirale* słowne, sytuowane zwyczajowo w ramach takich konstruktów genologicznych jak: *powiedzenia*, *cytaty*, *skrzydlate słowa*, *frazeologizmy*¹ czy *riposty*, można traktować jako „teksty minimalne” lub mikroteksty reprodukowane (Chlebda 2018: 34). Są rozpoznawane w planie *parole* (wykonania językowego), ale także stanowią „jednostki językowego porozumiewania się” wpisane w plan *langue* (Bachtin 1986: 357). Szczególnie w młodzieżowym dyskursie potocznym można zaobserwować nadprodukcję takich konstruktów o mniej lub bardziej reprodukowalnej strukturze. Pierwotnie były one związane z konkretnym kontekstem źródłowym, ale stając się tzw. wiralami, oddzieliły się od swych obrazowych inspiracji i weszły do zasobu leksykalno-semantycznego młodzieżowej odmiany języka. Użytkownicy rozpoznają je jako *śmieszne teksty*, *zabawne teksty*, *teksty z Tik Toka*, *teksty, o których nikt nie zapomni* (EK 2022). Takie wielowyrazowe całości zachowują lub zwiększają zwykle swój potencjał ekspresywno-ludyczny, są chętnie wykorzystywane w wielu kontekstach pragmatycznych (żarty, gry słowne, riposty).

Wirale (z ang. *viral* ‘wirusowy’) – to mniej lub bardziej dynamiczne, emocjonalnie angażujące treści (fragmenty filmów, memy, slogany), które są masowo wyświetlane, udostępniane, imitowane w internetowej przestrzeni komunikacyjnej (Bucki 2019). Należą współcześnie do jednych z najbardziej popularnych „tekstów” kultury popularnej². Z perspektywy genologicznej stanowią multimodalne hybrydy (słowo i obraz), z semantycznej – to całości znaczeniowe, pragmatycznie zaś rzecz ujmując – to efekty ludyczno-ekspresywnej współpracy komunikacyjnej użytkowników internetu. O ile hybrydowa forma tekstu wiralowego jest oczekiwana przez odbiorców, o tyle nie przesądza o jego wiralowości. To ewokowany system wartości (idei), konwencja humoru czy podzielenie określonego obrazu świata stanowią podstawę powszechnego udostępniania i reinterpretacji, co można ująć w metaforę „zarażania się ideami” (Bucki 2019: 10). Utrwalaniu znaczeń w większym stopniu niż udostępnianie sprzyja opisywany w marketingu wirusowym *viral spoof* – imitowanie, parodiowanie, modyfikowanie istniejących materiałów. Dzięki zabawnym stylizacjom ulegają one konwencjonalizacji.

¹ Pojęcia z zakresu frazeologii przyjmuję za teorią frazeologii syntaktycznej autorstwa Andrzeja M. Lewickiego (2003).

² Traktowanie wirali jako mikrotekstów kulturowych ma swoje uzasadnienie w konceptualizacji tekstu jako makroznaku (Bartmiński 2004/2005: 123).

Struktury wiralowe mogą być badane za pomocą różnych narzędzi, zarówno tych z zakresu współczesnej frazeologii (warstwa werbalna) (zob. Pajdzińska 2006: 11–22), paremiologii (zob. Szpila 2003), jak i mediolingwistyki (płaszczyzna wizualna i multimodalna) (zob. Skowronek 2013: 18). Wydaje się jednak, że do analizy tak hybrydowo ustrukturyzowanych wypowiedzi, przydatna byłaby metoda transdyscyplinarna, oparta na założeniach *kartografii kulturowej* – metody popularnej w marketingu – która w mniejszym stopniu interesuje się formą i treścią danego makroznaku, a w większym skupia się na „mapowaniu” jego potencjalnych oddziaływań na odbiorcę. Odzwierciedla to przyczyny popularności danej konstrukcji, jej zakorzenienie oraz ewolucję w dyskursie internetowym. Kartografia kulturowa wykorzystuje wiele kategorii, których identyfikowanie daje się przełożyć na graficzną strukturę „mapy” znaczeń funkcjonalnych, którą Jacques Ranciere określił jako „system relacji między elementami i między funkcjami” (Pinet 2017: 174). W tych ramach istotna jest – podobnie zresztą jak w multimodalnej analizie dyskursu – rekonstrukcja globalnego sensu i poszukiwanie koherencji między danymi pochodzącymi z różnych modusów (Maćkiewicz 2017: 3) oraz określenie ich roli w ramach komunikującej się społeczności.

2.

Reakcje odbiorców na treści stanowią podstawę do identyfikacji określonych funkcji, które z kolei służą do klasyfikacji i opisu wirali. Powtarzające się jakości, wyróżniane za pomocą werbalnych „markerów” (pomocniczych identyfikatorów), można pogrupować w funkcjonalne domeny. Jak wskazują badacze (Penenberg 2008; Subramani, Rajagopalan 2003), do istotnych czynników przyczyniających się do wiralizacji treści należą:

- 1) ludyczność [*to mnie rozbawiło*] – funkcja ludyczna;
- 2) podkreślanie więzi wspólnotowej, relacji i przynależności [*to o nas; tylko my to rozumiemy; nie jesteś sam*] – funkcja plemienna;
- 3) kreowanie i wzmocnienie tożsamości [*to o mnie; to moja historia; wiem, o co chodzi*] – funkcja tożsamościowa;
- 4) aktywność [*a to ciekawe; zrobmy to razem; warto wiedzieć*] – funkcja edukacyjna;
- 5) oryginalność i autentyczność [*cała prawda o mnie, o świecie, o naszym pokoleniu; to nowe*] – funkcja twórcza;
- 6) emotywność [*to mnie poruszyło pozytywnie lub negatywnie*] – funkcja regulacji afektu;

7) stymulatywność [*dobre momenty; to moje życie*] – funkcja inspiracyjno-motywacyjna³.

Trzeba zauważyć, że wskazane wyżej kwalifikatory są także dobrze znanymi atrybutami socjolektów czy slangów grupowych (por. Grabias 2003; Wileczek 2018). Zarówno ekspresywność jako językowe wcielenie emotywności, jak i komizm, hiperkreatywność i fatyczność, realizowana w ramach nawiązywania i podtrzymywania wspólnoty, to przecież jedne z podstawowych wyznaczników slangów. Tę siatkę cech identyfikacyjnych narzucić można na wiele struktur z obszaru kodu komunikacyjnego młodzieży (pokolenie Z i Alfa). Jest to o tyle ważne, że współcześnie to młodzieżowy dyskurs potoczny o proveniencji internetowej (np. TikTok, YouTube, Twitch, platformy gamingowe) jest miejscem stałej inkubacji wirali, które wprowadzają do języka konstrukcje pozwalające jego „użytkownikom wytwarzać i rozumieć teksty na swój jednostkowy sposób” (Makarewicz 2018: 14). W tym mechanizmie istotnym elementem jest także ustalenie się semantycznej niezależności warstwy werbalnej przekazu wiralowego. Wypowiedzi te przybierają bowiem często postać „skrzydlatych słów” w sensie, w jakim Wojciech Chlebda nazywa je „kodyfikatorami pojęć, w których kategoriach działamy, reagujemy, wpływamy na innych” (2005: 461). Tak pisze o tej prawidłowości Andrzej M. Lewicki: „Używając takich osobliwych jednostek [mówiący] mają świadomość, że naruszają kod językowy, kształtując własny subkod” (Lewicki 2003: 165). Z tego powodu ów subkod, w tym wypadku slang młodzieżowy, nie może dziś być traktowany jedynie jako specyficzny rejestr językowy (socjolektalna odmiana potocznego języka adolescentów). Jest bowiem także stylem dyskursywnym, eksponującym zwyczajnie komunikacyjne młodych użytkowników, wyróżnianych nie tylko na podstawie kryteriów biologiczno-społecznych (młodzież szkolna), ale także kulturowych (tzw. młodzi dorośli, dorośli „młodzi duchem” czy „wiecznie młodzi” *kidulci*). Z tego powodu, poszukując pojemnych terminów określających ludyczno-ekspresywne zachowania językowe realizowane za pomocą werbalno-ikonicznego kodu (leksemy + emoji/ formy gestularne lub memy), wychodzi się poza wskaźnik wieku i środowiska, identyfikując pojęcie *młodej mowy* czy *młodomowy*, które lepiej oddaje specyfikę hybrydycznego desygnatu. Z kolei myśląc o *mówieniu po młodzieżowemu* jako współczesnym stylu komunikacyjnym i strategii kreowania wizerunku (Wileczek 2021), nie sposób pominąć aspektu udostępniania, remiksowania, przetwarzania elementów popkultury (por. Burkacka 2020: 201) – kulturowej wiralizacji. Współcześnie w większym stopniu na kodowanie i dekodowanie znaczeń

³ Opracowanie własne na podstawie: Bucki 2019: 33–34.

ma wpływ sposób uczestnictwa w kulturze internetowej i korzystanie przez aktorów społecznych z nowych narzędzi cyfrowych (typu Web 2.0; Web 3.0) niż klasyfikacje stricte pokoleniowe⁴.

Przyjrzyjmy się zatem kilku przykładom wirali werbalnych z lat 2022–2023, opisanych w Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży⁵ oraz zarejestrowanych w bazie danych Młodzieżowego Słowa Roku⁶, aby zidentyfikować schematy, w ramach których te konstrukty stają się pożądaną „walutą społeczną” (Berger 2013: 4). Pojęcie „waluty społecznej”, opisywane przez znawców e-marketingu (Flynn 2021; Michalak, Daszkiewicz, Musz 2009), należy interpretować nie tylko w kategoriach „sprzedawania” w internecie tekstów multimodalnych, informacji, obrazów, emoji, żartów, bon motów w ramach kontaktów komunikacyjnych, ale jako „ekwiwalent” atrakcyjności, służącej przede wszystkim do zdobywania aprobaty innych. Dzięki takiej „walucie” użytkownicy interakcji budują swój wizerunek osób zabawnych, błyskotliwych, wtajemniczonych, autentycznych i kreują jakości interakcyjne, które wynikają z przywileju uczestnictwa w wielokanałowym i wielopoziomym tworzeniu znaczeń (Winiarska, Załazińska 2018: 10). Mniej istotny jest nawet sam aspekt medium (narzędzia), a znacznie cenniejsza staje się interakcyjność jako obszar procesualnej, wspólnotowej kreacji. Można także obserwować zjawisko semantyzacji (ustalania i negocjacji znaczeń) wraz z jednoczesnym wpływem tego procesu na aktorów społecznych. Mamy tu do czynienia z performatywnością innego typu, niż proponował to *John L. Austin* (1962). Performatywność rozumiana wszak jako „konstruowalność” implikuje fakt, że nie tylko słowa zmieniają rzeczywistość, ale sam proces konstruowania obiektów i jakości (zob. Gołębiewska 2021). Zakładając więc, że o „własnościach lub specyfice danego przedmiotu, zjawiska czy procesu decyduje wpływ czynników zewnętrznych, a nie jego substancja (istota)”, to analiza struktur wiralowych musi uwzględniać przede wszystkim odsłanianie mechanizmów społecznego i kulturowego ich konstruowania (Wojnowski 2017: 174). Biorąc powyższe pod uwagę, celem niniejszego tekstu czynię opis, ale też rekonstrukcję procesu kreowania i rozprzestrzeniania się wiralowych znaczeń, charakterystycznych dla najbardziej popularnych

⁴ Różnice generacyjne w korzystaniu z mediów społecznościowych i przetwarzaniu treści są opisywane m.in. przez opracowania z pogranicza socjologii i marketingu (por. Walczak 2021).

⁵ Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży to zainicjowany w 2021 r. projekt naukowo-społeczny i strona WWW, na której gromadzi się słowa, wyrażenia, frazy, memy, wirale, czyli jednostki znaczeniowe, istotne dla sposobu komunikacji i stylu bycia młodzieży (<https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/o-projekcie/>).

⁶ Cykliczny plebiscyt Młodzieżowe Słowo Roku jest organizowany przez Wydawnictwo Naukowe PWN od 2016 r.

w latach 2022–2023 mikrotekstów młodomowy, których obecność w nieoficjalnym dyskursie młodzieżowym online i offline została potwierdzona zgłoszeniami do Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży, jak i do plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku⁷. Podane poniżej mikroteksty stanowią orientacyjne punkty na „mapie” *trendów*⁸ dominujących w nieoficjalnej komunikacji ludzi młodych. Materiał dyskursywny i egzemplifikacyjny został pozyskany metodą etnograficzną, tj. obserwacji internetowego dyskursu młodzieżowego w ramach portali takich jak: TikTok, YouTube, Twitter, Instagram, Facebook (nastolatki oraz młodzi dorośli byli autorami lub bohaterami zamieszczanych tu materiałów językowych i filmowych). Natomiast w ramach obserwacji uczestniczącej w 2022 i 2023 r. odbyło się osiem spotkań z nastolatkami należącymi do Młodzieżowej Rady Obserwatorium. Rozmowy na temat popularności wirali i modyfikacji ich znaczeń stanowiły podstawę językowo-kulturowych opisów wybranych struktur.

3.

Spośród wielu wiralowych mikrotekstów, powstałych we wskazanym okresie, do analizy tematycznej wybrano 20 jednostek, które były zgłaszane najczęściej przez użytkowników w ramach wymienionych wyżej inicjatyw. Są to:

Ale kongo! Artur, przyszykuj kadzidło! Betoniarzu, cztery cztery; Boczne oko; Coś się kliknęło; Diss na budziki; Idź dotknij trawy; -Ile ty masz lat? -He he 17; Ja się nie chwale, ja mam talent; Jak stary wróci z mlekiem; Kto pytał? Lekka kraksa można by rzec; Nie masz psychy; Nowe, nie znałem; ...robi wrażenie! Pozdrowienia ze Stegny; ...rizz; Się wjeżdża! / Wjeżdżam rozjeżdżam; Twoja stara; Wiem, co jest 5.

Zdecydowana większość powiedzeń ma swoją genezę w treściach internetowych, identyfikowanych jako *filmiki*, *tiktoki*, *rolki*, *shortsy*, *instastories*, które potem w całości lub fragmencie są udostępniane lub modyfikowane w mediach społecznościowych. Często stają się też *memami*, czyli komunikatami werbalno-wizualnymi, wykorzystującymi grę elementów skonwencjonalizowanych i nowych znaczeń⁹. Częściej jednak niż w typowych

⁷ W 2022 r. zgłoszono prawie 125 tys. słowoform (za: <https://www.pwn.pl/aktualnosci/essa-młodzieżowe-słowem-roku-2022>). Formy wielowyrazowe stanowią 4,4% wszystkich zgłoszeń zarchiwizowanych w bazie. Za możliwość korzystania z tej bazy dziękuję organizatorom – Wydawnictwu Naukowemu PWN.

⁸ Czasownik *trendować* o znaczeniu ‘być często używanym, często wyszukiwanym’ rozszerzył znaczenie o ‘być na czasie, być zorientowanym’ (por. Trendownia.pl).

⁹ Mem to nie tylko skonwencjonalizowany przekaz oparty na koincydencji dwóch modusów – prymarnych systemów znakowych (Wójcicka 2019), ale też tekst złożony z sensów konotacyjnych, budowanych multiplikatywnie i procesualnie (Bucher 2015: 20; Wolańska

produktach memicznych – to przekaz werbalny lub jego wybrany fragment stabilizuje znaczenie na tyle, że staje się „ośrodkiem” generującym nowe interpretacje obrazowe, a tym samym poszerza znaczenie.

Tworząc mapę wiralowych oddziaływań, należałoby rozpocząć od identyfikacji ludycznych, które – jak się zdaje – są najczęstszym powodem upowszechnienia określonych mikrotekstów. Komizm jest traktowany przez społeczności internetowe jako „typ twórczości polegającej na świadomym wytwarzaniu określonego układu zjawisk [...] w celu wywołania doznań pewnego typu” (Dziemidok 2011: 9). Realizuje się przez „liczne asocjacje, kontrast, odwracanie logiki, dekonstrukcję zastanych i utartych struktur, ironię, poliznakowość [...]”. Jest „narzędziem do ujmowania doświadczenia życia i kultury jako nieustannej zabawy i gry – dobrowolnej, nadprogramowej, ograniczonej środowiskowo i przestrzennie, zintensyfikowanej w okresie adolescencji” (Wileczek 2022: 182). Funkcja ludyczna (1) leży więc u podstaw popularności takich konstrukcji jak np. *Betoniarzu, cztery cztery; Artur, przyszykuj kaczidło; He He siedemnaście*. Pierwszy przykład jest fragmentem skompilowanym z dwóch krótkich filmów z YouTube (2008 r.), w których anonimowy robotnik budowlany z Polski, pozdrawia betoniarzy w Anglii i wypowiada tajemniczą liczbę „cztery cztery” (<https://www.youtube.com/watch?v=rc7k3G4LdN4>). Druga fraza zaś nawiązuje do zabawy w odprawianie katolickiej mszy przez użytkowników internetowej gry o nazwie Roblox, podczas której jeden z graczy nieświadomie, niejako poza „kadrem”, użył zacytowanych wyżej słów. Utrwalenie, a tym samym „uskrzydlenie” cytatu nastąpiło dość szybko, głównie ze względu na groteskowe zderzenie dwóch jakości i konwencji: odgrywanej religijnej powagi, towarzyszącej obrzędowości, i potoczności (przypadkowe dopowiedzenie w tle). Takie zaburzenie konwencji, spłot nieprzewidywanych wydarzeń lub typowa dla młodzieżowej karnawalizacji ekspozycja absurdu, kontestacja normy religijno-kulturowej (por. Wileczek 2022: 194) stały się podstawą wiralowego sukcesu analizowanego mikrotekstu. Komizm w warstwie estetycznej łączy się tu także z komizmem sytuacyjnym i słownym. Wyraz *kaczidło* ma bowiem w slangu młodzieżowym inne i bynajmniej nie sakralne konotacje. *Kaczidło* z racji skojarzeń z chmurą (dymu) to po prostu ‘e-papieros’, a wezwanie do przygotowania kaczidła – jest utajonym lub żartobliwym komunikatem na temat palenia.

2007: 313; Burkacka 2020: 200). Ponadto mówiąc o *człowieku memie*, filmie *memie* czy *zachowaniu memie*, wskazuje się na potencjał pragmatyczny danego elementu rzeczywistości, który może stać się znakiem przeznaczonych do ciekawej rekonstrukcji i modyfikacji. Taka koncepcja memu jest bliska metaforze „jednostki przekazu kulturowego”, o której niegdyś pisał Dawkins (por. też Kamińska 2011: 61).

Obie opisywane konstrukcje weszły do slangu młodzieżowego jako przykłady ekspresji, która w zależności od kontekstu może mieć charakter pozytywny lub negatywny¹⁰. Słowa: *Ty [...] betoniarzu, cztery cztery* wypowiedziane w bezpośredniej konwersacji, np. do kolegi, który otrzymał niespodziewaną czwórkę z odpowiedzi, przenoszą znaczenia z poziomu prześmiewczej ironii na poziom szacunku. Nie bez znaczenia pozostają tu konotacje kulturowe, gdyż 44 to numer kierunkowy Wielkiej Brytanii, a zarazem symboliczna liczba znana z kanonicznej lektury szkolnej.

Ciekawą strukturą jest także stałe połączenie o charakterze eliptycznym: *He He 17*, które weszło do komunikacji młodzieży jako żartobliwa riposta na każde pytanie o wiek. Nastolatkom, pytani o popularność powiedzenia, wskazują po pierwsze na jego reprodukowalność (*memiczność*) zapewniającą użyteczność we wspólnocie komunikacyjnej: *Jest to memiczny numer z piosenki Natalii Kaczmarek*, po drugie na zabawny związek z pierwotnym kontekstem: *Mem znany dzięki piosence i zazwyczaj zaczyna się od słów „On mi drink daje i chce robić ze mną jakieś dziwne akcje. Ile ty masz lat? ... he he 17”* (pisownia oryginalna, zbiory własne). Chodzi o utwór muzyczny grupy młodzieżowej Natsu World, pt. *NETERNAL*, nawiązujący do jednego z internetowych skandali (tzw. *dramy* ‘spiećcie, kłótnia’) z udziałem członka zespołu influencerów Team X, wysyłającego czternastoletniej dziewczynie swoje nagie zdjęcia. Influenser tłumaczył potem, że nie znał jej wieku, a na zdjęciach wyglądała na pełnoletnią. Fraza stała się wiralem nie tylko przez opisywany w internecie i reinterpretowany w hip-hopowej piosence Natsu skandal obyczajowy, ale także dzięki liczным prześmiewczym przeróbkom na TikToku i YouTube.

Funkcja ludyczna, będącą podstawą popularności wirali, przyczynia się także do kreacji nowych, kontekstowych znaczeń. Są to bowiem na tyle niearbitralne i labilne znaczeniowo znaki, że poddają się wielu aranżacjom semantycznym. Sprawdzają się świetnie jako „waluta społeczna”, bo zapewniają zabawę (wskazuje na to onomatopeja śmiechu *he he*), jednocześnie pozycjonują autora jako osobę rozeznana w popkulturowych trendach. Nie bez znaczenia jest także rola relacji interpersonalnych, gdyż wskazane wirale są wykorzystywane jako skonwencjonalizowane figury do gry komunikacyjnej opartej na dialogicznych dopowiedzeniach.

Kolejne miejsce wyznaczone przez kartografię kulturową „zbiera” te jakości, które dotyczą więzi wspólnotowej. Wiralizację fraz w ramach tzw. (2) funkcji plemiennej generuje np. młodzieżowa „walka na słowa”.

¹⁰ Potoczne znaczenie słowa *beton* konotuje osobę ograniczoną i oporną na zmiany, stąd i *betoniarz* nie zyskuje pozytywnych konotacji.

Twoja stara to popularne od wielu lat ‘prześmiewcze deprecjonowanie wypowiedzi konkretnej osoby lub forma żartu’, znane z powszechnych nie tylko w slangu rozgrywek komunikacyjnych czy trapowych stylizacji¹¹. Absurdalna fraza: *Jak stary wróci z mlekiem* wyraża niedowierzanie lub sprzeciw¹², z kolei *Kto pytał?/ A kto pytał?* jest ironiczną odmianą pytania retorycznego, podkreślającego brak związku sytuacji, zachowania, zdarzenia z istotą rzeczy. Wyraża znaczenie: ‘to nie jest ważne’ lub ‘nic mnie to nie obchodzi’. Jej popularność wiąże się także z przydatnością w żartobliwych utarczkach słownych. Fraza jest nawet skracana do pojedynczego zaimka pytajnego: *Kto*, nieokreślonego *Nikt*, których znaczenie jest możliwe do rekonstrukcji tylko w kontekście rozgrywającego się dialogu¹³. W komunikacji bezpośredniej tym wypowiedziom towarzyszą zwykle elementy paralingwalne (antykadencja lub kadencja) i niewerbalne (gest wzruszenia ramionami). Te wskazane wyżej mikroteksty można także identyfikować jako młodzieżowe riposty. Przykładem jest choćby transformacja w erystyczną formułę: *Nikt nie pytał, każdy potrzebował* (<https://www.youtube.com/watch?v=554qatLnF9k>). Riposty stanowią poręczne narzędzia do prowadzenia werbalnej wojny obliczonej nie tylko na pokonanie przeciwnika w sporze, ale też na zapewnienie satysfakcjonującego uczestnictwa w ludyczno-estetycznej grze.

W ramach komunikacji młodzieżowej zyskują popularność także te konstrukcje, którym można przypisać funkcję kreowania i wzmacniania tożsamości (3). Należą do nich m.in.: *Wiem, co jest 5* ‘znam się na tym, rozumiem to’; *Wjeżdża(m), rozjeżdża(m)* ‘dokonać czegoś ekstremalnego, niezwykłego’; *Ja się nie chwale, ja mam talent* ‘jestem w tym świetny’. W tej kategorii można zestawić frazy pozwalające wyeksponować z jednej strony jakości psychiczne (indywidualność), z drugiej znajomość określonego *skryptu kulturowego* zapewniającego sukces społeczny (środowiskowy)¹⁴. Pierwsze dwie jednostki pochodzą prawdopodobnie z tekstów utworów hip-hopowych (por. singiel Zbuka *Wiem, co jest 5*¹⁵, Włodara *Się*

¹¹ Por. trapo-rap (gatunek hip-hopu), pt.: *Hotelowy freestyle o Twoim starym Parisa* Platynova i *Piosenki z tekstów o Twojej starej* (YouTube.com).

¹² Por. *Nie sorry my się prawie nie znamy i szanse ze tam mnie wpuścisz to jak to ze mój stary teraz z mlekiem wróci* (pis. oryg.), <https://twitter.com/olixwukaes/status/15157559738430382162>.

¹³ Jedno z najstarszych użycí frazy: *Kto pytał?* wystąpiło w polemice youtubera Young Multi: „No i dobra... kto pytał? Nikt!” (por. <https://www.youtube.com/watch?v=kRIfgmVq7L8M>).

¹⁴ Skrypty kulturowe to wykształcone przez społeczność modele zachowań, interakcji i postaw (Deka 2006: 166).

¹⁵ *Wiem Co Jest 5* to metafora Zbuka odnosząca się nie tylko do kultury hip-hopu, ale również do własnej drogi do sukcesu, naznaczonej trudnymi doświadczeniami dorastania (<https://www.youtube.com/watch?v=9394Zy4oTyI>).

wjeżdża). Zostały upowszechnione za pomocą TikToka, podobnie zresztą jak hasło Super Mario Trenera: *Wjeżdża nowa seria*. Zyskały popularność, ponieważ rap zajmuje ważne miejsce w kulturze młodzieżowej, zarówno tej z adresem medialno-marketingowym (*kontent pozamuzyczny*, np. domy influencerskie¹⁶, kolektywy¹⁷, walki MMA¹⁸), jak i stricte muzycznym (np. teksty piosenek). Utwory silnie oddziałują na myśli, emocje i język nastolatków, gdyż bywają także znakiem pokoleniowej kontestacji oraz świadectwem trudnych doświadczeń i metamorfoz (por. Kaca 2021). Bezkompromisowość językowa, rytmiczna muzyka, raperskie gesty sprzyjają utrwalaniu wyrażań lub stałych połączeń wyrazowych, zwłaszcza zamieszczonych w ramie tekstowej lub w refrenie. Szczególnie ważny jest tu element identyfikacyjny, który sytuje się w obszarze zaznaczonym „markerem” [*to moja historia, to o mnie*].

Stosowanie autoironii i humoru jako elementów wzmacniających tożsamość (wszak według potocznej opinii tylko przekonani o własnej wartości indywidualiści potrafią żartować z samych siebie) wpływa z kolei na popularność cytatu: *Coś niecoś potrafię. Ja się nie chwale, ja mam talent*, który przedostał się do dyskursu młodzieżowego wraz z upowszechnieniem jednego z filmowych klipów¹⁹. Fragment został wyekscerpowany z nagrania programu „Sprawa dla reportera”, w którym młody człowiek z niewielką, ale zauważalną niepełnosprawnością intelektualną, demonstrując chwytne znane ze sztuk walki, wypowiada wspomnianą kwestię. Fraza stała się szybko tagiem dla dużej liczby logowizualnych imitacji *#coś niecoś potrafię*. Komunikat werbalny wprowadza tu z jednej strony element tożsamościowy (wskaźnik: *wiem, o co chodzi*), z drugiej wiąże go ściśle ze strategią odbioru opartą na specyfice wspólnotowego aktywnego dekodowania komizmu, który często opiera się na szyderstwie. Dodatkowo w ramach stylizacji (pastiszu lub parodii), będącej ośrodkiem drwiącej internetowej zabawy, powstaje sieć powiązań intertekstualnych, a powtarzalność cytatu sprzyja stabilizacji

¹⁶ *Dom influencerski* – miejsca, gdzie wspólnie żyją i tworzą projekty (treści przeznaczone dla młodego pokolenia) zespoły influencerów. Do najpopularniejszych domów należały: Team X (edycja 1. oraz 2.), Ekipa Friza oraz The Blaze House.

¹⁷ *Kolektyw* – grupa osób skupiona wokół tworzenia i promocji określonych treści. Przykładem artystycznego kolektywu był hip-hopowy zespół Chillwagon, założony w 2018 r. przez Borixona.

¹⁸ *Walki MMA* (ang. *mixed martial arts*) – dyscyplina sportowa, w której zawodnicy sztuk i sportów walki walczą bez broni przy dużym zakresie dozwolonych technik.

¹⁹ Hipotekstem dla frazy: *Ja się nie chwale, ja mam talent* może być z kolei piosenka w wykonaniu Jerzego Stuhra *Śpiewać każdy może*, z której pochodzą słowa: *Bo ja się wcale nie chwale / Ja po prostu niestety mam talent*. Cytat ten został także wykorzystany w polskiej adaptacji filmu „Shrek”.

znaczenia – głównie autoironicznego. Sytuacja komunikacyjna tworzy tu swoiste wyzwanie dla odbiorcy, który może przekształcić przekaz, stając się tym samym ważnym ogniwem w intertekstualnej grze. Wpisana w wiral możliwość transformacji, a także atrakcyjnej współpracy komunikacyjnej przyczynia się więc do popularyzacji i utrwalenia struktury słownej, która jest ośrodkiem kolejnego *hipertekstu*.

W tym kontekście na mapie przestrzeni uczestnictwa należy zaznaczyć jeszcze jeden punkt, wokół którego można zgromadzić sygnały werbalne o funkcji twórczej (4). Jej wyznacznikiem jest dbałość o oryginalność i autentyczność przekazu (wskaźniki utożsamiające: *[to nowe lub prawda o mnie, o świecie]*). I tak dzięki wielotysięcznym transpozycjom tiktokowego *Pozdrowienia ze Stegny* – krótkiego klipu, będącego pierwotnie odmianą współczesnej (filmowej) „kartki znad morza”, nastąpiło usamodzielnienie tekstu, zredukowanego następnie do granic pojedynczego, niemal żargonowego znaku *Stegna*. Toponim (nazwa gminy położonej na Mierzei Wiślanej) stał się tu wyrazem treściowym, sygnałem ludycznym lub fatycznym, wywołującym jednocześnie do kreacji, której efektem są humorystyczne zapisy pozdrowień z wielu miejsc. Z kolei *diss na budziki*, nawiązujący do znaczenia hip-hopowego słowa *dissować* ‘gasić kogoś, wyśmiewać, poniżać’ (obecnie także wyrażenie *diss na...*²⁰ ‘krytyka osoby, zachowania, zjawiska, przedmiotu; narzekanie na coś’), został upowszechniony m.in. dzięki takim utworom jak *Diss na budziki* (Antony Esca), który dał początek popularnemu na TikToku trendowi *#dissnabudziki*. Użytkownicy w ten sposób oznaczali i zamieszczali filmiki ze swoją interpretacją porannych „trudnych” doświadczeń.

Kolejny trend wyznacza zapożyczone z języka angielskiego slangowe słowo *rizz*, (tj. ‘wyizolowana sylaba wyrazu *charisma*’) oznaczające ‘duże wrażenie wywierane na innych osobach’ (por. *mieć rizz* lub *poziom rizzu*). Jednostka była używana najpierw przez streamerów na portalu Twitch, a następnie została upowszechniona na TikToku dzięki licznym filmikom, w których ośrodkiem treści była struktura ligwistyczno-genologiczna realizująca schemat tekstualny: *Jesteś może X? Bo Y (Z rizz)*, np.: *Jesteś może matką? Bo nie mogę cie zaliczyć (szkolny rizz)*; *Jesteś może moimi chęciami do życia? Bo nigdy cie nie miałem, a zawsze chciałem mieć (smutaśny rizz)*; *Jesteś może moim telefonem? Bo zawsze chcę mieć cie przy sobie (phone rizz)* (pisownia oryginalna TikTok.com).

Ten wariant medialnej zabawy, opartej na zaskakujących, często odległych konotacjach buduje metafory, do których dekodowania (a tym samym

²⁰ Por. *Diss na prof. Maty*, *Diss na miłość Stickxra*, *Diss na frajera*, *Diss na Szumo*, *Michała Lei*, *Dis na Servusa Natsu*.

do partycypacji w sytuacji komunikacyjnej) niezbędna jest znajomość zasad młodzieżowej *licentia poetica*. Stanowią one nie tylko klucze do odszyfrowania znaczenia nowych połączeń (np. *szkolny rizz*, *smutaśny rizz*, *phone rizz*), ale i strategie nawigacji po „magazynach myśli” otwieranych przez hasztag *#rizz*.

W ramach tego typu „wymiany” komunikacyjnej można także wskazać na mechanizm wzbudzania zainteresowania odbiorców treściami zaskakującymi, odkrywczymi lub wzywającymi do wspólnej aktywności. Komunikaty, w których dominuje funkcja edukacyjna (5), identyfikowane są za pomocą markerów [*to ciekawe*; *warto wiedzieć*; *zrobmy to razem*]. Treści poznawczo-edukacyjne są wskazywane przez kartografię kulturową jako jedne z częściej udostępnianych (realizacja zasady przydatności i pozytywności – Bucki 2019). Przykładem może być duża popularność frazy *robi wrażenie*, znanej dobrze z języka ogólnego, ale upowszechnionej w formie humorystycznej pointy w mininarracjach oceniających przedmioty, zjawiska lub zachowania. Zawarta w wielu pastiszowych hipertekstach młodych internautów aluzja do pierwowzoru – zachwyty krytyka kulinarnego Mr. Krychy – jest dodatkowo wzmacniana na poziomie brzmieniowym (konieczna jest odpowiednia modulacja słowa „wrażenie”, co w piśmie jest zaznaczane przez reduplikację liter (por. *Prawdziwy potwór wpada do moich ust, robi wraaaaażenie*).

Wiralowość treści poznawczo-edukacyjnych jest uruchamiana w kodzie młodzieżowym także dzięki przewrotnej interpretacji. Na przykład typowa dla nastoletniej kontestacji ironiczna dyspozycja określa znaczenie frazy: *Nowe, nie znałem*, która może występować jako jednostkowy komentarz lub wchodzić w kolekcje typu: *Fizyka? Nowe, nie znałem!*; *Ważenie bez wagi? Nowe, nie znałem*; *Nowe, nie znałem #mecz #realmadryt* (Tiktok.com). Stanowi sygnał udawanego zdziwienia czymś, co w rzeczywistości jest dobrze znane, ale pokazywane jako nowe, a więc budzące uzasadnione „podejrzenia”. Uchwycenie różnicy pomiędzy wypowiedzianym a zamierzonym wpisuje się w dość popularną w dyskursie młodych grę pomiędzy „serio” i „nie-serio”. Dekodowanie jej reguł dla odbiorcy nieznającego ironicznego kodu nadawcy nie jest łatwe, zwłaszcza że wskazane powiedzenie przybiera pozornie formę stwierdzenia, nie zaś drwiącej oceny. Wydaje się, że podobną funkcję – tworzenia skrótowych, ale pojemnych komentarzy-ocen rzeczywistości – pełni frazeologizm *boczne oko*. Jest werbalnym odpowiednikiem spojrzenia z ukosa, znanym ze zdjęć sławnych ludzi, stanowiącym tło do realizacji memicznych. Oznacza w wypowiedziach komentujących zarówno zaskoczenie, zdziwienie, jak i zażenowanie (zob. *boczne oko*, OJiKM).

O ile wskazane wyżej przykłady operują sarkazmem, to mikroteksty o dużym ładunku ekspresywnym, pełniące z kolei funkcję regulacji afektu (6), są nastawione na emotywność jako istotny sygnał autentyczności. Są identyfikowane za pomocą wskaźnika [*to mnie poruszyło*]. Ekspozują charakterystyczną dla młodych ekstremalność w interpretacji świata. Przykładem tego jest popularne wykrzyknienie: *Ale Kongo!* ‘niewiarygodne wydarzenie, awantura, „niecywilizowane” zachowanie, sensacja, zamieszanie’. Powiedzenie nawiązuje do końcowej frazy z transmisji na żywo (mobilne streamy IRL) dwóch streamerów – Medusy i Frania, którzy stworzyli kanał *Kongo TV* na platformie Twitch (*Kongo TV*). Codziennie aranżowali humorystyczne, kuriozalne sytuacje, odwiedzali miejsce w „warszawskiej dzicy”, zapraszali kontrowersyjnych gości (Malczyk 2022). Wybrane, odpowiednio „mocne” fragmenty nagrań (*shoty*), udostępniane we wszystkich popularnych mediach społecznościowych, przyczyniły się do upowszechnienia frazy, derywowanej wedle jednej z powszechnych zasad. Ekstremalność doświadczenia i ekspozycja silnych emocji, w tym zdumienia, strachu, zaskoczenia bywa bowiem wyrażana za pomocą toponimów, kojarzonych stereotypowo z miejscami uznawanymi za niebezpieczne i „niecywilizowane”, np.: *Ale Meksyk!*; *Ale Sajgon!* *Ale Albania!* oraz przez ekspresywnie nacechowane apelatiwa, np.: *Ale mrozi!* *Ale urwał!* *Ale kwas!* *Ale bambik!* itp. (Miejski.pl).

Do struktur ekspresywnych należą także formy imperatywne w typie: *Dotknij trawy/ Idź, dotknij trawy* jako nowe odpowiedniki zwrotu ‘zejdź na ziemię’. Stanowią „wezwanie” do prawdziwego życia poza internetem, metawersem i fantazją. Stanowią one swoisty model tekstowy dla wielu inwariantów z wymienną formą adresatywną, np. *Dotknij trawy, piwniczaku!*; *Dotknij trawy, spocieńcu!*; *Dotknij trawy, brachu*. Zapożyczone z anglojęzycznego Twittera (por. *Touch Grass*, w: *Know Your Meme*), zostały spopularyzowane także na polskich stronach, np. Twitter, TikTok oraz YouTube. Ze względu na sensualną metaforę stanowiły też inspirację dla produkcji wielu zabawnych obrazów z motywem dotykania zielonej trawy. Zarówno wersje obrazowe, jak i językowe opierają się na pejoratywnej ocenie osoby, sytuacji lub zjawiska związanego z nieracjonalnym postępowaniem.

Z kolei powiedzenie: *Nie masz psychy* weszło do języka młodzieży na oznaczenie słabego charakteru lub strachu (por. derywat skracający *psycha* ‘psychika’ oraz zwrot *psycha siada* ‘obniżenie nastroju’). Może być przykładem wiralowości o funkcji inspiracyjno-motywacyjnej (7). Stanowi bowiem inspirację do e-zabawy, zapoczątkowanej przez młodych influencerów i opartej na tzw. *challenge’ach*, czyli wyzwaniach (*#psycha challenge/ czelendź*), zachętach do nietypowych zachowań, absurdalnych lub ekstremalnych aktywności. Rekurencja tekstowa (Lapis, Wierzchoń 2003: 31) w ramach

gatunku „wyzwania”, przebiega tu zwykle według modelu: *Nie masz psychy X / Nie masz psychy, żeby X: Nie masz psychy napisać do crasha; Nie masz psychy zrobić tripa do Berlina; Nie masz psychy ustawić TW w nazwie; Nie masz psychy, żeby pocałować Filipa; Nie masz psychy, żeby włożyć rękę do kosza; Nie masz psychy, żeby iść do sklepu w piżamie* itd. (Twitter.com). Te e-zabawy opisywane w literaturze jako nowe i coraz bardziej ekstremalne wcielenia dawnych dziecięcych zachowań ludycznych (por. zabawa „Rozkaz”), nastawionych na przyjemność współuczestnictwa, przyciągnięcie uwagi, ale również na eksperymenty tożsamościowe (wzmocnienie „Ja”) (Szlendak, Olechnicki 2017: 126), są dziś obliczone na zdobycie popularności w wirtualnym świecie, co objawia się dużą liczbą polubień i udostępnień²¹.

Z kolei *Przepraszam, coś się kliknęło* to hasztag zbierający memy, wykorzystujące statusy Facebooka w ramach absurdalnych powiązań znanych postaci, instytucji lub przedmiotów. Im zestawienia te są bardziej wyimaginowane, stereotypowo postrzegane jako odległe i absurdalne (np. Izabela Łęcka z Wokulskim, Robert Lewandowski z Igą Świątek, TVN z Polsatem, a nawet pizza z ananasem), tym bardziej komiczny jest przekaz. Warto dodać, że ten wiral został zapoczątkowany przez facebookowe nieporozumienie dwóch znajomych, z których jeden przypadkowo ustawił status: „w związku”, a drugi, zdumiony tym faktem, zapytał: – *Co to ma znaczyć?*²².

Z kolei fraza: *Lekka kraksa można by rzec* w znaczeniu ‘niepowodzenie, nieprzyjemne zdarzenie’ odnosi się do syntetycznej oceny sytuacji, które miały przykre lub humorystyczne konsekwencje. Na portalach społecznościowych są one oznaczane właśnie hasztagiem #lekkakraksamoznaby-rzec. Powiedzenie pochodzi z filmiku rapera Bedoesa, który podczas jednej z transmisji na YouTube tak ironizował na temat uszkodzeń swojego samochodu po stłuczce: *Lekka kraksa – można by rzec, można by rzec, to się wyklepie, można by rzec, lekkie wgniecenie*. Fraza *lekka kraksa można by rzec* lub w wersji skróconej *lekka kraksa* stała się z jednej strony poręcznym tekstem-kluczem do oddziaływania pragmatycznego (pointa, asercja, osąd, żart, kpina itd.), z drugiej – inspiracją do dokumentowania zaskakujących doświadczeń i humorystycznych omyłek (np. *Lekka kraksa można by rzec: 1+ z religii; Lekka kraksa można by rzec: Ogólnie gdzieś zgubiłam karteczkę*

²¹ Yuotuber Dominik Rupiński na ramie tekstowej: *Nie masz psychy, żeby...* oparł swój wieloodcinkowy cykl filmowy (<https://www.youtube.com/watch?v=-eFY-24GeXg>).

²² Por. -*Co to ma być? -Przepraszam, coś się kliknęło i nie wiem, co to jest* (<https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/wp-admin/post.php?post=2285&action=edit>).

do logowania się na wyniki matur; Lekka kraksa można by rzec: Siedziałam twarzą w twarz z crushem z dzieciństwa i rozmawiałam z jego dziewczyną (pisownia oryginalna, Twitter.com).

4.

Analiza wskazanych wyżej przykładów ilustruje fakt, że wiralowość, występującą w nieoficjalnej komunikacji cyfrowej, należy wiązać z popularną preferencją uczestnictwa młodych ludzi w e-kulturze. Efektem „kultury partycypacji” są nowe, oryginalne wytwory w postaci powiedzeń i skrzydlatych słów. Wirale są z jednej strony tworem wirtualnej interaktywności (aspekt społeczny i poznawczy), z drugiej – elementem „przyjemności funkcjonalnej” (Karol Buhner), która jest przejawem psychologicznych preferencji współczesnego *homo ludens*. Ponadto dobrowolność partycypacji, swoboda komunikacyjna, spontaniczny koncept, zaangażowanie emocjonalne, zwieźłość, nadwyżka semantyczna czynią wirale tekstowe popularną „walutą społeczną”. Chodzi tu nie tylko o możliwość czerpania przyjemności z uczestnictwa we wspólnotowych wydarzeniach komunikacyjnych i odbierania „głasków”, ale o poczucie sprawstwa w odkrywaniu, kreowaniu i poszerzaniu nowych znaczeń. Jak opisano wyżej, formuły wiralowe nie służą bowiem prostemu uzupełnianiu systemu nominatywnego języka czy pomnażaniu zasobu synonimicznego, ale odpowiadają na potrzebę wspólnotowej kreacji konceptualnej. Ten typ kreacji bazuje na strategiach osadzonych w permanentnej karnawalizacji, ludycznym demontażu form i norm, trawestacji czy ironiczno-afektywnym kadrowaniu doświadczanej rzeczywistości. Należy do praktyk nowego – cyfrowego folkloru. Uczestniczyć w nich może każdy w wybranym miejscu i czasie. Jednak uczestnik takiego dyskursu musi posiadać właściwe dyspozycje w zakresie kodowania i dekodowania komizmu w określonym typie, rekapitulacji jakości estetycznych, emocjonalnych i intertekstualnych, podzielania określonej wizji świata czy wreszcie nabyć umiejętność odczytywania nieredukowalnego naddatku znaczenia, który w pełni odsłania się dopiero na styku wszystkich elementów. Wówczas może „zarażać” i „zarazić się” wiralami.

Literatura

- Austin J.L. (1962): *How to Do Things with Words*. Londyn.
Bachtin M. (1986): *Estetyka twórczości słownej*. Przekład D. Ulicka. Warszawa.
Bartmiński J. (2004/2005): *Pytania o przedmiot językoznawstwa: pojęcia językowego obrazu świata i tekstu w perspektywie polonistyki integralnej*. „Postscriptum Polonistyczne” 1–2 (48–49), s. 114–125.

- Berger J. (2013): *Contagious: Why Things Catch On*. California.
- Bucher H.J. (2015): *Rozumienie multimodalne lub recepcja jako interpretacja. Teoretyczne i empiryczne podstawy systematycznej analizy multimodalności*. [W:] *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. J. Jarosz, R. Opilowski, P. Staniewski. Wrocław–Drezno, s. 79–112.
- Bucki R. (2019): *Viral. Jak zarażać ideami i tworzyć wirusowe treści*. Warszawa.
- Burkacka I. (2016): *Intertekstualność współczesnej komunikacji. Memy a teksty kultury*. „Poznańskie Studia Językoznawcze” 32, s. 75–91.
- Chlebda W. (2005): *Szkice o skrzydlatych słowach*. Opole.
- Chlebda W. (2018): *Czy mikroteksty mogą być obiektami frazeologii (przekładowej)?* [W:] *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*. T. VII: *Frazeologia z perspektywy językoznawcy i tłumacza*. Red. A. Pstyga. Gdańsk, s. 40–53.
- Deka S. (2006): *O metodzie wyodrębniania skryptów kulturowych i kilku skryptach niemieckich i polskich*. [W:] *Oblicza komunikacji*. Red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska. Wrocław, s. 160–179.
- Dziemidok B. (2011): *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*. Gdańsk.
- EK (2022): *Teksty z TikToka, które zawładnęły aplikacją*, <<https://www.eska.pl/news/teksty-z-tiktoka-ktore-zawladnely-aplikacja-one-zostana-w-twojej-pamieci-na-zawsze-aa-05eu-79BS-HdHq.html>>, dostęp: 23.08.2023.
- Flynn P. (2021): *Superfani. Proste sposoby jak się wyróżnić, wyhodować swoje plemię i odnieść sukces w biznesie*. Przekład A. Rosiak. Warszawa.
- Golebiewska M. (2021): *Język i działanie. Performatywność słowa według Karola Irzykowskiego*. „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 34(2), <<https://czasopisma.kul.pl/index.php/ethos/article/view/13423>>, dostęp: 22.10.2023.
- Grabias S. (2003): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Kaca P. (2021): *Sny z betonu*. Słupsk.
- Kamińska M. (2011): *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*. Poznań.
- Lapis W., Wierchoń P. (2003): *Rekurencja jako narzędzie do tworzenia segmentów językowych współczesnej polszczyzny*. „Investigationes Linguistica” IX, s. 31–38.
- Lewicki A.M. (2003): *Uwagi o problemie „skrzydlatych słów”*. [W:] *Studia z teorii frazeologii*. Red. A.M. Lewicki. Łask, s. 301–305.
- Maćkiewicz J. (2017): *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*. „Studia Medioznawcze” 2(69), s. 33–42.
- Malczyk M. (2022): *TV Kongo przejmuję polskiego Twicha*, <<https://topinflu.pl/post/1334/kongo-tv-przejmuj-polskiego-twitcha>>, dostęp: 23.11.2023.
- Michalak P., Daszkiewicz D., Musz A. (2009): *Marketing wirusowy w internecie*. Gliwice.
- Pajdzińska A. (2004): *Wielonurtowość współczesnych badań frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” 2, s. 27–38.
- Penenberg A. (2008): *Ning's infinite ambition*. Nowy York.
- Pinet S. (2017): *Diagrammatic thought in medieval literature*. [W:] *Literature and cartography. Theories, histories, genres*. Red. A. Engberg-Pedersen. Cambridge. s. 173–197.
- Skowronek B. (2013): *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków.
- Subramani R., Rajagopalan B. (2003): *Knowledge-Sharing and Influence in Online Social Networks via Viral Marketing*. „Communications of the ACM” 8(12), s. 300–307.
- Szlendak T., Olechnicki K. (2017): *Nowe praktyki kulturowe Polaków. Megaceremoniały i subświaty*. Warszawa.
- Szpila G. (2003): *Krótko o przysłowiu*. Kraków.
- Walczak M. (2021): *Jak różne generacje korzystają z social mediów?*, <<https://verseo.pl/jak-rozne-generacje-korzystaja-z-social-mediow/#pokolenie-alpha>>, dostęp: 14.09.2023.
- Wileczek A. (2018): *Kod młodości. Młodomowa w kontekstach społeczno-kulturowych*. Warszawa.

- Wileczek A. (2020): *Kod młodzieży czy kod młodości. Społeczno-kulturowe aspekty mediatyzacji młodomowy*. [W:] *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*. Red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg. Warszawa.
- Wileczek A. (2021): *Współczesna młodomowa. Lingwistyczno-kulturowe konceptualizacje zjawiska*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Polonia, Section N – Educatio Nova” 6, s. 185–206.
- Wileczek A. (2022): *Dobre, bo śmieszne... Aksjologiczne aspekty humoru w socjolekcie i komunikacji młodzieży*. „Roczniki Humanistyczne” LXX, nr 6, s. 179–201.
- Wójcicka M. (2019): *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Lublin.
- Wojnowski K. (2017): *Performatywność*. [W:] *Performatyka: teoria*. Red. E. Bał, D. Kosiński. Kraków, s. 171–180.
- Wolańska E. (2007): *Współdziałanie słowa i obrazu w prasie tabloidowej. Ujęcie semiotyczne*. [W:] *Język a komunikacja 17: Język polski XXI wieku: analizy, oceny, perspektywy*. Red. G. Szpila. Kraków, s. 311–325.

Źródła internetowe

- Facebook, <<https://www.facebook.com/>>, dostęp: 20.12.2023.
- Know Your Meme, <<https://knowyourmeme.com/>>, dostęp: 20.11.2023.
- Kongo TV, <https://www.twitch.tv/search?term=kongotv_>, dostęp: 10.10.2023.
- Miejski.pl. Słownik slangu, <<https://www.miejski.pl/>>, dostęp: 15.09.2023.
- Młodzieżowe Słowo Roku, <<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/b-Plebiscyt-PWN-Mlodziejowe-Slowo-Roku-b;202298.html>>, dostęp: 09.09.2023.
- Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży, <<https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/>>, dostęp: 20.12.2023.
- TikTok, <<https://www.tiktok.com/pl-PL/>>, dostęp: 13.11.2023.
- Trendownia, <<https://trendownia.pl/>>, dostęp: 17.11.2023.
- Twitter, <<https://twitter.com/>>, dostęp: 25.11.2023.
- YouTube, <<https://www.youtube.com/>>, dostęp: 26.12.2023.

Krzysztof Tomasz Witczak

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8895-974X>

e-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl

Etymologiczne rozważania nad leksyką polszczyzny potocznej

Etymological Considerations on Polish Colloquial Vocabulary

Abstrakt

W artykule omówiono krytycznie dwanaście artykułów hasłowych, zamieszczonych w niedawno wydanym *Słowniku etymologicznym polszczyzny potocznej* PWN Adama Fałowskiego (Warszawa 2022). Przeprowadzona analiza etymologiczna pokazała, że polskie słownictwo potoczne funkcjonujące w gwarach środowiskowych lub regionalnych wykazuje złożoną i niejednorodną genezę. Wśród przedyskutowanych wyrazów wyróżniono zapożyczenia niemieckie i żydowskie (np. *ciumkać*, *cumelek*, *cymes*, *ćwik*, *flejtuch*, *kunda*, *kundel*), francuskie (np. *dyrdymała*), węgierskie (np. *fiut*), a także nowogreckie przyjęte za pośrednictwem polsko-ruskiej gwary ochweśników (np. *bulić*, *troić*), a nawet irańskie zaadaptowane za pośrednictwem języków wschodniosłowiańskich (np. *szamać*).

Słowa kluczowe: etymologia, język polski, leksyka potoczna, regionalizmy, słownictwo środowiskowe, żargony

Abstract

The article critically discusses twelve entries in the recently published *Etymological Dictionary of Colloquial Polish* PWN by Adam Fałowski (Warszawa 2022). The conducted etymological analysis demonstrated that Polish colloquial vocabulary functioning in environmental or regional jargons has a very complex and heterogeneous origin. Among the reviewed words are German or Jewish (Yiddish) borrowings (e.g. Pol. *ciumkać*, *cumelek*, *cymes*, *ćwik*, *flejtuch*, *kunda*, *kundel*), French (e.g. Pol. *dyrdymała*), Hungarian (e.g. Pol. *fiut*), as well as Modern Greek loanwords adopted through the Polish-Ruthenian argot of the *Ochweśnicy* (e.g. Pol. *bulić*, *troić*), and even Iranian item borrowed via the East Slavic languages (e.g. Pol. *szamać*).

Keywords: etymology, Polish, colloquial vocabulary, regionalisms, environmental lexis, jargons

Wprowadzenie

W roku 2022 ukazał się nowy słownik etymologiczny języka polskiego (Fałowski 2022), zupełnie odbiegający od dotychczasowych (Brückner 1927; Sławski 1952–1982; Bańkowski 2000; Długosz-Kurczabowa 2003; Boryś 2005; Malmor 2009; Mańczak 2017), bo skupiający uwagę czytelnika na leksyce potocznej, w tym na regionalizmach i wulgaryzmach często ignorowanych (lub intencjonalnie pomijanych) w dawnych i nowszych opracowaniach leksykalnych, nierzadko także w słownikach etymologicznych. Objasnienie leksyki potocznej (zapożyczanej niekiedy z rozmaitych żargonów środowiskowych lub przestępczych) nie zawsze jest proste i jednoznaczne. Niniejsze rozważania niech będą egzemplifikacją etymologicznych alternatyw i rozmaitych trudności interpretacyjnych. Wyrażone w tej pracy refleksje odnoszą się do następujących haseł, zamieszczonych w *Słowniku etymologicznym polszczyzny potocznej* PWN (Fałowski 2022): *bulić*, *ciumkać*, *cumel*, *cymes*, *ćwik*, *dyrdymała*, *fiut*, *flejtuch*, *kunda*, *kundel*, *szamać*, *troić*.

1. Bulić

Wyraz przyjmuje sens ‘płacić (dużo, drogo); przeplacać, wydawać dużo pieniędzy, wydawać z rozmachem’ (Fałowski 2022: 34). Adam Fałowski słusznie dowodzi, że polskiego czasownika nie można zestawiać z kontynuantami psł. **buliti* ‘obrmiewać, pęcznieć, wytrzeszczać oczy’ (jak zakłada m.in. Sławski 1974: 447). Przychylam się do opinii, że pol. *bulić* tworzy odrębne gniazdo leksykalne, do którego należą wyrazy pochodne: *bulnąć* ‘zapłacić, pokryć koszty, wydać pieniądze’, żarg. *wybulić*, *wybulać* ‘płacić, wypłacać’. Z drugiej strony, pol. *wybulić* posiada oczywisty wariant udokumentowany w gwarze łódzkiej: *wypulić* ‘dać forszę, zapłacić’ (Stępniaś 1993: 659). Należy zatem dopuścić inną genezę pol. *bulić*, którego nie można oddzielać od pol. gw. *pulać* ‘sprzedać, sprzedawać; dzielić się łupem z przestępstwa’ (Ułaszyn 1951: 55; Stępniaś 1993: 465), ochw. *przepulić*, *pšepulić* ‘sprzedać’ (Budziszewska 1957: 89). Fałowski z dużą skrupulatnością uwydatnia, że w językach wschodniosłowiańskich są poświadczone odpowiedniki demonstrujące nagłos bezdźwięczny, por. ros. dial. *нулить* ‘kupować, płacić’, ukr. żarg. *нулиту* ‘kupić’, *нуляту* ‘sprzedawać’, brus. *нуляць* ‘kupować’. Wyrazy te zapożyczono niewątpliwie z ngr. *πουλώ* ‘sprzedawać; handlować’ (< stgr. *πωλέω* ‘sprzedawać, wystawiać na sprzedaż; handlować’). Do polszczyzny wszystkie uprzednio wymienione wyrazy trafiły przypuszczalnie za pośrednictwem polsko-ruskiej gwary ochweśników, choć nie można

wykluczać bezpośrednich kontaktów z handlarzami greckimi z obszarów nadczarnomorskich, gdyż w języku nowogreckim spółgłoska bezdźwięczna [p] jest bardzo często udźwięczniana po spółgłoskach nosowych lub na skutek międzywyrazowego sandhi. W określonych warunkach greckie π [p] bywa zatem wymawiane jako [b], co dostrzegamy także w wariantowych formach *wypulić* : *wybulić*.

2. Ciumkać

Znaczenie podstawowe: ‘ssać, całować; lizać coś słodkiego (np. lizaka)’ (Lubaś 2001: 504; Fałowski 2022: 58). Wydaje się, że pol. dial. *ciumkać*, zgrubiałe *ciumać*, nie może być oddzielane od gw. *ciulkać* ‘lizać sierść (o kocie)’, np. w zwrocie *kot stale sierść ciulka*; *moja kotka się ciulka* (autopsja z Łodzi)¹. Źródłem tych form werbalnych mógłby być niemiecki zwrot *zum Lecken* ‘do lizania’ (zob. niżej *cumel*, *cumelek* ‘smoczek dziecięcy’), przejęty w formie **cumlka*, wtórnie (dla uniknięcia skojarzenia z formami mazurzącymi) **ciumlka* ‘lize, całuje’ i następnie w gwarach uproszczony do *ciumka* (augm. *ciuma*) lub *ciulka*². Bardzo podobne słowa funkcjonują w sąsiednich językach słowiańskich, które podlegały silnym wpływom niemieckim, por. cz. *cumlat* ‘ssać (smoczek)’, śl. *cumłat* ‘ssać, cyckać, mamlać w ustach; trzymać coś w ustach, wysysać językiem’, dial. *cułat*, *cułkat* ‘ssać (smoczek)’.

3. Cumel(ek)

Cumel, częściej *cumelek* ‘smoczek dla niemowlęcia; smoczek do ssania, zabawy; smoczek do picia z butelki’ (Fałowski 2022: 65). Dialektyzm obejmuje pd.-zach. Małopolskę, Cieszyn i przyległe tereny³, ale jest dobrze znany

¹ Czasownika *ciulkać* ‘lizać sierść’ nie rejestruje *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi* (Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007). Godzi się jednak zauważyć, że ten słownik pomija wiele wyrazów funkcjonujących w gwarze łódzkiej, np. *angryst* ‘agrest’, *ankohol* ‘alkohol’, *biksa* ‘puszka, blaszane pudełko, metalowy kosz; zakratowane pomieszczenie, cela; duży policyjny radiowóz’, *dydki* ‘piersi kobiece’, *dźwierz* ‘drzwi, wejście’, *flota* ‘forsa, gotówka’, *krom* ‘prócz’, *lepiek* ‘lepiej’, *manele* ‘własne rzeczy, drobiazgi osobiste, manatki’, *mońaki* ‘drobne pieniądze, monety’, *percenal* ‘porcelana’ (powyższe przykłady zostały przejęte z poematów Ignacego Ryszarda Danki napisanych gwarą łódzką na przełomie XX i XXI w.).

² Możliwa jest także bezpośrednia adaptacja fonetyczna niem. *zu-* jako pol. *ciu-*, por. niem. *Zuspeise* ‘legumina, jarzyna, dodatek do głównej potrawy’, skąd pol. gw. *ciuśpajz*, *ciućpajs*, *ciuśpas* ‘legumina’ (Kułacz 2018: 60, 63), choć w tekstach pisanych występuje też zapis *zuśpajs* ‘deser’, prawdopodobnie wymawiany jako [cuśpajs].

³ W gwarach śląskich funkcjonuje wyraz *cumel*, *cuml*, *cumlik* ‘smoczek’ (Lubaś 2001: 538; Podgórska, Podgórski 2019: 62).

na terenach Czech i Słowacji (por. cz. *cumel* od XVII w. ‘smoczek z gałganka (maczany w mleku)’, później ‘smoczek dla niemowlęcia; coś wymiętego, zwiniętego’; śl. *cumel*, zdrobn. *cumlík* ‘smoczek dziecięcy, przedmiot przeznaczony do uspokajającego ssania albo picia z butelki przez niemowlę’, dawniej ‘przywiązany do szmatki chleb namoczony w słodkim mleku’). Można się zgodzić z twierdzeniem, że omawiany regionalizm reprezentuje „zapożyczenie z obszaru czesko-słowackiego” (Fałowski 2022: 65). „Pochodzenie dźwiękonaśladowcze” należy jednak odrzucić. Jest to ewidentny germanizm (oparty na zwrocie niem. *zum Lecken* ‘do ssania, do lizania’). *Cumelek* to przecież prosty, nieskomplikowany smoczek zrobiony z gałganka, zamoczony w mleku i podany niemowlakowi „do ssania” (*zum Lecken*).

4. Cymes

Wyraz oznacza ‘specjał, rarytas, smakołyk, coś dobrego’, metaforycznie ‘atrakcję, luksus’, w gwarze przestępczej ‘dobry towar’, ‘oszustwo’ (Stępnia 1993: 85), a nawet ‘piękną kobietę’ (Lubaś 2001: 550; Fałowski 2022: 67), w gwarze śląskiej ‘przysmak, coś dobrego’ (Podgórska, Podgórski 2019: 63). Jest to bez wątpienia zapożyczenie z języka żydowskiego, por. jid. *tsimes* ‘odświętna potrawa żydowska przyrządzana na słodko’. Wydaje się jednak, że podstawą derywacyjną był raczej zwrot niem. *zum Essen* ‘do jedzenia’ w wymowie aszkenazyjskiej (Altbauer 2002: 102; Borzymińska, Żebrowski 2003: 304, s.v. *cymes*), czyli z przemianą *u > ü > i*, por. pol. gw. *git* ‘dobrze’ (zapożyczenie z jidysz) wobec niem. *gut*. Żydowski termin *tsimes* zestawia się niekiedy z terminem śrwniem. *zuomüese* ‘przystawka, zakąska’ lub z niem. *Zugemüse* ‘jarzyna, przystawka do mięsa’, co preferuje Fałowski (2022: 67). Czy słusznie? Trudno powiedzieć. Przytoczyłem w tym miejscu jedną z możliwych etymologii wyrazu *cymes* (nawiązującą do niemieckiego zwrotu *zum Essen*) jako paralelę do derywacji pol. *cumel*, *cumelek* ‘smoczek’ (zob.) z niem. *zum Lecken*.

5. Ćwik

W dawniej polszczyźnie (XVI w.) *ćwik* to ‘człowiek doświadczony, wyćwiczony, mądry, chytry’, obecnie ‘ktoś młody, niedoświadczony’, żarg. ‘młodociany przestępca’ (Stępnia 1993: 95; Fałowski 2022: 70). Odrzuciwszy tradycyjne objaśnienie tego słowa jako derywatu wstecznego utworzonego

od czasownika *ćwikać* lub *ćwiczyć* (por. niem. *zwicken*)⁴, Fałowski proponuje własną, wysoko kontrowersyjną pod względem fonologicznym etymologię, zakładającą następujący rozwój semantyczny: pol. żarg. *ćmik* ‘papieros, pet’ (od czasownika *ćmić* ‘palić papierosa’) > *ćwik* ‘papieros’ > ‘ktoś młody, niedoświadczony; młodociany przestępca’. Jednocześnie odrzuca możliwość wystąpienia antonimizacji (‘człowiek doświadczony’ > ‘ktoś młody, niedoświadczony’), choć w historii języka polskiego możemy wyróżnić podobne przemiany semantyczne polegające na gruntownej pejoryzacji pierwotnego znaczenia⁵ oraz na całkowitym zaniku obserwowanej przez jakiś czas enancjosemii, np. pol. *kolaborant* ‘współpracownik, człowiek zaufany’ > ‘osobnik, który współpracuje z okupantem, zdrajca własnego kraju i narodu’, *konfident* ‘powiernik, zausznik’ > ‘informator policji carskiej, tajny wywiadowca, szpieg’ (Witczak 2020: 470). Już Marek Terencjusz Warron w dziele *De lingua Latina* (V 3) wskazuje na antonimizację łacińskiego wyrazu *hostis*, który jeszcze w epoce archaicznej znaczył ‘gość, obcy’ (por. pol. *gość*, niem. *Gast*, ang. *guest*), a w łacinie klasycznej na skutek gruntownego procesu pejoryzacji przybrał negatywne znaczenie ‘wróg (państwa)’ (De Melo 2019: 653; Witczak 2020: 473).

6. Dyrzymała

Dyrzymała, *dyrdymałka* ‘głupstwo, bzdura; banalna wypowiedź; drobna, mało ważna rzecz; gra hazardowa (w karty lub w bilard)’, także *derdymałka*, *dymałka* (Fałowski 2022: 80) to, o ile mi wiadomo, gwarowa nazwa gry karcianej znanej od XIX w., nazywanej inaczej cyganem lub oszustem, która polega na pozbyciu się wszystkich kart tak, by nie dać się przyłapać na oszukiwaniu, a jednocześnie wykryć inne osoby oszukujące podczas gry. Nie była to gra ceniona na salonach, raczej była popularna w środowisku żołnierzy doby napoleońskiej. Zazwyczaj grano o małe stawki, o alkohol lub kobiety (w burdelu). Taką rozrywkę wspomina powieściopisarz Adolf Dygasiński (1839–1902) w wydanej w 1896 r. powieści *As*: „grywał o koniak w tak zwaną «derdymałkę»” (Brückner 1927: 686). W grze nie tylko się samemu oszukuje, lecz także zarzuca się innym graczom (słusznie lub nie), że mówią

⁴ Por. pol. *ćwiczyć* (XVI w.) ‘zaprawiać, sposobić do czegoś, doskonalić, wprawiać, kształcić’, *ćwikać* ‘śmagać biczem’ z niem. *zwicken* ‘chłostać biczem, dręczyć, katować; szczypać, ścisnąć szczypcami, łamać palce, maltretować’.

⁵ W przypadku przymiotników *bezcenny* ‘pozbawiony wartości’ > ‘bardzo cenny, wartościowy’ oraz *bezpieczny* ‘pozbawiony opieki’ > ‘zabezpieczony, niezagrożony’ zaszła melioryzacja pierwotnego sensu.

nieprawdę. Wywód z fr. *dire du mal* ‘mówić źle (o kimś); krytykować, urągać, obmawiać, oczerniać, rzucać oszczerstwa’ (Bańkowski 2000: 317) jest w tej sytuacji wysoce prawdopodobny (choć Fałowski stanowczo go odrzuca). Nie dziwi także żargonowy skrótowiec *derda* ‘gra oszustów karcianych’ (Stępniaś 1993: 100), urobiony bez wątplenia od karcianej gry w cygana. W dialektach polskich funkcjonuje zwrot *pleść dyrdymałki* ‘opowiadać wyimaginowane rzeczy, mówić koszałki-opałki’, nawiązujący do notorycznego oszukiwania podczas gry w dyrdymałkę.

7. Fiut

Polski wyraz *fiut* wykazuje kilka niezależnych znaczeń: (1) *fiut* m. (wulg.) ‘członek męski’ (Dąbrowska 1993: 204; Stępniaś 1993: 140; Zgólkowa 1997: 327; Grochowski 2003: 88; Lubaś 2006: 451; Dubisz 2018: I 959), rzadziej *fiuta*, *fita* f. ‘żeński narząd płciowy’ (Stępniaś 1993: 140); (2) *fiut* m. (posp.) ‘mężczyzna, facet, (czyjś) chłopak’, także wyzwisko używane w stosunku do mężczyzny (Lubaś 2006: 452); (3) *fiut* m. (reg.) ‘syrop z buraków cukrowych’; (4) *fiut* – głos przy gwizdaniu, naśladowanie gwizdu, np. „*Fiut-fiut-fiut*”. *To kos gwizdże jak z nut* (Doroszewski 1960: 895)⁶; (5) *fiut* wykrzyknik wyrażający znikanie lub przemijanie, np. *Dziś się żyje, jutro fiut!*; *Fiut! i już go nie było* (Doroszewski 1960: 895; Zgólkowa 1997: 327; Fałowski 2022: 104–105). Fałowski wyraża przekonanie, że w rachubę wchodzi wyłącznie „Wyraz pochodzenia dźwiękonaśladowczego” (Fałowski 2022: 105). Zgadzam się z tą opinią jedynie w odniesieniu do znaczenia (4) i ewentualnie (5). Sens (2) pojawił się w XIX w. w Galicji i zyskał jedynie niewielkie potwierdzenie w literaturze dwudziestolecia międzywojennego. Dopiero po II wojnie światowej wytworzyło się wulgarne znaczenie (1). Przypuszczać należy, że pol. *fiut* w znaczeniu ‘chłopak, młodzieniec, facet’ (2) jest węgierskim zapożyczeniem dokonany na obszarze Austro-Węgier, najpóźniej w okresie I wojny światowej, por. węg. *fiú* (acc. sg. *fiút*) ‘syn, chłopiec, młodzieniec, młody mężczyzna’. Podstawą zapożyczenia była niewątpliwie węgierska forma biernika liczby pojedynczej. Dodam, że apelatyw węgierski ma genezę ugrofińską. Sprowadza się on do ugrofińskiej praformy **pojka* ‘syn, chłopiec / Sohn, Knabe’ (Rédei 1986–1988: 390)⁷. Nie potrafię wyjaśnić, skąd się wziął polski regionalizm *fiut* w trzecim znaczeniu (‘syrop z buraków cukrowych’).

⁶ Por. także czasownik *fiutać* ‘gwizdać; wydawać głos podobny do gwizdu’ oraz rzeczownik *fiutanie* ‘gwizd lub odgłos podobny do gwizdu’ (Lubaś 2006: 452).

⁷ Ugrofiński wyraz **pojka* ‘syn, chłopiec; dziecko’ (por. fi. *poika* ‘syn, chłopiec, dziecko płci męskiej; młodzieniec’, est. *poeg* ‘syn, młodzieniec’; stwęg. *fió*, węg. *fiú*, fi. *fi* ‘syn, chłopiec,

8. Flejtuch

Flejtuch, dawniej (XVI w.) (1) ‘zwitek szarpi, służący do opatrywania ran, tampon’, (2) ‘kłak do przybijania naboju w strzelbie i do czyszczenia lufy’, obecnie (3) ‘osoba niechlujna, nie dbająca o własny wygląd i porządek, brudas, bałaganiarz’ (Fałowski 2022: 106), wtórnie (na skutek skrócenia) *flej*, *fleja* ‘człowiek nieporządny, niechluj, flądra, świntuch, brudas’, m.in. w gwarze miejskiej Poznania i Łodzi (Gruchmanowa, Walczak 1999: 200; Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007: 197). Termin niegdyś funkcjonował w środowisku żołnierzy (zob. znaczenia 1–2), skąd przez weteranów wojskowych został przeniesiony do gwar i języka literackiego. Należy odnotować, że w niektórych żargonach jest to popularna nazwa medyka niechlujnie wykonującego zawód i często stawiającego błędną diagnozę, zwłaszcza lekarza wojskowego (autopsja!), czego Adam Fałowski nie uwzględnił. W tym żargonowym znaczeniu pojawia się m.in. w sonecie Adama Witczaka pt. *Cmentarz*: „Że czeka zmartwychwstanie, nie daj się ogłupić! / Zanim flejtuchy [= lekarze] zechcą ciebie zakatrupić, / Masz jeszcze raz okazję, by się całkiem upić” (fragment sonetu z lat 1965–1973). *Flejtuch* to zapożyczenie z języka niemieckiego, por. niem. (dawne) *fleien*, *flaien* ‘czyścić, myć’, niem. *Tuch* ‘chustka, ścierka’. Fałowski (2022: 106) podaje cztery możliwe eksplanacje członu pierwszego i proponuje następujący rozwój semantyczny: ‘kłębek, zwitek nitek wyskubanych ze starego płótna, służący do opatrywania ran, czyszczenia broni’ > ‘zabrudzona (krwią, smarem) chustka, ścierka, tampon’ > ‘brudna odzież’ > ‘brudny, niechlujny człowiek’. W żargonie (zwłaszcza wojskowym) pojawia się dalszy rozwój: ‘niechlujny człowiek, brudas’ > ‘konnawał, łapiduch, niedouczony lekarz’ > ‘lekarz wojskowy’.

9. Kunda

Kunda, wtórnie *kuńda* ‘cwaniak, łobuz, początkujący złodziej-włóczęga’, ‘bezrobotny’, dial. ‘kolega, kompan; klient; włóczęga, złodziej; łazik, łobuz, hulaka’ (Fałowski 2022: 219; Dyszak 2023: 89; Gruchmanowa, Walczak 1999: 265). W podobnym sensie funkcjonuje w gwarze więziennej (‘złodziej

dziecko; młode zwierzęta’ etc.) był na przestrzeni dziejów wielokrotnie zapożyczany do rozmaitych języków indoeuropejskich, np. norw. *pojĳ*, *pojke* ‘chłopiec’, szw. *pojke* ‘chłopiec’ ← fi. *pojka* (Wessén 2002: 336); ros. dial. *noŭza* ‘chłopiec’ ← kar. *poiga* (Vasmer 1987: 304); niem. dial. (bałtyckie) *Poiso* ‘mały chłopiec’ ← est. *poiss* ‘chłopiec, dziecko płci męskiej’. Por. także stnord. *píka* f. ‘dziewczyna / Mädchen’, far. *píka*, norw. *pika*, stszw. *pika* ‘dziewczyna, dziewczka, służąca’ ← fi. *piika*, kar. *piika*, est. *piiga* ‘dziewczyna, służąca, pokojówka’ (de Vries 1977: 424).

początkujący; włóczęga; człowiek niedbający o swój wygląd zewnętrzny’) i lwowskiej (ukr. żarg. *кунда* ‘łajdak, szubrawiec’). W dawnej leksyce łódzkiej i bałuckiej wyraz *kunda* oznaczał ‘stałego (zwykle bogatego) bywalca burdelu’ i w takim znaczeniu używa go jeszcze Ignacy Ryszard Danka w poematach łódzkich⁸. Zgadza się z Fałowskim, że źródłem zapożyczenia był wyraz niem. *Kunde* ‘klient, stały odbiorca; gość’, także ‘wędrowny czeladnik rzemieślniczy’, pejor. ‘włóczęga, lazik’. Podobny sąd wyrażają także inni badacze (Gruchmanowa, Walczak 1999: 265; Dyszak 2023: 89). Omówiłem tu pokrótce wyraz *kunda*, gdyż – moim zdaniem – mógł on odegrać istotną rolę w adaptacji wyrazu *kundel*, który już w dobie staropolskiej określał zarówno nierasowego psa, jak i mężczyznę chętnie zadającego się z kobietami lub prostytutkami (potocznie określa się go mianem *pies na baby*). Wydaje się, że znaczenie ‘klient, stały bywalec burdelu’ (z niem. *Kunde* ‘klient, stały gość’), poświadczone w łódzkiej gwarze miejskiej, mogło już funkcjonować w dawnych wiekach.

10. Kundel

Sens podstawowy: ‘pies nierasowy, podwórzowy pies wiejski’ (Fałowski 2022: 219). Termin pojawia się już w epoce staropolskiej (XV w.) i od początku funkcjonuje jako przezwisko (w stosunku do mężczyzny lub nie lubianej osoby). Identyczne wyrazy są poświadczone w innych językach słowiańskich: cz. dial. *kundel*, śl. dial. *kundel* ‘kudłaty, włochaty pies’, ukr. dial. *кундель* ‘owczarek’, brus. *кундыль* ‘kudłaty, kosmaty pies’, ros. dial. (smoleńskie) *кундель* *чо́з* ‘duży kudłaty pies; pudel’. Fałowski traktuje omawiany wyraz jako etymologicznie „niejasny”, chociaż zwraca uwagę, że już w *Słowniku warszawskim* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1902: 632) zanotowano wyraz *kundel* w znaczeniu ‘człowiek podły, nicpoń, hultaj, gałgan, łajdak’ (sens ten jest zbieżny z semantyką wyżej odnotowanego słowa *kunda*). Nie ulega

⁸ Jeden z utworów poetyckich I.R. Danki, napisany w gwarze łódzkiej, nosi tytuł *Ballada o Menelu, Śikse i Kundzie*. Autor śpiewał tę balladę (na melodię *Prząśniczki* Stanisława Moniuszki) na spotkaniach towarzyskich, a także prezentował ją niekiedy na zebraniach literackich. Kunda, długoletni bywalec burdeli, występuje w wielu zwrotkach tej ballady, m.in. uwodząc nastoletnią Śikse pod nieobecność Menela, który wraz „z kumplami” wyjechał w sprawach „handlowych” do Kaliningradu (Królewca). Poniżej przytaczam wiersze wprowadzające postać Kundy: „Kry^{nc} se kry^{nc} vřećuno, / Dość o Śikse, dość. / Teraz coś ęo Kundze, / To je važny gość. // A tyn cały Kunda / To xoćoż był stary, / To był lev na dživki, / Był stary a jary. // Kry^{nc} se kry^{nc} vřećuno, / Monotonia trva. / Xodźi po bajzelach, / Kto dość floty ma”. Należy dodać, że *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi* (Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007) nie rejestruje słowa *kunda* ‘klient burdelu, stały użytkownik agencji towarzyskiej’.

wątpliwości, że podstawą zapożyczenia jest niem. *Hund* ‘pies’, a ściślej jego forma zdrobniała utworzona za pomocą przyrostka deminutywnego *-el*⁹. Można przypuszczać, że źródłem zapożyczenia był język Żydów aszkenazyjskich¹⁰, względnie jakiś dialekt niemiecki używany na ziemiach polskich lub litewskich (np. w niemieckojęzycznej gwarze kłodzkiej, zwanej Gleetzisch, po niemiecku Glätzisch, funkcjonował apelatyw *Hundla* ‘pies, szczeniak’). Wyjaśnienia wymaga jedynie adaptacja fonemu niem. *h-* jako *k-* (typowa m.in. w języku litewskim czy łotewskim). Możliwe, że jednolity termin *kundel* ukształtował się wskutek kontaminacji (żydowskich?) wyzvisk urobionych od niem. *Hund* oraz niem. *Kunde* (por. niem. *Hündin* ‘suka’, metaf. ‘zła kobieta, łajdaczka’ vs. *Kundin* ‘klientka, stała odbiorczyni’).

11. Szamać

Oprócz czasownika *szamać* ‘jeść, wkładać pożywienie do ust’ (Fałowski 2022: 314–315) spotykamy też rzeczowniki *szamanie* ‘spożywanie posiłku, czynność jedzenia; jedzenie’ (Zgólkowa 2003: 206; Dubisz 2018: IV 660) oraz *szama* ‘jedzenie, pożywienie, posiłek; żarło, żarcie’, występujące zazwyczaj w gwarze regionalnej i młodzieżowej (Dziurda, Choroba 2013: 237)¹¹. Czasownik *szamać* wydaje się pochodzić z mowy środowiskowej (więziennej), o czym świadczą rozliczne derywaty funkcjonujące przede wszystkim w polskich gwarach przestępczych: *szama* ‘jedzenie’, wtórnie ‘usta’, stąd ‘homoseksualista; homoseksualny stosunek doustny’; *szamak* ‘żywność, jedzenie’, także ‘stół (na stołówce więziennej)’, *szamanka*, *szamonka* ‘żywność, jedzenie; artykuły żywnościowe’, także ‘stołówka więzienna’, ‘usta’, *szamara*, *szamarka*, *szamarko* ‘kuchnia, stołówka’, wtórnie ‘brzuch’, *szamat*, *szamot*, *szamotowa* ‘twarz, usta; głowa’, *szamiak* ‘jedzenie’, *szamka* ‘jedzenie,

⁹ Sufiks zdrabniający *-el* pojawia się także w niektórych zapożyczeniach niemieckich funkcjonujących w polszczyźnie i innych językach słowiańskich, por. choćby pol. *hajzel*, *haziel*, *haziel* ‘ubikacja, wychodek’, także ‘dziura, knajpa; dom publiczny; więzienie’ (Fałowski 2022: 144), cz. *hajzl* ‘sracz, wychodek’, metaf. ‘drań, świnia, łajdak, szuja, kanalia’, śl. *hajzel* wulg. ‘ustęp, wychodek; brudne miejsce; nieporządek’ ← niem. *Häusel* ‘domek, budka’ ← niem. *Haus* ‘dom, mieszkanie’.

¹⁰ Z języka jidysz przejęto m.in. pol. *bajgiel* ‘kręcony obwarzanek żydowski; precel’ ← jid. *bajgal* ‘obwarzanek’, niem. (aust.) *Beugel* ‘nadziewany rogalik’ (Fałowski 2022: 9–10) oraz pol. *bajzel* ‘podejrzany lokal, dom publiczny, kryjówka, melina; nieporządek, bałagan, nieład’ jid. *bajzel* ‘domek’ ← hebr. *bejt* ‘dom’ (Fałowski 2022: 11). Ze źródła żydowskiego zapożyczono też niem. (aust.) *Beisel* ‘knajpa’.

¹¹ Warto zwrócić uwagę, że w popularnej reklamie telewizyjnej używa się zwrotu *Szama przyjemność* (zamiast *Sama przyjemność*) w odniesieniu do produktów kulinarnych niemieckiej marki Knorr.

żywność, produkty żywnościowe; chleb; paczka żywnościowa, także ‘stołówka’, ‘usta’, *szamkać* ‘jeść, pożywiać się’, *szamkarnia*, *szamkownia*, *szamownia*, *szamówka*, *szamuna*, *szamunkowo* ‘kuchnia więzienna’, *szamono* ‘zupa’, *szambaza* ‘sklep spożywczy’, *szamuczek*, *szamuszek* ‘żywność, jedzenie’, *szamulek* ‘wszelkie pożywienie’, *szamunek* ‘żywność, jedzenie, pożywienie, produkty żywnościowe’, także ‘zakąska przy popijawie’ (Stępnia 1993: 546–547; Kania 1995: 211). Bliskie odpowiedniki semantyczne pojawiają się w językach wschodniosłowiańskich, por. ros. *шамать* pot. ‘jeść’, arg. (1927) *шамать* ‘jeść, jeść obiad’, ukr. żarg. *шамати* pot. ‘jeść’, *шамати* ‘zjeść’, *шамівка* ‘jedzenie’. Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z jakimś zapożyczeniem szerzącym się ze wschodu (co zakłada też Fałowski). Rdzeń werbalny **šam-* : **šām-* (< pir. **čyam-* : *čyām-* ‘chleptać, pić, połykać’) jest świetnie poświadczony w językach irańskich (Rastorgueva, Edelman 2003: 260–261), por. aw. *šam-* ‘chleptać, łykać’, *šāma-* m. ‘łyk, haust’ (Bartholomae 1904: 1705, 1708), chot. *tšām-* ‘połykać / to swallow’ (Bailey 1979: 146), npers. *čam* ‘jedzenie i picie / eating and drinking’ (Cheung 2007: 39–40), por. skr. *cam-*, *cām-* ‘sączyć, pić, jeść / to sip, drink; to eat’, *cāmyam* n. ‘żywność / food’ (Monier-Williams 1999: 388, 393). Termin *szamać* w języku polskim jest zatem zapożyczeniem o proveniencji wschodniej, prawdopodobnie irańskiej. Ze źródła irańskiego (względnie indoirkańskiego) pochodzi też fińsko-wołżański rdzeń **čāmi* ‘pić, łykać / to drink, gulp’ (Aikio 2020: 114), por. fi. *siemaista* ‘pić (wolno), sączyć, łykać’, *siemi* ‘łyk’, est. *sõõm* ‘łyk’, mordw. *šim-* ‘pić’ (Rédei 1986–1988: 773). Powyższe przykłady indoirkańskie i ugrofińskie wskazują na neosemantyzm w językach słowiańskich. Podstawowe znaczenie ‘jeść’, odnotowane na gruncie wschodniosłowiańskim, pojawiło się sekundarnie na skutek następujących przemian semantycznych: ‘pić, chleptać, łykać’ > ‘przyjmować pokarm płynny’¹² > ‘jeść rzadką zupę (w więzieniu)’ > ‘jeść, wkładać do ust pożywienie’. Należy jednak odnotować, że przeciwna zmiana semantyczna (‘jeść, żreć’ > ‘pić, łykać’) jest dobrze poświadczona w językach bałtyckich, por. pol. *żreć* ‘jeść, gryźć’, także ‘pić (o zwierzętach)’ (< psł. **žerti* ‘żreć, łapczywie jeść’) vs. lit. *gėrti* ‘pić; pić alkohol; upijać się, przepijać do kogoś; próbować, kosztować napoju; zażywać tabaki’, lot. *dzerēt* ‘pić’ < pie. **g⁴erh₃*- ‘jeść, żreć’, por. łac. *vorō*, inf. *vorāre* ‘połykać łapczywie, pożerać, pochłaniać’ (Smoczyński 2007: 172–173; Derksen 2008: 559).

¹² Z autopsji znam m.in. formę trybu rozkazującego *szamaj!* (‘jedz! pij!’), użytą przed około czterdziestu laty w zwrocie do dziecka karmionego butelką. Prawdopodobnie było to pierwsze znane mi zastosowanie czasownika *szamać*, z którym się zetknąłem. Obecnie polski czasownik *szamać* pojawia się zdecydowanie częściej niż przed czterdziestu lub trzydziestu laty, a nawet występuje na oficjalnych reklamach punktów gastronomicznych, por. hasło *Szamaj ze smakiem* odnotowane przeze mnie w centrum Łodzi przy ul. Piotrkowskiej.

12. Troić

Troić znaczy ‘jeść, zwłaszcza dużo, szybko, z apetytem’ (Fałowski 2022: 334). Czasownik został poświadczony w drugiej połowie XIX w. (1867), a *Słownik warszawski* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1919: 112) zarejestrował ten wyraz jako funkcjonujący w gwarze złodziejskiej (Ułaszyn 1951: 54). Istotnie, w gwarze więziennej można spotkać nie tylko znane skądinąd regionalizmy *troić* ‘jeść’, *wtroić* ‘zjeść’, *wtrajać* ‘zjadać’¹³, lecz także *troidło* ‘jadło, jedzenie’, *troja*, *trója*, *truja* ‘usta, twarz’ (Stępniaak 1993: 595). Podobne formy pojawiają się w języku ukraińskim (np. ukr. *mpoimu* ‘jeść’, *mpiŭka* ‘obiad’, dial. lw. *втраямти* ‘dużo zjeść’) oraz w żargonie rosyjskim (np. ros. dial. *mpoumb* ‘jeść’, *mpoŭман* ‘usta’) i polsko-ruskim (np. ochw. *trojzić* ‘jeść’; Budziszewska 1957: 96), a także w języku nowogreckim (ngr. τρώει [troji] ‘je, spożywa posiłek’ < stgr. τρώω ‘gryźć, chrupać, zjadać; jeść, spożywać owoce lub deser’). Fałowski wskazuje na polsko-ruski żargon ochweśnicki jako prawdopodobne źródło zapożyczenia. Istotnie, do polszczyzny za pośrednictwem gwary ochweśnickiej (lub ofeńskiej) trafiły liczne pożyczki nowogreckie (Ułaszyn 1951: 53–55; Budziszewska 1957: 28), m.in. pol. *andrus* ‘łobuz, ulicznik; złodziej, nicpoń, chuligan’ (Fałowski 2022: 124–125), *bulić* ‘płacić dużo i drogo; przepłacać’ (zob.), *kimać* ‘spać’ (Fałowski 2022: 190–191), *majcher* ‘nóż sprężynowy, sztylet’ (Fałowski 2022: 235–236) i przypuszczalnie także *garus* ‘mieszanina; gęsta zupa; byle jakie jedzenie’, dial. ‘potrawa z gotowanych owoców; zupa owocowa; marmolada, powidła’ (Fałowski 2022: 124–125).

Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu omówiono krytycznie dwanaście artykułów hasłowych, zamieszczonych w *Słowniku etymologicznym polszczyzny potocznej PWN* (Fałowski 2022). W niektórych przypadkach (np. *bulić*, *kunda*, *troić*) przyjęto rozwiązania zaproponowane przez autora słownika, w innych opowiedziano się za odmienną genezą omawianych wyrazów (por. *ciumkać*, *cumel*, *ćwik*, *dyrdymała*, *szamać*), a w kolejnych poszerzono krąg możliwych etymologii (zob. *cymes*, *fiut*, *kundel*), względnie wzbogacono atestację o regionalne formy lub znaczenia (np. *ciumkać*, *flejtuch*, *kunda*). Przeprowadzona analiza etymologiczna pokazała, że polskie słownictwo

¹³ W łódzkiej gwarze miejskiej pojawia się inny wariant: *wtrajlać* ‘jeść łapczywie’ (Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007: 293).

potoczne funkcjonujące w gwarach środowiskowych lub regionalnych wykazuje bardzo złożoną lub niejednorodną genezę. Wyróżniono zapożyczenia francuskie (np. *dyrdymała*), niemieckie (np. *ciumkać*, *cumel*, *ćwik*, *flejtuch*, *kunda*, *kundel*), żydowskie (np. *cymes*), węgierskie (np. *fiut*), a także nowogreckie przyjęte za pośrednictwem rosyjskiej gwary ochweśników (np. *bulić*, *troić*), a nawet irańskie zaadaptowane za pośrednictwem języków wschodniosłowiańskich (np. *szamać*).

Przy omawianiu wyżej wymienionych słów autor niniejszego artykułu zaproponował zupełnie nowe objaśnienia w kilku przypadkach (m.in. *ciumkać*, *cumel*, *fiut*, *szamać*), a w innych rozwinął lub uzasadnił wcześniejsze eksplanacje (zob. *bulić*, *ćwik*, *dyrdymała*, *kundel*, *troić*), co można uznać za jego osobisty, choć drobny wkład w zakresie prac nad leksyką i etymologią polszczyzny potocznej, regionalnej i środowiskowej.

Skróty językowe

ang. – angielski; arg. – argotyczny; austr. – austriacki (dialekt języka niemieckiego); aw. – awestyjski; brus. – białoruski; chot. – chotański; cz. – czeski; dial. – dialektalny; est. – estoński; far. – farerski; fi. – fiński; fr. – francuski; gw. – gwarowy; hebr. – hebrajski; jid. – jidis; kar. – karelski; lit. – litewski; lw. – lwowski dialekt języka ukraińskiego; łac. – łaciński; łot. – łotewski; mordw. – mordwiński; ngr. – nowogrecki; niem. – niemiecki; norw. – norweski; npers. – nowoperski; ochw. – ochweśnicki; peyor. – pejoratywny; pie. – praindoeuropejski; pir. – prairiański; pol. – polski; pot. – potoczny; psł. – prasłowiański; ros. – rosyjski; skr. – sanskryt; sła. – słowacki; stgr. – starogrecki; stnord. – staronordycki; stszw. – starszwedzki; stwęg. – starowęgierski; szw. – szwedzki; śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki; ukr. – ukraiński; węg. – węgierski; zdrobn. – zdrobniały; żarg. – żargonowy

Literatura

- Aikio A. (2020): *Uralic Etymological Dictionary*. Draft version of entries A–Ć, opened for comments and discussion on <academia.edu>, 17.01.2020. Dostęp: 30.08.2023.
- Altbauer M. (2002): *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*. Kraków.
- Bailey H.W. (1979): *Dictionary of Khotan Saka*. Cambridge.
- Bańkowski A. (2000): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. I–II. Warszawa.
- Bartholomae Ch. (1904): *Altiranisches Wörterbuch*. Strassburg.
- Bieńkowska D., Cybulski M., Umińska-Tytoń E. (2007): *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi. (Konteksty historyczne, społeczne, kulturowe)*. Łódź.
- Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Bożyńska Z., Żebrowski R. (red.) (2003): *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*. T. I. Warszawa.
- Brückner A. (1927): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Budziszevska W. (1957): *Żargon ochweśnicki*. Łódź.
- Cheung J. (2007): *Etymological Dictionary of the Iranian Verb*. Leiden–Boston.
- Dąbrowska A. (1993): *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław.
- De Melo V.D.C. (2019): *Varro, De lingua Latina*. Vol. II: *Commentary*. Oxford.
- Derksen R. (2008): *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*. Leiden–Boston.

- de Vries J. (1977): *Altnordisches etymologisches Wörterbuch*. Leiden.
- Długosz-Kurczabowa K. (2003): *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Doroszewski W. (red.) (1960): *Słownik języka polskiego*. T. II. Warszawa.
- Dubisz S. (red.) (2018): *Wielki słownik języka polskiego PWN*. T. I–IV. Warszawa.
- Dyszak A.S. (2023): *Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan*. Bydgoszcz.
- Dziurda M., Choroba P. (2013): *Słownik gwary młodzieżowej*. Toruń.
- Fałowski A. (2022): *Słownik etymologiczny polszczyzny potocznej PWN*. Warszawa.
- Grochowski M. (2003): *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa.
- Gruchmanowa M., Walczak B. (red.) (1999): *Słownik gwary miejskiej Poznania*. Warszawa–Poznań.
- Kania S. (1995): *Słownik argotyzmów*. Warszawa.
- Kulacz S. (2018): *Germanizmy w gwarze polskich żołnierzy armii austro-węgierskiej*. Rzeszów.
- Lubaś W. (red.) (2001, 2006): *Słownik polskich leksemów potocznych*. T. I–II. Kraków.
- Malmor I. (2009): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa–Bielsko Biała.
- Mańczak W. (2017): *Polski słownik etymologiczny*. Kraków.
- Monier-Williams M. (1999): *A Sanskrit-English Dictionary*. Delhi.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1902, 1919): *Słownik języka polskiego*. T. II, VII. Warszawa.
- Podgórska B., Podgórski A. (2019): *Słownik gwar śląskich. Godomy po naszymu, czyli po śląsku*. Katowice.
- Rastorgueva V.S., Edelman D.I. (2003): *Ètimologičeskij slovar' iranskich jazykov*. Vol. II. Moskva.
- Rédei K. (1986–1988): *Uralisches etymologisches Wörterbuch*. Budapest.
- Sławski F. (1952–1982): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. I–V. Kraków.
- Sławski F. (red.) (1974): *Słownik prasłowiański*. T. I. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Smoczyński W. (2007): *Słownik etymologiczny języka litewskiego*. Wilno.
- Stępiak K. (1993): *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn.
- Ułaszyn H. (1951): *Język złodziejski*. Łódź.
- Vasmer M. [Fasmer M.] (1987): *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*. T. III. Moskva.
- Wessén E. (2002): *Våra ord. Kortfattad etymologisk ordbok*. Stockholm.
- Witczak K.T. (2020): *Antonimizacja jako problem diachroniczny*. [W:] *Wokół pewnego cytatu*. Red. K. Wojan. Warszawa, s. 469–474.
- Zgółkowa H. (red.) (1997, 2003): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. XI, XLI. Poznań.

Sławomir Kułacz

Uniwersytet WSB Merito w Gdańsku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9088-0889>

e-mail: slawomir.kulacz@gmail.com

Sławizmy w niemieckiej gwarze żołnierskiej na przestrzeni XX wieku

Slavic Borrowings in 20th-Century German Military Slang

Abstrakt

W artykule podjęto próbę syntetycznego przeglądu wpływu języków słowiańskich na niemiecką gwarę żołnierską w najważniejszych okresach XX w. (tj. 1914–1918 i 1939–1990). Dokonano tego na tle historyczno-społecznym, prezentując jednak jedynie najistotniejsze fakty. Dotychczas przedmiotowe zagadnienie było jedynie wzmiankowane w polskojęzycznej literaturze przedmiotu, w niemieckojęzycznej zaś omówione bez dogłębnych badań i jedynie w odniesieniu do rusycyzmów. W niniejszym artykule źródłem materiału językowego są niemieckie publikacje (w większości o charakterze słownikowym) dokumentujące gwarę żołnierską. Były one dotychczas rzadko wykorzystywane w badaniach językoznawczych. Z przeglądu wynika, że istotną część sławizmów stanowią nazwy własne, które często podlegały dźwiękowej adideacji, apelatywizacji lub wchodziły w skład hybrydalnych złożeń. Sławizmy były nie tylko nazwami realiów zastanych na wschodnim teatrze działań wojennych, lecz także dysfemizмами, takimi jak ironiczne nazwy żołnierzy rosyjskich. Wiele sławizmów miało charakter żartobliwy, czy wręcz rubaszny. Przytoczona w artykule grupa ponad osiemdziesięciu przykładów zilustruje główne tendencje wynikające ze zmian historycznych, takie jak dominacja rusycyzmów w okresie powojennym i pojawienie się nienotowanej wcześniej leksyki z zakresu uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Słowa kluczowe: gwara żołnierska, zapożyczenia, sławizmy, rusycyzmy, polonizmy, kontakty językowe, wojsko, armia, język niemiecki

Abstract

The article attempts to provide an overview of the influence of Slavic languages on German military slang during the key periods of the 20th century – namely, 1914–1918 and 1939–1990. This is done against a historical and social background, however, only the most significant factors are to be presented. So far, this issue has been signalled in the Polish language literature on linguistics, while in the German language literature it has only been discussed briefly and solely in relation to Russian influences. This article is based on German publications (mostly dictionaries) recording military slang.

They have been rarely referenced in linguistic studies so far. The overview indicates that a significant portion of Slavicisms consists of proper names, which often underwent appellativization, or became part of hybrid compounds. Slavicisms were not only names referring to Eastern war reality but also dysphemisms, such as ironic names for Russian soldiers. Many Slavicisms had a humorous or even vulgar character. The group of over eighty examples presented in the article illustrates the main tendencies resulting from historical changes, such as the dominance of Russianisms in the post-war period and the emergence of previously absent vocabulary naming weapons and military equipment.

Keywords: soldier slang, borrowings, Slavicisms, Polonisms, Russianisms, language contact, army, German

Wprowadzenie

Celem artykułu jest dokonanie syntetycznego przeglądu zapożyczeń słowiańskich w gwarze żołnierskiej niemieckich sił zbrojnych w kluczowych okresach XX w. W okresie konfliktów zbrojnych i radzieckiej dominacji nad Niemcami wschodnimi zaobserwować można przyswajanie słownictwa polskiego i rosyjskiego, choć nie tylko. Wskazano tu głównie zmiany jakościowe w słownictwie. Posłużyły do tego opracowania i słowniki poświęcone niemieckiej gwarze żołnierskiej, dotychczas rzadko wykorzystywane w badaniach językoznawczych. Przegląd ogranicza się do armii niemieckiej, ponieważ sławizmy w gwarze żołnierzy austriackich, szczególnie do 1918 r., zasługują na oddzielne omówienie, a neutralność i izolacja Szwajcarii nie sprzyjała kontaktom z językami słowiańskimi¹. Istniejące źródła materiału językowego pozwalają na przedstawienie sławizmów używanych głównie w trzech okresach: I wojny światowej (1914–1918), II wojny światowej (1939–1945) oraz powojennym (ok. 1949–1990), którym poświęcone są w artykule oddzielne części. Ze względu na wyraźnie odmienne uwarunkowania językowe, sytuację w dwóch powojennych państwach niemieckich omówiono odrębnie.

Istnieje obszerna literatura dotycząca wpływów języka niemieckiego na polszczyznę i inne języki słowiańskie. Nieco skromniejsze były badania poświęcone zapożyczeniom w odwrotnym kierunku, co jest o tyle zrozumiałe, że pożyczki z języków słowiańskich stanowią jedynie 0,2% niemieckiego słownictwa ogólnego (Best 2003: 472). Najlepiej zbadane są – dużo większe – wpływy słowiańskie na niemieckie dialekty, w tym te funkcjonujące niegdyś na niemieckich wyspach językowych w otoczeniu słowiańskim. Wpływ słowiańszczyzny ukazano zresztą nie tylko w leksyce, ale także na innych poziomach języka (Siatkowski 2015: 13–22). Zagadnieniem najmniej prze-

¹ Poza obszarem badania pozostaje także gwara żołnierska niemieckiej mniejszości w międzywojennej armii czechosłowackiej, którą przebadał Eugen Rippil (1943).

badanym jest leksyka społecznych odmian języka, co zaczyna się jednak w ostatnich latach zmieniać, o czym świadczyć może wydana przed jedenastu laty monografia poświęcona rusycyzmom w Niemczech (Ostmann 2014). Dotyka ona tematu zapożyczeń rosyjskich w gwarze żołnierskiej i jenieckiej, koncentrując się jednak głównie na okresie powojennym. Nie podjęto jeszcze próby syntetycznego omówienia sławizmów w gwarze żołnierskiej i lukę tę w części ma wypełnić prezentowany artykuł².

Źródła i metodologia

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowi szereg publikacji dotyczących gwary żołnierskiej: od monografii i słowniczków z okresu I wojny światowej (Fritz 1938; Graff i Bormann 1925; Haupt-Heydemarck 1934; Hochstetter 1916; Imme 1918), przez słownik dotyczący okresu nazistowskiego (Küpper 1970), po trzy prace odnoszące się do czasów powojennych, odpowiednio dla armii NRD (Möller 2000; Neumann 2010) i RFN (Küpper 1986). Dzieła te cechuje różna objętość, poziom merytoryczny i przeznaczenie, lecz są to jedyne zwarte publikacje podejmujące tę tematykę. Wyeksцерpowano z nich blisko 90 wyrazów zaprezentowanych w dalszej części artykułu; na tę liczbę składają się zarówno te jednostki, które autorzy słowników zidentyfikowali jako sławizmy, jak i te, przy których nie widniały informacje etymologiczne.

Obecnie nie istnieje całościowe opracowanie, które mogłoby posłużyć za źródło materiału badawczego. Dlatego też warto podjąć się zarysowania tego problemu na podstawie istniejących źródeł. Artykuł koncentruje się na jakościowych aspektach zagadnienia, pomijając analizy ilościowe ze względu na niejednorodny charakter i niewielki rozmiar korpusu. Dużo ważniejsze od danych statystycznych jest zresztą ukazanie ogólnych tendencji, co będzie

² Co warte odnotowania, słownictwo pochodzenia słowiańskiego daje się odnaleźć nie tylko w niemieckiej gwarze żołnierskiej, lecz także w terminologii wojskowej. Podając przykłady sławizmów w tej ostatniej, ograniczę się do kilku terminów funkcjonujących w XX w. Jednym z najczęściej przywoływanych w literaturze językoznawczej przykładów jest *Haubitze* wywodzące się od staroczeskiego *houfnice* 'haubica'. Wzorowane na polskiej jeździe pułki kawalerii nazywano *Ulanenregimenter*, a ich żołnierzy *Ulanen* (l.p. *Ulane*) < pol. *ulań* 'ts.'). Rzadko zauważa się, że Niemcy i Austriacy zapożyczyli z polszczyzny także nazwy elementów umundurowania: *Tschapka* 'skórzany ulański kask z płaskim czworokątnym denkiem' pol. *czapka* 'wprowadzony do armii pruskiej w 1815 r.', *Ulanke* 'kawalerska dwurzędowa bluza mundurowa' < pol. *ulańka* oraz *Litewke* 'oficerska bluza mundurowa noszona w służbie wewnętrznej (garnizonowej lub tylowej)' < pol. *litewka* (por. Kraus 2004: 164, 378). Wyrazy *Ulanke* i *Litewke* są o tyle istotne, że w gwarze żołnierskiej uległy semantycznym modyfikacjom, o czym w piszę w zasadniczej części artykułu.

możliwe dzięki zestawieniu danych językowych z podstawowymi faktami na temat procesów historycznych stanowiących tło kontaktów niemieckich żołnierzy ze słowiańszczyzną. W tym miejscu zaznaczyć wypada, że przez sławizmy rozumiane tu są zarówno zapożyczenia wyrazowe, jak i morfemowe pochodzące z różnych języków słowiańskich (polskiego, rosyjskiego i górnołużyckiego), a także wyrazy stanowiące adideacje do wyrazów słowiańskich.

W artykule używam „tradycyjnego” terminu *gwara żołnierska* (por. Kania 1978; Marciniak 1987; Markowski 1980), mając świadomość, że w nowszej literaturze to samo zjawisko określane bywa *profesjolektem* lub *socjolektem żołnierskim* (por. Klapper 2014; Kołodziejek 2005; Smolińska 2021)³. Co jednak znamienne, wspomniane opracowania nie rezygnują z używania pojęcia *gwara żołnierska*; nie odrzucają go też Stanisław Grabias (2019: 121–122) ani Aleksander Wilkoń, dzielący wojskowy socjolekt na język regulaminowy, gdzie dominuje funkcja nominatywna, i **gwarę** żołnierską, ekspresywną (2000: 94). Według mojej wiedzy wciąż nie powstało opracowanie porządkujące tę terminologię, definiujące przekonująco socjolekt żołnierski (potencjalne zastępstwo za termin *gwara żołnierska*) i jednoznacznie charakteryzujące używającą go wspólnotę komunikatywną. Artykuł nie ma na celu przedstawienia rozstrzygnięcia terminologicznego. Zaproponowanie nowoczesnej, logicznej terminologii jest w tym momencie trudne, ponieważ wiele prac dotyczących zjawisk językowych w wojsku ma charakter przyczynkarski. Potrzebna jest analiza języka wojskowego, w której dogłębnie rozważy się fakty historyczne, socjologiczne oraz językowe, wyodrębni i scharakteryzuje zjawiska socjolingwistyczne, którym potem przypisane zostaną odpowiednie terminy. W takim badaniu należy wziąć pod uwagę także fakt, że innym środowiskiem są siły zbrojne państwa, w którym obowiązuje pobór powszechny, a czym innym wojsko zawodowe, i rozważyć używanie innej terminologii socjolingwistycznej. Nieformalny kod używany przez żołnierzy wielu dzisiejszych armii zdaje się odpowiadać definicji profesjolektu w ujęciu Beaty Jarosz (2019: 19), a jego wcześniejsze postaci można zapewne określić mianem socjolektu żołnierskiego rozumianego jako składnik socjolektu wojskowego.

Na potrzeby niniejszego tekstu gwarę rozumiem jako subkod używany w komunikacji wewnątrzgrupowej przez żołnierzy, z leksyką ekspresywną, żartobliwą, ironiczną, czasami wulgarną, podlegającą wpływom i zmiennej

³ W literaturze niemieckojęzycznej gwarę żołnierską od dawna powszechnie określa się terminem *Soldatensprache*. Jednak nawet uczeni niemieccy, jak zauważa Slater, nie są zgodni co do tego, który z terminów socjolingwistycznych pasuje do niej najlepiej, toteż nazywana bywa m.in. argotem, socjolektem lub żargonem (2015: 227).

w czasie, do pewnego stopnia zróżnicowaną geograficznie, choć ta jej właściwość pozostaje najslabiej udokumentowana i zbadana.

Poniżej zamieszczam przegląd sławizmów w podziale chronologicznym; wewnątrz każdej części przedstawiam najważniejsze fakty historyczne, po czym omawiam relewantne słownictwo, zaczynając od nazw własnych.

1. Okres I wojny światowej

Publikacja iranisty i orientalisty Paula Horna ([1899]1905) stanowiła pierwszą monografię niemieckiej gwary żołnierskiej. Ta dość obszerna i bogato udokumentowana praca nie zawiera jednak przykładów słownictwa pochodzenia słowiańskiego, jedynie w przypisie wzmiankuje Horn potoczny przysłówek **dalli** 'dalej, szybko' < pol. *dalej*, obecny w wielu dialektach niemieckich od XIX w. (1905: 88; Siatkowski 2015: 43). Niemalą liczbę sławizmów daje się natomiast znaleźć w licznych publikacjach, niemal na bieżąco dokumentujących i omawiających gwarę żołnierską w okresie Wielkiej Wojny.

Niezwykle charakterystyczne dla lat 1914–1918 są apelatywne użycia polskich nazwisk. Ich stosunkowo duża liczba wynika (przynajmniej pośrednio) z faktu, że Polacy stanowili istotną mniejszość zamieszkującą wschodnią część Cesarstwa Niemieckiego. Oto stosowne przykłady: **Kempinski** 'roznosiciel jedzenia' (Graff i Bormann 1925: 88; Haupt-Heydemarck 1934: 102) przez skojarzenie z nazwą popularnej restauracji w Berlinie⁴, **Kaczmarek** 'polskojęzyczny żołnierz' (Imme 1918: 61) w związku z częstym występowaniem tego nazwiska w Wielkopolsce. Jeszcze bardziej interesujący jest los polskiego nazwiska **Szypanowski* bądź **Sipanowski*, które w zniemczonej formie nosili słynni przedsiębiorcy z branży rozrywkowej Emil i Richard Schippanowsky (Niedbalski 2018: 81). W gwarze żołnierskiej rzeczownik **Schippanowski** był żartobliwym określeniem żołnierza oddziału roboczego (niem. *Armierungssoldat*), a efekt humorystyczny polegał na skojarzeniu pierwszej części nazwiska z głównym narzędziem ich pracy, łopatą – *Schippe* (Graff i Bormann 1925: 137). Warte uwagi jest także hybrydalne złożenie **Trainpolack** 'woźnica' (< niem. *Train* 'tabor' + *Polack* 'Polak'), którego drugi człon, używany powszechnie w mowie potocznej i dialektach (por. Siatkowski 2015: 66), ma charakter pogardliwy.

Apelatywizacji uległy także dwa rosyjskie imiona osobowe **Iwan** i **Maruschka**, które funkcjonowały w znaczeniu odpowiednio 'Rosjanin' i 'rosyjskie

⁴ Pochodzący z Raszkowa koło Ostrowa Wielkopolskiego Berthold Kempinski (1843–1910) w 1872 r. założył w Berlinie winiarnię, a następnie restaurację dostępną dla różnej klienteli (Zitzlsperger 2021: 158).

działo' (Graff i Bormann 1925: 79, 110) oraz etnonimy **Moskali** 'Rosjanin' <ros. *москаль*, l.mn. *москалы* 'ts.' (Haupt-Heydemarck 1934: 131) i **Ruβki** 'Rosjanin' <ros. *русский* 'ts.' (Graff i Bormann 1925: 132).

Wspomnieć należy także o przypadkach żartobliwych adideacji dźwiękowych do nieprzejrzyistych znaczeniowo słowiańskich nazw miejscowych: **Schwitzloch** (*schwitzen* 'pocić się' + *Loch* 'dziura') <pol. *Świsłocz*/biał. *Свіслач*, **Pritschemichel** (*Pritsche* 'prycza' + *Michel* 'francuskie imię męskie') <pol. *Przemyśl*, ukr. *Перемисьль* (Imme 1918: 147).

Należący do oficjalnego słownictwa polonizm **Ulanka** (por. przypis 2) w gwarze żołnierskiej funkcjonował w dodatkowym, metonimicznym znaczeniu 'ułan'. Wyraz *Litewka* występował z kolei w złożeniu **Specklitewka** (*Speck* to 'ślonina, sadło'), ponieważ kurtki tego typu noszono np. w trakcie prac porządkowych (Fritz 1938: 75, 86).

Ważną część gwary żołnierskiej stanowią nieformalne nazwy jednostek wojskowych. Żołnierzy 103. Pułku Piechoty (4. Saskiego), który stacjonował w Budziszynie na Łużyczach, określano (*die*) **Woiaker**, co stanowi adaptację górnołuż. *wojak* 'żołnierz' (Graff i Bormann 1925: 162; Kraus 2007: 177). Według Imme pewien bliżej nieokreślony pułk składający się z Górnoślązaków nosił nazwę **Peirunjes** (sic!) ze względu na często padające z ust jego żołnierzy przekleństwo *pierónie*. Inną jednostkę złożoną w dużej części z Polaków określano jako **Regiment Katschmarek** od wspomnianego już nazwiska *Kaczmarek* (Imme 1918: 56, 64).

Kolejna grupa sławizmów zasiłała gwarę żołnierską w następstwie kontaktów z polsko- i rosyjskojęzyczną ludnością cywilną podbitych ziem Imperium Rosyjskiego. Zarówno zakres tematyczny, jak i forma poniższych sławizmów stanowią świadectwo starań żołnierzy o pozyskanie dodatkowej żywności, co egzemplifikuje wyraz **Cleva** 'chleb' <pol. *chleba*, ros. *хлеба*, w którym przyswojono formę dopełniacza. Z ust cywilów żołnierze usłyszeć mogli skargę na niedostatek, stąd **bhüsko saprali** 'to wszystko, nie ma więcej' <pol. *wszystko zabrali* (Graff i Bormann 1925: 28). Bez zmiany znaczenia przejęto polskie frazy wykrzyknikowe **Nastrowje** <pol. *na zdrowie* i **Tschendobbrich** <pol. *dzień dobry* (Haupt-Heydemarck 1934: 135, 138). Zarejestrowano także występowanie wyrażenia **bhüsko jennno/schiffkojennno** <pol. *wszystko (mi) jedno* (Graff i Bormann 1925: 28; Haupt-Heydemarck 1934: 162), znanego już przed wojną w wielu niemieckich dialektach (por. Siatkowski 2015: 290). Słowniczek Graffa i Bormanna podaje także szereg wyrazów słabo zasymilowanych, a jednocześnie stanowiących fundament wielu konwersacji z użytkownikami języków słowiańskich:

dobro 'dobrze, dobry'⁵ < słow. *dobro*;

dobsche, dobsche 'dobrze, znakomicie' < pol. *dobrze, dobrze*;

nitschewo 1. 'nic' 2. 'chybiony strzał' 'nic' < ros. *ничего* (Graff i Bormann 1925: 40, 117).

Obecny w niemczyźnie od XVI w. sławizm *Kosak* 'żołnierz lekkiej jazdy' (< ros. *казак*, pol. *kozak*) udokumentowano w wyrażeniu *zahme Kosaken* 'ludność cywilna, dosł. łagodni kozacy' (Haupt-Heydemarck 1934: 111).

Bez wątpienia najpopularniejszym sławizmem w gwarze żołnierskiej tej epoki był wyraz *Panje* < pol. *panie* (M. *pan*) 1. 'polski lub rosyjski chłop' 2. 'rosyjski żołnierz' (Fritz 1938: 68). Jego synonimem była pleonastyczna formacja hybrydalna, w której do *Panje* dodano człon pochodzący z języka rosyjskiego: *Panje Rußki* (Hochstetter 1916: 18). Złożenie z kolejnym członem polskim, *Panje-Matka* (Imme 1918: 64), odnosiło się zaś do rosyjskich i polskich kobiet, a żołnierze przeniesieni na front zachodni mieli nazywać tak Francuzki i Belgijki (tamże: 64). Rzeczownik *Panje* występował też jako człon inicjalny, określający w niezwykle licznych hybrydalnych złożeniach determinatywnych, w których przyjmował rolę przydawki znaczącej, w zależności od kontekstu, 'rosyjski, polski, chłopski, wiejski, wschodni, nędzny', np. *Panje-Wagen* 'chłopska furmanka', *Panje-Haus* 'chłopska chałupa'. Nieco dłuższą listę przykładów, które podaje w swoim artykule Kułacz (2018: 95), można uzupełnić o kilka rzadziej występujących przykładów pochodzących z opracowania Imme: *Panje-Gewehre* 'rosyjskie karabiny', *Panje-Wege* 'nędzne drogi', *Panje-Regiment* 'pułk, który walczył na froncie wschodnim' (1918: 64). Analogią do ostatniego przykładu jest *Panje-Division* 'dywizja przeniesiona z frontu wschodniego na zachodni' (Haupt-Heydemarck 1934: 141). O wiele mniej liczne są przykłady użycia *Panje* jako członu określanego; w źródłach, na których oparty został niniejszy artykuł, występuje jedynie *Edel-Panje* 'iron. rosyjski szlachcic' i *Gurgelpanje* 'rosyjski pocisk mózdzierzowy wydający charakterystyczny, bulgoczący dźwięk' < niem. *Gurgel* 'gardło', *gurgeln* 'bulgotać'. Graff i Bormann podają ponadto dwa interesujące przykłady złożzeń z *Panje* będących żartobliwymi (i wulgarnymi) adideacjami dźwiękowymi do polskich wyrazów: *Panje Leckarsch* 'lekarz' < niem. *leck* (*mich am*) *Arsch* 'pocałuj (mnie w) dupę' i *Panje Veterinärarsch* 'weterynarz' < niem. *Veterinär* 'weterynarz' + *Arsch* 'dupa' (1925: 122).

⁵ Autorzy definiują ten leksem używając wyrazu 'gut', co nie pozwala rozstrzygnąć, czy chodzi o przymiotnik czy przysłówek.

2. Okres II wojny światowej

W następstwie Traktatu Wersalskiego Niemcy zmuszone zostały do znacznego zredukowania liczebności swoich sił zbrojnych. Niewiele wiadomo o gwarze żołnierskiej tego okresu; być może dokumentuje ją po części praca Haupt-Heydemarcka z 1934 r., lecz nie ma co do tego pewności – autor nie przedstawił bowiem charakterystyki, sposobu pozyskania materiału i okresu, w którym go zbierał. Rok po ukazaniu się tej pracy hitlerowskie Niemcy przystąpiły do odbudowy wojska z poboru.

Podbój Polski w roku 1939 i czteroletnie zmagania ze Związkiem Radzieckim dały Niemcom liczne okazje do kontaktu z posługującą się różnymi językami słowiańskimi ludnością cywilną, żołnierzami i jeńcami. W słowniku gwary żołnierskiej Wehrmachtu odnaleźć można więc np. apelatywy utworzone od polskich i rosyjskich imion osobowych: *Antek* ‘polski lub rosyjski żołnierz’ i *Iwan* ‘Rosjanin, rosyjski żołnierz’. W tożsamym znaczeniu funkcjonował wciąż omówiony powyżej wyraz *Moskali* (Küpper 1970: 22, 100, 139). Polskie nazwisko Kokoszyński pojawiało się w wykrzyknieniu oznaczającym zaskoczenie: *Mein lieber Kokoschinski!*, które znane było także poza wojskiem (por. Siatkowski 2015: 223). Eponim *Kaczmarek* znacząco zmienił i rozszerzył swoje znaczenie: 1. ‘głupawy, nieudolny, brudny żołnierz’ 2. ‘rekrut nieposiadający wystarczającej wiedzy wojskowej’ 3. ‘drugi pilot w parze’ (tamże: 22, 100).

Wśród żołnierskiego słownictwa tego okresu uwagę zwraca duża grupa złożen z rosyjską nazwą własną jako członem inicjalnym: *Molotow-Cocktail* ‘butelka z łatwopalnym płynem używana do zwalczania czołgów, dosł. koktajl Mołotowa’ i *Molotow-Gitarre* ‘rosyjski pistolet maszynowy, dosł. gitara Mołotowa’, oba pochodzą od nazwiska radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa; *Timoschenko-Socken* ‘opinacze z klamrami dosł. skarpetki Timoszenki’ od nazwiska marszałka Siemiona Timoszenki; *Wolchow-Toilette* ‘latryna z drągiem, dosł. toaleta wołchowska’ od nazwy miasta i rzeki Wołchow w obwodzie leningradzkim; *Stalin-Häcksel* ‘machorka, dosł. sieczka Stalina’ i *Stalinorgel* ‘wyrzutnia rakietowa katusza, dosł. organy Stalina’ (tamże: 138, 185, 192, 211).

Odnutowano też wspomniane wyżej polonizmy *schißkojenno*, *dobsche* i przekleństwo *pierunje* < śl. *pierónie* (tamże: 56, 159, 169). Złożenia z członem *Panje-* u Heinza Küppera reprezentuje tylko wyraz *Panje-Division* ‘niemiecka dywizja wycofana z frontu wschodniego i przerzucona na zachód’ (1970: 147–184). Jest to dość zastanawiające, ponieważ złożenia tego typu przeżywały w okresie II wojny światowej swoisty renesans (Kułacz 2018: 98–99).

Po raz pierwszy odnotowany jest tu czasownik **rabotten** 'ciężko pracować fizycznie' (< ros. *рабomamb*). Küpper podaje, że wyraz był w użyciu od 1939 r. (1986: 159) i wraz z licznymi wariantami występował w wielu niemieckich dialektach (por. Siatkowski 2015: 240). Realną nowością był hybrydalny wyraz **Wutki-Bruder** 'rosyjski żołnierz', którego pisownia z *u* sugeruje, że źródłem pierwszego członu był dopełniacz polskiego wyrazu *wódka* (Küpper 1970: 212).

3. Okres powojenny – Republika Federalna Niemiec

Z oczywistych powodów na nieformalny język wojska zachodnioniemieckiego ogromny wpływ miała angielszczyzna: Niemiecka Republika Federalna powstała z połączenia stref okupacyjnych aliantów zachodnich, a od 1955 r. państwo to przystąpiło do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zwiększone kontakty z anglojęzycznymi sojusznikami przełożyły się również na zapożyczenia. Do przykładów takich należą: *approachen* 'zbliżać się' < ang. *to approach* 'ts.', *Dad* 'lubiany przełożony' < ang. *dad* 'tato' (Küpper 1986). Brak współpracy wojskowej Bundeswehry z państwami słowiańskimi (zrzeszonymi we wrogim Układzie Warszawskim) uniemożliwił napływ słowiańskiego materiału językowego. Niemniej jednak Küpper odnotował następujące wyrazy pochodzenia słowiańskiego lub zawierające słowiańskie morfemy:

Wolgamantel (także **Wolga**) 'płaszcz zimowy, wartowniczy', **Wolgaschlepper** 'długi płaszcz wartowniczy' – hybrydalne połączenie rosyjskiego potamonomu *Wołga* i niem. *Mantel* 'płaszcz' w pierwszym przypadku oraz *Schlepper* 'tu: burlak' w drugim (Küpper 1986: 218);

Muschik, 'szeregowy, rekrut' < ros. *мужик* 'chłop';

Muschki (l.mn. -s) 'ogół żołnierzy jednostki wojskowej, korpus szeregowych' < ros. *мужик* 'chłop' (Küpper 1986: 135);

rabotten 'ciężko pracować fizycznie' < ros. *рабomamb* (Küpper 1986: 159);

Strachuli 'zły żołnierz' < pol. *strachajło*, w użyciu od 1939 r. (Küpper 1986: 196);

Woilach 'płaszcz zimowy, wartowniczy' < ros. *воилок* lub pol. *wojłok* 'filc gorszego gatunku' (Küpper 1986: 218).

Nie sposób nie zauważyć, że są to głównie wyrazy ściśle związane z realiami walk w Związku Radzieckim w latach II wojny światowej. Wyrazy **Muschik** i **rabotten** Küpper podawał zresztą w słowniczku gwary żołnierskiej tego okresu. Wymienione sławizmy należy więc postrzegać jako odziedziczone, a nie nowe.

4. Okres powojenny – Niemiecka Republika Demokratyczna

Zupełnie inaczej wygląda kulturowo-historyczny kontekst słowiańskich zapożyczeń w gwarze żołnierskiej Narodowej Armii Ludowej (Nationale Volksarmee, NVA), czyli sił zbrojnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Niemcy wschodnie współtworzyły Pakt Warszawski – sojusz militarny, w którym wiodącą rolę odgrywał ZSRR, a język rosyjski został obowiązkowym przedmiotem od V klasy szkoły podstawowej, uczono go także w wojsku (Bellmann 2004: 3241; Ostmann 2014: 187). Język działaczy partyjnych, mediów i pracowników służb bezpieczeństwa charakteryzował się zwiększoną (w stosunku do poprzednich epok) frekwencją rusycyzmów i wynikało to z gospodarczej i politycznej dominacji Związku Radzieckiego (Best 2003: 467–468). Klaus-Peter Möller (2000), autor obszernego słownika gwary żołnierskiej NVA, podaje ponad trzydzieści jednostek leksykalnych o słowiańskim pochodzeniu i, poza dwoma wyjątkami (*Kotzebusch*, *Solidarność*), są to rusycyzmy.

W związku z tym, że duża część sprzętu i uzbrojenia armii NRD pochodziła ze Związku Radzieckiego, o rosyjskie chrematonimy powiększyła się oficjalna terminologia wojskowa oraz gwara żołnierska, na ogół w zmodyfikowanej formie. Pierwszą grupę przykładów stanowią zdrobnienia zakończone na *-i* (tzw. *i-Bildungen*): **Kalli**, **Kaschi** ‘pistolet maszynowy kałasznikow’ oraz **Uri** ‘ciężarówka marki Ural’ (Möller 2010: 121, 212; Neumann 2010: 108). Od wspólnego elementu oznaczenia różnych typów radzieckiej broni rakietowej *Смелая*⁶ derywowano nazwy żołnierzy obsługi: **Strelalude** (l.mn. *-n*) i **Strelamucki** (l.mn. *-s*). Pierwszy z tych wyrazów zdaje się być złożeniem składającym się z ros. *смелая* + *люди* ‘ludzie’, drugi zaś zawiera niemiecki człon *Mucki* tu: ‘żołnierz’. Powszechnie wówczas znana nazwa rosyjskiego sztucznego satelity ziemi – **Sputnik**, używana przez oficerów NVA, nabrała żartobliwego znaczenia ‘żołnierz okrążający maszerującą jednostkę’⁷ (Möller 2010: 196, 198). Nie można nie wspomnieć także o zjawisku adideacji, które dotyczy radzieckiego chrematonimu *pistolet Makarowa* (ros. *пистолет Макарова*). Funkcjonował on jako **Makabarow**, **Makaberow** lub **Makabrow**. Nawiązanie do wyrazu *makaber* ‘makabryczny, makabrycznie’ stanowi negatywną ocenę tej broni wynikającą ze słabej celności.

⁶ Strzała-1 i Strzała-10 to samobieżne rakietowe zestawy przeciwlotnicze, Strzała-2 jest ręcznym przeciwlotniczym pociskiem rakietowym.

⁷ Szykana określana jako **Sputnik laufen** polegała na okrążaniu jednostki i wołaniu *pip pip* (niem. *piep, piep*), często w masce przeciwgazowej lub stroju ochronnym.

Tak wyraźnie prześmiewczego charakteru nie ma gwarowa nazwa samolotów konstrukcji Antonowa – *Anna*; zignorowano tu znany zapewne fakt, że ten chrematonim wywodzi się od nazwiska konstruktora (Möller 2010: 41, 141).

Odnosić należy także dwa przypadki wykorzystania toponimu i oikonimicznego morfemu; hybrydalne złożenie **Taigatrommel** (ros. *тайга* ‘tajga’ + niem. *Trommel* ‘bęben’), będące potocznym określeniem radzieckiej lokomotywy spalinowej, używane było także w wojsku w znaczeniu ‘podchorąży’ (Möller 2010: 205) – motywacja tego rozszerzenia jest nieprzejrzysta. Miasteczko *Seelingstädt*, w którym studenci odbywali obowiązkowe sześciotygodniowe szkolenie wojskowe, przezywano **Seelingrad** – w celach humorystycznych niemiecki człon *-städt* zastąpiono tożsamym znaczeniowo słowiańskim morfemem *-grad*. Tak przekształcona nazwa wyraźnie nawiązywała do Stalingradu, czyli miejsca krwawej bitwy z okresu II wojny światowej. **Kotzebusch** (Kotze ‘rzygowiny’ + *Busch*) ‘krzew, krzak’ to przykład żartobliwej adideacji dźwiękowej do górnołuż. *Choćebuz* (Möller 2000: 118, 205, 237). **Kreml** < ros. *Кремль* ‘pałac w Moskwie, będący siedzibą władz centralnych’ zyskał żartobliwe znaczenie ‘wydział polityczny sztabu’ (Neumann 2010: 105).

Słowiańskie imię *Jarosław* (czes. *Jaroslav*, ros. *Ярослав*) posłużyło do stworzenia gry słownej, w której słowiański człon *Jaro-* zastąpiono zbliżonym brzmieniowo rzeczownikiem *Jahr* ‘rok’. Efektem tego był używany jako wyzwisko wyraz **Jahroslaw** ‘żołnierz, który musi służyć jeszcze wiele lat’.

Do wciąż używanego w gwarze żołnierzy NVA apelatywu *Iwan* ‘żołnierz rosyjski’ dołączyły także zdrobniałe formy imion osobowych: **Aljoscha**⁸ ‘żołnierz Armii Radzieckiej’ < ros. *Алёша* i **Kolja** ‘ts.’ < ros. *Коля*. Ten ostatni wyraz używany był także jako określenie śmigłowca Mi-8 (Möller 2000: 40, 118, 130; Neumann 2010: 105). Wspomnieć należy także o apelatywnym, metonimicznym użyciu nazwiska Gieorgija Żukowa – **Shukow** – w znaczeniu ‘granatowa peleryna’, czego podstawą było skojarzenie z płaszczem noszonym przez marszałka (Möller 2000: 188).

Wśród zapożyczonych rzeczowników pospolitych odnajdujemy wyrazy **Subbotnik** ‘czyn społeczny’ < ros. *субботник* ‘ts.’, (co z kolei < ros. *суббота* ‘sobota’), **Praßnik** ‘feta, pijatyka’ < ros. *праздник*, **Natschalnik** ‘kierownik, dowódca’ < ros. *начальник* ‘naczelnik, kierownik, przełożony’, **Schapka** ‘futrzana czapka’ < ros. *шапка*, oraz dwa wyrazy funkcjonujące w znaczeniu

⁸ *Aljoscha* pojawia się także w żartobliwych rozwinięciach skrótownica *СА* (*Советская Армия*) zdobiącego naramienniki żołnierzy radzieckich, takich jak: *Cirkus Aljoscha*, *Zirkus Aljoscha*, *Camping(platz) (in) Afghanistan* (Möller 2000: 63–64, 229).

‘papieros’: **Papirossi** < ros. *нанупоса* l.mn. *-ы*, **Machorka** < ros. *махорка* ‘tytoń bakun, machorka’ (Möller 2000: 149, 156, 161, 165, 190, 199, 200, 209).

Oprócz powyższych wyrazów, powszechnie znanych w społeczeństwie NRD, w kategorii tej mieszczą się także leksemy odnoszące się do wojskowych urządzeń technicznych: **Trupka** ‘mikrofon radiostacji’ < *трупка* ‘ts.’, **Swon** ‘krzywa dzwonowa na oscylografach anten nadawczo-odbiorczych stacji radiolokacyjnych, używanych do strojenia częstotliwości’ < ros. *звон* ‘dzwon’. Z kolei **Soljankaschüssel** stanowi nieczęste w tej epoce (szczególnie w porównaniu do okresu I wojny światowej) wykorzystanie sławizmu do derywowania rzeczownika złożonego. Utworzony został przez zestawienie nazwy *солянка* ‘solianka, rosyjska zupa’ z polisemicznym rzeczownikiem *Schüssel* 1. ‘misa, miska’ 2. ‘gruchot, klekot’ (o samochodzie). Tak więc **Soljankaschüssel** funkcjonował jako żartobliwe określenie odpowiednio hełmu i samochodu typu UAZ. Möller odnotowuje także czasownik *rabotten* ‘pracować’, wspominany przeze mnie już dwukrotnie, przy czym w węższym znaczeniu: ‘ciężko pracować fizycznie’ (Möller 2000: 165, 190, 200, 209).

Rusycyzmami były też nazwy żołnierzy Armii Radzieckiej: **Botnik** (prawdopodobnie od ros. *ботинок* ‘but’), **Muschik**, **Sowjet**, oraz **Tankist** ‘czołgista’ i **Towarisch** ‘towarzysz’. **Sowjet** i **Sowjetnik** funkcjonowały także w ogólniejszym znaczeniu ‘Armia Radziecka’ (Möller 2000: 59, 147, 191, 205, 208).

W omawianej epoce zapożyczeniu podlegały także morfemy, szczególnie produktywny był sufix *-ник*⁹, *dołączany do niemieckich podstaw*: **FDJnik** ‘instruktor w organizacji Freie Deutsche Jugend’, **Glattnik** ‘żołnierz w pierwszym półroczu służby wojskowej, osoba niezdarna, niedoświadczona’, **Motnik** ‘mechanik naprawiający czołgi i silniki’, **Politnik** ‘oficer polityczny’, **Parteinik** ‘sekretarz partii, członek partii, oficer polityczny’ i **Sowjetnik** ‘żołnierz Armii Radzieckiej’. Do grupy zapożyczeń morfemowych należy zaliczyć także żartobliwe formacje ze wschodniosłowiańskim przyrostkiem *-ович/-owicz* występującym w imionach i nazwiskach odojcowskich: **Minutowitsch** ‘żart. żołnierz, któremu do końca służby pozostaje kilka minut’ oraz **Sekundowitsch** ‘żart. żołnierz, któremu do końca służby pozostaje kilka sekund’ (tamże: 89, 104, 146, 144, 156, 160, 188). Na specjalną uwagę zasługuje jedyny w słowniku Möllera wyraz zawierający polską podstawę: **Solidarnośćcer** ‘zdrajca, prowokator, dysydent’. Autor opatrzył to hasło kwalifikatorem *offizierssprachlich*, oznaczającym, że było ono charakterystyczne dla oficerów (Möller 2000: 190).

⁹ W języku rosyjskim tworzy nazwy osób rodzaju męskiego. Ostmann przekonuje, że morfem ten stał się wysoce produktywny na fali popularności leksemu *Sputnik*, który pojawił się w języku niemieckim w roku 1957 (2014: 111).

Wnioski

Powyższy przegląd prezentuje wpływ języków słowiańskich na niemiecką gwarę żołnierską na przestrzeni około osiemdziesięciu lat, czyli w czasie wojny z Rosją carską, a następnie Związkiem Radzieckim. Wtedy w gwarze żołnierskiej pojawiały się liczne zapożyczenia z języka polskiego i rosyjskiego. Ten ostatni język najsilniej oddziaływał na gwarę żołnierzy NRD przez nieco ponad czterdzieści lat istnienia tego państwa, zdominowanego gospodarczo, politycznie i militarnie przez ZSRR. Nie zaobserwowano zapożyczeń z czeszczyzny, która dla niemieckiego słownictwa ogólnego stanowi trzecie najważniejsze źródło sławizmów (Best 2003: 471). Jedynie dwa spośród przywołanych wyrazów wywodzą się z języka górnołużyckiego.

Przez długi czas sławizmami posługiwano się do określania wschodnioeuropejskich, głównie rosyjskich realiów. Dopiero w gwarze żołnierzy NRD rusycyzmy zaczęły odnosić się do desygnatów stanowiących przykłady nowoczesnej techniki wojskowej, jak *Kalli*, *Kolja*. Znaczną część omówionych tu zapożyczeń stanowiły hybrydowe, polsko- i rosyjsko-niemieckie rzeczowniki złożone. W czasie I wojny światowej niezwykle produktywny był polonizm *Panje*, a w czasie kolejnego konfliktu do tworzenia hybrydalnych rzeczowników wykorzystywano nazwy własne, stąd np. *Molotow-Gitarre*, *Wolchow-Toilette*, *Wolgamantel*. Przykłady takich złożów z okresu powojennego są nieliczne (por. *Soljankaschüssel*). Sławizmy w gwarze żołnierzy NRD wyróżnia pojawienie się wśród nich niespotykane wcześniej licznych zapożyczeń morfemów z sufiksami *-itsch* i *-nik*.

Obce nazwy własne stanowią zawsze istotną część zapożyczanego słownictwa, a uwagę zwraca ich częsta apelatywizacja. W okresie I wojny światowej używano grupy apelatywów, których podstawą były polskie nazwiska (*Kempinski*, *Schippanowski*, *Kaczmarek*). Wyraz *Kaczmarek* występował też w gwarze Wehrmachtu, gdzie nabrał nowych sensów. Rosyjskie imię *Iwan* służyło jako nazwa rosyjskiego żołnierza przez cały badany okres; warto zauważyć, że w przypadku znacznej części imion osobowych przejęto ich formy zdrobniałe: *Antek*, *Aljoscha* i *Maruschka* (jedyne imię żeńskie w analizowanym materiale).

W okresie I wojny światowej i po 1945 r. można zaobserwować jeszcze jedno zjawisko: słowiańskim wyrazom, przeważnie nazwom własnym, nadawano w drodze adideacji dźwiękowej nową, żartobliwą treść, jak np.: *Przemysł* > *Pritschemichel*, *Choćebuz* > *Kotzebusch*, *lekarz* > *Leckarsch*. Brak przykładów z okresu II wojny światowej wynika zapewne ze stosunkowo niewielkiej objętości wykorzystanego słowniczka.

Obecność sławizmów w gwarze żołnierskiej nie wynika wyłącznie z kontaktów z użytkownikami języków słowiańskich. Wyraz *Solidarność* powstał zapewne dzięki medialnym doniesieniom z Polski, natomiast pewna część omówionego wyżej słownictwa znana była we wschodnich dialektach. Wyrazy takie jak *Sputnik* czy *Kreml* należały do najczęstszych rusycyzmów w języku Niemiec wschodnich, na co od dawna wskazywali badacze tego zagadnienia. Oryginalne i humorystyczne dodatkowe znaczenia w gwarze żołnierskiej, które tu opisano, ukazują te wyrazy w nowej perspektywie.

Niejasna etymologia czy motywacja niektórych przykładów (np. *Tagatrommel*) oraz trudności w ustaleniu części mowy innych (np. *dobro*) uwydatniają potrzebę poszukiwania poświadczeń tekstowych, umożliwiających prześledzenie zarówno okoliczności pojawienia się badanych wyrazów w gwarze żołnierskiej, jak i zilustrowanie ich użycia w kontekście. To może także pozwolić na dokładniejsze ustalenie psychologicznych i retorycznych powodów, dla których zapożyczano leksykę języków słowiańskich. Głębsze badania pozwolą ustalić, jakie sławizmy ujęte w wykorzystanych tu słownikach były jedynie okazjonalizmami – teraz na ogół nie jest to możliwe.

Na obecnym etapie badań nie sposób odpowiedzieć na pytanie o społeczny odbiór sławizmów w niemieckiej gwarze żołnierskiej. W okresie I wojny światowej środowiska patriotyczne i organizacje językoznawcze wzywały do wyeliminowania obcych wpływów w niemczyźnie i powstrzymania napływu kolejnych (Heise 2000: 105–107). Tymczasem gwara żołnierska obfitowała w romanizmy i sławizmy, nieobce były jej też anglicyzmy, co udokumentowali autorzy licznych słowników. Co ciekawe, wydana w trzecim roku Wielkiej Wojny rozprawa filologa Ottona Maußera wzmiankuje tylko jeden wyraz o słowiańskim rodowodzie – *Maruschka* ‘rosyjskie działo’ (Maußer 1917: 20). Niewykluczone, że wynikało to z pewnej wyidealizowanej czy wręcz zideologizowanej wizji języka żołnierskiego, który stanowił w Niemczech obiekt zainteresowania językoznawców oraz etnografów i miał licznych apologetów (por. Heise 2000: 110–111).

Zgromadzony tu materiał potwierdza dość oczywistą zasadę, że zapożyczenia warunkowane są przez zależności kulturowe i stosunki między krajami. Gwara żołnierska wydaje się istotnym elementem obrazu niemiecko-słowiańskich kontaktów językowych w ujęciu historycznojęzykowym i socjolingwistycznym. Warto uwzględnić ją także w przyszłych badaniach nad stereotypami czy wartościowaniem w języku m.in. dlatego, że sławizmy w gwarze żołnierskiej niezwykle często stawały się dysfemizмами: nazwy takie jak *Kaczmarek*, *Trainpolack*, *Muschik*, *Sowjets* konotowały bardzo niską ocenę ludzi, przede wszystkim żołnierzy. Z drugiej strony jednak

stanowiły także materiał dla żołnierskiej twórczości humorystycznej, a ta stanowi ważny aspekt omawianego kodu.

Literatura

- Bellmann G. (2004): *Slawisch/Deutsch (Schwerpunkte)*. [W:] *Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung*. 2., vollständig neu bearbeitete und erweiterte Auflage. Red. W. Besch, A. Betten, O. Reichmann, S. Sonderegger. 4. Teilband. Berlin–New York, s. 3229–3259.
- Best K.-H. (2003): *Slawische Entlehnungen im Deutschen*. [W:] *Rusistika – Slavistika – Lingvistika. Festschrift für Werner Lehfeldt*. Red. S. Kempgen, U. Schweier, T. Berger. München 2003, s. 464–473.
- Fritz M. [1938]: *Schwäbische Soldatensprache im Weltkrieg*. Stuttgart.
- Graff S., Bormann W. (1925): *Schwere Brocken. 1000 Worte Front-Deutsch. Ein rauhes, aber herzliches Wörterbuch*. Magdeburg.
- Haupt-Heydemarck [G.W.] (1934): *Soldatendeutsch*. Berlin.
- Heise J.S. (2000): *Reden über den Krieg – reden im Krieg. Eine linguistische Annäherung an den Ersten Weltkrieg*. „Muttersprache” 2, s. 102–120.
- Hochstetter G. (1916): *Der feldgraue Büchmann. Geflügelte Kraftworte aus der Soldatensprache*. Berlin.
- Horn P. (1905): *Die deutsche Soldatensprache*. Gießen.
- Imme Th. (1918): *Die deutsche Soldatensprache der Gegenwart und ihr Humor*. 2. Auflage. Dortmund.
- Jarosz B. (2018): *O (nie)tożsamości pojęć JEZYK SPECJALISTYCZNY, JEZYK SPECJALNY, JEZYK FACHOWY, JEZYK PROFESJONALNY, JEZYK ZAWODOWY, PROFESJOLEKT, TECHNOLEKT*. „Polonica” 38(1), s. 85–108, <https://doi.org/10.17651/POLON.38.12>
- Kania S. (1978): *Polska gwara żołnierska lat 1914–1939*. Zielona Góra.
- Klapper M. (2014): *Leksyka żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie jako najmłodsza warstwa polskiego profesjolektu żołnierskiego*. „Język Polski”. R. XCIV, z. 2, s. 130–141.
- Kołodziejek E. (2005): *Człowiek i świat w języku subkultur*. Szczecin.
- Kraus J. (2004): *Die deutsche Armee im Ersten Weltkrieg. Uniformierung und Ausrüstung – 1914 bis 1918*. Wien.
- Kraus J. (2007): *Handbuch der Verbände und Truppen des deutschen Heeres 1914–1918*. Teil VI: *Infanterie*. Band 1: *Infanterie-Regimenter*. Wien.
- Kulacz S. (2018): *Konstrukcje hybrydalne z Panje- w języku niemieckim*. „Prace Językoznawcze” XX/4, s. 93–100.
- Küpper H. (1970): *Am A... der Welt. Landserdeutsch 1939–1945*. Hamburg–Düsseldorf.
- Küpper H. (1986): *Von Anschiss bis Zwitschergemüse. Das Bundessoldatendeutsch von A–Z*. München.
- Marciniak S. (1987): *Język wojskowy*. Warszawa.
- Markowski A. (1980): *Językoznawca radzi*. Warszawa.
- Möller K.-P. (2000): *Der wahre E. Ein Wörterbuch der DDR-Soldatensprache*. Berlin.
- Neumann W. (2010): *Die Sprache der Soldaten der DDR. Das Soldatenwörterbuch der NVA und der GT*. Leipzig.
- Niedbalski J. (2018): *Die ganze Welt des Vergnügens. Berliner Vergnügungsparks der 1880er bis 1930er Jahre*. Berlin.
- Ostmann I. (2014): *Russizismen in der deutschen Sprache*. Frankfurt am Main.
- Rippl E. (1943): *Die Soldatensprache der Deutschen im ehemaligen tschechoslowakischen Heer*. Reichenberg.

- Siatkowski J. (2015): *Studia nad słowiańsko-niemieckimi kontaktami językowymi*. Warszawa.
- Slater A. (2015): *Militärsprache. Die Sprachpraxis der Bundeswehr und ihre geschichtliche Entwicklung*. Freiburg.
- Smolińska M. (2021): *Wpływ hierarchicznej struktury instytucjonalnej na zachowania językowe grupy na przykładzie wojska i socjolektu żołnierskiego w czasach Ludowego Wojska Polskiego*. „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego”. T. 34, s. 637–653.
- Zitzlsperger U. (2021): *Historical Dictionary of Berlin*. New York–London.

Małgorzata Świącicka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7504-7263>

e-mail: malzak@ukw.edu.pl

Monika Peplińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4658-9343>

e-mail: monika79@ukw.edu.pl

Leksem *tęcza* we współczesnej polszczyźnie na tle kulturowym i innych języków słowiańskich

The lexeme *tęcza* [rainbow] in contemporary Polish presented
against cultural background and other Slavic languages

Abstrakt

Celem artykułu jest językowo-kulturowa refleksja poświęcona *tęczy*. Na tle kulturowym i innych języków słowiańskich analiza obejmuje semantykę wyrazu w języku polskim oraz stanowi próbę usytuowania określenia w polach tematycznych polszczyzny. Prezentowane wyniki badań i ich analiza potwierdzają, że leksem *tęcza* jest pojęciem uniwersalnym, o bogatej symbolice i zasadniczo pozytywnych konotacjach kulturowych. Autorki sygnalizują obecność wyrazu w wielu językach europejskich, w tym słowiańskich na oznaczenie różnych zjawisk atmosferycznych towarzyszących *tęczy*. Wieloznaczność wyrazu w polszczyźnie, jego znaczenia podstawowe, książkowe, przenośne oraz specjalistyczne uzasadniają leksykologiczne kwalifikacje tematyczne w polach takich, jak: człowiek i przyroda, kategorie fizyczne, człowiek i technika, codzienne życie człowieka.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kulturowe, *tęcza* w kulturze, *tęcza* w językach słowiańskich, semantyka wyrazu *tęcza* w polszczyźnie, *tęcza* w kwalifikacjach tematycznych

Abstract

The aim of the article is to provide linguistic and cultural reflection on the lexeme *tęcza*. Considering its cultural background and correspondents in other Slavic languages, the proposed analysis covers the semantics of the word in Polish and is an attempt to situate the term in the thematic fields of Polish. The presented findings and their analysis confirm that the lexeme in question is a universal concept, with rich symbolism and generally positive cultural connotations. The authors point to the presence of the word in many European languages, including Slavic ones, to denote various atmospheric phenomena accompanying the rainbow. The ambiguity of the word in Polish as well as its basic,

literary, figurative and specialized meanings justify lexicological thematic qualification to fields such as: man and nature, physical categories, man and technology, everyday human life.

Keywords: cultural linguistics, rainbow in culture, rainbow in Slavic languages, semantics of *tęcza* in Polish, rainbow in thematic qualifications

*Była na niebie tęcza niepojęta;
Czym jest, już wiemy: została wciągnięta
W nudny katalog rzeczy znanych świetnie.
John Keats: „Lamia”*

*The rainbow is a bridge between
the two cultures: poets and scientists
alike have long been challenged to
describe it¹.*

H. Moyses Nussenzveig: „The Theory of the Rainbow”

1. Wprowadzenie

Pomysł powstania niniejszego szkicu związany jest z badaniami nad polem tematycznym architektura (zob. Świąćicka 2014: 15–26) oraz studiami nad słownictwem architektonicznym (zob. np. Peplińska-Narloch 2014: 47–61). W bogatym zasobie określeń architektonicznych odnotowałyśmy m.in. leksem *tęcza*, który zainspirował nas do refleksji językowo-kulturowej, wykraczającej poza wyłącznie jego specjalistyczne znaczenie. Na tle kulturowym i innych języków słowiańskich analiza obejmuje semantykę wyrazu w języku polskim oraz stanowi próbę usytuowania go w polach tematycznych polszczyzny.

2. Tło kulturowe

Z naukowego punktu widzenia tęcza to przede wszystkim zjawisko fizyczne: optyczne i meteorologiczne (fotometeor), obserwowane na niebie w postaci wielobarwnego łuku, powstającego w wyniku rozszczepienia światła widzialnego, zwykle promieniowania słonecznego, załamującego się i odbijającego wewnątrz licznych kropli wody (np. deszczu lub mgły), mających kształt zbliżony do kulistego (EF 1974: 563)². Światło widzialne jest po-

¹ *Tęcza jest pomostem między dwiema kulturami: poetów i naukowców, którzy od dawna próbują ją opisać* (tłumaczenie własne).

² Do innych zjawisk świetlnych (podobnych do tęczy), pojawiających się na niebie, zalicza się m.in. *glorię* oraz *halo*. *Gloria* polega na pojawieniu się barwnych pierścieni wokół cienia obserwatora (lub przedmiotu znajdującego się w pobliżu) widzianego na tle chmury

strzegalną wzrokiem częścią widma promieniowania elektromagnetycznego i w zależności od długości fali postrzegane jest w różnych barwach³. Pomimo faktu, że w tęczy występuje niemal ciągle widmo kolorów, wyszczególnia się z reguły następujące barwy, pojawiające się zawsze w tej samej kolejności: czerwony (na zewnątrz łuku), pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, indygo i fioletowy (wewnątrz łuku)⁴.

Przywołane, jedynie tytułem przykładu, specjalistyczne rozumienie tęczy pozwala sądzić, że jest ona wyjątkowo interesującym zjawiskiem przyrodniczym. Nie dziwi zatem, że od dawna budzi zainteresowanie i zdziwienie, a zarazem chęć zrozumienia, wyjaśnienia jej powstania oraz natury. Ustna i pisana historia prawie każdego narodu zawiera mity i legendy o tęczy oraz o jej wpływie na losy ludzi. W wielu starożytnych kulturach tęcza była znakiem pojawiającego się bóstwa, symbolem połączenia nieba i ziemi. W folklorze wielu krajów na całym świecie tęcza nierzadko jest animizowana – przedstawiana jako mitologiczny, nieco baśniowy potwór, smok, wąż pijący wodę z morza i zsyłający ją na ziemię podczas gwałtownej burzy. W Chinach tęcza ma pięć kolorów, symbolizuje harmonię, kosmiczny ład,

lub warstwy mgły. Zjawisko *glorii* często występuje w górach, gdzie chmury znajdują się nierzadko poniżej obserwatora, bądź w czasie lotów nad chmurami. Wewnątrz znajduje się pierścień niebieskawo, a z brzegu – czerwony (EF 1972: 705). Z kolei *halo* to grupa zjawisk optycznych w atmosferze wywołanych załamaniem i odbiciem promieni Słońca lub Księżyca na kryształach lodu, tworzących chmury Cirrostratus lub zimowe mgły. *Halo* ma wygląd tęczowych (przy załamaniu) lub białych (przy odbiciach) smug, plam, łuków i pierścieni, rozmieszczonych na sklepieniu nieba (EF 1972: 735). Więcej na temat tych niezwykłych zjawisk optycznych w atmosferze zob. np. Greenler 1998.

³ Kiedy światło słoneczne przenika przez krople deszczu, woda rozprasza światło białe (mieszaninę fal o różnych długościach) na składowe o różnych długościach fal (różnych barwach) i oko ludzkie postrzega je w postaci wielokolorowego łuku.

⁴ Tęcza należy do zjawisk fizycznych, jej powstanie oraz niektóre efekty towarzyszące tęczy można wyjaśnić w oparciu o prawa optyki geometrycznej. Historia badań naukowych nad tęczą sięga czasów starożytnych. Pierwszą próbę racjonalnego wyjaśnienia powstawania tęczy prawdopodobnie przeprowadził Arystoteles, dowodząc, że tęcza jest niezwykłym rodzajem odbicia światła słonecznego od chmur. W ten sposób Arystoteles poprawnie wyjaśnił kształt łuku i zauważył, że nie jest to obiekt materialny w określonym miejscu na niebie, ale raczej zbiór światła w kierunkach, którego światło jest mocno rozproszone i dociera do oczu obserwatora. W erze nowożytnej jako pierwszy zadowalająco zjawisko tęczy wyjaśnił Kartezjusz w traktacie opublikowanym w 1637 r. W Kartezjuszowskiej teorii tęczy eksponuje się fakt, iż rozmiar kropli deszczu nie wpływa na zjawisko tęczy. Tęczę jako zjawisko fizyczne po raz pierwszy opisał Izaak Newton w latach 1665–1666. Newton wykazał, że światło białe jest mieszaniną różnych barw i może być rozszczerpione (ulec dyfrakcji), przechodząc przez ośrodki o różnej gęstości (Greenler 1998: 11–31). Od czasu próby podjętej przez Kartezjusza i kontynuatorów jego myśli pojawiło się wiele prac podejmujących zagadnienie tęczy, głównie z zakresu matematyki i fizyki, w których m.in. wyjaśnia się zależność między wyglądem tęczy a wielkością kropli, rozkład natężenia światła w tęczy czy kolory tęczy nadliczbowych (zob. np. Nussenzweig 1977: 116–128).

jedność *ying* i *yang*. Na Dalekim Wschodzie z tęczą zwykle wiążą się choroba i śmierć, zakazane jest pokazywanie jej palcem. W starożytnej Grecji tęcza personifikowana jest jako szybkonoga wysłanniczka bogów, Iris⁵, która dba o relacje pomiędzy niebem i ziemią, bogami i ludźmi, bywa również sygnałem ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem. W Starym Testamencie tęczę wiąże się z potopem, stanowi symbol zgody, pokoju, porozumienia. W religii chrześcijańskiej zaś tęcza przybiera nowe, swoiste znaczenie symboliczne. Dla św. Bazylego tęcza to symbol Trójcy Przenajświętszej, bo tak jak łuk tęczy tworzą trzy kolory, tj. niebieski – niebiańskie pochodzenie Chrystusa, czerwony – mękę Chrystusa, zielony – działalność na ziemi. W ikonografii średniowiecznej ukazuje się Chrystusa siedzącego na tęczy niczym król. Ludy germańskie personifikowały tęczę, przedstawiając ją jako istotę żywą, nieprzychylną człowiekowi, widziano w niej także niebiański pierścień lub słoneczny łuk (Kopaliński 1990: 425–426; Niebrzegowska-Bartmińska 2012: 190–191).

Niezwykle bogata symbolika tęczy wyraźnie nawiązuje do Boga/bóstw, wiąże się z Jego/ich obecnością, miłością, miłosierdziem, błogosławieństwem oraz wskazuje na przymierze z człowiekiem. Oznacza zatem więź między Istotą Najwyższą a istotą ludzką oraz wyznacza relacje pomiędzy ziemią i niebem. W Biblii wielokrotnie się o niej mówi, m.in. w Księdze Rodzaju (Rdz 9, 13)⁶ i w Apokalipsie (Ap 4, 2–3)⁷. Symbolizuje m.in. zgodę, pokój, kompromis, nadzieję, zwycięstwo, doskonałość i pogodę ducha (Kopaliński 1990: 424–426). Ma zatem przede wszystkim pozytywne konotacje w kulturze, jest również synonimem miejsca nieosiągalnego (por. przysłowia *Idź na koniec tęczy, a znajdziesz garniec pieniędzy* oraz *Gdzie koniec tęczy dotyka ziemia, tam jest skarb zakopany* [Kopaliński 1985: 1185]). Najsilniej utrwaloną cechą wyglądu tęczy jest jej wielobarwność oraz jej charakterystyczny wygląd, tj. kształt łuku (Niebrzegowska-Bartmińska 2012: 190–191). Te wyraziste, łatwo zauważalne cechy tęczy stały się podstawą do uznania jej za znak rozpoznawczy niektórych środowisk. Wykorzystywana jest jako symbol przez przedstawicieli różnych, często bardzo odmiennych, światopoglądów. Kojarzona jest zarówno ze środowiskiem LGBT, dla którego jest

⁵ W mitologii greckiej bogini Iris uosabia tęczę. W niektórych mitach tęcza symbolizuje jedynie drogę, którą Iris pokonuje podczas lotu. Od tego słowa pochodzi angielskie określenie tęczówki *an iris* (Bolek, Chról 2022).

⁶ W starotestamentowej Księdze Rodzaju tęcza symbolizuje przymierze pomiędzy Bogiem a ludźmi (por. *Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią* [Rdz 9, 13]).

⁷ W ostatniej księdze Biblii tęcza oznacza Boże miłosierdzie (por. *A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dookoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu* [Ap 4, 3]).

oznaką różnorodności⁸, jak i z chrześcijanami, którzy widzą w niej znak przymierza Boga z człowiekiem⁹ (Dawidziak-Kładoczna 2018: 17).

Ze względu na subtelne spektrum kolorów, wywierane wrażenie wizualne, bogatą symbolikę fenomen ten stał się jednym z najczęściej poetyzowanych obiektów zarówno w tradycji związanej z mitopoetyckim światopoglądem, jak i w twórczości współczesnej (Laurinkienė 2004: 215). Tęcza stanowi dość powszechny motyw w sztuce, zwłaszcza w ikonografii, pojawiając się (za tekstem Apokalipsy) przede wszystkim w scenach Sądu Ostatecznego, np. w dziełach Hansa Memlinga, Rogiera van der Weydena, Hieronima Boscha, Giotto. Oznacza tron, na którym zasiada Jezus w czasie paruzji. Podobnie ukazany jest Chrystus na przedstawieniach w typie *Maiestas Domini*, znanych od wczesnego średniowiecza, przedstawiających chwałę tronującego Chrystusa. Tęcza bywa również chętnie wyzyskiwanym tematem w sztuce baroku, np. w malarstwie Petera Paula Rubensa. W polskiej sztuce współczesnej motyw tęczy został wykorzystany m.in. na obrazie *Ostatnia Wieczerza* Macieja Świeszewskiego oraz w instalacji artystycznej *Tęcza* Julity Wójcik. Temat tęczy pojawia się także często w literaturze, przede wszystkim w poezji romantycznej (m.in. w utworach Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Juliusza Słowackiego) oraz pozytywistycznej (w wierszach Adama Asnyka czy Marii Konopnickiej), występuje też w wielu utworach literatury międzynarodowej jako pewien symbol, motyw przewodni

⁸ W 1978 r. Gilbert Baker zaprojektował flagę w kolorach tęczy, która stała się symbolem ruchu LGBT. Baker wybrał motyw tęczy ze względu na jego skojarzenia z ruchem hipisowskim lat sześćdziesiątych, podkreślając przy tym, że tęcza jako symbol stanowiła ważny element wielu kultur aż od starożytnego Egiptu. Pierwotnie flaga składała się z ośmiu kolorów. Każdy z nich symbolizował określoną wartość: różowy – seksualność, czerwony – życie, pomarańczowy – ukojenie, żółty – światło słońca, zielony – naturę, turkusowy – sztukę, indygo – spokój i harmonię oraz fioletowy – duchowość. Z czasem usunięto różowy pasek, a paski indygo i turkusowy zastąpiono królewskim błękitem (<[https://pl.wikipedia.org/wiki/Tęczowa_flaga_\(ruch_LGBT\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tęczowa_flaga_(ruch_LGBT))>, dostęp: 25.09.2023). Zestawienie *tęczowa flaga* pojawia się w obejmującym kilkanaście haseł *Słowniku LGBTQ. Żebyście wiedzieli, o czym mówią w branży* i definiowane jest jako ‘symbol dumy LGBTQ’ (<<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,95190,8148024,sloownik-lgbtq-zebyscie-wiedzieli-o-czym-mowia-w-branzy.html>>, dostęp: 25.09.2023). Współczesna polszczyzna odnotowuje również połączenie *tęczowy marsz* ‘związany z ruchem społecznym lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych’ (<<https://wsjp.pl/haslo/podglad/45927/teczowy/5217643/marsz>>, dostęp: 25.09.2023). Tęczowa flaga stanowi także symbol masonskiego zakonu Order of the Rainbow Girls (siedem barw). Więcej na temat leksemu *tęczowy* w polszczyźnie zob. Dawidziak-Kładoczna 2018: 17–37.

⁹ Ze względu na tę symbolikę (tęcza jako znak przymierza, porozumienia, droga) bywa utożsamiana z innymi znakami kultury, tj. z mostem (zob. np. *The rainbow is a bridge between the two cultures: poets and scientists alike have long been challenged to describe it* [Nussenzveig 1977: 116]), schodami oraz drabiną (zob. np. Chenel, Simarro 2008: 46; Kopaliński 1990: 70–71; 235–236; Peplińska-Narloch 2014: 47–61).

itp. – należy tutaj wymienić takich twórców, jak: Virginia Woolf, William Wordsworth, John Keats, Richard Dawkins czy David Herbert Lawrence.

3. Tęcza w polszczyźnie na tle innych języków słowiańskich

Językowy sposób rozumienia tęczy, jej konceptualizacja, odzwierciedlają archaiczny światopogląd, a raczej jego fragmenty, które zachowały się w wielu – niekiedy odległych od siebie – kulturach świata. Według wyobrażeń wspólnych całej Słowiańszczyźnie tęcza to żywa istota, podobna do smoka, *zmieja*, która pije wodę z jezior, z mórz, rzek i studni, by przenieść ją w chmury, skąd później spada w postaci deszczu¹⁰. Wschodniosłowiańskie nazwy tęczy nawiązują do radości i wesela: białoruskie *radawka*, *wiesiołka*, ukraińskie *wesetka*, *wesetycia*, rosyjskie *raduga*, *rajduga*, *krasa*. Nazwa *raduga* jest także wiązana z nazwą łuku. Dla Białorusinów tęcza symbolizuje bogactwo, urodzaj, Bułgarzy i Serbowie wróżą z jej wyglądu o przyszłych plonach, kolor zielony zapowiada trawę, żółty – proso, czerwony – wino, pomarańczowy – żyto. W Ukrainie tęcza raczej budzi niepokój, strach, ponieważ wierzono, że może wessać człowieka. W kulturze rosyjskiej tęczę wiąże się z Bogiem (*bożyjpojas*, *bożyjwienok*, *bogorodicyno koromysło*), ale też z demonami (*czertowo koromysło*). Także na Bałkanach obocznie funkcjonowały wyobrażenia tęczy jako smoka, węża. W Serbii, Chorwacji, Bułgarii i Ukrainie wierzono, że tęcza może spowodować zmianę płci. W polskiej tradycji ludowej, m.in. w pieśniach, zaklęciach, opowiadaniach, zagadkach tęcza z jednej strony jawi się jako wzbudzający zachwyt kolorowy, świetlisty *pomost*, *wstążka* łączące niebo z ziemią, góry z dolinami, znak przymierza Boga z ludźmi, z drugiej zaś – jako demoniczna, nieprzyjazna człowiekowi istota żywa, nierzadko symbolizująca bat Lucyfera. Obraz tęczy utrwalony w kulturze ludowej Słowian jest dwoisty, mityczny i biblijny. Te spolaryzowane postawy wobec tęczy ujawniają tak zachwyt, jak i strach przed siłami,

¹⁰ Analiza rozmaitych nazw tęczy i ich znaczeń zawartych np. w tekstach litewskiego folkloru (zwłaszcza w podaniach i wierzeniach) pozwala zrekonstruować ludowe litewskie wyobrażenia tęczy: jej wygląd (kształt łuku, barwność, jaskrawość), funkcje (ssanie wody, symbolizowanie pojednania między Bogiem a ludźmi), związek z Bogiem i mitycznymi postaciami – Łaumą 'istotą związaną z wodą, boginką' i Smokiem. Często takie postaci mityczne jak Łauma czy Smok, odznaczające się wodną naturą, w folklorze litewskim są przedstawiane jako postaci reprezentujące samą tęczę. Tęczy jako istocie mitycznej przypisywano moc manipulowania wodami na ziemi i w niebie, rządzenia ich wzajemnym powiązaniem. W folklorze litewskim tęcza jest pośredniczką i łączniczką obiektów przyrody, wód niebieskich i ziemskich. Wyobrażona jako kosmiczna wstęga ma funkcję łączenia, ogarniania, opasywania świata (Laurinkienė 2004: 215).

zjawiskami natury, pokazują również pełną pokory postawę człowieka, żyjącego w zgodzie z otaczającym światem, który zachowuje dystans wobec rozmaitych zjawisk przyrody (Niebrzegowska-Bartmińska 2012: 190–198).

Większość nazw *tęczy* w językach europejskich to złożenia, których podstawą jest wyobrażenie łuku, kabłąka, np. angielskie *rainbow* i niemieckie *Regenbogen* ‘łuk deszczu’, francuskie *arc en ciel* ‘łuk na niebie’, bądź bardziej szczegółowe: *pas, wstążka, kosa, most*. Najstarsze i rozpowszechnione w całej Europie są nazwy utrwalające wyobrażenie tęczy jako żywej istoty: węża, smoka, np. litewskie *smakas*, białoruskie *smok*; byka, krowy, np. słoweńskie *mavrica*; delfina np. we Włoszech. Późniejsze są nazwy utrwalające rozumienie tęczy jako przedmiotu należącego do nadprzyrodzonych istot, np. litewskie *laumesjuosta* ‘pas czarownicy’ i powstałe pod wpływem chrystianizacji i islamizacji wyrażenia *łuk Boga, łuk Allacha* (Niebrzegowska-Bartmińska 2012: 191).

Leksem *tęcza* ma prasłowiański rodowód i jest obecny w wielu językach słowiańskich, ale tylko w języku polskim i kaszubskim (*tāga*) oznacza ‘barwny łuk na niebie’, co potwierdzają dane leksykograficzne (zob. niżej).

W innych językach słowiańskich wyraz *tęcza* w różnych wariantach fonetycznych i graficznych odnosi się do rozmaitych zjawisk atmosferycznych i zwykle oznacza albo ‘chmurę; chmurę burzową’ (rosyjskie *myča* ‘chmura’), albo ‘grad’ (słoweńskie *toča*, chorwackie, serbskie *tuča* ‘grad’), albo ‘deszcz; ulewę; śnieg’ (staro-cerkiewno-słowiańskie *tqča* <tącza> ‘deszcz’), albo ‘burzę’ (staroruskie i gwarowe rosyjskie *myča*). Przywołane formy wyrazowe nawiązują do prasłowiańskiej formacji **tqča*, oznaczającej najprawdopodobniej ogólnie ‘chmurę lub/i deszcz’ (chmurę deszczową, burzową, gradową), łączonej z litewskimi określeniami *tankus* ‘gęsty, zbity, ścisły’, *tankumynas* ‘zarośl’, pochodzące prawdopodobnie od ‘zbitej, zwartej masy’ (Brückner 2000: 570). Prasłowiańska **tqča* stanowi kontynuację praindoeuropejskiego **ten-k-* ‘ściągać, zbierać się, zbijać się’ (por. tab. 1). Inne określenia *tęczy* pochodzą z prasłowiańskiego **doga* ‘łuk’ i wywodzą się od praindoeuropejskiego słowa związanego z zakrywaniem, do których można zaliczyć czeskie i słowackie *duha* oraz rosyjskie *padŭza*. Pierwszy człon rosyjskiego określenia *raduga* wywodzi się od słowa *rad*, czyli zadowolony, szczęśliwy¹¹, do których nawiązują również nazwy ukraińskie i białoruskie *веселка*

¹¹ W polszczyźnie również występuje leksem *rad* z kwalifikatorem chronologicznym dawny, przestarzały oraz – stylistycznym – książkowy, oznaczający ‘zadowolony, ucieszony, szczęśliwy’ oraz ‘przychylny komuś lub czemuś’, utrwalony we frazeologizmach *Rad nierad* i *Ktoś rad by utopić kogoś w tyżce wody* oraz w paremiach *Czym chata bogata, tym rada* oraz *Rada by dusza do raju, ale grzechy nie puszczają* (NSJP 2002: 822; WSF PWN 2005: 434; <https://wsjp.pl/haslo/do_druku/41579/rad>, dostęp: 04.10.2023).

<weselka> / *вясёлка* <wjasjolka> (Bolek, Chról 2022). Dawni Słowianie zauważyli zatem, że zbite, skłębione obłoki na niebie tworzą jedną, wielką, ciężką chmurę, która może przynieść ulewę, burzę, gradobicie. A po burzy zwykle wychodzi słońce, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w świecie przyrody, jak i w tradycji ludowej (por. *Po burzy zawsze słońce przychodzi* ‘po czasie smutku, trosk i niedoli musi nastać okres radości’). W takich warunkach pogodowych na niebie nierzadko pojawia się również tęcza. Skąd zatem tak duże różnice znaczeniowe w językach słowiańskich? Odosobnienie znaczeniowe polskiej *tęczy* na tle słowiańskim, jak dowodzi Barbara Reczkowa, jest wynikiem walki między dawną, powszechną na Słowiańszczyźnie nazwą *dęga*, *dąga* a zwycięską, nową nazwą *tęcza* (Reczkowa 1967: 61–62). Może zatem nasi przodkowie byli największymi optymistami spośród Słowian, skoro – w przeciwieństwie do innych plemion – dostrzegli na niebie przepiękne zjawisko świetlne, którym się zachwycili, będące następstwem burzy, tj. tęczę? (Brückner 2000: 570)¹².

Tabela 1. Tęcza w językach słowiańskich

Język słowiański	tęcza	Przykład użycia
1	2	3
A) Języki południowosłowiańskie		
a. słoweński	<i>mavrica</i>	<i>Na nebu se je prikazala mavrica</i> (pol. Na niebie pojawiła się tęcza).
b. chorwacki	<i>duga</i> 'tęcza; drewniany, łukowaty przedmiot służący do mocowania rzemieni przy chomacie do dyszli zaprzęgu'	<i>Super zlikovci kao vi ne mogu da vide duplu dugu</i> (pol. Tacy złoczyńcy jak wy nigdy nie zobaczą podwójnej tęczy).
c. serbski	<i>dyga</i>	
d. macedoński	<i>виножито</i>	
e. bułgarski	<i>Дъга</i>	
B) Języki zachodniosłowiańskie		
a. polski	<i>tęcza</i>	
b. czeski	<i>duha, duhovka</i>	<i>Na nebi se objevila duha</i> (pol. Na niebie pojawiła się tęcza).
c. słowacki	<i>dúha</i>	<i>Dúhu často vidíme na oblohe, keď po daždi zasvieti slnko</i> (pol. Tęcza często pokazuje się na niebie, gdy po deszczu zaświeci słońce).

¹² <<https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/TECZA>>, dostęp: 29.09.2023.

cd. tabeli 1

1	2	3
C) Języki wschodniosłowiańskie		
a. rosyjski	<i>Радуга, радужный, ирис</i> Rzadziej: • касатик • экран	<i>Это – горсть звездной пыли, кусочек радуги, который мне удалось схватить</i> (pol. To odrobina schwytanego gwiazdznego pyłu, fragment złapanej tęczy).
b. białoruski	<i>бясёлка, радуга</i>	<i>Пастэльная вясёлка</i> (pol. Pastelowa tęcza). <i>Якая прыгожая вясёлка!</i> (pol. Jaka piękna tęcza!)
c. ukraiński	<i>веселка, райдуга, радуга</i> Rzadziej: • дуга • арка • бант • вигинати • вигнути • вклонитися • кланятися • ірис • уклін • склепіння • уклонитися • схилятися • лук	<i>У веселки сім кольорів</i> (pol. Tęcza ma siedem kolorów). <i>Що таке угода про веселку?</i> (pol. Czym jest przymierze tęczy?) <i>Здавалося, що над пустелею промайнула райдуга</i> (pol. Mam wrażenie, jakby tęcza snuła się po jałowej pustyni). <i>Радуга подібна до смарагду</i> (pol. Tęcza podobna do szmaragdu).

Źródło: opracowanie własne.

Dane językowe pochodzą przede wszystkim z elektronicznego *Wielkiego słownika słowiańskiego* (*The Big Slavic Dictionary*). Por. rainbow 'A rainbow is a meteorological phenomenon on that is caused by reflection, refraction and dispersion of light in water drop lets resulting in a spectrum of colours', <<https://slavicworld.azurewebsites.net/?culture=pl>>, dostęp: 29.09.2023.

Na tle przybliżonych danych etymologiczno-kulturowych zwróćmy uwagę na słownikowe definicje wyrazu. Rzeczownik *tęcza* we współczesnej polszczyźnie ma kilka znaczeń: **1.** Znaczenie ogólne: Tęcza jako zjawisko przyrodnicze, pogodowe, atmosferyczne, meteorologiczne – 'zjawisko świetlne/optyczne w postaci wielobarwnego łuku na niebie, powstałego wskutek odbicia i załamania światła/promieni Słońca (lub Księżyca) w kropelkach wody (deszczu, mżawki), niekiedy mgły, z kolorami zewnętrznymi czerwonym i fioletowym'; **2.** Znaczenie książkowe/przenośne: Tęcza jako kategoria fizyczna, cecha materii, zjawisko optyczne/świetlne: a) *książk.* 'zespół barw powstający wskutek załamania światła w pryzmacie, wielobarwny odbłask' (NSJP 2002: 1030; USJP 2003: 63; PSWP 2003: 445; WSJP PAN¹³), b) *książk.*

¹³ <https://wsjp.pl/haslo/do_druku/13462/tecza>, dostęp: 18.09.2023.

przen. ‘o wielu kolorach zestawionych ze sobą lub znajdujących się blisko siebie; zjawisko intensywnej wielobarwności występującej u niektórych ryb i ptaków’ (PSWP 2003: 445), 3. Znaczenie specjalistyczne: W architekturze: tęczą/otwór tęczowy jako część budowli¹⁴ – *archit.* ‘barwny łuk na sklepieniu w kościołach i katedrach umieszczany w miejscu połączenia nawy głównej i prezbiterium; element architektoniczny w kształcie łuku, usytuowany między nawą główną a prezbiterium kościoła; we wnętrzu kościelnym: łuk odgraniczający prezbiterium od nawy głównej; od średniowiecza zaczęto pod tęczą umieszczać poziomą belkę tzw. tęczową, na której ustawiano duży krucyfiks oraz często figury Matki Bożej i świętych’ (USJP 2003: 63; PSWP 2003: 445; WSJP PAN; WE 2005: 372), 4. Znaczenie specjalistyczne: W sporcie: Tęcza jako gra – ‘gra bilardowa przeznaczona dla dwóch do trzech osób, pochodząca z Holandii’¹⁵ (fot. 1).



Fot. 1. *Tęcza w sporcie. Tęcza jako rodzaj gry bilardowej*

Źródło: <<https://aktywne.trojmiasto.pl/Bilard-w-Trojmiescie-Gdzie-grac-ile-to-kosztuje-n138078.html>>, dostęp 28.10.2023.

¹⁴ W *Słowsieci* specjalistyczne znaczenie tęczy ulega uszczegółowieniu: 1) tęcza jako łuk ‘łuk zamykający od góry otwór tęczowy w ścianie oddzielającej nawę kościoła od prezbiterium; wyróżniony przez bogate ozdobienie, zmianę w materiale lub kolorze’, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/a6665f08-28e9-11eb-b1fe-9fdad7b753a4>>, dostęp: 25.09.2023 oraz 2) tęcza jako otwór ‘otwór w ścianie tęczowej, oddzielającej nawę od prezbiterium’, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/4c3a124e-28ea-11eb-b2a7-3744850bedd6>>, dostęp: 25.09.2023.

¹⁵ Znaczenie to można znaleźć tylko na stronie *Słowsieci*. Po raz pierwszy w tęczę grano w 1984 r., podczas obchodów Święta Tulipanów w Dilbeek; gra nie upowszechniła się jednak poza północnym regionem Niderlandów, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/54e70c6c-28ea-11eb-aa10-532254f540cb>>, dostęp: 25.09.2023).

W specjalistycznych źródłach, tj. z zakresu budownictwa, architektury i urbanistyki, *tęczę*, będącą częścią budowli, elementem architektonicznym, ozdobnym łukiem, definiuje się następująco: 'otwór tęczowy; otwór w ścianie usytuowanej na granicy nawy głównej prezbiterium kościoła (zwanej ścianą tęczową), przesklepiony niekiedy łukiem, noszącym nazwę tęczowego. Tęcza jest zazwyczaj akcentowana dekoracją architektoniczną i malarską. W kościołach gotyckich często umieszczano u góry tęczę poziomą, ozdobną belkę drewnianą, zwaną tęczową, na której ustawiano krucyfiks oraz figury święte' (Szolginia 1991: 292; Szolginia 1992: 159); 'w kościele łuk arkadowy zamykający górą otwór (zwany tęczowym) na styku nawy głównej i prezbiterium; zazwyczaj akcentowany elementami architektonicznymi i bogatszą dekoracją stiukową i malarską; w średniowieczu rozpowszechnił się zwyczaj umieszczania w tęczy poziomej belki, zwanej tęczową, na której ustawiano krucyfiks oraz figury Matki Boskiej i św. Jana' (Skowroński 2008: 352; Kubalska-Sulkiewicz 2011: 409). Nie wszystkie leksykony specjalistyczne notują hasło *tęcza*, pojawiają się natomiast pojęcia *tęczowa belka* 'pozioma belka umieszczona w łuku tęczowym, oddzielającym nawę od prezbiterium, dźwigająca krucyfiks i posągi Matki Boskiej i św. Jana. Niekiedy krucyfiks był malowany na ścianie ponad łukiem tęczowym' (Pevsner, Fleming, Honour 1992: 364) oraz *tęczowy łuk* 'łuk stanowiący zachodnie zakończenie prezbiterium, otwierający się ku nawie' (Pevsner, Fleming, Honour 1992: 364). Z pewnością znaczenie specjalistyczne *tęczy* nawiązuje do budowy tęczy jako zjawiska natury, tj. do kształtu łuku.

Warto też podkreślić, że najsilniej utrwalona cecha wyglądu tęczy, tj. jej wielobarwność, znajduje potwierdzenie w języku ogólnym we frazeologizmach *kolory tęczy*, *widzieć/przedstawić/malować coś w barwach tęczy* czy *patrzeć/wpatrywać się w kogoś/w coś, na kogoś/na coś jak w tęczę*¹⁶, tj. 'uwielbiać kogoś bezkrytycznie, uważać kogoś za doskonałego, widzieć w czymś same zalety' (WSF PWN 2005: 345) czy *ładny jak tęcza* 'bardzo ładny'. Pozytywne oceny tęczy jako czegoś pięknego, zachwycającego mogą prowadzić do pewnego nadmiaru, przesady, a co za tym idzie – do zmiany znaku wartościowania – z dodatniego na ujemny. W najnowszej polszczyźnie młodzieżowej, slangowej występuje zwrot *rzygać/rzygnąć tęczą*, będący dosadną, silnie emocjonalną, wulgarną odpowiedzią na coś przesadzonego, przesłodzonego, nieprawdziwego (por. 'sarkastyczny zwrot wyrażający niechęć względem czegoś, co uważamy za przesłodzone, cukierkowe czy cikliwe' [zob. *O, jaki słodki kotek! Zobacz jaką ma śliczną buzię! Muzi buzi*

¹⁶ Polszczyzna notuje również warianty tego frazeologizmu, tj. *patrzeć w kogoś, w coś, wpatrywać się w kogoś, w coś jak w (święty) obraz, obrazek* (WSF PWN 2005: 345).

ćy mały kićku, ty... (Patrząc w inną stronę) – **Rzygam tęczę**]¹⁷; ‘o reakcji na coś kiczowatego, przesłodzonego, przesadzonego’ [zob. *Oni znowu się całują. Rzygam tęczę*)]¹⁸. Ten młodzieżowy zwrot szybko stał się modny, upowszechnił się przede wszystkim w mediach społecznościowych oraz w memach internetowych, funkcjonując w kontekstach, będących odpowiedzią na wpisy osób zakochanych (fot. 2–3). Z czasem też jako zabawny, nieco przerysowany komentarz rozmaitych zjawisk społecznych, w których dostrzega się pewien nadmiar, przesyt lub kicz, rozpowszechnił się także poza internetem, stanowiąc motyw na różnych gadżetach, np. koszulkach, kubkach, poduszkach itp. (fot. 4).



Fot. 2. Młodzieżowy zwrot *rzygać tęczę* w memach internetowych
Źródło: <<https://zszywka.pl/p/rzygam-tecza-9072735.html>>, dostęp: 20.11.2023.



Fot. 3. Młodzieżowy zwrot *rzygać tęczę* w memach internetowych
Źródło: <https://memy.pl/mem_1036266_jestem_taki_slodki>, dostęp: 20.11.2023.

¹⁷ Zwrot *rzygać tęczę* należy do najmłodszej warstwy słownictwa nacechowanego. W zasobach internetowych formacja *rzygać tęczę* pojawiła się po raz pierwszy w drugiej dekadzie XXI stulecia, tj. 29 kwietnia 2013 r. (zob. SS, <<https://www.miejski.pl/slowo-Rzyga%C4%87+t%C4%99cz%C4%85>>, dostęp: 03.10.23).

¹⁸ Zwrot *rzygać/rzygnąć tęczę* odnotowano w korpusie języka młodzieży początku XXI w. po raz pierwszy 17 grudnia 2014 r., <<http://www.laboratoriumjezykowe.uw.edu.pl/?encyclopedia=rzygac-rzygnac-rzygnac-tecza>>, dostęp: 03.10.23.



Fot. 4. Młodzieżowy zwrot *rzygać tęczą* na gadżetach

Źródło: <<https://allegro.pl/listing?string=rzygam%20%C4%99cz%C4%85%20sram%20brokatem>>, dostęp: 20.11.2023.

4. Tęcza w polach tematycznych polszczyzny

W najnowszej klasyfikacji tematycznego podziału współczesnej leksyki opracowanej przez Barbarę Batko-Tokarz (2019), wykorzystywanej m.in. w WSJP PAN pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego, leksem *tęcza* w swym podstawowym znaczeniu, rozumianym jako zjawisko atmosferyczne, meteorologiczne, pojawiające się na niebie po deszczu, zaszerogowany został do Sfery VI. *CZŁOWIEK I PRZYRODA*. Sfera ta, jak dowodzi Batko-Tokarz, jest „stosunkowo często wyodrębniana w piramidalnych schematach klasyfikacyjnych obok rozmaitych sfer z różnych perspektyw opisujących człowieka” (Batko-Tokarz 2019: 249), dotyczy jego otoczenia, identyfikowanego zwykle z *przyrodą*, *naturą*, ale charakteryzowanego też przy użyciu określeń *wszechświat*, *środowisko*, *otoczenie*, *świat*, co potwierdzają już wcześniejsze podziały tematyczne leksyki. W badaniach Andrzeja Markowskiego (1992) leksem *tęcza* znajduje się np. w makrosferze JA WOBEC TEGO, CO POZA MNĄ, tj. wobec innych i innego, w sferze JA WOBEC NATURY, w kolumnie F_0 , obejmującej pola tematyczne z nazwami fragmentów i zjawisk natury (Markowski 1992: 141), natomiast w *Słowniku tematycznym języka polskiego* (Kita, Polański 2002) wyraz *tęcza* umieszczony został w czwartym centrum tematycznym, tj. ŚWIAT WOKÓŁ CZŁOWIEKA (Kita, Polański 2002: 233–234)¹⁹. Ta swoista dychotomia *ja – to, co poza mną* wynika z przyjętego

¹⁹ Leksyka przyrodnicza stosunkowo często stanowi przedmiot badań językoznawczych. Obszerny wykaz prac poświęconych temu zagadnieniu w aspekcie dialektologicznym, w perspektywie analizy poszczególnych pól leksykalno-semantycznych, a także tego typu leksyki

w wielu pracach z tego zakresu antropocentryczno-egocentrycznego punktu widzenia i wynika z faktu, że człowiek odbiera całą rzeczywistość (tak zewnętrzną, jak i wewnętrzną) przez pryzmat własnego JA. Sfera CZŁOWIEK I PRZYRODA składa się z pięciu pól – leksem *tęcza* należy do pola 38. *Pogoda*, obejmującego m.in. nazwy zjawisk atmosferycznych (38.2.), tj. określenia różnych stanów pogodowych, które jednak nie są związane z jednym typem klimatu (Batko-Tokarz 2019: 254). Podobnie *tęczę* szeregują Zofia Cygal-Krupa (1986: 333), Markowski oraz Kita i Polański, włączając wskazany leksem do pola *Pogoda* (u Cygal-Krupy jest to *KLIMAT I POGODA*) i grupy tematycznej *zjawiska atmosferyczne* (Markowski 1992: 141; Kita, Polański 2002: 233–234).

Drugie znaczenie *tęczy* odnoszące się do właściwości materii, tj. koloru i światła, związane z jej wielobarwnością, „światłością”, pozwala włączyć leksem *tęcza* do Sfery VII. *KATEGORIE FIZYCZNE*, do której należą określenia takich podstawowych właściwości fizycznych, jak materia, czas, przestrzeń i ilość. W klasyfikacji Batko-Tokarz tak rozumiana *tęcza* należy do pola 42. *Cechy i właściwości materii*, obejmującego wszelkie określenia szeroko rozumianej materii z perspektywy rozmaitych zmysłów czy innych charakteryzujących ją własności fizycznych, takich jak np. *kolory i światło* (podpole 42.1.). Podpole 42.1. *kolory i światło* obejmuje określenia odnoszące się do tych cech materii, które odbierane są za pomocą zmysłu wzroku. *Tęcza* jako zjawisko optyczne, postrzegane wzrokiem, z pewnością mieści się w tej grupie (Batko-Tokarz 2019: 268–269). Podobnie porządkuje *tęczę* definiowaną jako zjawisko optyczne, tj. wielobarwny łuk powstający w wyniku rozszczepienia światła, Markowski (1992: 93). Właściwości świata, do których m.in. zalicza się cechy materii, takie jak kolor czy światło, porządkują go, niejako służą poznaniu otaczającej rzeczywistości.

Ze znaczeń specjalistycznych *tęczy* wynika kwalifikacja wyrazu do dwu kolejnych sfer: Sfery V. *CZŁOWIEK I TECHNIKA* (*tęcza* jako element architektoniczny, część budowli) oraz Sfery III. *CODZIENNE ŻYCIE CZŁOWIEKA* (*tęcza* jako rodzaj gry sportowej). *Tęcza* w architekturze definiowana jako ‘ozdobny łuk, będący częścią kościoła’, należy do pola 31. *Budownictwo*, podpole 31.2. *części budowli*, obejmującego oprócz określeń ogólnych również słownictwo fachowe, związane z architekturą i budownictwem. Natomiast znaczenie *tęczy* jako rodzaj gry bilardowej decyduje – jak już zasygnalizowano – o przynależności leksemu do Sfery III. *CODZIENNE ŻYCIE CZŁOWIEKA*. W zależności od tego, czy *tęczę* (grę) potraktujemy jako formę spędzania

jako tworzywa języka artystycznego podają w swojej monografii Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (2018: 124–126).

czasu wolnego, czy raczej jako aktywność sportową (również podejmowaną rekreacyjnie), można ją włączyć do dwu różnych pól Sfery III – odpowiednio: do pola 16. *Czas wolny*, podpola 16.5. *gry i zabawy*, obejmującego nazwy rozmaitych gier tak o charakterze rozrywkowym, jak i logicznym, a także gry karciane, hazardowe (podpole to należy traktować jako swoiste uzupełnienie podpola rozrywki, ponieważ opisuje ono jej specjalną formę), bądź pola 17. *Sport*, podpola 17.3. *czynności związane ze sportem*, gromadzące w założeniu grupę nazw czynności wykonywanych przy uprawianiu różnorodnych sportów, w tym zasady rywalizacji w danej dyscyplinie. Można obserwować jego znaczne wypełnienie materiałem językowym, w tym liczne frazeologizmy sportowe, a także poszczególne znaczenia leksemów ogólnych z kwalifikatorem *sport*. (Batko-Tokarz 2019: 215). Za włączeniem leksemu *tęcza* do tej grupy przemawia również fakt, iż *tęcza* rozumiana jako rodzaj gry bilardowej opiera się na określonych zasadach, których uczestnicy muszą przestrzegać. W zależności od tego, który czynnik dominuje – sportowy czy niesportowy, *tęczę* można zakwalifikować do jednego ze wskazanych pól, związanego z rekreacją, odpoczynkiem, hobby albo z aktywnością sportową (Batko-Tokarz 2019: 212–214). Tak interpretowana *tęcza* jest przykładem hiponimu wobec leksemu *bilard*, i pojawia się wśród dwunastu innych określeń hiponimicznych takich, jak: *bilard artystyczny*, *snooker*, *bagatela*, *trójka*, *szóstka*, *siódemka*, *ósemka*, *dziewiątka*, *dziesiątka*, *karambol*, *czternaście plus jeden*, *golf*, *killer*, *piętnastka*, *rotacja*, *ruska piramida*, będących albo rodzajem gry bilardowej, albo nazwą czynności gry w bilard²⁰.

5. Kilka myśli na zakończenie

Prezentowane wyniki badań i ich analiza prowadzą do wniosku, iż leksem *tęcza* jako odsyłający do pojęcia swoiście uniwersalnego występuje w wielu językach europejskich, choć tylko w polszczyźnie oznacza ‘barwny łuk na niebie’. W pozostałych językach słowiańskich odnosi się do różnych zjawisk atmosferycznych, towarzyszących tęczy, przede wszystkim do deszczu, burzy czy chmury. Ze względu na najbardziej utrwaloną cechę wyglądu tęczy, tj. jej wielobarwność (która stanowi podstawę rozbudowanych sensów symbolicznych), kojarzona jest z różnorodnością, światłem, stanowiąc łącznik pomiędzy różnymi światami. *Tęcza* jako zjawisko optyczne staje się też źródłem przenośnych, książkowych znaczeń i wiąże się z kolorem, doświadczanym za pomocą zmysłu wzroku. Charakterystyczny kształt tęczy graficznie

²⁰ Znaczenia poszczególnych hiponimów zob. np. w *Słownosieci* <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/4c1a30ec-28e9-11eb-b3ee-077f10d7c7f0>>, dostęp: 04.10.2023.

przedstawiany w postaci łuku jest podstawą znaczenia specjalistycznego – architektonicznego. Nowym, nienotowanym jeszcze w tradycyjnych słownikach współczesnej polszczyzny, znaczeniem *tęczy* jest rozumienie jej w kategorii gry sportowej (bilardowej). Prawdopodobnie jest to spowodowane faktem, iż gra ta nie upowszechniła się w Europie, nie jest więc znana (poza niewielkim terenem północnych Niderlandów), nie ma zatem realnej potrzeby nazywania desygnatu, który nie istnieje. I choć zasadniczo *tęcza* kojarzy się pozytywnie, w ostatnich latach bywa również utożsamiana z negatywnymi emocjami, ze sporem o *tęczę* (instalacją artystyczną autorstwa Julity Wójcik) na placu Zbawiciela w Warszawie, obecnym w publicznej dyskusji, mediach. Podobnie wzmiankowany stosunkowo nowy zwrot *rzygać/rzygnąć tęczą*, bliski zwłaszcza mowie najmłodszego pokolenia Polaków, w polszczyźnie internetowej jako wykładnik negatywnych emocji służy ujemnej ocenie zachowań, zjawisk społecznych, które cechuje pewien nadmiar, przesył czy kicz.

Skróty źródeł

- EF – Pierzchalska B. (red.) (1972, 1974): *Encyklopedia fizyki PWN*. T. 1, 3. Warszawa.
NSJP – Sobol E. (red.) (2002): *Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa.
PSWP – Zgólkowa H. (red.) (2002): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 42. Poznań.
SS – *Słownik slangu miejski pl.*, <<https://www.miejski.pl/>>, dostęp: 03.10.2023.
USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 4. Warszawa.
WE – Wojnowski J. (red.) (2005): *Wielka encyklopedia PWN*. T. 27. Warszawa.
WSF PWN – Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A. (red.) (2005): *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa.
WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego*, <<https://wsjp.pl/>>, dostęp: 18.09–04.10.2023.

Literatura

- Batko-Tokarz B. (2019): *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków.
Brückner A. (2000): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
Chenel A.P., Simarro A.S. (2008): *Słownik symboli*. Przekład M. Boberska. Warszawa.
Cygał-Krupa Z. (1986): *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*. Kraków.
Dawidziak-Kładoczna M. (2018): *Leksem tęczowy w polszczyźnie. Znaczenie i stabilność ekspresywna*. „Orbis Linguarum”. Vol. 51/18, s. 17–37.
Greenler R. (1998): *Tęcze, glorie i halo*. Przekład M. Krzyżanowska. Warszawa.
Kita M., Polański E. (2002): *Słownik tematyczny języka polskiego*. Łódź.
Kopaliński W. (1985): *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.
Kopaliński W. (1990): *Słownik symboli*. Warszawa.
Kubalska-Sulkiewicz K. (red.) (2011): *Słownik terminów artystycznych i architektonicznych*. Warszawa.

- Laurinkienė N. (2004): *Tęcza. Nazwy i znaczenie w kontekście litewskiej narracji folklorystycznej*. „Etnolingwistyka” 16, s. 215–239.
- Markowski A. (1992): *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*. T. 1–2. Warszawa.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (red.) (2012): *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1: *Kosmos*, z. 3: *Meteorologia*. Lublin.
- Nussenzweig H.M. (1977): *The Theory of the Rainbow*. „Scientific American” 236, s. 116–128.
- Peplińska-Narloch M. (2014): *Most w przestrzeni językowo-kulturowej (na materiale frazeologicznym)*. [W:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 5*. Red. M. Święcicka, M. Peplińska-Narloch. Bydgoszcz, s. 47–61.
- Pevsner N., Fleming J., Honour H. (red.) (1992): *Encyklopedia architektury*. Przekład A. Dulewicz. Warszawa.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2018): *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*. Poznań.
- Reczkowa B. (1967): *Tęcza i synonimy*. „Język Polski” XLVII, s. 60–71.
- Skowroński W. (red.) (2008): *Ilustrowany leksykon architektoniczno-budowlany*. Warszawa.
- Szolginia W. (1991): *Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich. Architektura i budownictwo*. Warszawa.
- Szolginia W. (1992): *Encyklopedia mini. Architektura*. Warszawa.
- Święcicka M. (2014): *Architektura – koncepcja badań lingwistycznych*. [W:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 5*. Red. M. Święcicka, M. Peplińska-Narloch. Bydgoszcz, s. 15–26.

Źródła internetowe

- Bolek M., Chról P. (2022): *Tęcza, czyli łuk na niebie. Etymologie*, <<https://www.o-jezyku.pl/2022/06/08/tecza-czyli-luk-na-niebie>>, dostęp: 25.10.2023.
- Słownik LGBTQ. Żebyście wiedzieli, o czym mówią w branży*, <<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,95190,8148024,sloownik-lgbtq-zebyscie-wiedzieli-o-czym-mowia-w-branzy.html>>, dostęp: 25.09.2023.
- Słowośieć*, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl>>, dostęp: 25.09–04.10.2023.
- Wielki słownik słowiański*, <<https://slavicworld.azurewebsites.net/?culture=pl>>, dostęp: 29.09.2023.
- <<https://dobrysloownik.pl/slowo/t%C4%99cza/56406>>, dostęp: 18.09.2023.
- <[https://pl.wikipedia.org/wiki/Tęczowa_flaga_\(ruch_LGBT\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tęczowa_flaga_(ruch_LGBT))>, dostęp: 25.09.2023.
- <<https://www.miejski.pl/slowo-Rzyga%C4%87+t%C4%99cz%C4%85>>, dostęp: 03.10.23.
- <<http://www.laboratoriumjezykowe.uw.edu.pl/?encyclopedia=rzygac-rzygac-rzygnac-tecza>>, dostęp: 03.10.23.
- <<https://aktywne.trojmasto.pl/Bilard-w-Trojmiescie-Gdzie-grac-ile-to-kosztuje-n138078.html>>, dostęp: 28.10.2023.
- <<https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/TECZA>>, dostęp: 29.09.2023.
- <<https://zszywka.pl/p/rzygam-tecza-9072735.html>>, dostęp: 20.11.2023.
- <https://memy.pl/mem_1036266_jestem-taki-slodki>, dostęp: 20.11.2023.
- <<https://www.ceneo.pl/132502478>>, dostęp: 20.11.2023.

Karolina Lisczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8741-1595>

e-mail: karolina.lisczyk@us.edu.pl

Wyrażenie *kryzys moralny* i jego kontekstowe bliskoznaczniki w wypowiedziach użytkowników polszczyzny

The expression *kryzys moralny* [moral crisis] and its contextual
synonyms in the utterances of Polish language users

Abstrakt

Cel artykułu stanowi próba dotarcia do przekonań użytkowników polszczyzny dotyczących tego, czym jest kryzys moralny. Materiał do badań zaczerpnięty z korpusu MoncoPL liczy 2714 konkordancji. Składają się na nie wypowiedzenia zawierające połączenia przymiotnika *moralny* z rzeczownikiem *kryzys* lub jego kontekstowymi bliskoznacznikami: *bagno*, *bankructwo*, *błoto*, *degradacja*, *degredolada*, *destrukcja*, *dno*, *erozja*, *gangrena*, *korozja*, *nihilizm*, *rozkład*, *rozpad*, *rozprężenie*, *ruina*, *spustoszenie*, *szambo*, *upadek*, *zepsucie*, *zgnilizna*. Analiza tematów, które podjęte zostały w zgromadzonych wypowiedziach, pokazuje, że kryzys moralny najczęściej łączony jest z następującymi problemami: naruszanie reguł społecznych, problemy ekonomiczne, żądza władzy i złe decyzje polityczne, nadużycia i dewiacje seksualne, przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, odejście od nauk Kościoła oraz kwestie związane ze środowiskiem LGBTQ+. Analiza specyfiki użycia poszczególnych wyrażen pozwala m.in. stwierdzić, że połączenie *kryzys moralny* jest najczęściej wykorzystywane w wypowiedziach o funkcji perswazyjnej, nacechowane emocjonalnie związki wyrazowe *dno moralne* i *bagno moralne* – w wypowiedziach anonimowych internautów, połączenia *zepsucie moralne* i *zgnilizna moralna* cechują się najwyższym odsetkiem poświadczeń dotyczących przestępstw i dewiacji seksualnych oraz odnoszących się do osób LGBTQ+, a wyrażenie *nihilizm moralny* właściwe jest wypowiedziom dotyczącym czyichś poglądów.

Słowa kluczowe: kryzys moralny, moralność, badania korpusowe, aksjolingwistyka, semantyka

Abstract

The aim of the article is to determine how Polish language users understand the notion of moral crisis. The research material excerpted from the MoncoPL corpus includes 2,714 concordances. They consist of utterances containing combinations of the adjective *moralny* and the noun *kryzys* or their contextual synonyms: *bagno* [swamp], *bankructwo* [bankruptcy], *błoto* [mud], *degradacja* [degradation], *degredolada* [downfall], *destrukcja*

[destruction], *dno* [bottom], *erozja* [erosion], *gangrena* [gangrene], *korozja* [corrosion], *nihilizm* [nihilism], *rozkład* [decay], *rozpad* [decomposition], *rozprężenie* [anarchy], *ruina* [ruin], *spustoszenie* [desolation], *szambo* [cesspool], *upadek* [collapse], *zepsucie* [corruption], *zgnilizna* [rot]. Analysis of topics covered in the collected utterances shows that moral crisis is most often associated with the following problems: violation of social rules, economic problems, lust for power and bad political decisions, sexual abuse and deviations, crimes against life or health, abandoning the teachings of the Church, and issues related to the LGBTQ+ community. Analysis of the specific use of individual expressions allows one to state that the combination *kryzys moralny* is most often used in statements with a persuasive function, the emotionally charged collocations *dno moralne* and *bagno moralne* in the utterances of anonymous Internet users, the collocations *zepsucie moralne* and *zgnilizna moralna* are in the greatest number of cases used to talk about crimes and sexual deviations and LGBTQ+ people, and the expression *moralny nihilizm* is typical of statements regarding someone's views.

Keywords: moral crisis, morality, corpus research, axiolinguistics, semantics

Wprowadzenie

Kryzys moralny nie jest zjawiskiem nowym – socjologowie, etycy, psycholodzy i teolodzy od wielu lat diagnozują sytuacje, w których dochodzi do naruszenia ładu moralnego właściwego określonej społeczności. Celem, który sobie stawiam, jest próba dotarcia do przekonań dotyczących kryzysu moralnego na podstawie autentycznych wypowiedzi użytkowników polszczyzny, zawierających zarówno wyrażenie *kryzys moralny*, jak i jego kontekstowe bliskoznaczniki – połączenia przymiotnika *moralny* z rzeczownikami takimi, jak: *bagno*, *bankructwo*, *błoto*, *degradacja*, *degrengolada*, *destrukcja*, *dno*, *erozja*, *gangrena*, *korozja*, *nihilizm*, *rozkład*, *rozpad*, *rozprężenie*, *ruina*, *spustoszenie*, *szambo*, *upadek*, *zepsucie*, *zgnilizna*. Bazując na materiale wyekscerpowanym z korpusu MoncoPL, zamierzam z jednej strony określić, jakiego typu sytuacje, działania i postawy nazywane są we wskazany sposób (a tym samym wyinterpretować, co jest uznawane za zagrożenie dla systemu wartości i norm akceptowanych przez użytkowników polszczyzny), z drugiej zaś zarysować najistotniejsze cechy semantyczno-pragmatyczne wyrażen z wymienionymi rzeczownikami. Wnioski z analiz zostaną poprzedzone przeglądem definicji kryzysu moralnego wypracowanych na gruncie nauk społecznych oraz charakterystyką materiału badawczego.

1. Kryzys moralny w naukach społecznych

Z językowego punktu widzenia sens wyrażenia *kryzys moralny* sprowadza się do sumy znaczeń jego składników, a zatem – na podstawie definicji obu wyrazów zawartych w WSJP PAN – jest to sytuacja, w której coś straciło

swoje miejsce w hierarchii wartości niematerialnych, wynikająca z nieprzestrzegania zasad powszechnie uznawanych za właściwe. W naukach społecznych kryzys moralny jest jednak różnie definiowany, choć – jak zauważył socjolog Tadeusz Michalczyk – „wszystkie definicje kryzysu mają jedną wspólną cechę, a mianowicie, podkreślają kumulację negatywnych zjawisk prowadzących do zmian jakościowych w danej rzeczywistości społecznej” (Michalczyk 2004: 12–13).

Janusz Mariański uważa, że kryzys moralny „oznacza w istocie zachwianie stałego porządku moralnego. Skoro nie istnieją absolutne kryteria dobra i zła, każdy może poszukiwać moralności na własną rękę, według zindywidualizowanych kryteriów i wyznaczników” (Mariański 2020: 28). Problemатyczne jest jednak określenie, co wpisuje się w ów „stały porządek moralny”, nazywany za Florianem Znanieckim również ładem aksjonormatywnym¹. Standardy etyczne są bowiem zmienne – zależą od typu społeczności (np. terytorialnej, etnicznej, zawodowej), podlegają transformacjom wynikającym z doświadczeń dziejowych czy szeroko pojętych przemian obyczajowo-społecznych. Ewa Budzyńska wskazuje trójstopniową strukturę ładu aksjonormatywnego, na którą składają się poziomy: instytucjonalny (religia, ideologia, prawo), świadomościowy (deklarowane i podzielane w społeczeństwie wartości i normy, np. moralne, obyczajowe) oraz poziom realizacji (zastosowanie wartości i norm w życiu społecznym). Poszczególne podsystemy omawianego porządku (czerpiące z prawa, religii, moralności, zwyczajów i mody) krzyżują się, a ich granice są nieostre, co utrudnia określenie ram porządku aksjonormatywnego (Budzyńska 2012: 12–14). Konsekwencją trudności ze skatalogowaniem powszechnie akceptowanych regulatorów ludzkiego postępowania jest kłopot ze wskazaniem granic kryzysu moralnego.

Warto zauważyć, że jego zasięg może być różny. Socjolodzy wskazują na jego przejawy w odniesieniu do poszczególnych jednostek, zasadniczo jednak kryzys moralny postrzegany jest w skali makrospołecznej. Jak stwierdził Stanisław Marczuk, nasila się on wraz z trudnościami przeobrażeń gospodarczych, co objawia się brakiem zaufania do elit władzy, instytucji politycznych i gospodarczych (Marczuk 2002: 55–56, za: Michalczyk 2004: 13). Franciszek Adamski poszerza katalog przejawów kryzysu moralnego, wymieniając: zanik etyki pracy, brak poszanowania prawdy i zobowiązań, korupcję, rozpad klasycznego małżeństwa i rodziny, brak szacunku dla życia istot nienarodzonych, alkoholizm oraz nadmierne wymagania społeczeństwa,

¹ Określany jest on także m.in. jako *społeczny system normatywny, struktura normatywna, struktura instytucjonalna, podsystem regulacyjny czy system podtrzymywania wzorów* (Sztompka 2002: 188).

niechętnego do podejmowania trudu (Adamski 1995). Nie wyczerpuje to listy wykładników bezładu moralnego – socjologdy moralności wymieniają tu także nagłaśniane przez media skandale, afery gospodarcze, nadużywanie władzy, oszustwa podatkowe, kradzieże, przestępczość, popieranie swoich, nieżyczliwość, brutalizację codziennego języka, kłamstwa, prowadzenie samochodu po pijanemu, narkotyki, przemoc itp. (Mariański 2015b: 46).

Szukając z kolei przyczyn kryzysu moralnego, badacze współczesności wskazują sekularyzację, odejście od chrześcijańskich źródeł, brak autorytetów moralnych, a także globalizację, której skutkiem jest – jak zauważa Marian Szymonik – „standaryzacja ludzkich zachowań, wypracowanych według wzorca tego, co modne i zareklamowane” (Szymonik 2011: 217). W Polsce natomiast kryzys moralny trwa według socjologów ustawicznie od końca lat osiemdziesiątych XX w. i stanowi wynik transformacji ustrojowych, gospodarczych, społecznych oraz religijnych – Polacy nie są w stanie absorbować radykalizmu owych zmian, co wpływa na ich życie moralne (Mariański 2015a: 27).

Wachlarz przyczyn i przejawów kryzysu moralnego jest więc niezwykle szeroki. Każde naruszenie reguł, które służą ocenie ludzkich działań w kategoriach dobra lub zła, cechując się odpowiednio wysokim nasileniem społecznym, może być interpretowane jako sytuacja kryzysowa, często stanowiąca punkt wyjścia do reorientacji standardów etycznych, rzadziej prowadząca do anomii moralnej.

2. Charakterystyka materiału badawczego

Materiał językowy do badań został pozyskany z zasobów korpusu MoncoPL (więcej zob. Pęzik 2020: 134–135). Wyszukaniu poddane zostały połączenia przymiotnika *moralny* (w pre- i postpozycji) z wymienionymi we wstępie 21 rzeczownikami². Materiał poddany niezbędnej selekcji (m.in. eliminacji zdublowanych przykładów lub wypowiedzi powtarzających się na prawach cytatu) liczy 2714 konkordancji datowanych zasadniczo od 2008 r. (jedynie dziewięć wypowiedzi pochodzi z wcześniejszych okresów) do 30 czerwca 2023 r.

Zbiory reprezentacji poszczególnych wyrażen nie są równomierne. Najliczniej odnotowane zostały w korpusie wypowiedzi z wyrażeniem *upadek moralny* (962 konkordancje). W dalszej kolejności figurują połączenia

² W odniesieniu do niektórych rzeczowników możliwe są także konstrukcje z rzeczownikiem *moralność*, np. *kryzys*, *upadek*, *rozkład*, *rozpad*, *erozja moralności*. Dla zachowania spójności materiału zdecydowałam się jednak na połączenia wyłącznie adiektywno-nominalne.

z rzeczownikami: *dno* (331), *kryzys* (286), *zepsucie* (237), *rozkład* (155), *zgnilizna* (132), *nihilizm* (108), *degrengolada* (100), *bankructwo* (83), *spustoszenie* (74) i *bagno* (70). Pozostałe rzeczowniki notowane są każdorazowo poniżej 50 poświadczeń. Dołączam je do badań nad wyodrębnieniem poruszanych problemów etycznych, jednak ze względu na znikomą liczbę reprezentacji nie analizuję ich indywidualnej specyfiki językowej.

Analizując znaczenie komponentów nominalnych wyszukiwanych wyrażzeń, warto zauważyć, że rzeczowniki te oznaczają różny stopień naruszenia ładu aksjonormatywnego. Na podstawie definicji z WSJP PAN można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza obejmuje słownictwo wskazujące na procesualność oznaczanego zjawiska, etap docelowo prowadzący do załamania systemu, którego dotyczy (podkreśl. – K.L.):

- **rozkład** 3., **bankructwo** 2., **erozja** 2. ‘stopniowe uleganie zniszczeniu lub utracie ważności’
- **rozpad** 2. ‘stopniowe uleganie zniszczeniu, zanikowi więzi’
- **korozja** 2. *książk.* ‘stopniowe niszczenie podstaw jakiegoś systemu wartości lub norm’
- **destrukcja** 1. ‘rozpad dotychczasowego ładu, następujący w wyniku postępującego upadku wartości i nieprzestrzegania obowiązujących zasad’
- **zgnilizna** 3a. *książk.* ‘to, że coś związanego z określonymi wartościami, ważnymi dla funkcjonowania człowieka lub społeczeństwa, zaczyna gorzej funkcjonować i tym samym zmierzać do upadku’
- na podstawie definicji rzeczownika *rozkład*: **nihilizm** 2. *książk.* ‘rozkład systemu zasad i wartości przyjętych w danej kulturze’.

Druga grupa obejmuje rzeczowniki, w których definicjach zaznacza się zmianę, jaka nastąpiła:

- **kryzys** 3. ‘sytuacja, w której coś straciło swoje miejsce w hierarchii wartości niematerialnych’
- **degradacja** 4. ‘zmiana określana ze względu na jakieś kryterium jako przejście z poziomu wyższego i lepszego na poziom niższy i gorszy’
- **degrengolada** – *książk.* ‘obniżenie się poziomu moralnego, intelektualnego lub materialnego’
- **zepsucie** *pejorat.* ‘stan, w którym ludzie przestali się w postępowaniu kierować wartościami moralnymi uznawanymi dotychczas za ważne’
- **gangrena** 2. *książk.* ‘stan, w którym przestały istnieć uznawane dotąd wartości moralne’.

Trzecia grupa składa się z rzeczowników, których definicje wskazują na oceniany negatywnie stan (jednak bez odwołań do zmiany, która go wywołała), a także wszystko to, co interpretowane jest jako niemoralne lub złe:

- **bagno** 4. ‘sytuacja lub środowisko oceniane jako złe, niemoralne i demoralizujące’
- **upadek** 6. *książk.* ‘niegodne, niemoralne postępowanie’
- **szambo** 2. *pejorat.* ‘wszystko to, co przez mówiącego jest oceniane negatywnie ze względu na niezgodność z normami moralnymi lub zasadami prawnymi’
- **bloto** 3. *książk.* ‘negatywnie oceniany stan rzeczy’
- **ruina** 1. ‘stan zniszczenia i upadku’
- **spustoszenie** – na podstawie definicji czasownika *spustoszyć* 1. ‘ogromne zniszczenia w jakimś miejscu, na jakimś terenie’
- **dno** 3. ‘najwyższy stopień natężenia lub intensywności czegoś, co jest oceniane negatywnie’
- **rozprężenie** – 1. ‘stan psychiczny występujący w sytuacji, gdy ktoś czuje swobodę i brak skrupowania jakimiś rygorami i obowiązkami’.

Biorąc pod uwagę definicje leksykograficzne wybranych rzeczowników, można by więc oczekiwać, że konkordancje z zawierającymi je wyrażeniami będą oznaczać różne etapy atrofii moralnej. Pozyskany z korpusu materiał językowy pokazuje jednak, że bardzo trudno wskazywać stadia naruszenia ładu moralnego na podstawie użycia wyrażen z konkretnych grup. Problemy, których dotyczą analizowane wypowiedzi, są wspólne poświadczeniom wszystkich wyrażen (choć w różnym natężeniu). Z tego powodu podczas omawiania wynikających z materiału przejawów zachwiania porządku aksjonormatywnego będę traktować wyekscerpowane konkordancje łącznie, uznając je za kontekstowe bliskoznaczniki³. Istotne różnice wynikające ze specyfiki ich własności pragmalingwistycznych przedstawię jednak osobno, w dalszej części.

3. Wyniki analiz

3.1. Wyniki analizy tematycznej

Współczesna lingwistyka cyfrowa pozwala za pomocą odpowiednich narzędzi (np. Topic modelling: <https://ws.clarin-pl.eu/topic>) wydobywać struktury tematyczne z tekstów. Automatyczna metoda modelowania tematycznego, oparta na technikach statystycznych, nie przynosi satysfakcjonujących wyników w odniesieniu do materiału językowego pobranego z korpusu,

³ Pisząc więc o sytuacji *kryzysu moralnego* lub o osobach/ społecznościach dotkniętych nim, każdorazowo będę uwzględniać pełen repertuar zgromadzonych wyrażen. Istotnych rozróżnień będę jedynie dokonywać w części 3.2.

będącego niekoherentnym zbiorem zdań⁴. Określenie wiodących tematów, wskazujących na okoliczności, konkretne działania lub postawy związane z naruszaniem porządku aksjonormatywnego, przeprowadzone zostały przede mną ręcznie – poprzez analizę wszystkich zdań i zaklasyfikowanie ich do odpowiednich grup tematycznych. Klasy te nie były odgórnie założone – to materiał podyktował ich ostateczny zestaw. Granice pomiędzy nimi nie są ostre, nierzadko poszczególne wypowiedzenia zaliczone zostały do dwu lub trzech grup.

Na początku należy odnotować, że w 28%⁵ zebranych wypowiedzeń (to 752 konkordancje) kontekst nie pozwala na doprecyzowanie znaczeń badanych wyrażen. Często to ogólnikowe diagnozy dotyczące szerszej społeczności, konkluzje na określony temat, a nierzadko frazesy używane w przemówieniach polityków lub duchownych, np.:

- (1) We współczesnym świecie coraz więcej jest zdarzeń, które świadczą o głębokim **kryzysie moralnym** [...]⁶.
- (2) Polityczna, etyczna i **moralna degrengolada**, haniebne, świadome zepsucie, deprawacja, rozprzeżenie i rozkład – to cel, który powoduje dziś wszelkimi działaniami opozycji.

Kolejną grupę (11% – 290 konkordancji) stanowią wypowiedzenia, których nadawcy sygnalizują zanikanie lub brak wartości istotnych społecznie, regulujących współistnienie członków określonej społeczności. Zastępowane są one egoizmem, kłamstwem, zdradą, niesprawiedliwością, nienawiścią, chamstwem, rasizmem, ksenofobią itp., np.:

- (3) Kryzys rozpoczął się od **moralnego upadku** elit rządzących, które od upadku komunizmu były zajęte głównie własnymi sprawami i interesami.
- (4) Młodzi Polacy coraz częściej otwarcie deklarują, że opatrzyły im się powszechnie promowane puste, jak twierdzą, wzorce **moralnego nihilizmu**, życia sobie samemu i jedynie dla siebie.
- (5) Podobno gość był aktywnym donosicielem w środowisku aktorskim. Pijaka złapali i co miał biedak robić, kapował. **Moralne dno**.

Następną pod względem liczby reprezentacji grupę (8% – 211 konkordancji) stanowią wypowiedzenia, w których naruszenie porządku aksjonormatyw-

⁴ Jak zauważa bowiem Maciej Eder: „modelowanie tematyczne było w zamyśle przeznaczone do przeszukiwania dużych zbiorów danych tekstowych; celem miało być wyszukiwanie treści (w tym: sporządzanie automatycznych streszczeń) w kolekcjach dokumentów, porządkowanie dokumentów pod względem ich podobieństwa tematycznego, np. w bibliotekach cyfrowych czy w centrach informacji naukowej” (Eder 2016: 37).

⁵ Prezentowane dane liczbowe mają na celu jedynie ukazanie orientacyjnej skali problemów, o których mowa.

⁶ Strony internetowe, z których zaczerpnięte zostały cytaty, zamieszczam wraz z datą ich publikacji w końcowym wykazie źródeł.

nego związane jest z kwestiami ekonomicznymi. Wiodącymi problemami są tu: korupcja, oszustwa, machinacje finansowe, prymat pieniądza, chciwość, a z drugiej strony – bieda, bezrobocie, np.:

- (6) [...] korupcyjny mechanizm był banalnie prosty, ale jednocześnie pokazuje **zepsucie moralne** władz samorządowych Starachowic.
- (7) Brak pracy i godziwej płacy będzie oznaczał dla milionów Polaków kulturę biedy i **upadku moralnego**.

I chociaż w zdaniach dotyczących kryzysu moralnego nierzadko wskazuje się jego związek z kryzysem finansowym, to brak spójnego stanowiska w kwestii tego, który z nich jest przyczyną, a który skutkiem, np.:

- (8) Właśnie teraz potrzebujemy wszyscy mądrego wsłuchania się w ostrzeżenia z przeszłości, by przeżywane i prognozowane trudności ekonomiczne nie były zarzewiem **kryzysu moralnego** [...].
- (9) W liście czytamy między innymi, że kryzys ekonomiczny wynika z **kryzysu moralnego**, a człowiek staje się więźniem cywilizacji chciwości i rywalizacji.

Porównywalny zbiór (7% – 202 konkordancje) tworzą zdania dotyczące szeroko pojętej polityki i władzy. Propagowanie niewłaściwej (zdaniem nadawców wypowiedzi) ideologii politycznej, podejmowanie decyzji szkodliwych dla państwa, niekorzystne sojusze, a także zaciętrzewienie polityczne czy żądza władzy to typowe wskazywane tu problemy, np.:

- (10) Niektórzy wychowani w zapatrzeniu w idiotyczne zrywy patrzą na real politik jak na kompromitację i **upadek moralny**.
- (11) W sposób właściwy dla klasycznego liberalizmu Leszek Balcerowicz dyskredytuje rozbudowaną socjalną funkcję władzy, wskazując na jej nieefektywność i **moralne spustoszenie**, które czyni ona w społeczeństwie.
- (12) Zmiany są możliwe (przykład Węgry), ale dopóki w to nie wierzymy komuchy – karaluchy będą nadal na szczytach władzy, tocząc **moralną zgniliznę**, by Polska stała się w końcu kolonią państw ościennych.

Kolejnych 7% zdań (187 konkordancji) to przykłady odnoszące się do nadużyć seksualnych, pedofilii, dewiacji, prostytucji i pornografii, np.:

- (13) Jeśli przyzwoici ludzie nie postawią tamy **moralnej zgniliznie** seksualnych dewiantów Polska, stanie się nową Sodomą i Gomorą [...].
- (14) [...] światowe przywództwo Pekinu spowodowane jest „zmierzchem Zachodu”, czego symptomami są przeciążenie państwa, jego zadłużenie oraz **kryzys moralny** wywołany zdominowaniem kultury przez seksualność.

Szóstą pod względem liczebności klasę przykładów (6% – 155 konkordancji) stanowią wypowiedzenia dotyczące przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu (zabójstwa, przemoc, terroryzm, ataki, kanibalizm, ale i aborcja lub eutanazja) oraz wszelkie działania dość ogólnie określane jako bandytyzm czy ucieczka przed prawem, np.:

- (15) Zabijanie ludzi w Auschwitz było nielegalne, ale nazistowskie państwo pogrążone w **upadku moralnym** dopuszczało zabijanie niewinnych ludzi bez sankcji karnej [...].
- (16) [...] znakiem **kryzysu moralnego** Europy jest brak szacunku do życia poprzez eutanazję i aborcję.
- (17) [...] przyjdźcie i opublikujcie swoje oświadczenia, żeby każdy przestępca mógł się z nimi zapoznać, no i oczywiście adwokat przestępcy, czyli jeden i drugi osobnik reprezentujący sobą **moralne dno**.

Przedostatnią klasą, którą warto wyróżnić, jest grupa zdań (5% – 147 konkordancji), w których naruszenie ładu aksjonormatywnego łączone jest z odejściem od Kościoła, sekularyzacją czy zanikiem wartości religijnych. W pewnym stopniu można upatrywać związków pomiędzy tą kategorią a przykładami oznaczonymi przeze mnie jako zanik wartości istotnych społecznie. Sądzę jednak, że jej wyodrębnienie jest o tyle istotne, że ilustruje zjawisko od lat sygnalizowane przez socjologów, a widoczne choćby w przeprowadzanych cyklicznie badaniach CBOS-u. Ostatni raport opublikowany w 2022 r., mający przynieść odpowiedź m.in. na pytanie „czy i w jakim zakresie spadek znaczenia wiary i religijności wśród Polaków wpływa na ich przekonania i zachowania moralne”, dowodnie pokazuje, że systematycznie od 2006 r., kiedy po raz pierwszy przeprowadzono to badanie, spada odsetek respondentów, według których „zasady moralne katolicyzmu są najlepszą i wystarczającą moralnością”⁷ (CBOS 2022). W analizowanym materiale korpusowym przekonania o zgubnych skutkach odejścia od reguł chrześcijańskich są głoszone – co zrozumiale – przede wszystkim przez przedstawicieli Kościoła katolickiego, np.:

- (18) Wojny, wynaturzenia, **moralna degradacja** to skutek życia bez Boga.
- (19) Szczególną aktualność prelegent przypisał rzeczywistości **kryzysu moralnego**, wyrosłego z niewypełniania zobowiązań narodu wobec Boga wyrażonych w ślubach królewskich i Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego.

Ostatnią liczniej reprezentowaną grupę przykładów tworzą zdania (4% – 111 konkordancji), których nadawcy łączą zachwianie porządku moralnego z osobami LGBTQ+, legalizacją związków partnerskich, gender oraz edukacją seksualną w szkołach, np.:

- (20) Wróć wtedy czasy oskarżania ofiar gwałtu o prowokacyjne zachowania, wróć zagrożenie zachodnią ideologią gender i **moralną zgnilizną**, jaką za sobą niesie.
- (21) [...] efektem rządowych planów zrównania statusu małżeństw heteroseksualnych i homoseksualnych będzie **moralne spustoszenie**.
- (22) Duda zawetował w środę kontrowersyjną ustawę o edukacji, mającą na celu „ochronę dzieci przed **moralnym zepsuciem**”, która pozwoliłaby wysoce

⁷ W badaniu z 2006 r. odpowiedzi takiej udzieliło 31% osób, a w 2021 r. – 16%.

ideologicznemu ministrowi edukacji, który jest zagorzałym przeciwnikiem praw osób LGBTQ+, na większą kontrolę nad systemem szkolnictwa.

W grupie pozostałych wypowiedzeń pozyskanych z korpusu, można wskazać drobne klasy, jednak ich liczebność stanowi każdorazowo poniżej 3% całego zbioru. Problemy, które są na tym poziomie ujawniane, to: wojna, kryzys migracyjny, używki, zniekształcanie informacji przez media, nadmierny liberalizm lub relatywizm moralny, łamanie reguł obyczajowych (np. poprzez eksponowanie nagości lub zachowanie nieelicujące z okolicznościami), hejt oraz działania i postawy osób publicznych określane ogólnikowo jako afery lub skandale. Około 5% materiału nie zostało zakwalifikowane do żadnej z wymienionych klas⁸.

Przyglądając się zaprezentowanym tematom, wysnuć można kilka wniosków. Po pierwsze, posługując się rozróżnieniem Alojzego Drożdża, w analizowanych zdaniach mowa o kryzysie moralnym zarówno w szerokim znaczeniu, dotyczącym stopniowych zmian we wspólnotowej egzystencji (np. wynikających z odchodzenia od Kościoła, wzrostu relatywizmu moralnego itp.), jak i w sensie ścisłym, który polega na „pojawianiu się specyficznych trudności dla życia etycznego konkretnych ludzi i całych społeczeństw” (Drożdż 2011: 137–138) – tu z kolei wskazać można nagle zdarzenia lub nowe okoliczności, które potencjalnie są źródłem kryzysu (np. wojna, problemy z imigrantami, pandemia, treści emitowane przez telewizję publiczną).

Po drugie, zdarza się, że zaprezentowane tematy są ambiwalentne moralnie – ocena określonego zagadnienia zależy od światopoglądu nadawcy wypowiedzi, w efekcie skrajne stanowiska interpretowane są w kategoriach kryzysu moralnego. Poniższe przykłady pokazują, że katolicyzm może nie być ostoją moralności, a zagrożeniem dla niej (przykład 23), natomiast demokracja w pewnych środowiskach jest antywartością (przykład 24):

(23) [...] prawosławni coraz częściej postrzegają katolicyzm jako jeden z czynników **kryzysu moralnego** i duchowego na Zachodzie.

(24) Chcemy, aby uczniowie dowiedzieli się, czym jest demokracja, by nie dali sobie wmówić, że jest ona, jak twierdzą białoruskie władze, **upadkiem moralnym**.

Trzeba zaznaczyć, że podobnych nietypowych na tle reszty materiału zdań jest w zgromadzonym zbiorze niewiele, są one jednak sygnałem relatywizmu moralnego, zgodnie z którym nie ma jednej uniwersalnej moralności.

Próbując spojrzeć na analizowany materiał całościowo, należy, po trzecie, w końcu stwierdzić, że omawiane problemy nie dotyczą tylko i wyłącznie norm moralnych, choć można by tak zakładać, skoro przymiotnik *moralny*

⁸To zdania o dużej rozpiętości tematycznej, dotyczące kwestii jednostkowych, np. wagarów, nadmiernego poświećania się kobiet, kultu celebrytów, mody czy końca świata.

obecny jest we wszystkich analizowanych wypowiedzeniach. W rzeczywistości dotyczą one także reguł prawnych, religijnych i obyczajowych.

Na koniec tej części warto także wspomnieć o wynikach analiz nie tyle dotyczących podejmowanych tematów, co kwestii: kto i o kim wypowiada się, sygnalizując kryzys moralny. To trudne zadanie, ponieważ wiele spośród wyekscerpowanych konkordancji nie pozwala na taką analizę lub nie przynosi odpowiedzi na oba pytania jednocześnie.

Biorąc pod uwagę zawód lub funkcję społeczną, najczęściej jako osoby dotknięte kryzysem moralnym wskazuje się polityków lub partie polityczne (14%, czyli 367 badanych wypowiedzi) oraz księży katolickich (7% – 201 konkordancji). Z jednej strony dane te nie dziwią – taka jest bowiem specyfika materiału korpusowego opartego na tekstach internetowych. Trudno doszukiwać się w nich informacji o upadkach moralnych osób nieekspozowanych medialnie. Z drugiej strony, zupełnie marginalnie prezentują się na tym tle sędziowie (1% – 31 konkordancji) czy jedynie kilkukrotnie wspomniani aktorzy lub piosenkarze. Kryzys moralny najczęściej jednak dotyczy dużych zbiorowości, a nie konkretnych osób. 7% zgromadzonych wypowiedzi (186 konkordancji) wskazuje, że dotknięta jest nim Polska (także: naród, społeczeństwo), również 7% (196 konkordancji) dotyczy Europy, Zachodu lub świata, a w dodatkowych 6% analizowanych konkordancji (166) wskazywany jest konkretny kraj (inny niż Polska) lub naród, przy czym trudno wskazać wśród nich lidera. Reszta wypowiedzeń pozostaje albo na wysokim poziomie ogólności, skutkiem czego trudno stwierdzić, kogo lub czego dotyczą opisywane problemy moralne, albo wskazuje się w nich grupy osób tworzących każdorazowo niewielki odsetek przykładów (np. rodziny, młodzież, policja, wojsko, sportowcy, zwolennicy określonej partii).

Szukając z kolei odpowiedzi na pytanie: kto najczęściej sygnalizuje w swoich wypowiedziach naruszenie ładu aksjonormatywnego, trzeba pamiętać, że analizowane zdania często pochodzą ze stron internetowych o charakterze informacyjnym i stanowią fragment wiadomości prasowej, której nadawcą jest dziennikarz, często anonimowy. Ponieważ jednak część wypowiedzi przywoływanych jest na prawach relacji lub cytatu, można na tej postawie stwierdzić, że nadawcami wypowiedzi o kryzysie moralnym są w 7% przedstawiciele kleru (200 konkordancji), w 3% politycy (92 konkordancje), a 9% (237 konkordancji) to zdania zapisywane w sekcji komentarzy, które można uznać za głos anonimowych internautów.

3.2. Wyniki analizy specyfiki językowej wybranych wyrażeń

Warte odnotowania wyniki przynosi również analiza użycia poszczególnych wyrażeń wyszukanych w korpusie. Zbiór zdań z wyrażeniem *kryzys moralny* wyróżnia się na tle pozostałych najwyższym odsetkiem wypowiedzi zaczerpniętych z tekstów o charakterze retorycznym – przemówień, exposé, orędzi, kazań, homilii itp. Jeśli dodać do tego, że spośród wszystkich analizowanych połączeń to właśnie *kryzys moralny* najczęściej pojawia się w wypowiedziach osób duchownych oraz polityków⁹, można wnioskować, że jest to wyrażenie szczególnie często używane w celach perswazyjnych. Nadawcy zawierających je wypowiedzi stawiają niepokojące diagnozy dotyczące moralności, prezentując siebie w roli eksperta, a jednocześnie nie proponując bezpośrednio sposobów zażegnania sygnalizowanego kryzysu.

Interesujące są także cechy użycia wyrażenia *dno moralne*. 51% zawierających je wypowiedzi (169 przykładów) stanowią komentarze zamieszczane pod artykułami¹⁰. Spośród wszystkich wyszukanych przeze mnie w korpusie połączeń tzw. przeciętni użytkownicy internetu najchętniej sięgają więc właśnie po nie, co zapewne można tłumaczyć kilkoma względami. Po pierwsze, ekonomią językową – komponent nominalny jest jednosylabowy, jako jedyny w zgromadzonym zbiorze przykładów, a przy tym samo wyrażenie nie wymaga rozwinięcia i może stanowić samodzielny komentarz lub puentę. Po drugie, rzeczownik *dno* jest dość plastyczny¹¹, silnie oddziałuje na odbiorców i jednoznacznie wskazuje na maksymalnie negatywne natężenie zjawiska, które opisuje. Po trzecie w końcu, wyrażenie to cechuje szeroki wachlarz użyc – może być określeniem zarówno sytuacji, czyjegoś postępowania, jak i konkretnych osób. W tym ostatnim wypadku służy bezpośredniej deprecjacji lub nawet dyskredytacji, gdy odnoszone jest do osób publicznych pełniących istotne funkcje społeczne, a zwłaszcza polityczne, skoro obiektem aż 31% wypowiedzi (104 przykłady) z wyrażeniem *dno moralne* są politycy lub kluby parlamentarne. W konsekwencji ów związek wyrazowy jest nośnikiem silnych emocji, nierzadko podkreślanych wykrzyknikiem.

Tym, co wyróżnia użycie wyrażenia *dno moralne*, jest też określanie nim sytuacji, w których ktoś hejtuje innych, używa zbyt wielu wulgaryzmów lub pozwala sobie na niewybredne żarty – to 15 przykładów, czyli blisko

⁹ Nadawcami 33% wypowiedzi z wyrażeniem *kryzys moralny* są osoby duchowne (94 konkordancje), a 14% politycy (40 konkordancji).

¹⁰ To aż 71% wszystkich wypowiedzi będących komentarzami internetowymi w całym zebranym materiale, łącznie jest ich 237.

¹¹ W artykule tym nie podejmuję analizy kognitywnej badanych wyrażeń, trudno jednak nie dostrzec bogactwa metafor konceptualnych, jakie ze sobą niosą.

5% wypowiedzeń z tym wyrażeniem (podczas gdy w pozostałych grupach takie użycie jest marginalne lub nieodnotowane). Świadczyłoby to, że wrogi sposób formułowania wypowiedzi jest oceniany dość surowo szczególnie przez użytkowników polszczyzny, a nie inne grupy nadawców (dziennikarzy, polityków, duchownych).

Pod pewnymi względami podobny do wyrażenia *dno moralne* jest związek wyrazowy *bagno moralne* – także i on sugestywnie oddziałuje na wyobraźnię odbiorców, cechuje się istotnym odsetkiem użyc w komentarzach internetowych (17% konkordancji) oraz w wypowiedziach dotyczących polityków (34% konkordancji).

Przyglądając się tendencjom do używania określonych wyrażeń w odniesieniu do konkretnych tematów, należy też wspomnieć o specyfice połączenia *zepsucie moralne*. Spośród wszystkich analizowanych związków wyrazowych cechuje je najwyższy odsetek poświadczeń dotyczących nadużyć i dewiacji seksualnych oraz odnoszących się do osób LGBTQ+. Być może *zepsucie moralne* kojarzy się z *zepsutym człowiekiem*, definiowanym jako ‘taki, który postępuje wyłącznie źle i nieetycznie, bo, zdaniem mówiącego, utracił zdolność moralnej oceny swoich czynów’ (WSJP PAN). W przekonaniu użytkowników polszczyzny postawy i działania przypisane do obu wskazanych grup tematycznych stanowią więc skutek zejścia z właściwej drogi, zmiany na gorsze. O ile zrozumiałe jest nacechowanie aksjologiczne przestępstw seksualnych, o tyle wartościowanie w taki sam sposób osób LGBTQ+ pokazuje pośrednio sposób ich postrzegania – jako tych, które uległy zepsuciu, przestały funkcjonować prawidłowo, nie są użyteczne. Podobne właściwości cechuje użycie wyrażenia *zgnilizna moralna* – zawierające je wypowiedzenia plasują się na drugim miejscu, gdy idzie o reprezentacje obu omówionych tu klas tematycznych.

Związek wyrazowy *nihilizm moralny* jest z kolei liderem w niewielkiej grupie użyc dotyczących poglądów – przede wszystkim relatywizmu i liberalizmu moralnego (20% łącznej liczby takich przykładów, czyli 22 konkordancje). Wysoki odsetek wykazuje także w odniesieniu do wypowiedzeń, w których naruszenia ładu moralnego upatruje się w odejściu od Kościoła, co w pewnym sensie także można uznać za nawiązania do wyznawanych idei. Zachodzi tu więc pewna łączność pomiędzy znaczeniem prymarnym rzeczownika *nihilizm*, który oznacza pogląd filozoficzny, a wtórnym, metaforycznym. Takie zależności da się zaobserwować także w grupach zdań z innymi wyrażeniami – najwięcej przykładów z połączeniem *bankructwo moralne* dotyczy kwestii ekonomicznych oraz polityki i władzy, natomiast ze związkami *spustoszenie moralne* i *rozkład moralny* – przestępczości,

przemocy, morderstw, kojarzonych zapewne ze zniszczeniem, na które wskazuje znaczenie komponentów nominalnych.

Ciekawą właściwość użycia można zaobserwować także w grupie zdań z wyrażeniem *degrengolada moralna*. Składający się na nie rzeczownik jest abstrakcyjny, monosemiczny i wskazuje na ‘obniżenie się poziomu moralnego, intelektualnego lub materialnego’ (WSJP PAN), a przymiotnik służy jedynie doprecyzowaniu znaczenia. Brak tu odwołania metaforycznego czy nacechowania emocjonalnego. Nie dziwi zatem, że 36%, czyli 36 zdań z tym wyrażeniem służy zasygnalizowaniu naruszenia ładu aksjonormatywnego bez możliwości wyinterpretowania, jakie czynniki za nim stoją.

Najmniej wyraziste spośród badanych wyrażen jest to, którego poświadczeń zebrano najwięcej – zdania z połączeniem *upadek moralny* reprezentują różne pola tematyczne, nie pozwalając na zaobserwowanie ekstremum w żadnej z wyodrębnionych klas.

Zakończenie

Przeprowadzone analizy pokazały, jakie kwestie są szczególnie często opisywane przez użytkowników polszczyzny w kategoriach kryzysu moralnego – to przede wszystkim: naruszanie reguł społecznych, problemy ekonomiczne, żądza władzy i złe decyzje polityczne, nadużycia i dewiacje seksualne, przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, odejście od nauk Kościoła oraz kwestie związane ze środowiskiem LGBTQ+. Sądzę, że wiele spośród wskazanych pól tematycznych da się sprowadzić do kwestii uczciwości – np. w relacjach międzyludzkich, przedsięwzięciach finansowych, polityce czy w odniesieniu do reguł prawnych. Nieuczciwość, rozumiana jako wykraczanie poza przyjęte zasady dla osiągnięcia własnych korzyści, jest jednoznaczna z naruszeniem akceptowanego ładu aksjonormatywnego, czyli z kryzysem. Warto jednak zwrócić uwagę, że w zaprezentowanym przeglądzie, mimo wielości tematów, zabrakło pewnych problemów – nie traktuje się jako przejawów kryzysu moralnego np. braku działań na rzecz ochrony środowiska, wykluczenia ze względu na wiek lub płeć, braku poszanowania prywatności, manipulacji (innych niż medialne). Trudno tłumaczyć to specyfiką materiału badawczego – proponowane problemy mają charakter powszechny i są szeroko dyskutowane w internecie. Być może więc kręgi tematyczne wyróżnione na podstawie materiału korpusowego dają pogląd na istotność różnych zagadnień (temu też służyły podawane orientacyjnie wielkości procentowe). Wypowiedzenia z wyrażeniem *kryzys moralny* lub jego kontekstowymi bliskoznacznikami poza diagnozą nie przynoszą jednak propozycji zmiany na lepsze, która z perspektywy nauk społecznych jest przecież możliwa.

Literatura

- Adamski F. (1995): *Sytuacja społeczno-moralna narodu u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej i jej aspekty wychowawcze*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Pedagogiczne” 21: *Wartości – społeczeństwo – wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej*, s. 9–19.
- Budzyńska E. (2012): *Rząd czy nierząd? Socjologiczna refleksja nad kondycją moralną społeczeństwa polskiego*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 40, s. 11–31.
- CBOS (2022): *Źródła zasad moralnych*, <https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_001_22.PDF>, dostęp: 24.08.2023.
- Drożdż A. (2011): „*Homo supermercatus*” poważnym wyzwaniem moralnym dla kaznodziejstwa. „*Studia Pastoralne*” 7, s. 131–147.
- Eder M. (2016): *Słowa znaczące, słowa kluczowe, słowozbiory – o statystycznych metodach wyszukiwania wyrazów istotnych*. „*Przegląd Humanistyczny*” 3, s. 31–44.
- Marczuk S. (2001): *Orientacje wartościujące nauczycieli w III Rzeczypospolitej. Studium socjologii edukacji*. Rzeszów.
- Mariański J. (2015a): *Anomia moralna*. [W:] *Leksykon socjologii moralności*. Red. J. Mariański. Lublin.
- Mariański J. (2015b): *Bezląd moralny*. [W:] *Leksykon socjologii moralności*. Red. J. Mariański. Lublin.
- Mariański J. (2020): *Indywidualizacja jako proces społeczno-kulturowy a moralność*. „*Pedagogika. Studia i Rozprawy*” 29, s. 11–33.
- Michalczyk T. (2004): *Nierówności społeczne a kryzys społeczno-moralny*. „*Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*” 4, s. 9–26.
- Pezik P. (2020): *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL*. „*Forum Lingwistyczne*” 7, s. 133–150.
- Sztompka P. (2002): *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków.
- Szymonik M. (2011): *Współczesny kryzys państwa*. „*Częstochowskie Studia Teologiczne*” XXXIX, s. 213–223.
- Żmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<https://wsjp.pl>>, dostęp: 24.08.2023. WSJP PAN

Źródła inernetowe

- 1) <<http://www.pogorzela.pl/asp/wychowanie-do-wartosci-przez-czytanie,7,artykul,1,3283>>, dostęp: 22.02.2018.
- 2) <<https://wpolityce.pl/polityka/522538-zaklamanie-obrazu-polski-to-jedyny-dorobek-opozycji>>, dostęp: 18.10.2020.
- 3) <<http://oksiuta.blog.onet.pl/ZAKAZ-PEDALOWANIA,2,ID440165203,RS1,n>>, dostęp: 23.11.2011.
- 4) <http://forsal.pl/artykuly/700648,mlodzi_konserwatysci_mowia_red_is_bad_ale_rewolucji_nie_chca.html>, dostęp: 02.05.2013.
- 5) <<https://wpolityce.pl/polityka/153207-piotr-cywinski-dla-wpolitycepl-olbrychski-w-walce-z-bolszewia-kaczynskiego-patriotow-u-nas-wielu-ale-zaden-z-nich-nie-stanal-przy-danielu>>, dostęp: 16.03.2013.
- 6) <<http://polskalokalna.pl/news/szczegoly-afery-korupcyjnej-w-starachowicach,1687401>>, dostęp: 29.08.2011.
- 7) <<http://www.nasztomaszow.pl/publicystyka/z-praca-wciaz-bedzie-zle/>>, dostęp: 20.02.2014.
- 8) <<https://chranow.naszemiasto.pl/muzeum-auschwitz-birkenau-bedzie-otwarte-od-1-lipca-dla/ar/c15-7760433>>, dostęp: 17.06.2020.
- 9) <http://www.wirtualnejaslo.pl/artykul/rodzina_szkola_trzezwosci_list_pasterski_episkopatu_polski./3480/>, dostęp: 28.07.2012.
- 10) <<https://www.wykop.pl/link/5727779/kuba-strzyczkowski-po-33-latach-pracy-odchodzi-z-radiowej-trojki/>>, dostęp: 05.10.2020.

- 11) <<http://industrial.salon24.pl/539849,tomasz-tulejski-kim-jest-liberal-ktory-nie-kocha-wolnosc-rec>>, dostęp: 10.10.2013.
- 12) <<https://wpolityce.pl/polityka/157678-katastrofalny-sondaz-dla-po-partia-tuska-notuje-najgorszy-wynik-od-osmiu-lat-rekordowy-wynik-pis-ktory-wychodzi-na-prowadzenie>>, dostęp: 17.05.2013.
- 13) <<https://wpolityce.pl/polityka/153981-teczowa-ofensywa-dociera-do-szkol-z-podrecznikow-maja-zniknac-sformulowania-odwolujace-sie-do-tradycyjnego-modelu-rodziny>>, dostęp: 28.03.2013.
- 14) <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/chiny-to-dopiero-bylaby-piekna-katastrofa/1vr1mv>>, dostęp: 12.07.2015.
- 15) <<https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/273186-trybunal-w-strasburgu-po-stronie-dzialacza-pro-life-mial-prawo-rozdawac-ulotki-przed-klinika-aborcyjna>>, dostęp: 26.11.2015.
- 16) <http://www.se.pl/wiadomosci/polityka/awantura-w-sejmie-poszlo-o-objawienia-fatimskie_976643.html>, dostęp: 06.04.2017.
- 17) <<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/863547,lawnicy-ostzegaja-ze-jesli-beda-musieli-ujawnic-majatek-odejda.html>>, dostęp: 03.04.2015.
- 18) <<https://limanowa.in/aktualnosci/najmlodzy-stazem-biskup-swiata-na-wielkim-odpuscie-w-limanowej/42878>>, dostęp: 19.09.2018.
- 19) <<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,9512,kruczata-rozancowa-za-ojczyzne-iii-czuwanie.html>>, dostęp: 26.03.2012.
- 20) <<http://strajk.eu/nowy-prawicowy-feminizm/>>, dostęp: 15.01.2016.
- 21) <<https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-w-brytania-hierarchowie-o-malzenstwach-homoseksualnych,nId,927880>>, dostęp: 25.12.2012.
- 22) <<https://wiadomosci.onet.pl/politico/spor-polski-z-ue-wojna-w-ukrainie-zmienila-sytuacje/y2k8chy>>, dostęp: 03.03.2022.
- 23) <<https://wpolityce.pl/kosciol/632261-podzial-wewnatrz-chrzescijanstwa-poglebia-sie>>, dostęp: 30.01.2023.
- 24) <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,95190,8108817,Podziemne_liceum_przyjechalo_na_letnia_sesje_do_stolicy.html>, dostęp: 07.07.2010.

Danuta Jastrzębska-Golonka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7193-6824>

e-mail: jastrzebska-golonka@wp.pl

Od szacunku do uwagi. Ewolucja pola semantycznego leksemu *atencja*

From respect to attention.
Evolution of the semantic field of the lexeme *atencja*

Abstrakt

Ewolucja języka polega na jego zmianach, a najbardziej spektakularne dotyczą leksyki. Pojawiają się nowe słowa i zwroty np. spowodowane rozwojem techniki, modą lub kopiowaniem języków obcych. Interesującym zagadnieniem okazało się nowe użycie leksemu *atencja* w staropolszczyźnie funkcjonującego w znaczeniu *szacunku*. Współczesna dystrybucja jest efektem neosemantyzacji i obejmuje pole semantyczne hasła *uwaga*. Badania porównawcze w zakresie definicji, semantyki, kolokacji i aksjologii prowadzone na zgromadzonym materiale językowym są próbą odpowiedzi na pytania, czy nową formę można uznać za poprawną, a jej zastosowanie uprawnione i godne polecenia, dopuszczalne czy stanowczo niezalecane.

Słowa kluczowe: *atencja-szacunek*, *atencja-uwaga*, pole semantyczne, kolokacje, ewolucja języka

Abstract

The evolution of language consists in various changes, the most spectacular of which concern lexis. New words and phrases appear, e.g. due to the development of technology, new trends or tendencies to copy items from foreign languages. It seems interesting how the lexeme *atencja*, which in Old Polish meant *szacunek* (Eng. respect), started to be used in a new meaning. The modern distribution of the word is the result of neo-semanticization and covers the semantic field of the word *uwaga* (Eng. attention). Comparative analysis of definitions, semantics, collocations and axiology conducted addressing the collected linguistic material is an attempt to answer the following questions: Can the new form be considered correct?; Is its use legitimate and worth recommending, permissible or definitely not recommended?

Keywords: *atencja-szacunek*, *atencja-uwaga*, semantic field, collocations, language evolution

Wstęp

Na liście najczęstszych błędów językowych będących „zmorą Polaków” obok nagminnie stosowanych w błędnej formie lub błędnym znaczeniu sformułowań typu *produkt dedykowany, dokładnie, spolegliwy, oportuni-sta*, znajduje się zwrot: *wzbudzać uwagę*. Zakwalifikowano go jako kalkę językową – zapożyczenie z angielskiego zwrotu „arouse attention” opartego na bazowym rzeczowniku „attention”, które oznacza wzbudzanie uwagi, zainteresowania¹.

W polszczyźnie *atencja* oznacza szczególny szacunek okazywany komuś, ale takie pole semantyczne nie jest popularne wśród współczesnych użytkowników języka. Nawet studentki polonistyki III roku ze zdumieniem przyjęły wiadomość, że stosowane przez nie sformułowanie jest błędne, a znaczenie inne niż w ich przekonaniu. Jak zatem oceniać nowe użycie leksemu *atencja*? Jako błąd czy już nową formę zaanektowaną przez język i użytkowników tak silnie, że weszła do systemu językowego? Czy współczesna *atencja* to tylko uwaga, czy też jeszcze szacunek? W jakich kolokacjach pojawia się *atencja* współcześnie? Jakie formy pochodne zostały utworzone przez użytkowników? Czy nowe formy mają uzasadnienie funkcjonalne?

Wykscerpowany materiał językowy został poddany analizie metodą pól semantycznych. Język jest systemem składającym się z elementów składowych, czyli wyrazów, które są połączone siecią semantycznych relacji tworzących określone kategorie – grupy bądź mapy znaczeniowe. Za pole semantyczne uznaje się uporządkowaną grupę wyrazów powiązanych właśnie przynależnością do wspólnej kategorii znaczeniowej (Tokarski 1993: 362). Zgodnie z teorią Regine Robin, na pole semantyczne składają się sieci wyrażzeń zaczerpnięte z danego zbioru (korpusu tekstów) uporządkowane w sześć sieci: ekwiwalentów (wyrażzeń tożsamyh znaczeniowo), określeń (epitetów charakteryzujących podmiot pola, jakim jest badane wyrażenie), asocjacji (powiązań), wyrażzeń opozycyjnych względem niego, działań (aktywności podmiotu) oraz działań na podmiot. Metoda analizy pól semantycznych polega na szukaniu „znaczenia tekstu, zdania, wyrazu”, co „oznacza przeanalizowanie wszystkich jego zastosowań i kontekstów” na drodze „pozornego rozłożenia ciągu wypowiedzeniowego i porządku wypowiedzi po to, by złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą” (Robin 1980: 252).

¹ 5 kalek językowych, które są zmorą Polaków. Ten błąd popełniają nawet eksperci, <

Barbara Fatyga, poszerzając metodologię badań, zaproponowała, aby kodując wyrażenia z badanych tekstów, dokonywać jednocześnie kontekstowo uwarunkowanego pomiaru temperatur emocjonalnych wyrażen składających się na poszczególne sieci (ekwiwalentów, opozycji itd.). W zależności od charakteru badania przypisywanie temperatury może obejmować: wyrażenia nacechowane pozytywnie, wyrażenia nacechowane negatywnie oraz wyrażenia nacechowane neutralnie i/lub obojętnie (Fatyga 2014: 4).

Analiza pola semantycznego leksemu *atencja*

Analizę problemu należy zacząć od przeglądu definicji badanego leksemu. Słowo pochodzi z łaciny: *attentio* – ‘uwaga’², to od *attendere* – ‘napinać, natężyć uwagę’ (Kopaliński 2000 : 51).

W *Słowniku warszawskim* *atencja* jest zdefiniowana jako: 1) uwaga, uważanie, bacność, baczenie, natężenie uwagi, wytężenie słuchu: *Słuchał z wielką atencją* (= z namaszczeniem) oraz 2) poważanie, szacunek, uszanowanie, wzgląd na kogo, respekt, poszanowanie: *Jest dla niego z wielką atencją*. (łac. *attentio*) (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki 1900: 67). Jak widać, na pierwszym miejscu znalazło się współczesne znaczenie – uwaga, ale w przykładzie wytłumaczono je jako „namaszczenie”, czyli w rozumieniu bardziej przymiotnikowego uszanowania lub respektu niż samej uwagi.

Witold Doroszewski również odnosi się do obu pól semantycznych, na pierwszym miejscu stawia jednak ‘szacunek’: „Przestarz. «okazanie komu szczególnego szacunku, względów, wyróżnienie kogo; poważanie, szacunek, uszanowanie, względy». Wyjaśnienia obrazuje kilkana cytata (m.in.: „Z miłym i pełnym a.³ uśmiechem kłaniał się [...] pani Anince. [...]; [...] nie mógłby otaczać jej [...] większymi a. [...]; [...] przyjmują mnie ze znaczną a. [...] Panowie [...] a. żadnych nie macie [...])” oraz kolokacjami: robić, czynić, świadczyć, wyświadczać, składać, oddawać komu atencje «okazywać komu szacunek, względy w widoczny sposób», np. „[...] zaczęli [...] wyświadczać sobie a. [...] Pragnie złożyć swoją a. księciu [...]; Zaczyna robić a. [...]; Wszystkie im [...] tu dystynkcje i a. czyniono. [...]”. Na drugiej pozycji znalazło się wyjaśnienie związane z ‘uwagą’: „daw. «natężenie uwagi; uwaga, baczenie», poparte przykładem: [...] niewypowiedzianym sposobem bawia oko i a. wojażera. [...]” (Doroszewski 1958: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/atencja;5410410.html>).

² <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/50012/atencja/5149694/dla-jubilata>>, dostęp: 23.04.2023.

³ Ze względu na nagromadzenie leksemu w wyekscerpowanym materiale badawczym w przywołanych przykładach będzie stosowana skrócona wersja wyrazu (a.).

Dwa pola semantyczne ujęte zostały także w definicji leksemu w słowniku pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego (2020). Ponownie na pierwszym miejscu wskazano znaczenie ‘szacunek’:

1. *książk.* szczególny szacunek okazywany jakiejś osobie lub idei, wynikający z uznania jej za niezwykle wartościową; hiperonim – szacunek;

połączenia: *duża, szczególna, wielka a., a. i szacunek, pełen a., darzyć kogoś, obdarzać kogoś a., odnosić się, podchodzić, traktować, witać, zwracać się z a.* (Żmigrodzki 2020: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/50012/atencja/5149694/dla-jubilata>)

cytaty:

- [...] z wielką kurtuazją, a., całym tym marketingowym wyrachowaniem zwrócił się do Doroty: [...]
- Do adwersarzy odnosi się z przesadną a. [...]
- [...] nie oczekuje a. i honorów w centrum sali. [...]
- Skąd u mieszkańców Turzego Pola taka a. dla ostatniego w czasach zaborów zrywu Polaków [...];

2. *książk.* szczególne zainteresowanie, jakie wzbudza ktoś lub coś u innych ludzi;
- połączenia:** *uwaga i a., zainteresowanie i a.; walczyć o a., cieszyć się a.* (Żmigrodzki 2020: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/50012/atencja>)

cytaty:

- Szczególną a. cieszy się [...] „Straż nocna”. [...];
- [...] Jeden z nich wszakże na szczególną a. i zdań kilka zasługuje. [...];
- [...] smukłe, w większości brązowej maści cieszyły się sporą a. [...];
- [...] ogródki piwne cieszą się szczególną a. [...];
- Artysta poszukuje formy, która nie będzie agresywnie walczyć o a. odbiorcy, [...] (Żmigrodzki 2020: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/50012/atencja>).

Różnica pomiędzy tymi dwoma ujęciami określona została kwalifikacją tematyczną. Zakres definicji pierwszej, w której *atencja* oznacza szacunek, został podporządkowany kategorii:

1. „CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA – ocena i wartościowanie, wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia”

oraz

„CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE – zasady współżycia społecznego, zwroty grzecznościowe i zachowania akceptowane społecznie”.

Obie kategorie odsyłają do sfery ocen i działań wartościowanych pozytywnie. Natomiast druga definicja (*atencja* jako uwaga) została podporządkowana kategorii:

2. „CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA – ocena i wartościowanie, słownictwo oceniające. W perspektywie przywołanych cytowań kategoria ta konotuje najczęściej wartości neutralne” (Żmigrodzki 2020: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/50012/atencja>).

Dwa najbogatsze treściowo słowniki dzieli ponad czterdzieści lat, ale sposób ukazania analizowanych pojęć jest zbliżony.

Interesujący nas leksem w tym czasie pojawił się w wielu słownikach, lecz podejście badaczy okazało się zróżnicowane, np. do tych samych dwóch ujęć, ale niezwykle syntetycznie przedstawionych, nawiązuje wyjaśnienie w słowniku Władysława Kopalińskiego: „przest. względy, szacunek, respekt, poważanie; dawn. uwaga, baczenie” (Kopaliński 2000: 51).

Definicja zamieszczona w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka obejmuje tylko jedno znaczenie: atencja – przestarz. „okazywanie komuś szczególnego szacunku, względów, wyróżnienie kogoś; poważanie, szacunek, respekt, względy”: *Mieć dla kogoś a.* (łac.) (Szymczak 1982: 94). Podobne objaśnienie znajdziemy w słowniku pod redakcją Bogusława Dunaja: „szczególny szacunek, wyróżnienie kogoś, poważanie, respekt, względy”: *Traktować kogoś bez należytej a.*” (Dunaj 1996: 28) oraz w *Słowniku języka polskiego PWN* – «szczególny szacunek, względy okazywane komuś» (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/atencja.html>) i w słowniku frazeologicznym: „odnosić się z atencją – *książk.* okazywać komuś szczególne względy, szacunek, poważanie, respekt: *Goście odnosili się z a. do stuletniego jubilata*” (Müldner-Nieckowski 2003: 50).

We współczesnych źródłach leksykograficznych (drukowanych i elektronicznych) bez trudu znajdziemy definicje leksemu, choć formy bywają zróżnicowane, np. spotykamy wersję opisową: „jeśli odnosimy się do kogoś lub czegoś z atencją, to okazujemy szacunek i podziw; słowo książkowe” (<https://dobryslownik.pl/slowo/atencja/2085/>) i definicję wzbogaconą o aktualną refleksję lingwistyczno-kulturową oceniającą dystrybucję wyrazu:

„Wyraz *atencja* w znaczeniach ‘uwaga’, ‘zdolność skupiania uwagi’ jest zarówno dawnym zapożyczeniem (wówczas z francuskiego), jak i młodzieżowym neologizmem znaczeniowym, w tym znaczeniu wciąż dla wielu osób niezrozumiałym, za to świadczącym o braku znajomości kanonicznej wersji polszczyzny” (<https://dobryslownik.pl/slowo/atencja/2085/>).

Mniej zachowawczy jest już *Miejski słownik slangu i mowy potocznej* zawierający zbiór leksemów i frazeologizmów najnowszego języka polskiego. Tutaj staropolskie znaczenie wyrazu znalazło się na drugim miejscu – pierwsza definicja wprowadza aktualnie stosowane pole semantyczne oraz wyrazy pochodne (nieistniejące w przywoływanych dotąd pozycjach):

1. Atencja – inaczej **uwaga, zainteresowanie**. Silna potrzeba zwracania na siebie uwagi. Potrzeba atencji to chęć stania się sławnym, rozpoznawalnym (nawet w wąskim gronie), np. *Szukanie a.* – zwracanie na siebie uwagi (*Marek założył kanał na yt i teraz szuka a.*). Powiązane: Atencjusz, Atencjuszka
2. Odnosić do kogoś z atencją, czyli z ‘**szacunkiem**’, np. *kazano mi mieć dla niej wszelkie atencje* (<https://www.miejski.pl/slowo-Atencja>).

Najbardziej zaskakujące informacje znajdujemy na portalu *Slang.pl*:

Atencja to inaczej czyjaś uwaga. [...]

Jako atencję określa się zwracanie uwagi na coś lub kogoś. Określenie to zwykle używane jest w kontekście osób, które uparcie starają się zwrócić na siebie uwagę, czyli tzw. atencjuszy lub atencjuszek.

Przykłady użycia [...]:

- *Dzieciaki w dzisiejszych czasach zjadłyby końskie łajno i wrzuciły to na youtube, byle tylko zyskać a.*
- [...] *wszystko [...] robi po to, byle tylko mieć jakąkolwiek a.*
- *Marta to straszna atencjuszka, nie ma dnia żeby nie wrzuciła jakiejś lannerskiej fotki na swój Instagram, moja diagnoza to brak a.*

[...] **analiza i ciekawostki**

Słownik PWN określa znaczenie słowa *atencja* jako ‘szczególny szacunek, względy okazywane komuś’. W potocznym języku jednak słowo to bardziej związane jest z angielskim „attention”, oznaczającym po prostu uwagę (<https://slang.pl/atencja/>).

Na specjalne podkreślenie zasługuje ostatni akapit w zasadzie wykluczający znaczenie leksemu jako szacunku i uznający popularną współcześnie wersję, z którą polemizują autorzy tekstów na temat współczesnej poprawności językowej, m.in. Martyna Hliwa:

Atencja, atencyjny, atencjusz, atencjuszka... wyrażenia z atencją w tle mnożą się w szybkim tempie, a słowo to zdominowało język mediów społecznościowych. Wielu używa go w kontekście uwaga, proszący o uwagę, zainteresowanie – tymczasem znaczenie tego słowa to według Słownika Języka Polskiego PWN szczególny szacunek, względy okazywane komuś. Atencję możemy zatem komuś okazać, cieszyć się nią albo zasłużyć sobie na nią. Nie można zatem być „żadną atencji skandalistką” [...], bo znaczenia te wzajemnie się wykluczają (Hliwa 2020: <https://medialnaperspektywa.pl/7-slow-i-wyrazen-ktorych-prawdopodobnie-uzywasz-w-zlym-znaczeniu/>).

czy autor wpisu na stronie *polszczyzna.pl*:

Trudno nie przyznać, że słowo *atencja* brzmi bardzo dostojnie. Z tego też względu próżno go szukać w potoku powszedniej mowy, a już na pewno nie w jego właściwym i słownikowym znaczeniu. Dla tych, którzy chcieliby jednak przypomnieć sobie poprawną definicję, zebraliśmy kilka przydatnych informacji (<https://polszczyzna.pl/atencja-co-to-jest-definicja-i-przyklady/>).

Obok cytatów z prasy i internetu znajdujemy tutaj także przykłady popularnych połączeń słowa *atencja*:

cieszyć się a.; → darzyć kogoś a.; → oczekiwać, domagać się a.; pełen a.; mała, dostateczna, wystarczająca, ogromna, wielka, szczególna a. (<https://polszczyzna.pl/atencja-co-to-jest-definicja-i-przyklady/>).

W przywołanych definicjach nierzadko znaczenie było obrazowane przykładem użycia – zazwyczaj literackim. Ograniczenia związane ze specyfiką słowników nie pozwalały na zbyt bogaty materiał przykładowy (wyjątek stanowią tu słowniki pod redakcją Doroszewskiego i Żmigrodzkiego),

w związku z czym należałoby sprawdzić możliwe zastosowania leksemu i jego kolokacje w Korpusie językowym. W *Słowniku języka polskiego PWN* znalazło się 15 wyników, m.in.:

rzadka to u Mileny a.; potraktuje polskiego uczonego z całą a.; traktowaną z najwyższą a.; przyjąłem go z wielką a.; z a. podsuwał półmisek; dlaczego darzą mnie aż taką a.; przechowuje [...] [z] niemal religijną a.; mówiło się o nich z pełną a.; nie brakło podobnych a.; nie oczekuje a. (<https://sjp.pwn.pl/korpus/szukaj/atencja>).

Wszystkie cytaty zawierają – zgodnie z duchem zawartej w słowniku definicji – leksem *atencja* użyty w znaczeniu ‘szacunku’. Biorąc pod uwagę przykłady ze słowników pod redakcją Doroszewskiego i Żmigrodzkiego oraz z korpusu SJP (traktując je oczywiście jako wybraną próbę badawczą), można wyodrębnić tu w odniesieniu do przyjętego przez nas kanonicznego rozumienia *atencji* jako szacunku następujące kolokacje (tab. 1):

Tabela 1. Atencja/szacunek – kolokacje leksykalne

Kolokacje leksykalne		
Przymiotniki [i zaimki] z rzeczownikiem	Czasownik z rzeczownikiem	Rzeczownik z rzeczownikiem
<i>bezduszna</i>	<i>być z</i>	<i>a. kanara</i> <i>[uśmiech pełen</i> <i>atencji]</i>
<i>cała</i>	<i>cieszyć się</i>	
<i>dostateczna</i>	<i>czynić</i>	
<i>duża</i>	<i>darzyć / obdarzać</i>	
<i>mała</i>	<i>domagać się</i>	
<i>najwyższa</i>	<i>mieć / nie mieć</i>	
<i>należyta</i>	<i>oczekiwać / nie oczekiwać</i>	
<i>ogromna</i>	<i>oddawać</i>	
<i>pełen / pełna</i>	<i>odnosić się z</i>	
<i>podobne / podobna</i>	<i>okazywać</i>	
<i>przesadna</i>	<i>podchodzić z</i>	
<i>religijna</i>	<i>podsuwać z</i>	
<i>rzadka</i>	<i>przyjąć z</i>	
<i>spora</i>	<i>przypomina</i>	
<i>swoja</i>	<i>robić</i>	
<i>szczególna</i>	<i>rozkoszować się</i>	
<i>taka</i>	<i>składać</i>	
<i>wielka / większa</i>	<i>świadczyć / wyświadczać</i>	
<i>wszelkie</i>	<i>traktować z / potraktować z</i>	
<i>wystarczająca</i>	<i>witać z</i>	
<i>znaczna</i>	<i>wyświadczać</i>	
<i>żadna</i>	<i>zastugiwać na</i>	
	<i>złożyć</i>	
	<i>zwracać się z</i>	

Źródło: opracowanie własne.

Następnym krokiem badawczym będzie skompletowanie przykładowego materiału językowego zawierającego leksem *atencja* w rozumieniu – ‘uwaga’. Zebrany materiał przykładowy⁴ pochodzi z różnych źródeł, wśród których znalazły się m.in.:

1) internetowe artykuły prasowe i wywiady

- Wypełnialiśmy tę [...] lukę dużą dawką miłości i a., uwagi [...] ⁵,
- [...] powiedział, że jego ciotka cieszyła się męską a. ⁶,
- [...] książkę nie potrzebuje a. i aprobaty ⁷,
- Nie potrzebuje ciągle a. ⁸,
- [...] nie biegać po towarzystwie w poszukiwaniu a. ⁹,
- [...] łakną a. i uwielbienia [...] ¹⁰,
- Oczekiwał a. i świętego spokoju [...] ¹¹,
- [...] przykłada się do tej „kultury lajków”, żyjąc a. użytkowników portalu ¹²,
- Nie szukajcie a. na siłę! ¹³,
- To poszukiwanie a. w Internecie ¹⁴,

⁴ Ze względu na czytelność zgromadzonego materiału przykładowego informacje o źródłach zostaną umieszczone w przypisach dolnych. W cytatach zastosowano pisownię oryginalną.

⁵ *Historia miłości* [...], <<https://www.pudelek.pl/historia-milosci-colina-farrella-i-alicji-bachledy-curus-w-tle-mocne-slowa-bylej-partnerki-zartowala-ze-jest-gotowa-go-przeleciec-6874192285821664a>>, dostęp: 08.03.2023.

⁶ *Kuba Sienkiewicz o* [...], <<https://film.wp.pl/kuba-sienkiewicz-o-zmarlej-ciotce-nazywala-siebie-kobieta-upadla-6736616230353696a>>, dostęp: 12.02.2022.

⁷ *Jaka jest księżna* [...], <<https://kobieta.wp.pl/jaka-jest-ksiezna-kate-i-co-rozni-ja-od-meghan-grafolozka-przeanalizowala-pismo-royalsow-6750417839926176a>>, dostęp: 23.03.2022.

⁸ K. Błaszczewicz, *Alicja Bachleda-Curus o pandemii* [...], <<https://kobieta.wp.pl/alicja-bachleda-curus-o-pandemii-w-polsce-jak-gdyby-nic-sie-nie-wydarzylo-6557423657274208a>>, dostęp: 20.09.2020.

⁹ *Molek nazwała Wojewódzkiego dziadersem* [...], <<https://teleshows.wp.pl/molek-nazwala-wojewodzkiego-dziadersem-padly-mocne-slowa-6881978422520768g/4>>, dostęp: 23.03.2023.

¹⁰ *Laluna Unique z „Królowych Życia”* [...], <<https://www.pudelek.pl/laluna-unique-z-kr%C3%B3lowych-zycia-relacjonuje-odsysanie-t%C5%82uszczu-w-tureckiej-klinice-to-moj-prawdziwy-dom-zdjecia-6584667386915520a>>, dostęp: 10.12.2020.

¹¹ M. Maksimiuk, *Ubiął Jackie* [...], <<https://teleshows.wp.pl/ubial-jackie-kennedy-i-lize-minnelli-halston-to-historia-upadku-z-wysokiego-konia-6640355408218688a>>, dostęp: 16.05.2021.

¹² *Asystentka dyrektora* [...], <<https://www.pudelek.pl/asystentka-dyrektora-w-kancelarii-premiera-tlumaczy-sie-ze-zbiorki-na-drzwi-i-atakuje-pudelka-odpowiadamy-6693014462446240a>>, dostęp: 12.10.2021.

¹³ *Czytelnicy Pudelka* [...], <<https://www.pudelek.pl/czytelnicy-pudelka-radza-celebrytom-na-2022-rok-nie-szukajcie-atencji-na-sile-posluchaja-6717467940752224a>>, dostęp: 27.12.2021.

¹⁴ M. Wróblewski, *Janusz Korwin-Mikke* [...], <<https://wiadomosci.wp.pl/janusz-korwin-mikke-potepiany-za-skandaliczne-wpisy-o-zbrodniach-w-ukrainie-bedzie-wniosek-o-kare-6755349484862080a>>, dostęp: 06.04.2022.

- [...] jest dość atencyjną celebrytką¹⁵,
- [...] wykorzystuję [...] w celu atencyjnym¹⁶,

2) wypowiedzi internautów

- celebrytka, tylko szuka a. na sile [...]¹⁷,
- Tej pseudocelbrytce szukającej gdzie się da a. przydałoby się [...]¹⁸,
- [...] oni pragną tylko a.¹⁹,
- Jaka Potrzeba a.²⁰,
- Prosta dziewczynka szuka a. [...]²¹,
- Ona to wszystko dla a. wrzuci²²,

3) opracowania popularnonaukowe, np.:

[...] potrzeba a., czyli uwagi drugiego człowieka, jest naturalna i wrodzona [...] Dziecko już od pierwszych godzin życia usilnie domaga się a. opiekunów [...] Następnie małe dziecko zabiega o uwagę dorosłych, później także rówieśników, nastolatki zabiegają o a. grupy, swoich sympatii, osoby dorosłe o a. bliskich, pracodawcy, przyjaciół... [...]

Brak uwagi (a. drugiego człowieka): czym może skutkować? [...]

Jak zabiegamy o uwagę drugiej strony (a.)? [...]

Kiedy potrzeba a. staje się zaburzeniem?²³.

4) filmy fabularne

- Pozoruje objawy córki dla a.²⁴,
- Niektórzy symulują chorobę pociechy dla a.²⁵,

¹⁵ Anna Mucha [...], <<https://www.pudelek.pl/anna-mucha-wietrzy-stop-y-na-trybunach-dogladajac-grajace-w-tenisa-dzieci-zdjecia-6768802202393504g>>, dostęp: 14.05.2022.

¹⁶ Dorota Szelańska [...], <<https://teleshov.wp.pl/dorota-szelanska-lezy-naga-na-plazy-wykorzystuje-wlasne-c-ki-w-celu-atencyjnym-6873845466790592a>>, dostęp: 07.03.2023.

¹⁷ Joanna Opozda [...], <<https://www.pudelek.pl/joanna-opozda-publikuje-nowe-zdjecie-z-sysem-i-dziekuje-za-wsparcie-foto-6740570769148832a>>, dostęp: 23.02.2022.

¹⁸ Justyna Żyła powiększyła sobie usta [...], <<https://kobieta.wp.pl/justyna-zyla-powieszyla-usta-fani-komentuja-efekt-6465138150479489a>>, dostęp: 07.01.2020.

¹⁹ Beyonce i [...], <<https://kobieta.wp.pl/beyonce-i-jay-z-nie-wstali-podczas-hymnu-stanow-zjednoczonych-internauci-byli-oburzeni-zachowaniem-gwiazd-6474629887678593a>>, dostęp: 03.02.2020.

²⁰ Oscary 2020 [...], <<https://www.pudelek.pl/oscary-2020-zadowolona-kinga-rusin-pozuje-z-adele-i-wspomina-after-party-beyonce-powiedziala-mi-ze-ja-przycmilam-6>>, dostęp: 10.02.2020.

²¹ Malediwy. Kobieta [...], <<https://www.o2.pl/arttykul/malediwy-kobieta-aresztowana-za-noszenie-bikini-na-plazy-naruszyla-prawo-szariatu-6477093936375937a>>, dostęp: 10.02.2020.

²² Maja Bohosiewicz [...], <<https://www.pudelek.pl/maja-bohosiewicz-smieszkuje-z-nagiego-mez-a-przy-wtorze-kolezanek-sloma-z-d-py-wystaje-6635762336426688a>>, dostęp: 03.05.2021.

²³ Atencja – czym jest? Jak zabiegamy o atencję?, <<https://www.babskiswiat.com.pl/atencja.html>>, dostęp: 01.05.2023.

²⁴ Serial: *Chicago Med.*, USA 2019, odc. 17.

²⁵ Serial: *Chicago Med.*, USA 2019, odc. 13.

- Zamiast grać zespołowo łaknie pan a.²⁶;
- To są gwiazdy. [...] One potrzebują a.²⁷;
- [o występie w zespole wokalnym – wyj. DJG]
 - Miałem sporo a.
 - I pewnie sporo uwag²⁸.

Analiza drugiej części zebranego materiału dowodzi, że pozytywnie wartościowany leksem *atencja* (w znaczeniu 'uwagi') pojawił się jedynie w dwóch pierwszych przykładach oraz tekście psychologicznym traktującym o ludzkich potrzebach. Co ciekawe, problem dotyczył zauważania człowieka przez innych, w związku z czym wystarczyłoby zastosowanie w tekście leksemu *uwaga*. Tymczasem autor stosuje wyraz *atencja*, tłumacząc go w kontekście zastępowanego leksemu: *potrzeba uwagi, czyli uwagi drugiego człowieka; Brak uwagi (atencji drugiego człowieka); Jak zabiegamy o uwagę drugiej strony (atencję)?* – co jednoznacznie dowodzi niefunkcjonalności neosemantyzmu w przywołanym tekście, ale forma ta pojawia się coraz częściej w tekstach o tematyce psychologicznej w odniesieniu do zagadnienia ludzkich potrzeb. Podobnie zresztą jak w przypadku powtórzenia w pierwszym przywołanym cytacie (*atencji, uwagi*). Pozostałe użycia analizowanego leksemu mają negatywne wartościowania i dotyczą chęci wywoływania zainteresowania swoją osobą, przy czym niejednokrotnie oceniająca funkcja służy krytyce wypowiedzi lub postępowania osób znanych i może być potraktowana jako hejt, zważywszy na dużą dozę niechęci lub wręcz nienawiści ewokowanych przez komentarze anonimowych nadawców.

Zestawienie kolokacji z leksemem *atencja* (w znaczeniu 'uwaga') jest przedstawione w tabeli 2.

W wyekscerpowanym materiale pojawiły się formy przymiotnikowe *atencyjnalatencyjny* – obie wartościowane negatywnie: *atencyjna celebrytka* i *cel atencyjny*. Taka forma przymiotnikowa nie została odnotowana w zebranym materiale językowym dotyczącym *atencji* w znaczeniu 'szacunku', pojawiła się natomiast w tym kontekście pozytywnie wartościowana forma: *atencjonalny*. W słowniku pod redakcją Doroszewskiego znajdujemy informację:

Atencjonalny ~lni przestarzał. «pełen atencji, wyrażający atencję, uszanowanie»: *Stałem w należytym atencjonalnym postawie, bo, jak wam wiadomo, należę do zacofańców dawnej daty w poszanowaniu dla każdej władzy chowanych.* [...] (Doroszewski 1958: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/atencja;5410410.html>).

²⁶ Serial: *Chicago Med.*, USA 2019, odc. 15.

²⁷ Serial: *Ksiądz Mateusz*, odc. 307.

²⁸ Serial: *Agenci Los Angeles* 4, odc. 21.

Tabela 2. Atencja/uwaga – kolokacje leksykalne

Kolokacje leksykalne		
Przymiotniki [i zaimki] z rzeczownikiem	Czasownik z rzeczownikiem	Rzeczownik [i wyrażenie przymkowe] z rzeczownikiem
ciągła jakakolwiek męska szczególna atencyjna/y	cieszyć się łaknąć mieć oczekiwać potrzebować / nie potrzebować pragnąć szukać / poszukiwać walczyć o zabiegać o zyskać żyć [atencją] pozorować dla a. symulować dla a.	brak a. potrzeba a. a. bliskich a. bohatera a. drugiego człowieka a. grupy a. na siłę a. odbiorcy a. opiekunów a. sympatii a. użytkowników portalu a. wojażera a. pracodawcy a. przyjaciół

Źródło: opracowanie własne.

Podobne definicje można spotkać obecnie w *Słowniku języka polskiego* i na stronach internetowych: *atencjonalny* – *pełen uwagi, wyrażający szczególny szacunek* (<https://sjp.pl/atencjonalny>; <https://edefinicje.pl/co-to-jest-atencjonalny>²⁹). Co ciekawe, leksem nie został ujęty w *Wielkim słowniku języka polskiego* i nie sposób znaleźć jakiegokolwiek przykładu zastosowania we współczesnym języku (choćby w wynikach podawanych przez wyszukiwarki internetowe).

Drugim neologizmem, który pojawił się w wyekscerpowanym materiale, jest derywat personalizujący problem *atencji* jako uwagi – rzeczownik osobowy *atencjuszka*. Funkcjonowanie form: *atencjuszka/atencjuszka/atencjusze* stanowi osobne zagadnienie. Pojawiają się one w prasowych tekstach internetowych, np.:

- [...] stała się celebrytką znaną z niczego [...] przecierając szlaki wielu żadnym sławy atencjuszkom³⁰;
- [...] trzeba przyznać niezłomnym atencjuszkom [...] ³¹;

²⁹ Na stronie *E definicje pl* (<<https://edefinicje.pl/co-to-jest-atencjonalny>>, dostęp: 20.03.2023) pojawiła też informacja: *Słowo ATENCJONALNY nie posiada jeszcze synonimów*.

³⁰ *Dumna Natalia* [...], <<https://www.pudelek.pl/dumna-natalia-siwiec-prezentuje-twarz-po-zabiegu-retinolem-jest-taka-napieta-wrecz-jak-po-botoksie-6506458425870880a>>, dostęp: 03.05.2020.

³¹ *Pudelek przypomina* [...], <<https://www.pudelek.pl/pudelek-przypomina-grycanki-chcialy-byc-jak-polskie-kardashianki-tez-za-nimi-tesknicie-zdjecia-6595018404664961g>>, dostęp: 11.01.2021.

ale najczęściej w komentarzach do różnorodnych doniesień/newsów itp.:

- Dorosła kobieta a taka atencjuszka³²;
- [...] leci na atencjuszke, próbująca wykorzystać jego sławę³³;
- Ci atencjusze robią ustawki³⁴;
- Atencjusze wszystkich krajów łączcie się!³⁵;
- [...] moja ksywka brzmiała teraz „atencjuszka” [...] Potrzeba zwrócenia na siebie czyjejkolwiek uwagi w celu otrzymania pomocy nie jest tym samym, co potrzeba bycia w centrum uwagi wszystkich wokół. Atencjusz/atencjuszka to nowe słowo i oznacza właśnie osobę, która intensywnie pcha się przed oczy innych, zrobi co-kolwiek by wszyscy o niej mówili³⁶.

Zgromadzony materiał dowodzi, że badany derywat, po pierwsze, zawsze wartościowany jest negatywnie, po drugie – występuje głównie w odniesieniu do kobiet (*żądne sławy*), a więc w formie żeńskiej (*atencjuszka*) bądź ewentualnie w liczbie mnogiej (*atencjusze*). Leksem *atencjusz* pojawia się tylko raz i to nie w odniesieniu do konkretnej osoby, lecz w teoretycznych rozważaniach o znaczeniu słowa i jego dystrybucji.

W dostępnych słownikach drukowanych nie znajdujemy definicji takiego leksemu. W korpusie PWN również nie pojawił się żaden wynik wyszukiwania dla haseł *atencjusz/atencjuszka* (<https://sjp.pwn.pl/korpus/szukaj/atencjusz.html>). Wzmianki i krótkie definicje zaistniały natomiast w przywoływanych już źródłach internetowych, np.:

- Kobieta, która pożąda ciągłej uwagi (a.). W każdy możliwy sposób stara się zwrócić na siebie uwagi otoczenia (często w kontrowersyjny sposób). W przypadku mężczyzn używana jest forma atencjusz. [...] (<https://www.miejski.pl>);
- Kobieta, która za cel stawia sobie zwracanie na siebie uwagi. Osoba taka chce wiecznie stać w świetle reflektorów i często posuwa się do kontrowersyjnych metod byle tylko zdobyć nowych widzów. Określenie to jest nacechowane negatywnie i pokazując sławę jako jedyny cel. [...] (<https://www.slangu.pl/definicja,383,Atencjuszka>);
- Osoba poszukująca ciągłej a. (uwagi), za wszelką cenę próbuje uzyskać aprobatę społeczeństwa (<https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/atencjusz->);
- [...] określenie na kobietę, która swoimi działaniami dąży do zwrócenia na siebie uwagi innych ludzi. Często osoba taka nie cofnie się przed niczym, aby uzyskać

³² *Reporterka* [...], <<https://www.pudelek.pl/reporterka-bez-granic-kinga-tanczyłam-z-leonardo-za-rece-rusin-komentuje-afere-naraziłam-sie-wielu-osobom-w-la-64779>>, dostęp: 12.02.2020.

³³ *Królewski ekspert* [...], <<https://www.pudelek.pl/krolewski-ekspert-przewiduje-ze-po-prostu-harry-zateskni-za-dawnym-zyciem-bedzie-tego-zalowal-6497757287377856a>>, dostęp: 08.04.2020.

³⁴ *Nie widział* [...], <<https://kobieta.wp.pl/nie-widzial-ze-go-nagrywa-tak-zebrowski-zajmuje-sie-dzieckiem-6836289890421408a>>, dostęp: 21.11.2022.

³⁵ *Magdalena Stępień* [...], <<https://www.pudelek.pl/magdalena-stepien-dziekuje-internautom-za-wsparcie-i-prosi-nie-przestawajcie-sie-modlic-6732343739464384a>>, dostęp: 31.01.2022.

³⁶ #NHODE, <<https://anonimowe.pl/NHODE>>, dostęp: 01.05.2023.

swój cel. W języku występuje również określenie atencjusz, które opisuje mężczyznę pragnącego przykuć uwagę i wzrok innych osób. [...] jest słowem zabarwionym negatywnie, często stosowanym w obraźliwym lub ironicznym kontekście (<https://www.korektortekstu.pl/definicja/atencjuszka>);

- [...] osoba, która chce zwrócić na siebie uwagę, pragnie a., dąży do uzyskania aprobaty, niekiedy nawet za wszelką cenę. Słowo pojawiło stosunkowo niedawno, więc niewątpliwie nie jest jeszcze wszystkim znane. Niemniej jednak [...] nie polecamy jego rozpowszechniania [...] (<https://polszczyzna.pl/atencja-co-to-jest-definicja-i-przyklady/>).

W przywołanych przykładach definicji wszystkie wyjaśnienia ukazują negatywne znaczenie leksemu, większość też akcentuje jego żeńską formę. Uwaga o ironicznym kontekście również znajduje swoje potwierdzenie w materiale badawczym (*niezłomne atencjuszki, Atencjusze wszystkich krajów łączcie się!*).

Warto przywołać jeden z komentarzy znajdujących się pod wpisami, bowiem zawiera istotny argument za przyjęciem leksemu do uznanego systemu językowego. Autor wpisu, reagując na stwierdzenie: „*Młodzi ludzie, niepotrzebnie kalkujący niejeden anglicyzm...*” (Malinowski 2015: <https://obcyjezykpolski.pl/co-to-jest-atencja/>), ripostuje: *Niepotrzebnie? To proszę mi podać polski odpowiednik słowa „atencjusz”* (<https://obcyjezykpolski.pl/co-to-jest-atencja/>). Rzeczywiście, w polskiej leksyce nie znajduje się synonim tego derywatu (choć wskazanych jest 101 synonimów słowa *atencja*³⁷).

Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić niezaprzeczalny fakt wyjątkowej ekspansji przestarzałego/archaicznego leksemu *atencja* we współczesnym języku polskim – w jego nowym, choć dopuszczalnym ze względu na etymologię znaczeniu ‘uwagi’ zamiast tradycyjnego rozumienia jako ‘szacunku’. Analiza zebranego materiału dowiodła, że jest to forma neosemantyzowana i wzbo-gacona o neologizmy: przymiotnik *atencyjny/a* oraz rzeczownik osobowy *atencjusz/kale*.

Badania internetowego materiału językowego doprowadziły jednak do kolejnych (choć sporadycznie używanych) form, będących wariantami podstawowego leksemu *atencja*: *atencjować się*, osoba *atencjująca się*, *atenszyn* i *Atencjawka*.

³⁷ Por. <https://synonim.net/synonim/atencja>. Pośród zgromadzonych synonimów znajdują się rzeczywiste odpowiedniki znaczeniowe *atencji* (np. autorytet, chwała, cześć, estyma), ale też sporo nietrafionych przykładów (np. narzeczona, konserwacja, kosmetyka, niańczenie itp.).

Definicje leksemu *atencjować się* precyzują znaczenie nowego czasownika następująco:

- notorycznie starać się zwrócić na siebie uwagę (<https://www.miejski.pl>),
- próbować zwrócić na siebie uwagę (<https://slang.pl/atencjowac-sie>),
- 1. skupiać uwagę na sobie; starać się być w centrum zainteresowania; szukać uznania i docenienia za wszelką cenę 2. chwalić się; popisywać się 3. wywyższać się; podkreślać swoją rolę 4. narzucać się; wymuszać coś (<http://vasisdas.pl/a.html>).

Nierzadko przytaczane definicje są wzbogacane o dodatkowe wyjaśnienia i przykłady:

Słowo **atencjować się** wzięło się od słowa *atencja*, czyli *uwaga*. **Atencjowanie się** jest często praktykowane przez kobiety, które mogą potrzebować uwagi, lub komplementów. Często takie zachowanie to pokazywanie swoich wdzięków na portalach społecznościowych w celu przyciągnięcia uwagi i mężczyzn, którzy będą jej prawić komplementy.

Przykłady użycia [...]:

- [...] A weź, idź **się atencjować** gdzie indziej...
- Klaudia nonstop **się atencjuje**, [...] (<https://slang.pl/atencjowac-sie/>);
- Sanderka faktycznie musiała **atencjować się** życiem na wózku [...] (<https://wykop.pl/wpis/30687799/sanderka-faktycznie-musiala-atencjowac-sie-zyciem->).

Drugi neologizm, imiesłów przymiotnikowy czynny w wyrażeniu *osoba atencjująca się* oznacza, że pragnie ona zwrócić na siebie uwagę, często irytując innych, co nazywane jest **atencjowaniem się** (<https://www.miejski.pl>).

Intrygującą formą jest rzadziej używana, ale obecna w tekstach internetowych spolszczona w zapisie wersja angielskiego *attention* – *atenszyn*, która konotuje różne pola semantyczne, np.:

- uwagę: ATENSZYN, ATENSZYN OPOLE! Pewien Pan o imieniu Ciastek poszukuje lokalu mieszkalnego [...] ³⁸;
- osobę: Atenszyn – osoba szukająca wiecznej a., chce a wręcz potrzebuje wiecznej uwagi od innych osób. Robi to często w dziwny sposób np.
– Ej wiecie że ostatnio się zesz....m?
– Boże ale z cb Atenszyn ³⁹.

Zdarza się też niedookreślenie treści pojęcia, np.:

- Co to znaczy że ktoś ma atenszyn ? – W mojej kalsie jest kolega który najpierw przeprosza a potem robi to samo. Moj kolega tory jest na kofnie (tego co tak robi tam nie ma) mówi że ma atenszyn. Ja niestety nie jestem za bardzo opcykany w necie i nie wiem jeszcze wszystkie skrótów itp. ⁴⁰;

³⁸ <<https://www.facebook.com/zakroliczeni/posts/3183988245234681/>>, dostęp: 12.05.2023.

³⁹ *Miejski.pl...*

⁴⁰ <https://zapytaj.onet.pl/Category/001,003/2,31117683,Co_to_znaczy_ze_ktos_ma_atenszyn_.html>, (wpis: 12.2017), dostęp: 21.02.2023, pisownia oryginalna.

- Quizy atenszyn – sprawdź największą bazę quizów o tematyce atenszyn. Rozwiązuj quizy, testy, głosowania lub stwórz swoje własne. Quiz z działu atenszyn czeka na Ciebie!⁴¹ (przy próbie znalezienia quizów o tajemniczej tematyce atenszyn pojawia się informacja: „Niestety nie udało nam się znaleźć quizu o takiej tematyce. Spróbuj zmienić słowa kluczowe lub wyszukaj wpisując pasujący tag”⁴²).

Ostatnim przykładem neologizmu związanego z atencją jest nazwa własna prywatnej grupy na Facebooku: *Atencjawka, sekcja chwalenia się wyglądem*⁴³. Z dostępnych informacji wynika, że utworzona 3 marca 2021 r. grupa obejmuje 68,5 tys. członków i tylko oni mogą sprawdzić listę uczestników oraz zobaczyć posty. Z nazwy *Atencjawka*⁴⁴ i jej uzupełnienia (*sekcja chwalenia się wyglądem*) trudno jednoznacznie wyciągnąć wnioski oceniające. W zasadzie, biorąc pod uwagę stronę językową i semantyczną, nie można zarzucić nazwie i jej dookreśleniu negatywnego wartościowania, ale z punktu widzenia psychologii i etyki trudno pozytywnie oceniać grupę, której głównym celem jest chwalenie się wyglądem, czyli przyciąganie uwagi/atencji zewnętrznymi cechami, a nie uznanymi za stanowczo bardziej wartościowe w perspektywie humanistycznej i moralnej – wewnętrznymi. Biorąc pod uwagę ten aspekt funkcjonowania grupy należałoby więc przyjąć tu jednak ocenę negatywną.

Dystrybucja przeważającej większości przywołanych i analizowanych form związana jest głównie z wartościowaniem negatywnym, nierzadko również ocenianiem w formie hejtu czyichś wypowiedzi czy postępowania. Nowe znaczenie, wartościowanie i funkcja wymusiły też stosowanie innych elementów składniowych w zestawieniach z leksemem *atencja* w rozumieniu – uwaga.

W porównaniu z pierwszym znaczeniem (*atencja/szacunek*), *atencja/uwaga* wykorzystuje znacznie mniej czasowników (13 przykładów, podczas gdy *atencja /szacunek* zebrała 24 przykłady) i znajdują się tutaj te same leksemy, które łączą się z rzeczownikiem *uwaga*. Ich pole semantyczne odnosi się do potrzeby zdobycia czyjegoś zainteresowania i nierzadko ma to negatywny kontekst (*łaknąć, walczyć o, zabiegać, pozorować, symulować*).

⁴¹ <<https://samequizy.pl/?s=atenszyn>>, dostęp: 21.02.2023.

⁴² Tamże.

⁴³ <<https://www.facebook.com/groups/432424874535372/>>, dostęp: 21.02.2023.

⁴⁴ Osobnym zagadnieniem jest kwestia budowy leksemu. Rafał Zimny zauważa: „W ostatnim czasie daje się zaobserwować na Facebooku nowy ekspansywny typ słowotwórczy – są to nazwy grup użytkowników zbudowane przyrostkiem *-awka* o znaczeniu strukturalnym ‘grupa osób interesująca się zagadnieniem nazwanym tematem słowotwórczym’ (najczęściej z sympatią, żartobliwie i/lub prześmiewczo)” (Zimny 2020: 117) i podaje przykłady: *Składniawka* – sekcja alternatywnego języka polskiego, *Leksawka* (porady prawne), *Leftawka* (sympatycy myśli lewicowej), *Razemawka* (sympatycy partii Razem), *Regionalistawka* (ludzie zainteresowani historią, polityką, językiem i kulturą małych narodowości), *Związkawka* (porady dotyczące związków międzyludzkich), *Perfekcjonizkawka* (sympatycy doskonałych zdjęć) (por. Zimny 2020: 117).

Wspólne czasowniki są tylko trzy: *cieszyć się, mieć/nie mieć, oczekiwać/nie oczekiwać* i mają one kontekst pozytywny lub neutralny. Dużo bogatsza jest sieć powiązań leksemu *atencja/uwaga* z rzeczownikami wskazującymi na potencjalnych „nadawców” owej oczekiwanej uwagi (*bliscy, drugi człowiek, grupa, opiekunowie, przyjaciele, pracodawcy* itp.). Znajduje się tutaj również para rzeczowników, które dopełniają psychologiczną definicję uwagi: *potrzeba a. – brak a.* oraz trzecia forma – wyrażenie przymiolkowe będące wykładnikiem negatywnej oceny: *a. na siłę*.

Zbiór przymiotników łączących się z *atencją/uwagą* jest bardzo skromny, dotyczy zaledwie pięciu przykładów, które pojawiły w wyekscerpowanym materiale językowym (*ciągła, jakakolwiek, męska, szczegółna*), przy czym jeden z przykładów to nowa przymiotnikowa forma badanego leksemu (*atencyjna/y*). W zbiorze przymiotników łączących się z *atencją/szacunkiem* znalazły się 22 przykłady, ale statystyczne porównania w tym wypadku nie gwarantują rzetelności wniosków, bowiem pomimo iż leksemy te nie pojawiły się w materiale przykładowym *atencji/uwagi*, można uznać, że pole semantyczne ‘uwagi’ nie wyklucza ich zastosowania (np. *szczególne, wielka, znaczna, żadna, rzadka, najwyższa*).

Warto też wspomnieć o efekcie rozpowszechnienia „nowej” *atencji*: wzięła udział w plebiscycie na młodzieżowe słowo roku 2017. Jak stwierdził komitet konkursu: „Do łask wróciła łacińska *atencja* ‘szacunek’, dziś jako kalka angielska w znaczeniu zwracania na siebie uwagi”⁴⁵.

Dynamika rozwoju języka jest faktem niezaprzeczalnym i świadczy o jego życiu, o kreatywności użytkowników, o roli tradycji i trwaniu archaizmów w kulturze, ale też o nowych trendach, silnych wpływach języków obcych, bezrefleksyjnym przejmowaniu nowych znaczeń rugujących historyczne. Czy powinniśmy bezkrytycznie anektować nowe formy i przyznawać im status poprawności w systemie językowym? Czy wprowadzenie neologizmu wypełniającego dotychczasową pustkę semantyczną (*atencjusz/ka, atencyjny*) można uznać za wystarczający argument na ich obronę? Czy kryterium historyczne nie powinno przegrać z nowoczesnym trendem, skoro uznany za archaizm wyraz i tak od dawna nie funkcjonował w słownictwie czynnym? To pytania, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ale biorąc pod uwagę przeprowadzone analizy, można uznać, że forma jest poprawna i choć ośobiście nie zalecałabym jej stosowania w znaczeniu ‘uwagi’, to z pewnością wypełnia lukę semantyczną w odniesieniu do nazwania osoby łaknącej zainteresowania. Postawione pytania powinny jednak stać się punktem

⁴⁵ <<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/Mlodziejowe-Slowo-Roku-2017-komentarz-na-tydzien-przed-koncem-trwania-plebiscytu;6368967.html>>, dostęp: 21.12.2024.

wyjścia do szerokiej dyskusji wśród językoznawców, ale i zwykłych użytkowników języka. Niewątpliwie tradycyjna atencja zasługuje dziś na... atencję? Stanowczo bardziej – na uwagę.

Literatura

- Dobry słownik. pl. Dobry słownik języka polskiego i poradnia językowa*, <<https://dobrysloownik.pl/slowo/atencja/2085/>>, dostęp: 13.02.2023.
- Doroszewski W. (red.) (1958): *Słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa, <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/atencja;5410410.html>>, dostęp: 21.02.2023.
- Dunaj B. (red.) (1996): *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Fatyga B. (2014): *Pole semantyczne jako narzędzie analizy publicznego dyskursu o prawie autorskim*. [W:] B. Fatyga, B. Kietlińska, K. Michalczak, P. Michalski, M. Piotrowski, P. Tomanek, *Raport końcowy z badania dyskursu publicznego o prawie autorskim w Polsce w latach 2012–2013 (Analizy wyników badań)*. Warszawa, <https://prawokultury.pl/media/entry/attach/Fundacja_Nowoczesna_Polska-Raport_ko%C5%84cowy-Badanie_dyskursu_prawa_autorskiego.pdf>, dostęp: 11.05.2024.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900): *Słownik języka polskiego*. T. I. Warszawa, <<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416370/display/Default>>, dostęp: 20.01.2023.
- Kopaliński W. (2000): *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa.
- Miejski. pl. Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, <<https://www.miejski.pl>>, dostęp: 20.03.2023.
- Müldner-Nieckowski P. (2003): *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Robin R. (1980): *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*. [W:] *Język i społeczeństwo*. Red. M. Głowiński. Warszawa, s. 252–282.
- Slang. Neologizmy. Mowa potoczna. Vasisdas.pl*, <<http://vasidas.pl/a.html>>, dostęp: 20.01.2023.
- Slang.pl – słownik slangu, mowy potocznej i gwary lokalnej*, <<https://slang.pl>>, dostęp: 12.03.2023.
- Słownik języka polskiego*, <<https://sjp.pl>>, dostęp: 12.03.2023.
- Słownik języka polskiego PWN*, <<https://sjp.pwn.pl>>, dostęp: 12.03.2023.
- Słownik slangu.pl*, <<https://www.slangu.pl>>, dostęp: 20.01.2023.
- Szymczak M. (red.) (1982): *Słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa.
- Tokarski R. (1993): *Słownictwo jako interpretacja świata*. [W:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 335–362.
- Zimny R. (2020): *Cyfryzacja komunikacji a egalitaryzacja normatywnych wzorców językowych*. [W:] *Poliszczyna w dobie cyfryzacji*. Red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg. Warszawa, s. 105–126.
- Żmigrodzki P. (red.) (2020): *Wielki słownik języka polskiego*, <<https://wsjp.pl>>, dostęp: 20.01.2023.

Źródła internetowe

- 5 kalek językowych, które są zmorą Polaków. Ten błąd popełniają nawet eksperci*, <<https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/tych-kalek-jezykowych-lepiej-sie-wystrzegac-to-niepoprawne-wyrazenia/7vz0b0x>>, dostęp: 20.01.2023.
- Atencja – co to jest? Definicja i przykłady użycia*, <<https://polszczyna.pl/atencja-co-to-jest-definicja-i-przyklady/>>, dostęp: 20.01.2023.
- Atencja – czym jest? Jak zabiegamy o atencję?*, <<https://www.babskiswiat.com.pl/atencja.html>>, dostęp: 20.01.2023.

Co to jest atencja?, <https://fajnepodroze.pl/co-to-jest-atencja/>, dostęp: 20.01.2023.

Co to jest atencjonalny?, <<https://edefinicje.pl/co-to-jest-atencjonalny>>, dostęp: 20.01.2023.

Hliwa M. (2020): *7 słów i wyrażeń, których prawdopodobnie używasz w złym znaczeniu*, <<https://medialnaperspektywa.pl/7-slow-i-wyrazen-ktorych-prawdopodobnie-uzywasz-w-zlym-znaczeniu/>>, dostęp: 20.01.2023.

<<https://synonim.net/synonim/atencja>>, dostęp: 20.01.2023.

Korektor tekstu, <<https://www.korekortekstu.pl/definicja/atencjuszka>>, dostęp: 20.01.2023.

Malinowski M. (2015): *Co to jest atencja?*, <<https://obcyjezykpolski.pl/co-to-jest-atencja/>>, dostęp: 20.01.2023.

Polszczyzna. pl. Internetowa poradnia językowa, <<https://polszczyzna.pl/atencja-co-to-jest-definicja-i-przyklady/>>, dostęp: 20.01.2023.

Magdalena Filar

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6078-9758>

e-mail: magdalena.filar@uj.edu.pl

Zur Informationsstrukturierung im Vorspann der Online-Presse – eine deutsch-polnische konfrontative Analyse

**Struktura informacyjna w krótkich tekstach prasy internetowej –
polsko-niemiecka analiza konfrontatywna**

**Information structuring in lead texts in online press –
a comparative analysis of German and Polish**

Abstrakt

Der Beitrag hat zum Ziel, die Informationsstrukturierung im Vorspanntext (im so genannten Lead) der deutschen und polnischen Tagespresse zu beschreiben und sie zu vergleichen. Den theoretischen Rahmen des Vergleichs bildet der funktional-kognitive Ansatz in der Textlinguistik, laut dem die thematisch-rhematischen Strukturen als informationsstrukturelle Muster/ Schemata behandelt werden. Ihre Beschreibung berücksichtigt neben der Kategorie der (Un-)Bekanntheit auch andere Faktoren und besteht in der a) Bestimmung der Informationsstruktur des texteröffnenden Satzes und b) Festlegung, wie die Information in einem Text weitergeführt wird. Die konfrontative Analyse der Informationsstrukturierung von deutschen und polnischen nachrichtlichen Vorspanntexten hat viele Gemeinsamkeiten (das Muster 1 und 2), Gemeinsamkeiten (die Einführung der Initialreferenten durch kataphorische Mittel, Kontrastierung von Objekten in deutschen und polnischen Texten) und Unterschiede in lockenden Vorspannen (Versetzung der bekannten Objekte in den rhematischen Teil des Satzes mit gleichzeitiger Nicht-Besetzung der Initialposition, Mischungen von Mustern in polnischen Texten) nachgewiesen. Die Analyse beweist auch, dass elliptische und semantisch kondensierte Konstruktionen das Informationspotenzial des Textes nicht reduzieren und ihr Informationswert pragmatisch bedingt ist.

Schlüsselwörter: Muster der Informationsstrukturierung, die bekannte/ neue Information, elliptische Konstruktionen, Informationskondensation, Vorspanntext, unilateraler Vergleich

Abstrakt

Artykuł podejmuje próbę opisu i analizy konfrontatywnej struktury informacyjnej krótkich tekstów prasowych (tzw. leadów) występujących w polskiej i niemieckiej prasie codziennej. Ramę teoretyczną porównania stanowi podejście funkcjonalno-kognitywne w lingwistyce tekstu, zgodnie z którym struktury tematyczno-rematyczne są rozpatrywane jako schematy/ wzorce informacyjne. Ich opis uwzględnia oprócz kategorii informacji znanej/ nowej także inne czynniki i polega na ustaleniu, w jaki sposób kształtowana jest struktura informacyjna zdania otwierającego lead i jak przeprowadzane jest odniesienie do tych informacji w tekście. Analiza konfrontatywna wzorców informacyjnych w polskiej i niemieckiej prasie wykazała podobieństwa w strukturze informacyjnej leadów informacyjnych (wzorcec 1 i 2), podobieństwa (wprowadzenie referentów początkowych przy pomocy wyrażen kataforycznych, kontrastowanie informacji w polskich i niemieckich tekstach) i różnice w grupie leadów perswazyjnych (przenoszenie informacji znanej w pozycję rematyczną zdania, współwystępowanie dwóch wzorców informacyjnych w obrębie tekstu w języku polskim). Analiza wykazała także, że konstrukcje eliptyczne i semantycznie skondensowane nie redukują potencjału informacyjnego tekstu, a ich wartość informacyjna jest uwarunkowana pragmatycznie.

Słowa kluczowe: wzorce informacyjne, informacja znana/ nowa, konstrukcje eliptyczne, kondensacja semantyczna, lead prasowy, porównanie unilateralne

Abstract

The aim of the paper is to provide a description and comparative analysis of information structuring in Polish and German lead texts in daily press. The analysis follows the theoretical framework of the functional-cognitive approach in text linguistics, according to which the theme-rheme structure is defined as information schemata or patterns. Their description takes into account primarily the category of given/new information, as well as other factors, and focuses on a) the information structure of the sentence opening a lead text; and b) determining how such information is referenced in the text. The undertaken comparative analysis reveals similarities in the information structuring in informative lead texts (information pattern 1 and 2) in German and Polish, some similarities (introduction of initial text referents with cataphoric expressions, contrasting information in German and Polish texts), and differences in persuasive lead texts (moving the given information to the rheme position, co-existence of two information patterns within one text in Polish). The analysis shows that elliptical constructions and semantic condensation do not limit the information potential of text and their information value is pragmatically conditioned.

Keywords: patterns of information structuring, given/new information, elliptical constructions, semantic condensation, lead text, unilateral comparison

1. Ziele und Konzeption des Beitrags

Der Beitrag setzt meine Untersuchungen zur Informationsstrukturierung in Vorspanntexten¹ fort und hat zum Ziel, das Phänomen der Informationsstrukturierung aus funktional-kognitiver Sicht (Schwarz 2000; Schwarz-Friesel 2013; Schwarz-Friesel/ Consten 2014) konfrontativ, in deutschen und polnischen Vorspanntexten der digitalen Presse zu untersuchen, er fügt sich somit in einen neuen Trend in der linguistischen funktionalorientierten Informationsstrukturierungsforschung ein, das Phänomen in Verbindung mit kognitiven Faktoren und Handlungsstrukturen zu beschreiben und dadurch das Thema holistisch – als informationsstrukturelle Muster oder informationsstrukturelle Schemata – darzustellen (Langacker 2001, 2005; Miczka 2002; Hoffmann 2003; Behr 2013; Modrián-Horváth 2014, 2016; Nycz 2014a, 2014b, 2016, 2017; Filar 2018).

Die funktional-kognitive und konfrontative Analyse² von informationsstrukturellen Mustern wird einen qualitativen und unilateralen Charakter haben und wird sich auf die Beantwortung von zwei folgenden Forschungsfragen konzentrieren:

- a) Wie wird die Informationsstruktur des Eröffnungssatzes im deutschen und polnischen Vorspann gestaltet, mit welchen Initialreferenten haben wir zu tun?
- b) Lassen sich in solchen kurzen Texten wie deutsche und polnische Vorspanntexte der Presse dieselben informationsstrukturellen Muster beobachten oder lassen sich auch Unterschiede in deren Gestaltung und Häufigkeit nachweisen?, Spielt auch die Textsorte und ihre Spezifik eine Rolle bei der Informationsgestaltung?

Das Korpus der Analyse umfasst 40 Vorspanntexte aus der Online-Presse Presse und besteht aus nachrichtlichen und lockenden Vorspanntexten³ aus der deutschen Wochenzeitschrift *Der Spiegel* und aus der polnischen Ausgabe von *Newsweek*.

¹ Vgl. M. Filar (2020): *Zur Informationsstrukturierung in Vorspanntexten der Presse*. [In:] *Aspekte multimodaler Kurzformen. Kurztex te und multimodale Kurzformen im öffentlichen Raum* (= Studien zur Text- und Diskursforschung. Bd. 26). Hrsg. Z. Berdychowska/ F. Liedtke. Berlin, S. 57–69.

² Die Termini konfrontative Linguistik und folglich konfrontative Analyse gebrauche ich im Sinne von Zabrocki (1970: 33) und Sternemann (1977) sowohl in Bezug auf Gemeinsamkeiten als auch Unterschiede zwischen zwei oder mehreren Sprachen.

³ Die Unterscheidung in nachrichtliche und lockende Vorspanntexte (vgl. Reither 2014).

2. Theoretische und methodologische Aspekte des konfrontativen Vergleichs

Im Rahmen dieses Ansatzes, in dem der Text sowohl als Signal oder Spur der kognitiven Aktivitäten des Produzenten bzw. Rezipienten als auch als kommunikatives Phänomen definiert wird und die Textualität nicht nur als ein Textmerkmal (etwas Explizites), sondern als „etwas konstruktiv zu Erschließendes“ (Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 22f.) betrachtet wird, wird der Versuch unternommen, die Informationsstruktur(ierung) einerseits in Bezug auf die Textsemantik (in Bezug auf Makro- und Mikropropositionen des Textes), andererseits in Bezug auf den Kontext (Kotext und Weltwissen) zu beschreiben.

2.1. Die Kategorie der (Un-)Bekanntheit als kognitive Kategorie

Bei der Beschreibung der Informationsstrukturierung auf der Mikroebene werden solche Kriterien wie syntaktische Position der Informationseinheit, der kognitive Status des Objekts (Bekanntheit/ Unbekanntheit), Explizitheit der Information, Salienz sowie Perspektivierung (Darstellung der Objekte/ Sachverhalte aus einem spezifischen Blickwinkel Schwarz 2008: 234) und Evaluierung berücksichtigt.

Als den wichtigsten Faktor für den deutsch-polnischen Vergleich in diesem Bereich wähle ich die Kategorie der (Un)Bekanntheit, die den kognitiven Status des Textreferenten signalisiert. Die übrigen Kriterien betrachte ich als sekundär, sie üben in der konfrontativen Analyse eine komplementäre Funktion aus. Aus funktional-kognitiver Sicht werden rhematische (das Unbekannte, das Neue) und thematische Einheiten (das Bekannte, alte Information) als Informationsrepräsentationen/-werte, d.h. als Informations- und Aktivationszustände im Gedächtnis des Lesers betrachtet. Der kognitive Status von thematischen und rhematischen Einheiten wird im Rahmen des Textweltmodells (TWM) als eine graduierbare Kategorie konzeptualisiert und mit den Begriffen Zugänglichkeit/ Erreichbarkeit (vgl. Access Principle Prince 1981, accessibility Ariel 1990)⁴ und Aktiviertheit (z.B. Aktivierung, Re-Aktivierung und De-Aktivierung des Objekts) erklärt. Schwarz-Friesel

⁴ Die Vorschläge einer funktional-pragmatischen Einteilung der Information in bekannte/alte und unbekannte/neue von größerem Detaillierungsgrad bieten auch Prince (1981) und Ariel (1990). Ihre ausführliche Besprechung liefern auch die Arbeiten von Musan (2010) und Liedtke (2017).

(2013), Schwarz-Friesel/ Consten (2014) bedienen sich nicht des Terminus ‘informationsstrukturelle Muster/ Schemata’⁵, stattdessen sprechen sie in Anlehnung an die textlinguistische Forschungstradition von Typen der thematischen Progression oder von der referentiellen Textdynamik, die als Interdependenz von Aktivierungs-, Re-Aktivierungs- und De-Aktivierungsphasen verstanden wird, und sprachlich mit Referenzketten signalisiert wird. Thematische Einheiten haben schon einen Informationsknoten im Textweltmodell (d.h. beziehen sich auf ein schon im TWM existierendes Konzept) und reaktivieren diesen nur bei der erneuten Wiederholung desselben Objekts im Text. Die Aktivierung eines anderen Informationsknotens verursacht, dass der vorher aktivierte Referent de-aktiviert wird. Er hat weiterhin „eine kognitive Adresse“ im TWM, ist erreichbar und kann reaktiviert werden (Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 61f., 105). Die re-aktivierten Referenten gehören zu salienten Referenten (Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 112).

2.2. Progressionstypen als informationsstrukturelle Muster

Konstitutiv für die Erforschung der Muster der Informationsstrukturierung ist a) die Bestimmung der Informationsstruktur des texteröffnenden Satzes und b) die Festlegung, wie die Information in einem Text weitergeführt wird. Entscheidend für die Differenzierung der Muster der Informationsstrukturierung ist die sprachliche und referentielle Struktur der texteröffnenden Sätze in beiden Sprachen.

a) die Bestimmung der sprachlichen und referentiellen Struktur der texteröffnenden Sätze

Dabei ist zwischen der Initialposition bzw. der Erststelle im Satz⁶, d.h. der Position vor dem finiten Verb, die üblicherweise mit einem Subjekt⁷ besetzt wird, und Initialreferenten zu unterscheiden, die als erste in einen Text eingeführt werden. Die Einführung von Referenten am Textanfang kann mit vielen sprachlichen Mitteln erfolgen. In einer prototypischen

⁵ Über Muster der Informationsstrukturierung in Verbindung mit der Perspektive, dem Textanfangstyp, der Vordergrund-/Hintergrundkonstruktion und dem Foregrounding Behr (2013).

⁶ Über Besetzungsmöglichkeiten des Vorfelds im Deutschen und der Erststelle im Polnischen im einfachen Satz und über die Funktion der satzinitialen Glieder aus topologischer Perspektive Vogelgesang-Doncer (2006).

⁷ Den besonderen Status des Subjekts in der Satzsequenz betonen auch Chafe (1994: 92) und Langacker (2001, 2005: 156), die es als Referenzpunkt auf das früher Gesagte verstehen (reference point) sowie als Ausgangspunkt für aktuell konstruierte Objekte und Sachverhalte im Text (anchor).

Situation werden neue Referenten mit einer indefiniten Nominalphrase eingeführt, es kommt dabei zur erstmaligen Aktivierung eines Objekts in einem Textweltmodell, die eingeführten Objekte sind ihrem Informationswert nach voll rhematisch. Die Referenteneinführung in die TWM kann auch mit definiten Sprachmitteln erfolgen. Die definiten Ausdrücke üben bei der Referenteneinführung die Funktion einer Katapher aus, sie stellen „mentale Platzhalter“ für Stellen dar, die im Text zu spezifizieren sind (Schwarz 2000: 72). Zu diesen Indikatoren zählt die Autorin ausgebaut definite Nominalphrasen mit/ ohne Eigennamen, Eigennamen, und Personalpronomina. Im Polnischen erfolgt die Referenteneinführung im texteinleitenden Satz auch meistens mit indefiniten Nominalphrasen, sie ist auch mit definiten Ausdrücken möglich. Die Funktion einer Katapher üben definite Nominalphrasen, Eigennamen, Personal- und Demonstrativpronomina sowie prädikative Ausdrücke aus (Topolińska 1984: 301–389; Spooren 2001: 243–266; Szczepankowska 2011: 69f.).

b) die Art und Weise, wie die Information im Text weitergeführt wird

In den meisten natürlichen Texten kommt es zur Verbindung von mehreren Progressionstypen. Neben den häufigsten Typen der Informationsstrukturierung – der linearen Progression und der Progression mit durchlaufendem Thema – sind die Progression mit einem gespaltenen Thema oder Rhema und die Progression mit einem abgeleiteten Thema (Hyperthema) zu erwähnen, bei denen eine nicht strikt binäre Einteilung in eine alte und neue Information festzustellen ist, z.B. wegen der mehr als einer rhematischen Einheit im texteröffnenden Satz des jeweiligen Textes oder wegen der Informationskondensation (Informationskomprimierung) im Text.

Bei der Progression mit einem gespaltenen Thema oder Rhema werden nicht alle Objekte, sondern nur ein Teil von Referenten im weiteren Text fortgesetzt und im TWM re-aktiviert. Bei der Progression mit abgeleitetem Thema wird dagegen die thematische Entfaltung im Text durch eine übergeordnete Referenzdomäne und durch ein kognitives Schema bestimmt. Das abgeleitete Thema aktiviert ein entsprechendes kognitives Schema und ermöglicht dadurch den Zugang zu einzelnen Referenten einer bestimmten Referenzdomäne, die Definitmarkierung von Referenten ist in solchem Fall ohne Vorerwähnung möglich. Die Referenten gelten als Standardwerte im Schema, als solche sind sie rhematische Thematisierungen (signalisieren Kontinuität und Progression), deren sprachliche Markierung mit mehreren Typen der indirekten Anaphorik und Komplexanaphern realisiert werden kann (Beispiele 75, 76 Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 107f.). Bei indirekten Anaphern manifestiert sich die bekannte Information nur in der

Textsemantik. Der Rezipient versucht aufgrund des Kooperationsprinzips mit dem Textproduzenten die definiten Mittel als Suchanweisungen zu entschlüsseln, die ihm helfen, das TWM zu rekonstruieren und dadurch den Text zu verstehen (vgl. Anaphern, die auf Teil-Ganzes-Relation basieren, verbsemantisch gebundene, schema-basierte, inferenzbasierte Anaphern Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 121).

Auch Komplexanaphern sind aus informationsstruktureller Sicht oft rhematische Themata und weisen einen hohen Grad an informationeller Kondensation auf. Sie beziehen sich nicht auf einzelne Referenzobjekte, sondern auf referentielle Sachverhalte, und stehen für abstrakte Referenten, die durch den ganzen Satz signalisiert werden können (Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 123f.). Die Problematik der indirekten Anaphorik wird dagegen in polnischen Studien zur Referenz und Textkohärenz sehr beschränkt erörtert und betrifft nur einen Typ der indirekten Anapher, d.h. Quasi-Anaphora (Topolińska 1984: 329; Dobrzyńska 1993: 167f.). Eine gewisse Erweiterung und vertiefte Analysen in diesem Bereich liefert die Korpusstudie zur Koreferenz in polnischen Texten (Ogrodniczuk 2011).

Im Kontext der durchzuführenden Analyse entsteht noch die Frage, ob sich die Vorspanntexte durch die gleiche sprachliche Struktur auszeichnen, gekürzte oder semantisch kondensierte Strukturen enthalten und wie sich diese auf die Informationsstrukturierung und ihre sprachliche Gestaltung auswirken?

3. Die Informationsstrukturierung in Vorspanntexten der Online-Presse – eine konfrontative Analyse

Die Analyse der Informationsstrukturierung im deutschen und polnischen Vorspann erfolgt gemäß der im Punkt 2 vorgeschlagenen Methodologie (vgl. 2.1 und 2.2) in zwei Etappen und wird in Verbindung mit dem Titel durchgeführt, der im semantischen Sinne als Einordnungsdomäne und Makroproposition fungiert. Den Gegenstand der Analyse stellen Hauptreferenten und deren Dynamik dar, d.h. Objekte und Sachverhalte, die am häufigsten wiederaufgenommen werden.⁸

⁸ In der konfrontativen Analyse bediene ich mich folgender funktional-kognitiver textlinguistischer Notation: Textreferent (TR), Rhema, Aktivierung (Rh, A), Thema, Re-Aktivierung (Th, Re-A), Thema, De-Aktivierung (Th, De-A), gespaltenes Thema (T1a, Th1b, Th1c), rhematische Themata (Th neu, aber im TWM erreichbar/ rhTh, err, Ø – Null-Anapher). Konzeptuelle Schemata (Rahmen und Skripts) werden mit Großbuchstaben in Blockschrift angegeben (vgl. Schwarz 2000: 96; Schwarz-Friesel/ Consten 2014: 104–127).

3.1. Die Informationsstrukturierung in nachrichtlichen Vorspanntexten

Der erste Teil der Analyse betrifft die Informationsverteilung und Informationsstrukturierung in deutschen und polnischen nachrichtlichen Vorspanntexten der digitalen Presse. Kennzeichnend für die erste Gruppe der Vorspanntexte ist das informationsstrukturelle Muster, in dem es zur Einführung eines (un-)bekannten Objekts in der Initialposition des texteröffnenden Satzes (IP) und zur linearen/ Progression mit durchlaufendem Thema kommt.

- Muster 1: (Un)bekanntes Objektreferent (IP) – unbekannter referentieller Sachverhalt, lineare Progression/ Progression mit durchlaufendem Thema

(1) **1001 Nacht Gefangenschaft**

Loujain al-Hathloul (Rh1, A) saß fast drei Jahre in Saudi-Arabien in Haft (Rh2, A), weil sie (Th1, Re-A) sich für Frauenrechte einsetzte (Rh3, A). Die Mächtigen in Riad (rhTh) wollen sie (Th1, Re-A) auch nach ihrer Freilassung (rhTh) zum Schweigen bringen (Rh, A).

(<https://www.spiegel.de/>, 20.02.2023)

(2) **Russisches Gericht bestätigt Straflager-Urteil (Rh, A) gegen Nawalny (Rh, A)**

Der Kremlgegner Alexej Nawalny (Th1, Re-A) muss für mehrere Jahre in ein Straflager (Th2, Re-A). Im Berufungsverfahren (rhTh) wurde seine Beschwerde (rhTh) zurückgewiesen. Das Strafmaß (rhTh) wurde nur geringfügig verringert.

(<https://www.spiegel.de/>, 20.02.2023)

Charakteristisch für die ersten zwei Vorspanntexte ist die Aktivierung der konzeptuellen Rahmen GEFANGENSCHAFT und GERICHT in der Titelzeile, die sowohl einen semantisch-konzeptuellen Hintergrund für beide Texte als auch eine Bezugsebene für Referenten bilden. Das mit dem Eigennamen signalisierte und zum ersten Mal in den Vorspann (1) eingeführte Objekt liefert dem Rezipienten das Wissen zur Aktivierung der Informationseinheit im TWM. Die rhematische Einheit *Loujain al-Hathloul* wird im weiteren Text konsequent beibehalten. Die Initialposition und die Re-Aktivierung der thematischen Einheit mit direkten pronominalen Anaphern *sie – sie – ihrer Freilassung* macht sie zum salientesten Objekt des Textes. Der neu eingeführte und erstmal aktivierte referentielle Sachverhalt *saß fast drei Jahre in Saudi-Arabien in Haft* wird in Bezug auf den konzeptuellen Rahmen GEFANGENSCHAFT mit einer auf Meronymie bestehenden Anapher *Saudi Arabien – die Mächtigen in Riad* und mit einer indirekten schema-basierten Anapher *in Haft setzten – ihrer Freilassung* fortgesetzt. Die Referenten *Nawalny* und *Straflager-Urteil* kommen schon im Titel des Vorspanns (2) vor, deswegen erscheinen sie im ersten Satz des Vorspanns (2) als bekannte, re-aktivierte Objekte, einmal mit einer definiten Kenn-

zeichnung und Eigennamen *der Kremlgegner Alexej Nawalny*, das andere Mal mit einem bekannten referentiellen Sachverhalt *muss für ... in ein Straflager*. Die thematische Einheit wird mit einer direkten pronominalen Anapher *seine* fortgesetzt, was den Hauptreferenten *Aleksej Nawalny* wie im Vorspann (1) zum salientesten Textobjekt macht. Der referentielle Sachverhalt *muss für mehrere Jahre in ein Straflager* wird mit einer Komplexanapher *das Strafmaß* re-aktiviert. Das in der Überschrift aktivierte Objekt *Gericht* (Anker) wird im Laufe des Textes mit indirekten schema-basierten Anaphern *im Berufungsverfahren* und *seine Beschwerde* präzisiert.

Die nächste Gruppe von Texten realisiert das zweite Muster der Informationsstrukturierung mit einem Element der kontextuellen Verankerung in der Initialposition des ersten Satzes.

- Muster 2: Kontextuelle Verankerung (IP) – bekanntes Objekt – bekannt-/unbekannter referentieller Sachverhalt, Progression mit durchlaufendem Thema

(3) **Sicherheitskräfte (Rh1, A) schießen auf Demonstrierende (Rh2, A)**

Mit zunehmender Härte geht das Militär in Myanmar (Th1, Re-A) gegen die Proteste (rhTh2) vor. Die Bewegung gegen den Putsch (rhTh2) erfährt dennoch weiter Zulauf (Rh, A). Nun wurde auf Demonstrierende (Rh, A) geschossen – es gibt offenbar Tote (Rh, A) und Verletzte (Rh, A).
(<https://www.spiegel.de/>, 20.02.2023)

Die Hauptreferenten *Sicherheitskräfte* und *Demonstrierende* werden schon im Titel aktiviert. Der dritte Vorspanntext wird mit einem Element der kontextuellen Verankerung *mit zunehmender Härte* (modale Referenz) eingeleitet, das im Kontext des dargestellten Texinhalts zur modalen Spezifizierung und zur Präzisierung von genannten Handlungsumständen dient. Die im ersten Satz des Vorspanns (3) erscheinende Einheit *das Militär in Myanmar* (Th1) ist bekannt, die zweite *gegen die Proteste vorgehen* hat den Status eines rhematischen Themas. Die Verschiebung des bekannten Objekts in die dritte Position im texteröffnenden Satz verursacht, dass diese Informationseinheit auch zum Aufmerksamkeitsfokus im Text wird. Beide Informationseinheiten *das Militär in Myanmar, gegen die Proteste vorgehen* werden nach der Aktivierung mit einer Komplexanapher *die Bewegung gegen den Putsch* fortgesetzt. Im weiteren Teil des Textes kommt es zu einer kurzen Aufzählung von neuen Informationseinheiten, jeweils mit dem Nullartikel, z.B. *Zulauf, Demonstrierende und Tote und Verletzte*. Die Rhemata werden zusätzlich durch syntaktische und graphische Signale hervorgehoben, einerseits durch den Subjektschwund in der Passivkonstruktion, andererseits durch die Aussonderung der neuen Informationen mit einem Gedankenstrich im letzten Satz des Textes.

Die in nachrichtlichen Vorspanntexten der deutschen Presse identifizierten Muster der Informationsstrukturierung stellen den Ausgangspunkt für die Analyse dieser komplexen Strukturen im Polnischen dar. Die Analyse bestätigt, dass auch eine große Gruppe von polnischen nachrichtlichen Vorspanntexten in meinem Korpus diese zwei Muster der Informationsstrukturierung realisiert (vgl. Belege 4–6):

- Muster 1: (Un)bekanntes Objektreferent (IP) – unbekannter referentieller Sachverhalt, lineare Progression/ Progression mit durchlaufendem Thema

(4) **Bellingcat (Rh, A). To oni (Th, Re-A) ustalili, kto zestrzelił samolot MH17 (Rh, A) i próbował zabić Nawalnego (Rh, A)**

Eliot Higgins (Rh, A) nudił się w pracy i założył agencję Bellingcat (Rh1, A). To właśnie ona (Th1, Re-A) ustaliła, kto stoi za zestrzeleniem malezyjskiego samolotu MH17 (Rh), udowodniła (Th1, Re-A/Ø), że Asad używa w Syrii broni chemicznej (Rh, A) i zidentyfikowała (Th1, Re-A/Ø) agentów (Rh, A), którzy usiłowali zabić Nawalnego (Th, Re-A). (<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[Bellingcat. Sie haben es bestimmt, wer das Flugzeug MH17 abgeschossen hat und wer es versucht hat, Nawalny zu töten]

Elliot Higgins gelangweilt von seinem Job hat eine Rechercheplattform Bellingcat gegründet. Eben sie hat es aufgeklärt, wer hinter dem Abschuss des malesischen Flugzeugs MH17 steht, bewiesen, dass Asad in Syrien Chemiewaffen einsetzt und Geheimdienstagenten identifiziert, die es versucht haben, Nawalny zu töten.]

(5) **Koronawirus (Rh, A) dowiódł, że łączy nas nie tylko interesy (Rh, A).**

Przyszłość globalizacji po pandemii (Rh, A)

Współpraca międzynarodowa (Th1, Re-A) przestała być kwestią wyboru (Rh, A) oraz wypadkową partykularnych interesów (Rh, A). Stała się (Th1, Re-A/Ø) koniecznością (Rh, A).

(<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[Coronavirus hat bewiesen, dass wir nicht nur durch Geschäfte verbunden sind. Die Zukunft der Globalisierung nach der Pandemie]

Die internationale Zusammenarbeit hat es aufgehört, die Frage der Wahl und eine Resultante von partikulären Interessen zu sein. Sie ist eine Notwendigkeit.]

Die referentielle und sprachliche Struktur des texteröffnenden Satzes im polnischen Vorspann (4) ist der Struktur von deutschen nachrichtlichen Vorspanntexten der ersten Gruppe ähnlich. Wir haben auch mit einem unbekannten Referenzobjekt in der Initialposition des Satzes zu tun (Agens), das ebenfalls mit einem Eigennamen eingeführt wird, und mit einem neu-aktivierten referentiellen Sachverhalt *założył agencję Bellingcat/ hat eine Rechercheplattform Bellingcat gegründet*, was sprachlich durch Nullmarkierung und Endposition des Satzes signalisiert wird. Das Objekt *Bellingcat* wird ähnlich dem Vorspann (1) zum Subjekt und salientesten Objekt. Auf der sprachlichen Ebene wird es sowohl durch das Personalpronomen *ona/sie* signalisiert, als auch mehrmals durch die Flexionsformen des Verbs *ustaliła/ hat bestimmt, udowodniła/ hat bewiesen, zidentyfikowała/ hat*

identifiziert (in einem zusammengezogenen Satz) markiert. Die neuen Informationen werden dann jeweils in den Nebensätzen, in der Endposition eingeführt.

Der Vorspann (5) wird durch eine definite thematische Einheit *Współpraca międzynarodowa/ die internationale Zusammenarbeit* eingeleitet, die sowohl an das erste *interesy/ Geschäfte*, als auch an das zweite Referenzobjekt *globalizacja/ Globalisierung* aus der Titelzeile anknüpft. Sie wird somit zur Hauptinformation (Thema) und zum salientesten Objekt dieses Kurztextes. Die Bekanntheit der thematischen Einheit wird im polnischen Text durch Wortstellung (die erste Position im Satz) und durch Flexionsendungen des Verbs *przestała, stała się* ausgedrückt. Die neu aktivierten Referenten *kwestia wyboru/ die Frage der Wahl, wypadkowa partykularnych interesów/ das Ergebnis von partikulären Geschäften, konieczność/ eine Notwendigkeit* streben jeweils nach Satzende und werden dadurch zum Aufmerksamkeitsfokus.

Auch das zweite Muster der Informationsstrukturierung mit Elementen der kontextuellen Verankerung in der Initialposition des ersten Satzes ist in der polnischen Presse präsent.

- Muster 2: Kontextuelle Verankerung (IP) – bekanntes Objekt – bekannt-/ unbekannter referentieller Sachverhalt, Progression mit durchlaufendem Thema

- (6) **31757 nowych zakażeń koronawirusem (Rh, A). Niedzielski (Rh, A) o stanie nadzwyczajnym: bierzemy wszystkie scenariusze pod uwagę (Rh, A)**
Dziś III fala (Th, Re-A) osiągnęła już średni poziom odnotowany w apogeum fali jesiennej, czyli 26,3 tys. (rhTh), przed nami dalsze wzrosty (Rh, A) – napisał (Th, Re-A/Ø) w sobotę na Twitterze minister zdrowia Adam Niedzielski (Th, Re-A). Zaaapelował (Th, Re-A/Ø) o dbanie o bezpieczeństwo w okresie okołoswiątecznym (Rh, A). (<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[31757 neue Corona-Infizierungen. Niedzielski über den Notstand: wir ziehen alle Szenarios in Betracht

Heute hat schon die dritte Corona-Welle das Durchschnittsniveau von Infizierungen erreicht, das im Höhepunkt der Herbst-Welle beobachtet wurde, d.h. 26,3 Tausend von Infizierungen. Vor uns stehen noch weitere Anstiege – so der Gesundheitsminister Adam Niedzielski am Samstag auf dem Twitter. Er appellierte an alle, sich in der Weihnachtszeit zu schützen.]

Das in der Initialposition der ersten Satzes vorkommende Element der kontextuellen Verankerung *dziś/ heute* dient der zeitlichen Lokalisierung der im Text dargestellten Ereignisse. Konstitutiv für die semantische und informationsstrukturelle Analyse des Vorspanns (6) ist auch der schon im Titel aktivierte konzeptuelle Rahmen der CORONAVIRUS-PANDEMIE. Im texteröffnenden Satz kommt ein bekanntes Objekt *III fala/ die dritte Welle* und ein teils bekanntes, teils neues Referent *średni poziom [...] das Durchschnittsniveau von [...] vor*. Im weiteren Satz kommt es zu einer spezi-

fischen Weiterführung von Informationen, die aus dem Perspektivenwechsel (Standpunktwechsel) resultiert. Mit dem Personalpronomen *przed nami/ vor uns* bezieht sich Minister Niedzielski auf sich und auf Leser seines Kommentars, diese Information wird dann teilweise fortgesetzt aus der Perspektive eines Journalisten *Adam Niedzielski – zaapelował/ er appellierte*. Neue Objekte *dalsze wzrosty/ weitere Anstiege* und *dbanie o bezpieczeństwo w okresie okołoswiątecznym/ sich in der Weihnachtszeit zu schützen* werden wegen hoher Informationsrelevanz wieder am Ende des Satzes eingeführt.

3.2. Die Informationsstrukturierung in lockenden Vorspanntexten

In der Gruppe der lockenden Vorspanntexte kann man bestimmte Unterschiede sowohl in der bisherigen Informationsverteilung und -strukturierung als auch in der sprachlichen Realisierung der informationsstrukturellen Muster beobachten, z. B.:

- Muster 1: (Un)bekanntes Objektreferent (IP) – unbekannter referentieller Sachverhalt, lineare Progression/ Progression mit durchlaufendem Thema

(7) Jetzt regiert Professor Eisenfaust (Rh, A)

Er (Rh, A) muss die Pandemie eindämmen (Rh, A), einen Wirtschaftscrash verhindern (Rh, A) und sein (Rh, A) aufgewühltes Land mit sich selbst und mit Europa versöhnen (Rh, A). Wenn das (Th, Re-A) einer (Rh, A) schafft, dann Mario Draghi (Th, Re-A).

(<https://www.spiegel.de/>, 20.02.2023)

Einen interessanten Fall aus informationsstruktureller Sicht stellt z.B. der Vorspann (7) dar, in dem das metaphorisch signalisierte Objekt *Professor Eisenfaust* schon im Titel aktiviert wird. Trotz der Einführung des Referenten in der Titelzeile wirkt das Personalpronomen *er* in der Initialposition des ersten Satzes nicht identifizierend, als inhaltlich armes Pronomen signalisiert er zuerst die unbekannte Einheit (d.h. das Objekt ist im TWM erreichbar, nicht identifizierbar). Er verweist auf das im nächsten Satz kommende definite identifizierende Bezugswort *Mario Draghi* und erfüllt die Funktion einer Katapher, die zur Spannungsbildung im Text beiträgt. Die Funktion einer Katapher übernimmt in diesem Text auch die substantivisch gebrauchte Kardinalzahl *einer*, die sich ebenfalls auf die definite Kennzeichnung *Mario Draghi* bezieht. Die neu-aktivierten referentiellen Sachverhalte *die Pandemie eindämmen, einen Wirtschaftscrash verhindern und aufgewühltes Land mit sich selbst (...) versöhnen* des ersten Satzes werden dann sehr kurz und kompakt mit der Komplexanapher *das* wiederaufgenommen.

Die zweite Gruppe bilden Vorspanntexte, die nach dem Muster Frage-Antwort konstruiert sind und auf diese Weise den gesprochenen Texten ähneln, z.B.:

- **Muster 3: [Frage IP] – (präsupponiertes) bekanntes Objekt/ bekannte Sachverhalte, Progression mit gespaltenem/ abgeleitetem Thema im Frage-Antwort Text**

(8) Wir (Rh1, A) müssen künftig viel früher reagieren

Wie (Rh, A) begann die Corona-Pandemie (Th)? Wissenschaftler aus aller Welt (Th1, Re-A) sind nach China gereist (Rh, A), um mehr darüber (Th2, Re-A) herauszufinden. Die niederländische Virologin Marion Koopmans (Th1a) erklärt, wie weit sie (Th1, Re-A) gekommen sind. Ein Interview von Dietmar Pieper (Rh, A).

(<https://www.spiegel.de/20.02.2023>)

(9) Die wichtigsten Antworten zur Corona-Impfung (Rh1, A)

Ist eine dritte Impfung die Lösung gegen Mutanten (T1a)? Wie gut wirkt Astra Zeneca (Th1b)? Was hat es mit den Nebenwirkungen (Th1c) auf sich? SPIEGEL-Wissenschaftsredakteurin Julia Merlot (Rh, A) klärt auf. Ein Video von A. Evelt und J. Miske (Rh, A).

(<https://www.spiegel.de/ 20.02.2023>)

Die im Vorspann (8) gestellte Frage nach den Umständen der *Corona-Pandemie* (Th 1) wird im Laufe des weiter entwickelten Textes teilweise beantwortet: das schon im Titel eingeführte Referenzobjekt *wir* wird durch eine bekannte Information *Wissenschaftler aus aller Welt* (Th 1), sowie durch die definite Kennzeichnung *die niederländische Virologin Marion Koopmans* (Th 1a) und durch eine pronominalen Anapher *sie* (Th 1) kontinuiert und um neue Objekte und Sachverhalte *nach China gereist, um mehr herauszufinden, wie weit sie gekommen sind, ein Interview von D. Pieper* jeweils am Satzende ergänzt. Der dialogische und dynamische Charakter des Textes äußert sich auch im Gebrauch der (pro)nominalen Ausdrücke, die auf den Perspektivenwechsel verweisen: *Wir* (die Perspektive von M. Koopmans vs. *Wissenschaftler aus aller Welt* (die Perspektive des Journalisten). Der Vorspann (9) realisiert in seiner Mikrostruktur dasselbe informationsstrukturelle Muster. Das im Titel aktivierte Objekt *Antworten zur Corona-Impfung* gilt als Hyperthema für den ganzen Vorspann und somit auch als konzeptueller Rahmen für den Text. Diese Information wird in drei nachfolgenden definierten Kennzeichnungen *die Lösung gegen Mutanten* (Th 1a), *Astra Zeneca* (Th 1b), *die Nebenwirkungen* (Th 1c) fortgesetzt. Ähnlich dem Vorspann (8) gelten die Fragewörter *wie gut, was* und der Nominalsatz *Ein Video von (...)* am Textende als Signale von neuen Informationen, die im Haupttext präzisiert werden.

Wie in deutschen lockenden Vorspanntexten sind in polnischen Texten ähnliche Abweichungen von der konventionellen Informationsstrukturierung zu beobachten.

- **Muster 2: Kontextuelle Verankerung (IP) – (un)bekanntes Objekt – bekannt /unbekannter referentieller Sachverhalt, Progression mit durchlaufendem Thema**

(10) **Żeby spełnić nadzieje, nowy premier Włoch (Rh1, A) musiałby zmienić się w Supermana (Rh2, A)**

Po uratowaniu europejskiej waluty (Rh1, A/Ø) zyskał przydomek Super Mario (rhTh). Żeby spełnić pokładane w nim (Rh1) teraz nadzieje, nowy premier Włoch (Th1, Re-A) musiałby zmienić się w Supermana (Rh2, A).

(<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[Um die in ihn gesetzten Hoffnungen zu erfüllen, müsste der neue Ministerpräsident Italiens Superman werden

Nach der Rettung der europäischen Währung hat er den Beinamen Super Mario bekommen. Um die in ihn jetzt gesetzten Hoffnungen zu erfüllen, müsste der neue Ministerpräsident Italiens Superman werden.]

Im Text (10) kommt die Modifizierung des zweiten informationellen Musters vor. Nach der zeitlichen Verankerung der Aussage durch die Temporalbestimmung *Po uratowaniu europejskiej waluty/ Nach der Rettung der europäischen Währung* kommt es zur Hervorhebung eines unbekannten Objekts im ersten Satz (Endposition) und zu seiner Fortsetzung mittels einer Katapher. Das im polnischen Text nur an der finiten Form des Verbs signalisierte Objekt *zyskał* wird durch das Personalpronomen *nim/ihn* und die definite Kennzeichnung *Super Mario, nowy premier Włoch/ der neue Ministerspräsident Italiens* (Th) spezifiziert. Seine Identität wird nur teilweise durch den Beinamen *Super Mario* (rhTh) verraten. Die Spannungssteigerung erfolgt im polnischen Vorspann auch mittels einer Katapher.

Die letzte Gruppe bilden solche Texte, die teilweise nach dem zweiten, teilweise nach dem dritten Muster der Informationsstrukturierung aufgebaut sind.

(11) **Codziennie z Wenezueli ucieka 500–700 osób (Rh, A). Kim są „caminantes?” (Rh, A)**

W Wenezueli ludzie (Th1, Re-A) nie walczą już o wolność (Rh, A), demokrację (Rh, A) czy prawa obywatelskie (Rh, A), tylko walczą o życie (Rh, A) – mówi Małgorzata Olasińska-Chart z Polskiej Misji Medycznej (PMM) (Rh, A).

(<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[Jeden Tag flüchten aus Venezuela 500-700 Menschen. Wer sind „caminantes?”

In Venezuela kämpfen die Menschen nicht mehr um Freiheit, Demokratie oder Bürgerrechte, sondern sie kämpfen ums Leben – so Małgorzata Olasińska-Chart aus der Polnischen Medizinischen Mission (PMM).]

(12) **Były wielkie nadzieje (Rh, A), są wojny domowe i głód (Rh, A). Co zostało z arabskiej wiosny (Th)?**

Minęło 10 lat od serii protestów i konfliktów zbrojnych (Th, Rh), które (Th, Re-A) wstrząsnęły Bliskim Wschodem (Rh, A), zmieniając polityczną mapę regionu (rhTh). Jedni (Rh, A) zyskali, inni (Rh, A) stracili, niezadowolenie (Rh, A) trwa. (<https://www.newsweek.pl>, 22.02.2023)

[Es gab große Hoffnungen, es gibt Bürgerkriege und Hunger. Was bleibt nach Arabischem Frühling?

Es sind 10 Jahre vergangen seit einer Serie von Protesten und Waffenkonflikten, die den Nahen Osten erschüttert und die politische Landkarte der Region verändert haben. Die einen haben gewonnen, die anderen verloren, die Unzufriedenheit bleibt.]

Beide Überschriften in Vorspann (11) und (12) geben das Hauptthema des Textes an, sie aktivieren zwei konzeptuelle Rahmen MIGRATION und ARABISCHER FRÜHLING und bilden den semantischen Hintergrund für deren Interpretation. Beide Texte sind global als Antwort auf die im Titel gestellte Frage und als Rhema zu verstehen. Die Einsetzung des Elements der lokalen Verankerung *W Wenezueli/ In Venezuela* in der Initialposition des Vorspanns (11) verursacht die Verschiebung des Subjekts und der bekannten Information *ludzie/ Menschen* auf die dritte Position im ersten Satz dieses Vorspanntextes. Nach der Angabe von diesen Informationen kommt es zur Aufzählung und Aneinanderreihung von neu aktivierten, unbekannten Referenten *wolność/Freiheit, demokracja/ Demokratie, prawa obywatelskie/ Bürgerrechte, życie/ Leben* am Ende des Satzes. Die neu aktivierten Objektreferenten im Vorspann (11) werden zusätzlich durch den Gebrauch der Negationspartikel *nie* und einer Korrektur signalisierenden Konjunktion *tylko* im Satz *nie [...], tylko.../ nicht mehr [...], sondern um...* semantisch gegenübergestellt und dadurch fokussiert. Im letzten Vorspann bleibt die Initialposition des texteröffnenden Satzes unbesetzt, die temporale Verankerung *10 lat/ Jahre* sowie teils thematisches, teils rhematisches Objekt *seria protestów i konfliktów zbrojnych/ eine Serie von Protesten und Waffenkonflikten* streben nach Satzende, was die Hervorhebung und Fokussierung von beiden Informationen verursacht. Das Objekt *seria protestów [...]* wird dann in zwei Relativsätzen re-aktiviert (lineare Progression). Im zweiten Satz kommt es zur Aufzählung von neuen Objekten *jedni.../ die einen..., inni.../die anderen..., niezadowolenie.../ die Unzufriedenheit...* in drei nacheinander folgenden Sätzen. Ihre semantische Gegenüberstellung führt zusätzlich zur Hervorhebung von diesen Einheiten.

4. Fazit

Der funktional-kognitive Ansatz zur Textsemantik kann mit Erfolg zur vertieften Beschreibung und Untersuchung der Informationsstrukturierung auch im konfrontativen Bereich beitragen. Die Wahl der Kategorie der (Un-)Bekanntheit als Grundlage des deutsch-polnischen Vergleichs sowie die Berücksichtigung der Position im Satz, der Explizitheit, Salienz und Perspektivierung hilft einerseits die wiederholbaren informationsstrukturellen Muster zu unterscheiden, andererseits diese komplexen, dynamischen Strukturen detaillierter als bisher zu beschreiben.

Kennzeichnend für nachrichtliche Vorspanne in der deutschen und polnischen Presse ist der regelmäßige Wechsel zwischen Kontinuität und Progression (Muster 1 und 2), der sich in deutschen Texten durch (in)definite Kennzeichnungen mit/ ohne Eigennamen, Pronomina bzw. die so genannte Nullmarkierung und im polnischen Vorspann oft durch Flexionsendungen und Wortstellung manifestiert.

Die in der Gruppe der lockenden Vorspanntexte vorkommenden Abweichungen von der typischen Informationsverteilung und Informationsstrukturierung und ihrer sprachlichen Realisierung sind teilweise in beiden Sprachen, teilweise nur im Polnischen zu beobachten, z.B. die Einführung der Initialreferenten durch definite pronominale rhematische Mittel (Katapher), sowie die Aneinanderreihung von semantisch gegenüberstehenden Objekten (Kontrastierung) sind sowohl im deutschen als auch im polnischen Vorspann präsent. Die Versetzung der bekannten Objekte in den rhematischen Teil des Satzes und deren Fokussierung mit gleichzeitiger Nicht-Besetzung der Initialposition ist in polnischen Texten gegeben. Auch in polnischen Texten sind Mischungen von Mustern 2 und 3 zu beobachten.

Die Analyse hat also ergeben, dass die Textsorte und ihre Spezifik auch einen Einfluss auf die Informationsgestaltung und Informationsstrukturierung hat.

Das informationsstrukturelle Potenzial von kurzen Sätzen und gekürzten Satzstrukturen in Vorspanntexten ist pragmatisch bedingt und hängt vom weit verstandenen Kontext ab. Die in Texten erscheinenden Nominalsätze sind je nach Kontext als thematische bzw. rhematische Informationseinheiten zu interpretieren. Die gekürzten Satzstrukturen wie Sätze ohne Infinitiv und subjektlose Passivsätze reduzieren nicht das Informationspotenzial der Texte, sie werden um bekannte Informationseinheiten gekürzt, die aufgrund des Kontextes ergänzt werden können. Einen interessanten Aspekt der Kürze stellt auch die Informationskondensation dar.

Ihre Analyse verlangt auch die Berücksichtigung der implizit vorhandenen Inhalte. Die im Deutschen mit definiten Artikeln signalisierten indirekten Anaphern werden im Polnischen hauptsächlich mit Nullmarkierung und mit Wortstellung markiert. Die durchgeführte konfrontative Analyse hat einen exemplarischen Charakter. Von Bedeutung wäre daher die weitere Analyse der informationsstrukturellen Muster sowie die Erforschung des Informationspotenzials von anderen elliptischen und semantisch kondensierten Strukturen und deren sprachlichen Indikatoren. Interessante Ergebnisse könnte hier eine deutsch-polnische Korpusstudie liefern.

Literatur

- Ariel M. (1990): *Accessing noun-phrase antecedents*. London.
- Behr I. (2013): *Nominalsätze am Textanfang. Ein (text-)grammatischer Beitrag*. [In:] *Textlinguistik als Querschnittsdisziplin*. (= Studien zur Text und Diskursforschung 5). Hrsg. Z. Berdychowska, Z. Bilut-Homplewicz, B. Mikołajczyk. Frankfurt am Main, S. 151–172.
- Chafe W.L. (1994): *Discourse, consciousness, and time: The flow and displacement of conscious experience in speaking and writing*. Chicago.
- Dobrzyńska T. (1993): *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa.
- Filar M. (2018): *Nowe badania nad strukturą informacyjną i illokucyjną tekstu i dyskursu*. „Orbis Linguarum” Nr. 47, S. 598–592.
- Filar M. (2020): *Zur Informationsstrukturierung in Vorspanntexten der deutschen Presse*. [In:] *Aspekte multimodaler Kurzformen. Kurztexte und multimodale Kurzformen im öffentlichen Raum* (= Studien zur Text- und Diskursforschung. Bd. 26). Hrsg. Z. Berdychowska, F. Liedtke. Berlin, S. 57–69.
- Hoffmann L. (2003): *Funktionale Syntax: die pragmatische Perspektive*. Berlin.
- Langacker R. (2001): *Kotwiczenie, kodowanie, dyskurs*. [In:] *Językoznawstwo kognitywne II: Zjawiska pragmatyczne*. Hrsg. W. Kubiński, D. Stanulewicz. Gdańsk, S. 22–69.
- Langacker R. (2005): *Wykłady z gramatyki kognitywnej Lublin 2001* (= *Prace z filozofii i kogniistyki*). Übers. v. K. Wengorek-Dolecka. Lublin.
- Liedtke F. (2017): *Moderne Pragmatik. Grundbegriffe und Methoden*. Tübingen.
- Miczka E. (2002): *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 2109.
- Modrián-Horváth B. (2014): *Untersuchung informationsstruktureller Schemata im Deutschen und im Ungarischen*. „Wiener Linguistische Gazette”. Sonderausgabe 78A, S. 235–254.
- Modrián-Horváth B. (2016): *Topik und Thema. Untersuchungen zur Informationsstruktur in deutschen und ungarischen Erzähl- und Berichtstexten*. Frankfurt am Main.
- Musan R. (2010): *Informationsstruktur. Kurze Einführungen in die germanistische Linguistik*. Bd. 9. Heidelberg.
- Nycz K. (2014a): *Zur Handlungsstruktur und referentiellen Bewegung in deutschen Wirtschaftstexten*. [In:] *Informations- und Handlungsstrukturen im Text und im Diskurs*. Hrsg. M. Wierzbicka, K. Nycz, A. Jaremkiewicz-Kwiatkowska. Bd. 2. Rzeszów, S. 104–115.
- Nycz K. (2014b): *Zur thematischen Progression in deutschen Marktberichten*. [In:] *Informations- und Handlungsstrukturen im Text und im Diskurs*. Hrsg. M. Wierzbicka, K. Nycz, A. Jaremkiewicz-Kwiatkowska. Bd. 1. Rzeszów, S. 92–103.
- Nycz K. (2016): *Zur Quesio und referentiellen Bewegung in Wirtschaftstexten im deutsch-polnischen Kontrast*. [In:] *Informations- und Handlungsstrukturen im Text und im Diskurs*. Hrsg. M. Wierzbicka, K. Nycz, A. Jaremkiewicz-Kwiatkowska. Bd. 2. Rzeszów, S. 97–117.

- Nycz K. (2017): *Informationsstrukturierung in Wirtschaftstexten*. (= Sprachkontraste in Mitteleuropa. Studien zur kontrastiven und angewandten Linguistik). Bd. 4. Frankfurt am Main.
- Ogrodniczuk M. (2011): *Automatyczne wykrywanie nominalnych zależności referencyjnych w polskich tekstach współczesnych*. Warszawa.
- Prince E. (1981): *Toward a taxonomy of given-new information*. [In:] *Radical Pragmatics*. Hrsg. P. Cole. New York, S. 223–256.
- Reither M. (2014): *Überschrift – Vorspann – Bildunterschrift: Kleine Texte ganz groß*. Teil 1, 2. *Das Online-Magazin Fachjournalist, Fachjournalismus, Fach-PR& Fachmedien*, <<https://www.fachjournalist.de>>, Zugriff: 18.09.2019.
- Schwarz M. (2000): *Indirekte Anaphern in Texten. Studien zur domänen gebundenen Referenz und Kohärenz im Deutschen*. (= Linguistische Arbeiten 413). Tübingen.
- Schwarz M. (2008). *Einführung in die Kognitive Linguistik*. 3. Überarb. Auflage. Tübingen [= UTB 38278].
- Schwarz-Friesel M. (2013): *Sprache und Emotion*. 2. Auflage. Tübingen (= UTB 2939).
- Schwarz-Friesel M., Consten M. (2014): *Einführung in die Textlinguistik* (= Einführung Germanistik). Darmstadt.
- Spooren W. (2001): *Struktura wypowiedzi: lingwistyka tekstu*. [In:] *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Hrsg. E. Tabakowska. Kraków, S. 243–266.
- Sternemann R. u.a. (1977): *Einführung in die konfrontative Linguistik*. 2. Fassung. Berlin.
- Szczepankowska I. (2011): *Semantyka i pragmatyka językowa. Słownik pojęć z zadaniami i literaturą przedmiotu*. Białystok.
- Topolińska Z. (1984): *Składnia grupy imiennej*. [In:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Hrsg. Z. Topolińska. Warszawa, S. 301–389.
- Vogelgesang-Doncer A. (2006): *Zu Besetzungsmöglichkeiten des Vorfelds im Deutschen und der Erstelle im Polnischen. Versuch einer topologischen Analyse im einfachen Satz*. Kraków.
- Zabrocki L. (1970): *Grundfragen der konfrontativen Grammatik*. [In:] *Probleme der konfrontativen Grammatik*. Hrsg. H. Moser. (= Sprache der Gegenwart). Bd. 8. Düsseldorf, S. 31–53.

Internetquellen

- Der Spiegel, <<https://www.spiegel.de>>, Zugriff: 20.02.2023.
- Newsweek, <<https://www.newsweek.pl>>, Zugriff: 22.02.2023.

Judyta Pawliszko

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5279-498X>

e-mail: jpawliszko@ur.edu.pl

Językowe środki wartościowania i oceny: Systemowo-funkcjonalna analiza relacji prasowych z 24 lutego 2022 r.

**Linguistic means of valuation and assessment:
A systemic-functional analysis of press coverage
of February 24, 2022**

Abstrakt

Celem artykułu jest charakterystyka sposobów przedstawiania wydarzeń z 24 lutego 2022 r. bezpośrednio i pośrednio związanych z konfliktem rosyjsko-ukraińskim na łamach czasopism opiniotwórczych „The New York Times” i „The Moscow Times”. Opierając się na studium przypadku, artykuł opisuje, w jaki sposób w materiale badawczym zostały zakodowane sygnały wartościowania emocji, zachowań, czynności i postaw. Podjęto również próbę wyodrębnienia z pomocą metodologii systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu (SFAD) językowych środków oceny i negocjowania postaw, które są stosowane przez autorów obu artykułów prasowych, a wynikają z systemu gramatycznego języka. Analiza rejestrów przypisanych do określonych kategorii badawczych (wyrażanie emocji, osąd, uznanie) wykazała, że w prasowych relacjach z 24 lutego 2022 r. dominują konstrukcje gramatyczne z czasownikiem jako kluczowym elementem organizującym system znaczeń interpersonalnych, zwłaszcza w kontekście oceny i negocjacji postaw. Wnioski końcowe skłaniają ku pogładowi, że wyrażenia predykatywne w artykułach prasowych mają większą moc niż wyrażenia uznania.

Słowa kluczowe: dyskurs medialny, systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu, SFAD, wojna rosyjsko-ukraińska, wartościowanie, „The New York Times”, „The Moscow Times”

Abstract

The aim of the article is to characterize the ways of presenting events of February 24, 2022 directly and indirectly related to the Russian-Ukrainian war in *The New York Times* and *The Moscow Times*. Based on case studies, the article describes how the signals of valuing emotions, behaviours, actions, and attitudes were encoded in the research material. The systemic-functional analysis of discourse (SFAD) methodology is applied

to identify linguistic means of assessing and negotiating attitudes which are used by the authors of both articles and stem from the grammatical system of their respective languages. Analysis of registers assigned to specific research categories (affect, judgement, appreciation) revealed that the press accounts of 24 February 2022 are dominated by grammatical constructions with the verb as the key element organising the system of interpersonal meanings, especially in the context of assessing and negotiating attitudes. The final conclusions of the study suggest that predicative expressions in newspaper articles are more powerful than expressions of appreciation.

Keywords: media discourse, systemic-functional discourse analysis, SFAD, Russian-Ukrainian war, appraisal, *The New York Times*, *The Moscow Times*

1. Wstęp

Pojęcie dyskursu trwale zakorzeniło się w dzisiejszych badaniach naukowych, a jego analiza zyskuje coraz większe uznanie i zastosowanie zarówno w dziedzinie nauk humanistycznych, jak i społecznych. Tradycja badań wypracowanych na gruncie lingwistyki z powodzeniem wykorzystywana jest w dociekaniach nie tylko socjologicznych czy kulturoznawczych, ale również w teorii postkolonialnej, a także w naukach politycznych.

Badanie dyskursu w polonistycznej i germanistycznej literaturze przedmiotu cechuje się wieloznacznością i odwołuje się do różnych obszarów oraz aspektów komunikacji społecznej. Warto tu odnotować zróżnicowane metodologicznie i terminologicznie prace naukowe takie jak: *dyskurs religijny* (Wojtak 2015), *dyskurs terapeutyczny* (Ficek 2016), *dyskurs polityczny* (Kłosińska 2012), *dyskurs medialny* (Czachur 2011), *dyskurs telewizyjny* (Loewe 2018), *dyskurs prasowy* (Miller 2014), *dyskursy tolerancji i wykluczenia* (Ciesek 2018), *dyskurs migracyjny* (Smykała 2018) czy *dyskursy na temat kryzysów* (Kuck 2018) i wiele innych. Niniejsza analiza zawiera liczne odwołania do wymienionych publikacji, jednak właściwa przestrzeń zajęta w artykule to przede wszystkim oryginalny wybór tematu badania i sposób jego opracowania.

Całość rozważań w niniejszym artykule oparto na solidnych podstawach lekturowych, stanowiących fundament dla teoretyczno-metodologicznej teorii systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu (SFAD). Jest to rzadko stosowana metoda w polskich badaniach dyskursu, a opracowanie graficzne modelu SFAD oraz jego przeniesienie na język polski pozwoliło na pełne wykorzystanie potencjału przyjętej metodologii do śledzenia, w jaki sposób pozornie neutralne środki językowe nabierają znaczenia w konkretnym kontekście. Ponadto analizy prezentowane w artykule umożliwiają lepsze

zrozumienie istotnych zachowań socjokomunikacyjnych, takich jak wyrażanie emocji i negocjowanie postaw, stanowiąc tym samym doskonały punkt wyjścia do dalszego rozwoju teorii¹.

2. Zarys teoretyczny

2.1. Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu (SFAD)

Perspektywę badawczą przyjętą w niniejszym artykule kształtują współczesne teorie badań dyskursu i komunikacji. Należy podkreślić, iż brak precyzyjnych wytycznych dotyczących metodologii badań nad dyskursem nie wynika z zaniedbania teoretycznego, lecz przyzwolenia na swobodę w doborze metody zgodnej z celem i oczekiwanym rezultatem. Takie podejście stanowi wyzwanie dla badacza: z jednej strony umożliwia wykorzystanie własnej wiedzy i umiejętności, z drugiej zaś zwiększa odpowiedzialność za jakość analizy.

Badacze z obszaru lingwistyki systemowo-funkcjonalnej skupiają się na badaniu wypowiedzi umieszczonej w kontekście powstania i użycia, zajmując się zarówno mikroanalizą aktu komunikacji, jak i szerokim opisem kontekstu kulturowego. Spośród różnych sposobów opisu za najbardziej adekwatny do analizy materiału prezentowanego w kolejnym podrozdziale uznano model wartościowania w dyskursie zaproponowany przez Jima R. Martina i Davida Rose'a (2013). Wybór ten wynika z obserwacji i opisu mechanizmów występujących w dyskursie, opartych na gramatycznym uporządkowaniu systemu języka. Analiza semantyki słów i struktur gramatycznych pozwala czytać dyskurs zarówno pod kątem warstwy leksykalnej, jak i wyboru opcji gramatycznych w kontekście celowości i skuteczności komunikacji.

Co więcej, SFAD pozwala wyciągnąć wnioski dotyczące nieuświadomionych lub nie w pełni uświadomionych mechanizmów korzystania ze słownika umysłowego, aby osiągnąć pragmatyczny cel, czyli przekonanie do swoich racji.

¹ Autorka artykułu zaznacza, iż mimo wszechobecności dyskursu na temat wojny w mediach, celem nie jest kompleksowa analiza, lecz skupienie się na konkretnym studium przypadku – zbadanie dwóch artykułów metodologicznie wpisuje się w kontekst dyskursu na temat wojny. W artykule przedstawiono główne założenia teoretyczne istotne dla analizy, jednocześnie kierując zainteresowanego czytelnika do literatury przedmiotu w celu zgłębienia szczegółów. Warto zauważyć, że zdjęcia z omawianych artykułów nie są przedmiotem analizy; autorka zdaje sobie sprawę z istotności współgrania obrazu i tekstu, jednakże badanie koncentruje się wyłącznie na aspekcie tekstowym.

Procedura obserwacji i analizy języka użytego w określonym typie dyskursu, przy uwzględnieniu zmiennych kontekstowych, pozwala wnioskować o zależności między strukturą języka a jakością i skutecznością komunikacji.

W zarysowanym kształcie zastosowana w tym artykule metodologia jest bliska gramatyce funkcjonalnej, w której język jest postrzegany jako sieć powiązanych ze sobą opcji, spośród których dokonuje się wyborów w trakcie mówienia (Halliday, Matthiessen 2004). Badacze z nurtu gramatyki systemowo-funkcjonalnej starają się określić relacje paradygmatyczne, a więc odnoszą treść tego, co zostało powiedziane, do tego, co mogło zostać powiedziane, jednocześnie obserwując obie te realizacje w ramach określonych systemów opisanych w języku. W gramatyce systemowo-funkcjonalnej ważne są także odniesienia do kontekstu wypowiedzi, która podlega analizie. Ustalenia te oparto na powszechnie znanych stwierdzeniach o związku pomiędzy językiem a kontekstem (Malinowski za: Pisarkowa 2000; Firth 1969).

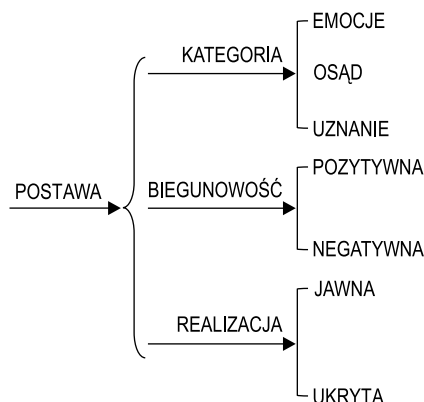
Podstawowym zadaniem prezentowanego badania była obserwacja i analiza zgromadzonego materiału badawczego pod kątem obecnych w systemie języka mechanizmów wartościowania wydarzeń opisanych w artykułach i negocjowania postaw autorów oraz odbiorców obu tekstów. Z korpusu badawczego wybrano fragmenty reprezentatywne dla różnego typu realizacji językowych, czyli takie, w których realizowane są różnego typu mechanizmy formułowania oceny. Do szczegółowej analizy wybrano fragmenty zawierające strategie językowe służące wyrażaniu zarówno pozytywnych, jak i negatywnych postaw. Dopiero tak przygotowane przykłady poddane zostały szczegółowej analizie metodą SFAD, w której wyodrębniono następujące elementy wynikające z zastosowanej przez Martina i Rose'a (2013: 25) kategorii wartościowania (oceniań) uczuć, rzeczy i charakteru ludzi: wyrażenie emocji (ang. *affect*), osąd (ang. *judgement*) i uznanie (ang. *appreciation*) (rys. 1). Elementy te odnoszą się do reakcji emocjonalnych wywoływanych u odbiorców dyskursu².

1. Wyrażenie emocji – zawiera emocjonalny składnik formułowania komunikatów, który może być pozytywny lub negatywny. Wyrażenie emocji można podzielić na jawne (opis fizycznych przejawów uczuć) i ukryte (pośrednia manifestacja).
2. Osąd – instytucjonalizacja uczucia w kontekście norm zachowania, natomiast uznanie to instytucjonalizacja uczucia w kontekście norm

² Renata Makarewicz (2017) kategoryzuje postawy w teorii oceny jako *afekt* (ang. *affect*) oraz *aprecjacja* (ang. *appreciation*). Jednak sięgając do oryginału, semantyka tych słów różni się od siebie. W niniejszym opracowaniu zaproponowano zatem autorskie tłumaczenie tych dwóch terminów.

regulujących to, jak wartościowane są rzeczy i działania (Martin, Rose 2013: 74). Nakreślenie granicy między tak wyznaczonymi obszarami może być trudne. W prowadzonej analizie wyznacza się kategorie arbitralnie i dopuszcza się możliwości istnienia marginesu interpretacji równoległych.

3. Uznanie – odnosi się do wartościowania rzeczy, które może być pozytywne lub negatywne. Uznanie obejmuje także pojęcia abstrakcyjne i byty semiotyczne.



Rys. 1. Kategorie wartościowania

Źródło: opracowanie własne na podstawie Martin i Rose 2013.

Biegunowość określa stopień, w jakim pozytywny lub negatywny wydźwięk jest przypisany do dyskursu. Realizacja opisywana jest jako sposób, w jaki dyskurs podtrzymuje pewne wartości lub dąży do określonego działania zachęcającego lub opinii wspierającej cele realizowane w dyskursie.

2.2. Negocjowanie postaw

Ocena dotyczy procesu wartościowania, czyli negocjacji postaw i sił występujących w komunikacji (Martin, Rose 2013: 23). W trakcie komunikacji relacje społeczne kształtują się poprzez zdolność wyrażania uczuć wobec innych ludzi i sytuacji. Dyskurs jest interaktywny, a pełne zrozumienie wymaga analizy narzędzi komunikacji, czyli języka, oraz uwzględnienia kontekstu. Proces oceny obejmuje dynamiczną wymianę myśli, negocjacje postaw i wartościowanie, wyrażane w różnym stopniu intensywności językowej. Istotną rolę w badaniach nad dialogiem i dyskursem odgrywa kontekst – oddzielenie znaczenia semantycznego od afektywnego może prowadzić do nieporozumień (Karpiński 2006: 191).

Interdyscyplinarność pozwala dostrzec konteksty komunikacyjne jako istotne dla zrozumienia mechanizmów komunikacji. W związku z tym, przy ocenianiu trudno jest przyjąć jednoznaczny klucz do opisu, ponieważ zmienne kontekstowe wynikają z refleksji badacza, niosąc ze sobą element subiektywizmu. Według Renaty Makarewicz (2017: 7–8) możliwe jest jednak skonstruowanie pewnego powtarzalnego schematu opisu, który ułatwia wnioskowanie.

Poziom refleksji, na jakim toczą się rozważania w prezentowanym artykule, zakłada zaawansowaną znajomość reguł opisu języka w ujęciu gramatyki tradycyjnej. Zatem w niniejszym artykule przyjęto klasyfikację leksemów według Zygmunta Saloniego, która zakłada głębsze zrozumienie reguł opisu języka w kontekście gramatyki tradycyjnej³.

Ważnym źródłem naukowym dla refleksji nad wartościowaniem w języku jest praca Elżbiety Laskowskiej (1992), która prowadziła badania nad wartościami w codziennej komunikacji językowej, opisując je zgodnie z klasyfikacją gramatyczną. W swoim badaniu, dotyczącym wartościowania w języku potocznym, autorka prezentowała konkretne przykłady użycia języka oraz odnosiła się do istniejącego systemu, nie tworząc jednak pełnego zestawienia leksykalnych i frazeologicznych środków wartościowania w języku potocznym. Równie istotna w refleksji nad wartościowaniem w języku jest książka Jadwigi Puzyniny (1992) *Język wartości*, w której autorka przyznaje: „Sposoby wyrażania wartości nie są bowiem proste i oczywiste” (Puzynina 1992: 7). Zdanie to stało się punktem wyjścia do poszukiwania modelu opisu dyskursu medialnego, który uwzględniłby emocje nadawcy i odbiorcy komunikatu oraz dostrzegł wartości, które ujawniane są poprzez język autora tekstu. W przyjętej metodologii SFAD wyrażanie emocji definiuje się jako nazywanie uczuć, uznanie to wartościowanie przedmiotów oraz symboli, zaś ocenianie innych ludzi odnosi się do pojęcia osądu. Klasyfikacja tych pojęć na skali pozytywny – negatywny sprawia wiele trudności (por. Puzynina 2013: 80).

Prezentowana w kolejnych podrozdziałach analiza powstała w pełni rozumienia złożoności podejmowanej problematyki, a jej celem głównym jest opis sposobu, w jaki w badanym materiale językowym zostały zakodowane sygnały wartościowania i emocji, a także zachowań, czynności i postaw. Przy użyciu metodologii SFAD opisano językowe środki negocjowania postaw stosowane przez autorów artykułów prasowych, które wynikają z systemu

³ Nie zawsze konstrukcje językowe poddane analizie wymagały dokładnego sklasyfikowania. W przypadku prostych połączeń rzeczownika z przymiotnikiem zostały tu pominięte. Jednak analiza użycia trybu rozkazującego czasowników wymagała bardziej szczegółowego określenia i umieszczenia w ramach struktury gramatycznej języka.

gramatycznego języka oraz istotnych zmiennych kontekstowych. Szczegółowy opis ma na celu zidentyfikowanie, w jaki sposób używane środki językowe wpływają na skuteczność przekazu ideologii autorów i jego recepcję przez czytelników.

3. Metodologia badań

3.1. Cel badań

Celem badań jest opis i analiza dyskursu medialnego dotyczącego wybuchu wojny w Ukrainie. Szczegółowe zagadnienia badawcze pozwalają odnieść się do następujących kwestii:

1. Określenie, w jaki sposób w badanym materiale językowym zostały zakodowane sygnały wartościowania emocji, zachowań, czynności i postaw.
2. Wyodrębnienie za pomocą metodologii SFAD językowych środków oceny i negocjowania postaw, które są stosowane przez autorów tekstów prasowych, a wynikają z systemu gramatycznego użytego języka.

3.2. Metoda badań

W analizie została wykorzystana teoria oceny oparta na interpersonalnej funkcji systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu. Szczególnie skupiono się na postawach (emocje, osąd i uznanie) w celu porównania i zestawienia dwóch artykułów prasowych oraz zrozumienia, w jaki sposób elementy podsystemów postaw wpłynęły na opinie i postawy czytelników obu gazet internetowych. W badaniu zastosowano podejście jakościowe ze względu na ograniczone dane i chęć uzyskania wszechstronnej interpretacji wyników.

3.3. Materiały i profil prasowy

Wybór źródeł miał na celu przedstawienie przykładów przeciwstawnych ideologicznych punktów widzenia na rosyjską agresję na Ukrainę. Porównując profile prasowe „The New York Times” (TNYT) i „The Moscow Times” (TMT), można dostrzec istotne różnice w podejściach do tematyki, w tonie publikowanych artykułów oraz stopniu zależności od rządu lub innych wpływowych podmiotów.

TNYT jest amerykańską gazetą z siedzibą w Nowym Jorku, która skupia się na krajowych i międzynarodowych wydarzeniach, a także na szerokim zakresie tematów, takich jak polityka, gospodarka, kultura, nauka i sport.

Znana jest z niezależności od władzy i dąży do zachowania obiektywizmu i krytycznego podejścia do raportowania. Natomiast TMT to anglojęzyczna gazeta wydawana w Rosji, której centralnym obszarem zainteresowania są wydarzenia i tematy związane z Rosją i krajami byłego Związku Radzieckiego. Mimo tego, że jest uważana za niezależne źródło informacji, jako gazeta działająca w Rosji może być poddawana pewnym ograniczeniom i naciskom ze strony władz. Gazety kierują swoje publikacje do różnych grup czytelników, co wpływa na sposób podejścia do tematów i formę prezentacji wiadomości. NYT adresuje się do szerokiej publiczności amerykańskiej i międzynarodowej, podczas gdy TMT skupia się na anglojęzycznych obco-krajowcach w Rosji oraz międzynarodowym audytorium zainteresowanym sprawami tego regionu (por. Lian i Usher 2014; Liu 2019).

4. Wyniki analizy

4.1. Wyrażanie emocji

Wyrażanie emocji odnosi się do różnorodnych rodzajów emocji, percepcji osób doświadczających emocji (ang. *emoter*) oraz obiektów lub osób, które te emocje wywołują (ang. *trigger*). Zgromadzone przykłady wyrażania emocji zaczerpnięte z artykułów opublikowanych przez oba źródła prasowe przedstawia tabela 1.

Analiza materiału wskazuje, iż większość komunikowanych treści związanych z wyrażaniem emocji jest negatywnie nacechowana emocjonalnie. Z przeprowadzonego badania wynika również, że tylko niektóre użyte środki językowe nazywają wprost stany emocjonalne. Większość z nich ma charakter przekazu ukrytego.

Struktura językowa przytoczonych przykładów pozwala sądzić, że autorzy artykułów sięgają do bogatego zasobu języka i wyrażają swoje emocje na wszystkie możliwe sposoby. Dominujące w badanych materiałach są konstrukcje czasownikowe, co świadczy o ich istotnej roli w wyrażaniu emocji. Znacznie rzadsze są wszelkie inne sposoby wyrażania stanów emocjonalnych, takie jak konstrukcje oparte na rzeczowniku, które pojawiają się jako pojedyncze wyrazy lub z towarzyszącymi im określeniami (są to emocje rejestrowane także w grupie uznania): *grim warnings* (pol. ponure ostrzeżenia), *grave emergency* (pol. poważne zagrożenie). Kolejną grupę stanowią połączenia dwóch rzeczowników, np. *zbrodniarze wojenni*, *szczyt okrucieństwa* lub rzeczownika z wyrażeniem przyimkowym: *support for Ukraine* (pol. wsparcie dla Ukrainy), *problem with Russia* (pol. problem z Rosją).

Tabela 1. Wyrażanie emocji (przykłady i ich klasyfikacja gramatyczna)

„The New York Times” https://www.nytimes.com/2022/02/24/world/europe/why-russia-attacked-ukraine.html			
Typ użycia		Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
1	2	3	4
jawny	pozytywny	<i>declares martial law</i> (pol. ogłasza stan wojenny)	czasownik + określenia
		<i>vows victory</i> (pol. przysięga zwycięstwo)	czasownik + określenia
		<i>thanks warmly for the support for Ukraine</i> (pol. serdecznie dziękujemy za wsparcie dla Ukrainy)	czasownik + określenia
	negatywny	<i>attacks</i> (pol. atakuje)	czasownik
		<i>is afraid like fire</i> (pol. boi się jak ognia)	czasownik + określenia
		<i>there is no purgatory for war criminals</i> (pol. nie ma czyśćca dla zbrodniarzy wojennych)	czasownik + określenia
		<i>grim warnings</i> (pol. ponure ostrzeżenia)	rzeczownik + określenia
ukryty	pozytywny	<i>President Zelensky’s plea for peace</i> (pol. apel prezydenta Zelenskiego o pokój)	rzeczownik + określenia
	negatywny	<i>they did not get it</i> (pol. nie zrozumieli)	czasownik + określenia
		<i>escaped Kyiv as Russian forces approach</i> (pol. uciekli z Kijowa w obliczu zbliżających się sił rosyjskich)	czasownik + określenia
„The Moscow Times” https://www.themoscowtimes.com/2022/02/24/russia-invades-ukraine-dozens-killed-a76558			
Typ użycia		Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
jawny	pozytywny	<i>suport for Ukraine</i> (pol. wsparcie dla Ukrainy)	rzeczownik + określenia
		<i>work together nicely</i> (pol. razem ładnie pracują)	czasownik + określenia
		<i>thanks</i> (pol. dziękuję)	czasownik

cd. tabeli 1

1	2	3	4
	negatywny	<i>unprovoked and unjustified attack</i> (pol. niesprowokowany i nieuzasadniony atak) <i>grave emergency</i> (pol. poważne zagrożenie) <i>problem with Russia</i> (pol. problem z Rosją)	rzeczownik + określenia rzeczownik + określenia rzeczownik + określenia
ukryty	pozytywny	<i>worth thanking</i> (pol. warto podziękować) <i>important to me</i> (pol. ważne jest dla mnie)	przymiotnik + określenia przymiotnik + określenia
	negatywny	<i>it's not worth trying</i> (pol. nie warto próbować) <i>it didn't work</i> (pol. nie udało się) <i>waste of time</i> (pol. strata czasu) <i>cynically</i> (pol. cynicznie)	czasownik + określenia czasownik + określenia rzeczownik + określenia przysłówek

Źródło: opracowanie własne.

Co interesujące, analiza konstrukcji językowych wskazuje na niską frekwencję określeń przymiotnikowych. Jakby się mogło intuicyjnie wydawać, najczęściej wyrażamy emocje poprzez nazwanie cech – określamy, jaki ktoś lub coś jest. W badanych środkach językowych intuicja ta nie znajduje potwierdzenia. Badany materiał językowy wskazuje, że najczęściej emocje wyrażone zostały poprzez konstrukcje z przysłówkiem, których budowa jest bardzo zróżnicowana, a część stanowią przysłówki. Przykładami takich konstrukcji są: *rapidly* (pol. gwałtownie), *dramatically* (pol. dramatycznie), *cynically* (pol. cynicznie).

4.2. Osąd

Zasoby osądu odnoszą się do interpretacji naszych lub cudzych przekonań dotyczących innych osób oraz oceniania ich pod względem etycznym. Przedstawione w tabeli 2 przykłady tych ocen zostały wybrane z artykułów obu gazet.

W analizowanych przykładach rejestruje się osąd moralny, który ma charakter ukrytych określeń uznania lub krytyki i odnosi się do uwarunkowań instytucjonalnych. Rodzaje osądów wyrażone przez mówiących zależą w dużej

Tabela 2. Osąd (przykłady i ich klasyfikacja gramatyczna)

„The New York Times” https://www.nytimes.com/2022/02/24/world/europe/why-russia-attacked-ukraine.html			
Typ użycia		Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
personalny	podziw	<i>made a dramatic televised plea</i> (pol. złożył dramatyczne orędzie telewizyjne)	czasownik + określenia
		<i>listen to the voice of reason</i> (pol. słuchajcie głosu rozsądku)	czasownik + określenia
	krytyka	<i>rejected</i> (pol. odrzucił jego rozmowę telefoniczną)	czasownik
moralny	pochwała	<i>the Ukrainian people want peace</i> (pol. naród ukraiński chce pokoju)	czasownik + określenia
	potępienie	<i>Russia's invasion of Ukraine</i> (pol. inwazja Rosji na Ukrainę)	rzeczownik + określenia
		<i>dismissed Mr. Putin's justifications</i> (pol. odrzucił tłumaczenia pana Putina)	czasownik + określenia
„The Moscow Times” https://www.themoscowtimes.com/2022/02/24/russia-invades-ukraine-dozens-killed-a76558			
Typ użycia		Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
personalny	podziw	<i>declared martial law</i> (pol. ogłosił stan wojenny)	czasownik + określenia
	krytyka	<i>forced hundreds to flee for their lives</i> (pol. zmusił setki do ucieczki w obawie o swoje życie)	czasownik + określenia
		<i>failed</i> (pol. nie zdołał)	czasownik
		<i>unfortunately</i> (pol. niestety)	przysłówek
moralny	pochwała	<i>defend</i> (pol. bronić)	czasownik
	potępienie	<i>killing dozens</i> (pol. zabijając dziesiątki)	czasownik + określenia
		<i>condemnation from Western leaders</i> (pol. potępienie ze strony zachodnich przywódców)	rzeczownik + określenia
		<i>accused Russia of acting like Nazi Germany</i> (pol. oskarżył Rosję o działanie w stylu nazistowskich Niemiec)	czasownik + określenia

Źródło: opracowanie własne.

mierze od ich stanowiska w instytucji (Martin, Rose 2013: 75) i mogą być przyporządkowane do jednowyrazowego określenia parafrazującego użyte konstrukcje językowe. Dla przykładu, wyrażenie *accused Russia of acting like Nazi Germany* (pol. oskarżył Rosję o działanie w stylu nazistowskich Niemiec) można sparafrazować jako działania okrutne, agresywne i łamiące prawa człowieka. Mechanizm ten jest łatwy do odczytania w przytoczonych przykładach użycia języka w poszerzonym dyskursie politycznym, dlatego w procesie analizy nie poddano ich operacjom przekształcającym.

Autorzy artykułów prasowych odnoszą się do pozytywnych cech, wyrażając podziw oraz formułując krytykę w przypadku negatywnych cech. Co interesujące, w obu przypadkach używają podobnych konstrukcji gramatycznych, różniących się semantyczną wartością. Zarówno uznanie, jak i krytykę można wyrażać bezpośrednio lub ukrywać za pomocą konstrukcji opisowych, sugerujących osąd poprzez odniesienia do zachowań osób biorących udział w zdarzeniu. Wykorzystywane są także pytania retoryczne.

Przeprowadzona analiza wskazuje, iż osąd najczęściej wyrażany jest poprzez użycie konstrukcji czasownika z określeniami oraz konstrukcji zdaniowych (których struktura jest silniej umocowana składniowo) dodatkowo wzmacnianych różnego rodzaju wartościującymi określeniami. Autorzy obu tekstów sięgali również po pojedyncze czasowniki, przysłówki oraz rzeczowniki, np. *unfortunately* (pol. niestety), *rejected* (pol. odrzucił). Wartość semantyczna przytoczonych wyrażen jest na ogół wyrazista i znacząca.

W badanym materiale obserwuje się także liczne przypadki wydawania osądów za pomocą konstrukcji opartych na rzeczowniku. W tym kontekście nie chodzi jedynie o proste połączenie rzeczownika z przymiotnikiem, ale o bardziej rozbudowane konstrukcje. Najmniej liczne przykłady dotyczyły wyrażania osądu poprzez użycia przysłówka, np. *really* (pol. naprawdę), *very* (pol. bardzo), *highly* (pol. wysoce) o funkcji wzmacniającej oraz dopowiedzenia, np. *certainly* (pol. z pewnością). Podobnie jak w grupie wyłonionej wcześniej, także i w tej obserwujemy sposób osądu wyrażanego wprost, jak i nieujawnionego bezpośrednio.

4.3. Uznanie

Uznanie może być interpretowane jako instytucjonalizacja uczuć w kontekście norm regulujących wartościowanie produktów i działań (Martin, Rose 2013: 75). Różnica między osądem a uznaniem jest subtelna, ponieważ ocenianie działań i emocji ludzi może być traktowane jako istotny element definiujący ich charakter.

Przedmiotem zainteresowania poniższej analizy jest zagadnienie dotyczące tego, w jaki sposób bywa wyrażane wartościowanie. W niniejszym kontekście skoncentrowano się na językowych aspektach manifestacji uznania. W tabeli 3 zamieszczono przykłady wyrażania uznania przez autorów artykułów obu gazet.

Tabela 3. Uznanie (przykłady i ich klasyfikacja gramatyczna)

„The New York Times” https://www.nytimes.com/2022/02/24/world/europe/why-russia-attacked-ukraine.html		
Typ użycia	Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
pozytywne	<i>emergency meeting</i> (pol. nadzwyczajne posiedzenie)	rzeczownik + określenia
	<i>impromptu reactions</i> (pol. improwizowane reakcje)	rzeczownik + określenia
	<i>agreed to move forward on devastating packages of sanctions</i> (pol. zgodził się kontynuować prace nad druzgocącymi pakietami sankcji)	czasownik + określenia
	<i>announced a range of sanctions already</i> (pol. już ogłosili szereg sankcji)	czasownik + określenia
negatywne	<i>special military operation</i> (pol. specjalna operacja wojskowa)	rzeczownik + określenia
	<i>shelling and rocket attacks</i> (pol. ataki artyleryjskie i rakietowe)	rzeczownik + określenia
	<i>destroyed more than 70 military targets</i> (pol. zniszczyły ponad 70 celów wojskowych)	czasownik + określenia
„The Moscow Times” https://www.themoscowtimes.com/2022/02/24/russia-invades-ukraine-dozens-killed-a76558		
Typ użycia	Przykład	Klasyfikacja gramatyczna
pozytywne	<i>will defend itself and will win</i> (pol. będzie się bronić i zwycięży)	czasownik + określenia
	<i>can and must stop Putin</i> (pol. może i musi powstrzymać Putina)	czasownik + określenia
negatywne	<i>cowardly and suicidal way</i> (pol. zaatakował w sposób tchórzliwy i samobójczy)	rzeczownik + określenia
	<i>difficult time</i> (pol. trudny czas)	rzeczownik + określenia
	<i>war of aggression</i> (pol. wojna agresji)	rzeczownik + określenia

Źródło: opracowanie własne.

W badanych tekstach na pierwszy plan wysuwa się interesująca zależność w użyciu postawy negatywnego i pozytywnego uznania. Choć trudno wyciągnąć wnioski liczbowe z uwagi na ograniczoną objętość materiału, wyraźnie widać, iż autor tekstu TNYT wyraża znacznie częściej swoje negatywne wartościowanie wobec zaistniałego wydarzenia za pomocą środków ilustrujących negatywne uznanie.

Najliczniej reprezentowane w obu artykułach są konstrukcje składające się z rzeczownika z określającym go przymiotnikiem: *war of aggresion* (pol. wojna agresji), *special military operation* (pol. specjalna operacja wojskowa). Ponadto w rejestrze uznania znajdują się określenia wartościujące, które wyrażone są przez konstrukcje gramatyczne z centralnym przymiotnikiem, takie jak *cowardly and suicidal* (pol. tchórzliwy i samobójczy). Wiążą się one z wartościowaniem sytuacji, choć nazywają emocje i cechy odnoszące się do osoby.

Analizie poddano także wybrane konstrukcje wyrażające uznanie za pomocą przysłówków. Szczególną uwagę zwraca konstrukcja *The United States and European Union allies have announced a range of sanctions already* (pol. Stany Zjednoczone i sojusznicy z Unii Europejskiej już ogłosili szereg sankcji), która pochodzi z TNYT. Z uwagi na fakt, iż przysłówki stanowią klasę niejednorodną i uwarunkowaną syntaktycznie, a według kryterium odmiany przyjętego w klasyfikacji Saloniego ta grupa wyrazowa spełnia warunki należne partykuło-przysłówkom, tj. jest nieodmienna, niesamodzielna i składniowo wchodzi w zależność z czasownikiem – cytat ten został zakwalifikowany jako uznanie. Zawiera on silne zabarwienie wartościujące. *Already* (pol. już) jest wyrazem oceny zaistniałej sytuacji, wartościuje stanowisko i działania przyjęte przez państwa zachodnie nie zaś ich cech – dlatego nie zalicza się do osądu.

5. Podsumowanie

Badania nad dyskursem politycznym trafiają w oczekiwania społeczne, bowiem członkowie społeczeństwa są w różnym stopniu z tym typem dyskursu powiązani. Przemawiają za tym ciągle poszukiwania nowych sposobów opisu komunikacji, jaka zachodzi w szeroko pojętej przestrzeni politycznej. Niniejszy artykuł jest uzupełnieniem badań prowadzonych nad dyskursem politycznym w mediach. Porządek opisu i przyjęta metodologia oparte są na systemowo-funkcjonalnej analizie dyskursu (SFAD) wykorzystywanej do badania tekstów literackich. Bezsprzecznie prace naukowe kierują się ku osiągnięciu obiektywizmu. Idea odkrycia pewnych reguł obiektywnych,

choć wywiedzionych z przesłanek szczegółowych, towarzyszyła także autorce niniejszego artykułu.

Mimo to, badanie artykułów prasowych odnoszących się do wybuchu wojny z perspektywy zawartych w nich emocji i relacji międzyosobowych oraz określenie mechanizmu oceny rozumianej jako systemu znaczeń interpersonalnych naznaczone jest pewną dozą subiektywizmu. W analizowanym materiale udało się jednak określić mechanizmy językowe tworzące ocenę.

Materiał badawczy oparty został na studium przypadku, w skład którego wchodzi dwa główne artykuły publicystyczne opublikowane na stronach internetowych „The New York Times” i „The Moscow Times” 24 lutego 2022 r., które były związane z wybuchem wojny w Ukrainie.

Cele, jakie postawiono w prezentowanym artykule, można zawrzeć w dwóch punktach. Po pierwsze, opisano, w jaki sposób w materiale badawczym zostały zakodowane sygnały wartościowania emocji, zachowań, czynności i postaw. Po drugie, podjęto próbę wyodrębnienia z pomocą metodologii SFAD językowych środków oceny i negocjowania postaw, które są stosowane przez autorów obu artykułów prasowych, a wynikają z systemu gramatycznego języka.

Główne cele badawcze artykułu zostały zrealizowane. Opisano wyrażanie emocji oraz osądu przez pryzmat użytych środków językowych i ich skuteczności komunikacyjnej. Jako że formy gramatyczne danych wyrazów dostarczają informacji o nadawcy komunikatu, w dyskursie ważne są nie tylko relewantne wybory leksykalne, ale również posługiwanie się gramatyką użytych wyrazów. Prawdopodobnie proces ten odbywa się na ogół poza świadomością nadawcy wypowiedzi, jednak wnikliwemu odbiorcy dostarcza dodatkowych informacji pozwalających poszerzyć kontekst rozumienia odbieranych informacji, choć i odbiór nie zawsze ma cechy w pełni uświadomionej starannej analizy. Dlatego tak ważne okazuje się negocjowanie postaw, formułowanie oceny o charakterze otwartym oraz pozostawianie marginesu na ciągłe interpretowanie znaczeń interpersonalnych.

Wiążące dla komunikacji w przestrzeni dyskursu politycznego jest nie tyle stosowanie określonych konstrukcji gramatycznych, lecz świadomość ich skuteczności komunikacyjnej i realizacji celów pragmatycznych. Przytoczony rejestr przypisanych do wybranych kategorii badawczych (wyrażanie emocji, osąd, uznanie) schematów gramatycznych ujawnił, że dominujące są konstrukcje zawierające czasownik jako wyraz organizujący system znaczeń interpersonalnych (wyrażania oceny) i negocjowania postaw. Zatem w budowaniu oceny istotniejsze jest działanie opisane słowami niż liczne wyrazy oceniające (wartościujące). Uzyskane rezultaty prowadzą więc do wniosku,

że użycie w artykule prasowym wyrażen predykatywnych ma większą moc niż mnożenie uznania.

Wnioski końcowe potwierdzają także pogląd, że strukturalistyczny podział na *langue* i *parole* jest niewystarczający do współczesnych opisów i analiz dyskursu. Ów podział odwraca uwagę badacza od użycia języka w kontekście. Choć niewątpliwie jest solidną podstawą w zakresie opisu systemu (*langue*), to już w odniesieniu do funkcji – badania użycia języka w otoczeniu kontekstowym i powiązania z celowością wypowiedzi, narzędzia, którymi tradycyjnie dysponują językoznawcy, okazują się niewystarczające. Metodologia SFAD pozwala wypełniać lukę w zakresie opisu i analizy mechanizmów komunikowania się ludzi, którym towarzyszą zawsze jakieś emocje, a w tekście prasowym, który dotyczy konfliktu, są one wyjątkowo wyraziste.

Autorka ma nadzieję, że jej badania przyczynią się do świadomego negocjowania postaw i podnoszenia kompetencji komunikacyjnej uczestników dyskursu politycznego.

Literatura

- Ciesek B. (2018): *Dyskursy dyskryminacji i tolerancji w przestrzeni publicznej współczesnej Polski (wartości, postawy, strategie)*. Katowice.
- Czachur W. (2011): *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 4, s. 79–97.
- Ficek E. (2016): *Językowe manifestacje dyskursu terapeutycznego (na wybranych przykładach)*. [W:] *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek. Katowice, s. 95–102.
- Firth J.R. (1969): *Papers in linguistics*. London.
- Halliday M.A.K., Matthiessen C.M. (2004): *An introduction to functional grammar*. (3rd ed.). London.
- Karpiński M. (2006): *Struktura i intonacja polskiego dialogu zdaniowego*. Poznań.
- Kłosińska K. (2012): *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*. Warszawa.
- Kuck K. (2018): *Krisenszenarien. Metaphern in wirtschafts- und sozialpolitischen Diskursen*. Berlin–Boston.
- Laskowska E. (1992): *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz.
- Lian J., Usher N. (2014): *Crowd-Funded Journalism*. „Journal of Computer-Mediated Communication” 19(2), s. 155–70.
- Liu C.H. (2019): *Discourse Strategies of Government Communication in the New Media Era*. „China Broadcasting” 11, s. 41–45.
- Loewe I. (2018): *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*. Katowice.
- Makarewicz R. (2017): *Rozmowa w przestrzeni szkoły. Systemowo-funkcjonalna analiza poszerzonego dyskursu szkolnego*. Olsztyn.
- Martin J.R., Rose D. (2013): *Wartościowanie w dyskursie i negocjowanie postaw*. [W:] *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*. Red. A. Duszak, G. Kowalski. Kraków, s. 23–79.
- Miller D. (2014): *Emotionalität und Wertung im Diskurs. Eine kontrastive Analyse deutscher und polnischer Presstexte zum EU-Beitritt Polens*. [W:] *Textlinguistik als Querschnitts-*

- disziplin*. Red. Z. Berdychowska, Z. Bilut-Homplewicz, B. Mikołajczyk. Frankfurt am Main, s. 115–129.
- Pisarkowa K. (2000). *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego. Więzy wspólnego języka*. Kraków.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Warszawa.
- Puzynina J. (2013): *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*. Kraków.
- Smykała M. (2018): *Die Flüchtlingskrise 2015 im Spiegel der polnischen Presse. Eine Analyse von Nominationsstrategien*. „Stylistyka” 27, s. 291–319.
- Wojtak M. (2015): *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*. Lublin.

Źródła prasowe

- Russia Invades Ukraine, Dozens Killed. The Moscow Times, <<https://www.themoscowtimes.com/2022/02/24/russia-invades-ukraine-dozens-killed-a765558>>, dostęp: 20.08.2023.
- The Invasion of Ukraine: How Russia Attacked and What Happens Next, <<https://www.nytimes.com/2022/02/24/world/europe/why-russia-attacked-ukraine.html>>, dostęp: 20.08.2023.

Małgorzata Karwatowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5582-3758>

e-mail: malgorzata.karwatowska@mail.umcs.pl

Ewa Głazewska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8431-7969>

email: ewa.glazewska@mail.umcs.pl

Emocjonalne reakcje w językowej warstwie dzienników z „czasów zarazy”

Emotional reactions in the linguistic layer of diaries from the “times of plague”

Abstrakt

Badaczki – posługując się metodą jakościowej analizy treści – poddają deskrypcji uczucia, których doświadczali ludzie w czasie koronawirusa, w oparciu o 24 dzienniki pandemiczne. Wypowiedzi autorów pokazują nie tylko strategie radzenia sobie z nową sytuacją, ale prezentują bardzo indywidualne doświadczenia, przede wszystkim jednak ujawniają doznania piszących, wśród których zdecydowanie przeważały emocje ujemne, repulsywne, przykre, takie jak: lęk, strach oraz uczucia pokrewne, ale o różnym stopniu intensywności. Były one przez autorów dzienników werbalizowane albo wprost, albo poprzez zewnętrzne symptomy, np. wygląd *eksperiencera*. Nadawcy, informując o swoich emocjach, używali porównań, metafor, pytań retorycznych, zwrotów wulgarnych i ich eufemistycznych substytutów, a także inwektywnych zwrotów adresatywnych. Wyrażenie silnych doznań ułatwiały również piszącym eksklamacje i nierzadko zdania w formie rozkaznikowej. Ważna w mówieniu o uczuciach okazała się też leksyka kolorystyczna.

Słowa kluczowe: pandemia COVID-19, dzienniki pandemiczne, emocje, uczucia, lęk, strach

Abstract

Employing the method of qualitative content analysis, the authors of the study describe the feelings that people experienced during the COVID-19 pandemic as recorded in 24 pandemic diaries. The analyzed entries show not only strategies for coping with the new situation, but also exhibit very individual experiences. However, above all, they reveal the feelings of the diaries' authors, decidedly dominated by negative, unpleasant emotions, such as anxiety, fear along with related feelings, but of varying degrees of intensity. All of these emotions were either directly verbalized or became apparent through external symptoms, i.e. the looks of the people experiencing them. When communicating their

emotions, the senders used comparisons, metaphors, rhetorical questions, vulgar phrases or their euphemistic substitutes, as well as invective addressive phrases. Expressing strong feelings was also aided by the writers' use of exclamations and, not infrequently, sentences in the imperative form. Vocabulary relating to colors also proved important in addressing the authors' feelings.

Keywords: COVID-19 pandemic, pandemic diaries, emotions, feelings, anxiety, fear

*Emocje [...] to tak naprawdę struktury sterujące naszym życiem –
zwłaszcza naszymi stosunkami z innymi ludźmi.*
Keith Oatley i Jennifer M. Jenkis

1. Doświadczenie pandemii

Rok 2020, a zwłaszcza jego początek, zapisze się w najnowszej historii jako czas, w którym pojawiła się dzuma XXI w. 11 marca tego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła pandemię koronawirusa. Niewiedza na temat nowego zagrożenia, duża śmiertelność, kolejne fale wirusa sprawiły, że doznawaliśmy różnorodnych emocji, w których dominowały zwłaszcza te wartościowane ujemnie¹. Skupienie się właśnie na nich jest o tyle istotne, że „przenikają one właściwie każdy wymiar ludzkiego doświadczenia i wszystkie stosunki społeczne” (Turner, Stets 2009: 15).

Jak zauważa Katie Barclay, „samo słowo pandemia sugeruje emocje, opisując sytuację niepewności i dyskomfortu, budzącą nasze obawy i lęki oraz wymagającą trwałego i poważnego wysiłku ze strony jednostek i państw narodowych” (2022: 541; por. Rania i in. 2022). Dodaje także, że język doznań często zbliżony jest do języka choroby, ponieważ uczucia mogą być również zaraźliwe. O ile jednak schorzenie może – ale nie musi – prowadzić do izolacji, o tyle choroba zakaźna ma tę specyfikę, iż z racji łatwego przenoszenia i infekowania, negatywnie odbija się na relacjach społecznych, prowadząc nawet do dyskryminacji i stygmatyzacji osób zakażonych, czego doświadczaliśmy w ostatnich covidowych latach (Barclay 2022: 545)².

¹ Warto dodać, że pandemia generowała również pozytywne emocje empatii i solidarności społecznej. Zob. więcej Erll 2020: 863; Cohn 2018; Bullo, Webster, Hearn 2023. Cechowała się także przymusem optymizmu, będącym formą przemocy symbolicznej (Drozdowski, Frąckowiak, Krajewski i in. 2020: 27–28).

² Zob. Pedrosa, Bitencourt, Fontoura Fróes i in. (2020).

Piotr Długosz³, odnosząc się do pierwszych miesięcy pandemii, pisał: „Obecna sytuacja, w jakiej znajduje się społeczeństwo, przypomina częściowo upadek tradycyjnego społeczeństwa i anomię opisaną przez Emila Durkheima. [...] Pandemia zniszczyła dotychczasowy świat, a jego miejsce zajmuje chaos, anarchia, niepewność i strach przed utratą wszystkiego, co zostało z takim trudem do tej pory zdobyte. Pojawia się rozpacz i złość, wrogość, agresja”⁴ (2021: 19–20).

Ów globalny kryzys zdrowotny analizowany jest w makroskali, ale przecież równie ważne są doświadczenia indywidualne, jednostkowe, które składają się wszak na te ujmowane całościowo. „Statystyki opowiedzą jedną historię tej pandemii – liczbę zakażonych, liczbę zmarłych, wskaźniki śmiertelności, wskaźnik reprodukcji R, liczbę respiratorów, łóżek intensywnej terapii, odsetek światowej populacji w lockdownie. Istnieją jednak też inne, bardziej osobiste i intymne historie” (Bell 2021: 79). I to właśnie tym ostatnim poświęcimy naszą uwagę.

Spróbujmy zatem – wykorzystując metodę jakościowej analizy treści – poddać opisowi emocje, których doświadczali w owym czasie ludzie. Podstawą analiz staną się 24 dzienniki pandemiczne, zamieszczone w tomie zatytułowanym *Wiosnę odwołano. Antologia dzienników pandemicznych*. Ich relatorzy okazują nie tylko strategie radzenia sobie z nową sytuacją, ale prezentują bardzo indywidualne, intymne niekiedy doświadczenia, przede wszystkim jednak ujawniają własne uczucia⁵. „I być może rację mają ci, którzy twierdzą, że aby w pełni zrozumieć pandemię, musimy poczekać i spojrzeć na nią z dystansu. Ale jeśli ktoś będzie chciał kiedyś wniknąć w stan naszego ducha z czasów pierwszego zamknięcia, będzie musiał sięgnąć do bezpośrednich zapisów z tamtych dni [...]”⁶.

³ Autor książki zatytułowanej *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie* (2021) badania przeprowadził na próbie 1079 respondentów w dniach 26–30 września 2020 r., w przededniu drugiej fali pandemii.

⁴ Na temat koncepcji anomii u Durkheima zob. Marks 1974; Zdun 2020. Zygmunt Bauman stwierdza: „okazało się, że w płynnonowoczesnej scenerii zmagania z lękami to zadanie na całe życie, natomiast wywołujące lęk niebezpieczeństwa, nawet te niepodjęte o to, że trudno się z nimi uporać, przyszło ostatecznie uznać za stałych, nieodłącznych towarzyszy” (2008: 16). Paola Rebughini dodaje: „»blizny ducha« pozostawione przez kryzys pandemiczny potwierdzają kluczową rolę lęku jako głównego emocjonalnego dziedzictwa zachodniej nowoczesności” (2021: 12). Zob. też Ward 2020.

⁵ W antologii *Wiosnę odwołano. Antologia dzienników pandemicznych 2020* zamieszczono fragmenty tekstów wyróżnionych w Konkursie Literackim „Dziennik pandemiczny”. Zob. też Chen 2022.

⁶ Tomasz Grzegorzczak z tylnej strony okładki antologii *Wiosnę odwołano...*. Zob. więcej Łukianow, Orchowska 2023; Łukianow, Głowacka, Helak i in., 2021; Rodak, Malusà 2021.

2. O emocjach i uczuciach

Ludzie dają wyraz swoim emocjom w dużej mierze poprzez mimikę, gesty, modulację głosu i inne wskaźniki niewerbalne, ale także przy użyciu słów. Okazuje się zatem, że choć *homo loquens* posiada bogaty repertuar środków wyrażania uczuć, to jednak wykładniki werbalne nie zajmują w nim znaczącej pozycji (por.: Leathers 2007; Knapp, Hall 1997; Głazewska, Kusio 2012; Darwin 1988).

W tym miejscu wypada odwołać się do ustaleń badaczy dotyczących dwóch dla nas niebywale istotnych kategorii, czyli *emocji* i *uczucia*. W języku potocznym słowa te traktowane są synonimicznie (zob. Spagińska-Pruszek 1992), ale wielu badaczy (np. psychologów, psychiatrów i neurologów) podkreśla istniejące między nimi różnice. Anna Herzyk np. utrzymuje, że „emocje są traktowane jako reakcje ciała (np. ucieczka lub przyspieszenie tętna), które przebiegają w sposób nieuświadomiony i zautomatyzowany i które stanowią odpowiedź na istotne dla przetrwania organizmu bodźce” oraz dalej: „[...] W przeciwieństwie do myślenia – są trudne do precyzyjnego zrozumienia ze względu na funkcjonalne różnice między organizacją mózgu emocjonalnego a korą (siedliskiem myślenia, mózgiem racjonalnym)” (Herzyk 2000: 7, 66). Termin *uczucie* oznacza, według tej neuropsycholog, „uświadomienie, zdanie sobie sprawy z przeżyć emocjonalnych, co jest możliwe dzięki istnieniu mózgowych systemów kreujących świadome doznanie i interakcji między nimi a systemami emocjonalnymi” (Herzyk 2000: 7). Innymi słowy – zdaniem Herzyk – w strukturze życia emocjonalnego niższy poziom zajmują emocje, wyższy zaś stany złożone, jakimi są uczucia. W niektórych pracach psychologów termin *uczucie* rozszerzony zostaje na wszystkie zjawiska psychofizyczne i tym samym nie używa się pojęcia *emocja* albo wyznacza się dla niej mały obszar ograniczony do uczuć niższych (por. Hetman 1995). Językoznawczyni Jadwiga Puzynina (2000: 9–24) dowodzi, że zakres występowania *emocji* jest węższy niż *uczucia*, ponieważ nie używamy tego wyrazu z dopełniaczem konkretyzującym.

Antonio R. Damasio także uznaje rozróżnienie pomiędzy emocjami i uczuciami. Proponuje on, by „termin *uczucie* zarezerwować dla osobistego, umysłowego doświadczenia emocji, a mianem *emocji* określać zbiór reakcji, spośród których wiele uzewnętrznia się i staje się widoczne dla postronnych obserwatorów” (2000: 50)⁷.

⁷ W pracach psychologicznych funkcjonują różne podziały uczuć. Po pierwsze, w zależności od potrzeb, na jakie stanowią one reakcję, wyróżnia się uczucia **niższe**, np.: *gniew*, *tkliwość* i **wyższe**, np.: *przyjaźń*, *bezinteresowna miłość* (por. Mądrzycki 1977); po drugie,

Anna Wierzbicka twierdzi, że uczucia są w zasadzie niedefiniowalne: „Uczucie jest to coś, co się czuje, a nie coś, co się przeżywa w słowach” (1972: 30)⁸. Nie można wszak zaprzeczyć twierdzeniu, że mamy kłopoty z wyrażaniem naszych doznań i emocji, co niezwykle trafnie ujęła Anna Pajdzińska: „Gdy pragniemy przekazać innym ludziom, zwłaszcza tym najbliższym, jakich uczuć doznajemy, gdy chcemy »podzielić się« naszymi uczuciami, »pokazać swoje wnętrze«, częściej niż kiedykolwiek indziej przeżywamy dominujące poczucie braku słów, niewystarczalności języka” (1999: 83).

W pracach językoznawczych (por. Nowakowska-Kempna 1986, 1995, 2000a, 2000b) pisze się na temat uczuć o charakterze zdarzeniowym, czyli afektach (np.: *złość, zaskoczenie*) oraz uczuciach o charakterze dyspozycji psychicznych, do których zalicza się usposobienia (np.: *niewesołe, pogodne*), nastroje (np.: *smutku, radości*) oraz uczucia-postawy emocjonalne (np.: *niechęć, życzliwość*). Wszystkie wymienione grupy określane są jako dyspozycje do afektów⁹.

Stwierdzić wypada, że „kategoria uczuć jest uważana przez językoznawców za kategorię otwartą o gradualnej budowie i nieostrych granicach, a próby odzwierciedlenia życia wewnętrznego człowieka za pomocą języka bywają nazywane »naiwnym obrazem świata«” (Borek 2012: 10). Innymi słowy, niezwykle trudno ująć emocje w opis dążący do systemowości, albowiem żadne wykładniki werbalne czy też pozawerbalne nie mogą być podstawą do ich holistycznego przedstawienia.

Z całą pewnością badania języka emocji pozwalają na lepsze poznanie człowieka w zakresie dokonywanych przez niego wartościowań i oceniania¹⁰, pozwalają opisać przeżycia, których doznaje, a tych w czasie pandemii nie

ze względu na czas ich trwania, wydziela się: **nastroje** – przeżycia niezbyt silne, które mogą utrzymywać się przez dłuższy czas; **afekty** – silne, a jednocześnie krótkotrwałe procesy emocjonalne; **namiętności** – cechujące się bardzo dużą intensywnością i siłą napięcia (Gerstmann 1986: 14; Szewczuk 1990: 488); po trzecie, ze względu na stan naszego organizmu, wyróżniamy uczucia **dodatnie**, propulsywne, zabarwione przyjemnością i **ujemne**, repulsywne, którym towarzyszy przykre zabarwienie (zob. np. Gerstmann 1986).

⁸ Z tezą tą nie zgadza się Małgorzata Borek, podkreślając jednocześnie, że „Umiejętność wyrażania i opisywania własnych uczuć i emocji zależy nie tylko od tego, co się przeżywa i w jakiej sytuacji to się dzieje, ale również od tego, jakimi sposobami ekspresji człowiek dysponuje” (2012: 8).

⁹ Jadwiga Puzynina (2000: 9) polemizuje z niektórymi wymienionymi przez Iwonę Nowakowską-Kempną uczuciami-postawami (*aprobata, uznanie, afirmacja*) i afektami (*kłopot, nastawiać się na coś*), które – jej zdaniem – w ogóle trudno zaliczyć do uczuć.

¹⁰ Przeglądu badań lingwistycznych nad emocjami dokonała Krystyna Wojtczuk (2009: 263–277) [tam także obszerna literatura przedmiotu]. Zob. także: Karwatowska (2018: 397–410).

brakowało. Zdecydowanie przeważały emocje ujemne, repulsywne, przykre, takie jak: lęk, strach oraz uczucia pokrewne, ale o różnym stopniu intensywności¹¹.

3. Językowe sposoby wyrażania *lęku, strachu, obawy, niepokoju*

Lęk to uczucie, które przenika życie ludzkie. Wszak wszyscy się czegoś boimy: ciemności, samotności, choroby, śmierci. Tak więc obok lęków uzasadnionych, koncentrujących się wokół realnych sytuacji, np. troski o zdrowie własne lub osób najbliższych, możemy ulegać nieokreślonym niepokojom wiążącym się z terroryzmem, zatruciem środowiska albo doświadczać lęków bardziej prozaicznych, np. o ocenę z egzaminu. Antoni Kępiński twierdzi, że „lęk stanowi domieszkę do wszystkich naszych aktywności, każda bowiem aktywność wymaga wyjścia w świat otaczający, a ten zawsze kryje w sobie znane i nieznanie niebezpieczeństwa” (1987: 285); jest jednak niezbędny w życiu człowieka, bo przecież osoba pozbawiona lęku byłaby niezdolna do unikania sytuacji niebezpiecznych (1987: 69).

Przyjrzyjmy się, jak to doznanie definiują słowniki języka polskiego:

- ‘uczucie trwogi, obawy przed czymś’ (Szymczak 1978–1981: 29),
- ‘uczucie strachu, często doznawane bez wyraźnej przyczyny i zwykle przez dłuższy czas’ (Bańko 2000: 762),
- ‘uczucie powstające w sytuacji zagrożenia; niepokój, obawa’ (Dunaj 2001: 461),

a zatem przywołane źródła objaśniają pojęcie poprzez odnotowanie jego synonimów: *niepokój, trwoga, obawa, strach* oraz lakoniczne zasygnalizowanie mechanizmów powstawania tego stanu świadomości¹².

Już tylko niezwykle pobieżny przegląd stanowisk pokazuje *explicite*, że mówiąc o lęku, strachu, niepokoju czy obawie mamy do czynienia ze stanami uczuciowymi należącymi z całą pewnością do grupy odczuć wartościowanych negatywnie¹³.

¹¹ Okazuje się, że czas pandemii dostarczał bardzo różnorodnych uczuć i emocji, czego najlepszym potwierdzeniem są choćby takie dwie pozycje, jak: Szostak 2023 – historia siostry autorki – Moniki, która przeżyła traumę w czasie pobytu w szpitalu; Rokoszyńska (2020): *Miłość w czasach epidemii* (eBook) – książka o trwałości i głębości relacji międzyludzkich w czasie pandemii COVID-19.

¹² Józef Tischner (1992: 279) określa lęk jako stan świadomości w przeciwieństwie do męstwa, które – jego zdaniem – jest aktem świadomości.

¹³ Zob. więcej: Nowakowska-Kempna 2000b: 16; Kupiszewska 2016: 81; Gerstman, Orlikowska, Stachnikówna 1957: 21.

Emocjom tym, doświadczanym przez piszących (zob. Aneks), towarzyszą liczne reakcje somatyczno-vegetatywne, które często zachodzą wbrew ich woli. Ścisły związek tych „odruchów bierno-obronnych” (Ekman 2012: 22) z fizjologią ma istotne znaczenie, ponieważ mówienie o lęku czy strachu polega przede wszystkim na opisie objawów somatycznych¹⁴.

Lęk, strach, niepokój są przez autorów dzienników werbalizowane wprost przez użycie rzeczownika będącego nazwą doznawanej emocji, np. *strach*, a także wykorzystanie czasownika, np.: *boję się, bardzo się boję, niepokój rośnie, jestem przerażona*. Niezależnie w opisach uwzględniane są symptomy przeżywanych uczuć manifestujących się w wyglądzie *eksperiencera*, np.: *włosy stają [...] dęba, po plecach płynie kropla zimnego potu, płacz krótki / mocny, szloch, ryczeć / poryczeć się, wyć, łzy [...] płyną strumieniami / lecz z oczu, trzęsą [...] się ręce, wykrzywiona twarz*.

Niekiedy nadawca, informując o swoich emocjach, używa takich konstrukcji semantycznych jak porównanie, np.: [...] *opanowuje mnie żal. Tkwi we mnie płacz jak korek zbyt mocno wciśnięty w szyjkę butelki*. Nierzadko pojawiają się pytania retoryczne, których istotą nie jest przecież oczekiwanie na uzyskanie odpowiedzi – wszak oczywistej, ale wzmocnienie uwagi czytelnika, podkreślenie wagi poruszanego problemu, np.: *Co będzie? Na razie pracuję normalnie, ale niepokój rośnie; Na portalach i forach branżowych ludzie sięją postrach i panikę – co to będzie?; Nie mam pieniędzy. [...] co poszło nie tak? Pożyczam na czynsz, pożyczam ryż. [...] KURWAAAAAAAAAAAAA! Czy ktoś mi powie? O chuja tu chodzi?*

Autorzy dzienników pandemicznych używają również wulgaryzmów, przekleństw, np.: *do kurwy nędzy, kurwa, chuj, jebać / jebać to, mieć w dupie, porządny / solidny wpierdol, opierdolić, buc*. Uciekają się do inwektyw w celu wyładowania nagromadzonych negatywnych emocji. Zwroty wulgarne i ich eufemistyczne substytuty (*kurde / kurcze; wkurzyć się*, por. Dąbrowska 1998),

¹⁴ Por. uwagi autorów raportu „Życie codzienne w czasach pandemii”, którzy piszą: „Codziennosc w czasach pandemii przenika nowy wymiar niepokoju i niepewności. [...] Świat został przenicowany przez ambiwalencje” (Drozdowski, Frąckowiak, Krajewski i in. 2020: 25). Zdaniem respondentów (a były to 1294 osoby) to właśnie niepewność, strach, ale też niepokój, zagrożenie, panika, lęk okazały się najlepszymi deskrypcjami aktualnej sytuacji. Zob. także Marczak 2020: 317–328.

posiadające znamiona agresji¹⁵, mogą być również wyrazem bezsilności mówiącego¹⁶ wobec niepokoju, strachu, niepewności, których doświadcza.

Do językowych środków wyrażania agresji wypada zaliczyć inwektywne zwroty adresatywne, w których dostrzec można ocenę sposobu bycia, zachowania odbiorcy, np.: *chuj* ‘o kimś czyje postępowanie mówiący ocenia jako bardzo złe’, ‘łajdak’, ‘człowiek podły’, *zjeb* ‘debil, idiota, czub, psychol, świr, wariat’ czy *buc* ‘człowiek zarozumiały i bardzo pewny siebie, często bezpodstawnie’, ‘człowiek ociężały umysłowo, ograniczony, bezmyślny’. Prawdopodobnie dla wzmocnienia natężenia cechy do niektórych zwrotów dodawana jest przydawka pejoratywnie oceniająca adresata *głupi*, np.: *głupi ch...*

Wśród trzech wymienianych przez Stanisława Gajdę (2001) odmian agresji językowej, czyli agresji: eksplicytnej, manipulacyjnej i implicytnej, we wskazanych przypadkach mamy do czynienia z tą pierwszą, którą uważa się za najbardziej bezpośrednią, ale i spontaniczną zarazem, stąd charakterystyczne są dla niej inwektywy i akty straszenia.

Do oznak emocji Stanisław Grabias zalicza „interiekcje impulsywne”, „symptomy postawy” czy „symptomy ekspresji” (1981: 76–77), które służą sygnalizowaniu przeżyć wewnętrznych mówiącego i dają się interpretować w formule „czuję...”. Ulga czy rozbawienie komunikowane były przez autorów dzienników poprzez wykrzyknienia typu: *uff*, *buahahahaaaa*.

Wyrażenie silnych emocji ułatwiają też eksklamacje i nierzadko zdania w formie rozkaznikowej, typu: *Nie daję już rady*; *Mam dość, mam absolutnie dość*; *Nie mogę już dłużej!*; *Wkurwia mnie to wszystko*; *Niech to się wreszcie skończy!* Osobna uwaga należy się charakterystycznym dla wypowiedzeń potocznych zdaniom złożonym współrzędnie (*Łączy nas wirus jako wspólny problem i dzieli nas na pół twarzy*; *Wirus zabija dużo, być może wszystko, ale nie radzi sobie z wyrzutami sumienia*) oraz strukturom podrzędnym przyczynowym sygnalizującym potoczność konektorem „bo”, np. *Martwię się o męża, bo on pracuje w dużym mieście między obcokrajowcami*.

Ważna w mówieniu o emocjach, uczuciach wydaje się leksyka kolorystyczna, wszak barwami posługujemy się w życiu codziennym, oddając za ich pomocą stan naszych doznań. Podobnie czynią autorzy dzienników, np.: [...] *a dziś, chyba dla równowagi, depresyjny, czarny dół*; *Nagle jednak*

¹⁵ Na temat agresji werbalnej zob. więcej: Peisert 2004. O agresji językowej piszą również: Mazur, Rzeszutko 2000. W prowadzonych rozważaniach przyjmujemy, że agresja językowa to jawne lub zamaskowane zachowanie interpersonalne mające na celu przede wszystkim wyładowanie powstałej negatywnej emocji, ale także okazanie dezaprobaty jednostce lub wyrządzenie jej szkody, przyjmujące postać przekleństw, bluźnierstw, oszczerstw, pomówień, ośmieszania, rozpowszechniania kłamstw itp.

¹⁶ Na temat agresji w języku licealistów zob. np.: Karwatowska 2008: 147–162.

pod groźbą śmierci z rąk / czulek / wypustek jakiegoś podejrzanego niby-wirusa kazano nam zszarzeć. Szarość jest – zdaniem Ryszarda Tokarskiego – „bezdźwięczna i nieruchoma”, jest „nieruchomością bez nadziei” (1995: 61), stąd frazeologizmy (por. Skorupka 1968), np.: *znajdować się na szarym końcu* ‘na ostatniej pozycji, na najgorszym miejscu’; *zepchnąć kogo, co do roli szarego kopciuszka* ‘zaniedbać’. Konotacje nazwy tej barwy można sprowadzić zatem do ‘zła’, ‘smutku’. Podobnie jest z kolorem *czarnym*. Barwa ta oznacza ‘zło’, czego potwierdzeniem liczne związki frazeologiczne: *czarny jak święta ziemia* ‘brudny’; *czarny charakter* ‘człowiek podły, nikczemny’; *czarna melancholia, rozpacz* ‘ciężka, smutna, beznadziejna’; *odłożyć coś na czarną godzinę* ‘odłożyć na cięższy, trudniejszy okres życia’; *czarna owca* ‘osoba odznaczająca się złymi cechami charakteru, osoba piętnowana’; *czarne myśli* ‘smutne, pesymistyczne’; *czarne podniebienie* ‘ktoś złośliwy, napastliwy’. Innymi słowy, kolor ów konotuje szeroką gamę stanów emocjonalnych, które bliskie są smutkowi. „Metaforyczne użycia barwy *czarny* wchodzą zatem jako jednostki składowe do określeń oznaczających niepomyślne, złe dla człowieka czasy, zdarzenia czy też ich przyczyny [...]” (Tokarski 1995: 46).

Autorzy dzienników pandemicznych metaforyzują również doznawane uczucia, stąd np. strach prezentowany jest jako ISTOTA ŻYWA czy DRAPIEŻNE ZWIERZĘ – przeciwnik albo ROŚLINA, czego najlepszym potwierdzeniem następujące wypowiedzi: *strach nieustępliwy, strach pełzający zimnymi mackami po plecach, strach wbijający się w trzewia, w mózg, strach zżera / siać strach*. Wypada zgodzić się zatem, że „Każdy, kto mówi o rzeczach, których nie można zobaczyć, ani dotknąć, ani usłyszeć itp., musi nieuchronnie tak mówić, jakby rzeczy te można było zobaczyć lub ich dotknąć, lub je usłyszeć” (Lakoff, Johnson 1988: 7).

W analizach zwróciłyśmy uwagę przede wszystkim na uczucia repulsywne, takie jak: lęk, strach, obawa, niepokój, których doświadczali autorzy dzienników. Sądzymy, że ta pokonkursowa publikacja ze względu na egodokumentalny charakter tekstów wnosi nową wiedzę na temat pandemii – doświadczenia ogólnoludzkiego, ogólnościowego, a zarazem indywidualnego. Długotrwała deprywacja potrzeb (zamknięcie, izolacja, samotność), a także obawy związane z zagrożeniem życia i zdrowia własnego i bliskich, przyczyniały się z całą pewnością do wskazanych negatywnych emocji, prowadząc niekiedy nawet do agresji. Pandemia COVID-19 odcisnęła swój ślad nie tylko na kondycji fizycznej, ale przede wszystkim psychicznej społeczeństwa, które utraciło poczucie przewidywalności i stabilizacji (zob. Horney 2023).

Być może trauma pandemii, której doświadczaliśmy przecież wszyscy, przyczyni się do pogłębienia zrozumienia tego, co mogą uczynić z człowiekiem emocje (por. Fox 2023: xiii).

Paula Rebughini twierdzi, że „Kryzys pandemiczny przekształcił lęk związany z potencjalnymi i hipotetycznymi zagrożeniami w konkretną konieczność zarządzania obecnym, trwającym, nieznanym wydarzeniem” (2021: 556) i „[...] został opisany jako największe masowe wydarzenie emocjonalne od czasów II wojny światowej, generujące globalną epidemię lęku” (2021: 562). Nic dziwnego, że psychologowie okazali się drugą najczęściej cytowaną kategorią naukową po lekarzach i wirusologach, a media społecznościowe były wprost zalewane narracjami o indywidualnych kryzysach lękowych i podpowiedziami, wskazówkami, jak sobie z nimi radzić podczas lockdownów (2021: 562)¹⁷.

Można powiedzieć, że kryzys spowodowany pandemią zredefiniował niepewność i ryzyko, rozszerzając je i pogłębiając (Scribano, Roche Cárceł 2023: 4). „Wszyscy staliśmy się odizolowani i diasporyczni” (Bell 2021: 79), co dobitnie potwierdza analiza dzienników pandemicznych.

Literatura

- Aronson E. (1997): *Człowiek istota społeczna*. Przekład J. Radzicki. Warszawa.
- Asmundson G.J., Taylor S. (2020): *Coronaphobia: Fear and the 2019-nCoV outbreak*. „Journal of Anxiety Disorder”. Vol. 70:102196. DOI: 10.1016/j.janxdis.2020.102196.
- Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Barclay K. (2022): *Pandemic emotions*. [W:] *The Routledge History of Emotions in the Modern World*. Red. K. Barclay, P. Stearns. New York, s. 541–556.
- Bauman Z. (2008): *Płynny lęk*. Przekład J. Margański. Kraków.
- Bell G. (2021): *Pandemic Passages: An Anthropological Account of Life and Liminality during COVID-19*. „Anthropology in Action” 28(1), s. 79–84, <https://doi.org/10.3167/aia.2021.280115>.
- Borek M. (2012): *Uczucia i emocje w rosyjskich i polskich metaforach*. Aspekt lingwistyczny. Katowice.
- Bullo S., Webster L., Hearn J. (2023): *I Want to Remember How Nice It Felt to Talk to Someone: Optimism and Positive Emotions in the Linguistic Reconstruction of COVID-19 Lockdown Experiences in the UK*. [W:] *The Emerald Handbook of the Sociology of Emotions for a Post-Pandemic World*. Red. P.R. Ward, K. Foley. Leeds, s. 233–255.
- Chen Ch. (2022): *The Communicative and Affective Labor of Public Pandemic Diaries: The Case of Fang Fang's Wuhan Diary*. „Journal of Rhetoric, Professional Communication, and Globalization”. Vol. 11, No. 1, Article 5, s. 57–77.

¹⁷ Paula Rebughini (2021), pisząc o ogromnej ilości prawdziwych i fałszywych informacji na temat choroby, używa pojęcia *infodemia*. Zob. więcej: Pulido, Villarejo-Carballido, Redondo-Sama, Gómez 2020. Termin ten pojawił się wcześniej w Raporcie Światowej Organizacji Zdrowia na temat COVID-19 z 2 lutego 2020 r., zob. *World Health Organization. Novel Coronavirus (2019-nCoV). Situation Report 13*, 2 February, 2020.

- Cohn S.K. (2018): *Epidemics. Hate and Compassion from the Plague of Athens to AIDS*. Oxford.
- Damasio A.R. (2000): *Tajemnica świadomości. Ciało i emocje współtworzą świadomość*. Przekład M. Karpiński. Poznań.
- Darwin K. (1988): *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*. Przekład Z. Majlert, K. Zaćwili-chowska. Warszawa.
- Dąbrowska A. (1998): *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*. Warszawa.
- Długosz P. (2021): *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie*. Warszawa.
- Drozdowski R., Frąckowiak M., Krajewski M. i in. (2020): *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*. Zakład Teorii i Badań Praktyk Społecznych. Wydział Socjologii UAM w Poznaniu. Poznań, <https://socjologia.amu.edu.pl/images/pliki/Zycie_codzienne_w_czasach_pandemii._Raport_z_drugiego_etapu_badan_wersja_pe%C5%82na.pdf>, dostęp: 23.03.2024.
- Dunaj B. (red.) (2001): *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Ekman P. (2012): *Wszystkie emocje są podstawowe*. [W:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*. Red. P. Ekman, R.J. Davidson. Sopot, s. 20–25.
- Erl A. (2020): *Afterword: Memory worlds in times of Corona*. „Memory Studies”. Vol. 13(5), s. 861–874, <https://doi.org/10.1177/1750698020943014>.
- Fox N.J. (2023): *Forword*. [W:] *The Emerald Handbook of the Sociology of Emotions for a post-pandemic world. Imagined emotions and emotional futures*. Red. P.R. Ward, K. Foley. Bingley, s. xiii–xiv.
- Gajda S. (2001): *Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich*. [W:] *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego” (Warszawa 10 – 11 maja)*. Red. W. Gruszczyński. Warszawa, s. 59–66.
- Gerstmann S. (1986): *Rozwój uczuć*. Warszawa.
- Gerstman S., Orlikowska H., Stachnikówna I. (1957): *Z badań nad psychologią strachu*. Poznań.
- Głazewska E., Kusio U. (2012): *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura. Wybór zagadnień*. Lublin.
- Grabias S. (1981): *O ekspresyjności języka. Ekspresja i słowotwórstwo*. Lublin.
- Herzyk A. (2000): *Mózg, Emocje, Uczucia. Analiza neuropsychologiczna*. Lublin.
- Hetman G. (1995): *Uczucia i wartości według Jana Mazurkiewicza*. Lublin.
- Horney K. (2023): *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Przekład M. Barski. Warszawa.
- Hostinar C.E., Velez G. (2024): *Generation COVID: Coming of age amid the pandemic*. „Current Opinion in Psychology”. Vol. 55, 101725, <https://doi.org/10.1016/j.copsyc.2023.101725>.
- Karwatowska M. (2008): *Językowe środki wyrażania agresji w rozmowach nastolatek*. „Linguistica Bidgostiana”. Vol. V, s. 147–162.
- Karwatowska M. (2018): *Czy my mamy emocje, czy emocje mają nas? O emocjach z perspektywy nie tylko językoznawczej*. [W:] *Przestrzenie spotkania*. Red. K. Jędrych, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek. Katowice, s. 397–410.
- Kępiński A. (1987): *Lęk*. Warszawa.
- Knapp M.L., Hall J.A. (1997): *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Przekład A. Śliwa, L. Śliwa. Wrocław.
- Kupiszewska A. (2016): *Królestwo grozy. Człowiek w gotyckim świecie strachu i lęku*. [W:] *Dać wyraz uczuciom. Analizy na podstawie tekstów kultury i wypowiedzi młodzieży*. Red. U. Kopeć, M. Bąk. Rzeszów, s. 80–86.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T.P. Krzeszowski. Warszawa.
- Leathers D.G. (2007): *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Przekład M. Trzcńska. Warszawa.

- Łukianow M., Głowacka M., Helak M. i in. (2021): *Poles in the face of forced isolation. A study of the Polish society during the Covid-19 pandemic based on 'Pandemic Diaries' competition*. „European Societies”. Vol. 23, s. 844–858. DOI: 10.1080/14616696.2020.1841264.
- Łukianow M., Orchowska J. (2023): *Czym jest dobry pamiętnik, czyli wyzwania etyczne i metodologiczne w projekcie „Pamiętniki Pandemii”*. „Studia Socjologiczne”. Vol. 3(250), s. 59–82. DOI: 10.24425/sts.2023.147161.
- Marczak A. (2020): *Nasze życie w czasach zarazy. Kilka słów o projekcie*. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” nr 7, s. 317–328.
- Marks S.R. (1974): *Durkheim's Theory of Anomie*. „American Journal of Sociology”. Vol. 80, No. 2, s. 329–363.
- Mazur J., Rzeszutko M. (2000): *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*. [W:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*. Red. J. Mazur. Lublin, s. 149–160.
- Mądrzycki T. (1977): *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. Warszawa.
- Myszka-Strychalska L. (2022): *Pokolenie koronawirusa jako spuścizna po pandemii COVID-19(?) – próba charakterystyki*. [W:] „Podstawy Edukacji”. T. 15: *Na jakie ważne dziś pytania szukamy odpowiedzi?*, s. 161–186.
- Nowakowska-Kempna I. (1986): *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice.
- Nowakowska-Kempna I. (1995): *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*. Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I. (2000a): *Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć*. [W:] „Język a Kultura”. T. 14: *Uczucia w języku i tekście*. Red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 25–59.
- Nowakowska-Kempna I. (2000b): *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*. Cz. II. Warszawa.
- Oatley K., Jenkins J.M. (2003): *Zrozumieć emocje*. Przekład J. Radzicki, J. Suchecki. Warszawa.
- Pajdzińska A. (1999): *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*. [W:] *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 83–101.
- Pedrosa A.L., Bitencourt L., Fontoura Fróes A.C. in. (2020): *Emotional, Behavioral, and Psychological Impact of the COVID-19 Pandemic*. „Frontiers in Psychology” October. Vol. 11, Article: 56621. DOI: 10.3389/fpsyg.2020.566212.
- Peisert M. (2004): *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław.
- Pulido C.M., Villarejo-Carballido B., Redondo-Sama G. i in. (2020): *COVID-19 infodemic: More retweets for science-based information on coronavirus than for false information*. „International Sociology”. Vol. 35(4), s. 377–392, <https://doi.org/10.1177/0268580920914755>.
- Puzynina J. (2000): *Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim*. [W:] „Język a Kultura”. T. 14: *Uczucia w języku i tekście*. Red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 9–24.
- Rania N. i in. (2022): *Living with COVID-19: emotions and health during the pandemic*. „Health Psychology Report”. Vol. 10, s. 212–226.
- Rebughini P. (2021): *A sociology of anxiety: Western modern legacy and the Covid-19 outbreak*. „International Sociology”. Vol. 36(4), s. 554–568, <https://doi.org/10.1177/02685809211993325>.
- Rodak P., Malusà A.N. (2021): *Pandemic Diaries: The Year in Poland*. „Biography”. Vol. 44, No. 1, s. 126–132, <https://doi.org/10.1353/bio.2021.0020>.
- Rokoszyńska E. (2020): *Miłość w czasach epidemii*. eBook.
- Scribano A., Roche Cárcel J.A. (2023): *Introduction. Emotions and Pandemic*. [W:] *Emotions and Society in Difficult Times*. Red. A. Scribano, J.A. Roche Cárcel. Cambridge, s. 1–16.
- Skorupka S. (1967): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 2. Warszawa.
- Spagińska-Pruszek A. (1992): *Język emocji. Studium leksykalno-semantyczne rzeczownika w języku polskim, rosyjskim i serbsko-chorwackim*. Gdańsk.
- Szewczuk W. (1990): *Psychologia*. Warszawa.

- Szostak D. (2023): *Miłość w czasie pandemii*. Kalinowo.
- Szymczak M. (red.) (1978–1981): *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa.
- Tischner J. (1992): *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*. Kraków.
- Tokarski R. (1995): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Turner J.H., Stets J.E. (2009): *Socjologia emocji*. Przekład M. Bucholc. Warszawa.
- Ward P.R. (2020): *A sociology of the Covid-19 pandemic: A commentary and research agenda for sociologists*. „Journal of Sociology”. Vol. 56(4), s. 726–735.
- Wierzbicka A. (1972): *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa.
- Wiosnę odwołano. *Antologia dzienników pandemicznych*. (2020). Kraków–Warszawa.
- Wojtczuk K. (2009): *O emocjach bez emocji, czyli o polskich badaniach lingwistycznych nad emocjami w dziesięcioleciu 1997–2007. Stan, tendencje, perspektywy*. [W:] *Rejestr emocjonalny języka*. Red. K. Wojtczuk, V. Machnicka. Siedlce, s. 263–277.
- World Health Organization. *Novel Coronavirus (2019-nCoV). Situation Report 13*, 2 February, 2020, <www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200202-sitrep-13-ncov-v3.pdf>, dostęp: 23.03.2024.
- Zdun M. (2020): *Anomia COVID-19. Próba identyfikacji zjawiska*. „Zeszyty Naukowe KUL” 63, nr 4 (252), s. 3–20. DOI: 10.31743/znkul.13119.

ANEKS

- (1) „Jechać do domu czy nie? Mój ostatni weekend z wolnym piątkiem. Ostatni długi weekend. Tak bym chciała do domu, ale boję się, w końcu pracuję w przychodni, pełno tu ludzi, nie wiadomo skąd przychodzą, z kim mieli kontakt”; „Co będzie? Na razie pracuję normalnie, ale niepokój rośnie”; „Ciepło mi, gorąco mi, pocę się. Zakładam maseczkę, przyłbicę, rękawiczki. Dobrze, że rano zamontowali nam szyby ochronne. Dziewczyna, która jest ze mną na zmianie, jest przerażona. Przerazenie miesza się u niej ze złością”; „Z gabinetu lekarskiego dochodzą mnie tylko strzępki słów, pada hasło »sanepid«. Włosy stają mi dęba, po plecach płynie kropla zimnego potu. A co by się stało, gdyby pani okazała się jednak zakażona?”¹⁸; „Wieczorem płaczę [...]. Zostanę tu sama, samiuteńka. Płacz przeradza się w szloch. Podłamuję się”; „Płaczę, łzy mi płyną strumieniami”; „W sytuacji, w której lista zagrożeń ciągle rośnie, ale wzbogaca się tylko o bezobjawowe zakażenia, ten lęk (a może tylko przezorność?) zdaje się irracjonalny, na wyrost” (Hanna Golda: *Kod czerwony aktualny*, s. 9, 10, 11, 12, 14–15, 17, 19);
- (2) „Wreszcie, o ile nie zeżre nas strach, zaczniemy myć ręce, zachowywać dystans wobec innych, będziemy stać w bezpiecznej od siebie odległości, może – dbając o własne bezpieczeństwo – przestaniemy przekraczać granice przestrzeni innych”; „Mamo, bardzo się boję, nie wiem, jak długo będą nas tu trzymać, czy nas wpuszczą do Polski, jest noc, a ja nie mogę spać, trzęsą mi się ręce [...]” (Marta Pietraszek: *1,2,3 Baba Jaga patrzy*, s. 22, 23);
- (3) „Mam gorączkę 39°C, boli mnie, ledwo się ruszam, łamie mnie w kościach. Jest jakaś szósta rano. O nie – myślę sobie – mam ten wirus. Nie wpadam jeszcze w panikę, ale atmosfera jest nieciekawa”; „[...] spokój poszedł się jebać i kwiczeć – mają mnie w dupie, bo se na spacerki wyjechali i wszystko mogą. [...] Sam ryzykujesz w ten sposób zdrowiem własnych dzieci, co za buc z ciebie. Może byś się zjebie nauczył przepisów, chuju złamany [...]. Może jeśli dostaniesz porządny wpierdol, to się nauczysz, jak się jeździ”; „Odjeżdżam, przeklinając cicho pod nosem. Co się ze mną dzieje, właśnie o mało co nie pobiłem człowieka. Wcale nie byłem dumny z tego, że rozsądek powstrzymał mnie w ostatniej chwili. Czuję, że powstrzymał mnie strach, że w ostatniej chwili nie dałem rady. Byłem na siebie wściekły”; „W stanie, w jakim jestem, uważam, że odpowiedzią jest agresja. Bardzo ładnie to nazwałem, ale chodzi o wpierdol. Solidny wpierdol to najlepsza metoda na chwilowe odzyskanie sprawczości – nieważne, czy jesteś krakowskim intelektualistą, dressem z Nowej Huty, żulem, profesorem, prezydentem, kimkolwiek. Na krótką chwilę masz kontrolę nad całym światem, jesteś tylko Ty i obiekt twojej agresji. Jesteś panem życia i śmierci, sprawujesz kontrolę poprzez agresję – nie jest to wyszukane, ale nie musi być – ważne, że działa. [...] Nadszedł kres. Nie daję już rady. Mam dość, mam absolutnie dość. [...] Kurwa! Nie mam pieniędzy. [...] co poszło nie tak? Pożyczam na czynsz, pożyczam ryż. [...] KURWAAAAAAAAAAAA! Czy ktoś mi powie? O chuja tu chodzi? Czuję się jak ostatni śmieć, jestem totalnie nic nie wart” (Sebastian Wojdyło: *Historia o tym, jak zostałem Übermenschem*, s. 35, 42–43, 44–45);

¹⁸ W kontekście pandemii pojawia się także pojęcie *koronafobia* (Asmundson, Taylor 2020).

- (4) „Nas może przerażać wizja nowej dżumy, to nasze doświadczenie pokoleniowe”¹⁹; „Nagle jednak pod groźbą śmierci z rąk / czulek / wypustek jakiegoś podejrzanego niby-wirusa kazano nam zszarzeć” (Bartosz Kozdęba: *100 dni Żuczka Syzyfa*, s. 91, 93);
- (5) „Popołudniami tylko, niby napad gorączki, gdzieś pomiędzy siedemnastą a osiemnastą, opanowuje mnie żal. Tkwi we mnie płacz jak korek zbyt mocno wciśnięty w szyjkę butelki” (Izabela Szolc: *Pisarz to delikatne zwierzę*, s. 134);
- (6) „Brakuje mi gruntu pod nogami, chociaż te 55 metrów kwadratowych, które codziennie przemierzam, mogłabym już recytować z pamięci. Wirus zabija dużo, być może wszystko, ale nie radzi sobie z wyrzutami sumienia: inni mają mniej metrów, albo więcej osób na jeden kwadratowy, jedni już umierają, drudzy dopiero za chwilę, inni nie mają co jeść, nie mają chwili dla siebie, nie mają kogoś, kto odczyta bezsensowną wiadomość na Messengerze, nawet jeżeli jest to ktoś, z kim łączy DNA, zamiast czegoś bardziej obiektywnego w rodzaju kosmicznego przeznaczenia i seksu stulecia”; „Śmierć, głównie cudza, nadal mnie prześladowuje, płaczę wtedy krótko i mocno, a twarz wykrzywia się we wszystkie strony świata” (Dominika Chmiel: *Panna pandemia*, s. 135, 140);
- (7) „Silne uderzenie emocji. [...] Łzy, bezradność, ale jest lepiej”; „Dzwoni kurier. Schodzę na dół po schodach, lepiej w windzie nie oddychać. Podaje mi paczkę na pełnym wysięgu ręki. Czuje się jak trędowata. W mieszkaniu odkażam pudełko. Gdy to się kiedyś skończy, wszyscy będziemy mieć jakieś traumy. [...] Znów ciężka noc, kołatanie serca [...]”; „Znów nocne wybudzenie – powód – silne kołatanie serca. [...] Fizjologiczny strach rozpędza emocje nie do zniesienia” (Izabela Łapińska: *Covid-19 kontra menopauza 48*, s. 147, 149, 151);
- (8) „Martwię się o męża, bo on pracuje w dużym mieście między obcokrajowcami, o Michała i Malwinę, ona wróciła dziś z Danii. No i o Wojtka i Alinkę, bo oni między taką ilością dzieci i dorosłych w szkołach!”; „Boli mnie żołądek i kolana. Waldek kaszlał w nocy (panika). Teraz gania po domu, że nie ma Internetu. Biedak. Uzależniony. [...] Dopadła mnie depresja: człowiekowi zostało mniej niż więcej i został uwięziony w domu! [...] Nic mnie cieszy, wszystko martwi. I nie widać końca tej tragedii”; „W pewnym momencie nie wytrzymałam napięcia i poszłam do «naszej» sypialni poryczeć, wyć, płakać... Przyszła wnuczka, a ja się nie mogłam uspokoić”; „Strach. Boję się, że to działość będzie jeszcze z nami długo. Współczuję wszystkim ludziom”; „Koronawirus nadal nie odpuszcza i przeraża”; „Straszna noc! [...] Nie kręci mi się w głowie, ale strach został” (Lidia Struzik: *Zapiski z przeprowadzką w tle*, s. 268, 271, 275, 276, 279, 282);
- (9) „Strach. Ciągły, nieustępliwy, pełzający zimnymi mackami po plecach, wbijający się w trzewia i mózg strach. O nich właśnie najbardziej – o dzieci. Potem o Martę. O rodziców. O siebie na końcu, ale o siebie też”; „Zaliczam ostry spadek formy. Wczoraj hossa – dziś bessa. Wczoraj prawie osiągnięcie stanu zen – a dziś, chyba dla równowagi, depresyjny, czarny dół” (Tomasz Stokowski: *Anabioza*, s. 296, 299, 300);
- (10) „Wieczorem sama jestem przygnębiona, odczuwam nawet objawy fizyczne: ciężar w klatce piersiowej i problemy w oddychaniu pełną piersią, jakby mnie przytłaczały kłopoty znajomych i rodziny”; „A może właśnie przybył ten specjalnie zaprojektowany czas, abyśmy mogli zbliżyć się do ENERGII STRACHU, pobyc tam trochę, przeżyć to, doświadczyć i poradzić sobie z tym. [...] Powodów do strachu można znaleźć

¹⁹ Na temat „pokolenia C” / „pokolenia koronawirusa” zob. np.: Myszka-Strychalska 2022; Hostinar, Velez 2024.

wiele: zdrowie, przetrwanie, przyszłość bliższa i dalsza” (Lidia Kowalczyk: *Otchłań czy rozkwit*, s. 338–339, 341);

- (11) „Rozstaliśmy się przez epidemię. Łączy nas wirus jako wspólny problem i dzieli nas na pół twarzy, w pół słowa, a odległość mnoży. I przestajemy się rozumieć, bo słowa też odebrane. Twarze zasłonięte, odległości w kolejkach, smutne powietrze między ludźmi. Często spokój i obojętność – czasem agresja lub panika. Na portalach i forach branżowych ludzie sięją postrach i panikę – co to będzie?” (Alicja Lampa: *Areszt na dziewiątym*, s. 407).

Ilona Kulak

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4229-6087>

e-mail: ilona.kulak@uj.edu.pl

Kondolencje internetowe składane bliskim zmarłym osób niepublicznych. Rekonesans badawczy

**Online condolences given to relatives of deceased non-public figures.
Reconnaissance research**

Abstrakt

Artykuł stanowi pierwszą część planowanego cyklu dotyczącego komentarzy internetowych zamieszczanych w mediach społecznościowych pod informacjami użytkowników o śmierci ludzi im bliskich, niebędących osobami publicznymi. Jego celem jest wprowadzenie w tematykę wpisów kondolencyjnych – zjawiska stosunkowo nowego i nie w pełni zbadanego. Materiał wyekscerpowano z Facebooka (z profili osób zamieszkujących południowo-zachodnią Małopolskę). W pracy zarysowano stan badań nad językowymi rytuałami okolopogrzebowymi, ze szczególnym uwzględnieniem studiów dotyczących tekstów z portali internetowych. Następnie omówiono propozycje wykorzystania dorobku metodologicznego pragmatyngwistyki, socjolingwistyki, etnolingwistyki i aksjolingwistyki do analizy zgromadzonych wypowiedzi. Nakreślono również typy swoistych internetowych nekrologów wywołujących lawinę komentarzy. Wyszczególniono ponadto elementy wchodzące w skład kondolencyjnych wpisów kondolencyjnych, pojmowanych jako grzecznościowe akty mowy przybierające formę pisaną, a więc kondolencje (współodczuwanie), konsolację (pocieszenie), wyrażenie uczuć przez nadawcę, pozytywne odniesienie się do osoby zmarłej i/lub jej życia, wiadomość skierowaną do zmarłego, modlitwę. Dokonano też krótkiego przeglądu środków ikonicznych oraz językowych stosowanych przez internautów.

Słowa kluczowe: kondolencje, akt mowy, gatunek wypowiedzi, komentowanie postów, media społecznościowe, internet

Abstract

The article is the first part in a series to be published on online comments posted by users on social media under other users' posts about the death of their loved ones who were not public figures. It aims to introduce the topic of condolence posts – a relatively new and not fully researched phenomenon. The material was excerpted from Facebook (from the profiles of people living in south-western Lesser Poland). The article outlines the state of research on linguistic funeral rituals, with particular emphasis on studies

of texts from Internet portals. It also discusses proposals for using the methodological achievements of pragmat linguistics, sociolinguistics, ethnolinguistics and axiolinguistics to analyse the collected utterances. Types of *sui generis* Internet obituaries that trigger an avalanche of comments are also presented. Furthermore, the elements of Internet condolence messages, perceived as speech acts related to politeness taking a written form, are indicated, i.e. condolence (sympathy), consolation (comfort), an expression of the sender's feelings, a positive reference to the deceased and/or their life, a message addressed to the deceased, a prayer. The article also offers a brief overview of visual and linguistic means used by Internet users.

Keywords: condolences, speech act, genre of speech, commenting on posts, social media, Internet

1. Wprowadzenie

Współcześnie internet to nie tylko miejsce dzielenia się multimedia-
mi, ale przede wszystkim narzędzie komunikacyjne, służące pracy, nauce
i podtrzymywaniu relacji z bliskimi (por. m.in. Forst 2017: 37–38; Lesz-
czyńska 2019: 24–25). Stał się on również obszarem, w którym manifestuje
się smutek spowodowany dramatycznymi wydarzeniami (por. Trysińska
2021: 220). Na ten nowy aspekt aktywności użytkowników zwróciła uwagę
m.in. Barbara Ścigała (2008). Badaczka podjęła się próby opisu kondolencji,
rozumianych jako gatunek mowy służący wyrażaniu żalu z powodu czyjeś
śmierci (Ścigała 2008: 318, 327), zamieszczonych w sieci pod nekrologami
lub pod artykułami informującymi o odejściu pisarza, sportowca czy o ka-
tastrofach¹ (Ścigała 2028: 322). Zgromadzone przykłady były dla autorki
także podstawą do rekonstrukcji obrazu użytkowników dzielących się swoimi
emocjami (Ścigała 2028: 321). Magdalena Trysińska przyjrzała się z kolei
skonwencjonalizowanym zachowaniom komunikacyjnym internautów
w związku ze śmiercią trzech osób publicznych: Piotra Woźniaka-Staraka,
Jana Kobuszewskiego oraz Kornela Morawieckiego. Analizie poddała
ponad 1200 komentarzy zamieszczonych pod tekstami opublikowanymi
na wybranych portalach (Trysińska 2021). Badaczka – na podstawie zebra-
nego materiału – zaobserwowała zmiany w zwyczajach komunikacyjnych
Polaków dotyczące zarówno sposobu przekazywania wiadomości o śmierci
osoby znanej, jak i realizowania w tym kontekście sytuacyjnym rytualnych
aktów mowy, którymi są modlitwy, kondolencje i wyrazy żalu. Trysińska
dowiodła też, że przeważająca część zanotowanych wypowiedzi nie wpisuje

¹ Materiał z lat 2005–2006 zaczerpnięto ze stron www.nekrologi.pl oraz www.interia.pl. Autorka nie sprecyzowała jednak, ile tekstów kondolencyjnych udało się jej zebrać, czy dotyczą one głównie śmierci osób publicznych, powszechnie rozpoznawalnych, czy też osób znanych jedynie wśród lokalnych społeczności.

się w tradycyjną ramę modalną, internauci bowiem przede wszystkim moralizują, oceniają zmarłego, jego rodzinę, przyjaciół, komentują samo wydarzenie, a nawet sytuację społeczno-polityczną w kraju.

Za pracę związaną z komentowaniem śmierci osób publicznych w przestrzeni wirtualnej należy uznać także książkę teologa, ks. Jana Dziedzica – *Żałoba po śmierci Jana Pawła II...* (Dziedzic 2009). Autor dokonał w niej przeglądu maili² (przesłanych do jednego z portali), będących wyrazem czci papieża Polaka i zawierających kondolencje. Analiza ilościowo-jakościowa, dokonana z uwzględnieniem takich zmiennych, jak upływ czasu od wydarzenia, płeć, światopogląd użytkownika oraz miejsce wysłania maila, ukazuje fenomen żałoby po śmierci Jana Pawła II i sposoby jej przeżywania. Tematyka funeralna pojawiła się ponadto w szkicach Ewy Kaptur i Andrzeja Narlocha³ (2014, 2016) dotyczących rosyjskich internetowych wpisów kondolencyjnych po katastrofie smoleńskiej z roku 2010. Celem artykułów było określenie cech kompozycyjnych i gatunkowych omawianych komentarzy tudzież funkcji tego typu wypowiedzi⁴.

W nawet zwięzłym opisie stanu badań nad tekstami żałobnymi nie sposób pominąć książek Jacka Kolbuszewskiego (1997) – *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii* oraz Ewy Kaptur (2008) – *Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych (na materiale poznańskich dzienników z roku 2001)*. O nekrologach i kondolencjach pisali też m.in. Romuald Grzesiak (1991), Wojciech Chlebda (1993), Tadeusz Klimowicz (1996a, 1996b), Maria Borejszo (2002), Jerzy Sierociuk (2002), Izabela Domaciuk (2008), Marta Rogalska (2015)⁵.

2. Cel pracy, materiał i możliwości badawcze

Kondolencje internetowe są zjawiskiem stosunkowo nowym i nie w pełni zbadanym (por. Ścigała 2008: 328), zwłaszcza jeśli chodzi o teksty zamieszczane w mediach społecznościowych pod informacjami o śmierci ludzi zna-

² W wersji drukowanej zbiór ten liczy 35 tomów.

³ A. Narloch zrekonstruował też wizerunek Polski i Polaków utrwalony w rosyjskich listach kondolencyjnych (Нарлох 2011) oraz dokonał identyfikacji adresata kondolencji internetowych (Narloch 2013).

⁴ Por. również tekst Magdaleny Hodalskiej (2011). Badaczka analizuje w nim nekrologi pary prezydenckiej i innych ofiar katastrofy smoleńskiej zamieszczone w kilku poczytnych pismach w pierwszym tygodniu po wspomnianym wydarzeniu.

⁵ Ze względu na ograniczenia formalne przedstawiono pokrótce jedynie polskie prace językoznawcze, choć oczywiście temat kondolencji pojawia się także w opracowaniach obcojęzycznych (por. np. Lotfollahi, Eslami-Rasekh 2011; Morady Moghaddam, Tommerdahl 2023).

nych jedynie w lokalnej społeczności. Te swoiste nekrologi potrafią wywołać lawinę komentarzy, toteż zgromadzony materiał jest obszerny i wymaga wieloaspektowej analizy. Niniejszy artykuł traktuje się więc jako wprowadzanie do tematyki wpisów żałobnych⁶. Przedstawione w nim zostaną dane badawcze i propozycje metodologiczne, a także szkicowa charakterystyka postów o śmierci osób niepublicznych, zamieszczanych pod nimi kondolencji oraz środków ikonicznych i językowych stosowanych przez internautów.

Materiał badawczy wyekscerpowano z popularnego portalu społecznościowego Facebook. Od listopada 2021⁷ r. do października 2023 r. wynotowano 3072 wpisy kondolencyjne zamieszczone pod 32 postami informującymi o śmierci różnych osób niepublicznych. Ograniczono się do przeglądania profili użytkowników z południowo-zachodniej Małopolski (z powiatów: limanowskiego, myślenickiego, nowotarskiego, suskiego, tatrzańskiego). Pozwoliło to utworzyć korpus w miarę możliwości jednolity pod względem językowym. Większość mieszkańców wymienionych powiatów stanowi ludność wiejska, która posługuje się gwarami: babiogórską (powiat suski⁸), kliszczacką i krakowską (powiat myślenicki), orawską (powiat nowotarski), podhalańską i spiską (powiat tatrzański, nowotarski), zagórzańską i Lachów sądeckich (powiat limanowski).

W badaniach trzeba wykorzystać przede wszystkim pragmalingwistyczny sposób opisu wypowiedzi, wypracowany przez Johna L. Austina (1993), Paula H. Grice'a (1977) i Johna R. Searle'a (1969). Kondolencyjne wpisy internetowe pojmuję się bowiem jako grzecznościowe akty mowy stanowiące „prototypowe zachowania komunikacyjne konstytuujące rytuał około-pogrzebowy” (Trysińska 2021: 219), przybierające formę pisaną. Elementem kompozycyjnym tych aktów są mikroakty⁹, m.in. kondolencje rozumiane jako wyrazy współczucia składane komuś z powodu śmierci bliskiej osoby, modlitwa, pocieszenie. Istotne jest ukazanie ich intencji oraz wykorzystanych środków językowych i ikonicznych (por. Szczepankowska 2011: 114).

⁶ Szczegółowa analiza wpisów kondolencyjnych, środków ikonicznych i językowych oraz postów informujących o śmierci osób niepublicznych, a także analiza porównawcza komentarzy dotyczących śmierci osób publicznych i niepublicznych ukażą się w kilku odrębnych artykułach stanowiących cykl.

⁷ Przed ukazaniem się tekstu Magdaleny Trysińskiej (2021).

⁸ Podział administracyjny nie pokrywa się z podziałem gwar małopolskich, dlatego też dane te mają charakter orientacyjny.

⁹ Termin ten został zaczerpnięty z pracy Teuna A. van Dijka. Traktuje on mikroakty (ang. *micro-speech acts*) jako elementy struktury tworzącej akty mowy czy makroakty (van Dijk 1992: 232). Przykładowo takie akty mowy, jak np. przekonywanie czy doradzanie, nie składają się z samych wypowiedzi „przekonujących” lub „doradzających”, ale także z innych rodzajów aktów mowy. Sekwencja tych mikroaktów (traktowanych jako całość) pełni funkcję przekonującą bądź doradczą itp. (van Dijk 1992: 233).

Ujęcie pragmatyngwistyczne należy łączyć z obserwacjami socjolingwistycznymi (np. Szczepankowska 2011: 115). Warto zwrócić uwagę na przynależność użytkownika języka do określonej grupy społecznej, stosunek między nadawcą a odbiorcą tekstu oraz okoliczności tworzenia wypowiedzi (śmierć naturalna, nagła i przedwczesna, będąca wynikiem wypadku czy też ciężkiej choroby). Istotnymi kontekstami mogą być także wiek zmarłego, stopień pokrewieństwa nadawcy komunikatu ze zmarłym oraz rozpoznawalność zmarłego, będąca zwykle wynikiem jego zaangażowania w sprawy lokalne. Ze wstępnego przeglądu wynika np., że wpisy pod postami informującymi o śmierci osoby starszej cechują się mniejszą emocjonalnością. Najliczniejsze i najbardziej ekspresywne są komentarze dotyczące odejścia osób bardzo młodych lub w średnim wieku, zwłaszcza takich, które pełniły ważne funkcje w danej społeczności. Zgony takich ludzi to nie tylko strata dla najbliższej rodziny, lecz także dla całego środowiska.

Do badań nad kondolencjami internetowymi można ponadto wykorzystać aparat pojęciowy etnolingwistyki i podjąć się próby opisu wyobrażeń na temat zmarłego, śmierci czy żałoby, jakie utrwały się w świadomości zbiorowej. Należałoby jednak w tym względzie zachować ostrożność, gdyż językowy obraz świata¹⁰ – jak wiadomo – najlepiej badać na leksyce, frazeologii i tekstach folklorystycznych. Wykorzystanie innych materiałów, choćby wpisów kondolencyjnych, jest obostrzone ograniczeniami, o których pisze m.in. Maciej Rak (2010: 489–491). Na pewno w tym wypadku nie można mówić o językowych obrazach, tylko po prostu o obrazach wyłaniających się z komentarzy internetowych. Ewentualne wnioski powinny zostać skonfrontowane z rezultatem analiz danych systemowych, by nie doprowadzić do nadinterpretacji, szczególnie że część kondolencji zamieszczanych na wspomnianym portalu społecznościowym prawdopodobnie nie ma oryginalnego, indywidualnego charakteru, tylko stanowi kopię wzorów zaczerpniętych z internetu¹¹ bądź z wcześniejszych wypowiedzi użytkowników.

Kwestia wykorzystania narzędzi badawczych etnolingwistyki do analizy wybranego materiału jest dość zawiła, choć bez wątpienia na jego podstawie można obserwować zmiany w obyczajowości danej grupy społecznej. Dobrze posłużyłaby do tego np. definicja kognitywna, która oddaje utwaloną w języku kategoryzację zjawisk otaczającego świata i ich charakterystyki (Bartmiński 1988: 178–182).

¹⁰ O tym sztandarowym pojęciu etnolingwistyki przydatnym do opisu języka z perspektywy kulturowej pisze m.in. Jerzy Bartmiński (2007).

¹¹ Można obecnie odnaleźć wiele stron internetowych, na których zamieszczane są przykładowe kondolencje dla osoby, która straciła matkę, ojca, żonę, męża, dziecko itd.

W badaniach nad wpisami kondolencyjnymi konieczne wydaje się ponadto odwołanie do dorobku Jadwigi Puzyniny oraz Elżbiety Laskowskiej. Refleksja nad wyrazami wartościującymi, nacechowanymi emocjonalnie powinna bowiem stanowić kontekst dla głównych zagadnień.

3. Charakterystyka kondolencji internetowych zamieszczanych pod postami-nekrologami informującymi o śmierci osób niepublicznych

Kondolencje internetowe to akt mowy ukonstytuowany przez wiadomość o czyjejs śmierci, przyjmujący formę pisaną (w przeciwieństwie do kondolencji tradycyjnych – składanych zwykle ustnie, na cmentarzu czy też podczas stypy, por. Rogalska 2015: 191). Uczestnikami sytuacji komunikacyjnej, w której ten akt powstaje, są po pierwsze zmarły, gdyż to o nim się mówi, po drugie najbliższe otoczenie zmarłego (zwykle rodzina), które zamieszcza na portalu internetowym nekrolog i któremu składa się kondolencje (por. Trysińska 2021: 221), po trzecie autorzy wpisów kondolencyjnych, a więc dalsza rodzina, przyjaciele, znajomi, będący jednocześnie odbiorcami komunikatu zawiadamiającego o czyjejs śmierci i nadawcami komunikatu skierowanego do bliskich zmarłego (czasem do samego zmarłego). Oba te komunikaty mają określone cechy kompozycyjne.

Niniejszy szkic koncentruje się na wpisach kondolencyjnych. Nie zaistniałyby one jednak, gdyby nie posty pełniące funkcje nekrologów¹² – ogólnodostępnych tekstów informacyjnych, pożegnalnych, laudacyjnych, rocznicowych itp., za którymi stoi zgon jakichś ludzi (Kolbuszewski 1997: 13; Kaptur, Narloch 2014: 55). Jak pisze J. Kolbuszewski, bywają one pierwszą publiczną formą reakcji na śmierć, a ekspresja ich treści i formy zajmuje współcześnie „miejsce głośnego płaczu i krzykliwego, zrytualizowanego zawodzenia” (Kolbuszewski 1997: 11), czyli dawnych, ostentacyjnych zachowań towarzyszących pożegnaniu zmarłego (Hodalska 2011: 27). Uwaga ta dotyczy wypowiedzi prasowych, można ją jednak odnieść także do postów z portali społecznościowych.

Wpisy-nekrologi zawiadamiające o śmierci cechują się znacznie mniejszą konwencjonalnością niż znajdujące się pod nimi wpisy kondolencyjne (por. Kolbuszewski 1997: 242), choć i wśród nich da się wyróżnić kilka typów. Najczęściej bliscy zmarłego, zwykle syn/córka lub wnuk/wnuczka (rzadziej inni krewni), zamieszczają na swoich profilach skany klepsydr żałobnych.

¹² Im zatem również poświęcono fragment artykułu.

Zdarza się też, że informacja o śmierci przekazywana jest niewerbalnie: w poście umieszcza się np. czarno-białe zdjęcie zmarłego. Informację o zgonie wyraża równie sugestywnie¹³ obrazek przedstawiający czarną wstęgę.

Dość rzadką praktykę stanowią indywidualne posty informujące o śmierci. Osobom przeżywającym stratę kogoś bliskiego trudno bowiem mówić o własnym nieszczęściu. Jeśli już wspomniany typ komunikatu się pojawia, jest bardzo emocjonalny i intymny, uczucia wyraża się w nim w sposób spontaniczny i niczym nieskrępowany:

Tatusiu kochany... odszedłeś nagle, ktoś odebrał Ci życie. A przecież mieliśmy się spotkać już dziś... ale Ty... dziś już jesteś w niebie... będziesz się nami opiekował, ale już nie tu na ziemi. Dziękuję Ci za wszystko. Wiesz, że bardzo Cię Kocham. Tatusiu tak bardzo kochałeś życie, kochałeś nas, zawsze byłeś tam, gdzie Cię potrzebowali. Nigdy nie odmawiałeś pomocy. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach¹⁴.

Częściej można się spotkać z tekstami zamieszczonymi przez organizacje społeczne, w których prace angażował się zmarły. Osoby piszące nie należą do rodziny, więc ich słowa bywają bardziej powściągliwe i oficjalne, choć zabarwione prywatnością:

Dziękujemy Panie Piotrze za każde dobro! Pozostajesz w sercach wielu pokoleń młodzieży jako wspaniały pedagog, wychowawca ale przede wszystkim wielki przyjaciel młodzieży, którą zawsze wspierałeś dobrą radą i fachową pomocą w każdej sytuacji. Zawsze skromny, kiedy mówiło się Panu Piotrowi dziękuję żartował z wielkim uśmiechem „5 złotych wiedza kosztuje” On po prostu był zawsze na tak, to była nauka dla nas że warto kształtować swoją młodość, i być zawsze GOTÓW dla drugiego człowieka. Dziękujemy za serce na dłoni które nam dałeś! W środę [data] wprowadzenie do kościoła, o 13:00 Msza Św.

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy informację o nagłej śmierci naszego druha Piotra. Piotr był aktywnie działającym strażakiem, zasłużonym działaczem, wieloletnim członkiem komisji rewizyjnej, a także gospodarzem remizy. Rodzinie oraz bliskim wyrazy żalu i współczucia składają druhnny i druhowie OSP [...]. Będzie nam Ciebie brakowało. Odszedłeś na wieczną służbę. Spoczywaj w pokoju. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...

Reasumując, posty informujące o zgonie zawierają zwykle: 1) klepsydry, 2) zdjęcia zmarłych, 3) obrazki przedstawiające czarną wstęgę lub 4) teksty sformułowane przez osoby bliskie zmarłemu bądź przez organizacje, do których należeli zmarli. Odpowiedzią na te nekrologi są wpisy kondolencyjne użytkowników portalu społecznościowego. Ich inicjatorzy to zwykle osoby z najbliższego otoczenia człowieka, który odszedł. Im zmarły był młodszy albo bardziej znany lokalnej społeczności, a jego śmierć uznano za przedwczesną

¹³ Głównie dla osób z otoczenia zmarłego.

¹⁴ We wszystkich przytoczonych cytatach zachowano pisownię oryginalną (poprawiono wyłącznie błędy ortograficzne i literowe).

i nagłą¹⁵, tym większa liczba komentarzy. Komentarzy pod postami jest dużo także wtedy, gdy rodziców lub dzieci zmarłego darzy się powszechnym szacunkiem.

We wspomnianych aktach mowy, a więc we wpisach kondolencyjnych, można wyróżnić kilka mikroaktów: 1) kondolencje (współodczuwanie), 2) konsolację (pocieszenie rodziny zmarłego), 3) wyrażenie uczuć przez nadawcę, np. żalu, smutku, bezradności itd., i/lub emocjonalną ocenę sytuacji, 4) pozytywne odniesienie się do osoby zmarłej i jej życia, 5) wiadomość skierowaną do zmarłego, 6) modlitwę oraz 7) cytaty zaczerpnięte np. z poezji. Elementy te nie występują raczej jednocześnie. Żaden z nich nie jest też obligatoryjny. Czasem nadawca komunikatu ogranicza się tylko do jednego mikroaktu i nie są nim – jak można by się spodziewać – wyrazy współczucia, lecz np. modlitwa. Bywa również tak, że zamiast słów pojawiają się emotikony (schematyczne obrazki utworzone ze znaków interpunkcyjnych i/lub liter czy cyfr), emoji (małe obrazki służące do zilustrowania emocji, zwykle proste wizerunki twarzy, ale też przedmioty, rośliny, zwierzęta itd.) bądź GIF-y (ruchome obrazki). Symbolizują one ubolewanie lub smutek, które w rzeczywistości wyraża się mimiką bądź gestem.

W strukturę wpisów pod nekrologami internetowymi wchodzi najczęściej kondolencje. Jest to akt nakierowany na odbiorcę, stanowiący reakcję na nieszczęśliwe wydarzenie, czyli śmierć (por. np. Marcjanik 1997: 77). Zawiera wyrazy współczucia mające choć trochę ulżyć rodzinie w bólu i udzielić jej wsparcia (Kaptur 2008: 161–162). Spełnia więc zarówno funkcję ekspresywną, jak i terapeutyczną. Formuły, za pomocą których nadawcy solidaryzują się z cierpieniem bliskich zmarłego, są dość skonwencjonalizowane. Niekiedy stają się wręcz szablonowymi zwrotami służącymi do zaznaczenia swojej obecności w rytuale pogrzebowym (por. Trysińska 2021: 232–233), np.:

Najszczerze kondolencje.

Najszczerze wyrazy współczucia [...]¹⁶

R.I.P.¹⁷ Panie Jacku, Michał, dla Was wszystkich kondolencje ogromne

....Kondolencje

Najgłębsze wyrazy współczucia dla Ciebie i całej rodziny...

Jesteśmy z Tobą i całą rodziną...

[...] Nasze serca łączą się z Wami w tej chwili smutku [...].

¹⁵ O zwracaniu większej uwagi na zgony gwałtowane aniżeli naturalne pisał m.in. Geofrey Gorer (1979).

¹⁶ Jeśli dany wpis jest dłuższy, ze względu na ograniczenia formalne podaje się jako przykład tylko tę jego część, która ilustruje omawiany mikroakt mowy.

¹⁷ Skrót od ang. *rest in peace* 'niech spoczywa w pokoju'.

Oprócz stałych kolokacji, takich jak *najszczęśliwsze kondolencje* czy *najszczęśliwsze wyrazy współczucia*, pojawiają się też wpisy bardziej rozbudowane, choć są one rzadkością. Trudno bowiem wczuć się w sytuację kogoś, kogo spotkało nieszczęście, a co dopiero wyrazić to słowami. Por.:

Ni ma słów, które by mogły ukoić ból po stracie dziecka. Serce pęko na milion kawołów. Dzielimy z Wami Was ból i szczerze współczujemy.¹⁸

Ala Maciek Wielkie Wielkie wyrazy współczucia Kochani Tak strasny nom przykro i syka przezywome z Wami tą niewyobrażalną ktero nie powinna mieć miejsca ogromną tragedię [...]

Jak już wspomniano, we wpisach kondolencyjnych pojawiają się również wypowiedzi o charakterze konsolacyjnym, a więc zawierające słowa otuchy, pocieszenia, niekiedy też nadziei na odmianę losu (Rogalska 2015: 198). Mogą one wynikać z przekonania piszących, że jeśli nie można zrozumieć śmierci kogoś bliskiego, to da się ją chociaż trochę oswoić (Hodalska 2011: 40). Por.:

Mateusz Trzymaj się w tym trudnym dla Ciebie czasie

Michał, trzymaj się Brachu. Dasz radę!

Czas leczy rany.

[...] dużo siły i wytrwałości w tych trudnych chwilach.

Trzymajcie się, dużo siły, wiary i nadziei...

Trzymaj się dzielnie. Przytulamy na odległość.

Komentarze internautów zawierają też informacje o uczuciach, które wywołała w nich śmierć znanego im człowieka:

Żal i Smutek.

Jestem w szoku.

Strasznie smutno Michał...

Bardzo mi przykro

Jesteśmy ogromnie zasmuceni informacją o twojej nagłej stracie. [...] Słowa nie są w stanie wyrazić, jak bardzo jesteśmy zasmuceni

oraz subiektywną, podpartą emocjami ocenę zaistniałej sytuacji:

Beznadziejna informacja [...]

Ogromna tragedia [...]

[...] tragedia nie do opisania.

Niewyobrażalna tragedia...

Strasznie przykra wiadomość

Maćku straszne nieszczęście

Wypowiedzi te pełnią niewątpliwie funkcję ekspresywną. Podkreślają, że nie ma logicznego wytłumaczenia tego, co się wydarzyło (por. Kaptur, Narloch 2014: 60), ale przede wszystkim informują o niewymuszonym

¹⁸ Niektóre wpisy odzwierciedlają gwarę (w obu zamieszczonych przykładach podhalańską), którą posługują się autorzy tekstów.

odczuwaniu smutku i pokazują osobiste zaangażowanie się w tragedię – są zatem dowodem na współcierpienie. Nadawca komunikatu, choć nie należy do najbliższej rodziny, również może odczuwać stratę, zwłaszcza wtedy, gdy zmarły odgrywał ważną rolę w lokalnej społeczności. Połączenia *ogromnie zasmuceni, straszne nieszczęście, ogromna/niewyobrażalna/straszna/wielka tragedia, ogromny/wielki smutek, straszna wiadomość, szok* itp., które pojawiają się we wpisach internautów, ujawniają silne, nacechowane pejoratywnie emocje wywołane okolicznościami śmierci (por. Trysińska 2021: 229). To uzewnętrznianie negatywnych przeżyć staje się jednak tutaj niejako pozytywne, gdyż jest oczekiwane (np. Kaptur 2008: 57; Grabias 2019: 232).

Kolejny element występujący we wpisach stanowi pozytywne odniesienie się do osoby zmarłej: zwykle przypomnienie jej pozytywnych cech charakteru. Niekiedy prezentuje się też wkład w życie społeczne, co ilustrują wybrane przykłady:

Wspaniały człowiek [...].

Mój kochany braciszku byłeś najlepszy z najlepszych [...].

Prawdziwy lekarz starej szkoły, takich dobrych już nie ma [...].

[...] z Piotra był wspaniały kompan w trudnej służbie jako LISTONOSZ przez prawie ćwierć wieku.

[...] był wspaniałym człowiekiem i trenerem.

Ta swoista gloryfikacja zmarłych jest realizowana według starożytnej zasady *de mortuis nil nisi bene* (czyli o zmarłych tylko dobrze) i obowiązuje w naszej kulturze od wieków (Kaptur, Narloch 2014: 56).

Najsilniejsze wzruszenie mogą wywoływać u odbiorców zwroty skierowane do osoby zmarłej:

[...] Piotrze spoczywaj w spokoju

[...] spoczywaj w spokoju Jasiek

[...] Julcia aniołku spoczywaj w pokoju

Niech Aniołowie zabiorą Cię do Raju [...].

Trzymaj się tam.

[...] Przyjacielu, wierny kompanie przez całe życie, odszedłeś stanowczo za wcześnie i długo nie będziemy mogli się z tym pogodzić. Spoczywaj w pokoju, a dobry Bóg niech otuli całą rodzinę

Dziękuję Piotrze za Twoją służbę dla ludzi. Jako strażak wielokrotnie ratowałeś życie ludzkie. Niech Bóg rozpromieni swe oblicze nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską...

Mój kochany braciszku byłeś najlepszy z najlepszych [...].

[...] Nigdy nie zawiodłeś i byłeś prawdziwym przyjacielem [...].

Tego typu komunikaty przypominające list pożegnalny – mimo że skazane na niepowodzenie, gdyż adresat nie będzie mógł ich odczytać – wywołują wrażenie ciągłego istnienia człowieka. Są to intymne teksty pełniące zarówno funkcję ekspresywną, jak i terapeutyczną. Wiara w to, że nieboszczyk jest

blisko, łagodzi bowiem ból rozstania, umożliwia też wypowiedzenie słów, które wcześniej nie zdążyły paść (Kściuczyk 2005: 23). W zgromadzonym materiale pojawiają się najczęściej wezwania do odpoczynku: *Spoczywaj/ odpoczywaj w spokoju/w pokoju* (89 wystąpień) + imię zmarłego. Śmierć jawi się w nich jako sen (por. np. Kolberová 2016: 54), a takie jej wyobrażenie daje – jak wiadomo – nadzieję na życie wieczne i niweluje lęk przez odejściem.

Dość częstym elementem wpisów kondolencyjnych bywa modlitwa za zmarłego, stanowiąca zgodnie z nauką Kościoła katolickiego „wyraz wzajemnej duchowej łączności między wierzącymi jeszcze żyjącymi na ziemi i tymi, którzy zakończyli już ziemską wędrówkę: świętymi w niebie i cierpiącymi w czyśćcu” (Żmigrodzka 2018: 161). Internauci sięgają zwykle po typową dla okoliczności modlitwę *Wieczny odpoczynek*¹⁹ w różnych wariantach bądź jedynie jej fragment. Tworzy ona samodzielny wpis pod postem lub pojawia się obok kondolencji:

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie
Wyrazy współczucia dla całej rodziny. Wieczne odpoczynek racz Mu dać Panie...
Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie Jezu przyjm²⁰ jego duszę a rodzinie daj pocieszenie
....a światłość niech Mu świeci....Nasze kondolencje dla całej rodziny [*]

Rzadko pojawiają się fraza wykrzyknikowa *Świeć Panie nad jej/jego duszą* oraz indywidualne prośby, których odbiorcą również jest Bóg. Inspiracją niektórych z nich mogły być pieśni żałobne bądź modlitwy za zmarłych:

Boże miłosierny przyjmij jego duszę do Królestwa Bożego
(por. np. Miłosierna Miłości Boga mojego, przyjmij zmarłych do Królestwa Swego, *Modlitwy za konających i zmarłych*, <https://parafia-pelkinie.pl/pacierz-katolicki/zbiór-modlitw/modlitwy-za-konających-i-zmarłych/>).
Panie Jezu, przyjmij Ją do światłości wiecznej
(por. np. Raczej być litościwym i przyjmij ją do wiecznej światłości, Weiss 1902: 4).

Ładunek emocjonalny zawierają także cytaty zamieszczane we wpisach kondolencyjnych:

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
[...] jak kiedyś powiedział ks. Jan Kaczkowski „nie bójcie się ryczeć, bo płacz jest bardzo męski. Krwotok trzeba hamować, a łzy niech popłyną”
Zniknąłeś z tego życia jak obłok,
zdmuchnięty z nieba przez wiatr.
Byłeś a teraz Ciebie nie ma
a ja tęsknię i zatapiam się w wspomnienia.

¹⁹ W modlitewnikach pojawiają się też inne tytuły tej modlitwy (zob. Żmigrodzka 2018: 165–167). Tutaj podaje się wersję, która funkcjonuje zwykle w języku badanej społeczności.

²⁰ W języku ogólnym *przyjmij*.

W zgromadzonym materiale pojawiają się najczęściej fragmenty wierszy ks. Jana Twardowskiego²¹, który podejmował w swojej twórczości tematykę śmierci, ale też utwory nieznanymi twórców²², zamieszczane licznie w internecie²³. Pojawił się również fragment Ewangelii według św. Jana (autorem wpisu był ksiądz):

Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». (J 11, 25–27).

4. Środki językowe i ikoniczne stosowane przez internautów we wpisach kondolencyjnych

Wybór środków językowych²⁴, szczególnie leksykalnych i składniowych, dokonywany przez autorów wpisów kondolencyjnych jest interesujący. Uwagę zwracają m.in. formy komunikatów. W zebranych materiale dominują wypowiedzi bez orzeczeń, z domyślnym podmiotem, bardziej oficjalne, zdystansowane. Mogą one być wynikiem silnych emocji, które sprawiają, że nadawca nie potrafi wyrazić słowami tego, co czuje. Dodatkowy czynnik stanowi bliskość stosunków z odbiorcą aktu mowy bądź zmarłym. Jeśli już pojawiają się teksty pierwszoosobowe, mają one przyjacielski wydźwięk, por. *Nie mogę uwierzyć; Jestem z wami; Składam wyrazy głębokiego współczucia; Jesteśmy z Wami myślami; Alicjo, Maćku, nie mam słów mądrych i kojących; Jesteśmy z Tobą i dziećmi; Ola, ściskamy mocno i jutro łączymy się we wspólnej modlitwie*. Jak pokazują przytoczone przykłady, dla wpisów kondolencyjnych typowe są wyrażenia z predykatami o charakterze performatywnym (por. Rogalska 2015: 191).

We wpisach zawierających pocieszenie występują nierzadko poufale formy adresatywne skierowane do najbliższych nieboszczyka (por. *Trzymaj się Asieńko kochana; Droga Gosiu, łączę się w bólu i modlitwie*). Do zmarłego internauci zwracają się częściej w sposób podniosły (por. *Odpoczywaj w pokoju Piotrze; [...] spoczywaj w spokoju Januszu*), choć zdarzają się też nieoficjalne, ekspresywne wyrażenia stosowane przez rodzinę, np. *Mój kochany braciszku*.

²¹ Por. dwa pierwsze przykłady.

²² Zob. ostatni przykład.

²³ W internecie można znaleźć mnóstwo stron, na których zamieszczone są wzorcowe wpisy kondolencyjne czy też anonimowe wiersze o zmarłych.

²⁴ Ze względu na ograniczenia formalne wymieniono jedynie niektóre środki, uznane przez autorkę tekstu za najistotniejsze.

Charakterystyczne dla kondolencji internetowych składanych bliskim zmarłych osób niepublicznych są ostrożność w dobieraniu słów oraz brak leksyki nacechowanej negatywnie (por. Kaptur, Narloch 2014: 56), w przeciwieństwie do komentarzy internautów znajdujących się pod informacjami o śmierci osób publicznych (zob. Trysińska 2021: 224). W zebranych wypowiedziach użytkowników potoczmy czy wykrzykniki (np. *O matko*) to rzadkość, nie zanotowano też wulgaryzmów. Dostrzega się natomiast liczne eufemizmy zastępujące *śmierć*, np. *smutek*, *tragedia*, *strata*, *odejście* (Ścigała 2008: 327). Leksemy te przywołują bardziej optymistyczną koncepcję śmierci (Kolberová 2016: 54; por. Szewcow-Szewczyk 1974: 288) i korespondują ze zmianami społecznymi, polegającymi na coraz wyraźniejszym eliminowaniu śmierci z dyskursu publicznego (Rogalska 2015: 189). W komentarzach internautów obecna jest również metaforyka snu i stanu ukojenia, np. [...] *będziemy się modlić za spokojny sen Marka, odpoczywaj, spoczywaj*.

Na pierwszy plan wysuwają się także rzeczowniki ilustrujące przykre uczucia komentujących, np. *smutek*, *żal*, *ból*, oraz opisujące zaistniałą sytuację, np. *tragedia*, *nieszczęście*, występujące zwykle z przymiotnikami intensyfikującymi wartość semantyczną apelatywów, np. *ogromny*, *straszny*, *niewyobrażalny*, *wielki*. Określniki konotujące pozytywne treści, np. *szczerze*, *głębokie*, *serdeczne*, łączą się zwykle z rzeczownikami *współczucie* i *kondolencje*, czyli dwoma najczęściej występującymi leksemami²⁵ w omawianym typie aktu mowy (por. Ścigała 2008: 325–326).

W wirtualnych kondolencjach pojawiają się ponadto liczne znaki ikonizacyjne, a więc emotikony, np. [*], (*), emoji, obrazki i GIF-y. Powodem ich użycia nie wydaje się jednak ekonomia czasu – istotny czynnik komunikacji w internecie, lecz pragnienie wyrażenia stanu emocjonalnego, który trudno ująć słowami.

5. Podsumowanie

Zarysowana analiza pokazuje, że wpisy kondolencyjne – choć zwykle krótkie – zawierają więcej elementów niż tradycyjne, ustne kondolencje (por. Rogalska 2015: 191–193). Oba typy komunikatów różnią się także środkami wykorzystywanymi przez nadawców, co naturalnie wynika z ich formy przekazu. Za elementy wspólne należy uznać takie mikroakty, jak współodczuwanie, pocieszenie, wyrażenie uczuć przez nadawcę i/lub ocena sytuacji, pozytywne odniesienie się do osoby zmarłej. Oczywiście takie same

²⁵ Informacja podana na podstawie analizy ilościowej.

pozostają kontekst sytuacyjny (śmierć kogoś bliskiego odbiorcy), relacje między nadawcą a odbiorcą tudzież intencje nadawcy. Komunikaty zamieszczane pod postami informującymi o czyjejś śmierci, podobnie jak teksty mówione, utrzymane są raczej w tonie poważnym, pełnym smutku oraz szacunku dla zmarłego i jego rodziny.

W internetowych wpisach żałobników pojawiły się nowe – względem niepisanych aktów grzecznościowych – komponenty kondolencji, a więc wiadomości kierowane do zmarłego, modlitwa za zmarłych lub jej fragmenty czy też cytaty zaczerpnięte np. z poezji lub Pisma Świętego. Oprócz środków językowych, użytkownicy portali społecznościowych stosują również często środki ikoniczne. Mimo tych nietypowych²⁶ elementów, nie należy raczej mówić o powstaniu zupełnie nowej, przełamującej konwencje formuły kondolencji. Nadal w strukturze omawianego gatunku są obecne zwyczajowe mikroakty. Swoisty rytuał okółopogrzebowy internautów trzeba zatem uznać za kontynuację tradycji grzecznościowej, nie zaś za przykład antytradycji, czyli tradycji nowej, zastępującej dotychczasową (Goćkowski 1984: 204).

Zjawiskiem nietradycyjnym, budzącym niekiedy kontrowersje, zdają się być natomiast posty-nekrologi, pod którymi pojawiają się wpisy kondolencyjne. O ile zamieszczenie zdjęcia klepsydry wynikać może z potrzeby przekazywania informacji lub zwiększania jej zasięgu, obserwowanej w krajach o wyższym poziomie technologicznym, o tyle publikacja osobistego tekstu o śmierci bliskiego człowieka nie zawsze bywa zrozumiała. Dzielenie się w przestrzeni wirtualnej bólem po stracie dziecka czy rodzica niektórzy uznają za nieodpowiednie, a wręcz niemoralne. Odejście członka rodziny to bowiem przeżycie niezwykle intymne i według wielu ludzi powinno być przeżywane w ognisku domowym, nie zaś w mediach. Zadaniem językoznawców nie jest jednak – co oczywiste – ocenianie zachowań społecznych, lecz opis i analiza wypowiedzi, toteż obok aktywności okółopogrzebowej internautów nie można przejść obojętnie, zwłaszcza że stanowi ona ilustrację przemian społeczno-kulturowych.

Literatura

- Austin J.L. (1993): *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Przekład, wstęp i przypisy B. Chwedeńczuk. Warszawa.
- Bartmiński J. (1988): *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*. [W:] *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 169–183.
- Bartmiński J. (2007): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.

²⁶ W porównaniu z ustnym aktem kondolencji.

- Borejszo M. (2002): *Językowy kształt nekrologów*. [W:] *Język a komunikacja*. T. 4. Red. G. Szpila. Kraków, s. 123–132.
- Chlebda W. (1993): *Z badań nad frazeologią gatunków mowy (rosyjski nekrolog prasowy)*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu. Filologia Rosyjska” 31, s. 49–62.
- Dijk van T.A. (1992): *Text and Context. Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*. London.
- Domaciuk I. (2008): *Wartościowanie w nekrologach „Naszego Dziennika”*. „Roczniki Humanistyczne” LVI, z. 6, s. 37–48.
- Dziedzic J. (2009): *Żałoba po śmierci Jana Pawła II. Analiza ilościowo-jakościowa Księgi Kondolencyjnej „Internauci w hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II”*. Kraków.
- Forst K. (2017): *Facebook we współczesnym świecie komunikacji społecznej*. [W:] *Media społecznościowe. Dialog w cyberprzestrzeni*. T. 2. Red. K. Doktorowicz. Katowice, s. 37–55.
- Gockowski J. (1984): *Autorytety świata uczonych*. Warszawa.
- Gorer G. (1979): *Pornografia śmierci*. „Teksty” nr 3, s. 197–203.
- Grabias S. (2019): *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Lublin.
- Grice H.P. (1977): *Logika a konwersacja*. Przekład J. Wajszczuk. Warszawa.
- Grzesiak R. (1991): *O sposobach wyrażania wartości w tekstach nekrologów*. [W:] „Język a Kultura”. T. III: *Wartości w języku i tekście*. Red. J. Puzynina, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 75–84.
- Hodalska M. (2011): *Emocje i wartości w nekrologach ofiar katastrofy pod Smoleńskiem*. „Zeszyty Prasoznawcze” 54, nr 1–2, s. 26–40.
- Kaptur E. (2008): *Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych*. Poznań.
- Kaptur E., Narloch A. (2014): *Rosyjskie internetowe wpisy kondolencyjne (cz. 1)*. „Acta Neophilologica” 16/1, s. 53–64.
- Kaptur E., Narloch A. (2016): *Rosyjskie internetowe wpisy kondolencyjne (cz. 2)*. „Acta Neophilologica” 18/1, s. 15–27.
- Klimowicz T. (1996a): *Nekrolog*. [W:] tegoż: *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*. Wrocław, s. 180–187.
- Klimowicz T. (1996b): *Wprowadzenie do nekrokultury (nekrologi w piśmie „Litieraturnaja gazeta”)*. „Studia Litteraria Polono-Slavica” 2, s. 161–181.
- Kolberová U. (2016): *Językowy obraz psa zawarty w inskrypcjach nagrobnych na wirtualnych cmentarzach zwierzęcych*. „Poradnik Językowy” nr 9, s. 48–57.
- Kolbuszewski J. (1997): *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii*. Wrocław.
- Kściuczyk J. (2005): *Nekrolog prasowy – medium pomiędzy żywymi a umarłymi*. „Poradnik Językowy” z. 9, s. 19–30.
- Leszczyńska E. (2019): *Polacy w sieci. Analiza przemian użytkowników Internetu*. Lublin.
- Lotfollahi B., Eslami-Rasekh A. (2011): *Speech act of condolence in Persian and English. A cross-cultural study*. „Studies in Literature and Language” 3, nr 3, s. 139–145.
- Marcjanik M. (1997): *Polska grzeczność językowa*. Kielce.
- Morady Moghaddam M., Tommerdahl J. (2023): *‘I Hope You Can Rise Again’: Linguistic Variation in Online Condolences*. „Journal of Psycholinguistic Research” 52, s. 2793–2809.
- [Narloch A.] Нарлох А. (2011): *Образ Польши и поляков глазами русских в контексте писем-соболезнований*. „Acta Polono-Ruthenica” 16, s. 371–383.
- Narloch A. (2013): *Идентификация и образ адресата в интернет-соболезнованиях*. „Studia Rossica Posnaniensia” 38, s. 181–191.
- Rak M. (2010): *Czym nie jest językowy obraz świata?* [W:] *Symbole grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj*. Red. R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora. Kraków, s. 485–495.
- Rogalska M. (2015): *Kondolencje w polszczyźnie. Definicja – kontekst pragmatyczny – wzorzec gatunkowy*. „Etnolingwistyka” 27, s. 185–200.
- Searle J.R. (1969): *Speech acts. An essay in the philosophy of language*. London–New York.

- Sierociuk J. (2002): *O niektórych różnicach językowych pomiędzy Poznaniem, Krakowem i Warszawą (na przykładzie nekrologów i kondolencji prasowych)*. „Slavia Occidentalis” 59, s. 71–78.
- Szczepankowska I. (2011): *Semantyka i pragmatyka językowa. Słownik podstawowych pojęć z zadaniami i literaturą przedmiotu*. Białystok.
- Szwecow-Szewczyk M. (1974): *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*. „Poradnik Językowy” nr 6, s. 285–293.
- Ścigała B. (2008): *Wypowiedzi żałobne w Internecie. Analiza językowo-stylistyczna*. „Język Polski” 88, z. 4–5, s. 318–328.
- Trysińska M. (2021): *Językowe rytuały pogrzebowe w komentarzach internautów*. „Prace Językoznawcze” XXII/4, s. 219–234.
- Żmigrodzka B. (2018): *Modlitwa za wiernych zmarłych w modlitewnikach przełomu XX i XXI wieku. Obecność, tytuł, lokalizacja*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 13, s. 161–174.

Źródła internetowe

- „Facebook”, <<https://www.facebook.com>>, dostęp: 1.11.2021–31.10.2023.
- Modlitwy za konających i zmarłych*, <<https://parafia-pelkinie.pl/pacierz-katolicki/zbiormodlitw/modlitwy-za-konajacych-i-zmarlych/>>, dostęp: 13.11.2023.
- Weiss M. (oprac.). (1902): *Pieśni żałobne i modlitwy za Dusze Zmarłych*. Warszawa. Biblioteka internetowa CRISPA, <<https://crispa.uw.edu.pl/object/files/627636/display/JPEG>>, dostęp: 17.09.2024.

Violetta Jaros

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0479-2503>

e-mail: v.jaros@ujd.edu.pl

Między autopromocją a autodeprecjacją – językowe sposoby autoprezentacji Joachima Lelewela w jego emigracyjnej korespondencji adresowanej do przyjaciół i znajomych

**Between self-promotion and self-depreciation – Joachim Lelewel's
linguistic means of self-presentation in his emigrant correspondence
addressed to friends and acquaintances**

Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest opis sposobów autoprezentacji Joachima Lelewela w korespondencji adresowanej do przyjaciół i znajomych, którą uczony-polityk prowadził na emigracji w latach 1831–1860. Obserwacje językowe obejmują sposoby ujawniania się nadawcy (indykatory autoprezentacyjne) oraz działania autoprezentacyjne. Podstawowe założenie badawcze opracowania stanowi teza, że skłonność do ujawniania stylów autoprezentacyjnych i dobór środków językowych, które odsyłają do tekstu, mają charakter indywidualny.

Słowa kluczowe: list, Joachim Lelewel, autoprezentacja, autopromocja, autodeprecjacja

Abstract

The article concerns a description of Joachim Lelewel's ways of self-presentation in the correspondence addressed to his friends and acquaintances, which the scholar-politician wrote in exile in the years 1831–1860. Linguistic observations offered in the article refer to the sender's ways of revealing himself (self-presentation indices) and self-presentation actions. The basic research assumption of the study is a thesis that the tendency to reveal self-presentational styles and the choice of linguistic means that refer back to the text are individual in nature.

Keywords: letter, Joachim Lelewel, self-presentation, self-promotion, self-depreciation

Przedmiotem obserwacji naukowej jest opis praktyk autoprezentacyjnych stosowanych przez Joachima Lelewela w korespondencji¹ adresowanej do przyjaciół i znajomych, którą uczony-polityk prowadził na emigracji w latach 1831–1860. Szczegółowa analiza pozwoli ustalić językowe sposoby ujawniania się nadawcy² oraz określić styl działań autoprezentacyjnych (autopromocja – autodeprecjacja).

1. Ustalenia terminologiczne

Badane listy traktowane są jako komunikaty potoczne (Warchała 2003: 28) zdeterminowane m.in. sytuacją fizyczną (są ogniwem dialogu i językowym wykładnikiem stosunku na linii nadawca – odbiorca), sytuacją społeczną (są wytworem indywidualnym realizowanym w języku nieoficjalnym, łącząc przy tym „właściwości podrzędnych odgałęzień języka nieoficjalnego: literackiego i potocznego”), tekstem pragmatycznym o podwójnym zamierzeniu: ekspresywno-impresywnym i informacyjnym (Kałkowska 1982: 11–13).

Najważniejsze z perspektywy podjętego tematu jest pojęcie *autoprezentacji*. Jest ona jednym z atrybutów codziennych kontaktów społecznych każdego człowieka. Pierwsza całościowa koncepcja rozumienia mechanizmów związanych z autoprezentacją została zawarta w pracy Ervinga Goffmana (1981³). Zakłada ona, że komunikacja między ludźmi przypomina przedstawienie teatralne, w czasie którego wszyscy odgrywamy swoje role w celu wywierania pożądanego wrażenia na innych. Autor posługuje się metaforą teatru oraz powiązаныmi z teatrem pojęciami: akty, role, rekwizyty, publiczność, spektakl, przedstawienie, reżyser, wykonawca, kulisy. Przyczynę działań autoprezentacyjnych upatruje Goffman w ludzkim dążeniu do uzyskania kontroli nad przebiegiem zdarzeń społecznych. W prawdziwym życiu mamy

¹ Badana epistolografia obejmuje 1423 listy pisane w języku polskim ze zbioru 1496, które zebrała i wydała w pięciu tomach Helena Więckowska (zob. *Źródła*). „Listy pisane do różnych osób, Polaków i cudzoziemców, polityków i uczonych, przyjaciół i przygodnych towarzyszyów pracy – wykazują olbrzymią skalę zainteresowań Lelewela i dla badań nad jego postacią są nieocenionym źródłem pozwalającym śledzić prawie dzień po dniu jego różnostronną działalność, rozwój jego koncepcyj politycznych i naukowych, ustosunkowanie się do ludzi i zdarzeń współczesnych. Skupione razem listy te stanowią coś w rodzaju dziennika, dają wierny obraz trzydziestoletniego życia człowieka pochłoniętego całkowicie pracą naukową i sprawą narodową, [...]. Żywa, bezpośrednia reakcja na zjawiska bieżące nadaje im wielkiego waloru niewyczerpanego, zawsze świeżego źródła historycznego, epoce daje właściwy koloryt, a dla czytelnika ma urok wyjątkowy” (Więckowska 1948: XI).

² Kinga Zielińska posługuje się terminem *indykatory autoprezentacyjne* (2016, 2018).

³ Pierwsze wydanie w oryginale zatytułowane było: *The Presentation of Self in Everyday Life*, a jego publikację datuje się na lata 1956/59.

do czynienia z rzeczywistością realną i improwizowaną, a metafora teatru ukazuje przestrzenie (scena, kulisy, garderoba) wyznaczone dla autoprezentacji podczas interakcji społecznych (Goffman 1981: 163). Autoprezentacja naturalna nie musi być aktem świadomym, a zdaniem Iwony Loewe (2016: 23), najczęściej dokonuje się nieświadomie.

Inne teorie ujmują interesujące nas pojęcie m.in. jako wszechobecny aspekt wszystkich zachowań społecznych, równie powszechny i naturalny jak oddychanie (Schlenker 1980, za: Wojciszke 2001: 3) lub w kontekście zabiegów podejmowanych przez człowieka w celu modyfikowania sposobu, w jaki jest on postrzegany przez innych ludzi⁴, i sterowania tym procesem tak, aby wywrzeć na innych pożądane przez siebie wrażenie (Leary 2007: 27). Do ważnych z perspektywy jednostki funkcji autoprezentacji zalicza się: wpływ na innych w celu wywołania oczekiwanych reakcji, podtrzymywanie własnej wartości i tożsamości oraz regulację swoich doświadczeń emocjonalnych (Leary 2007: 81).

W niniejszym opracowaniu *autoprezentacja* rozumiana jest jako „[...] celowe działanie zmierzające do wywołania u osób z otoczenia społecznego (audytorium) pożadanego przez jednostkę wizerunku własnej osoby. Realizowane jest przez kontrolowanie informacji: o sobie, o innych ludziach, poglądach, ideach, rezultatach i motywach aktywności, planach i zamiarach, ujawnianych przez podmiot audytorium obecnemu realnie bądź symbolicznie w jego otoczeniu” (Szmajke 2001: 147).

Autoprezentacja może dotyczyć nawykowego i zautomatyzowanego przedstawiania własnej osoby audytorium tu i teraz (autoprezentacja taktyczna) lub mieć charakter zabiegów przemyślanych i zaplanowanych z wyprzedzeniem czasowym, ukierunkowanych na odległe efekty (autoprezentacja strategiczna). Autoprezentacja taktyczna obejmuje dwa style postępowania, które mogą być wykorzystywane w interakcjach społecznych: autopromocję i autodeprecjację. Przez *autopromocję* rozumie się „prezentowanie siebie w jawnie korzystnym świetle jako człowieka kompetentnego, wyposażonego w wiedzę i liczne umiejętności, odnoszącego sukcesy i zasługującego na nie, pewnego siebie i swojej wartości” (Wojciszke 2001: 147). *Autodeprecjacja* natomiast to „prezentowanie siebie jako człowieka skromnego, bezradnego

⁴ Tadeusz Miczka zauważa, że „[...] przedstawianie, wyobrażanie i promowanie siebie jest złożonym procesem komunikacyjnym, który w największym stopniu uzależniony jest od mechanizmów kulturowych wyznaczających granice tworzenia oraz kształtowania tożsamości jednostkowych i zbiorowych, jak i wzajemnych relacji między nimi. Z analiz historycznych jednoznacznie wynika, że tożsamości zbiorowe zawsze wywierały ogromną presję na tożsamości jednostek [...]” (Miczka 2019: 18).

i niekompetentnego, obarczonego wadami, ponoszącego porażki i osobistą za nie odpowiedzialność, niepewnego siebie i własnej wartości” (Wojciszke 2001: 147).

Podstawowe założenie badawcze niniejszego opracowania stanowi teza (za: Wojciszke 2001: 148), że skłonność do ujawniania tych stylów oraz dobór środków językowych, które odsyłają do tekstu, mają charakter indywidualny.

2. Środki językowe

List jako gatunek charakteryzuje szczególna pozycja nadawcy, która wynika m.in. z wpisanych w tę pozycję nieredukowalności i komunikacyjnej omniprezenencji adresanta. Istotnym elementem komunikacji, w tym porozumiewania się korespondencyjnego, są zasady współpracy i uprzejmości. Zasada grzeczności związana jest z takimi zachowaniami interlokutorów, które są akceptowane i oczekiwane przez uczestników konwersacji (Jaros 2017, 2018), a jej zastosowanie może być pomocne w osiągnięciu zamierzonego celu komunikacyjnego (Awdiejew 1991: 9).

2.1. Środki leksykalno-frazeologiczne

2.1.1. Zaimki

Leksemy pronominalne o funkcji referencjalnej sygnalizują przede wszystkim role uczestników zdarzenia komunikacyjnego i wiążą bezpośrednio lub pośrednio elementy wypowiedzi epistolarnej z sytuacją pozajęzykową. W kontekście działań autoprezentacyjnych istotne są formy identyfikujące nadawcę, tj. zaimek osobowy *ja* oraz dzierżawcze *mój* i *swój*. Zaimek osobowy *ja* odmieniany jest przez wszystkie przypadki, np. *Przyjaciołom podoba się mną pomiatać, ode mnie stronić, nie odpowiadać* IV 80–81⁵, *Powiadano mi* II 333, *A krzyczą na mnie, a ja odpieram, nikt mię nie wspiera, sam cudu nie zrobię* II 275, *Wiadome jest moje oświadczenie* [o wejściu do nowego Komitetu w 1832 r. – V.J.], *wiatr mną nie powieje* V 12. W mianowniku najczęściej informacja o podmiocie zawarta jest w samej końcówce osobowej orzeczenia, np. *Zawsze jestem jedynie tylko w domu lub w drukarni, rzadko już w bibliotece. Nigdzie nie bywam. Nie mam też domów do bywania* V 126, zaimek *ja* w mianowniku pojawia się natomiast w formach czasu przeszłego, np. *Ja chciał gromko bez litości chłostać, prawdę obnażać* IV 441, konstrukcjach

⁵ Cyfra rzymska oznacza tom, cyfra arabska numer strony.

porównawczych, np. *Co bądź, będzie miał* [Lubliner – V.J.] *więcej z niego* [artykułu – V.J.], *jak ja z mej Etudes* II 323, antytecznych, np. *Wy sobie tam we Francji rządzić będziecie, a ja zostanę osobny albo z gminą brukselską, albo nie wiem gdzie* II 335, lub w pozycji tematycznej jako środek emfazy, np. *Ja sobie pod mym dachem kawęczę* IV 41.

Zaimek dzierżawczy *mój* pełni funkcję identyfikującą. W budowaniu autowizerunku autora listów szczególnie wyróżnia się posesywność związana z jego usposobieniem, w tym krytycyzmem i silnym poczuciem niezależności, np. *Wziętość i zaufanie to cała była moja potęga* IV 411, *moje wady* III 87, *Dlatego wytrwam w moim stanowisku, mimo złośliwych przeszkód gen. Bema i naszej całej dyplomacji* I 43, *moją niepodległość* I 384, *wszystko od mego kaprysu zależało. Tak sobie sam niepodległy byłem* I 163, a zwłaszcza aktualną sytuacją: ekspatriacją, np. *tułaczowi mej pozycji* II 112; oddaleniem od głównego skupiska polskich emigrantów i izolacją społeczną, np. *w moim odludnym od swoich pobycie* I 325, *z oddalenia mego* II 31, *z pustelniczego położenia mego* I 284, *położenie moje* III 86, *w mej samotności nie będę próżnował* I 129; miejscem odosobnienia, np. *mój kącik pustelniczny* I 381, *na mej pustyni* III 345, *z mej ustroni* II 30, *meo zakątka* II 263, *z mej infirmerii* III 394, *Ale wracam do mojej cichości* V 21; kondycji fizycznej i stanu zdrowia, np. *po mym kalectwie, abym laził i szukał w mym niedowidzeniu tych, których raz przypadkiem w ciągu lat wielu widuję* IV 275, *machina moja starzeje się, delabruje, możność do pracy ubywa* II 157; pracy naukowej, która stanowiła jednocześnie jedyne źródło utrzymania, np. *z moją Histoire de Pologne źle* II 267, *mój własny trud* IV 162, *badania pracowitych i uczonych podróżników w starożytności stanowią najmiłsze moje zajęcie* V 164; autobiograficzną refleksją, np. *Taki mój los* IV 80.

Warto odnotować obecność w badanych listach zaimków *my* oraz *nasz*, które charakteryzują podmiot czynności nadawczych w aspekcie jego relacji z innymi ludźmi. Funkcjonują one w różnych kontekstowych wariantach znaczeniowych, najczęściej: 'ja + ty (adresat listu)', np. w korespondencji do Walentego Zwierkowskiego: *Oj, braciszku, czarne mi myśli przechodzą: my zdradzani* III 179, *Nas nie chcą puścić do swego grona* [Centralizacja nie chciała przyjąć Lelewela i Zwierkowskiego – V.J.] III 328, *A że się starzejemy, a pociecha dla nas przed nami uchodzi, na to powiedzmy sobie: nie dla siebieśmy pracowali* IV 215; 'ja + oni (inni emigranci)', np. *Po tylu strapieniach, które nas dotknęły, pociesza nas nareszcie życzliwość braterska ziomek naszych* I 51, *Co do myśli, aby sami posłowie działali, o tym była nasza poselska tu w Paryżu narada, a z niej okazało się, iż pojedynczo poseł tyle może i tyle znaczy, co każdy Polak tułacz* I 23, *W obecnym położeniu mojej ojczyzny miotanej burzami, które nas rozproszyły po całym świecie, żyję*

samotny V 164, *naszego obchodu rocznicy 29* [powstania listopadowego – V.J.] II 300; ‘ja + oni (inni Polacy)’, *sprawy naszej narodowej* V 20.

Zaimek dzierżawczy *swój* zastępuje zaimki pierwszoosobowe *mój* i *nasz*, np. *Z miejsca, gdzie jesteś, pisuj, objaśniaj szczerego przyjaciela swego, który w infirmerii swej stęka i dogorywające swe siły zrywa* III 444, *jest jeszcze wiele swoich bliższych i dalszych powinowatych i obcych a przyjaciół, a choćby i niechętnych, zawsze, co swoi rodacy* II 23, *Leszek [Lelewel] jest tak wyosobniony! Krajem, granicami, braćmi, bo z braci swych niekontent, płatać się w korespondencje nie ma środków etc. etc.* I 350. Niekiedy używany jest w funkcji rzeczownikowej, np. *Nasi w Brukseli dużo w rozsypce żyją* II 43, *prawie nie widuję z naszych nikogo* II 241.

2.1.2. Rzeczowniki i frazy nominalne

Autoprezentacyjne indykatory rzeczownikowe nazywające nadawcę stanowią w badanych listach nieliczną grupę leksemów. Są to: *anarchista* III 134, *historyk* III 22, *niedolega* III 87, *odludek* V 104, *Polak-tułacz* I 183, *prorok* III 22, *przyjaciół* III 444, *pustelnik* I 251, *szef partii republikańskiej* I 156, *szef i podnieta nowych w Polsce poburzeń* I 156, *teoryk [teoretyk]* III 22, *tułacz* II 272, *włóczęga* II 272, *wytrzeszczak Mazur* II 384.

Równolegle występują określenia rzeczownikowe odnoszące się jednocześnie do nadawcy i do odbiorcy i/lub innych Polaków. Można je uznać za kontynuację użycia MY-inkluzywnego: *od tułactwa się nie wyłączę* II 69, *Wyznam, że po jego [Karola Różyckiego – V.J.] tej wizycie po raz pierwszy przyszła mi serio myśl wymazania się z gminy i zapowiedzenia, że w emigracji nie żyję* II 289.

2.1.3. Czasowniki i frazy czasownikowe

Lelewel jasno komunikuje swoje intencje, przedstawia własny punkt widzenia w wielu kwestiach, relacjonuje przebieg wydarzeń, w których uczestniczył. Eksplicytnymi sygnałami jego obecności są formy fleksyjne 1. os. lp. czasowników, np. *Sam sobie siedzę i w palce chucham* II 439, *Gdy kawęczę, podupadam. Już ja nie ten, com był wczoraj* IV 43.

Do niego odnoszą się także formy 1. os. l.mn. (MY inkluzywne ‘ja + ty’ lub ‘ja + oni’), np. [...] *my tu z Tyszką zrezolwujęm, instrumenta podpiszę, na dwie kopie wygotujęm, jedną prześlęmy Tobie, drugą Odyneckiemu* III 114, *Zawadzamy obadwa, braciszku* [do W. Zwierkowskiego – V.J.] III 165. Użycie MY inkluzywnego pozwala zmniejszać dystans pomiędzy uczestnikami

aktu komunikacji i nadać temu, co JA mówię, sensu NASZEGO zdania w sposób bardziej przekonujący lub dobitny (Lalewicz 1983: 278). W badanej epistolografii znaleźć można liczne dowody na to, że relacje nadawczo-odbiorcze budowane są z przyjęciem grupy odniesienia, jaką stanowią inni Polacy – formy fleksyjne 1. os. l.mn. przybierają wtedy znaczenie ‘ja + inni Polacy emigranci’, np. *Przepowiadałem rodakom moim, że będziemy uciśkani we Francji, i to się sprawdza* V 37. Konstrukcja takiego MY oparta jest na swoistej więzi wynikającej ze wspólnej tradycji kulturowo-językowej i historycznej (Wojtach 2002).

Wykładnikami autoreferencji podmiotu czynności nadawczych, co wykazała pogłębiona analiza pragmatyczna, są predykaty reprezentujące kategorię fleksyjną 3. os. lp., czyli ON jako JA, np. *Lelewela słowa rekomendacji więcej zaszkodzą niż pomogą [...] z uczonymi prawie żadnych on nie ma relacji, bo zapowietrzony* II 318, *A Leszek twierdzi, że najlepiej zrobią elektorowie, kiedy o nim zapomną i dadzą mu spokój* II 130. Flektemy 3. os. lp. przybierają niekiedy formę uogólnień o czytelnej autoreferencji, np. *szczęśliwy, kto w sobie samym pociechę znaleźć może, w kole rodziny, choć z dala od własnej ziemi, dni trudu przepędza* III 76, *Jest to naturalny bieg rzeczy ludzkich: gdy wszystko przyspieszonym bieży pędem, stary zawadza* III 86.

Współtworzenie autowizerunku Lelewela w analizowanej korespondencji wspomagają również czasowniki mówienia oznaczające ‘komunikowanie słowami’, występujące w formie 3. os. lp. lub l.mn. oraz w formach bezosobowych. Dzięki nim przywoływał on opinie innych emigrantów na swój temat, np. *ja dla niej niepotrzebny, a jak drudzy mówią – szkodliwy* III 108, *mówią, że Leleweł był Zjednoczeniu niechętny i dziś go rozbić chce* III 349, *Powiadają mi, że się stary bardzo łudzi, że mniema jak Eol trząść wiatrami, a zaledwie co mu dymi* I 384, *Karol [Różycki] kiedyś pisał wymówki, że się w sobie zamknął* II 69, *Jordan [...] powiada o mnie, że do żadnych związków nie należał, ale że posiadał wziętość i zaufanie, że się do mnie wszystkie zgłaszały, mnie udzielały* II 411, *przymawiano, że nikomu nie ufam* III 8. Niekiedy podejmował polemikę z oceną swojej osoby, np. *Mówią, że ja teoryk [teoretyk], w utopiach. Nie, ja historyk w rzeczywistości, a nie w teoriach, a tym mniej w ekstazach* III 22–23.

Budowaniu autowizerunku służą ponadto strategie aksjologiczno-emotywnie (Awdiejew 1991: 11). Jedną z nich jest bezpośrednio nazywanie uczuć i emocji przy pomocy odpowiednich predykatów stanu psychicznego doświadczającego podmiotu (Nowakowska-Kempna 1986; Kiklewicz 2004: 194), uzewnętrznianie osobistych ‘przeżyć emocjonalnych’ (Tymiakin 2017: 205–207), np. *boleję nad tym, że się w dolegliwej znajdujesz pozycji* III 1, *Ale to wszystko, co się tam u nas w prawdziwym Babylonie wyuzdanym dzieje, to mię*

przeraża i nieskończoną żalością przejmuję. Ja tam użytecznym być nie mogę. Smutno mi! LP I 361, *mnie tak żalosno* LP II 33, *Och! Mnie smutno i bardzo smutno* II 34. Obecność autorskiego podmiotu mówiącego ujawnia się także poprzez uwagi nacechowane wartościowaniem, np. *broszurę jego* [Jełowickiego – V.J.] *o powstaniu admiram* I 358, *chwałę tu widok zamków nowogrodzkich* I 376, *pluję jak na owoc kłamstwa* II 267.

Druga związana jest z kategorią modalności, wiążącą świat zewnętrzny ze światem mentalnym podmiotu, jego sądami będącymi wyrazem woli, wiedzy, pragnień, emocji, wskazującymi na postawę wolitywną, postulatywną, emocjonalno-wartościującą podmiotu mówiącego. W kontekście działań autoprezentacyjnych kluczowymi identyfikatorami są odpowiednie predykaty, np.: *bo ja wolę się w narracji przenosić w tamte czasy, o których mówię, aniżeli je włąć w obecność* II 172, *Nie chcę być powodem dekomerażów, więc o tym sza!* III 133, *Pragnąłbym tylko wybrnąć jak najrychlej z toni* I 354, *musimy z naszym krajem komunikację utrzymywać, co wydatków wymaga* I 107, *Pieczone gołąbki nie przyjdą do gąbki, trzeba pracować i usilnie, i długo, jeśli jeszcze jakie znajdują się przeszkody, utrudzenia* II 114, *Będąc tyle czasu niezrozumianej dla mnie mistyczności i nieszczerości celem, powinienem ze świata towarzyskiego zniknąć* I 281, *Dłużej w La Grange na baranach żyć nie mogę cudzą strawą tuczyć się* I 116, oraz formy trybu życzącego, np. *Rad bym być teraz bliżej was, bliżej naszych przyjaciół, we Francji – nie wiem czy do tego przyjdzie* I 370, *Rad bym, aby mi dano pokój, rad bym wycofać się tak, aby mi nie wymawiano, że wysługiwać się nie chcę* III 87, *Mam napiętej roboty huk. Oh, gdybym od niej odrywany nie był* III 78.

2.1.4. Przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe

Wykorzystane do budowania autowizerunku przymiotniki i imiesłowy przymiotnikowe charakteryzują Lelewela jako istotę a) fizyczną (starzenie się, choroby, sprawność organizmu): *niestęchanie cierpiący* III 278, *nieudolny* IV 286, *ja do tego niezdolny* II 55, *niezdolny* III 281, *obolały* III 199, *senny* III 221, *stary* IV 1, *ciężko stękaający* IV 5, *zbity* III 221, *zużyty i dużo zużyty* I 227; b) psychiczną (stany psychiczne, usposobienie): *zgnębiony* IV 83, *zrezygnowany* III 328; c) społeczną (działalność polityczna, zasady współżycia społecznego): *ekscypowany* III 398, *nienawidzony* II 45, *sobie sam niepodległy* I 163, *sam jeden nieprzystępny* III 319, *nierozumiany* II 300, *od reszty żyjących oderwany* I 272, *odsunięty* I 138, *opuszczony* II 45, *osobny* II 335, *oszczupiony* V 20, *oszukiwany* I 224, *rzucony* III 328, *samotny* I 164, *wykluczony* III 398, *wyosobniony* I 251, *zapomniany od wszystkich* III 328,

zdradzany I 224, zizolowany 246, przez przyjaciół sprawy narodowej popchnięty i wypchnięty na przód, na sztych wystawiony, przez jednych zdradzony, przez innych uwodzony, chytrze łudzony, nieszczerze, niechętnie lub niedbale w pracy wspierany, od tchórzliwych i obojętnych opuszczony V 20; d) zmęczoną codzienną walką o byt (najbliższe środowisko życia, praca): przeciwnościami nawiedzany III 208, sfatygowany I 353, na naukowym polu spracowany III 87, spracowany z pracy nie bez ciężkiej trudności utrzymujący mój byt III 10, zaszargany okropnie III 190.

2.2. Paremia i frazeologia

Użyte w badanej epistolografii środki frazeologiczne, nierzadko idiolektalnie⁶ modyfikowane, i paremie pozwalają wnioskować, że Lelewel był człowiekiem mającym silne poczucie niezależności w myśleniu i działaniu, np. *Toćże już ja nie pierwszej młodości, aby mię na pasku wodził [ktoś prowadzi na pasku kogoś]*⁷ pejorat. ‘ktoś narzuca komuś swoją wolę, zmuszając go do pożądanego przez siebie postępowania’] III 8, *nie skaczę, jak mi kto pobrzdąka* II 269 [ktoś tańczy, jak mu ktoś zagra ‘ktoś bez najmniejszego sprzeciwu postępuje tak, jak inna osoba lub grupa osób sobie życzy’], *Wia dome jest moje oświadczenie* [o wejściu do nowego Komitetu – V.J.], *wiatr mną nie powieje* [chorągiewka na wietrze ‘osoba bardzo niestała, bo łatwo ulegająca wpływom i zmieniająca zdanie’] V 12; honorowym, przedkładającym dobro ogółu nad własne korzyści, np. *odjąłem od mej gęby i na tenże cel oddałem* [tj. spłatę długu Komitetu Narodowego – V.J.] I 348 [ktoś odjął sobie od ust ‘ktoś poświęcił się dla kogoś lub czegoś, odmawiając sobie różnych rzeczy’]; pracowitym, np. *fałdów dosiaduję* [ktoś przysiadł fałdów ‘ktoś zabrał się do intensywnej pracy umysłowej nad czymś’] I 242; abnegatem, który z uporem odrzucał wszelką pomoc materialną, co poczytywano mu za dziwactwo, np. *Znają mnie w małym miasteczku Brukseli jak złego szeląga* IV 140 [ktoś zna kogoś jak zły szeląg ‘ktoś zna kogoś bardzo dobrze, a zwłaszcza jego złe cechy’].

Ideolog postępowego obozu demokratycznego załił się przyjaciółom w listach na intrygi, oszczerstwa i bezpośrednie ataki ze strony różnych przedstawicieli polskiej emigracji, np. *Żałośnie pochlebiają, a paraliżują,*

⁶ Język osobniczy// język indywidualny// idiolekt pojmowany jest tu jako „całość kompetencji językowej jednostki (a nie jedynie komponenty indywidualne, osobnicze)” (Kozłowska 2011: 94).

⁷ Znaczenia podawane są za: *Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/>

eksploatują, a buty szyją [ktoś szyje buty komuś pejor. 'ktoś działa na czyjąś szkodę, knując intrygi przeciw niemu'] I 281; brak zrozumienia i bezsilność, np. *Głos mój został na puszczy* III 282, *Dziś wołałem, jak na puszczy i wołałem jeszcze* [ktoś woła na puszczy 'ktoś bezskutecznie namawia do czegoś, bo jego słowa, prośby, żądania są lekceważone lub niesłuchane'] I 243, *Widzę, że niepotrzebniem palce wraził* [w zawiązanie Komitetu Narodowego – V.J.] III 103, *Nie moja rzecz wtykać palce w zgiełk wasz* [ktoś macza palce w czymś 'ktoś uczestniczy niejawnie w jakiejś sprawie, nieuczciwiej i ocenianej negatywnie'] III 425; trudną sytuację finansową, np. *zadłużyłem się po uszy* II 166 [po same uszy 'w maksymalnym stopniu'], którą pogłębiały choroby i wiek, np. *nie jestem zdolen jak z rękawa sypać* [jak z rękawa 'z łatwością i w dużej ilości'] II 116, *ja w moim strudzeniu tracę głowę* [ktoś traci zmysły 'ktoś przestaje logicznie myśleć z powodu choroby psychicznej'] III 184, *tymczasem sercowe jakieś lichy gnębi pierś całą, oddech dławi, a przy tym w diaphragme rozlały się po pachwinach, po brzuchu bóle i przeciągłe a dręczące bóliki, niemoc, nudy. A pracować trzeba. Starość nie radość* ['powiedzenie używane jako rodzaj skargi na uciążliwości starości'] III 253.

3. Środki tekstowe

Na autoprezentacyjne indykatory tekstowe składają się środki, w których istotna jest nie tylko znajomość kodu leksykalnego, ale także pragmatycznego rozumianego jako kontekst językowy, wspólna dla nadawcy i odbiorcy wiedza o świecie, umiejętność wnioskowania. Dzięki swej obrazowości i pojemności semantycznej środki te okazują się przydatne w budowaniu autowizerunku polskiego Diogenesa, jak w Brukseli nazywano Lelewela.

3.1. Porównanie

Komparacje, pojawiające się w wypowiedziach epistolarnych historyka, dotyczą różnych aspektów jego życia, m.in. własnej kondycji fizycznej, kiedy służą eksponowaniu braku dawnej sprawności, np. *Już ja stary, jak stara odzież, jak wszystko dziś na świecie się zużywa* I 312, *Ręka stara nie statkuje, rzadko kiedy idzie jak kiedyś chodziła, a trudno gmerać powoli* I 156; izolacji społecznej, np. *cóż będę pisał kiedym jak palec sam jeden* II 411; obrazują stosunek innych emigrantów do niego, np. *Alem bodaj był nieco jak zapowietrzony* I 129, sytuacji bytowej, np. *Co do mnie, jak w rogu jestem* I 224, *Na wieleż to robót moich jak zółw na jaja patrzę, ale z jaj*

żółwich wylizą żółtwięta, z moich przerwanych trudów nic III 87, *każdy się pyta, czym już był w Komitecie do wspierania refugies, do którego nic nie dają i który goły, jak ja* V 76.

3.2. Metafora

W budowaniu autowizerunku przydatne były także metafory, zwłaszcza te łączące się z wyrazowym polem semantyczno-konotacyjnym związanym z przyrodą (środowiskiem wodnym, zjawiskami meteorologicznymi czy ukształtowaniem terenu), obrazujące sytuację materialną historyka, np. *Niech, przebóg, raz wybrnę z jednego błota, w którym od dwóch lat siedzę, nim zagrzeżnę w inne* II 140, *potężnie nagrzązłem* III 251; jego marginalizację w środowisku współtowarzyszy emigracyjnej niedoli i potęgujące się uczucie wyalienowania, np. *Nie wiem nic a nic, co się dzieje, ale mię złe wiatry zalatują* III 379, *Owóż jestem na pustyni. Sam jeden wśród seciny* III 339.

3.3. Żart

Niedostosowanie się do otoczenia, konflikty, krytykę i zarzuty ze strony środowiska polskich uchodźców tuszował żartem, np. *Lelewel piwa nawarzył, to prawda, a gdy mu zjednoczeni głowę zmyli, miał prawo sam sobie ręce umyć*⁸ – *zwyczaj niezły, bo schludny* III 251, *A wszędzie chcą, abym skakał, jak mi zagrają, na nieszczęście muzyki nie znam, tego przygrywania nie rozumiem i nie dosłyszę* II 127, *Wątpię, aby się tak piękne i obszerne projekta udały, pewnie skończy się na małym kółku słuchaczy, na duecie, chociaż Leszek [Lelewel] mały muzyk, sam jeden na pewno będzie mu wtórował* II 132.

3.4. Ironia

Struktury ironiczne odsłaniają implikowany stosunek (Muecke 2002: 62) autora listów do przedstawianych informacji, stanowią jego komentarz, jak w poniższym przykładzie, w którym opisuje on reakcje polskiej społeczności emigracyjnej na jego sposób ubierania się i styl życia, które wzbudzały powszechną ciekawość, np. *Trzeba wiedzieć, żem się ustroił w bluzę niebieską nie haftowaną, to się nieskończenie podobało. Jeden taki między elegancjami* I 170.

⁸ Źródłem żartu jest udosłownienie znaczenia frazeologizmu *umywać sobie ręce od czego* 'ktoś wypiera się jakichkolwiek związków z czymś i uchyla się od odpowiedzialności za to'.

4. Wnioski końcowe – style autoprezentacyjne

Opis środków językowych, odsyłających do autorskiego *ja* w listach emigracyjnych Lelewela adresowanych do przyjaciół i przywołany materiał egzemplifikacyjny pozwalają szerzej scharakteryzować zastosowane przez historyka style i taktyki autoprezentacyjne.

Polski Diogenes wykazuje częściej skłonność do autodeprecjacji, wykorzystując przy tym różne taktyki. Jedną z nich jest suplikacja⁹. Człowiek za życia obarczony legendą przywódcy politycznego¹⁰ żył w Belgii w ciągłym niepokoju o swój los, obawiał się dalszych prześladowań¹¹. Oddalony od głównego ośrodka polskiej emigracji czuł się bezradny, opuszczony i samotny: *Wy sobie tam we Francji rządzić będziecie, a ja zostanę osobny albo z gminą brukselską, albo nie wiem gdzie* II 335; niesłuchany i nierozumiany: *Wreszcie przez korespondencję żadnych eksplikacji czynić nie mam sił, bo to groch o ścianę* II 355. Zarzucano mu ciągle nawoływanie do rewolucji, a za krwawe powstanie chłopów galicyjskich przeciwko panom obwiniali go zarówno przedstawiciele obozu monarchistycznego, jak i niedawni towarzysze: *Osobliwa to! Siedzieć od 10 lat w zapomnieniu, obsypany zardzewiałą monetą i być przedmiotem igraszek i postrachu. Toć nie w samej Warszawie, ale i na Wołoszczyźnie imię me grozi jakimś niebezpieczeństwem* II 380.

Często wykorzystywaną taktyką było usprawiedliwianie się (Klauzińska 2006: 24) m.in. stanem zdrowia i kondycją fizyczną: *Ja stary, zużyty, nie do czynu, nie poradzę* [do Komitetu Narodowego – V.J.] III 1, *Pomnij, braciszku* [do Zwierkowskiego – V.J.], *że starzy jesteśmy, złamani, bez pożytku; na tarapaty nad siły nasze urywać się nie mamy potrzeby, pilnuj się o swym zdrowiu i całości i spokojności* III 444; nastawieniem środowiska emigracyjnego: *wymawiam się położeniem moim, [...] wreszcie stanem zdrowia; nie wody jakie poradzić mi mogą, ale ratować może długa cisza, usunięcie się od sprawy publicznej w emigracji, gdzie tyle obmierzłych dla mnie zdarzeń* III 167; niepewną sytuacją bytową: *ale nadto i inne [przeszkody – V.J.], na jakie tułaczowi mej pozycji w dłuższym przeciągu czasu baczyć należy, to jest niepewność i zatrudnienia, i pobytu* II 112; przeciwnościami losu:

⁹ Podobnie jak w przypadku Czesława Miłosza (Majewska-Wójcik 2021: 522).

¹⁰ Po upadku powstania listopadowego, gdy Lelewel przybył do Paryża, stanął na czele Komitetu Narodowego Polskiego. Nawiązał kontakty z radykałami francuskimi i międzynarodową organizacją węglarstwa, która przygotowywała powszechną rewolucję. Redagował odezwy i manifesty kierowane do różnych narodów, w których odwoływał się do solidarności w walce o wolność i sprawiedliwości społecznej. Wysyłał ponadto emisariuszy do Galicji, licząc na możliwość wywołania w kraju ponownego powstania narodowego.

¹¹ Za swą działalność został wydalony z Francji. Osiedlł w Brukseli, w małej izdebce gospody „Estaminet de Varsovie”.

Nie czuję w sobie zdolności, jakie mi przyznajecie, tym mniej czego dokazać mogę wśród zbyt rozlicznych przeciwności. Usuwają się pomoce, a zewsząd nastają przeszkody, niweczące wszelkie starania I 40.

Kolejną taktyką było unikanie ryzyka i strach przed nowymi wyzwaniem: *W położeniu swym jest na pustyni, gdzie nic zrobić nie może, a lęka się wywołać nowe korespondencje, które podejmować nie ma czym, jest stary, sfatygowany, życzy sobie, aby był zapomniany I 352, W pewnym wieku trudno się podejmować czego nowego, jak się podejmowało w młodym. W młodym wieku nieraz nie byłem usposobiony, ale się podjął i jakożkolwiek wyszedł II 212.*

Inną taktyką stosowaną przez Lelewela było porównywanie się z innymi: *Młodzi jesteście, wam łatwo bez błędów prędko pisać, mnie staremu i z błędami idzie powoli II 135 oraz niepewność co do własnych zdolności i umiejętności: Wreszcie do należytego rozważenia tej rzeczy już ja nieudolny [odczytanie Zendawesty – V.J.]. Strudzony, ze wzrokiem gasnącym, na siłach wątlęjący. Lada dzień kończy się 70 rok życia, a na stole nawalone utrapienia wymagające trudu, aby resztę godzin na tym świecie przepędzić, na życie zarobić; obowiązkiem też moim me własne kończyć, dokonać tyle, ile można IV 286.*

Redukowaniu osobistej odpowiedzialności za dane wydarzenia, przekonanie, że nie miało się kontroli nad biegiem sytuacji służyły wymówki: *Dlatego abym nie działał, rozbiliście Komitet, sponiewierali sejm, ja pojedynczo sam nie będę się szarzał V 46, przez te wszystkie lata nie próżnowałem [...]. Że po większej części sam, to dlatego, że nie mam wsparcia; że drudzy, dlatego, że mówił i robił tak, byli przeciwni, a inni fałszywi, a reszta próżniaki II 275, Jak przeciw jakiemu moczarsowi świata ogromne machinacje, intrygi, knowania, spiski, komploty, ze szkodą sprawy naszej narodowej, przeciw jednemu biedakowi, z którego sami sobie coś zrobili ci, którzy powiadają, że im zawadza – przeciw biedakowi, który nie przez swoich osobistych, ale przez przyjaciół sprawy narodowej popchnięty i wypchnięty na przód, na sztych wystawiony, przez jednych zdradzony, przez innych uwodzony, chytrze łudzony, nieszczerze, niechętnie lub niedbale w pracy wspierany, od tchórzliwych i obojętnych opuszczony, patrzy na te dziwne rzeczy i zrządzienia boże! V 20, Wyznam, że chociaż nie miałem wysokiej o mej zdatności opinii i znałem duży brak, którego nikt odgadnąć nie może, nie miałem wstrętu do pójścia do czegoś więcej, gdybym był popchnięty, bom zawsze liczył na współdziałanie, na współdziałaniu zawodu bym nie zrobił III 86.*

Najskuteczniejszym sposobem przywracania pozytywnego obrazu w oczach adresata były przeprosiny, okazywanie skruchy i żalu: *Nie bierz tedy za złe niemocy lub zupełnej niemożności odpowiedzenia na zawołanie IV 286.*

Działania Lelewela związane z autopromocją dotyczą przede wszystkim jego działalności naukowej. Zabiegając o stworzenie pozytywnego obrazu własnej osoby, wynikającego ze świadomości swojej wartości i potrzeby pozytywnego szacunku, przedstawia siebie jako człowieka o znaczących osiągnięciach badawczych w zakresie różnych dyscyplin: *Chociaż ustronne położenie, starość, dorywczość poszukiwań nie dozwoliła dać redakcji dzieła pożądanego porządku i wykładu, z tym wszystkim historia geografii i kartografii uzyskuje światło, jakiego nie widziano* IV 236–237, *Praca naukowa – pisał w liście do K. Welkera – była przeznaczeniem całego mego życia to jest moja druga ojczyzna; jeśli kiedy mogłem oddać usługi memu krajowi, to za pośrednictwem moich badań, to na polu moich prac naukowych* IV 200.

Zjednywaniu odbiorcy służą natomiast zabiegi związane z ingracją (Jones 1964), które polegają na podkreślaniu swojego przywiązania do ojczyzny, dają poczucie kolegalności z adresatem i innymi Polakami: *Gdzie myśl narodowa żywo się maluje i do prawych zasad powołuje, tam ja z wami jestem. Nigdy nie ziębłem dla rodaka z powodu ideałów. Bez uczucia narodowego ideały zostają bez zastosowania, bez ziemi, na wietrze* I 295, *Jeśli Ci imię Polski mile, pamiętaj, że chciałbym u siebie zachować moją robotę nie tyle dla siebie, co dla wydań polskich, dla rodaków w kraju będących użyteczną* I 114.

Do działań autopromocyjnych należy także prezentowanie siebie jako człowieka pewnego siebie, samodzielnego w myśleniu i działaniu, wytrwałego w dążeniu do celu: *Niech wie, że nie jestem ślamazarnikiem, nie skaczę, jak mi kto pobrzdąka, nie przylgnę, kiedy mnie kto miodem smaruje, nie ucieknę przed niewczesnymi furiami, nie zmienię się ni zmięknę przed odgrózkami* II 269, *Przekonany jestem o potrzebie, aby się życie narodu głośno objawiło. Dlatego wytrwam w moim stanowisku, mimo złośliwych przeszkód gen. Bema i naszej całej dyplomacji* I 43; bezkompromisowego w ujawnianiu prawdy: *nie lękam się koleżeńskich gniewów, mówię prawdę, jak ją widzę* I 367, *Żadne krzyki, potwarze, oszczerstwa, groźby nie przerażają mnie, nie przestraszą, nie spędzą z pola, na którym mię zbieg okoliczności postawił* V 20; dbającego o przyszłe generacje Polaków: *pracujemy nie dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń* V 227.

Badana korespondencja pozwala nie tylko na ustalenie sposobów autoprezentacji, stanowi także swoisty zapis doświadczania ekspatriacji, konieczności adaptacji w obcym otoczeniu i narastającej choroby emigracyjnej (Kawczyńska-Butrym 2019: 102–107), która przejawiała się obniżonym stanem psychicznym (wskazywały na niego m.in. poczucie osamotnienia i marginalizacji, negatywne przeżycia wewnętrzne, zagubienie i bezradność).

Scharakteryzowane działania autoprezentacyjne rozciągające się pomiędzy autodeprecjacją a autopromocją dotyczą sytuacji codziennych, mogą być zatem wykonywane bez świadomego zamiaru, tym samym można je uznać za ekspresję autentycznego „ja” Lelewela, wyraz jego rzeczywistych przekonań na temat własnej osoby (Wojciszke 2001: 146).

Wykaz skrótów źródeł

- I – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. T. I (1831–1835). PAU. Kraków 1949.
- II – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. T. II (1836–1841). PAU. Kraków 1949.
- III – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. T. III (1842–1848). PAU. Kraków 1952.
- IV – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. T. IV (1849–1861). Ossolineum. Wrocław–Kraków 1954.
- V – *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. T. V (1831–1860). Ossolineum. Wrocław–Kraków 1956.

Literatura

- Awdiejew A. (1991): *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*. „Sociolingwistyka” XI, s. 7–20.
- Goffman E. (1981): *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przekład H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak. Warszawa.
- Jaros V. (2017): *Wybrane zachowania grzecznościowe w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie nieoficjalnej na podstawie listów Joachima Lelewela (formuły służące zamykaniu kontaktu)*. [W:] *Przeszłość w języku zamknięta. In memoriam Andreae Bańkowskiego*. Red. U. Wójcik, V. Jaros przy udziale I. Kuśnierek, P. Piaseckiej. Częstochowa, s. 183–207.
- Jaros V. (2018): *Wybrane zachowania grzecznościowe w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie nieoficjalnej na podstawie listów Joachima Lelewela*. [W:] *W kręgu dawnej polszczyzny*. T. 3. Red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda. Kraków, s. 35–50.
- Jones E.E. (1964): *Ingratiation: A social psychologist analysis*. New York.
- Kalkowska A. (1982): *Struktura składniowa listu*. Wrocław.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2019): *Zdrowie migrantów i drenaż białego personelu*. Lublin.
- Kiklewicz A. (2004): *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn.
- Klauzińska K. (2006): *Autoprezentacja bezpośrednia i przewrotna*. „Poradnik Językowy” z. 6, s. 17–28.
- Kozłowska A. (2011): *O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II)*. [W:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*. Red. U. Sołkowska. Białystok, s. 89–108.
- Lalewicz J. (1983): *Retoryka kategorii osobowych. Zarys problematyki*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska i E. Janus. Wrocław, s. 267–280.
- Leary M. (2007): *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*. Przekład A. Kacmajor, M. Kacmajor. Gdańsk.
- Loewe I. (2016): *Autoprezentacja i autopromocja w kilku historycznych odsłonach*. [W:] *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*. T. 2. Red. A. Kalisz, E. Tyc. Katowice, s. 23–30.
- Majewska-Wójcik A. (2021): „Zwykle traktuję siebie albo zbyt pochlebnie, albo mieszam z błotem” – strategie autoprezentacyjne stosowane przez Czesława Miłosza w listach do Jarosława Iwaszkiewicza. [W:] *Język polski – między tradycją a współczesnością. Księga jubileuszowa z okazji stulecia Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego*. Red. E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki. Kraków, s. 515–526.

- Miczka T. (2016): *Od id w kulturze tradycyjnej do ID w sieci. Dyskurs autopromocyjny w badaniach kulturoznawczych*. [W:] *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*. T. 2. Red. A. Kalisz, E. Tyc. Katowice, s. 11–21.
- Muecke D.C. (2002): *Ironia: podstawowe klasyfikacje*. [W:] *Ironia*. Red. M. Głowiński. Przekład G. Cendrowska. Gdańsk, s. 46–47.
- Nowakowska-Kempna I. (1986): *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice.
- Schlenker B. (1980): *Impression management: The self-concept, social identity, and interpersonal relations*. Monterey.
- Szmajke A. (2001): *Autoprezentacja: niewinny spektakl dla innych i siebie*. [W:] *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Red. M. Kofta i T. Szustrowa. Warszawa, s. 146–175.
- Tymiakin L. (2017): *O triadzie komunikacyjnej: wartościowanie – emocje – ekspresja*. „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia Sectio N”. Vol. VII, s. 199–216.
- Warchała J. (2003): *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- Wielki słownik języka polskiego*. Red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/>
- Więckowska H. (1949): *Wstęp*. [W:] *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*. Wyd. i wstęp H. Więckowska. T. I (1831–1835). Kraków, s. I–XXXII.
- Wojciszke B. (2001): *Autopromocja i autodeprecjacja. Kwestionariusz Stylów Autoprezentacji*. „Psychologia Jakości Życia” 1, s. 145–171.
- Wojtach R. (2002): *Paradygmat romantyczny jako składnik autostereotypu Polaka*. „Poradnik Językowy” z. 1, s. 11–17.
- Zielińska K. (2016): *Druga twarz tabloidu? Językowe działania autoprezentacyjne podejmowane przez dzienniki Fakt i BILD-Zeitung jako przedmiot badań mediolingwistyki porównawczej*. Warszawa.
- Zielińska K. (2018): *Autoprezentacja 2.0. O sposobach (re)konstruowania wizerunku w przekazach multimodalnych – przyczynek do opisu zjawiska*. „Socjolingwistyka” XXXII, s. 123–150.

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Zygmunt Saloni
Uniwersytet Warszawski
emerytowany profesor
e-mail: saloni@uw.edu.pl

O Radzie Języka Polskiego i jej nowych zasadach pisowni

On the Council for the Polish Language and its new spelling rules

10 maja 2024 r.¹ Rada Języka Polskiego przy prezydium PAN uchwała zmiany zasad ortografii (z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2026 r.). Niektórzy dziennikarze przyjęli ogłoszenie ich jak rewolucję w języku czy przynajmniej w pisowni polskiej. W istocie są to zmiany niewielkie. Zajmiemy się nimi w dalszej części tego artykułu.

Ważniejszy jest bowiem drugi punkt Komunikatu RJP: „Jednocześnie Rada ogłasza dokument pt. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej*, zbierający wszystkie przepisy, zarówno te obowiązujące od dawna, jak i uchwalone ostatnio, będący **załącznikiem nr 2** do tego komunikatu. Z dniem 1 stycznia 2026 r. dokument ten stanie się jedynym ważnym źródłem zasad ortograficznych i interpunkcyjnych. Tym samym utracą moc uchwały ortograficzne Rady z lat 1997–2008 oraz wszelkie inne dokumenty i uchwały wcześniej podejmowane, dotyczące pisowni i interpunkcji, niezgodne z wspomnianym dokumentem”. Trudno się zorientować, jakie dokumenty „utracą moc” – czy tylko wydane przez RJP, czy także dokumenty wcześniejsze, wydawane pod szyldem PAU i PAN (ściślej, organów działających w ich ramach). Ale cóż robić? Jest dokument, trzeba się podporządkować.

¹ 10 października 2024 r. (a faktycznie trochę później) Rada Języka Polskiego ogłosiła, „że pod wpływem uwag i opinii, które napłynęły od użytkowników polszczyzny po ogłoszeniu komunikatu z dnia 10 maja 2024 r. w sprawie reformy pisowni, postanowiła dokonać niewielkich modyfikacji w załącznikach 1 i 2 do tego komunikatu”. Artykuł niniejszy skończyłem wcześniej. Cytuję więc dokumenty w wersji wcześniejszej. Jednak gdy wprowadzono zmiany merytoryczne dotyczące analizowanych problemów, sygnalizuję to w przypisach.

Rada nie oczekuje dyskusji (widać, wystarczająco przedyskutowała dokument we własnym gronie). Natomiast zapewne dopuszcza pytania dotyczące interpretacji konkretnych problemów pisowni polskiej. Mam tu niedobre doświadczenia, bo RJP od kilkunastu lat nie odpowiada na moje listy (nie ma zresztą obowiązku odpowiadania). Ale pytania sformułować mogę.

1. Zasady pisowni i interpunkcji polskiej RJP nie zawierają w ogóle zasady pisowni narzędnika i miejscownika nazw typu *Zakopane*. Czy płynie z tego wniosek, że należy pisać „w (pod) *Zakopanym*”?

To nie jest sprawa szczegółowa (odmieniają się tak np. *Wysokie, Ruciane, Jedwabne, Bystre, Równe* i wiele innych). Jeśli jednak autorzy opublikowanych niedawno zasad uważają, że to problem indywidualny (czy ściślej – kilkaset takich problemów), to musi być rozstrzygnięty w słowniku (dla wszystkich takich nazw – a to jest niemożliwe, choćby dlatego, że powstają nowe miejscowości i nowe nazwy). Ale słownik w ogóle nie jest dołączony do zasad (por. niżej punkt 4)!

Czytelnik może mieć wątpliwości, czy jest taki przepis, choć zapewne bez zastanowienia i sprawdzania gdziekolwiek napisze *w Zakopanem*. Nasuwa się pytanie dlaczego?²

Otóż przepis ten wprowadzono – przy okazji uchwalenia w roku 1936 nowych zasad pisowni Polskiej Akademii Umiejętności, kiedy ujednolicono pisownię form przymiotników w rodzaju męskim i nijakim: „znosi się w wymienionych przypadkach [narzędniku i miejscowniku l.p. oraz narzędniku l.mn.] zaimków i przymiotników rozróżnianie rodzajów. Ma się więc pisać: *tym dobrym człowiekiem, w tym dobrym człowieku i tym dobrym dzieckiem, o tym dobrym dziecku* [dawniej pisano *tem dobrem dzieckiem/dziecku*]; *tymi dobrymi ludźmi, kobietami, końmi, krowami, cielętami*” (*Pisownia polska* XI, s. 24). Jednak: „Wyjmują się od tej zasady: 1. Nieliczne znieruchomiałe przysłówki, mianowicie: czasowe *potem, przedtem, wtem* i wnioskowe *zatem*. [...] 2. Nazwy miejscowości rodzaju nijakiego, zakończone na *-e*, złożone z jednego lub kilku członów, odmieniających się przymiotnikowo. Zachowują one *-e*, np. *w Zakopanem, w Równem, w Skolem, w Górnem Bystrem, w Wysokiem Mazowieckiem*” (tamże, s. 24–25).

Ten przepis zachowały następne wydania *Pisowni polskiej*, przygotowane już pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk (XII – 1957 i XIII – 1962),

² W tym artykule wykorzystuję wiele przykładów podanych w mojej książce *Czy potrzebne są zmiany w ortografii?* Wydawnictwo UWM. Olsztyn 2023. Zawiera ona m.in. obszerną bibliografię przedmiotu. W tym tekście zrezygnowałem niemal z odwołań bibliograficznych.

i – co ważniejsze – przyjęli go użytkownicy. Ludzie piśmienni piszą dziś tylko w *Zakopanem*. Sformułowanie z roku 1936 pozostawiało wprawdzie niedomówienia i możliwość szerszej interpretacji (objęto nim także nazwy regionów czy jednostek administracyjnych, województw, np. *Łowickie*, *Małopolskie*), ale nigdy – o ile mi wiadomo – nie było kwestionowane. Tak też było przedstawione w starszych kompendiach i słownikach ortograficznych (zwłaszcza najbardziej popularnych publikacjach Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego oraz *Słownika ortograficznego języka polskiego z zasadami pisowni i interpunkcji PWN* pod redakcją Mieczysława Szymczaka, wydawanego w latach 1975–1996).

Jednak reguła pisowni form typu *Zakopanem* nie została włączona jako problem do części wstępnej *Nowego słownika ortograficznego PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* pod redakcją naukową Edwarda Polańskiego, wydawanego w latach 1996–2000, z którego zasady zostały bez zmian przeniesione do *Wielkiego słownika ortograficznego PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* pod redakcją naukową Edwarda Polańskiego (dalej: WSO), wprowadzonego na rynek w roku 2003 i do dzisiaj stanowiącego podstawowe źródło informacji o polskiej ortografii dla wykształconych Polaków.

Nie można powiedzieć, że problem ten został całkiem pominięty. Jednak WSO ogranicza się do skrótowego zanotowania w artykułach hasłowych form, które mogą wywoływać wątpliwości, np.: „Zakopane -nego, -nem; przym.: zakopiański”; „Łowickie -kiego, -kiem”. Nazw tych jest zbyt wiele, aby je wszystkie zanotować. Co więcej, reguła ta jest elastyczna, powinna się stosować do nazw nowo wprowadzanych, a także do nazw miejscowości fikcyjnych (np.: *Skisłe* – miasto rodzinne towarzysza Szmaciaka z poematu Janusza Szpotańskiego: „Szmaciak się sam po Skisłem włóczył”).

Sądzę, że w wypadku WSO (ściślej, *Nowego słownika ortograficznego PWN*) było to przeoczenie, błąd nie poprawiony przez niemal 30 lat. Trudno bowiem przypuszczać, by redaktor naukowy i wydawcy słownika pominęli tę regułę świadomie, zakładając, że jest oczywista, bo wszyscy i tak wiedzą, jak pisać. Jeśli tak rozumować, to niepotrzebne są żadne zasady ortograficzne.

Ale Rada Języka Polskiego nie respektowała ani dawnych (i chyba obowiązujących) uchwał, ani powszechnego zwyczaju pisania po polsku, tylko przejęła rozwiązania z WSO, wynikające z błędu, pomyłki.

To samo dotyczy trzeciego, analogicznego wyjątku, przyjętego w XI wydaniu *Pisownia polskiej PAU*: form odmienianych przymiotnikowo nazwisk zakończonych na -e, np. *Linde* – *Lindem*.

2. Czy według ogłoszonych *Zasad pisowni RJP* niedopuszczalne są formy *Kaji, Okrzeji, Złotoryji* (od nazw *Kaja, Okrzeja, Złotoryja*)?

Inaczej niż w poprzednim wypadku (gdy ogół piszących zaakceptował decyzje w kwestiach ortograficznych) użytkownicy języka polskiego od niemal stu lat nie potrafią karnie stosować się do obowiązujących zaleceń i używają „niepoprawnych” (na pewno wywołujących wątpliwości) form rzeczowników własnych typu *Maji, Leji, Złotoryji*, inaczej niż rzeczowników pospolitych, np.: *zgrai, nadziei, szyi*. Na przykład w popularnym piśmie „Język Polski” w roku 1959 na s. 80 czytamy wyjaśnienie:

[Pytanie] W Przeglądzie Kulturalnym (nr 17 z 23 IV 1959 r., s. 5) pomieścił Jan Kott recenzję pt. «Druga książka Magdy *Leji*». W Krakowie na tabliczce orientacyjnej z oznaczeniem nazwy ulicy (dawniej Jabłonowskich) czytamy «Ulica Stanisława *Ziaji*». Czy taka jest poprawna pisownia dopełniaczy *Leja, Ziaja*? Z.S.

[Odpowiedź] Nie. Pisownia taka, rzeczywiście nieraz spotykana, jest wynikiem jakiegoś nieporozumienia albo po prostu braku dbałości. Bo przepis ortograficzny jest prosty: «Po samogłosce, a przed *i* nie pisze się *j*». Dotyczy to oczywiście zarówno wyrazów pospolitych, np. *nadzieja – tej i (tych) nadziei, szyja – tej szyi, żmija – tej żmii, zgraja – tej zgrai*, jak i nazw własnych, np. *Magdy Lei, Stanisława Ziai, Jana Soi, Bogusława Krei, Stefana Okrzei* itd. Podobnie od nazwy miejscowej *Złotoryja* dopełniacz ma postać *Złotoryi*, a od nazwy kraju *Achaja – Achai*. Aż dziwne, że taka prosta zasada może sprawiać trudności. A.S.

Warto przypomnieć, że form „niepoprawnych” ludzie używają czasem z pełną świadomością, że łamią ogólną zasadę. Na przykład Bogusław Kreja, zmarły w roku 2002 językoznawca polonista, członek Rady Języka Polskiego, odmieniał na piśmie swoje nazwisko *Kreji*. A w reprezentacyjnym gmachu Uniwersytetu Opolskiego na marmurowej tablicy można przeczytać, że został on „z inicjatywy i pod osobistym nadzorem rektora Stanisława Nicieji podniesiony z ruin”. Taka forma nazwiska znalazła się na tablicy na pewno z wiedzą rektora Niciei.

Kilkakrotnie zgłaszano postulaty, aby formy na *-ji* dopuścić w pisowni, także w piśmie „Język Polski”. Tymczasem od roku 2026 w ramach „Pisowni dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej rzeczowników zakończonych na *-ja, -ia, -ea*” będzie obowiązywać taka reguła: „Rzeczowniki na *-ja*, które występuje po samogłosce, mają zakończenie *-i*, np. *knieja – kniei, Maja – Mai, szczeżuja – szczeżui, szyja – szyi, zgraja – zgrai, żmija – żmii*” (s. 15).

I tyle. Może pominięto tę sprawę dlatego, że „powstrzymano się od zamieszczania w tekście wskazówek dotyczących innych dziedzin niż ortografia lub interpunkcja, np. odmiany nazwisk, tworzenia wyrazów pochodnych; uwzględniono je tylko w takim zakresie, w jakim wiążą się z kwestiami pisowni”. Chyba się jednak wiążą. W tym wypadku Rada Języka Polskiego wykazała uderzający konserwatyzm.

3. Czy poniższe zdanie zasługuje na bezwzględne potępienie jako zawierające błąd ortograficzny: „Sądzę, że było to przeoczenie, błąd nie poprawiony przez niemal 30 lat”?

Napisałem tak spontanicznie, czując związek wyrazu *poprawiony* z czasownikiem *poprawić*.

Tymczasem wśród zmian zasad pisowni polskiej, obowiązujących od 1 stycznia 2026 r., znalazł się punkt 4: „Ustanowienie bezwyjątkowej³ pisowni łącznej *nie-* z imiesłowami odmiennymi (bez względu na interpretację znaczeniową: czasownikową lub przymiotnikową), tj. zniesienie wyjątku zezwalającego na „świadomą pisownię rozdzielną”. Jest on skrajnie rygorystyczny. Został też wprowadzony do Zasad pisowni RJP pod nagłówkiem „4.9.1. Pisownia łączna”:

„Łącznie pisze się *nie* z następującymi kategoriami wyrazów:

- a) z rzeczownikami, np. *niebezpieczeństwo, niedostosowanie, nieprzyjaciel, niezaliczenie*;
- b) z przymiotnikami, także w stopniu wyższym i najwyższym, np. *niedrogi, niedroższy, nienajdroższy*;
- c) z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi bez względu na to, czy mają one interpretację czasownikową czy przymiotnikową, np. *niecofnięty, niedymiący* [...]”.

Jednak nie znaczy to, że z tymi kategoriami wyrazów *nie* pisze się zawsze łącznie, ponieważ w następnym fragmencie „4.9.2. Pisownia rozdzielna” przewidziano wyjątki:

„Rozdzielnie pisze się *nie* także wtedy, gdy:

- a) sygnalizuje jednocześnie zaprzeczenie i przeciwstawienie, np. *anioł nie człowiek; nie czarne, ale białe; nie dobrze, ale wspaniale* [...]”. (s. 30–31)

A w dalszych punktach przykłady⁴:

Nie koniec jeszcze tych nowin.

Kandydat już nie młody, ale jeszcze nie stary.

Urzędniczka, bynajmniej nie opryskliwa, szybko mnie obsłużyła.

Wcale nie śmieszny ten żart. (s. 31)

Przewidziano więc wyjątki dla form rzeczowników oraz „zwykłych” przymiotników i przysłówków. Nawiasem, takie wprowadzenie wyjątków jest niewłaściwe. Powinny one być zasygnalizowane we wcześniej sformułowanej regule ogólnej 4.9.1, np. „(oprócz wyjątków wymienionych niżej w 4.9.2)”.

³ W zmienionej wersji dokumentu wyraz ten pominięto.

⁴ W zmienionej wersji załącznika 2 przykłady zmieniono, wprowadzając takie, które zawierały imiesłów:

nie leżący, ale siedzący;

Ojciec, bynajmniej nie zmartwiony, serdecznie powitał gości.

Teraz jednak interesują nas imiesłowy przymiotnikowe. Wśród podanych w punkcie 4.9.2 przykładów zabrakło zdania z imiesłowem, choć nietrudno było je skonstruować, np.:

Jest bynajmniej nie palący, tylko pijący bez umiaru.

Nie jest jasne, czy należy się w tym wypadku podporządkować kategorycznemu nakazowi (4.9.1), czy liberalnemu zezwoleniu (4.9.2). W każdym razie widzimy, jak zaostrzanie, „doprecyzowywanie” rygorów prowadzi do powstania nowych wątpliwości i problemów.

Weźmy jeszcze przykład z korpusu:

To tylko szansa, a nie wygrana w ciemno. (Narodowy Korpus Języka Polskiego)

Oczywiście można dyskutować, czy *wygrana* to rzeczownik, czy „imiesłów odmienny”, ale schodzimy w ten sposób na poziom subtelności gramatycznych, których piszący nie musi rozważać. Wyjątki w zasadach pisowni są na pewno niepożądane, ale nieuniknione. Podobny problem praktyczny pojawia się przy regularnych rzeczownikach odczasownikowych, np.:

*Najtrudniejszym zadaniem będzie jednak **nie wygranie** wyborów, ale pełnienie roli głowy państwa.* (Narodowy Korpus Języka Polskiego)

Wydaje się, że w wypadku imiesłówów na zlikwidowanie wyjątku miała wpływ praktyka władz oświatowych, które w wewnętrznych dokumentach zaleciły autorom podręczników i sprawdzającym prace uznawanie za poprawną tylko pisowni łącznej *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, a także redaktorów i korektorów językowych. Cóż, łatwiej jest poprawiać mechanicznie niż wgłębiać się w sens.

4. Jak pisać *jaskółka*, *rzygać*, *hardy*?

Zasady pisowni RJP nie zawierają w ogóle słowni(cz)ka. Ponieważ 1 stycznia 2026 r. „utracą moc uchwały ortograficzne Rady z lat 1997–2008 oraz wszelkie inne dokumenty i uchwały wcześniej podejmowane”, formalnie rzecz biorąc, nie będzie wiadomo, jak pisać wyrazy mające pisownię tradycyjną, zwłaszcza takie, których zapis kiedyś zmieniono arbitralną decyzją, np. *żurawina*, *puchacz*, *Jakub*. (Nawiasem, czy jest całkiem jasne, co utraci moc?).

Jednak w tekście *Zasad* trafiają się odwołania do słownika, np.: „Pisowni z *ch* i *h* w większości wypadków nie da się ująć prostymi regułami, dlatego w razie wątpliwości należy korzystać ze słownika” (s. 18). Jakiego słownika? Chyba wszystkie słowniki ortograficzne „utracą moc”!

Wszystkie wydania *Pisowni polskiej*, od I – 1918 do XIII – 1962, zawierały słowniczek (początkowo ok. 5000 wyrazów, potem więcej). Był to spis podstawowych wyrazów polskich, które mogły nastroczać wątpliwości orto-

graficznych. Od wyrazów pomieszczonych w słowniczku można było utworzyć sporo pochodnych, których pisownia była analogiczna. Innych wyrazów o wątpliwej pisowni należało szukać w innych źródłach, specjalistycznych i szczegółowych. Jednak objętość tych słowników była kwestią dyskusyjną. Dlatego też na rynku zaczęły się pojawiać słowniki ortograficzne autorskie, często ułożone przez członków kolegiów pracujących nad urzędową pisownią polską, np. Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego, Bronisława Wieczorkiewicza, a w ostatnim trzydziestoleciu wielu autorów, m.in. Edwarda Polańskiego, Piotra Żmigrodzkiego, Andrzeja Markowskiego, a także niżej podpisanego. Prawie 50 lat temu znalazł się na polskim rynku inny typ słownika ortograficznego (podobny do niemieckiego Dudena), notujący ok. 100 000 polskich wyrazów. Pierwszy taki słownik, który ukazał się w roku 1975 pod redakcją Mieczysława Szymczaka, został zastąpiony przez *Nowy* (później – *Wielki*) *słownik ortograficzny PWN* (WSO).

Rada Języka Polskiego ma z nim zresztą kłopot. Od wielu lat należy bowiem (obok PWN) do partnerów Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego DYKTANDO (organizowanego w Katowicach od roku 1987). Konkurs ten, jak czytamy na stronie RJP, „stał się jednym z większych wydarzeń edukacyjno-kulturowych w Polsce”. Propagując tę medialną inicjatywę, RJP podaje na swej stronie archiwalne teksty dyktand, opatrzywszy je komentarzem: „pisownia niektórych wyrazów i wyrażeń może być niezgodna z obowiązującymi obecnie przepisami ortograficznymi”. Oczywiście nie chodzi tu o zasady, które wejdą w życie w roku 2026, ani o żaden zbiór zasad ogłoszony wcześniej.

Żeby zrozumieć to zastrzeżenie, trzeba głębiej wczytać się w informacje o konkursie, do czego zresztą zachęca strona internetowa RJP: „Warunki rywalizacji precyzyjnie określa regulamin konkursu, który jest przy okazji kolejnej edycji aktualizowany. W regulaminie między innymi podana jest informacja o słowniku ortograficznym (wydaniu słownika), na podstawie którego będzie układany tekst dyktanda”. W dostępnym w sieci regulaminie na rok 2024 czytamy: „W tekście dyktanda użyte zostaną wyłącznie wyrazy odnotowane w «Wielkim słowniku ortograficznym PWN» pod redakcją Edwarda Polańskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016 lub utworzone zgodnie z zapisanymi w tym wydaniu słownika regułami”.

W rzeczywistości jako „obowiązujące obecnie przepisy ortograficzne” traktuje się w tym konkursie pełną zawartość aktualnego wydania słownika ortograficznego PWN.

Na temat ogólnopolskiego (czy katowickiego) konkursu wypowiedziałem się w roku 1993 (RJP jeszcze wtedy nie istniała) na łamach „Gazety

Wyborczej”, wspierając uczestników konkursu. Tekst dyktanda zawierał wyrażenie „BABYJAGI”, które należało zapisać: „baby-jagi”, bo – jak tłumaczył potem Andrzej Markowski, autor tekstu dyktanda – „wszystkie słowniki ortograficzne, które podają to wyrażenie, zalecają taką pisownię”, a znaczeniowo „*baba-jaga* to jednolita dwuczłonowa nazwa typu pewnej postaci fantastycznej (jak krasnoludek czy elf), [...] rzeczownik pospolity, który powinno się pisać małą literą”. Uczestnicy konkursu nie zgodzili się z tą argumentacją. Według mego zdania, mieli rację, wyrażenie można interpretować i pisać różnie.

Ciekawe, że tekst dyktanda z roku 1993 podaje (ściśle, do 1 września 2024) na swej stronie Rada Języka Polskiego. Zdanie zawierające dyskutowane wyrażenie ma postać: „Chybaby trzeba było jakiejś baby-jagi [albo: *Baby-Jagi*], żeby go dobrze przyrządzić”. Jak widać, dyskusja trafiła częściowo do organizatorów konkursu, a potem do obowiązującego obecnie WSO PWN. Podaje on dwa hasła:

Baba-Jaga (wiedźma z bajki) Babie-Jadze, Babę-Jagę

baba-jaga (przenośnie o niesympatycznej kobiecie) babie-jadze, babę-jagę

Więc gdyby dziś podyktować ten tekst, zapisy *Baba Jaga* i *baba Jaga* zostałyby uznane za błędne. Bo w istocie konkurs stanowi sprawdzian znajomości konkretnego wydania książki o tytule *Wielki słownik ortograficzny PWN*, nie zaś – umiejętności poprawnego pisania po polsku.

I tak jest do dziś. Weźmy dyktando z roku 2022. Jest w nim zdanie: *Nasamprzód kazał zawieźć się na ziemię wielkopolską, do Małachowo-Złych Miejsc*. Rzeczywiście w WSO jest hasło *Małachowo-Złych Miejsc* z łącznikiem między pierwszymi dwoma wyrazami. Jest ono powtórzone za „Wykazem urzędowych nazw miejscowości i ich części” (część III, s. 1160), gdzie znajduje się obok haseł: *Małachowo-Kępe*, *Małachowo-Szemborowice* i *Małachowo-Wierzbiczany*. Są to zestawienia dwu rzeczowników, w których każdy przy odmianie przez przypadki odmienia się niezależnie (co w składni nazywane jest związkiem zgody). Tymczasem w połączeniu *Małachowo-Złych Miejsc* drugi człon (złożony) jest w stałej formie (dopełniaczu), zależnej do pierwszego, który może odmieniać się przez przypadki (to związek rzędu). W urzędowym wykazie znajdują się także nazwy z podrzędnym członem dopełniaczowym, np.: *Kolonia Agnieszki*, *Majdan Kozic Dolnych*, *Majdan Kozic Górnych* czy *Wzgórze Świętego Maksymiliana*. Dochodzimy więc do wniosku, że *Małachowo-Złych Miejsc* to pomyłka, błąd. W internecie nazwa ta występuje w obu postaciach – z łącznikiem lub bez niego; w użyciach lokalnych wyraźnie przeważa wersja druga.

Błąd czy pomyłka może się trafić wszędzie. Jeśli jest w dokumencie (np. w odpisie aktu urodzenia), to może być powtarzana w dokumentach sporządzanych wtórnie (np. umowie). Nie wiem, jak traktują władze państwowe ewentualne błędy w urzędowych spisach czy wykazach, ale postulat powtarzania oczywistego błędu za słownikiem ortograficznym (czy jakimś innym słownikiem) jest niedorzeczny.

Przy obecnej organizacji ogólnopolskie dyktando ortograficzne jest w istocie reklamą WSO. Rada Języka Polskiego, patronując takiemu wydarzeniu medialnemu, popada w niekonsekwencję, bo przestaje respektować własne uchwały i ustalenia. WSO, obejmujący ponad 140 000 haseł, absolutnie nie spełnia oczekiwań stawianych tradycyjnie wobec słowniczka dołączonego do zasad pisowni, wręcz stanowiącego ich część. Nie do przyjęcia w takim rejestrze słów są kateryczne decyzje tego słownika, które wystarczająco ilustrują pokazane wyżej przykłady. A słownik to poważny problem dla *Zasad pisowni*. Zależność jest tu obustronna. Poważniejszy problem stwarzają nowe zasady pisowni dla nowych słowników (nie tylko ortograficznych), które powinny się do nich dostosować. Znając trochę rynek księgarski (a także operatywność Rady Języka Polskiego), nie spodziewam się, żeby wydawcy rzucili się do wydawania zaktualizowanych słowników (jak zrobili na przełomie tysiącleci) i ścigali się we wprowadzaniu zmian. Bo tymczasem ludzie przestali korzystać ze słowników ortograficznych.

Przyjrzyjmy się więc z grubsza zmianom w pisowni.

Zmiany obejmują trzy dziedziny: użycia wielkiej litery, pisowni łącznej lub rozdzielnej oraz stosowania łącznika. Wprawdzie Rada Języka Polskiego uważa, że wprowadzenie „zmian, dotyczących wyłącznie tzw. konwencjonalnych zasad pisowni, przyniesie korzyść w postaci uproszczenia i ujednolicenia zapisu poszczególnych grup wyrazów i połączeń”, ale jest to mocno wątpliwe.

Tak więc choć na ogół wiadomo, co to nazwa własna (którą wyróżnia się po polsku wielką literą), to nie odpowie się jednoznacznie na pytanie, co w każdym wypadku jest nazwą własną ani jakie są jej dokładne granice. I czy naprawdę trzeba decydować, że poprawnie jest tylko *Park Źródłiska*, a *park Źródłiska* nie? Szczęśliwie (choć nie jest to w zasadach sformułowane jasno) pozostawiono pewną swobodę w stosowaniu wielkiej litery, więc może będzie mi wolno pisać *warszawiak* (analogicznie do *angol* albo *kitajec*), dając tak do zrozumienia, że nie lubię mieszkańców Warszawy.

Pisownia „razem czy osobno” była ważnym punktem spornym w roku 1936; dyskusja doprowadziła do konkluzji, że nie ma ostrej granicy między jednolitym wyrazem a połączeniem wyrazów. Jeśli wyrażenie jest częste, to jest ustalona postać graficzna i wiemy np., że piszemy *naprawdę* i *na pewno*;

jeśli zaś coś jest bardzo rzadkie, to sami autorzy słowników nie wiedzą, jak jest poprawnie: *poniewczasie* czy *po niewczasie* – i jedno, i drugie ma sens, podobnie jak i *świeżo malowane* i *świeżomalowane*. Nie ma się o co spierać.

Dochodzą do tego wypadki seryjne, np. *nie* przed wyrazami o określonej charakterystyce gramatycznej. Do słownika o rozmiarach WSO można starać się wprowadzić wszystkie zaprzeczone imiesłowy przymiotnikowe, ale do słownika dołączonego do zasad nie ma sensu. Jest reguła ogólna. Ciekawe, czy dobry redaktor powinien poprawić przytoczone wyżej zdanie *To tylko szansa, a nie wygrana w ciemno*. „Dobry” korektor może tak zrobić, rozumując, że przecież *wygrana* to imiesłów odmienny, a wyjątki są niedopuszczalne.

Bardziej skomplikowana jest sprawa pisowni z łącznikiem. Człony, między którymi stoi, łączy on nie tak silnie, jak zapisanie ich łączne. Przepisy są tu jasne i stabilne, tylko zbyt dokładne i rygorystyczne. I często nie są od wielu lat respektowane (np. jest miasto o nazwie *Góra Kalwaria*). Obecnie w *Zasadach pisowni RJP* czytamy:

„Łącznik stosuje się: a) w nazwach miejscowych, jeśli są złożone z co najmniej dwóch członów, które wspólnie identyfikują jednostkę administracyjną lub geograficzną, a więc miejscowość lub jej część, np. *Bielsko-Biała*, *Busko-Zdrój*, *Ceków-Kolonia*, *Kalwaria-Lanckorona*, *Krynica-Zdrój*, *Rutka-Tartak*, *Warszawa-Okęcie*, *Warszawa-Śródmieście*; *Bielsko-Biała-Lipnik*, *Warszawa-Praga-Północ*”.

Takim rygorom nie podporządkowywało się PKP, które przez wiele lat stosowało pisownię nazw stacji kolejowych bez łącznika. Obecnie jednak nie jest już tak konsekwentnie. Jak pokazuje rozkład jazdy w internecie, jest np. połączenie *Bielsko-Biała Główna* – *Bielsko-Biała Lipnik*, zarówno wbrew zasadom pisowni (dawnym i nowym), jak i tradycji kolejowej, ale zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Taka pochwała się nie należy nazwie otwartej przed kilkoma laty stacji metra w Warszawie: *Nowy Świat-Uniwersytet*. Chyba całkiem nierealny byłby postulat, żeby takie nazwy oficjalnie pozmieniać (pojawia się natychmiast problem, na czyj koszt?); dużo sensowniejsza byłaby zmiana przepisów (wycofanie się z formy nakazowej).

Ostatni przykład stanowi wprowadzenie do nowego problemu: przecież dobrze byłoby: *Nowy Świat – Uniwersytet*! Ludzie powszechnie mieszają łącznik i myślnik (zwany też pauzą), i to nie tylko po polsku, ale także w innych językach (np. angielskim, francuskim, czeskim i słowackim). Mało, mieszają nie tylko znaki, ale także ich nazwy (takie pomyłki językowe mogły objąć sfery o randze niepomiernej wyższej niż pisownia; w roku 1990 w parlamencie Czechosłowacji toczyła się tzw. wojna o myślnik (*pomlčka*), choć w istocie chodziło o łącznik (*spojovník*) w nazwie państwa). A po polsku często usłyszymy (znajdziemy też w tekstach) zdanie, że nazwy kolorów

we *fladze biało-czerwonej* pisze się przez myślnik. Z tym faktem muszą się liczyć autorzy przepisów pisowni. Muszą sformułować zasady użycia łącznika dla ludzi, którzy tylko w przybliżeniu wiedzą, co to jest.

Kwestie ortograficzne, tak jak i inne sprawy formalne, nie powinny mieć na pewno zbyt wysokiej rangi. Ogłoszone 10 maja 2024 r. przez RJP zmiany są w istocie niewielkie, tak małe, że nie warto właściwie ich wprowadzać.

Od czasu do czasu (na szczęście, coraz rzadziej) rozlegają się głosy, żeby wszelkie wątpliwości pisowniowe rozstrzygnąć „raz na zawsze”, bo by było lepiej. Ich rzecznicy niestety nie mają poczucia rzeczywistości. Nie ureguluje się wszystkich kwestii spornych, nie rozwiąże się wszystkich problemów, podejmując „właściwe” decyzje. Zwracali na to uwagę najstarsi uczestnicy dyskusji ortograficznych (teraz w takiej roli występuję ja). Warto tu przypomnieć starą anegdotę przywołaną przez Jana Tokarskiego w artykule w „Życiu Warszawy” pt. *Muchy i komary a ortografia*: odpędzanie dokuczliwych owadów jest niecelowe, bo miejsce wypędzonych za chwilę zajmą następne.

Choć nie są to sprawy o szczególnym znaczeniu, to sposób ogłoszenia zmian w pisowni podkreśla wręcz ich wagę, doniosłość: „Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN pierwszy raz w swej historii korzysta z prawa przysługującego jej na mocy Ustawy z 7 października 1999 r. o języku polskim i ogłasza niniejszym zbiór zasad ortografii i interpunkcji”⁵.

No, korzysta chyba nie po raz pierwszy. Rada opublikowała już szereg uchwał ortograficznych, z których jedną zdążyła uchylić. Fragmentaryczność tych uchwał nieraz krytykowałem i wzywałem Radę, aby zajęła się pisownią polską jako całością. Rzeczywiście dopiero teraz to uczyniła (zresztą w taki sposób, że prawdziwy „zbiór zasad” nie został zauważony przez media). Opublikowanie omawianych zasad jest, formalnie rzecz biorąc, spełnieniem mego postulatu. Niestety spełnienie to bardzo powierzchowne (proponowałem, aby dopuszczać wariantywność w kwestiach spornych)⁶. Jednak: „Należy przypomnieć, że kompetencje Rady Języka Polskiego do ustalania zasad ortografii i interpunkcji są potwierdzone w art. 31 ust. 1 Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (z późn. zmianami) i nie ma innej instytucji czy instancji, która by takie kompetencje posiadała”.

⁵ To niefortunne sformułowanie zmieniono w wersji październikowej.

⁶ W artykule starałem się pokazać mankamenty opublikowanych na stronie RJP *Zasad pisowni*, niekiedy poważne (jak pominięcie problemu słownika czy słowniczka), które powodują, że dokument ten nie nadaje się do zastosowania praktycznego jako materiał podręczny i dydaktyczny. Nie znaczy to, że uważam go za pozbawiony wszelkiej wartości. Powinien on być poddany pod merytoryczną dyskusję i po wprowadzeniu poprawek, zmierzających do osłabienia kategorycznych nakazów, a także do poprawiania zauważonych błędów, podany do wiadomości publicznej. Ogłoszenie go w obecnej postaci było krokiem niewłaściwym.

Nie wydaje się, by ktokolwiek kwestionował kompetencje Rady, potwierdzone najwyższymi aktami państwowymi. Jej ustalenia i zmiany nie mają jednakowoż mocy aktów prawnych. To ludzie będą decydowali o tym, w jakim stopniu będą respektowali jej zalecenia. Przewodnicząca Rady, Katarzyna Kłosińska, zastanawiała się nad sytuacją: „A czy obecnie za popełnianie błędów ortograficznych grożą jakieś konsekwencje? Oczywiście, można dostać niższą ocenę ze sprawdzianu, ale ludziom, którzy piszą niepoprawnie, nie dzieje się żadna krzywda” (w wywiadzie dla PAP, opublikowanym na stronie RJP).

Musimy mieć pewien margines swobody. Nie wszyscy jednak godzą się z tym zdaniem, Rada Języka Polskiego stara się właśnie ten margines znacznie ograniczyć. Obawiałbym się tego (co już miało precedensy), że ogłoszone właśnie zasady pisowni polskiej potraktują zbyt poważnie władze oświatowe i każą egzaminatorom odliczać punkty na egzaminie za nieprzestrzeganie przepisów (choć ogólnie wskazane jest przy ocenie skłaniać się do interpretacji korzystnej dla zdającego).

Ogłoszone obecnie zasady pisowni chyba i tak nie wejdą w życie – w tym sensie, że nie poddadzą się im ślepo piszący po polsku. Tego zresztą nie wymaga chyba od nich sama Rada – nie wyobraża sobie, że porzucą utrwalone nawyki pisania na rzecz przepisów nie przystających do rzeczywistości. Nie ulega wątpliwości, że ich opracowanie i publikacja w maju 2024 r. nie były „aktem długofalowo korzystnym dla polszczyzny, dla jej rozwoju i świadomego jej pielęgnowania przez kolejne pokolenia użytkowników” (Przedmowa do *Zasad pisowni*, s. 8).

Dokument Rady Języka Polskiego nie pozostawia jednak złudzeń. Jest ostateczny. Żadna instancja, minister oświaty ani nawet prezes Polskiej Akademii Nauk, jej nie podważy. Jest jednak sposób zapobiegawczy: członkowie Rady Języka Polskiego mogą po niewczasie zapoznać się z treścią ogłoszonych przez siebie zasad pisowni i, zgodnie z precedensem, uchylić podjętą uchwałę.

Literatura

Saloni Z. (2023): *Czy potrzebne są zmiany w ortografii?* Olsztyn.

Katarzyna Witkowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9603-607X>

e-mail: katarzyna.witkowska@uwm.edu.pl

Leksykografki głos systematyzujący.
Monika Czerepowicka: *Wielowyrasowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne.*
Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Olsztyn 2023, ss. 268

A lexicographer's systematizing perspective.
Monika Czerepowicka: *Wielowyrasowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne.*
Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Olsztyn 2023, pp. 268

W 2023 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie ukazała się książka Moniki Czerepowickiej, pt. *Wielowyrasowe jednostki leksykalne w polszczyźnie. Studium leksykograficzne*. Choć w literaturze można już znaleźć publikacje, w których porządkowano polskie koncepcje frazeologiczne i zdawano sprawę z rejestracji jednostek wielowyrasowych w słownikach (zob. np. Pajdzińska 2004; Lewicki 2007; Kosek 2010, 2015; Rak 2022, 2004; Witkowska 2024), to analiza przeprowadzona przez Czerepowicką wyróżnia się wielowątkowością i wnikliwością. W odniesieniu do prac teoretycznych dotyczących frazeologii autorka uwzględniła nie tylko prace badaczy polonistów, lecz także model Sens↔Tekst, koncepcję stanfordzką i nawiązującą do niej skalę frazeologiczności Michała Woźniaka. Nie mniej szczegółowe są analizy Czerepowickiej dotyczące opisów leksykograficznych jednostek wielowyrasowych w słownikach – autorka w swoich rozważaniach uwzględnia leksykony ogólne i frazeologiczne od końca XIX w. do początku XXI w. Oddzielne, a jednocześnie najistotniejsze miejsce w analizach autorki zajmują elektroniczne słowniki fleksyjne – te fragmenty monografii nie tylko relacjonują stan prac leksykograficznych nad słownikami

fleksyjnymi jednostek wielowyrazowych (nominalnych i werbalnych, które, co warto podkreślić, Czerepowicka współtworzyła), lecz także zawierają autorską propozycję formalnoparadygmatycznej systematyzacji jednostek wieloczłonowych. To wszystko sprawia, że monografia Czerepowickiej stanowi interesujące i bodaj najpełniejsze opracowanie dotyczące stałych jednostek wielosegmentowych w polszczyźnie, problemów ich rejestracji w leksykonach, przy jednoczesnym wykazaniu ich cech formalnogramatycznych¹.

Książka podzielona została na dziewięć rozdziałów. Całość zamyka bibliografia uzupełniona o indeks terminów oraz wykazy tabel, rycin i wykresów.

Krótki, ale wyczerpujący rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie teoretyczno-metodologiczne do dalszych rozważań: określono w nim przedmiot i cel analiz, podano metody badawcze oraz objaśniono przyjętą siatkę pojęć. Czerepowicka słusznie zdecydowała się poprzedzić te fragmenty przekrojowym wprowadzeniem. W tych zaledwie kilku akapitach autorka esencjonalnie przedstawia rozwój polskiej leksykografii (od XVI w. do czasów współczesnych) i na tym tle rozważa uwzględnianie jednostek wielowyrazowych w słownikach ogólnych, jak również obecność/brak informacji o paradygmatach tych jednostek w leksykonach. Refleksje te podsumowuje tak zwięzłym, jak dosadnym stwierdzeniem: „nie tylko w słownikach, ale także w refleksji językoznawczej połączenia wyrazowe umieszczane są na marginesie badań nad leksyką” (s. 11). Owa mocna puenta nie dziwi, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę fakt, że podobne myśli towarzyszyły językoznawcom już w latach osiemdziesiątych XX w.: postulat sporządzenia „choćby wstępnej systematyzacji paradygmatów polskich frazeologizmów” zgłaszał Zygmunt Saloni (1983: 357). Na konieczność ustalenia zakresu zmienności morfologicznej (tj. paradygmatu fleksyjnego i punktów nieciągłości) w przypadku każdej jednostki frazeologicznej notowanej w leksykonie zwracał zaś uwagę Andrzej Maria Lewicki (1987: 354). Sugestie językoznawców nie zostały jednak podjęte przez ponad dwie dekady (wyjątek stanowić mogą, jak się wydaje, jedynie sondy słownikowe będące w założeniu uzupełnieniem leksykonów frazeologicznych o nowe, nienotowane jednostki, szczerunkowo opisywano też właściwości składniowe, semantyczne i pragmatyczne tych połączeń²).

¹ Z uwagi na wkład recenzowanej monografii do opracowań dotyczących zasobu frazeologicznego polszczyzny świadomie nawiązuję w tytule niniejszych rozważań do podtytułu jednej z ważniejszych prac Andrzeja Bogusławskiego z 2008 r. Tak jak rozróżnienie Bogusławskiego stanowi ważki punkt odniesienia w pracach z zakresu semantyki leksykalnej (głównie w paradygmacie strukturalnym), tak studium Czerepowickiej jest istotną pozycją (systematyzującą i uszczegółowiającą) w literaturze dotyczącej jednostek frazeologicznych.

² Zob. Bogusławski, Garnysz-Kozłowska 1979; Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993 oraz zdecydowanie późniejsze, ale podobne w sposobach analizy opracowanie Bogusławskiego i Danielewiczowej z 2005 r.

O systematycznych badaniach nad fleksją nieciągłych jednostek języka można mówić dopiero od pierwszych dekad XXI w. (zob. np. Kosek 2008), są to jednak w zdecydowanej większości prace teoretyczne, które aby mogły być zaimplementowane do słowników, zwłaszcza elektronicznych, musiały zostać dostosowane do możliwości i ograniczeń związanych z wykorzystaniem narzędzi komputerowych (a więc też do wymogów inżynierii lingwistycznej). Efektem tych działań są trzy leksykony: SEJF, VERBEL oraz nieuwzględniony jeszcze w książce SGJW, które Czerepowicka współtworzyła i w których zastosowano jeden z możliwych sposobów opisu wzorców odmiany jednostek frazeologicznych, nawiązujący do zaproponowanego przez Janusza S. Bienia i Zygmunta Saloniego pojęcia fleksemu (1982). Z perspektywy czytelnika wydaje się to kluczowe, by jeszcze lepiej zrozumieć wkład monografii Czerepowickiej do opracowań z zakresu stałych połączeń wyrazowych polszczyzny.

Po komentarzach wprowadzających uwaga autorki skupia się na leksykografii, a konkretniej na prześledzeniu tych koncepcji, które zaważyły na współczesnym postrzeganiu tej dyscypliny i doprowadziły do wyróżnienia dyscypliny szczegółowej – leksykografii elektronicznej. Czerepowicka słusznie zauważa, że współcześnie zadania badawcze leksykografii sprowadzają się nie tylko do opracowań „tradycyjnych” (tj. słowników czy encyklopedii), lecz także do tworzenia i przetwarzania cyfrowych baz danych, co z kolei sprawia, że najnowsze prace leksykograficzne są w istocie interdyscyplinarne – muszą korzystać z narzędzi i metod nauk ścisłych i technicznych. Autorka przedstawia też kilka interesujących uwag przybliżających czytelnikowi kształt e-leksykografii XXI w. (wspomina m.in. o konieczności kastomizacji słowników). Istniejące klasyfikacje źródeł elektronicznych (Żmigrodzkiego (2005), Bienia (2010), Pałki i Kwaśnickiej-Janowicz (2017)) uzupełnia o własny podział informujący o przeznaczeniu opracowania (typie odbiorcy). Wyróżnia zatem leksykony przeznaczone do użytku przez człowieka i przeznaczone do użytku przez komputery.

Kolejna część monografii poświęcona jest różnym sposobom pojmowania frazeologii w językoznawstwie. Swoje analizy Czerepowicka prowadzi tu w porządku chronologicznym: od pionierskiego na gruncie polszczyzny modelu tradycyjnego Stanisława Skorupki, przez model funkcjonalny Andrzeja Marii Lewickiego, model semantyczny Andrzeja Bogusławskiego, model leksykograficzny Macieja Grochowskiego, po model pragmatyczny Wojciecha Chlebdy (wspomina również o koncepcji frazeologii poszczerzonej Piotra Müldnera-Nieckowskiego). Zbiór koncepcji językoznawczych autorka uzupełnia o modele nieco bardziej „techniczne”, tzn. biorące pod uwagę perspektywę informatyczną (przetwarzania języka czy uczenia maszynowego), z których korzysta/korzystało się w e-leksykografii. We wprowadzeniu do tej

części (zob. podrozdział 3.2., s. 42–46) językoznawczyni szczegółowo objaśnia odmienną perspektywę patrzenia na frazeologię w językoznawstwie teoretycznym i lingwistyce komputerowej – celem komputerowych badań nad zasobem frazeologicznym polszczyzny (ale też, jak się wydaje, każdego innego języka naturalnego) jest nie tyle rejestracja i opis frazeologizmów, ile ekstrakcja z tekstu jak największej liczby jednostek zadanego typu. W pierwszej kolejności Czerepowicka przybliża model Sens↔Tekst Igora Mielczuka, Aleksandra Żółkowskiego i Jurija Apresjana, następnie skupia się na tzw. koncepcji stanfordzkiej (tj. poziomach frazeologiczności) Timothy’ego Baldwina i Su Nam Kima. Podrozdział kończy omówienie skali frazeologiczności Michała Woźniaka.

Najciekawszą część tego fragmentu książki czytelnik znajdzie jednak na ostatnich kilku stronach rozdziału trzeciego. Czerepowicka dokonuje tu krytycznego przeglądu wyróżnianych w literaturze kryteriów definicyjnych jednostek frazeologicznych. Autorka wspomina m.in. o różnorodności asumaryczności znaczenia (co wyjaśnia na przykładzie jednostek z komponentem BIAŁY) oraz konieczności wyróżniania kryterium dystrybucyjnego (na podstawie którego do zasobu frazeologicznego zalicza się jednostki z członem występującym wyłącznie w ściśle określonym sąsiedztwie leksykalnym³) w miejsce proponowanego przez Andrzeja Marię Lewickiego warunku równokształtności komponentów frazeologizmu z istniejącymi formami wyrazowymi. Uwagę skupia również na problemie wariantywności oraz na zjawisku niekompozycyjności składniowej niektórych wyrażen (np. *co i rusz, chcąc nie chcąc*). Ten fragment Czerepowicka kończy przedstawieniem autorskiej propozycji definicji jednostki wielowyrazowej (s. 57).

Rozdział czwarty stanowi jedną z części zasadniczych monografii. Celem tego obszernego fragmentu jest przegląd wybranych polskich słowników ogólnych i specjalistycznych (tj. frazeologicznych) oraz ukazanie sposobów opisu jednostek wieloczłonowych w tych opracowaniach. Autorkę interesuje opis leksykograficzny w rozumieniu Piotra Żmigrodzkiego (por. 2008: 26), a zatem i składniki makrostruktury hasła (m.in. sposób hasłowania jednostek frazeologicznych), i elementy mikrostruktury artykułu hasłowego (tj. postać jednostki leksykalnej, definicje, kwantyfikatory oraz informacja gramatyczna). Czerepowicka prowadzi rozważania w porządku chronologicznym i tematycznym. W pierwszej kolejności skupia się na leksykonach

³ Wprawdzie Czerepowicka kryterium to omawia na przykładzie jednostek: *fugas-chrustas* i *koszałki-opałki*, jednak potem słusznie zauważa, że opierając się na tej cesze można za frazeologizowane uznać również konstrukcje przyimkowe typu: *po omacku, na umór, na jaw, w zamian*.

ogólnych: starszych, które wywarły znaczący wpływ na rozwój polskiej leksykografii (tj. *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, *Słowniku wileńskim*, *Słowniku warszawskim* i *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego) oraz współczesnych (*Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja, *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki i *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego). Autorka formułuje tu kilka ciekawych uwag szczegółowych. Zwraca uwagę na bogaty (choć zupełnie nieopisany gramatycznie) materiał frazeologiczny zgromadzony przez Lindego, a także na funkcję przykładów w leksykonie Doroszewskiego (które *de facto* stanowią cenne i trafne wskazówki fleksyjne) oraz na pionierskie na gruncie polskiej praktyki leksykograficznej podawanie informacji na temat łączliwości składniowej przez Bogusława Dunaja.

W przeglądzie słowników frazeologicznych Czerepowicka uwzględnia z kolei cztery opracowania: XIX-wieczny słowniczek Antoniego Krasnowolskiego, *Słownik frazeologiczny* Stanisława Skorupki wydany w latach sześćdziesiątych XX w., oraz dwa leksykony nowsze – *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka, a także *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego. W zbiorze tym, zdaniem Czerepowickiej, wyróżnia się słownik poznایی (notowanie przez Bąbę i Liberka właściwości szczegółowych zbliża opis leksykograficzny jednostek wielowyrazowych do opisu leksemów).

Kilkustronicowy rozdział piąty stanowi niejako wprowadzenie do dalszych analiz dotyczących fleksyjnych leksykonów elektronicznych. Czerepowicka zwraca uwagę m.in. na odmienne sposoby opisu fleksji polskiej w słownikach drukowanych, które ze względu na limity wydawnicze nie są w stanie uwzględnić ani warunków kompletnego opisu leksykograficznego, ani perspektywy szerokiego grona odbiorców (ograniczeń tych z oczywistych względów są pozbawione opracowania elektroniczne). W dalszej części rozważań autorka omawia koncepcję opisu morfologicznego zaproponowaną przez Janusza S. Bienia i Zygmunta Saloniego, szczególną uwagę poświęca zaś związanemu z tą teorią aparatowi pojęciowemu, tj. przedstawia definicje wyrazu *morfologicznego*, wyrazu *paradygmatycznego*, wyrazu *składniowego*, *fleksemu* oraz *wokabuły*.

Właściwe rozumienie tych terminów, a zwłaszcza pojęcia *fleksemu*, jest kluczowe w kolejnej, szóstej, części książki. W tej części rozważań Czerepowicka skupia się na opisie leksykograficznym jednostek wielowyrazowych w dwu elektronicznych słownikach fleksyjnych – *Słowniku elektronicznych jednostek frazeologicznych* opracowanym przez autorkę we współpracy z Agatą Savary oraz w leksykonie VERBEL rejestrującym frazeologizmy

czasownikowe opracowanym przez Monikę Czerepowicką, Iwonę Kosek oraz Sebastiana Przybyszewskiego. Z perspektywy czytelnika jest to rozdział cenny z dwu powodów. Po pierwsze, z uwagi na skrupulatne przedstawienie opisów leksykograficznych uwzględnianych w wymienionych opracowaniach. Po drugie, fragment ten pozwala obserwować prace e-leksykograficzne niejako „od kuchni” – Czerepowicka, współautorka analizowanych leksykonów, szczegółowo omawia etapy opisu leksykograficznego (od tokenizacji, przez zakwalifikowanie połączenia do określonej klasy gramatycznej, analizę morfosyntaktyczną członów i ich dezambiguację, po tworzenie grafów paradygmatów i generowanie form). Po trzecie, przybliży dwa narzędzia do znakowania jednostek wieloczłonowych wykorzystane w pracach nad wspomnianymi słownikami: Toposław (stanowiący podstawę SEJF-u) oraz Werbosław (stosowany w VERBL-u); wspomina również o problemach opisu leksykograficznego dotyczących np. sposobu odnotowania wahań rodzajowych w odniesieniu do jednostek opartych na rzeczowniku (np. *czzerwony pająk*, *koziół ofiarny*).

Siódmą część książki Czerepowicka rozpoczyna interesującą konstatacją o regularności składniowej jednostek wielowyrazowych, a także o dużym stopniu regularności formalnej i fleksyjnej tych połączeń. Obserwacje te połączone ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi budowy i odmiany jednostek wieloczłonowych, uwzględnionych w dwu współtworzonych przez językoznawczynię leksykonach, skłoniły autorkę do opracowania systematyzacji formalnogramatycznej tych połączeń. Rezultatem przeprowadzonych przez Czerepowicką badań są m.in. dwa wykazy najczęstszych wzorów strukturalno-paradygmatycznych – pierwszy, dotyczący wyrażen (zob. s. 200) i drugi, odnoszący się do zwrotów (zob. s. 207).

Przedostatni rozdział monografii stanowi jednocześnie jedną z najciekawszych części dociekań – autorka, analizując omawiane powyżej wykazy najczęstszych wzorów strukturalno-fleksyjnych, zauważa, że w odniesieniu do wyrażen i w odniesieniu do zwrotów jest kilka grafów (wzorów) dominujących liczebnie oraz znaczna liczba wzorów, do których przypisane są pojedyncze jednostki. Badaczka decyduje się zatem zweryfikować hipotezę dotyczącą możliwości zastosowania prawa Zipfa (tj. w uproszczeniu uniwersalnej prawidłowości polegającej na tym, że częstość poszczególnych wartości lub cech jest odwrotnie proporcjonalna do ich rangi statystycznej) w odniesieniu do jednostek wieloczłonowych. Czerepowicka, korzystając ze skali Janusza Imiołczyka, przygotowuje wykres podwójnie logarytmiczny częstości i rangi analizowanych grafów przypisanych do poszczególnych jednostek wieloczłonowych i wyróżnia siedem klas wzorów (grafów). Klasę I stanowią wzory szczególnie częste, klasę II – wzory bardzo częste,

III – częste, IV – średnio częste / średnio rzadkie, V – rzadkie, VI – bardzo rzadkie i VII – szczególnie rzadkie. Autorka dowodzi tym samym, że rozkład statystyczny jednostek wielowyrazowych potwierdza działanie prawa Zipfa.

Podumowując, monografia Czerepowickiej to wielowątkowe i wnikliwe opracowanie systematyzujące wiedzę o polskich jednostkach wielowyrazowych, a także zbiór cennych refleksji do wykorzystania w dalszych analizach lingwistycznych i leksykograficznych.

Wykaz skrótów słowników

- SEJF – Czerepowicka M., Savary A. (2012): *Słownik elektroniczny jednostek frazeologicznych*, Warszawa, <http://zil.ipipan.waw.pl/SEJF>
- SGJW – *Słownik gramatyczny jednostek wielowyrazowych* (2023). Wrocław, <https://sgjw.clarin-pl.eu>
- VERBEL – Kosek I., Czerepowicka M., Przybyszewski S. (2018): *Verbel. Elektroniczny słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych*. Olsztyn, <http://uwm.edu.pl/verbel>

Literatura

- Bień J.S., Saloni Z. (1982): *Pojęcie wyrazu morfologicznego i jego zastosowanie do opisu fleksji polskiej (wersja wstępna)*. „Prace Filologiczne” XXXI, s. 31–45.
- Bogusławski A. (2008): *Semantyka a pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*. Warszawa.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M. (2005): *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*. Warszawa.
- Bogusławski A., Garnysz-Kozłowska T. (1979): *Addenda do frazeologii polskiej*. Warszawa.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J. (1993): *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*. Warszawa.
- Kosek I. (2008): *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*. Olsztyn.
- Kosek I. (2010): *Gramatyczna charakterystyka związków frazeologicznych we współczesnych słownikach a najnowsze prace z zakresu frazeologii*. „Prace Filologiczne” LXVIII, s. 167–178.
- Kosek I. (2015): *Frazeologia i frazeografia polska w badaniach po 1989 roku*. „Język Polski” XCV, z. 1–2, s. 43–54.
- Lewicki A.M. (2007): *Rozwój frazeologii polskiej w ostatnim ćwierćwieczu*. [W:] *Problemy frazeologii europejskiej*. Red. A.M. Lewicki. T. 8. Lublin, s. 9–14.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., Rejakowa B. (1987): *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*. Warszawa.
- Pajdzińska A. (2004): *Wielonurtowość współczesnych badań frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” z. 2, s. 27–38.
- Rak M. (2022): *Historia badań frazeologicznych w Polsce. Zarys problematyki*. [W:] *Aktuelle Trends in der phraseologischen und parömiologischen Forschung weltweit*. Red. A. Godek, A. Jurasz, P. Staniewski, J. Szczęk. Hamburg, s. 107–121.
- Rak M. (2024): *Historia kształtowania się myśli frazeologicznej w Polsce*. [W:] *Interkulturelles und interdisziplinäres in der Phraseologie und Parömiologie II*. Red. A. Godek, A. Jurasz, P. Staniewski, J. Szczęk. Hamburg, s. 239–251.
- Saloni Z. (1983): *Bardzo wstępne uwagi o słownikowym opisie polskich frazeologizmów*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Wrocław, s. 353–363.

- Witkowska K. (2024): *Kategoria czasu i trybu w paradygmatach zwrotów frazeologicznych*. Olsztyn.
- Żmigrodzki P. (2008): *Słowo – słownik – rzeczywistość*. Kraków.

Marta Anna Gierzyńska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0594-9325>

e-mail: marta.gierzynska@uwm.edu.pl

**Dominika Janus: Der Tod in Danzig.
Danziger Leichenpredigten (1586–1746)
aus textlinguistischer Sicht.
Vandenhock & Ruprecht Verlage.
Göttingen 2023, SS. 513**

Leichenpredigten, deren Ursprung auf die Reformationszeit zu datieren ist, wurden zwar von zahlreichen wissenschaftlichen Disziplinen als Quellen ausgewertet, sind aber erst seit den 1970-er Jahren zum Gegenstand der Forschung geworden. Das anfängliche Interesse der Germanistik an diesem Phänomen bezog sich in erster Linie auf literaturwissenschaftliche Aspekte, was zur Folge hat, dass die Beleuchtung von Leichenpredigten aus sprachwissenschaftlicher Sicht ein neues und noch ziemlich unentdecktes Forschungsfeld der Linguistik darstellt. Die von mir rezensierte Monographie besteht aus sieben Kapiteln. Der theoretische Teil setzt sich aus vier Kapiteln zusammen. Die nächsten drei Abschnitte weisen einen analytisch-empirischen Charakter auf. Die Arbeit endet mit einem umfangreichen Literaturverzeichnis, dem ein übersichtliches Tabellen-, Schema- und Abbildungsverzeichnis und zwei Anhänge mit transkribierten Titelblättern aller analysierten Textkomplexe und dem Register folgen, in dem alle Danziger Funeraldrucke mit der Signatur *Oe* verzeichnet wurden.

Wie dem ersten Kapitel, das als Einleitung in das Thema gilt, zu entnehmen ist, setzt sich die Studie zum Ziel, die Danziger Leichenpredigten aus dem Zeitraum 1586–1746 einer pragmatisch ausgerichteten Textanalyse zu unterziehen. Es soll nachgewiesen werden, welcher Sprachmittel sich die Autoren dieser Texte bedienen, um bestimmte Ziele bei den Empfängern dieser Zeit zu erreichen. Die Arbeit stellt in diesem Sinne eine Schnittstelle zwischen Pragmatik und Textlinguistik im historischen Sinne dar.

Bemerkenswert ist, dass diese Textsammlung noch keinen linguistischen Untersuchungen unterlag. Einen bedeutenden Beitrag zur Erforschung der protestantischen Leichenpredigten leisteten vor allem die Arbeiten von Rudolf Lenz (1975, 1981, 1990) und Eva-Maria Dickhaut (2014), dank denen sich die Forscherin einen Überblick über die Entwicklung dieser Textsorte sowie die Aufgaben und die Wirkung ihrer biographischen Ausschnitte verschaffen konnte. Den theoretischen Rahmen der Monographie bilden auch (kirchen)geschichtliche und theologische Schriften, die im Zeitraum von 1963 bis 2019 erschienen sind. Die ersten Versuche, die Leichenpredigt aus einer sprachlichen Perspektive zu untersuchen, erkennt man bei Habermann (2011) und Pfefferkorn (2005), wobei eine textlinguistische Analyse dieser Textsorte nur in den Schriften von Gaworski (2012, 2016) zu bemerken ist.

Das zweite Kapitel wird den textlinguistischen Grundlagen der Untersuchung gewidmet. Ausgehend von den Zielen der historischen Textsortenlinguistik, die von Czachur (2007) formuliert wurden, präsentiert die Forscherin (S. 23) ihre wichtigsten Ansätze. In erster Linie werden solche Termini wie *Text* und *Textsorte* beleuchtet. Daraufhin unternimmt Janus (S. 25–35) nicht nur den Versuch, die Kategorien der Textsortenforschung zu beschreiben, sondern auch den Begriff Textsorte von anderen verwandten Bezeichnungen, wie z. B.: *Textklasse*, *Texttyp*, *Textsortenklasse*, *Textsortenvariante* oder *Textmuster* abzugrenzen und in ihrem funktionalen Zusammenwirken anzusiedeln. Diese Herangehensweise korrespondiert mit der Annahme, dass die Texte und Textsorten nicht isoliert nebeneinanderstehen, sondern ein Gesamtsystem bilden, in welchem sie in syntagmatischen und paradigmatischen Beziehungen zueinanderstehen. Weil die Relationen zwischen Texten und Textsorten in Diskursen und Korpora aufgrund von thematisch zusammenhängenden Inhalten oder kommunikativen Aufgaben erkennbar sind, soll bei ihrer Untersuchung auf solche Begriffe wie *Textsortenfeld*, *Textsortennetz* oder *Textsortencluster* zurückgegriffen werden. Diese Ausführungen lassen die Autorin zu den wichtigsten Voraussetzungen der historischen Textsortenlinguistik übergehen. Janus (S. 36) unterscheidet zwei Varianten der pragmatischen Analyse und Interpretation historischer Texte. Entweder konzentriert man sich nur auf die Geschichte einzelner Textsorten oder man geht dem Postulat ‘Sprachgeschichte als Textsortengeschichte’ nach. Die Erwägungen dieses Kapitels runden ausgewählte Konzeptionen zur Analyse historischer Texte von deutschen, österreichischen und polnischen Germanisten und Germanistinnen ab (S. 39–56). Es kann festgestellt werden, dass die zentrale Frage, was eine Textsorte ausmacht, immer wieder auf die Bedeutung von textinternen und textexternen Merkmalen zurückgeht, wobei sie

je nach Konzeption einen unterschiedlichen Stellenwert besitzen. Einige Ansätze zielen auch darauf ab, die beiden Merkmalskataloge zu verbinden (vgl. Ziegler 2003/ Meier 2004) oder die Texte und Textsorten mit Hilfe von Textgestaltungsprinzipien zu differenzieren (vgl. Pfefferkorn 2005).

Das dritte Kapitel thematisiert die historische Situation in Danzig vom 16. bis zur ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts. Dank diesem geschichtlichen Aufriss kann sich der Leser einen Überblick über die bedeutende Rolle Danzigs als wirtschaftliche und kulturelle Metropole verschaffen. Im nächsten Unterkapitel (3.1.) wird in Anlehnung an Bogucka (1993) die Entwicklung der lutherischen Konfession und ihr Einfluss auf das Leben in der Stadt geschildert (S. 65–69), die sich besonders intensiv in den Jahren 1557–1589 entwickelte. Zu der freien Entwicklung des Protestantismus im Königlichen Preußen trug bedeutend das im Jahre 1557 gewährte Privilegium der Religionsfreiheit sowie die Herrschaftszeit von Stefan Báthory bei. Das Kapitel endet mit der Diskussion über die Bedeutung des Todes. Die Menschen starben in dieser Zeit an den Folgen von Krankheiten, die vor allem Epidemien bewirkten. Der Tod, der den Sterblichen den Weg zu einem besseren Leben bzw. ins Jenseits ebnen sollte, wurde als etwas Selbstverständliches betrachtet. Des Weiteren wird der Ablauf der Bestattung dargelegt, dem eine große Aufmerksamkeit geschenkt wurde. Die Ausführungen dieses Kapitels enden mit der Schilderung der in Danzig gesprochen Sprachen (S. 75), deren Anwesenheit und Vielfalt auch das kulturelle Nebeneinander der in dieser großen Hafenstadt lebenden Bürger beeinflusste. Eine besondere Stellung nimmt hier natürlich das Deutsche, genauer genommen das Hochdeutsche ein, das in der Reformationszeit als Amtssprache fungierte und für die protestantische Predigt charakteristisch war. Die Beleuchtung dieser kulturellen, gesellschaftlichen und konfessionellen Verhältnisse korrespondiert mit dem Postulat von F. Grucza (2012: 27), die Texte als sprachlich-kulturelle Komplexe zu betrachten.

Der protestantischen Leichenpredigt wird das vierte Kapitel gewidmet, wo sie als Erbauungsschrift vorgestellt wird. Um dem Problem auf den Grund zu gehen, skizziert die Forscherin (S. 79–84) zuerst die Genese und Entwicklung dieser Gattung. Die neuzeitliche deutsche Leichenpredigt entstand in der Zeit der Reformation und erlebte ihre Blütezeit in den Jahren 1550–1750. Als ein besonderer Zeitpunkt wird auch der Tod von Luther betrachtet, der den Anfang der Modeerscheinung markierte, die Leichenpredigten zu drucken. Diese Tendenz, die durch religiöse sowie weltliche Motive bedingt war, findet ihr Ende erst gegen Mitte des 18. Jahrhunderts, was mit dem Postulat zusammenhängt, die Verstorbenen ohne Pomp zu begraben. Bemerkenswert ist auch, dass die Verbreitung dieser Textsorte

sozial (vor allem in den Ober- und Mittelschichten), konfessionell (eher nur im lutherischen Kreis) und räumlich (die meisten entstanden in Mitteldeutschland) begrenzt war. Diese Ausführungen bilden einen Rahmen für die Kontextualisierung der Leichenpredigt. Die Autorin (S. 84–88) versucht, die Leichenpredigt innerhalb eines Textsortennetzes zu situieren und den Aufbau der Gesamtausgabe darzustellen. Einerseits wird die Leichenpredigt aufgrund von ihren funktionalen Ähnlichkeiten der Erbauungsliteratur zugeschrieben. Andererseits weist diese Textsorte wegen ihres Inhalts sowie ihres Themas die Merkmale der personalen Gelegenheitsschriften sowie der thanatologischen Schriften auf. Da sich der Aufbau der Leichenpredigt im Laufe der Zeit änderte, mussten auch ihre funktionalen Aspekte, die man als Tröstung, Erbauung und Belehrung betrachtet, einen Wandel erleben. Ferner wird der Frage nachgegangen, ob sich an der analysierten Textsorte charakteristische Formulierungsmuster bzw. Richtlinien erkennen lassen, auf die sich die Autoren von Leichenpredigten stützen konnten. In dieser Hinsicht wird eine bedeutende Rolle der Rhetorik und den Rhetoriklehrbüchern zugeschrieben (S. 92). Von besonderer Relevanz ist für Janus (97–103) die Bestimmung des Terminus *Leichenpredigt*. Die Forscherin versucht zu entscheiden, ob er die gesamte Ausgabe oder nur die Predigt an sich betrifft und ob sie als einheitliche Textsorte oder eher als Textkomplex zu betrachten ist. Laut der Autorin (S. 103) soll die in dieser Studie verwendete Bezeichnung Leichenpredigt in erster Linie als „Oberbegriff für Texte dieser Art“ und in zweiter Linie als Ausdruck „für die Gesamtausgabe“ gebraucht werden, wobei der homiletische Teil als eigentliche Predigt gilt und die Teile der Predigt (der Haupttext, die Paratexte und der Lebenslauf), die miteinander inhaltlich und kompositorisch verbunden sind, als Textkomplex bezeichnet werden.

Das fünfte Kapitel wird den methodologischen Überlegungen und dem Untersuchungsmaterial gewidmet. Das Korpus bilden deutschsprachige protestantische Leichenpredigten aus den Jahren 1586–1746 in gedruckter Form, die der Sammlung der Danziger Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften entnommen wurden. Sie umfassen 68 Sammelbände und sind mit der Signatur *Oe* versehen, wobei das in dieser Arbeit untersuchte Sprachmaterial aus 26 Sammelbänden stammt, die zum größten Teil Leichenpredigten beinhalten, in dem vorbestimmten Zeitraum erschienen sind und Gdańsk betreffen. Auch wenn die Forscherin alle 630 Predigten im Register (gestaltet nach den Richtlinien für Katalogeinträge von GESA¹) verzeichnet, machen die Leichenpredigten im engeren Sinne (270 Predigten)

¹ GESA– Gesamtkatalog deutschsprachiger Leichenpredigten

nur einen Teil dieser Sammlung aus². Die unternommene Untersuchung beläuft sich auf eine repräsentative Stichprobe, so dass der detaillierten Analyse nur 20 Leichenpredigten unterzogen wurden. Im Mittelpunkt dieses Kapitels steht auch das mehrgliedrige Untersuchungsmodell (S. 105ff.), das eine Synthese verschiedener Beschreibungsmerkmale voraussetzt, ohne sie zu hierarchisieren. Die vorgeschlagenen Analysebereiche können auch als gewisse Textbeschreibungsdimensionen verstanden werden, die das Erforschen der Leichenpredigten nach situativen, strukturellen, funktionalen, sprachlich-stilistischen und thematischen Faktoren ermöglichen. Ihre Beschreibung erfolgt nach solchen Textgestaltungskriterien wie: Rhetorik, Polyfunktionalität bzw. Mehrfachadressierung und Intertextualität.

Die mehrdimensionale Analyse, die das sechste Kapitel umfasst, bildet den umfangreichsten Teil der Monographie. In Anlehnung an Heinemann und Viehweger (1991) sowie Adamzik (2004) wird die Ebene der Situationalität (6.1.) in sechs Subkategorien eingeteilt. Die zwei ersten sind Tätigkeitssituation und Kommunikationsbereich. Dieser kommunikative Akt hat einen religiösen Charakter und kommt zwischen dem Prediger und den Gläubigen zustande. Daraufhin wird die dritte Subkategorie, nämlich das Medium beschrieben. Janus (S. 125–138) bringt die Unterschiede zwischen der Vortrags- und Druckfassung zum Ausdruck und hebt auch das Verhältnis zwischen der Mündlichkeit und Schriftlichkeit hervor. Es wird festgestellt, dass die schriftliche Fassung der Predigt ihre erweiterte mündliche Version präsentiert, wobei die Merkmale der Oralität im Druck aufbewahrt werden. Ein besonderes Augenmerk wird auch der graphischen Seite der analysierten Predigten geschenkt. Zwei weitere Subkategorien beziehen sich auf die Produzierenden und die Rezipierenden (S. 156), die in ihren sozialen Rollen interagieren. Zu den an der Textproduktion teilnehmenden Instanzen gehören vier Akteure: der Formulierer, der Konzipierende, der Layouter sowie der Sponsor, während als Hauptadressaten die Trauergemeinde, die Gläubigen und die Geistlichen zu betrachten sind, was auf die Mehrfachadressierung verweist. Die letzte Subkategorie betrifft die Umgebungssituation bzw. die raum-zeitliche Situierung der Leichenpredigt in Bezug auf ihre Produktion, Speicherung und Rezeption (S. 171).

Das nächste Unterkapitel (6.2.) wird der Makrostruktur von Leichenpredigten gewidmet. Das Ziel der Forscherin ist es zu beweisen, welche Bedeutung der rhetorischen Tradition in Hinblick auf den Aufbau der Danziger Leichenpredigten zugeschrieben wird. Zu diesem Zweck erforscht Janus (S. 217) die Beziehungen auf der makro- und mikrostrukturellen Ebene,

² Außer Acht wurden Gelegenheitsgedichte, Trauerschriften sowie Dubletten gelassen.

was ihr die textuelle Formelhaftigkeit in dem untersuchten Textkomplex feststellen lässt. Die Regeln der Rhetorik werden an dem Titelblatt, der Widmung, der eigentlichen Predigt sowie dem Lebenslauf des Verstorbenen erkannt.

Des Weiteren sollen, ausgehend von der Sprachakttheorie von Searle (1971), der Handlungscharakter bzw. die Textfunktionen (6.3.) der untersuchten Textsorte nachgewiesen werden. Einer detaillierten Analyse wurden zu diesem Zweck fünf ausgewählte Predigten (ihre homiletischen und biographischen Teile) unterzogen. Dieser Versuch erlaubt der Autorin (S. 262–266) die Informationsfunktion, die Appellfunktion sowie die Kontaktfunktion zu unterscheiden, die sie gleichrangig betrachtet. Auf ihre Anwesenheit verweisen sowohl explizite textuelle als auch innertextliche Mittel sowie kontextuelle Indikatoren. Das Identifizieren der genannten Textfunktionen beeinflussen ebenfalls die Art des Textthemas und ihre Entfaltungsweise, was wiederum die Kennzeichnung der Stilschicht bedingt.

Anschließend wird die sprachlich-stilistische Gestaltung der Leichenpredigten (6.4.) thematisiert. Um die Verwendung der rhetorischen Figuren zu beleuchten, stützt sich die Forscherin (S. 267) auf die rhetorische Textanalyse von Plett (2001) und nutzt die Nomenklatur bzw. Klassifikation der rhetorischen Mittel von Ottmers (1996). Die Analyse wurde wieder anhand von fünf ausgewählten Predigten und ihren homiletischen sowie biographischen Teilen durchgeführt, wobei den übrigen Texten eine ergänzende Funktion im Sinne eines Hilfskorpus zugeschrieben wird. Die Analyse lässt eine intensive Nutzung der rhetorischen Stilmittel der Barockepoche erkennen, die vor allem einen argumentativen und semantischen Charakter aufweisen und deren Anteil je nach dem Teil der Predigt verschieden verteilt ist. Die Wahl der Stilfiguren, die nicht nur eine schmückende Rolle spielen, sondern auch den belehrenden Ton zum Ausdruck bringen, hängt ebenfalls mit der Bestimmung der Stilebene zusammen, die von der niedrigen über die mittlere bis hin zur hohen Ebene variieren kann.

Das letzte im Untersuchungsmodell genannte Analysekriterium ist die Thematisität (6.5.), die in Anlehnung an das von Pfefferkorn (2005) eingeführte Intertextualitätsprinzip untersucht wird. Ausgehend von der Unterscheidung zwischen der Intertextualität im weiteren und engeren Sinne, differenziert die Autorin (S. 299) drei Arten der intertextuellen Markierungen: die unmarkierte (die Aufnahme des Referenztextes ist nicht gekennzeichnet), markierte (der Bezug auf den Text geschieht z. B. durch graphemische Zeichen, Hinweise und Markierungen im Text) und thematisierte (der Verweis enthält Informationen über den Autor des Zitats und sein Werk) Intertextualität. Auch wenn in dem untersuchten Korpus eine

Kombination der Markierungen auftritt, muss man auf die überwiegende Anwesenheit der thematisierten Intertextualität aufmerksam machen. Als typisches Merkmal der Leichenpredigt gilt die Auslegung eines Bibeltextes im Leichentext, der die eigentliche Predigt eröffnet oder abschließt. Wie die Forscherin (S. 314) feststellt, verwenden die Autoren bei der Interpretation der leitenden Bibelzitate weitere Belege aus dem Alten und Neuen Testament sowie rekurren auf nicht-biblische Autoren.

Die sprachliche Auseinandersetzung mit dem Thema Tod und Sterben (6.6.) erfolgt nach der Frame-Theorie. Wie die Autorin (S. 327–346) angibt, sind für das Sterben im frühneuzeitlichen Danzig folgende Aspekte konstitutiv: theozentrisch orientiertes Sterben, vorbereitetes und diszipliniertes Sterben, ruhiges und bewusstes bzw. inszeniertes Sterben, unverhoffter und gewaltsamer Tod und schließlich Tod als Grenzsituation. Wie man dem dargestellten Frame-Konzept entnehmen kann, soll die Schilderung eines guten Todes den Lebenden die Beherrschung der Sterbekunst ermöglichen. Aus diesem Grunde bedienten sich die Verfasser des Sterbeberichts verschiedener rhetorischer Mittel (wie z. B. Antithese, Antiklimax, Parenthese, Metapher). Somit konnte das idealisierte Bild des Todes vermittelt und der belehrende Ton dieser Texte eingehalten werden.

Den empirischen Teil der Monographie runden die Ausführungen zum Thema der regionalen Verbundenheit der Verstorbenen mit der Stadt Danzig (6.7.) ab, was die untersuchten Predigten als *Gedanensia*, d. h. Texte über Danzig betrachten lässt. Die Forscherin (S. 348) versucht der Frage nachzugehen, welche Elemente der Makrostruktur der Predigt von der Zugehörigkeit der Verstorbenen mit der Stadt zeugen und wie sich diese Relation auf der sprachlichen Ebene manifestiert, wobei entscheidend für diese Analyse der Name Danzig ist, der in diesem Fall als Schlüsselwort gilt. Wie den Ergebnissen entnommen wird, sind die Bezüge zu der Stadt in der Widmung, im Exordium, im Lebenslauf sowie in der Nachrede feststellbar, die auf der sprachlichen Ebene sowohl durch die explizite (z. B. Hyperonyme, lokaldeiktische Adverbien) als auch die implizite Wiederaufnahme (z. B. Meronyme), die Benutzung von Possessivpronomen und positiv wertenden Adjektiven bzw. Partizipien realisiert werden. Ihre Anwesenheit soll nicht nur das emotionale Verhältnis zu Danzig zum Ausdruck bringen, sondern auch Wissen über die Stadt vermitteln.

Die Monographie endet mit einer kurzen Schlussbetrachtung (S. 363–370), in der die relevantesten Ergebnisse des theoretischen und analytischen Teils zusammengefasst und beispielhafte Anwendungsbereiche der Untersuchung skizziert werden, was neue Forschungsansätze im Bereich der Text- und Diskursanalyse eröffnen soll. Die unternommene Untersuchung

ist auch ein Beweis dafür, dass bei der Erforschung historischer Texte moderne Methoden eine erfolgreiche Anwendung finden können. Das in dieser Arbeit vorgeschlagene Analysemodell ermöglichte der Autorin, die Leichenpredigten einer vielseitigen Analyse zu unterziehen, dank der außer dem rein linguistischen Wissen historisch-kulturelle Inhalte vermittelt wurden, was von einem interdisziplinären Wert dieser Arbeit zeugt. Aus diesem Grund wäre es auch empfehlenswert, die Danziger Leichenpredigten in den GESA-Katalog der deutschsprachigen Leichenpredigten aufzunehmen, was auch die Autorin postuliert.

Literatur

- Adamzik K. (2004): *Textlinguistik. Eine einführende Darstellung*. Tübingen.
- Bogucka M. (1993): *Die Wirkung der Reformation in Danzig*. „Zeitschrift für Ostforschung“ 42/2, S. 195–206.
- Czachur W. (2007): *Zur diachronen Textsortenlinguistik*. „Studia Germanica Resoviensia“ 5, S. 243–252.
- Dickhaut E.-M. (2014): *Leichenpredigten als Medien der Erinnerungskultur im europäischen Kontext. Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*. Bd. 5. Stuttgart.
- Gaworski I. (2012): *Rhetorisch-stilistische Merkmale der Textsorte Leichenpredigt und ihre sprachliche Realisierung im Kontext der sprachdiachronen Deutschstudien*. „Germanica Wratislaviensia“ 136, S. 95–109.
- Gaworski I. (2016): *Formale und funktionale Aspekte der Nachtfeldbesetzung in der Textsorte protestantische Leichenpredigt (1546–1801) – diachrone Perspektive*. Warszawa.
- Grucza F. (2012): *Antropocentryczna a paradygmatyczna (tradycyjna) lingwistyka (stosowana) i kulturologia (stosowana)*. „Lingwistyka stosowana“ 6, S. 5–43.
- Heinemann W., Viehweger D. (1991): *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Habermann M. (2011): *Textsortentypologien und Textallianzen des 13. und 14. Jahrhunderts*. Berlin.
- Lenz R. (1975): *Gedruckte Leichenpredigten (1550–1750)*. [In:] *Leichenpredigten als Quelle historischer Wissenschaften*. Bd. 1. Hrsg. R. Lenz. Köln/S. Wien, S. 36–51.
- Lenz R. (1981): *Vorkommen, Aufkommen und Verteilung von Leichenpredigten. Untersuchungen zu ihrer regionalen Distribution, zur zeitlichen Häufigkeit und zu Geschlecht, Stand und Beruf der Verstorbenen*. [In:] *Studien zur deutschsprachigen Leichenpredigt der frühen Neuzeit*. Hrsg. R. Lenz. Marburg a. d. Lahn, S. 223–248.
- Lenz R. (1990): *Leichenpredigt*. [In:] *Theologische Realenzyklopädie*. Bd. XX. Hrsg. G. Müller. Berlin/New York, S. 665–669.
- Meier J. (2004): *Städtische Kommunikation in der Frühen Neuzeit. Historische Soziopragmatik und Historische Textlinguistik*. Frankfurt a. M.
- Ottmers G. (1996): *Rhetorik*. Stuttgart/Weimar.
- Pfefferkorn O. (2005): *Predigt und Andacht als Textsorten der protestantischen Erbauungsliteratur des 17. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für Deutsche Philologie“ 124/3, S. 375–394.
- Plett H.F. (2001): *Einführung in die rhetorische Textanalyse*. Hamburg.
- Searle J. (1971): *Sprechakte. Ein sprachphilosophischer Essay*. Berlin.
- Ziegler A. (2003): *Städtische Kommunikationspraxis im Spätmittelalter: historische Soziopragmatik und historische Textlinguistik*. Berlin.

Informacja dla Autorów

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: <https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj>.

